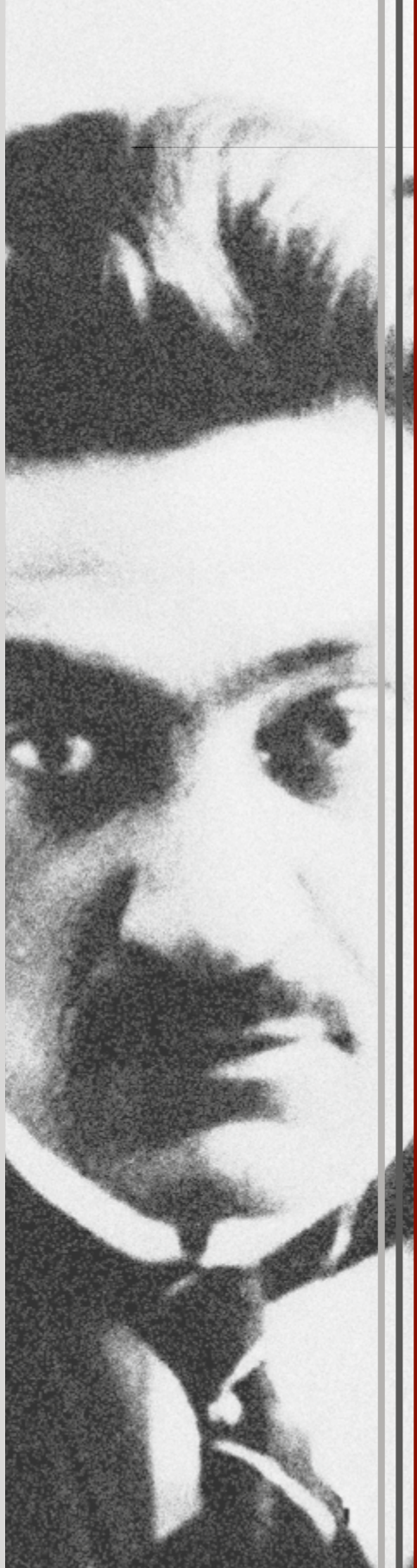
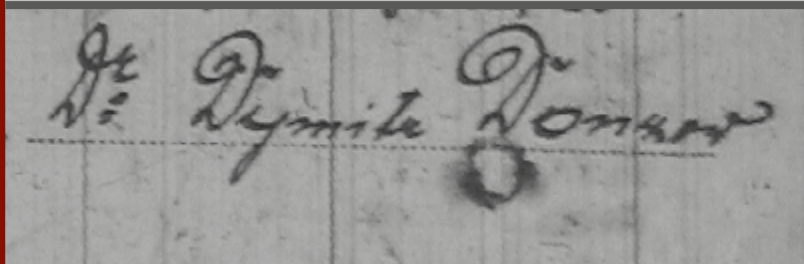




PRZEMYSŁAW B. TOMANEK

Publicystyka
polityczna
Dmytra Doncowa
z lat 1910-1944
w świetle
politolingwistyki



Dr Dmytra Doncowa

**Publicystyka
polityczna
Dmytra Doncowa
z lat 1910-1944
w świetle
politolingwistyki**

PRZEMYSŁAW B. TOMANEK

**Publicystyka
polityczna
Dmytra Doncowa
z lat 1910-1944
w świetle
politolingwistyki**



Kraków 2020

PRZEMYSŁAW B. TOMANEK 
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
przemyslaw.tomanek@uj.edu.pl

© Copyright by Przemysław B. Tomanek, 2020

Recenzenci

dr hab. Halina M. Chodurska, UP

dr hab. Wołodymyr Dubichynskyi, UW

Opracowanie redakcyjne

Piotr Łozowski

Projekt okładki

Marta Jaszczyk

ISBN 978-83-8138-187-1 (druk)

ISBN 978-83-8138-201-4 (on-line, pdf)

<https://doi.org/10.12797/9788381382014>

Na okładce: Dmytro Doncow, lata 20. XX wieku. Źródło: domena publiczna

Publikacja dofinansowana przez Wydział Filologiczny – Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej
Uniwersytetu Jagiellońskiego



WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I. ZARYS INTELEKTUALNEJ BIOGRAFII	
DMYTRA DONCOWA	13
1. Początki publicystycznej i politycznej działalności Doncowa.....	13
2. W przededniu Wielkiej Wojny	19
3. <i>Podstawy naszej polityki</i> (1921) wyrazem poszukiwania nowych idei	24
4. Publicystyka Doncowa na łamach dwutygodnika „Зарпaбa” (1923–1924)	28
5. Prezentacja koncepcji „czynnego nacjonalizmu” w książce <i>Nacjonalizm</i> (1926).....	31
6. W oczekiwaniu na klęskę bolszewizmu. Epizod bukareszteński (1941)	36
7. <i>Duch naszych dziejów</i> (1944) i koncepcja tradycjonalistycznego nacjonalizmu.....	43
8. Podsumowanie.....	48
9. Kalendarium życia Dmytra Doncowa	49
ROZDZIAŁ II. POLITOLINGWISTYKA JAKO DYSCYPLINA NAUKOWA	53
1. Politolingwistyka – próba zdefiniowania	54
2. Język polityki w świetle politolingwistyki.....	64
3. Tekst polityczny i dyskurs polityczny w językoznawstwie	71
3.1. Tekst polityczny	71
3.2. Dyskurs polityczny.....	74

4. Argumentacja, perswazja i manipulacja w ujęciu politolingwistycznym.....	80
4.1. Argumentacja	80
4.2. Perswazja	86
4.3. Manipulacja	91
5. Podsumowanie.....	95
ROZDZIAŁ III. PRAGMATYCZNE ASPEKTY KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ..	97
ROZDZIAŁ IV. PUBLICYSTYKA DMYTRA DONCOWA W ŚWIELE POLITOLINGWISTYKI.....	113
1. Cel i metodologia badań	113
2. Akty mowy w publicystyce Doncowa.....	117
2.1. Dyrektywne akty mowy	117
2.1.1. Akt mowy <i>rada</i>	117
2.1.2. Akt mowy <i>propozycja</i>	137
2.1.3. Akt mowy <i>żądanie</i>	144
2.1.4. Akt mowy <i>zakaz</i>	155
2.1.5. Akt mowy <i>ostrzeżenie</i>	157
2.2. Akty mowy <i>chwalenie/chwalenie się</i>	162
2.2.1. Akty mowy <i>chwalenie/pochwała</i>	162
2.2.2. Akt mowy <i>chwalenie się</i>	171
2.3. Akty mowy deprecjonujące	175
2.3.1. Deprecjacja osób	177
2.3.2. Deprecjacja sytuacji i zjawisk	183
3. Pragmatyczne środki opisu w publicystyce Doncowa.....	191
3.1. Wartościowanie jako narzędzie perswazji	191
3.1.1. Wartościowanie pozytywne.....	194
3.1.2. Wartościowanie negatywne	196
3.2. Pragmatyczna funkcja zaskoczenia. Prowokacja i szokowanie.....	204
3.3. Konstrukty wroga.....	212
4. Chwyty erystyczne w publicystyce Doncowa.....	227

4.1. Manipulacja i perswazja	228
4.2. Ironia jako językowa agresja	235
4.3. Żonglowanie autorytetem, autorytet „pożyczony”	248
4.3.1. Konstruowanie własnego autorytetu nadawcy	249
4.3.2. Podpieranie się autorytetem „pożyczonym”	251
4.3.3. Erudycyjne odwołania do nauki, literatury, mitologii	265
4.3.4. Zwroty i wyrażenia obcojęzyczne	277
4.4. Przecistawienie jako chwyt erystyczny	291
5. Środki stylistyczne w publicystyce Doncowa	306
5.1. Anafora	306
5.2. Powtórzenie	310
5.3. Metafora	314
5.3.1. Metafora w tekstach polityki i jej przykłady w analizowanym materiale	314
5.3.2. Metaforyka choroby i kalectwa	333
5.3.3. Impotencja jako metafora politycznej nieudolności i niemocy	339
ZAKOŃCZENIE	347
SUMMARY	361
BIBLIOGRAFIA	365
SPIS ILUSTRACJI, TABEL, WYKRESÓW	387
INDEKS OSOBOWY	389

Wstęp

Położona między Zachodem i Wschodem Ukraina zawsze była obiektem sporu między dwiema kulturami: zachodnioeuropejską (spadkobierczynią Rzymu) i moskiewską (spadkobierczynią Bizancjum). (...) Stary spór dwóch cywilizacji pozostawił wiele śladów w życiu ukraińskiego narodu: w jego języku, psychice, sztuce, literaturze, religii – w całej jego kulturze¹.

Monografia niniejsza ma charakter interdyscyplinarny, stanowiąc próbę wielokierunkowego przedstawienia twórczości publicystycznej Dmytra Doncowa (1883–1973). Zebrany materiał został potraktowany wieloaspektowo. W rezultacie w monografii zaprezentowany zostanie Doncow jako z jednej strony funkcjonujący w określonych uwarunkowaniach społecznych i politycznych ideolog i publicysta, z drugiej zaś – erudyta o ambicjach politycznych, szerokich naukowych zainteresowaniach i głębokiej wiedzy zarówno historycznej, jak i literacko-filozoficznej.

Na tak gruntownej bazie ukazany zostanie czytelnikowi obraz publicysty, który z ogromną swobodą włada językiem jak mieczem, w ten sposób włączając się w walkę o ukraińskie państwowe samostanowienie. Przeprowadzony naukowy rekonesans i ocena zgromadzonego materiału dowodzą, że Doncow w sposób sugestywny – w oparciu o zdobyte doświadczenie polityczne, znajomość procesów społecznych oraz głęboką wiedzę – wprawnie żonglując słowami, argumentuje, perswaduje, a nawet manipuluje w celu osiągnięcia wytyczonych politycznych i ideologicznych celów.

¹ Д. Донцов, *Модерне москвофілство*, Київ 1913, s. 3.

Z uwagi na specyfikę korpusu badawczego, osobowość Doncowa, wszechstronność jego wiedzy i zainteresowań w niniejszej publikacji przyjęta została określona metodologia opisu, polegająca na tym, że monografia ukazuje działalność publicystyczną Doncowa zarówno z punktu widzenia biografii intelektualnej myśliciela ideologicznego, jak i – a nawet przede wszystkim – w ujęciu językoznawczym, przy czym wspomniane perspektywy są wobec siebie wzajemnie komplementarne. Jestem bowiem przekonany, że nie sposób dokonywać opisu języka Doncowa bez konkretnych odniesień do wątków ideowych, pojawiających się na tle wydarzeń polityczno-społecznych i wiążących się w jedną całość z aktualnym tokiem myślenia ideologa, odzwierciedlającym się w jego publikacjach.

Podstawowym celem monografii jest językowy opis twórczości publicystycznej Doncowa w ujęciu politolingwistycznym. W celu zaprezentowania możliwie najpełniejszego obrazu, a także ewaluacji analizowanych wypowiedzi należało sięgnąć po instrumentarium politolingwistyczne, wykorzystane zostały także narzędzia oferowane przez pragmatolingwistykę i komunikację językową.

Korpus materiałowy stanowią wybrane publikacje autorstwa Dmytra Doncowa z lat 1910–1944. Na potrzeby analizy wyselekcjonowanych zostało ponad sto reprezentatywnych tekstów, wśród których znalazły się artykuły z czasopism, referaty i wykłady wydane jako odrębne druki oraz książki.

Zasadniczą badawczą część monografii stanowi rozdział czwarty książki, zatytułowany „Publicystyka Dmytra Doncowa w świetle politolingwistyki”, w nim to bowiem zawarta została wielokierunkowa językoznawcza analiza zgromadzonego materiału w ujęciu politolingwistycznym, przy użyciu narzędzi służących pragmatycznemu opisowi zjawisk językowych mających odzwierciedlenie w tekstach politycznych, jak również z wykorzystaniem teorii aktów mowy.

W rozdziale tym wyróżniono i opisano różne typy dyrektywnych i perswazyjnych aktów mowy; przedstawione zostały ponadto zidentyfikowane w publicystyce Doncowa środki pragmatyczne, w tym wartościowanie jako narzędzie perswazji, prowokacja, szokowanie czy posługiwanie się przez publicystę konstruktem wroga. Przeanalizowane zostały również chwytły erystyczne oraz środki stylistyczne zawarte w składających się na korpus badawczy tekstach.

Proponowane studium analityczne o charakterze interdyscyplinarnym stanowi – o ile autorowi wiadomo – pierwsze tego rodzaju opracowanie poświęcone spuściźnie publicystycznej Doncowa. Podkreślić należy, że sama twórczość



Ilustracja 1. Dmytro Doncow w młodości

ukraińskiego ideologa doczekała się w ostatnich latach dogłębnych, ciekawych i kompetentnych badań, prowadzonych zarówno w oparciu o metodologię, jak i instrumentarium historyczne i politologiczne². Nie było jednak dotychczas, jak się wydaje, w badaniach nad twórczością Dmytra Doncowa prac o charak-

² Wśród najnowszych opracowań wymienić trzeba przede wszystkim prace Ołeksandra Zajcewa: *О. Зайцев, Український інтегральний націоналізм (1920-ті–1930-ті). Нариси інтелектуальної історії*, Київ 2013; idem, *Націоналіст у добі фашизму. Львівський період Дмитра Донцова. 1922–1939 роки. Начерк інтелектуальної біографії*, Київ 2019, z których druga poświęcona jest wyłącznie lwowskiemu okresowi działalności Dmytra Doncowa, a także książkę Myroslava Shkandrija: *Ukrainian Nationalism. Politics, Ideology, and Literature. 1929–1956*, New Haven 2015. Warto zwrócić również uwagę na artykuł Trevora Erlachera: *The Birth of Ukrainian „Active Nationalism”. Dmytro Dontsov and Heterodox Marxism Before World War I, 1883–1914*, „Modern Intellectual History” 2014, Vol. 11(3),

terze lingwistycznym, które realizowałyby przyjętą w niniejszej monografii perspektywę badawczą. Ufam, że kierunek ten pozwala rozpatrywać analizowany materiał właśnie we wspomnianym ujęciu interdyscyplinarnym, czyli z uwzględnieniem roli językowych środków oddziaływania na odbiorcę, interpretowanych również z punktu widzenia politolingwistyki, w głębokiej analizie pragmatycznej i w zanurzeniu historyczno-kulturowym.

Chciałbym gorąco podziękować znakomitej uczoney, Profesor Ewie Komorowskiej, przede wszystkim za impuls i zachętę do podjęcia badań w realizowanym przez niniejszą monografię kierunku, ale także za czas poświęcony na pobudzające do kreatywnego myślenia dyskusje oraz za celne i nieocenione w swej merytorycznej trafności uwagi.

Wszystkie wykorzystane i analizowane w niniejszej monografii fragmenty artykułów i książek Dmytra Doncowa zostały zaprezentowane w przekładzie na język polski dokonany przez autora książki.

s. 519–548 oraz tegoż niepublikowaną dysertację *The Furies of Nationalism. Dmytro Dontsov, the Ukrainian Idea, and Europe's Twentieth Century*, University of North Carolina at Chapel Hill, Chapel Hill 2017.

Rozdział I

Zarys intelektualnej biografii Dmytra Doncowa

1. Początki publicystycznej i politycznej działalności Doncowa

Dmytro Doncow urodził się 30 sierpnia (wg starego stylu) 1883 r. na wybrzeżu Morza Czarnego, w Melitopolu, mieście założonym w 1784 r., ale pragnącym wywodzić swe tradycje z czasów rozsianych po czarnomorskim wybrzeżu greckich kolonii. Tereny guberni taurydzkiej w drugiej połowie XIX stulecia, po wojnie krymskiej, stały się miejscem osiedlania się wielu rodzin ukraińskich. Wspomina się wręcz o fali migracji chłopskich rodzin ukraińskich „do Taurydy za wolnością”, na której to fali całe dziesiątki tysięcy rodzin opuściły swoje strony, przesiedlając się na Krym i na pozostałe ziemie guberni taurydzkiej. Była między nimi także rodzina Dmytra Doncowa¹ (sam Doncow wspominał, iż jego przodkowie pochodzili ze Słobożańszczyzny, a ściślej – z okolic Woroneża, guberni woroneskiej)². W powiecie melitopolskim Ukraińcy – którzy wówczas najczęściej określali się narzuconym im przez Rosjan etnonimem „Małorosjanie” – tworzyli zwartą społeczność etniczną³ i raczej nie mieszała się z osobami przesiedlającymi się z rosyjskich ziem Cesarstwa i tworzącymi odrębne kolonie, a nawet, jak wspominał z pewną przesadą Doncow, nie utrzy-

¹ М. Сосновський, *Дмитро Донцов. Політичний портрет*, Нью-Йорк–Торонто 1974, s. 65.

² *Ibidem*, s. 63.

³ W powiecie melitopolskim Ukraińcy stanowili 54,9%, wobec 32,8% Rosjan, podczas gdy w samym Melitopolu „Małorusów” było zaledwie 8,8% (Rosjanie stanowili 42,8% ludności miasta, zaś Żydzi 40,1%). Por. Pierwszy Rosyjski Spis Powszechny z 1897 r.: *Первая*

mywali z nimi żadnych kontaktów społecznych⁴. Pomimo słabej identyfikacji narodowej, która w tym okresie nadal utrzymywała się na niskim poziomie, generując wspomniane powyżej zjawisko „małorosyjskości”, tamtejszych Ukraińców cechowało silne poczucie odrębności od grupy ludności rosyjskiej (niezależnie od faktu, że ci sami Ukraińcy w przeważającej większości posługiwali się na co dzień językiem rosyjskim), co niejednokrotnie znajdowało wyraz także w relacjach pomiędzy uczniami tych samych szkół czy klas⁵.

Warunki ekonomiczne w domu Doncowów były więcej niż zadowalające: rodzina utrzymywała się z dzierżawy licznych majątków oraz z dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego⁶. Rodzina była rosyjskojęzyczna, aczkolwiek jej członkowie znali także język ukraiński. W domu mieściła się obszerna biblioteka, a w niej książki nie tylko rosyjskich i ukraińskich autorów, ale także pisarzy zachodnioeuropejskich⁷.

Swą rodzinę wspominał ukraiński publicysta, określając ją mianem „taurydzkiej”, co – jak się zdaje – miało być według niego tożsame z określeniem „polietniczna”. Jeśli zaś idzie o kwestię tożsamości, to Doncow podkreślał, że Ukraińcem uczyniła go literatura, a konkretnie tacy poeci i pisarze, jak: Taras Szewczenko, Mikołaj Gogol, Pantelejmon Kulisz czy Ołeksa Storożenko⁸. Wykształcenie podstawowe i średnie zdobywał Doncow w rodzinnym mieście. Ukończywszy szkołę realną w Melitopolu, miał możliwość, tak jak uczynili jego bracia, kontynuować naukę na uczelniach technicznych, by następnie podjąć pracę w zawodzie inżyniera, do czego zresztą szkoła realna przygotowywała swoich absolwentów. Wszelako Doncow nie przejawiał nadmiernego zainteresowania przedmiotami technicznymi i bardziej skłaniał się ku studiom uniwersyteckim niż politechnicznym. Jednakże, by rozpocząć studia na uni-

Всеобщая перепись населения Российской Империи 1897 г., т. 1–50, Санкт-Петербург 1903–1905, [on-line:] http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=1440, dostęp: 3.07.2011.

⁴ М. Сосновський, *op. cit.*, s. 65.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*, s. 66.

⁷ *Ibidem*.

⁸ List do Jewhena Małaniuka, za: Г. Сварник, *До ідейної біографії Дмитра Донцова*, „Українські проблеми” 1997, № 1, s. 142–148.

wersytecie, musiał uzupełnić wykształcenie, ponieważ szkoła realna nie dawała prawa wstępu na uniwersytet⁹.

Wybór miejsca studiów był dla przyszłego studenta decyzją o fundamentalnym znaczeniu. Doncow zdecydował się na studia w Petersburgu, w 1900 r. opuścił zatem rodzinne strony i przeniósł się do Carskiego Sioła pod Petersburgiem, gdzie w gimnazjum klasycznym uzupełnił wykształcenie i zdał dodatkowe egzaminy, następnie został przyjęty na Wydział Prawa Uniwersytetu w Petersburgu, gdzie studiował do 1907 r.¹⁰

Doncow już we wczesnych latach studenckich w wygłaszanych na zebraniach referatach głosił hasła, które później znalazły odzwierciedlenie w jego pierwszych publikacjach (zapraszano go do współredagowania czasopisma „Український Студент”, publikował też swoje artykuły i broszury). Czas był przełomowy: w gorących polemikach między zwolennikami „ukraińskości” i „rosyjskości”, jako możliwymi wyborami tożsamościowymi¹¹, rodził się narodowy światopogląd ukraińskiej społeczności studenckiej. Wielu Ukraińców z koła studenckiego w Petersburgu pod wpływem krytyki „ukrainofilstwa” kierowało się do rosyjskiego obozu rewolucyjnego (socjaldemokratycznego), jednakże zapatrywania w tej kwestii wyrażane zdecydowanie przez Doncowa – jednego z aktywniejszych członków koła studentów – miały również ogromny wpływ na pozostałych kolegów. Powołując się na opinie współczesnych, można wręcz zaryzykować twierdzenie, iż rola „smagłego studenta z Taurydy”¹² w uwypukleniu wagi aspektu narodowego dla kształtowania się światopoglądu ideowego wśród braci studenckiej była niepodważalna¹³.

Jak widać z powyższego, Doncow dojrzewał politycznie w Petersburgu i tam też wchodził w aktywne życie polityczne. Nie należy zapominać, iż na ten właśnie okres przypadły doniosłe w dziejach Rosji wydarzenia: wojna rosyjsko-japońska oraz rewolucja 1905 r.

⁹ М. Сосновський, *op. cit.*, s. 67.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ O szerszym kontekście kształtowania się nowoczesnych tożsamości narodowych na Ukrainie zob. G. O. Liber, *Wojny totalne i kształtowanie się współczesnej Ukrainy. 1914–1954*, tłum. P. B. Tomanek, Kraków 2019, s. 20–23.

¹² Określenie zaczerpnięte z С. Квіт, Дмитро Донцов. *Ідеологічний портрет*, вид. 2, Київ 2013, s. 18.

¹³ О. Лотоцький, *Сторінки минулого*, т. 2, Варшава 1932–1939, s. 90.

W tym czasie Doncow zaangażował się aktywniej w działalność polityczną, został członkiem organizacji skupiającej młodych i radykalnie nastawionych Ukraińców z Petersburga, przystąpił do partii, która właśnie wtedy (w grudniu 1905 r.) przyjęła oparty na ideach Marksa program socjalistyczny i zmieniła swoją nazwę z RUP (Rewolucyjna Partia Ukraińska) na USDRP (Ukraińska Socjal-Demokratyczna Partia Robotnicza). Doncow włączył się w latach 1905–1907 w bieżącą działalność „rewolucyjną” partii.

Dojrzał jednak już wtedy antagonizm między Doncowem a resztą członków USDRP – konflikt, w którym przejawiała się również bezkompromisowość Doncowa i charakterystyczne dla niego postrzeganie polityki nie tylko w perspektywie walki przeciwko reżimowi carskiemu. Doncow zaczął dostrzegać, a później coraz częściej i konsekwentniej wyraźnie wysuwać na plan pierwszy cele tzw. sprawy ukraińskiej. Była to przyczyna, dla której czynione przezeń analizy ruchu rewolucyjnego – którego przecież sam był przez pewien czas aktywnym uczestnikiem – dokonywane były przede wszystkim przez pryzmat ewentualnych szans na narodowe wyzwolenie Ukraińców spod wielowiekowej zależności od Rosji i w konsekwencji uzyskania narodowej i państwowej niepodległości. Aspekt narodowy zaczynał być dla Doncowa motywem zasadniczym i w programie sprowadzającym się do tego, by socjalistyczny ruch ukraiński nie wychodził poza horyzont ogólnorosyjskiego ruchu socjalistycznego, nadając temu ostatniemu zaledwie tylko jakiś subtelny „ukraiński koloryt”, a w istocie pozostając jego nieautonomiczną częścią, nie dostrzegał Doncow niczego pozytywnego ani też politycznie sensownego¹⁴.

Studiując pilnie historię Ukrainy, zwłaszcza dzieje stosunków rosyjsko-ukraińskich¹⁵ w czasach wojen i powstań kozackich (tzw. epoka hetmańska), a także okres po zlikwidowaniu przez Moskwę w XVIII w. instytucji Hetmanatu i w ogóle Kozaczyzny, przechodził Doncow proces gwałtownego du-

¹⁴ М. Сосновський, *op. cit.*, s. 73.

¹⁵ Przymiotników tych używamy w przywołanym kontekście dziejowym nieco „ahistorycznie”. Tak jak nie istniały wówczas ani „Rosja”, ani „Ukraina”, tak i nie było „Rosjan” ani „Ukraińców” we współczesnym tych pojęć rozumieniu. Pisząc o wojnach, mamy na myśli wojny toczone przez Wielkie Księstwo Litewskie, a następnie przez Rzeczpospolitą Obojga Narodów przeciwko państwu moskiewskiemu.

chowego dojrzewania¹⁶, w wyniku którego doszedł do wniosku, że przyszłość Ukrainy rozstrzygnie się nie we współdziałaniu i współlistnieniu z Rosją, ale w konflikcie i w walce przeciwko niej¹⁷. Konkluzje te nie były dziełem przypadku, a przekonanie Doncowa brało się niewątpliwie stąd, że nie dostrzegał on żadnych realnych przesłanek dla równorzędnej współpracy narodów rosyjskiego i ukraińskiego. Sądził on bowiem, że Rosja (zarówno definiowana jako państwo, jak i jako „naród rosyjski”) będzie niezmiennie i konsekwentnie dążyć do torpedowania ukraińskich pragnień wybicia się na niepodległość, chcąc w ten sposób również w przyszłości utrzymywać Ukrainę w zależności politycznej.

W tym okresie energiczna działalność Doncowa – zarówno w Petersburgu, jak i w Kijowie – musiała zwrócić uwagę carskiej policji. Podczas pobytu w Kijowie w roku 1907 aresztowano go po raz drugi i wtrącono do więzienia. W więzieniu Doncow nabawił się gruźlicy, co mogło się dlań źle skończyć, gdyby nie zabiegi o jego zwolnienie ze strony rodzeństwa oraz przyjaciółki z czasów studenckich¹⁸. Starania bliskich uwieńczone zostały powodzeniem i po ośmiu miesiącach spędzonych w więzieniu łukianowskim¹⁹ Doncow wyszedł na wolność. Natychmiast też, dla podreperowania nadszarpniętego zdrowia, wyjechał za granicę (nielegalnie, bo nie zezwalały na to warunki zwolnienia za poręczeniem)²⁰.

¹⁶ C. Квіт, *op. cit.*, s. 20.

¹⁷ Odnotować należy, że w okresie tym zarysowują się już zręby późniejszej okcydentalistycznej i antyrosyjskiej koncepcji Doncowa.

¹⁸ Przyjaciółką tą była Walentyna Janowska-Radzymowska (1886–1953) – ukraińska uczona, biolog, działaczka społeczna. O samej Radzymowskiej i o wyciąganiu Doncowa z aresztu zob. Д. Донцов, *Пам'яті В.В.Радзимовської*, „ВООЧСУ” („Вісник Організації оборони чотирьох свобод України”, Нью-Йорк) 1956, № 2.

¹⁹ Więzienie mieszczące się na terenie dawnej miejscowości Łukianiwka, obecnie w granicach miasta Kijowa.

²⁰ М. Сосновський, *op. cit.*, s. 76.



Ilustracja 2. Doncow po aresztowaniu przez carską policję (1907)

Przekroczwszy granicę rosyjsko-austriacką, Doncow przyjechał w kwietniu 1908 r. do Lwowa. Nie zatrzymał się w nim jednak na dłużej, lecz udał się do Zakopanego, gdzie na leczeniu spędził lata 1908–1909. Okres zakopiański przyniósł Doncowowi szereg ciekawych znajomości. Bliższą znajomość zawarł z Waczesławem Łypyńskim zaliczyć wypada do najważniejszych spotkań emigranta z Ukrainy, jednakże jeszcze ciekawszym i nie mniej, jak się zdaje, znaczącym dla intelektualnej biografii Doncowa było poznanie przezeń Stanisława Brzozowskiego²¹. Po skończonej kuracji pod Tatrami Doncow wyjechał do Wiednia, aby tam kontynuować studia. Zapisał się na wydział prawa

²¹ *Ibidem*.

Uniwersytetu Wiedeńskiego i studiował tam do 1911 r. Wiedeń był miejscem innego ważnego spotkania: Doncow poznał tam studentkę Marię Baczyńską, z którą ożenił się w 1912 r. i która była towarzyszką całego jego życia, konsekwentnie wspierając go również w jego działalności polityczno-publicystycznej²². Studiów w Wiedniu Doncow nie ukończył jednak dyplomem, udało mu się go zdobyć (wraz z tytułem doktora praw) dopiero na Uniwersytecie Lwowskim w 1917 r.²³

Doncow był w tym okresie niezwykle aktywny jako publicysta. Nie zrywał przy tym kontaktów z naddnieprzańską ojczyzną: współpracował wprawdzie przede wszystkim z socjalistycznymi czasopismami wychodzącymi w Galicji, ale zamieszczał swoje teksty także w ukraińskich periodykach drukowanych w państwie rosyjskim, takich jak moskiewska „Українська Життя” pod redakcją Symona Petlury czy ukazujący się wówczas w Kijowie pod redakcją Mychajła Hruszewskiego „Літературно-Науковий Вістник”²⁴. Wielu badaczy zalicza Doncowa do grona osób, które co prawda w latach późniejszych znalazły się daleko od ruchów lewicowych, jednak przechodząc przez szkołę RUP i USDRP, traktowały socjalizm (marksizm) z jednej strony jako ideologię modną, a z drugiej – jako środek na drodze do celu, sposób na dotarcie do szerszych mas odbiorców z wykorzystaniem ówczesnej politycznej koniunktury²⁵.

2. W przededniu Wielkiej Wojny

Do najważniejszych publikacji z wczesnego okresu działalności publicystycznej Doncowa, którego końcową cezurę można umownie wyznaczyć na rok wybuchu Wielkiej Wojny (1914), należą bez wątpienia publikacje jego wystąpień na lwowskich zjazdach ukraińskiej młodzieży akademickiej. Doncow występował z ważnymi odczytami dwukrotnie: na pierwszym zjeździe w roku 1909 oraz podczas drugiego, zorganizowanego w roku 1913. Pierwsze przemówienie nosiło tytuł *Szkoła a religia* i opublikowane zostało w rok po

²² C. Квіт, *op. cit.*, s. 21.

²³ М. Сосновський, *op. cit.*, s. 77.

²⁴ *Ibidem*, s. 78.

²⁵ *Ibidem*, s. 72.

jego wygłoszeniu jako odrębna broszura. Podobnie, tyle że kilka lat później, wyszedł drukiem drugi wykład zatytułowany *Aktualna sytuacja polityczna narodu i nasze zadania*.

Zarówno te prace, jak i trzecia ważna dla tego okresu publikacja, *Współczesne moskalofilstwo*, cieszyły się dużą popularnością i to im już w drugiej dekadzie XX w. zawdzięczał Doncow – nie tylko w gronie galicyjskich rodaków, ale też wśród czytelników w Rosji – opinię czołowego publicysty ukraińskiego o wybitnym talencie polemicznym²⁶.

Kluczowym w Doncowowskiej analizie zagadnień było nieodmiennie pytanie o – wynikające czy to z partyjnej działalności, czy z określonej publicystyki – korzyści dla sprawy narodowych ukraińskich interesów²⁷. Kolejnym wyróżnikiem publicystyki Doncowa było skupienie się na kwestiach relacji ukraińsko-rosyjskich, z wyraźnie uwidaczniającym się już w tym okresie antyrosyjskim nastawieniem²⁸ autora. Na kilka lat przed wybuchem I wojny światowej Doncow przeprowadził się do Lwowa. Tam właśnie wystąpił w 1909 r. z odczytem, który wzburzył zachowawcze środowiska klerykalne stolicy koronnego kraju Galicji i Lodomerii. Referat *Szkoła a religia*²⁹ zajmuje bez wątpienia w dorobku Doncowa miejsce szczególne. Ten wygłoszony na pierwszym zjeździe ukraińskiej młodzieży akademickiej we Lwowie w lipcu 1909 r. wykład to jedyny przykład wystąpienia, które Doncow, poruszając zagadnienia filozoficzno-światopoglądowe, poświęcił w całości sprawom religii i instytucji – przede wszystkim katolickiego – aparatu kościelnego, odnosząc się w swych wnioskach do kwestii obecności i nauczania religii w szkołach.

Ewolucja poglądów w tym względzie musiała najwyraźniej przebiegać u Doncowa dość gwałtownie. Przez następne lata nie poświęcił on wprawdzie więcej miejsca kwestiom religii i Kościoła (najwyraźniej pod wpływem bieżących wydarzeń politycznych, które z wybuchem wojny uległy na kilka lat gwałtownemu przyspieszeniu), jednakże już w 1924 r. wystąpił z artykułem

²⁶ *Ibidem*, s. 78.

²⁷ *Ibidem*, s. 79.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Opublikowany rok później w formie broszury: Д. Донцов, *Школа а релігія. Реферат виголошений на з'їзді української академічної молодіжи у Львові в липні 1909 року*, Львів 1910.

*Cerkiew i nacjonalizm*³⁰, w którym zupełnie odmiennie przedstawił pozycję Kościoła. Natomiast w następnych dekadach (szczególnie w okresie powojennej emigracji) pojawiały się drukiem teksty Doncowa świadczące o coraz wyraźniejszym przechodzeniu na pozycje konserwatywne i zbliżone do katolickich.

Jak już wspomniano, w latach 1911–1912 Doncow stopniowo rewidował swoje stanowisko w kwestiach narodowych. Obserwacja sytuacji politycznej i aktywności szerokiego *spectrum* środowisk rosyjskich doprowadziły ostatecznie do konstatacji, że poszukiwanie wspólnoty interesów z Rosjanami skazane jest na niepowodzenie, a znalezienie z nimi wspólnego języka wręcz niemożliwe. To z kolei prowadziło Doncowa do postrzegania całego świata polityki rosyjskiej jako nastawionego wrogo wobec „kwestii ukraińskiej”³¹.

Publicysta coraz wyraźniej postulował, aby „z myślą o wszystkich Ukraińcach, którzy rozumieją polityczną wagę kwestii ukraińskiej”, rozpocząć akcję przeciwko ówczesnemu rusofilstwu. Jego zdaniem współczesne wyłącznie „narodowo-kulturalne” oraz „postępowo bezpartyjne” społeczeństwo ukraińskie „musi umrzeć”, zaś na jego miejsce powinien przyjść polityczny ruch ukraiński. Najwyższy czas przekonać się, że rosyjski patriotyzm i ukraiński nacjonalizm wykluczają się nawzajem; pora zerwać z byciem Ukraińcem i Rosjaninem jednocześnie, albowiem taki „narodowy hermafrodytyzm” do roli wykonawcy i przywódcy opinii publicznej „zdecydowanie się nie nadaje”³², stwierdzał Doncow. Podobne wątki, nieco tylko inaczej naświetlone, znalazły się również w wydanej niemal w przeddzień wybuchu I wojny światowej pracy *Współczesne moskalofilstwo*³³.

Publicznym wystąpieniem Doncowa, które odbiło się szerokim echem w Galicji (ale także na naddnieprzańskiej Ukrainie), był wygłoszony w 1913 r. referat *Aktualna sytuacja polityczna narodu i nasze zadania*³⁴. Widać, że nadal twardo stał Doncow na pozycjach socjaldemokratycznych, obficie cytując

³⁰ Idem, *Церква і націоналізм*, „Літературно-Науковий Вістник” 1924, № 5.

³¹ М. Сосновський, *op. cit.*, s. 81.

³² Д. Донцов, *Національні гермафродити*, „Наш Голос” 1911, № 9–10.

³³ Idem, *Модерне москвофільство*, Київ 1913.

³⁴ Idem, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання. (Реферат виголошений на II Всеукраїнським студентським з’їзді в липні 1913 року у Львові)*, Львів 1913.

Marksa, Engelsa i Lassalle’a (a nawet nazywając samego siebie „socjaldemokratą”!). Wyrażał przekonanie, że prezentowane przezeń poglądy na rolę, którą powinien odegrać naród ukraiński w ewentualnym zbrojnym konflikcie austriacko-rosyjskim, w niczym nie różnią się od poglądów na tę kwestię „prawie całej ukraińskiej socjaldemokracji”.

Sytuacja polityczna w Europie wyglądała zaś jego zdaniem tak, że zbrojny konflikt na wschodzie Europy był nieunikniony, co wraz z pojawieniem się także w łonie rosyjskiego liberalizmu nowej „rosyjskiej choroby” – imperializmu³⁵ stwarzało, zwłaszcza dla Ukraińców, groźne perspektywy. Analiza polityki rosyjskiej (zarówno liberalizmu, jak i rządowego imperializmu) prowadziła Doncowa do konstatacji, że mizerne są nadzieje na jakiegokolwiek pozytywne z perspektywy ukraińskiej zmiany funkcjonującego w Rosji systemu politycznego. Ruch ukraiński w Rosji miał – i przez długi czas się to nie zmieniło – w całej prawie politycznie aktywnej rosyjskiej społeczności swoich zdecydowanych i nieubłaganych przeciwników.

W tej sytuacji programem powinno być ukraińskie odseparowanie się od Rosji (postulowany separatyzm) i oparcie się na Austro-Węgrzech (postulat austrosławizmu). Wszystko powyższe, zdaniem Doncowa, stawiało Ukraińców wobec konieczności sformułowania nowej orientacji politycznej. W przededniu Wielkiej Wojny jedynym programem, odpowiadającym interesom ukraińskiego narodu, okazał się zatem polityczny separatyzm, zaś w polityce międzynarodowej – rzucenie wszystkich sił na stronę przeciwników Rosji, jako że „każda porażka Rosji, każde oderwanie chociażby kawałka ukraińskiego terytorium (...) przybliży czas ostatecznego wyzwolenia naszego kraju”³⁶.

Znakiem firmowym publicysty, już wtedy wyraźnie zauważalnym, była pasja polemiczna i dostrzeganie głębi problemu połączone z próbami syntezy problemowych zagadnień, precyzyjna identyfikacja spraw fundamentalnych i pomijanie kwestii definiowanych jako nieistotne, o które inni publicyści gotowi byli kruszyć kopie³⁷. W swej pasji polemicznej Doncow

³⁵ „Ta choroba faktycznie w ciągu ostatnich pięciu lat zaraziła całą moskiewską burżuazję, tak prawego, jak i lewego obozu. (...) Wystarczy wspomnieć 1908 r., kiedy liberalizm rosyjski okazał się *plus royaliste que le roi même*” – pisał Doncow. *Ibidem*, s. 12–13.

³⁶ *Ibidem*, s. 17.

³⁷ Przejawiała się w tym typowa dla Doncowa pogarda wobec „przyczynkarstwa”.



Ilustracja 3. Zaświadczenie wydane Doncowowi przez
Misję Ukraińską w Bernie (4.07.1919)

nigdy nie zważał na to, że jego ostre i nieprzejednane wystąpienia szkodziły niejednokrotnie jego osobistej karierze. Jednakże – jak widać z bezkompromisowości wypowiedzi Doncowa – kariera z pewnością nie była tym, na czym mu najbardziej zależało.

W tym samym czasie – po spokojnym i niezapowiadającym, z perspektywy mniej uważnego obserwatora, żadnego przełomu i przeciągającym się na początek XX w. okresie *fin de siècle* – bieg historii gwałtownie przyspieszył. W kolejnych latach Doncow pod wpływem wnikliwych obserwacji ostatecznie zerwał z dominującym uprzednio w jego myśleniu paradygmatem socjaldemokratycznym, skłaniając się coraz wyraźniej ku koncepcjom tradycjonalistycznym, jednocześnie w jego myśleniu na plan pierwszy wysunął się czynnik narodowy, zaś sam Doncow zaczął rozwijać swoje koncepcje w duchu narodowym, zmierzając konsekwentnie ku usystematyzowaniu zasad nacjonalizmu.

3. Podstawy naszej polityki (1921) wyrazem poszukiwania nowych idei

W listopadzie 1918 r. Dmytro Doncow – głęboko rozczarowany polityką Pawła Skoropadskiego – zerwał ostatecznie kontakty z Hetmanatem i z całym stronnictwem hetmańskim³⁸. Po kolejnej zmianie władzy w ukraińskiej stolicy, będącej skutkiem obalenia w grudniu 1918 r. rządów Skoropadskiego, Doncow opuścił Kijów i Ukrainę, wyjeżdżając do Szwajcarii, gdzie przez kilka następnych miesięcy kierował wydziałem prasowym misji Ukraińskiej Republiki Ludowej³⁹. W Bernie Doncow zajął się m.in. pisanie ukończonej wiosną 1921 r. książki *Podstawy naszej polityki*⁴⁰, która niedługo później ukazała

³⁸ Doncow liczył, że Skoropadski zdoła zapanować nad porewolucyjnym chaosem, w jakim pogrążona była Ukraina i da początek silnym strukturom państwowym.

³⁹ Szerzej o tym: M. Сосновський, *op. cit.*, s. 152–153. George O. Liber proponuje, by w miejsce utrwalonego w literaturze przymiotnika „Ludowa” w nazwie ukraińskiego państwa używać w tłumaczeniu słowa „Narodowa”, tak więc odpowiednikiem nazwy Українська Народна (Народня) Республіка byłaby Ukraińska Republika Narodowa (ang. Ukrainian National Republic). Zob. G. O. Liber, *Wojny totalne i kształtowanie się współczesnej Ukrainy*, s. XVIII oraz idem, *Total Wars and the Making of Modern Ukraine. 1914–1954*, Toronto 2016, s. xvi.

⁴⁰ Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, Відень 1921.

się drukiem w Wiedniu. W niej to zawarł ukraiński autor przede wszystkim przekonanie o naturze konfliktu, który leżał u źródeł wojny światowej, czyli tezę o nieusuwalnym antagonizmie Rosji i Europy (utożsamianej ze światem zachodniej cywilizacji i umownie nazywanej też Zachodem). W opinii Doncowa wynikała z tego konieczność uświadomienia sobie roli Rosji w polityce europejskiej, a co za tym idzie, bezwzględny przymus samookreślenia się ukraińskiej elity – jeżeli ta chciała jeszcze marzyć nie tylko o niepodległości, ale także o istnieniu Ukrainy przynajmniej jako samoistnego podmiotu stosunków kulturalnych w ogóle – wobec tak zdefiniowanej sytuacji geopolitycznej.

Forpocztą Europy i strażnikiem jej wspólnych wartości jawi się w tym wywodzie przede wszystkim jakaś wyidealizowana Rzeczpospolita (aczkolwiek Doncow do jej wspólnego dziedzictwa nie odwołuje się wprost, odrębnie np. traktując „Polskę” i „Kozaczyznę”), według niego jako pierwsi nawale rosyjskiej stawić opór musieli bowiem przodkowie Ukraińców⁴¹. Najwyraźniej w opinii Doncowa celem – jak widzimy wyraźnie tu demonizowanej – Rosji pozostaje swoisty cywilizacyjny podbój Europy. Wniosek wyciągnął z tego Doncow taki, że u źródeł wielkiego kryzysu, który wstrząsa kontynentem, znajduje się w istocie antagonizm dwóch wzajemnie wrogich cywilizacji⁴², konflikt między Europą i Rosją, u którego podłoża leżą przeciwieństwa na tyle zasadnicze i głębokie, że nie należy się spodziewać rychłego ich przezwyciężenia, tym bardziej, iż wynikają one z „absolutnej niezgodności obu kultur”, rodzącej nieuchronność rywalizacji i walki między nimi.

Pozostaje zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak mogłaby wyglądać naczelna idea („kolektywny ideał”) w przypadku Ukraińców, których Doncow ewidentnie widział po „europejskiej” stronie frontu konfliktu⁴³; wprawdzie

⁴¹ „Swoją pięćdziesięcioletnią walką (1654–1711) powstrzymała Ukraina zwycięski pochód rosyjskiego absolutyzmu na Zachód na długie, długie lata, i była w tym jej zasługa, że ten absolutyzm święcił swoje triumfy w Warszawie dopiero w 1815 r., na Węgrzech w 1849, w Finlandii w 1899, a nie sto lat wcześniej”. *Ibidem*, s. 86.

⁴² Operując kategoriami huntingtonowskimi powiedzielibyśmy: „zderzenie cywilizacji”. Por. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 1997.

⁴³ „Kulturalnie [czytaj: „cywilizacyjnie” – PBT] Ukraina zawsze była i w dużej mierze nadal jeszcze pozostała Europą. Jest to ewidentne dla każdego nieuprzedzonego, uważnego obserwatora”, Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, s. 72.

sam publicysta przyznawał, że z uwagi na stały kontakt ze Wschodem (czytaj: z Rosją) Ukraińcy nabrali być może pewnych niepożądanych cech, jednakże „zasadami swej kultury”, praktyką życia społeczno-politycznego (ideał wolności), duchowego (indywidualizacja, „psychika prawna”) oraz religijnego („złotyizmowane” ukraińskie prawosławie i grekokatolicyzm) pozostała Ukraina na Zachodzie⁴⁴.

Odpowiedź na postawione powyżej pytanie sformułowana została przez Doncowa tak dobitnie, że prościej chyba zrobić tego nie można było:

Jak dla Irlandii walka z Wielką Brytanią, jak dla Serbów i Bułgarów aż do 1912 r. walka z Turcją, tak walka z Rosją jest naszym kolektywnym ideałem. Został on nam podyktowany przez nasze tradycje historyczne, nasze położenie geograficzne i specjalną rolę historyczną, którą przyszło nam odegrać⁴⁵.

W sytuacji, kiedy samo położenie geopolityczne wyznaczało główną linię polityki ukraińskiej, proponował Doncow dwa fundamentalne założenia ukraińskiej idei niepodległościowej i realizowanej zgodnie z nią polityki: po pierwsze, pełną separację od Rosji w polityce zewnętrznej, po drugie, wierność wszystkim tym zasadom kultury zachodniej, które ratują Europę (a wraz z nią także i Ukrainę) przed „moskiewską zarazą”⁴⁶.

W analizowanej pracy coraz wyraźniej dają się zauważyć dowody stopniowego, acz konsekwentnego oddalania się ukraińskiego myśliciela od bliskich mu niegdyś idei marksizmu i socjalizmu. Druga zasada tej koncepcji to prymat polityki zewnętrznej nad wewnętrzną, co oznaczać ma taką organizację sił wewnętrznych w państwie, która odpowiadać będzie wymogom jego zewnętrznej egzystencji⁴⁷. Trzecim wreszcie postulatem polityki wewnętrznej powinien być tradycjonalizm. W tej sytuacji kolektywnym ideałem Ukraińców winny się stać: zasada samorządności, niepodległość narodu oraz istnienie niezależnej (autokefalicznej) cerkwi. W życiu cerkiewnym ta ostatnia zasada wymaga wyzwolenia Cerkwi z pęt moskiewskiego prawosławia, nie do przecenienia

⁴⁴ *Ibidem*, s. 85.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 83–84.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 89.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 105.

jest wszak fundamentalna rola Cerkwi jako czynnika kształtującego psychikę narodu⁴⁸, dodawał Doncow.



Ilustracja 4. Legitymacja podróżna Doncowa zezwalająca mu na wjazd do Polski (11.02.1922)

⁴⁸ Ibidem, s. 119.

4. Publicystyka Doncowa na łamach dwutygodnika „Заграда” (1923–1924)

Po zakończeniu I wojny światowej Dmytro Doncow powrócił z emigracji do Lwowa, znajdującego się wówczas, wraz z całą Galicją Wschodnią, pod tymczasowym jeszcze polskim zarządem. Po niepowodzeniach ostatnich lat w środowisku galicyjskich Ukraińców trudno było wówczas o optymizm, a i okoliczności, w jakich przyszło mu rozpocząć na nowo działalność, nie były zbyt sprzyjające. Trzeba jednak przyznać, iż Doncow, zwłaszcza po wydaniu książki *Podstawy naszej polityki*, która odbiła się szerokim echem wśród ukraińskiej inteligencji, był już publicystą o znanym i głośnym nazwisku. Nie zapominajmy, że w *Podstawach*... bodaj jako pierwszy tak kompleksowo oraz „z właściwym mu patosem”⁴⁹ poruszył kwestię ukraińską, kreśląc możliwe scenariusze rozwoju sprawy ukraińskiej w powojennej Europie.

Żywot polityczny grup, w których działalność Doncow się zaangażował, był nietrwały, albowiem wbrew wyrażanym niejednokrotnie – w tym również na łamach czasopism „Заграда”⁵⁰ i „Літературно-Науковий Вістник”⁵¹ – poglądom samego Doncowa większość „zahrawistów” nie poszła proponowaną przez niego drogą, czyli w stronę politycznej „samowystarczalności i ekskluzywności”⁵², lecz zmierzała w kierunku stworzenia wraz z innymi partiami ukraińskimi jednolitego frontu. Zdaniem Doncowa przyczyniło się to do rozpadu środowiska i w rezultacie, ku jego ogromnemu rozczarowaniu⁵³, grupa

⁴⁹ М. Сосновський, *op. cit.*, s. 170.

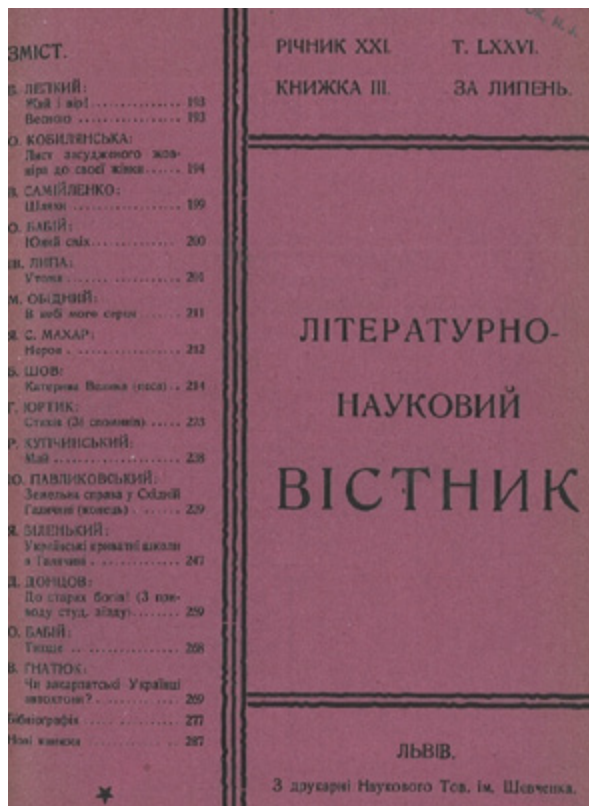
⁵⁰ Д.Д. [Донцов], *На два фронти?*, „Заграда” 1923, № 8–9, s. 113–117; idem, *Дві тактики*, „Заграда” 1923, № 8, s. 117–122.

⁵¹ О.В. [Донцов], *Єдиnofронтowa метушня*, „Літературно-Науковий Вістник” 1924, № 11.

⁵² М. Сосновський, *op. cit.*, s. 171.

⁵³ Z rozczarowaniem przywitał Doncow pragnienia części „zahrawistów” i członków Partii Pracy Narodowej włączenia się w szerszy, lecz negatywnie oceniany przez niego samego jako oportunistyczny i ugodowy, blok, jaki przekształcił się następnie w UNDO. W jednym ze swoich tekstów pisał on o dążeniach zwolenników „jednego frontu”: „Stanowisko takie nie odpowiada roli tej grupy, o potrzebie której mówię. Przyczyn ewolucji Partii Pracy Narodowej nie znamy”. Zob. О.В. [Донцов], *Єдиnofронтowa метушня*, s. 166–177.

ta – dołączywszy w roku 1925 do kilku innych – dała początek Ukraińskiemu Zjednoczeniu Narodowo-Demokratycznemu (UNDO)⁵⁴.



Ilustracja 5. Okładka jednego z numerów czasopisma „Літературно-Науковий Вістник” (1922)

⁵⁴ Kwestię roli samego Doncowa w strukturach Partii Pracy Narodowej omawia w swej książce Mychajło Sosnowski, podkreślając pewne związane z tym niejasności i rozbieżności w opiniach kilku źródeł, jak również samego zainteresowanego, który – wbrew obiegowym opiniom – wiele razy zaprzeczał, jakoby był jednym z twórców partii czy też nawet członkiem jej kierownictwa. Jak pisze Sosnowski, Doncow – również w liście do niego – podkreślał dobitnie, że członkiem partii nie był, pełniąc jedynie funkcję redaktora naczelnego pisma, za którym partia ta stała. Z perspektywy czasu wydaje się słuszne twierdzenie, iż zarówno charakter partii, jak i jej polityka nie odpowiadały w pełni poglądom Doncowa, nie ma więc powodu, by nie wierzyć jego twierdzeniom o pozostawaniu poza samą organizacją partyjną. Zob. М. Сосновський, *op. cit.*, s. 171–172.



Ilustracja 6. Okładka jednego z numerów dwutygodnika „Zaprawa” (1923)

Jak widać z powyższego, poglądy Doncowa w tym okresie wyraźnie ewoluowały, a on sam – definitywnie zrywając z ukraińskim ruchem socjalistycznym i nie odnajdując się także wśród spadkobierców idei hetmańskiej w postaci Stronnictwa Chliborobów-Państwowców, z którym był przecież blisko związany w okresie rządów Skoropadskiego w Kijowie – stanął w publikowanych na szpaltach dwutygodnika „Зарпава” artykułach na pozycjach rodzącego się i przybierającego pierwsze formy organizacyjne ukraińskiego nacjonalizmu.

Niektóre ówczesne koncepcje polityczne Doncowa wywodziły się wprawdzie ideowo jeszcze z *Podstaw naszej polityki*, jednakże pojawiły się wówczas także idee nowe, będące bez wątpienia wynikiem reakcji na okoliczności polityczne, w tym przede wszystkim na zwycięstwo faszyzmu we Włoszech oraz utrwalenie polskiego panowania nad Galicją Wschodnią. Wypracowywany w tym okresie styl polemiczny i siatka terminologiczna znalazły później swoje odzwierciedlenie w książce *Nacjonalizm*, a z czasem stały się znakiem firmowym, swoistym „standardem” Doncowa, przewijającym się przez całą jego twórczość.

5. Prezentacja koncepcji „czynnego nacjonalizmu” w książce *Nacjonalizm* (1926)

Sam Doncow *expressis verbis* stwierdzał, że jego pracy nie należy traktować jako takiego czy innego programu, będącego wskazaniem odpowiedzi na aktualne pytania i wyznaczeniem zadań dnia, że do książki należy podchodzić jak do światopoglądu⁵⁵.

Różnice między proponowaną przezeń ideologią i „starym nacjonalizmem” widział Doncow w szeregu zaprezentowanych antynomii, mających rzekomo swe źródło w odmiennej percepcji rzeczywistości⁵⁶.

Centralne pojęcie woli ewidentnie zaczerpnął i wywiódł Doncow z filozofii Arthura Schopenhauera, przeciwstawiając jej tezy „nowej religii rozsądku”

⁵⁵ „Niech nie otwiera tej książki ten, kto będzie szukał w niej argumentów przemawiających za taką czy inną «orientacją», partyjnym «programem» czy formą rządzenia”. Д. Донцов, *Националізм*, Львів 1926, s. 7.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 8.

(oświeceniowego racjonalizmu), która – „zbrukana i zwulgaryzowana” – dostała się w ręce ukraińskiej demokracji, w której to postaci przyswoił ją sobie ukraiński „demokratyczny nacjonalizm”.

Zgodnie z postulatami darwinizmu społecznego hołdował Doncow wytycznym narodowego egoizmu, przeciwstawiając go panującemu wcześniej w środowiskach ukraińskich socjalistów i demokratów egoizmowi indywidualistycznemu i wyższemu jego stadium: egoizmowi kolektywnemu. Stwierdzając, na czym powinna się oprzeć ideologia postulowanego „nowego nacjonalizmu”, Doncow pisał:

Na tej woli (nie na rozsądku), na dogmacie, aksjomacie (nie na udowodnionej prawdzie), na samodzielnym, nie na derywatywnym postulatcie, na bezpodstawnym zrywie, powinna być zbudowana nasza narodowa idea, kiedy chcemy utrzymać się na powierzchni okrutnego życia⁵⁷.

Sięgał do filozofii europejskiej, przede wszystkim niemieckiej: z niej (a konkretnie od Johanna Gottlieba Fichtego) przejmował przekonanie o woli narodu do życia jako „pożądaniu niejasno przeczuwanego innego porządku rzeczy”, która jest podstawą każdego świadomego dążenia, każdej idei. Zaczerpnął od Friedricha Jodla⁵⁸ pogląd, że idea tylko wtedy staje się siłą napędową, kiedy sama „działa jak afekt”⁵⁹. Fundamentalną rolę odgrywały w tej koncepcji nietzscheańska „wola władzy” oraz przejęte od Schopenhauera postrzeganie woli jako czegoś, co, w odróżnieniu od intelektu, jest *das An sich der Natur*, siłą pierwotną, *qualitas occulta*. Jak widzimy, u podstaw swej myśli odwoływał się ukraiński autor przede wszystkim do filozofii niemieckiej. Uzupełniało tę bazę światopoglądową wzięte od Henriego Bergsona przekonanie o istotnej roli *élan vital*⁶⁰.

⁵⁷ Wola jest tym irracjonalnym czynnikiem historii, na którym, „w przeciwieństwie do myśli prowansalizmu, musi wesprzeć się każdy zdrowy nacjonalizm”. *Ibidem*, s. 136.

⁵⁸ Friedrich Jodl (1849–1914) – niemiecki filozof i psycholog.

⁵⁹ Por. F. Jodl, *Vom wahren und vom falschen Idealismus*, Leipzig 1914.

⁶⁰ Д. Донцов, *Націоналізм*, s. 135–136.

W swej argumentacji Doncow podpierał się poglądami Herberta Spencera⁶¹, Davida Hume’a, Emila Durkheima czy Ludwika Gumplowicza. Poglądy tego ostatniego wykorzystywał ukraiński ideolog do zilustrowania tezy o tym, że ludzkie emocje „mają na celu” nie zachowanie jednostki, lecz gatunku (*species*). I tak np. uczucia nienawiści i odrazy, którymi „dyszy jednostka”, są tylko swoistym „mechanizmem zegarowym”. Tym zaś, kto „nakręcił” ten mechanizm nie była jednostka, lecz grupa społeczna. Z kolei z Durkheima wywiódł Doncow myśl, że każda odgrywająca rolę w życiu społecznym emocja powinna „być pożyteczna dla społeczeństwa”, w innym bowiem przypadku społeczność uległaby zdeprawowaniu.

Na tym tle wyciągnął Doncow wniosek, że każda filozofia grupy społecznej – a w pierwszej kolejności narodu – musi być zbudowana nie na odebranych, wyabstrahowanych zasadach logiki, lecz na wspomnianej „woli do życia”, nie musi natomiast mieć ona żadnej sankcji, usprawiedliwienia czy motywacji. Nie należy jej hamować, lecz przeciwnie – warto ją hołubić i rozwijać, bo „z nią żyje i umiera naród”, powiedział Doncow. Schopenhauerowska „wola życia” (*Wille zum Leben*) była u niego tożsama z nietzscheańską „wolą władzy” (*Wille zur Macht*): jej celem jest walka, pokonywanie przeszkód. U Enrica Corradiniego⁶² atrakcyjny wydawał się Doncowowi pogląd, że wola życia i wola władzy przekształcają się w „wolę wojny”, kiedy w grę wchodzi kwestie narodowe. Corradini uważał bowiem (i znajdował potwierdzenie tej tezy w historii ludzkości), iż wola wojny między narodami jest wieczna, tak samo jak wieczna jest wojna. Paradoks polegał tutaj na tym, że droga do harmonii prowadzi przez walkę: międzynarodowy pokój to jedność narodów w procesie pozyskiwania życiowych dóbr, podczas gdy wojna jest walką narodów o ich posiadanie. Corradini odrzucał zasadę trwałej harmonii, aprioryczną afirmację, uważając, że w rzeczywistości zasada wojny i zasada pokoju to tylko dwie strony tego sa-

⁶¹ Spencer twierdził, że intelekt nie jest siłą, lecz narzędziem; nie rzeczą, która sama porusza i tworzy, ale rzeczą, którą napędzają i którą tworzą siły stojące poza nią. Por. H. Spencer, *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym*, tłum. A. Peretiatkowicz, Wrocław 1960.

⁶² Enrico Corradini (1865–1931) – włoski polityk, pisarz, dziennikarz i filozof, działacz nacjonalistyczny. Ważniejsze prace: E. Corradini, *La conquista di Tripoli. Lettere dalla guerra*, Milano 1912; idem, *Il nazionalismo italiano*, Milano 1914.

mego zjawiska, albowiem życie narodu, podobnie jak i współistnienie między narodami, nie składa się ani z samej jedności (czy dążenia ku niej), ani z samej walki: składa się ono i z jednego, i z drugiego, złożone jest ze stałego ruchu, zmieniającego jedność w walkę, zaś walkę w jedność.

Doncow dodawał, że stosunki między narodami („życie międzynarodowe”) oparte są na walce, na ciągłym ruchu, od pokoju do wojny i *vice versa*. Naczelną zasadą, podstawą nacjonalizmu miałyby zatem według ukraińskiego autora być wzmacnianie woli narodu do życia, do władzy, do ekspansji. Drugą natomiast podstawą narodowej idei „zdrowego narodu” musi być dążenie do walki i świadomość jej nieuchronności, gdyż bez walki nie są możliwe ani heroiczne czyny, ani intensywne życie, ani wiara w nową, dążącą do zmiany oblicza świata, ideę, ani jej triumf⁶³.

Wynikać miało z tego, że również ukraińska idea narodowa, jeżeli pragnęła zwyciężyć, nie mogła obejść się bez tego czynnika, który jako uświadomiony ruch, pęd (leżący u podstaw ludzkiego życia *ein Trieb* Fichtego) stawał się jasną ideą, z czym zresztą wiązał Doncow pojęcie romantyzmu. Udzieliwszy odpowiedzi na pytanie „jak?” (przez „twórczą przemoc”), szukał Doncow odpowiedzi na nie mniej ważne pytanie – „kto?”. I – w przeciwieństwie do swych poprzedników w ukraińskiej polityce („Prowansalczyków”, demokratów i chłopomanów) – odpowiadał: „nigdy naród!”. Naród jest bowiem dla wszelkiej idei czynnikiem biernym, odbiorcą, podczas gdy czynnikiem aktywnym, narzucającym jakąś ideę jest „aktywna albo inicjatywna mniejszość”⁶⁴. Rola tej mniejszości jest ogromna, „zwłaszcza jako akuszerki nowych idei”. Mówiąc o specyficznej idei, jaką jest idea narodowa, przywoływał Doncow twierdzenie Oswalda Spenglera, iż naród, jak i wszystkie wielkie symbole kultury jest wewnętrzną własnością nielicznych jednostek. Dotychczasowy ruch ukraiński kierował się, według Doncowa, zasadą odrzucenia uprzedzeń wobec wroga,

⁶³ Д. Донцов, *Націоналізм*, s. 150.

⁶⁴ Doncow zauważał, że w zależności od potrzeb i okoliczności nazywa się ją różnie: „klasowo świadomym proletariatem”, „świadomą narodowo inteligencją”, „arystokracją”, „rządzącą kliką”, „tyranią” (tworami politycznymi tej ostatniej są Związek Radziecki oraz państwo faszystowskie), ale istota i rola tej mniejszości są we wszystkich społecznościach te same: grupa ta formułuje niejasną jeszcze dla „nieuświadomionej” masy ideę, czyni ją dostępną dla tej masy, by na koniec zmobilizować masę (naród) do walki o tę ideę. *Ibidem*, s. 175.

szukania porozumienia za wszelką cenę, szukania idei ponadnarodowej. Było to, zdaniem ukraińskiego publicysty, „groźną bzdurą”, a uleganie jej przesądziło już nieraz o klęsce ukraińskich dążeń do stworzenia własnego państwa. W miejsce zaszczepianego dotychczas Ukraińcom „humanitaryzmu” należało przyswoić sobie słowa Niccolò Machiavellego, że w rozważaniach o szczęściu kraju ojczystego kwestią, którą należy postawić ponad wszystkimi innymi, jest zapewnienie narodowi wolności i niepodległości. Dlatego też nowa ukraińska idea narodowa musi być wszechogarniająca, ekskluzywna i wyrazista. Jej hasłem powinny być nie pasywność i konsumpcja, ale akcja i wola sięgnięcia po władzę, pragnienie zapanowania nad obcą ideą, nad własnym otoczeniem, nad okolicznościami, nad wszystkim, co doczesne i indywidualne.

Podsumowując, warto zauważyć, że praca Doncowa nie prezentowała koncepcji narodu, była raczej postulatem i propozycją nowej idei narodowej, za sprawą której naród ukraiński może się skryształizować i zrzucić z siebie okowy niewolniczej mentalności.

Autor kreślił ogólne zarysy działania postulowanego ruchu ukraińskiego, do szczegółów niemal się nie zniżał, czego przykładem był szczegółowy (zawarty w jednym paragrafie) wykład ekonomicznych poglądów na gospodarkę powstałego w przyszłości państwa ukraińskiego.

Zauważalny był w pracy silny wpływ myślicieli niemieckich, zwłaszcza zaś idealistów niemieckich, takich jak: Fichte, Hegel czy nader obszernie cytowany Nietzsche. Autor przychylnie referował również poglądy Schopenhauera czy Georga Simmela. Często odwoływał się Doncow także do prac uczonych anglosaskich, takich jak: Herbert Spencer, Thomas Carlyle i Lester Frank Ward; pojawia się również sporo odniesień do uczonych francuskich (Henri Bergson, Gustave Le Bon, Georges Sorel) oraz myślicieli włoskich (Enrico Corradini, Vilfredo Pareto). Warto nadmienić, że ukraiński publicysta komentował, i to przeważnie w życzliwym tonie, publikacje Romana Dmowskiego, ale – co charakterystyczne – nie przywoływał w pozytywnym kontekście idei żadnego współczesnego myśliciela rosyjskiego (nie licząc swoistego podziwu dla zabójczej skuteczności wodza bolszewików, Lenina). W odróżnieniu od wielu współczesnych zwolenników autorytaryzmu i nacjonalizmu Doncow nie prezentował się w swej – bądź co bądź programowej – książce jako rasista, chyba żeby za rasistowskie poglądy uznać negatywną ocenę pacyfizmu narodów Dalekiego Wschodu (określanego przezeń mianem „buddyzmu” ludów Azji).

Doncow w książce *Nacjonalizm* jawił się natomiast jako konsekwentny okcydentalista. Ideałem były dla niego narody anglosaskie (w tym przede wszystkim Amerykanie), germańskie czy romańskie. Lwowski publicysta nie krył podziwu dla ich woli walki i chęci panowania, niezłomności ducha i osiągnięć cywilizacyjnych.



Ilustracja 7. Dmytro Doncow, lata 20. XX w.

6. W oczekiwaniu na klęskę bolszewizmu. Epizod bukareszteński (1941)

Należy podkreślić, że w międzywojennym, lwowskim okresie działalności udało się Doncowowi stworzyć ważny i wpływowy ośrodek ukraińskiej myśli politycznej, zaś idee, które propagował on na łamach czasopism, znalazły sze-

roki oddźwięk wśród ukraińskiego społeczeństwa Galicji Wschodniej⁶⁵ i dały impuls do głębokich przemian w sposobie myślenia Ukraińców, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii historycznych i światopoglądowych. W publikacjach zamieszczanych we wspomnianych pismach Doncow rozwijał i dopracowywał teorię „czynnego nacjonalizmu”. Ważnym aspektem publicystyki obu prowadzonych dłużej przez Doncowa czasopism⁶⁶ było ich zdecydowanie antyrosyjskie nastawienie, można nawet powiedzieć antyrosyjskość *sensu stricto*, i to nie tylko w kontekście politycznym, do pewnego stopnia zrozumiiałym wobec wielowiekowej dominacji rosyjskiej na ziemiach ukraińskich, a tym bardziej w kontekście tego, co działo się w latach 30. na Ukrainie Radzieckiej (a w czym Doncow dość dobrze się orientował). Wszelako pod kierownictwem Doncowa wspomniane czasopisma prowadziły zacieklą walkę z wszelkimi wpływami rosyjskimi, nie tylko politycznymi, ale i kulturalnymi czy religijnymi (jak ekspansja moskiewskiego prawosławia), proponując Ukraińcom inne, w mniemaniu Doncowa bliższe im duchowo, źródła wartości kulturalnych.

Wkrótce po ataku Niemiec hitlerowskich na Polskę, już 2 września, polska policja aresztowała Doncowa i został on osadzony w obozie w Berezie Kartuskiej. Po wyjściu na wolność nie mógł wrócić do Lwowa, albowiem w tym czasie miasto znalazło się, wraz ze wschodnimi województwami II RP, pod okupacją sowiecką. Obawiając się, że może trafić w ręce NKWD, Doncow wyjechał najpierw do Gdańska, a później do Berlina, w którym mieszkał do lata 1940 r. Tam też – na skutek donosu jednego z Ukraińców, który powołując się na wymowę ideową książki *Podstawy naszej polityki*⁶⁷, oskarżył Doncowa o polonofilstwo – zainteresowało się nim Gestapo. Sprawa została wkrótce wyjaśniona, jednak Doncow postanowił wyjechać ze stolicy III Rzeszy do Bukaresztu, korzystając z zaproszenia profesora Jurija Rusowa⁶⁸. W stolicy Rumunii

⁶⁵ W urzędowej nomenklaturze władz II RP regionowi temu nadano nazwę „Małopolska Wschodnia”.

⁶⁶ „Літературно-Науковий Вістник” (1922–1932) i „Вістник” (1933–1939).

⁶⁷ Д. Донцов, *Підстави нашої політики*.

⁶⁸ Jurij Rusow (1895–1962) – biolog i ichtiolog, publicysta. Urodził się w Charkowie, studiował w Kijowie i Wiedniu. W latach 20. XX w. wykładowca ukraińskich uczelni Czechośłowacji, potem pracował w Instytucie Zootechnicznym w Bukareszcie. Po wojnie na emigracji w USA i w Kanadzie, wykładowca Uniwersytetu Montrealskiego.

Doncow powrócił do działalności wydawniczej; współzakładając czasopismo „Барав”, następnie redagując je i publikując w nim, stał się w krótkim czasie czołową jego postacią. Czytając artykuły sygnowane nazwiskiem Doncowa czy też jego inicjałami (Д.Д.), zauważamy w myśli ukraińskiego publicysty zarówno elementy kontynuacji, jak i pewne symptomy ewolucji. Ewidentne jest, że poglądy i koncepcje, które pojawiły się w tym czasie w tekstach publicysty, znalazły później swe ukoronowanie w wydanej w Pradze w 1944 r. książce *Duch naszych dziejów*⁶⁹, nad którą Doncow pracował już w trakcie swego pobytu w Rumunii (czyli mniej więcej do połowy 1941 r.)⁷⁰.



Ilustracja 8. Doncow i Ołena Teliha, lata 30. XX w.

Czasopismo wydawane było najprawdopodobniej za pieniądze profesora Rusowa⁷¹. Do sierpnia 1941 r. wyszło siedem numerów o różnej objętości (od 13 do 32 stron). Wyraźnie przy tym widać, że pismo borykało się z trudnoś-

⁶⁹ Д. Донцов, *Дух нашої давнини*, Прага 1944.

⁷⁰ М. Сосновський, *op. cit.*, s. 194.

⁷¹ Tak przypuszcza Serhij Kwit. Zob. С. Квіт, *op. cit.*, s. 166.

ciami ekonomicznymi, nie miało odpowiedniej szaty graficznej, wychodziło na kiepskim papierze, redakcja (a może raczej drukarnia, w której składana była „Батава”) nie dysponowała nawet kompletem ukraińskich czcionek. Na łamach pisma Doncow z typowym dla siebie zaangażowaniem, można nawet powiedzieć – z pasją, eksplorował temat „aktywnej mniejszości”, warstwy przewodniej narodu, która na tym etapie ewolucji ideowej przybrała u niego miano „kasty”. W tych kilku numerach bukareszteńskiego czasopisma Doncow rozwijał swoją modyfikowaną już od jakiegoś czasu teorię „warstwy przewodniej”, propagując zarazem idee tradycjonalizmu, co uzyskało swe zwieńczenie ideowe we wspomnianej wyżej książce *Duch naszych dziejów*.

W treści jego tekstów publikowanych na łamach czasopisma „Батава” widoczna jest niejaka wtórność, można powiedzieć, że mamy tu do czynienia ze swoistą kontynuacją tematów z pisma „Вісник”. Równocześnie na charakterze pisma, w tym na publikacjach Doncowa, zauważalne piętno odcisnęło oderwanie od galicyjskiego matecznika: autorskiej gleby i środowiska czytelniczego⁷². W pewnym sensie ta – wznowiona po wymuszonej wydarzeniami wojennymi bez mała dwuletniej przerwie – kilkumiesięczna aktywność wydawnicza była próbą odnalezienia się w zupełnie zmienionych okolicznościach, dążeniem do kształtowania i narzucania środowisku poglądów w warunkach emigracyjnych, w atmosferze dojrzewającego konfliktu Niemiec i ZSRR. Siódmy i ostatni numer pisma „Батава” wyszedł w sierpniu 1941 r. Jest krótki, wyraźnie widać, że zredagowano go już w pośpiechu, w przeczuciu epokowych wydarzeń, ale i w atmosferze niepewności. Nastroj ten przebija zarówno z tekstu Natalii Gerken *O liryce przestrzeni i heroizmie kasty przywódczej*⁷³, jak i z programowego artykułu Doncowa *Czym zniszczyć bolszewizm*⁷⁴. Doncow głosił, że do pokonania bolszewizmu nie były i nie są zdolne ani „wykastrowany, zardzewiały w letniej wodzie żółto-błękitnego demokratyzmu socjalizm”, ani nieróżniący się niczym od moskiewskiej quasi-autokefaliczna Cerkiew, ani udawana i tak naprawdę niechciana i wymuszona (*contre-cœur*) niby-samodzielność. Bolszewizmowi byłaby w stanie przeciwstawić się tylko

⁷² *Ibidem*.

⁷³ Н. Геркен, *Про лірику просторів і про героїзм провідної касты*, „Батава” 1941, № 7.

⁷⁴ Д. Донцов, *Чим звалити большевизм*, „Батава” 1941, № 7, s. 1–2.

idea w równym stopniu bezkompromisowa, agresywna i wszechogarniająca. Co ważne jednak: idea, nie zaś naga siła, bo „gdyby było inaczej, to na Kremlu dawno siedziałby już Denikin lub Kołczak”⁷⁵. Taką ideą wedle Doncowa miałby być, rzecz jasna, ukraiński nacjonalizm.

Ponadto „muszą zostać rozpalone do ksenofobii i szowinizmu” intensywne emocje narodowe: przywiązanie do wielkiej historii i „niechęć wobec wszystkiego, co obce – polskie, moskiewskie, żydowskie”⁷⁶. Wojowniczy („kombatywny”) duch walecznego narodu powinien zostać wcielony w żywe jeszcze formy „nowego wojska zaporoskiego”. Na czele narodu musi natomiast stanąć nowa kasta przywódcza – reprezentowana przez takie jednostki, jakimi niegdyś był *chevalier* we Francji, *gentleman* w Anglii, Kozak na Ukrainie. Dopiero taka elita mogłaby się stać, dzięki swym przymiotom, wzorem dla całego narodu. Kasta ta musi niezwłocznie wypowiedzieć bezwzględą wojnę, prowadzącą do zniszczenia wszystkiego, co nikczemne, deprawujące społeczeństwo, a także do likwidacji wszelkiej „podłości, przyniesionej przez bolszewizm, która gnieździ się w niedobitkach naszego spokrewnionego z bolszewizmem demosocjalistycznego partyjniactwa”⁷⁷.

Jak widać z powyższego, wśród tekstów bukareszteńskiego czasopisma dominowały konceptualnie publikacje wywodzące się z ducha tradycjonalizmu. Sam Doncow niejednokrotnie wyrażał wiarę w siłę idei, wyrazistość, niedwuznaczność, jaskrawość ideologii, twierdząc, że do pokonania bolszewizmu potrzebna jest idea w równym stopniu fanatyczna i nieprzejednana. Trzeba jednak przyznać, że w artykułach Doncowa z tego okresu, a także i w innych publikacjach pisma „*Batava*”, dała się zauważyć wyraźna fascynacja zwycięskim pochodem III Rzeszy przez Europę i nieskrywana satysfakcja ze zmiecenia granic powersalskiej Europy, pozwalającego żywić nadzieję na powstanie na gruzach starego systemu ukraińskiego państwa. Prócz typowych dla autora wątków, wynikających ze znanej sympatii Doncowa dla konserwatyzmu, zależności od wpływów ideologii faszystowskiej w wydaniu włoskim oraz elitarystów w rodzaju Vilfreda Pareta, Roberta Michelsa czy Georges’a Sorela, widzimy tu także pewne *novum* w postaci wyraźnych, aczkolwiek stosunkowo

⁷⁵ *Ibidem*, s. 1.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 2.

⁷⁷ *Ibidem*.

rzadkich, akcentów antyżydowskich. Wydaje się, że kwestia żydowska pojawiła się u Doncowa w ścisłym związku z jego obsesją antybolszewicką, co prowadzi do wniosku, że przejmował on bezkrytycznie od hitlerowców zbitkę realizującą się w pojęciu „żydokomuny”, mającej rzekomo odpowiadać za wyzysk i niewolę również Ukraińców, stanowiąc dla ich egzystencji śmiertelne zagrożenie.

Fascynacja Hitlerem, a raczej jego zwycięstwami (tym bardziej że wśród pokonanych i będących celem agresji III Rzeszy znajdowali się przecież wrogowie niepodległości Ukrainy) jest rzeczywiście zauważalna, pomimo rezerwy Doncowa wobec „narodowego”, ale jednak „-socjalizmu”. Jednakże w opinii Oleksandra Motyla Doncow zachwycił się nie tyle „dokonaniami” współczesnych czy historycznych zwycięzców (takich jak znieprawdzeni przezeń bolszewicy, włoscy faszyci, hitlerowcy czy w innym historycznym kontekście „jankesi”), ile sposobem, w jaki udało im się tego dokonać. Faszystowskie Włochy, radziecką Rosję, Niemcy Hitlera oraz podawane także jako pozytywny przykład zwycięskiej realizacji wielkiej idei – aczkolwiek nie autorytarne ani totalitarne przecież – Stany Zjednoczone, w oczach Doncowa łączył nie jakiś wspólny czy choćby nawet podobny system społeczny bądź organizacja państwa, ale fakt, że kierowali nimi ludzie zdecydowani, silni i bezwzględni⁷⁸.

W skuteczności ruchów autorytarnych i totalitarnych (faszyzmu, narodowego socjalizmu i bolszewizmu) widział Doncow niejako potwierdzenie słuszności własnej koncepcji projektowanej ukraińskiej elity: nazywanej przez niego z początku „inicjatywną mniejszością”, później „zakonem”, w czasach rumuńskiej emigracji „kastą”, a w wydanej trzy lata później książce *Duch naszych dziejów*⁷⁹ – „arystokracją”⁸⁰.

Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej redakcja wydała siódmy (jak się okazało – ostatni) numer pisma, po czym wstrzymała jego publikację. Doncow wyjechał znów do Berlina, stamtąd zaś przeniósł się do Pragi (na przełomie lat 1943/1944 po raz ostatni odwiedził na krótko Lwów). W Pradze, w której

⁷⁸ Zob. A. Motyl, *The Turn to the Right. The Ideological Origins and Development of Ukrainian Nationalism. 1919–1929*, New York 1980, a także O. Мотиль, *Дми́тро Донцов*, „Політологічні читання” 1994, № 1, s. 289.

⁷⁹ Д. Донцов, *Дух нашої давнини*.

⁸⁰ М. Сосновський, *op. cit.*, s. 293.



Ilustracja 9. Rysunek autorstwa Natalii Gerken-Rusowej
na tylnej okładce czasopisma „Baraba” (1941)

przebywał do kapitulacji III Rzeszy, ukraiński autor był współpracownikiem instytutu badawczego do spraw Europy Wschodniej⁸¹, na którego czele stał z polecenia władz III Rzeszy profesor Niemieckiego Uniwersytetu w Pradze⁸² Hans Joachim Beyer⁸³. W tym okresie Doncow publikował w periodykach nie-

⁸¹ *Ibidem*, s. 194.

⁸² Uniwersytet Niemiecki w Pradze (Deutsche Universität Prag, dawniej K.K. deutsche Karl-Ferdinands-Universität zu Prag) był działającym w Pradze niemieckojęzycznym uniwersytetem. Został utworzony w wyniku podziału w 1882 r. praskiego Uniwersytetu Karola Ferdynanda na dwie strukturalne części: niemiecką i czeską. W 1920 r. został przemianowany na Uniwersytet Niemiecki w Pradze. W czasie okupacji niemieckiej, w 1939 r., stał się uniwersytetem o oficjalnej nazwie Deutsche Karls-Universität. Zlikwidowany w 1945 r. po wyzwoleniu Czechosłowacji spod okupacji hitlerowskiej.

⁸³ Hans Joachim Beyer (1908–1971) – niemiecki historyk, w III Rzeszy członek NSDAP i SS-Hauptsturmführer. Zajmował się wówczas m.in. kwestiami antropologii i rasy. W lip-

mieckich swoje artykuły – popularyzujące tematykę ukraińską i propagujące ideę samodzielności kulturalnej i niepodległości Ukrainy⁸⁴.

7. *Duch naszych dziejów* (1944) i koncepcja tradycjonalistycznego nacjonalizmu

Już w swych wcześniejszych pracach Doncow dał się poznać jako zwolennik konserwatywnego tradycjonalizmu. Jednak książka *Duch naszych dziejów* jest pracą przełomową, z jednej strony za sprawą uwypuklenia w niej roli tradycji w istnieniu i rozwoju narodu (postrzeganego darwinistycznie jako swoisty organizm), zaś z drugiej strony ze względu na dającą się zauważyć na kartach książki – niewątpliwie wywołaną sytuacją na frontach II wojny światowej i przecuciem nieuchronnego zwycięskiego przemarszu Armii Czerwonej przez terytoria Europy Wschodniej i Środkowej (z ziemiami ukraińskimi włącznie) – pesymistyczną perspektywą w widzeniu logiki dziejów, w czym również dostrzec można późny wpływ myśli Oswalda Spenglera⁸⁵.

Ołeksandr Zajcew wskazuje, że w całym przekroju twórczości intelektualnej Doncowa obok prezentacji racjonalnie uzasadnianych argumentów nie mniejszą rolę odgrywał aspekt irracjonalny, symboliczno-mistyczny tej myśli. Daje to podstawy, by interpretować Doncowowską ideę czynnego nacjonalizmu jako swoistą kompleksową mitologię i próbę stworzenia *sui generis* religii politycznej⁸⁶. Wśród mitów, stanowiących oś jego mitologii i pojawiających się – z różnym, ale rosnącym z każdym kolejnym dziesięcioleciem twórczości Doncowa natężeniem – w praktycznie wszystkich jego pochodzących z okresu 1914–1944 pracach, wyróżnić należy elementy zasadnicze, a mianowicie:

cu 1941 r. został oddelegowany jako ekspert do Einsatzgruppe C. Później pracował na uniwersytetach w Poznaniu (1941) i w Pradze (1943). Autor m.in. pracy *Das Schicksal der Polen. Rasse – Volkscharakter – Stammesart*, Leipzig 1942.

⁸⁴ М. Сосновський, *op. cit.*, s. 194.

⁸⁵ Na niejednoznaczny stosunek Doncowa do spuścizny Spenglera wskazuje on sam w jednym ze swoich listów do Jurija Klena. Zob. też: С. Квіт, *op. cit.*, s. 82.

⁸⁶ О. Зайцев, *Український інтегральний націоналізм (1920-ті–1930-ті)*. Нариси інтелектуальної історії, Київ 2013, s. 203–222.

mit cywilizacyjnej misji Ukrainy, mit rycerzy i plebejuszy, mit ostatniej bitwy (decydującej batalii), mit odrodzenia narodowego.

Należy podkreślić, że ostatni z nich ma wiele wspólnego z typowym dla ideologii faszystowskich i zbliżonych do faszyzmu autorytaryzmów mitem palingenetycznym⁸⁷ (mitem odrodzenia wspólnoty, zmartwychwstania narodu), który jest charakterystyczny również dla ideologii integralnego nacjonalizmu, np. w wydaniu Charles'a Maurras'a⁸⁸, co, nawiasem mówiąc, zbliża koncepcję Doncowa do tego nurtu. Zwróćmy uwagę, że właśnie mit palingenetyczny uznaje Roger Griffin za mitologiczny rdzeń ruchów populistycznych i ultranacjonalistycznych oraz jeden z centralnych elementów ideologii faszystowskiej⁸⁹.

U Doncowa, podobnie zresztą jak i u innych ideologów nacjonalizmu, mit odrodzenia narodowego oparty był na binarnej opozycji pomiędzy idealnym stanem wolnego i potężnego narodu a jego stanem aktualnym, charakteryzującym się zniewoleniem i upadkiem. Według Doncowa narody, niczym żywe organizmy, mogą cierpieć z powodu chorób, upadać, a nawet ginąć, w dziejach narodów wyróżnić można ich „złoty wiek”, po którym może nastąpić epoka upadku, jednakże może im być dane także mistyczne zmartwychwstanie.

Ukraiński ideolog malował wizję upadku nie tylko Ukrainy i jej niezrealizowanej w pełni państwowości. W jego ujęciu zło, przybierające postać bolszewickiej nawały, opanowało nie tylko jego ojczyznę, która jako pierwsza stawiała mu czoła, ulegając w tej śmiertelnej walce, ale groziło także rozprzestrzenieniem się zarówno na Europę, jak i nawet na obszar Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Дух нашої давнини to bez wątpienia kamień milowy w rozwoju intelektualnym Doncowa, praca wyznaczająca cezurę w jego twórczości. Podjął on w niej próbę skonstruowania wizji pożądanego (idealnego) ładu społecznego i państwowego, wyobrażenia o idealizowanej dawnej Rusi oraz odrodzonej być

⁸⁷ Zajcew pisze o „palingenetycznej” retoryce Doncowa. Zob. idem, *Націоналіст у добі фашизму. Львівський період Дмитра Донцова: 1922–1939 роки. Начерк інтелектуальної біографії*, Київ 2019 s. 153.

⁸⁸ Por. jego *La Plus Grande France* (1934), a także *Le Nationalisme français et le Nationalisme allemand* (1937) oraz *Plus que jamais... Politique d'abord!* (1937).

⁸⁹ R. Griffin, *The Nature of Fascism*, London 1993, s. 32–36.

może w przyszłości Ukrainie. Tomasz Stryjek uważa, że autorską taktykę określić można jako próbę takiego doboru treści, który służyć ma konstruowaniu pewnej tradycji narodowej. Nic zatem dziwnego, że odwoływał się Doncow do rzekomej dychotomicznej struktury społecznej dawnej Rusi: „lepsi ludzie”, czyli arystokracja *contra* chłopstwo, czyli „chliboroby”; podkreślał on również rolę religii jako fundamentu ładu społecznego, w pewnych fragmentach uciekając się nawet do nawiązań do teorii rasistowskich, próbował w nich szukać nie tylko odpowiedzi na pytanie o przyczynę pasma klęsk spadających na jego ojczysty kraj, ale także rasowego uzasadnienia podziału na klasę rządzącą i warstwę podległą w dziejach Ukrainy⁹⁰.

Doncow głosił tradycjonalistyczny nacjonalizm jako odpowiedź i receptę na kryzys wartości i upadek tradycji w Europie. Nowa, propagowana przez ukraińskiego myśliciela idea mogła zostać zbudowana wyłącznie w oparciu o przekreślenie doktryn internacjonalizmu i materializmu oraz powrót „do ducha naszych dziejów, do ducha tradycjonalizmu”⁹¹.

Szukając po raz kolejny odpowiedzi na pytanie, jaka koncepcja w zmienionych warunkach politycznych może zagwarantować już nie tyle zwycięstwo narodowej idei ukraińskiej, co biologiczne przetrwanie Ukraińców jako narodu, proponował Doncow właśnie koncepcję elitarnego tradycjonalistycznego nacjonalizmu. W tym celu przeprowadził on próbę zrekonstruowania treści tradycji ukraińskich, do których można byłoby się odwołać i które przemawiałyby do czytelnika siłą takiej argumentacji, którą niełatwo byłoby zakwestionować.

Takim argumentem miałyby być wedle Doncowa argument tradycji. Jak wskazuje Stryjek, ukraiński ideolog wywodził wcześniej swoje racje z klasycznej filozofii polityki, z dzieł Platona i Arystotelesa, by następnie poszukiwać idei władztwa i przykładów udanej protoukraińskiej państwowości w dziejach Rusi Kijowskiej i w państwie kozackim XVII w. Jednakże, jak widać z lektury artykułów publikowanych w czasopiśmie „Baraba”, a zwłaszcza ze stronic *Ducha...*, w przededniu II wojny światowej i w jej trakcie Doncow uciekł się ostatecznie do innych fundamentów historiozoficznych i postanowił posłużyć się jeszcze inną argumentacją, wyprowadzając ideę władzy z „woli Boga”.

⁹⁰ T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, wyd. 2, Toruń 2013, s. 124–125.

⁹¹ *Ibidem*, s. 325.



Ілюстрація 10. Окладка книжки *Дух нашої давнини*
(1944) з рисунком Gerken-Rusowej

Dlatego też słuszne wydaje się stwierdzenie, że kiedy okazało się, że ani biologia, ani historia nie dają jego koncepcjom narodotwórczym wystarczających i skutecznych fundamentów, ideolog postanowił odwołać się do samej religii, co było swoją drogą zabiegiem wskazującym, jak głęboki przełom nastąpił w sposobie myślenia Doncowa o religii.

Kapitulacja hitlerowskich Niemiec zastała Doncowa w Pradze. Wkrótce wyjechał on do Niemiec – ściślej rzecz biorąc, do amerykańskiej strefy okupacyjnej – by pod koniec 1945 r. przenieść się do Paryża, w którym pozostał do połowy 1946 r.⁹² Następnie, korzystając z pomocy Biura Ukraińskiego w Londynie, wyjechał do Wielkiej Brytanii. Jednak i tam Doncow nie zabawił zbyt długo: wyruszył za ocean, kiedy tylko udało mu się uzyskać pozwolenie na wyjazd do USA. Kolejnym i już ostatnim etapem wojennych i powojennych peregrynacji Doncowa był wyjazd ze Stanów Zjednoczonych do Kanady w 1947 r.

W Kanadzie Dmytro Doncow spędził resztę życia. Początkowo wykładał na francuskojęzycznym Uniwersytecie w Montrealu, następnie redagował i przygotowywał do druku szereg własnych prac z okresu przedwojennego. Aktywny intelektualnie do ostatnich dni swego długiego życia ukraiński ideolog nie zaprzestawał też pracy twórczej; uważnie obserwował wydarzenia i trendy w powojennym życiu politycznym, komentował sytuację na Ukrainie Radzieckiej i przejawy ideologicznego i politycznego konfliktu między światem atlantyckim i ZSRR. Pisał i publikował nowe artykuły i książki, które jednak w ewolucji jego idei czynnego ukraińskiego nacjonalizmu nie odegrały już istotnej roli, nie wnosząc nic nowego do myśli ukraińskiego emigranta. Sam Doncow, nie dostrzegając symptomów pozwalających myśleć o rychłej zmianie sytuacji geopolitycznej na korzyść Ukrainy, w okresie powojennym coraz częściej popadał w swej publicystyce w tony pesymistyczne. Występował co prawda regularnie z jaskrawo antysowieckimi publikacjami, w których grzmiał przeciwko bolszewickiemu „antychrystowi”, ale też coraz częściej poddawał się nastrojom swoistego mistycyzmu politycznego, z każdym rokiem wyraźniejsza stawała się też jego antyrosyjska obsesja.

Dmytro Doncow zmarł w Montrealu 30 marca 1973 r. Pochowany został w Stanach Zjednoczonych, na prawosławnym ukraińskim cmentarzu w South Bound Brook, w stanie New Jersey.

⁹² *Ibidem*.

8. Podsumowanie

Dmytro Doncow to jedna z tych postaci w dziejach europejskiej myśli politycznej XX w., których działalność i spuścizna wywołują zarówno kontrowersje, jak i silne emocje, często również za sprawą swoistej mitologizacji i demonizacji osoby ukraińskiego autora. Słusznie uważany jest on za twórcę doktryny ukraińskiego nacjonalizmu (często opatrywanego przymiotnikiem *integralny*, aczkolwiek sam Doncow nigdzie go nie użył, preferując określenie *czynny nacjonalizm*). Zarazem jednak można wyrazić wątpliwość w kwestii tego, czy sama jego myśl na miano zwartej, „skończonej” doktryny zasługuje, czy też raczej należałoby używać określenia „ideologia ukraińskiego nacjonalizmu Dmytra Doncowa”. Niezależnie od tych niuansów, na których rozstrzygnięcie nie ma tu miejsca, ukraiński ruch narodowy (nacjonalistyczny) – a co za tym idzie, również postać Dmytra Doncowa – jest po dziś dzień tematem budzącym nie tylko wśród uczonych gorące spory i polemiki.

Wpłynął na to niewątpliwie fakt, że Doncow był człowiekiem nieprzeciętnym, tak w swych wadach, jak i w przymiotach, a także jeśli idzie o inteligencję, erudycję i temperament polemiczny. Sprawilo to, że żyjącym równocześnie z nim badaczom jego twórczości, a także i późniejszym, nie wyłączając nam współczesnych, trudno było w pisaniu o nim zachować obiektywizm. Z jednej strony prace wielu (nie wszystkich) autorów ukraińskich cierpią często na nadmiar entuzjazmu i słabością ich jest skwapliwe przemilczanie uznanych przez nich za „niewygodne” elementów spuścizny Doncowa. Z drugiej – badającym tę problematykę uczonym polskim niejednokrotnie trudno jest uwolnić się od wpływu bagażu skomplikowanych relacji polsko-ukraińskich, ze szczególnym uwzględnieniem XX w., a zwłaszcza tragicznego konfliktu na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Można nieraz odnieść wrażenie, iż autorzy wywodzący się z obu wspomnianych powyżej grup zapominają o zaleceniu Erica Hobsbawma, który przestrzegał, by w dziedzinie mającej ambicję być nauką nie zajmowali się nacjonalizmem ludzie ulegający nacjonalistycznym emocjom⁹³, słowem, by badania prowadzone były *sine ira et studio*.

⁹³ E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, tłum. J. Maciejczyk, M. Starnawski, Warszawa 2010, s. 21. Hobsbawm pisze: „żaden poważny historyk zajmujący się problematyką narodów i nacjonalizmu nie może być zaangażowanym politycznie nacjonalistą”. *Ibidem*.

Jak już wspomniano, Doncowowi poświęconych zostało ostatnio wiele wartościowych prac, pisano o nim na Ukrainie i w Polsce, zajmowali się jego osobą i twórczością także badacze ukraińskiego nacjonalizmu za oceanem. Wszechstronny przegląd literatury „doncowoznawczej” zamieszcza w swojej ostatniej książce Ołeksandr Zajcew⁹⁴ i do niej należy odesłać czytelników zainteresowanych pracami prezentującymi analizę myśli czy też „doktryny” Doncowa. Na koniec wypada powtórzyć, że język publicystyki Dmytra Doncowa nie był dotychczas przedmiotem badań.

9. Kalendarium życia Dmytra Doncowa

- 17 (29)⁹⁵ sierpnia 1883 – Doncow rodzi się w Melitopolu.
- 1900 – po ukończeniu gimnazjum realnego opuszcza Melitopol i wyjeżdża do Carskiego Sioła, a następnie do Petersburga, gdzie do 1907 r. studiuje na Wydziale Prawa miejscowego uniwersytetu.
- 1900–1907 – studiuje na wydziale prawa Uniwersytetu Petersburskiego.

⁹⁴ О. Зайцев, *Націоналіст у добі фашизму*, s. 15–36. Zob. też komentarz Kazimierza Wóycickiego na temat Doncowa: K. Wóycicki, *Krótką historia UPA dla Polaków. Czy historycy nas pogodzą?*, Warszawa 2019, s. 21, przyp. 2.

⁹⁵ Wokół daty urodzin Doncowa narosło w literaturze sporo wątpliwości, wynikających z konieczności przeliczenia daty dziennej z tzw. starego stylu na nowy, czyli z kalendarza juliańskiego na gregoriański. Sam Doncow w dokumentach z lat 1919–1922 podawał jako datę urodzenia 30 sierpnia (zob. ilustracje 3 i 4), nie precyzując jednak według którego stylu. W różnych publikacjach pojawiają się rozmaite wersje daty urodzenia publicysty: 17.08, 29.08, 17 (29) sierpnia, 30.08, 30.08 (11.09). Mychajło Sosnowski wskazuje dzień 17 sierpnia 1883 r. wg starego stylu, Ołeksandr Zajcew uściśla i podaje datę również z przeliczeniem na nowy styl: 17 (29) sierpnia 1883 r. Wersja ta wydawałaby się najbardziej prawdopodobna, pewien niepokój w tym kontekście budzi jednak z jednej strony wskazywanie przez samego Doncowa daty 30 sierpnia, jak należy się domyślać – wg nowego stylu, a z drugiej – informacja zawarta w artykule Hałyny Swarnyk, która cytuje jeden z dokumentów Doncowa, a mianowicie kwestionariusz wypełniony przezeń w 1929 r. i przeznaczony dla redaktora słownika biograficznego pisarzy ukraińskich, prof. Mykoły Plewaka z Charkowa, w którym czytamy wpis autorstwa samego Doncowa: „urodziłem się 16 sierpnia 1883 roku”. Zob. Г. Сварник, *Кілька документів до біографії Дмитра Донцова*, „Записки Наукового товариства імені Т. Шевченка” 1995, *Праці історично-філософської секції*, т. 228, s. 488–497.

- 1905 – rozpoczyna intensywną działalność polityczną, wstępuje do US-DRP – Ukraińskiej Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej (Українська соціал-демократична робітничка партія, УСДРП). Zostaje po raz pierwszy aresztowany przez carską policję.
- 1908 – w czasie pobytu w Kijowie Doncow zostaje aresztowany po raz drugi. Po ośmiu miesiącach zostaje wypuszczony z więzienia za poręczeniem.
- 1908 – przekracza (nielegalnie) granicę z Austro-Węgrami i wyjeżdża do Galicji.
- 1909–1910 – studiuje na Uniwersytecie Wiedeńskim. W Wiedniu poznaje Marię Baczyńską, swoją przyszłą żonę.
- 1911 – po czterech semestrach studiów w Wiedniu Doncow przenosi się do Lwowa, gdzie kontynuuje naukę.
- 1912 – bierze ślub z Marią Baczyńską.
- 1913 – ze względu na rozbieżności w kwestii poglądów na istotę idei narodowej Doncow opuszcza USDRP.
- 1914 – mieszka w Wiedniu i w Berlinie.
- 1916 – zamieszkuje w Szwajcarii, gdzie włącza się w działalność Związku Wyzwolenia Ukrainy (Союз визволення України, СВУ, SWU), obejmując funkcję pierwszego przewodniczącego SWU.
- 1917 – kończy studia i w Wiedniu uzyskuje tytuł doktora nauk prawnych.
- 1918 – w czasach rządów hetmana Skoropadskiego Doncow wraca do Kijowa, działa w hetmańskich strukturach rządowych. Zostaje dyrektorem Ukraińskiej Agencji Telegraficznej. Jest współzałożycielem Ukraińskiej Partii Demokratyczno-Włóściańskiej (Українська демократично-хліборобська партія).
- 1919 – emigruje z Ukrainy.
- 1919–1921 – Doncow stoi na czele Ukraińskiego Biura Prasowego przy delegaturze UNR w Bernie (Szwajcaria).
- 1921 – w Wiedniu wychodzi drukiem wydana nakładem własnym autora książka Doncowa *Podstawy naszej polityki* (Підстави нашої політики).
- 1922 – Doncow wraca do Lwowa, gdzie redaguje czasopismo: „Літературно-Науковий Вістник”, „Заграва”, „Вістник”; publikuje także swoje teksty w czasopismach polskich oraz zagranicznych (m.in. niemieckich i szwajcarskich).

- 1926 – Doncow publikuje książkę *Nacjonalizm* (Націоналізм).
- 1929 – występuje we Lwowie z krytycznym referatem na temat istoty prowadzonej w ZSRR polityki ukraińzacji.
- 1933–1939 – Doncow jest redaktorem naczelnym czasopisma „Вістник”.
- 1938 – we Lwowie wychodzi książka Doncowa *Gdzie szukać naszych tradycji historycznych?* (Де шукати наших історичних традицій?).
- 2 września 1939 – w drugim dniu wojny Doncowa internowano w obozie w Berezie Kartuskiej. Zostaje zwolniony po dwóch tygodniach w obliczu ataku ZSRR na Polskę. Aby uniknąć ryzyka aresztowania i represji ze strony NKWD, Doncow decyduje się na emigrację i przez Gdańsk i Berlin wyjeżdża do Bukaresztu.
- 1940–1941 – Doncow przebywa w Bukareszcie, gdzie wydaje czasopismo „Батава”.
- 1943 – Doncow wyjeżdża do Pragi, w której pisze do tamtejszej prasy niemieckiej artykuły o tematyce ukraińskiej.
- 1944 – w Pradze publikuje książkę *Duch naszych dziejów* (Дух нашої давнини).
- 1945 – po kapitulacji III Rzeszy wyjeżdża do amerykańskiej strefy okupacyjnej, a następnie do Paryża, z którego przenosi się do Wielkiej Brytanii, skąd wyprawia się w podróż za ocean, osiada na jakiś czas w USA.
- 1947 – Doncow przenosi się do Kanady. Zamieszkuje w Montrealu.
- 1947–1973 – mieszka i pracuje w Montrealu. W latach 1948–1953 pracuje na Uniwersytecie Montrealskim, wykładając literaturę ukraińską.
- 30 marca 1973 – Doncow umiera w Montrealu. Pochowany zostaje na ukraińskim cmentarzu w South Bound Brook (USA).

Rozdział II

Politolingwistyka jako dyscyplina naukowa

Dmytro Doncow nie był klasycznym typem działacza politycznego – czynnym członkiem partii politycznej był krótko, niezbyt długo też pełnił funkcję w aparacie administracyjnym państwa ukraińskiego¹ – ale mimo to cała autorska działalność Doncowa (nie wyłączając eseistyki i krytyki literackiej) cechowała się silnym zaangażowaniem politycznym².

Podstawą niniejszej książki jest zgromadzony obszerny materiał badawczy, na który składają się teksty pisane przez Doncowa, pochodzące z lat 1910–1944. Do analizy wybrane zostały książki³, artykuły prasowe⁴ oraz opublikowane drukiem wykłady i referaty⁵.

¹ W okresie Hetmanatu Pawła Skoropadskiego, czyli od kwietnia do ostatniej dekady grudnia 1918 r. Natomiast po obaleniu Hetmanatu i restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej Doncow kierował w latach 1919–1921 sekcją prasową i informacyjną misji dyplomatycznej URL w Szwajcarii (w Bernie).

² Są wśród nich teksty znajdujące się na pograniczu polityki i ideologii, aczkolwiek Doncow nie był w pełnym tego słowa znaczeniu twórcą ideologii czy doktryny ideologicznej/politycznej. Niemniej w jego dorobku znajdujemy prace noszące charakter wyraźnych manifestów politycznych: *Підстави нашої політики* (1921), *Чи ми фашисти?* (1923), *Націоналізм* (1926) i in.

³ *Підстави нашої політики* (1921), *Націоналізм* (1926), *Дух нашої давнини* (1944) i in.

⁴ Publikowane w takich czasopismach, jak m.in.: „Українская Жизнь”, „Заграва”, „Літературно-Науковий Вістник”, „Батава”, „Вістник” i in.

⁵ *Школа а релігія* (1910), *Юнацтво і Пласт* (1928) i in. Jak więc widać, przedmiotem analizy w dalszej części pracy będą teksty pisane, które wyszły spod pióra Dmytra Doncowa, choć dodać należy, że kilka z nich zostało uprzednio zaplanowanych i przygotowanych przez autora jako wykłady czy prelekcje, a więc wypowiedzi ustne, jednak i te zostały później opublikowane drukiem.

Obszerna spuścizna Doncowa doczekała się już swoich analityków badających treści, które wyszły spod jego pióra, z perspektywy metodologii historii idei, biografii intelektualnej, doktryn politycznych, a wśród badaczy byli zarówno apologety, jak i zawzięci krytycy (w obu grupach znaleźli się autorzy, których metoda dalece odbiegała od zasady, by do przedmiotu badań podchodzić *sine ira et studio*). Nie pojawiła się jednak dotychczas próba dokonania analizy jego wypowiedzi (traktowanych jako teksty polityczne) w ujęciu językoznawczym i z wykorzystaniem odpowiednich dla tej dyscypliny metodologii i instrumentarium. Z uwagi na charakter analizowanych tekstów wydaje się, że dla celów językoznawczej interpretacji artykułów i książek ukraińskiego publicysty najlepiej będzie posłużyć się metodologią wypracowaną przez politolingwistykę. Publicystyka Dmytra Doncowa zasługuje bowiem na opracowanie lingwistyczne, które – jak sądzę – pozwoli pokazać, za pomocą jakich środków autor starał się oddziaływać na odbiorców, by osiągnąć zamierzony efekt perlokucyjny. W polu zainteresowania badawczego znajdzie się zatem to, jakimi środkami językowymi posługiwał się Doncow, aby osiągnąć cel, którym dla każdego publicysty i myśliciela jest wywarcie wpływu na odbiorcę, nakłonienie go do zmiany sposobu myślenia, a w końcu do czynu (bądź co bądź to właśnie „czynny” nacjonalizm proponował Doncow jako najlepszy sposób na urzeczywistnienie pragnień utworzenia/wywalczenia państwa ukraińskiego).

1. Politolingwistyka – próba zdefiniowania

Według Ruth Wodak **politolingwistyka** (*lingwistyka polityczna*, *political linguistics*, *Politolinguistik*) jest próbą zintegrowania ogółu badań naukowych, zajmujących się analizą dyskursu politycznego, w ramy dyscypliny akademickiej⁶. Pojawiały się też w literaturze opinie udowadniające, że „lingwistyczne

⁶ R. Wodak, *The Discourse of Politics in Action. Politics as Usual*, Basingstoke 2009, s. 6. Zob. szerszy przegląd literatury w: R. Wodak, R. de Cillia, *Politics and Language – Overview*, [w:] K. Brown (ed.), *Encyclopaedia of Language and Linguistics*, Vol. 9, Amsterdam 2006, s. 707–719.

studia nad komunikacją polityczną”⁷ stanowią subdyscyplinę lingwistyczną, która rozwijała się głównie w regionach niemieckojęzycznych od lat 50. (jako dowód przytoczone zostały krytyczne badania językowe, które podjęto nad niesławnym dziedzictwem III Rzeszy i narodowego socjalizmu po II wojnie światowej, jako te, które miały wytyczać drogę nowej dyscyplinie)⁸.

Ponieważ badania te wywołały krytykę ze względu na to, że są niewystarczające z punktu widzenia teorii lingwistycznej, pod koniec lat 60. pojawiło się nowe podejście metodologiczne korzystające z dorobku różnych subdyscyplin lingwistycznych (pragmalingwistyki, a później w latach 70. XX w. także lingwistyki tekstu) oraz badań nad mediami. Lingwistykę polityczną scharakteryzował Armin Burkhardt w swym przełomowym⁹ artykule programowym jako „subdyscyplinę znajdującą się pomiędzy językoznawstwem a naukami politycznymi”, której specyfika jednak w dużej mierze nadal wymaga ustalenia i doprecyzowania¹⁰.

Natomiast do polskiej literatury przedmiotu termin **politolingwistyka** wprowadzony został ponad trzydzieści lat temu przez zmarłego niedawno Walerego Pisarka. Uczony w swym opublikowanym w 1986 r. artykule *Szkieł wstępu do politolingwistyki*¹¹ podkreślał, że intencją jego nie jest „ukonstytuowanie politolingwistyki jako swoistego kierunku badań nad językiem”, w obliczu bowiem faktu, że dyscyplina ta istnieje od dawna, a druga połowa XX w. przyniosła nawet zintensyfikowanie badań w jej obszarze, byłoby to „wyważaniem otwartych drzwi”¹². Określając przedmiot zainteresowania tej nowej jednak dziedziny, Pisarek miał na myśli teksty „motywowane politycz-

⁷ J. Klein, *Politische Kommunikation – Sprachwissenschaftliche Perspektiven*, [w:] O. Jarren [et al.] (hrsg.), *Politische Kommunikation in der demokratischen Gesellschaft*, Wiesbaden 1998, s. 186–187.

⁸ *Ibidem*. Klein ma na myśli prace: V. Klemperer, *LTI. Notizbuch eines Philologen*, Berlin 1947; D. Sternberger [et al.], *Aus dem Wörterbuch des Unmenschen*, Hamburg 1957.

⁹ Określenie Ruth Wodak. Zob. R. Wodak, *The Discourse of Politics in Action*.

¹⁰ A. Burkhardt, *Politolinguistik. Versuch einer Ortsbestimmung*, [w:] J. Klein, H. Diekmannshenke (hrsg.), *Sprachstrategien und Dialogblockaden. Linguistische und politikwissenschaftliche Studien zur politischen Kommunikation*, Berlin 1996.

¹¹ W. Pisarek, *Szkieł wstępu do politolingwistyki*, „Prace Filologiczne” 1986, t. 33, s. 55–60.

¹² *Ibidem*, s. 60. Uczony dodał sarkastycznie, że „nie ma większego znaczenia to, że ci, którzy politolingwistykę uprawiają, nie wiedzą o jej istnieniu”. *Ibidem*.

nie” i wytwarzane przez „instytucje sprawujące władzę w państwie (albo przez jej zwolenników) bądź przez organizacje (albo przez ich zwolenników), dążące do zdobycia i utrzymania władzy lub chociaż udziału w jej sprawowaniu”¹³. Wśród przykładów takich tekstów wymieniał m.in. „przemówienia mężów stanu”, „rezolucje i deklaracje”, „znaczną część publicystyki prasowej, radiowej i telewizyjnej”, „piśmiennictwo propagandowe”. Językoznawca wskazywał, że w opracowaniach poświęconych wymienionym typom wypowiedzi na oznaczenie głównego przedmiotu opisu pojawia się szereg terminów i wyrażen terminologicznych, m.in.: „język polityczny”, „język polityki”, „język propagandy politycznej”, „język tekstów politycznych” i in.¹⁴ Pisarek podkreślał, że związkami między polityką i językiem nauka zajmuje się już od dawna. Stąd wynikało przekonanie badacza, że zarówno analiza, jak i interpretacja tekstów politycznych wymagają „przywołania czynników politycznych”¹⁵.

W podsumowaniu swojego artykułu wyrokował on, że „dorobek publikacyjny” w tej dziedzinie badań jest już bogaty, a jego wielkość, jakość i różnorodność przemawia za tym (sytuacja „dawno już dojrzała”), by do listy „lingwistik myślnikowych”¹⁶ (jak neurofizjolingwistyka, psycholingwistyka, socjolingwistyka i etnolingwistyka) dołączył nowy kierunek. Pisarek proponował także jego nazwę, stwierdzając: „przez analogię do poprzedniczek można go nazwać politolingwistyką”¹⁷.

Inny z polskich uczonych prowadzący badania w zakresie politolingwistyki, Stefan J. Rittel, zwrócił uwagę na fakt, iż w samej nazwie poddyscypliny badawczej zawiera się kontaminacja dwóch odrębnych gałęzi nauki (politologii i lingwistyki), a także presupozycja możliwości łączenia tych autonomicznych dziedzin badań¹⁸. Nawiasem mówiąc, Gabriela Dudek-Waligóra słusznie zauważyła, że Rittel „wyprowadza tym samym połączenie *politolingwistyka* od

¹³ *Ibidem*, s. 58.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Określenie Franciszka Gruczy.

¹⁷ W. Pisarek, *Szkic wstępu do politolingwistyki*, s. 60.

¹⁸ S. J. Rittel, *Komunikacja polityczna. Dyskurs polityczny. Język w przestrzeni politycznej*, Kielce 2003, s. 16.

słów *politologia* i *lingwistyka*¹⁹, podczas gdy paralelnie funkcjonuje również odmienne podejście mówiące, że powyższa nazwa stanowi kompozycję leksemów *polityka* i *lingwistyka*²⁰. Tak czy inaczej mamy tu bez wątpienia do czynienia z modelowym wręcz przykładem interdyscyplinarności kierunku badań, na co zresztą Pisarek zwracał uwagę już w 1986 r.²¹ Prowadzi to – w opinii Rittela – do trzech potencjalnie możliwych ujęć danej dyscypliny: z perspektywy językoznawczej, z punktu widzenia politologii, a także do ich syntezy, czyli do równoczesnego podejścia z perspektywy obu nauk. Innymi słowy, Rittel prezentuje charakterystyki politolingwistyki w następującym układzie: 1) politolingwistyka – charakterystyka lingwistyczna, 2) politolingwistyka – charakterystyka politologiczna, 3) politolingwistyka jako jednoczesność charakterystyk – lingwistycznej i politologicznej²². Zdaniem Rittela największe możliwości badawcze daje właśnie ujęcie ostatnie, czyli jednoczesne zastosowanie podejścia politologicznego i lingwistycznego²³. Ten sam aspekt podkreśla również Gabriela Dudek-Waligóra²⁴. Należy zauważyć, że w odniesieniu do innej ze wspomnianych dyscyplin „myślnikowych” – psycholingwistyki, będącej przykładem łączenia psychologii z lingwistyką, podobne stanowisko, aczkolwiek z perspektywy nie językoznawcy, ale psychologa, zreferowała z początkiem lat 70. Judith Greene²⁵.

¹⁹ G. Dudek-Waligóra, *Modalność epistemiczna w strategii argumentacyjnej. Na materiale tekstów reprezentujących współczesny rosyjski dyskurs polityczny*, Kraków 2017, s. 12–13.

²⁰ Jak się to dzieje np. w pracy: S. Sojda, *Słowacka i polska politolingwistyka*, [w:] H. Mieczkowska, A. Hudymač, Z. Babik (red.), *Z warsztatu współczesnego słowacysty. Studia słowacystyczne dedykowane pamięci profesor Marii Honowskiej*, Kraków 2010.

²¹ W. Pisarek, *Szkic wstępu do politolingwistyki*, s. 57.

²² S. J. Rittel, *op. cit.*, s. 16.

²³ *Ibidem*, s. 24.

²⁴ G. Dudek-Waligóra, *Modalność epistemiczna w strategii argumentacyjnej*, s. 13.

²⁵ J. Greene, *Psycholingwistyka. Chomsky a psychologia*, tłum. J. Łaszcz, Warszawa 1977, s. 247. Ambicją uczonej było dać ocenę całokształtu wpływu podejścia psycholingwistycznego poprzez porównanie badań nad językiem prowadzonych przed wywołaną przez Noama Chomsky'ego „psycholingwistyczną rewolucją” i już po zaprezentowaniu i implementacji teorii amerykańskiego naukowca.

Jak już zauważyliśmy, we współczesnym językoznawstwie równolegle z pojęciem **politolingwistyki** używa się także synonimicznie terminu **lingwistyka polityczna**. Nawiasem mówiąc, nie ustają dyskusje wokół zdefiniowania samego terminu. I tak np. polska sławistka Sylwia Sojda uważa, że przez pojęcie „politolingwistyka” należy rozumieć „ogół badań o charakterze językoznawczym, dotyczących sfery życia politycznego”, nazywając politolingwistyką również „dyscyplinę lingwistyczną zajmującą się badaniem języka politycznego, a zatem języka polityki i języka polityków”²⁶. Z kolei Iwona Bartoszewicz, w swej skrótovej charakterystyce omawianej subdyscypliny badań, koncentrując uwagę raczej na jej zadaniach, podkreśla, że celem lingwistyki politycznej powinna być analiza tekstów politycznych, a jej rezultatem byłoby z jednej strony wyodrębnienie ich językowych i retorycznych cech wspólnych („specyficznych”), z drugiej zaś – wychwycenie w badanych tekstach ich cech dystynktywnych²⁷.

Dokonując przeglądu historii politolingwistyki jako subdyscypliny językoznawstwa, przypomnieć należy, że pierwsze przejawy zainteresowania tekstami politycznymi są równie stare jak *polityczność* człowieka, samo pojawienie się fenomenu *polis* i początki określania mianem *polityki* wszystkich działań niebędących prywatnymi, a więc takich, które wkraczają w sferę publiczną. W tym kontekście zgodzić się należy z poglądem, iż politolingwistyka (choć nie sam termin) w pewnym sensie narodziła się w starożytnej Grecji, podobnie jak sztuka retoryki, kształcąca umiejętność skutecznego przemawiania, czyli zdolność przekonywania, nakłaniania u członków niezależnej wspólnoty obywateli (*polis*), zamierzających zająć się działalnością publiczną²⁸. W literaturze przedmiotu wyrażany bywa pogląd, że w szerszym znaczeniu – wywodzącym się właśnie z czasów starożytności – retoryka może być uważana za po-

²⁶ S. Sojda, *op. cit.*, s. 95–100.

²⁷ I. Bartoszewicz, *Komunikacja polityczna a dyskurs polityczny (miejsce Apelu Berlińskiego z 6 września 1998 r. w polsko-niemieckim dyskursie o winie)*, [w:] I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska (red.), *Oblicza komunikacji 1*, Kraków 2006, s. 306, *Język a komunikacja* 12, t. 1. Zdaniem tej badaczki powinno to prowadzić do konstruowania hipotez na temat intencji powstawania tekstów politycznych. *Ibidem*.

²⁸ A. Kucz, *Retoryka i oratorstwo w starożytności*, [w:] M. Bałowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek (red.), *Retoryka*, Warszawa 2008, s. 17–34.

przedniczkę tego, co określa się dzisiaj mianem „analizy dyskursu”²⁹. Jednym z centralnych zagadnień owej klasycznej dyscypliny była kwestia specjalnych środków czyniących perswazję bardziej skuteczną, to znaczy użycia figur retorycznych, określanych także mianem „struktur retorycznych”, do których zalicza się m.in. aliterację, rym, ironię, metaforę, hiperbolę itp.³⁰

Wypadałoby podkreślić, że politolingwistyka jako jeden z kierunków współczesnego językoznawstwa – korzystający wszak z osiągnięć, takich m.in. dziedzin, jak: retoryka, stylistyka czy socjolingwistyka – ma bezdyskusyjnie charakter interdyscyplinarny³¹. Co więcej, pomocne mogą być tutaj także kierunki badań spoza kręgu dyscyplin językoznawczych, takie jak: nauki polityczne, psychologia społeczna, antropologia społeczna czy też kulturologia.

Na ten sam aspekt zwraca uwagę ukraińska badaczka A. Szarowa, podkreślając, że politolingwistyka, znajdująca się na styku problematyki nauk politycznych i językoznawstwa, to kierunek badań naukowych, którego przedmiotem jest werbalna informacja polityczna – zjawisko o charakterze interdyscyplinarnym. Jednak lingwistyka polityczna jako nowy kierunek w nauce ukształtowała się dopiero w drugiej połowie XX w., zatem podstawowych założeń, na których opierają się dziś badania politolingwistyczne, należy szukać w pracach z dziedziny semiotyki, filozofii, psychologii społecznej, teorii komunikacji i in.³²

W tej kwestii należy odwołać się do syntetycznego ujęcia zaproponowanego przez rosyjskiego uczonego Anatolija Czudinowa, który wyodrębnia następujące etapy w ewolucji lingwistyki politycznej jako subdyscypliny naukowej:

1. Badania nad komunikacją polityczną pozostające w obrębie tradycyjnej retoryki i stylistyki – okres, w którym czerpano z dorobku filozofii antyku

²⁹ T. A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] T. A. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 21.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ B. Sieradzka-Baziur, *Język polityki – dotychczasowe prace oraz perspektywy badawcze*, „Horyzonty Polityki” 2011, nr 2: „Polityczny potencjał człowieka”, s. 89–110.

³² A. M. Шарова, *Лінгвістичний вимір політичної інформації. Становлення політичної лінгвістики*, „Наукові праці [Чорноморського державного університету імені Петра Могили]” 2009, т. 110, вип. 97, s. 110, [on-line:] http://nbuv.gov.ua/UJRN/Npchdupol_2009_110_97_23, dostęp: 2.01.2019.

i koncepcji Arystotelesa (człowiek jest istotą polityczną dzięki umiejętności mówienia).

2. Powstanie i rozwój lingwistyki politycznej (od zakończenia I wojny światowej do lat 50. XX w.) – etap związany z pierwszą Wielką Wojną, inspirowany wywołanymi przez nią zmianami społeczno-politycznymi, np. rezultatami propagandowej konfrontacji stron walczących. Efektem tego były m.in. pojawienie się i rozwój semiotyki i tzw. przewrót lingwistyczny w filozofii.
3. Językoznawstwo polityczne lat 60.–80. XX w. – okres rozwoju studiów (w świecie zachodnim) nad praktyką komunikacyjną i posługiwaniem się manipulacją za pomocą środków językowych. Współczesny etap rozwoju dyscypliny, przełom XX i XXI w. – okres szczególnie aktywnego rozwoju w badaniach nad komunikacją polityczną. Najważniejsze cechy tego stadium: 1) „globalizacja” lingwistyki politycznej; 2) poszerzenie zakresu zainteresowań nowej nauki poprzez włączenie do analizy nowych aspektów interakcji języka, władzy i społeczeństwa; 3) kształtowanie politycznej lingwistyki jako samodzielnej dyscypliny naukowej z własnymi tradycjami i metodologiami, autorytetami i szkołami. W tym okresie przyjmuje się i upowszechnia nazwa dyscypliny (*politolingwistyka*, *political linguistics*, *Politolinguistik*)³³.

Odwołując się do koncepcji Czudinowa, należy podkreślić, że dorobek rosyjskiego językoznawstwa w subdyscyplinie politolingwistycznej jest bardzo bogaty. Obszerne jego omówienie oraz porównanie polskiej i rosyjskiej literatury przedmiotu prowadzi Dudek-Waligórę do konstatacji, że „nietrudno dojść do wniosku, iż w Rosji w większym stopniu niż w Polsce politolingwistyka jest odbierana jako samodzielna, odrębna gałąź badawcza”³⁴. Niezależnie od tego faktem jest, że i polska lingwistyka polityczna – jak widać to chociażby z przywoływanych w niniejszym rozdziale prac wybitnych językoznawców – ma się czym pochwalić.

Natomiast na Ukrainie językoznawcy zaczęli eksplorować to pole badawcze znacznie później. Zauważyć jednak należy, że współcześnie również na Ukrainie wyraźnie wzrasta zainteresowanie politolingwistyką i badaniami nad

³³ A. П. Чудинов, *Политическая лингвистика* [учебное пособие], Москва 2008, s. 4–5, 22.

³⁴ G. Dudek-Waligóra, *Modalność epistemiczna w strategii argumentacyjnej*, s. 14.

komunikacją polityczną, co nie zmienia faktu, że w ukraińskim politycznym językoznawstwie nie można jeszcze wymienić zbyt wielu prac o charakterze monografii, a to z kolei skłania do konkluzji, że problematyka językoznawstwa politycznego w nauce ukraińskiej nie została na razie opracowana w wystarczającym stopniu³⁵. Niemniej Szarowa wśród zaledwie kilku powstałych na Ukrainie znaczących studiów poświęconych zagadnieniom politolingwistycznym zwraca uwagę na trzy prace (dwie powstałe w języku ukraińskim, jedną napisaną po rosyjsku)³⁶. Ukraińscy uczeni starają się określić w nich m.in. genezę badań politolingwistycznych i zakres tej dyscypliny³⁷ oraz prezentują definicje kluczowych pojęć lingwistyki politycznej, a także szczegółową i wielowymiarową analizę dyskursu politycznego w komunikacyjnej przestrzeni Ukrainy³⁸.

Ludmiła Biessonowa zauważa, że w ostatnich dziesięcioleciach w lingwistyce ukraińskiej obserwuje się rosnące zainteresowanie studiami nad komunikacją polityczną. Autorka widzi genezę tych badań w chęci poddania analizie języka systemu totalitarnego, z którego pęt Ukraina próbuje się uwolnić od niemal trzydziestu lat³⁹. Jednym z istotnych aspektów związanych ze studiami nad językiem polityki jest specyfika funkcjonowania języka totalitarnego w społeczeństwie, opis strategii zachowań językowych „człowieka epoki radzieckiej”. Zagadnieniom tym poświęcono m.in. konferencję kijowską z roku 1995, której pokłosiem był wydany w tym samym roku tom prac⁴⁰.

³⁵ А. М. Шарова, *op. cit.*, s. 116. Zob. również Н. Мараховська, *Лінгвістичний вимір політичної комунікації*, „Лінгвістичні студії: Збірник наукових праць” 2011, вип. 23.

³⁶ Л. Нагорна, *Політична мова і мовна політика. Діапазон можливостей політичної лінгвістики*, Київ 2005; Н. Кондратенко, *Український політичний дискурс. Текстуалізація реальності. Монографія*, Одеса 2007; А. Литовченко, *Господствующий дискурс и основные политические мифы современной Украины*, [on-line] <http://cerkharkov2001.narod.ru/litovchenko.htm>, dostęp: 3.01.2018.

³⁷ Л. Нагорна, *op. cit.*, s. 195.

³⁸ Н. Кондратенко, *Український політичний дискурс*, s. 15–18. Zob. też: idem, *Типологія мовленнєвих жанрів українського політичного дискурсу*, „Філологічні студії” 2017, вип. 9, s. 18–22.

³⁹ Л. Е. Бессонова, *Новые лингвополитологические исследования в Украине*, „Политическая лингвистика” 2007, № 21(1), s. 18–22.

⁴⁰ Г. М. Яворська (ред.), *Мова тоталітарного суспільства*, Київ 1995.

W dorobku ukraińskich uczonych szczególnie interesująca jest monografia Hałyny Jaworskiej, w której omówione i zbadane zostały problemy regulacji działalności językowej społeczeństwa, wzajemne relacje deskrypcyjnego i preskrypcyjnego podejścia do języka oraz zagadnienie relacji zachodzących między językiem i władzą. Autorka przedstawia przy okazji kilka interpretacji pojęcia „ideologia”⁴¹.

Z kolei Łesia Stawyc'ka poświęciła swoje studium politolingwistyczne językowi i dyskursowi okresu „pomarańczowej rewolucji”, czyli wydarzeń przełomu 2004 i 2005 r., będących pokłosiem sfalszowania przez ówczesne władze wyników II tury wyborów prezydenckich na Ukrainie⁴². W artykule zaprezentowana została wszechstronna komunikacyjno-pragmatyczna analiza rewolucyjnego dyskursu 2004 r. Językoznawczyni rejestruje nowe spektra semantyczne i konotatywne oraz zakresy słów kluczowych dla „pomarańczowego” okresu. Z dzisiejszej perspektywy wypada jedynie żałować, że przedwcześnie zmarła ukraińska badaczka nie zdoła poddać podobnej analizie zjawisk językowych okresu tzw. rewolucji Euromajdanu i późniejszej wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Jeszcze innym nurtem w ukraińskim językoznawstwie politycznym jest badanie cech charakterystycznych i osobistego stylu wypowiedzi przywódców politycznych (zarówno ukraińskich, jak i rosyjskich). Przeprowadzana jest np. analiza strategii komunikacyjnych wykorzystywanych w rytualnych politycznych przemówieniach Wiktora Juszczenki i Władimira Putina, z uwypukleniem strategii kontekstowych i semantyczno-psychologicznych, by na podstawie obszernego materiału zaproponować typologię strategii komunikacyjnych i opis sposobów ich realizacji⁴³.

Wiktoria Hromowenko, która w swym artykule wiele miejsca poświęca analizie współczesnego międzynarodowego dyskursu politycznego na przykładzie sceny politycznej USA, Niemiec, Hiszpanii, zauważa, że na Ukrainie,

⁴¹ Г. М. Яворська, *Прескриптивна лінгвістика як дискурс. Мова, культура, влада*, Київ 2000.

⁴² Л. А. Ставицька, *Дискурс помаранчевої пристрасти*, „Критика” 2005, № 3(89), s. 13–16.

⁴³ А. И. Башук, *Коммуникативно-стратегический анализ политического текста*, „Ученые записки Таврического национального университета им. В. И. Вернадского” 2006, № 2: *Филология*, т. 19(58).

podobnie jak na całym obszarze poradzieckim, w dziedzinie lingwistyki politycznej dynamicznie rozwijają się badania, których przedmiot był wcześniej, z przyczyn politycznych, niedostępny dla uczonych. Od jakiegoś czasu obserwujemy poszerzenie zakresu naukowych zainteresowań uczonych, analizowane są nowe aspekty interakcji języka, władzy i społeczeństwa (dyskurs terroryzmu, poprawność polityczna, tolerancja społeczna, dyskurs fundamentalistyczny itp.)⁴⁴. Politolingwistyka, w tym również ukraińska, zaczyna wykorzystywać heurystykę analizy dyskursu i metodologię kognitywizmu⁴⁵.

Jednym z ważniejszych postulatów współczesnej politolingwistyki jest dyskursywne podejście do badania tekstów politycznych, co oznacza, że każdy konkretny tekst (tak ustny, jak i pisany) rozpatrywany jest w szerszym kontekście sytuacji politycznej, w której powstał, również z uwzględnieniem poglądów politycznych autora, jego statusu społecznego, cech osobowościowych, a także specyfiki recepcji przez rozmówcę (odbiorców)⁴⁶.

W ostatnich dwóch dekadach wśród prac językoznawstwa ukraińskiego coraz częściej pojawiają się opracowania politolingwistyczne, w których poddawane analizie są zmiany języka, odzwierciedlające procesy społeczno-polityczne zachodzące w społeczeństwie ukraińskim, w tym również burzliwe jego transformacje. Trudno jednak z całą pewnością skonstatować, że ukształtowanie się politolingwistyki jako samodzielnej dyscypliny naukowej już się na Ukrainie dokonało⁴⁷. Co więcej, o niezmiennie silnym zakotwiczeniu ukraińskiej politolingwistyki w świecie językoznawstwa rosyjskiego świadczy fakt, że większość badaczy po dziś dzień opiera się w swych analizach niemal wyłącznie na literaturze rosyjskiej/rosyjskojęzycznej. Przykładem mogą służyć tu przywoływane powyżej prace Szarowej, Hromowenko czy też Ołeksandry Bylinskiej⁴⁸, w których bibliografii nie znajdujemy żadnej (!) – nawet tłumaczonej – pozycji pochodzącej spoza rosyjskiego i ukra-

⁴⁴ В. В. Громовенко, *Генезис політичної лінгвістики як самостійної науки*, „Науковий вісник Міжнародного гуманітарного університету” 2014, № 11: *Філологія*, т. 1, s. 112–115.

⁴⁵ А. П. Чудинов, *op. cit.*, s. 60.

⁴⁶ В. В. Громовенко, *op. cit.*, s. 112–115.

⁴⁷ Л. Е. Бессонова, *op. cit.*, s. 18–22.

⁴⁸ О. С. Билінська, *Засоби мовленнєвого впливу в синкретичних жанрах політичного агітаційного дискурсу*, „Вісник ОНУ” 2017, № 2(16): *Філологія*, т. 22, s. 8–20.

ńskiego środowiska naukowego. Niewiele lepiej jest w przypadku Julii Koli-snyk czy Ałły Baszuk (u której znajdujemy nienowe prace Teuna A. van Dijka i Émile'a Benveniste'a, rzecz jasna w rosyjskich tłumaczeniach); bywa też i tak, że do bibliografii, niejako na okrasę, włączana jest zaledwie jedna pozycja w innym języku obcym, np. nienowa anglojęzyczna praca Ruth Wodak⁴⁹. Zauważyć należy jednak pewien postęp w tej dziedzinie: wyraźnie widać, że w ostatnim czasie, zwłaszcza od pierwszych lat nowego tysiąclecia, ukraińscy językoznawcy coraz częściej i śміiej czerpią z dorobku językoznawstwa światowego, nie ograniczając się tylko do opracowań rosyjskich czy też tych prac zachodnich uczonych, które zostały „przefiltrowane” przez przekład na język rosyjski lub omówienie zagadnienia przez rosyjskich badaczy. Znakomitym przykładem wspomnianego wyżej zjawiska mogą być artykuły Mariana Bożesku czy Olhy i Walentyna Kokorskich (ci ostatni skłaniają się co prawda raczej ku ujęciu politologicznemu)⁵⁰.

2. Język polityki w świetle politolingwistyki

Aby udzielić odpowiedzi na pytanie o to, czym jest **język polityki**, badacze u podstaw swoich rozważań umieszczali definicję samej **polityki**. Jeżeli bowiem za działanie polityczne człowieka uznamy to wszystko, co wykracza poza sferę prywatności jednostki (i jednostki w rodzinie), to powinniśmy przyjąć, że działalnością polityczną, a więc „polityką” będzie wszelka aktywność człowieka w sferze publicznej. A poruszając się w niej, człowiek-istota polityczna musi posługiwać się językiem, który wstępnie nazwać można językiem politycznym (lub językiem polityki). Albowiem to język właśnie jest podstawowym narzędziem działania jednostki w społeczności. Nie dziwi więc fakt, że współczesne językoznawstwo, postrzegając szeroko zagadnienia języka,

⁴⁹ R. Wodak, *Discourse Analysis. Problems, Findings, Perspectives*, New York 1990.

⁵⁰ М. Г. Божеску, *Критичний дискурс-аналіз у сучасній політичній лінгвістиці. Основні напрями досліджень та недоліки*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»” 2014, Філологічна, вип. 42, s. 25–26; О. І. Кокорська, В. Ф. Кокорський, *Евристичний потенціал критичного дискурс-аналізу*, „Політичне життя” 2016, № 3, s. 79–83.

wykracza w swych badaniach poza relacje i zależności zachodzące wewnątrz systemu, starając się zaprezentować naukowy opis funkcjonowania języka w społeczeństwie, przy wykorzystaniu na potrzeby badań tła pragmatycznego i kontekstu kulturowego.

Opinia, że „język jest najpotężniejszym orężem człowieka”, była powtarzana zbyt często, by nie stać się już truizmem. Niemniej jednak zauważmy, że język istotnie może być wykorzystywany w charakterze swoistego oręża, co prawda o innym zastosowaniu niż w przypadku tego, co potocznie rozumie się przez pojęcie uzbrojenia. I podczas gdy formacje zbrojne (wojsko czy siły policyjne) potrafią utrzymywać ludzi w stanie poddaństwa przez długie lata, to za pomocą języka można manipulować ludzkimi umysłami, a nawet przekonywać ludzi do współpracy w dziele ich własnego ucisku. Również od kwestii związanych z językiem rozpoczyna się proces symbolicznego wyzwalań się, aż do uzyskiwania politycznej samodzielności i niepodległości.

Sięgając do tradycji filozofii antyku, Fred Dallmayr zauważał, że zarówno funkcja, jak i znaczenie języka są kwestiami z definicji politycznymi, ponieważ to właśnie mowa sprawia, że człowiek jest istotą polityczną⁵¹. Na to samo wskazuje Hannah Arendt, podkreślając: „spośród wszystkich czynności koniecznych i obecnych we wspólnotach ludzkich tylko dwie uważano za polityczne i konstytuujące to, co Arystoteles zwał *bios politikos*, a mianowicie działanie (*praxis*) i mowę (*lexis*)”⁵². Dodać wypada, że według Stagiryty to właśnie dzięki nim powstaje „dziedzina spraw ludzkich”⁵³. Arendt konstatuje, że w doświadczeniu *polis*, a jeszcze bardziej w wyrastającej z tego doświadczenia filozofii politycznej, działanie i mowa rozdzielały się, przy czym „akcent przesunął się z działania na mowę, i to raczej mowę jako środek perswazji (...). Być istotą polityczną, żyć w *polis*, znaczyło, że o wszystkim decydowały słowa i perswazja, a nie siła i przemoc”⁵⁴.

⁵¹ F. Dallmayr, *Language and Politics. Why Does Language Matter to Political Philosophy*, London 1984.

⁵² H. Arendt, *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Warszawa 2010, s. 30.

⁵³ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2012.

⁵⁴ H. Arendt, *op. cit.*, s. 31–32. Należy tu jednak koniecznie zaznaczyć, że sam termin *bios politikos* (niejednokrotnie utożsamiany także z *bios praktikos*) utracił z czasem swe pierwotne, czysto polityczne znaczenie. Hannah Arendt podkreśla, iż „główna różnica po-

Michael L. Geis zauważył, że polityka jest w swej istocie działalnością językową, w której język używany jest w celu informowania innych osób o kwestiach politycznych i z zamiarem przekonywania odbiorców o konieczności podjęcia konkretnych działań „politycznych”⁵⁵.

Pojawia się w literaturze także twierdzenie, że to właśnie język polityki (język polityczny) stanowi o politycznej rzeczywistości. W takim ujęciu język, jako nieodłączny element sceny politycznej, jest nie tylko narzędziem służącym opisowi zdarzeń, ale także tych wydarzeń składnikiem⁵⁶.

Istota polityki sprowadza się przecież do rozmowy, wymiany poglądów, w której jako cel i konieczność pojawia się dążenie do przekonania drugiej strony, aby ta – świadomie lub podświadomie – dokonywała swoich interpretacji i ocen rzeczywistości, następnie zaś w myśl tych ocen działała⁵⁷. Polityka jest zawsze walką o władzę, a jako zwyczajca wychodzi z niej zazwyczaj ten, kto lepiej posługuje się jej „bronią komunikacyjną”, czyli językiem, będąc w stanie stworzyć w świadomości odbiorcy pożądaną przez nadawcę obraz świata⁵⁸.

W interpretacji ukraińskiej badaczki Łarisy Nahornej język polityki rozpatrywany jest nie tylko jako narzędzie opisu tych lub innych zjawisk politycznych, ale także jako czynnik aktywnego wpływu na proces polityczny poprzez kształtowanie wytycznych aksjologicznych (wartościowanie) i stereotypów zachowań. Współczesne wyobrażenia na temat wzajemnych zależności między praktyką polityczną i językową opierają się na uznaniu samowystarczalności narzędzi badania działalności językowej oferowanych przez lingwistykę, przede wszystkim metod analizy treści i analizy dyskursu⁵⁹.

między Arystotelesowskim i późniejszym, średniowiecznym użyciem terminu polega na tym, że *bios politikos* oznaczało wyraźnie jedynie dziedzinę spraw ludzkich, z naciskiem na działanie, *praxis* potrzebne do jej ustanowienia i podtrzymania”. *Ibidem*, s. 17–18.

⁵⁵ M. L. Geis, *The Language of Politics*, New York 1987.

⁵⁶ M. Edelman, *Political Language. Words That Succeed and Policies That Fail*, New York 1977.

⁵⁷ Н. Г. Акінчиць, *Політичний дискурс як об’єкт наукового аналізу*, „Культура народів Причорномор’я” 2007, № 107, s. 72–76.

⁵⁸ В. В. Громовенко, *op. cit.*, s. 112–115. Hromowenko nazywa nadawcę „manipulatorem”.

⁵⁹ Л. Нагорна, *op. cit.*, s. 49–50.

Również od języka (z odwołaniami do teorii Ferdinanda de Saussure'a) zaczyna swoją socjolingwistyczną w istocie analizę obecnych na współczesnej Ukrainie mitów politycznych Artem Litowczenko. Wskazuje on m.in. na fakt, że język jako wyodrębniony system znaków jest w stanie wpływać na formę i treść rzeczywistości, a wpływ języka na rzeczywistość, wywierany dzięki strukturyzacji tej ostatniej, przyjmuje się w nauce jako niepodważalny. Można zatem swobodnie mówić o znaczeniu wpływu języka na różne sfery życia społecznego, przy czym rzeczywistość polityczna może służyć jako przykład sfery, która istnieje wyłącznie dzięki językowi. Sama polityka kształtowana jest za pośrednictwem języka, nawet walka polityczna prowadzona jest przede wszystkim na polu językowym⁶⁰. Dodać należy, że w językoznawstwie *pole językowe* (*sprachliches Feld*, odnoszące się według Josta Triera do większych niż pole wyrazowe wycinków słownictwa) to uporządkowany blok słownika odpowiadający określonej wycinkowi rzeczywistości percypowanej i analizowanej przez daną społeczność językową⁶¹.

Język polityki (język polityczny, język w polityce) to zjawisko lokujące się rzecz jasna w samym centrum uwagi politolingwistyki. Jednakże, jak pisze Kazimierz Ożóg, w językoznawstwie polskim nadal nie ma pełnej zgodności w kwestii zdefiniowania terminu „język polityki”⁶². Tak np. wybitny polski językoznawca i wieloletni badacz nie tylko języka polityki Jerzy Bralczyk definiuje w swych wcześniejszych pracach język polityki jako „język, którym posługują się politycy”, zaś w późniejszych swych wypowiedziach skłaniał się nawet ku temu, by w miejsce proponowanego wcześniej terminu „język polityki” używać szerokiego i pojemnego sformułowania „język w polityce”⁶³. Ten sam uczony zauważa: „Jeśli język polityki jest odmianą językową, to na jego charakterystykę składać się powinny opisy specyficznych dla niego pojęć-

⁶⁰ A. Литовченко, *op. cit.*

⁶¹ Zob. W. Pisarek, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, nr 58/2, s. 493–516.

⁶² K. Ożóg, *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów 2014, s. 38.

⁶³ Taki właśnie tytuł („Język w polityce”) nosił m.in. wykład Bralczyka wygłoszony 7 czerwca 2010 r. w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Głogowie. Por. [on-line:] <https://gazetalubuska.pl/jezyk-politykow-wedlug-prof-jerzego-bralczyka/ar/7856620>, dostęp: 20.01.2019.

-terminów, adaptowanych słów, neologizmów, a także funkcjonującej tylko w jego obrębie frazeologii”⁶⁴. W kontekście podejmowanych licznych prób wyodrębnienia tej odmiany języka Bralczyk używa trybu przypuszczającego, pisząc, że „charakteryzowałyby” ją cechy pragmatyczne: „specyficzność sytuacji, gatunków wypowiedzi, stosunków między nadawcą i odbiorcą oraz specyficzność sposobu używania języka do nazywania, opisywania i apelowania”⁶⁵. Szereg wątpliwości w tym przedmiocie prowadzi językoznawcę do pełnej sceptycyzmu konstatacji, iż „można wątpić”, by – w obliczu zmienności zjawiska i jego „absolutnie dynamicznego charakteru” – dało się obronić tezę o istnieniu odmiany, którą można byłoby określić jako język polityki⁶⁶.

Jak widać z powyższego, badania nad językiem polityki – również na gruncie polskim – nie są czymś nowym. Językiem w sferze polityki zajmuje się językoznawstwo już od co najmniej kilku dziesięcioleci. Warto w tym miejscu wspomnieć nazwisko prekursora badań nad językiem polityki w jego wymiarze ideologicznym, a nawet totalitarnym, czyli Victora Klemperera i jego analizę języka III Rzeszy zawartą w pracy *LTI. Notatnik filologa*⁶⁷, dziele będącym jedną z pierwszych usystematyzowanych refleksji nad językiem w służbie nie tyle polityki, co ideologii. Bogusław Bakuła w swej recenzji nazwał to znaczące dzieło niemieckiego filologa rozważaniami nad językiem uwikłanym w zależności usługowe i polityczne wobec totalnie zideologizowanego systemu politycznego III Rzeszy⁶⁸.

Polscy językoznawcy – z uwagi na uwarunkowania geopolityczne i ideologiczne – stosunkowo późno dołączyli do grona badaczy omawianej tu sfery językowej aktywności człowieka, starając się jednak po roku 1989 nadrobić pewne zaległości w tej materii. Nie sposób przytoczyć tutaj nazwisk wszystkich polskich autorów aktywnych na tym polu badań, warto jednak wymienić przynajmniej najważniejsze spośród nich, jak: Jerzy Bralczyk⁶⁹, Elżbieta La-

⁶⁴ J. Bralczyk, *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007, s. 292.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 293.

⁶⁷ V. Klemperer, *LTI. Notizbuch eines Philologen*, polskie wydanie: idem, *LTI. Notatnik filologa*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1983.

⁶⁸ B. Bakuła, *LTI. Notatnik filologa*, Victor Klemperer [recenzja], „Pamiętnik Literacki” 1985, nr 76/4, s. 426–435.

⁶⁹ J. Bralczyk, *O języku propagandy i polityki*.

skowska⁷⁰, Kazimierz Ożóg⁷¹, Walery Pisarek⁷², Jadwiga Puzynina⁷³, Michał Głowiński⁷⁴ i wielu innych. Nie można przy tym nie wspomnieć, że niektórzy z polskich językoznawców – np. Jerzy Bralczyk⁷⁵, Walery Pisarek⁷⁶ czy Stanisław Dubisz⁷⁷ – już w latach 70. i 80., a więc jeszcze przed przełomem politycznym w Polsce, symbolizowanym przez wybory do tzw. sejmu kontraktowego w czerwcu 1989 r., pisali prace poświęcone językowi polityki i propagandy.

Warto zwrócić uwagę, że polscy badacze języka polityki, którzy tak aktywni byli po 1989 r., w początkowym okresie koncentrowali się – co jest najzupełniej zrozumiałe – na badaniach języka propagandy minionego systemu politycznego oraz występującego w nim immanentnie fenomenu, jakim była *nowomowa*. Najwięcej uwagi językowi ideologicznego systemu totalitarnego komunizmu i praktyce komunistycznej *nowomowy* (od Orwellovskiego neologizmu *newspeak*) poświęcił Michał Głowiński, przedstawiając konsekwentną analizę języka PRL-u⁷⁸. Dostrzec można tutaj pewne podobieństwa w badaniach językoznawców polskich i ukraińskich: i jedni, i drudzy często w centrum uwagi umieszczali dziedzictwo totalitaryzmu z jego charakterystycznymi

⁷⁰ E. Laskowska, *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Bydgoszcz 2004; E. Laskowska, M. Jaracz (red.), *Język, historia, polityka*, Bydgoszcz 2007.

⁷¹ K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2001; idem, *Język w służbie polityki*.

⁷² W. Pisarek, *Szkic wstępu do politolingwistyki*, s. 55–60.

⁷³ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992; J. Puzynina, J. Anusiewicz (red.), *Język a kultura*, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, Wrocław 1991; G. Falkenberg, N. Fries, J. Puzynina (red.), *Wartościowanie w języku i tekście (na materiale polskim i niemieckim)*, Warszawa 1992; J. Puzynina, *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków 2013.

⁷⁴ M. Głowiński, *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1990; idem, *Marcowe gadanie. Komentarze do słów. 1966–1971*, Warszawa 1991.

⁷⁵ J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Uppsala 1987.

⁷⁶ W. Pisarek, *Język służy propagandzie*, Kraków 1976; idem, *O języku naszej propagandy*, Kraków 1979.

⁷⁷ S. Dubisz, *Język i styl tekstów o tematyce politycznej*, „Poradnik Językowy” 1982, nr 9.

⁷⁸ Zob. tego autora wspomniane *Nowomowa po polsku* oraz *Marcowe gadanie*, a także: *Mowa w stanie obłądzenia. 1982–1985* (1996) czy *Zła mowa. Jak nie dać się propagandzie* (2016).

przejawami: propagandą i zakłamanym językiem, by następnie zajmować się analizą specyfiki języka schyłku epoki *realnego socjalizmu*.

Kiedy ten przedmiot badań uznano za już stosunkowo dobrze opisany, a obszar przezeń zajmowany za wyeksploatowany, uczeni poświęcili uwagę analizie słownictwa w języku polityki, badając go również z punktu widzenia innowacji semantycznych (pisali o tym w swych pracach m.in. Jerzy Bralczyk, Maria Frankowska⁷⁹ i Jadwiga Puzynina). Pojawiły się także prace analizujące i opisujące takie funkcje tekstów polityki, jak: argumentacja, uznawana za dominantę tekstów politycznych perswazja czy pokrewna jej w pewnym sensie manipulacja⁸⁰. Badacze podjęli także szereg wątków aksjologicznych, analizując zjawisko wartościowania, które często określane jest mianem „oręża perswazji”⁸¹.

Na potrzeby niniejszej monografii będę się posługiwał definicją zaproponowaną przez Ożoga, który wyróżniając omawianą odmianę języka, stwierdza, że językiem polityki określać należy język, a dokładniej rzecz biorąc jego odmianę, która „obsługuje działalność publiczną związaną z funkcjonowaniem państwa, sprawowaniem władzy, podejmowaniem decyzji, uzasadnianiem tychże, stanowieniem prawa, bieżącą działalnością (...) organów władzy, z działalnością partyjną, samorządową, z kampaniami wyborczymi itp.”⁸².

⁷⁹ M. Frankowska, *Frazeologia i metaforyka w tekstach politycznych lat 1989–1993*, [w:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język a kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Wrocław 1994.

⁸⁰ Szerzej o rozumieniu wspomnianych zjawisk – którym w literaturze językoznawczej, w tym również polskiej, poświęcono wiele badań – w dalszej części niniejszego rozdziału pracy.

⁸¹ Zob. zwłaszcza monografię: J. Puzynina, *Język wartości*. O wartościowaniu czytamy również m.in. w pracach: A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 1994; R. Grzesiak, *Wartościowanie w tekstach przemówień sejmowych Adama Michnika*, [w:] Z. Kurzowa, W. Śliwiński (red.), *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, Kraków 1994; T. Dobrzyńska, *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, [w:] A. M. Lewicki, R. Tokarski (red.), *Kreowanie świata w tekstach*, Lublin 1995.

⁸² K. Ożóg, *Język w służbie polityki*, s. 39.

3. Tekst polityczny i dyskurs polityczny w językoznawstwie

3.1. Tekst polityczny

Chcąc zdefiniować przedmiot badań w ujęciu językoznawczym, należy na wstępie sprecyzować rozumienie samego terminu *tekst*. Przydatne tu będzie skorzystanie z zestawu kryteriów tekstowości sporządzonego przez Roberta-Alaina de Beaugrande'a i Wolfganga U. Dresslera. Uczni ci wymienili bowiem siedem kryteriów/warunków niezbędnych dla uznania tekstowości wystąpienia komunikacyjnego, a mianowicie: **spójność** pod względem formalnojęzykowym (*cohesion, Kohäsion*), **koherencję**, czyli spójność semantyczną (*coherence, Kohärenz*), **intencjonalność**, **akceptowalność**, **informacyjność**, **sytuacyjność** oraz **intertekstualność**⁸³. Badacze podkreślili, że wymienione warunki – zgodnie z koncepcją Johna R. Searle'a⁸⁴ – funkcjonują jako *konstytytywne* zasady komunikacji tekstowej.

Dodajmy, że w polskiej literaturze przedmiotu zaproponowane zostały także inne (tak rozszerzające, jak i zawężające) definicje. Wśród pierwszych wymienić można definicję Dobrzyńskiej, która nazwała tekstem „skończony i uporządkowany ciąg elementów językowych mogących spełniać łącznie funkcję komunikatywną, a więc stanowiących jeden globalny znak”⁸⁵. Z kolei np. Anna Duszak, modyfikując wspomnianą wyżej klasyfikację de Beaugrande'a i Dresslera, wyróżnia sześć warunków tekstowości i proponuje, by tekstem nazywać „tekst formalnie **związany** (spójny), pojęciowo **koheren-**
tny, informacyjny, dobrze wkomponowany w sytuację użycia, a także łatwo

⁸³ R.-A. de Beaugrande, W. U. Dressler, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwe-dek, Warszawa 1990, s. 20–31. Zauważyć należy, że w polskim wydaniu pracy niektóre z tych terminów mają nieco odmienne tłumaczenie (np. *akceptowalność* w miejsce *akceptowalności*).

⁸⁴ J. R. Searle, *Speech Acts. An Essay in the Philosophy of Language*, Cambridge 1969, s. 33. Polskie wydanie: idem, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, tłum. B. Chwe-deńczuk, Warszawa 1987.

⁸⁵ T. Dobrzyńska, *Tekst*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, Wrocław 1993, s. 283–306. Za tą definicją określa tekst Ożóg. Zob. K. Ożóg, *Język w służbie polityki*, s. 12.

interpretowalny i akceptowalny przez odbiorcę⁸⁶. Opisany powyżej paradygmat kwalifikacyjny wykorzystuje w swej pracy także Dudek-Waligóra⁸⁷.

Językoznawstwo ukraińskie również zwraca uwagę na problemy ze zdefiniowaniem pojęcia *tekst*. Kolisnyk zauważa, że tekst jako fenomen lingwistyczny jest zjawiskiem niezwykle zróżnicowanym, i ta właśnie cecha przesądza o wielości i różnorodności jego definicji, na który to aspekt wskazywał swego czasu już van Dijk⁸⁸. Z perspektywy strukturalno-semantycznej tekst jawi się jako uporządkowana całość strukturalno-treściowa, połączona różnymi rodzajami związków leksykalnych, logicznych, funkcji leksykalnych i gramatycznych. Z kolei z punktu widzenia komunikacji (kierunku komunikatywnego) tekst jest pewnym układem elementów komunikacyjnych, funkcjonalnie (czyli dla konkretnych celów) połączonych wspólną koncepcją lub intencją komunikacyjną w jedną zwartą hierarchiczną strukturę. W tym odniesieniu każdy tekst jest semantyczną całością i zarazem zorganizowaną strukturą poszczególnych elementów składowych – komunikatem autora (nadawcy), którego adresatem jest czytelnik (odbiorca)⁸⁹.

Wypowiadając się w kontekście języka polskich tekstów wyborczych⁹⁰, Ożóg słusznie zauważył, że w świecie polityki – a do takiego obszaru przynależą prace Dmytra Doncowa – proces oddziaływania na odbiorcę realizowany

⁸⁶ A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 37. Podkreślenie PBT.

⁸⁷ G. Dudek-Waligóra, *Modalność epistemiczna w strategii argumentacyjnej*, s. 16, przyp. 36.

⁸⁸ Т. А. ван Дейк, *Язык. Познание. Коммуникация*, Москва 1989.

⁸⁹ Ю. Колісник, *Текст і дискурс. Проблеми дефініцій*, „Вісник Національного університету «Львівська політехніка»” 2010, № 675: *Проблеми української термінології*, s. 111–114. Ilya R. Galperin nazywa tekstem pewnego rodzaju zakończony komunikat o treści zorganizowanej w oparciu o abstrakcyjny model jednej z istniejących w literackim języku form komunikatu (stylu funkcjonalnego, jego odmian i gatunków) i charakteryzujący się swoistymi cechami dystynktywnymi. Zob. И. Р. Гальперин, *Текст как объект лингвистического исследования*, изд. 4, Москва 2006, s. 20.

⁹⁰ W pracy poświęconej analizie polskich tekstów wyborczych. Zob. K. Ożóg, *Język w służbie polityki*, s. 13.

jest przede wszystkim przez teksty⁹¹. I nadal jeszcze słowo bierze na siebie zadanie „przekonywania, zachęcania do proponowanych rozwiązań, niesionych wartości, głoszonego programu”⁹². To samo, zauważmy, odnosi się do publicystyki politycznej pierwszej połowy XX w., co więcej: będzie to nawet jeszcze trafniejsze sformułowanie w odniesieniu do epoki niemającej możliwości posługiwania się innymi środkami marketingu politycznego, które w takim stopniu zdominowały przestrzeń publiczną w ostatnich dziesięcioleciach. Tym większe znaczenie dla studium twórczości Doncowa będzie miała analiza jego „słowa” z perspektywy językowej pragmatyki. Przecież tak jak współcześnie „tekst językowy ma pozyskać przeciętnego wyborcę i spowodować oddanie głosu na X-a”⁹³, tak niespełna sto lat temu to właśnie tekst polityczny – słowo pisane i opublikowane (co wówczas oznaczało: „wydrukowane”) – miało być narzędziem wpływu na czytelnika i punktem wyjścia do pożądanej zmiany jego postaw czy światopoglądu.

Należy uściślić, co będziemy rozumieć pod pojęciem **tekstu politycznego**. W samej literaturze przedmiotu funkcjonują różnorodne definicje zjawiska. I tak np. natrafić można na ujęcie nieco zawężające, by nie rzec redukcjonistyczne, kiedy np. Roman Wróblewski uznaje za polityczne tylko takie teksty, które – związane z działalnością polityczną nadawcy – za wspomnianego nadawcę mają polityka, partię lub ugrupowanie polityczne⁹⁴. Z innego założenia wychodzi Janina Fras, określając tekstem politycznym – nazywanym też przez nią synonimicznie „wypowiedzią polityczną” – „tekst o politycznej treści (zawartości, temacie) oraz celu (intencji) powstania i oddziaływania”, przy czym autorka za treść wypowiedzi uznaje „zbiór wszystkich informacji zawartych w tej wypowiedzi”, zaś intencję identyfikuje z interesem publicznym, chęcią przyczynienia się do wspólnego dobra. W takim ujęciu o polityczności tekstu

⁹¹ Jak wskazuje Ożóg, to właśnie tekst jest nadal narzędziem współczesnej polityki, przy czym warto zauważyć, że wprawdzie świat dzisiejszej polityki jest w bezprecedensowym stopniu nasycony przekazem mediów elektronicznych, ale nie przeszkadza to wcale temu, by tekst zachował swoją funkcję i znaczenie.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Ibidem*, s. 14.

⁹⁴ R. Wróblewski, *Hasła konstytucyjne tekstów politycznych z lat 1989–1995*, [w:] I. Kamińska-Szmał, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska (red.), *op. cit.*, s. 340–353.

przesądza przede wszystkim treść i cel wypowiedzi, nie zaś polityczność (jakkolwiek byśmy ją rozumieli) uczestników komunikacji⁹⁵.

Koncepcję synkretyczną wobec wspomnianych powyżej proponuje z kolei Maria Frankowska, która jako wyróżniki tekstów politycznych pragnie widzieć tematykę i typ nadawcy, w związku z czym tekstami dotyczącymi polityki nazywa teksty produkowane przez oficjalnych przedstawicieli władz, działaczy politycznych i dziennikarzy zajmujących się problematyką polityczną⁹⁶.

W literaturze przedmiotu spotkać można zresztą cały szereg poglądów w tej kwestii. Wydaje się, że najbardziej trafną definicję omawianego pojęcia proponuje Kazimierz Ożóg, który stoi na stanowisku, że tym, co decyduje o fakcie, że dany tekst jest tekstem politycznym, są dwa elementy, dwie „cechy obligatoryjne”. Jest to po pierwsze „cel pragmatyczny związany ze sferą publiczną” (egzemplifikacja: atak na przeciwnika i realizacja perswazji), a po drugie „leksykalny kod polityczny” (rozumiany jako słownictwo wykorzystywane w relacji władza – obywatele)⁹⁷.

Należy odnotować szeroką i pozostawiającą wiele miejsca dla interpretacji definicję zaproponowaną przez Stefana J. Rittela, który przez pojęcie tekstu politycznego rozumie „mówiony i pisany typ wypowiedzi uczestników przestrzeni politycznej”⁹⁸.

3.2. Dyskurs polityczny

Początkowo sformułowanie „lingwistyka tekstu” służyło jako ogólne określenie każdego językoznawczego badania tekstu pisanego lub ustnego. Dlatego też *tekst* i *dyskurs* rozpatrywane były jako pojęcia zamienne. Językoznawcy analizowali tekst, rozumiejąc pod tym terminem fragmenty komunikacji ustnej i pisemnej. W językoznawstwie rozgranicza się jednak pojęcia tekstu i dyskur-

⁹⁵ J. Fras, *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*, Wrocław 2005, s. 108.

⁹⁶ M. Frankowska, *op. cit.*, s. 21–47.

⁹⁷ K. Ożóg, *Uwagi o języku polskiej polityki po roku 1989*, [w:] A. Siewierska-Chmaj [et al.] (red.), *Przekazy polityki*, Kraków–Rzeszów–Zamość 2009, s. 83–112.

⁹⁸ S. J. Rittel, *op. cit.*, s. 217.

su. Początkowo w pragmatyce tekst był rozpatrywany jako komunikat lub akt mowy włączony do procesu komunikacji. W ten oto sposób dyskurs zaczął być analizowany jako lingwistyczny składnik komunikacji. We współczesnej lingwistyce w użyciu są obydwie terminy, co pociągnęło za sobą szereg gorących dyskusji dotyczących zagadnień tekstu i dyskursu i ich wzajemnych relacji⁹⁹.

Ukraińska językoznawczyni Kateryna Serażym podkreśla w swej rozprawie, że w lingwistyce (ale także i w teorii dziennikarstwa) intensywnie lokalizowane jest pojęcie *tekst*, a – zdaniem autorki – w związku z wprowadzeniem terminów *tekst* i *dyskurs* w roli kluczowych elementów współczesnego aparatu kategoryjnego dostrzegalna jest zmiana naukowego podejścia do wymienionych przedmiotów badań. Serażym zauważa, że dyskurs, jako skomplikowany fenomen socjolingwistyczny występujący we współczesnym środowisku komunikacyjnym, zdeterminowany jest przez jego socjokulturowe, polityczne, pragmatyczno-taktyczne, psychologiczne i inne czynniki, posiada strukturę „widzialną”, czyli lingwistyczną (spójny tekst lub jego semantycznie znaczący i syntaktycznie skończony fragment) oraz „niewidzialną” (pozalingwistyczną): wiedza o świecie, opinie, cele nadawcy, niezbędne dla zrozumienia tekstu, a także charakteryzuje się wspólnotą świata, który w trakcie wdrażania dyskursu „konstruowany jest” przez jego reproducenta (autora) i interpretowany przez odbiorcę (słuchacza, czytelnika)¹⁰⁰.

Z kolei rosyjska badaczka Nina Arutiunowa zauważa, że analiza dyskursu i lingwistyka tekstu stanowią bliskie, spokrewnione dziedziny językoznawstwa. Jednakże w latach 70. i na początku lat 80. XX w. ujawniła się tendencja do ich rozgraniczania, wynikająca ze stopniowego różnicowania pojęć *tekst* i *dyskurs*. Według uczonej przez pojęcie tekstu rozumie się przeważnie abstrakcyjną konstrukcję formalną, zaś przez pojęcie dyskursu – rozmaite sposoby jej realizacji. Natomiast prowadzona przeważnie z użyciem metod opisowych

⁹⁹ Ю. Колісник, *op. cit.*, s. 112.

¹⁰⁰ К. С. Серажим, *Дискурс як соціолінгвальний феномен сучасного комунікативного простору (методологічний, прагматико-семантичний і жанрово-лінгвістичний аспекти: на матеріалі політичного різновиду українського масовоінформаційного дискурсу)*, Київ 2003 [autoreferat rozprawy habilitacyjnej]. Zob. też eadem, *Сучасний український політичний дискурс. Формування нового стилістичного канону*, „Наукові записки Інституту журналістики” 2002, т. 8 (липень–вересень), s. 88–94, [on-line:] <http://journlib.univ.kiev.ua/index.php?act=article&article=1298>, dostęp: 3.01.2018.

i eksperymentalnych analiza dyskursu to, jej zdaniem, interdyscyplinarna dziedzina nauki, w której obszarze wraz z lingwistami działają m.in. socjologowie, psychologowie, reprezentujący semiotyczny kierunek badań literaturoznawcy oraz filozofowie¹⁰¹.

Ołena Szczerbakowa¹⁰² poświęca swój artykuł wzajemnym relacjom dyskurs – tekst w badaniach lingwistycznych, zwraca jednak uwagę przede wszystkim na pojęcie dyskursu, nieco na uboczu pozostawiając definicję tekstu: „termin *dyskurs* – tak, jak jest on rozumiany we współczesnej lingwistyce – bliski jest pojęciu *tekst*, jednak podkreśla dynamiczny charakter komunikacji językowej. W odróżnieniu od niego *tekst* interpretowany jest przede wszystkim jako obiekt statyczny, rezultat działania językowego”. Badaczka dodaje, że niekiedy dyskurs rozumiany bywa jako równoczesna interakcja dwóch komponentów: dynamicznego procesu działalności językowej, wpisanej w kontekst społeczny, oraz jej rezultatu, czyli tekstu¹⁰³.

W ujęciu Kolisnyk dyskurs można rozumieć jako spójny tekst w połączeniu z czynnikami pozajęzykowymi, pragmatycznymi, socjokulturowymi i in., natomiast tekst to mowa, traktowana jako celowe działanie społeczne, jak składnik biorący udział w interakcji ludzi i mechanizmów ich świadomości, czyli w procesach poznawczych¹⁰⁴. Autorka wskazuje van Dijka (co prawda przywołując moskiewskie wydanie jego pracy) jako uczonego, który podszedł konsekwentnie do problematyki modelowania pragmatycznej wiedzy na temat

¹⁰¹ Н. Д. Арутюнова, *Дискурс*, [w:] В. Н. Ярцева [et al.], *Лингвистический энциклопедический словарь*, Москва 1990.

¹⁰² О. Л. Щербакова, *Дискурс і текст як об'єкти лінгвістики*, „Наукові записки Ніжинського державного університету ім. М. Гоголя” 2014, *Філологічні науки*, кн. 2, s. 294–297.

¹⁰³ *Ibidem*. W artykule zwraca uwagę brak źródeł ukraińskich. Pojawia się tylko jedna obcojęzyczna praca (przy czym nie jest to praca językoznawcza), a mianowicie kijowskie wydanie (w tłumaczeniu Wiktora Szowkuna) książki Michela Foucaulta: М. Фуко, *Археологія знання*, пер. з фр. В. Шовкун, Київ 2003.

¹⁰⁴ Ю. Колісник, *op. cit.*, s. 113. W bibliografii artykułu ukraińskiej badaczki rzuca się w oczy fakt uwzględnienia wyłącznie źródeł rosyjskojęzycznych, a jeśli nawet pojawiają się autorzy z innych krajów, to zawsze w rosyjskich tłumaczeniach i często w nie najnowszych wydaniach moskiewskich.

dyskursu¹⁰⁵. Zauważmy, że badacze dyskursu przyjmują, iż dyskurs jest „formą użycia języka”, jednakże, ponieważ określenie takie jest wciąż „niejasne i nie zawsze adekwatne”, wprowadza się w obieg „bardziej steoretyzowane pojęcie «dyskursu»”, jako ściślejsze, a zarazem mające szersze pole zastosowań. Van Dijk ocenia, że za definicję obejmującą także funkcjonalne aspekty dyskursu „należy uznać tę, która określa dyskurs jako **zdarzenie komunikacyjne**”¹⁰⁶.

Gill Seidel podkreśla, że dowolnego typu dyskurs jest „polem walki”. Miałyby to być przestrzeń (językowa przestrzeń dynamiczna i przede wszystkim semantyczna), w której powstają i są poddawane weryfikacji wartości społeczne i ich znaczenia, przy czym „najbardziej widoczne jest to w odniesieniu do dyskursu politycznego, ponieważ praktyka działalności politycznej i języka politycznego związana jest przede wszystkim z władzą”¹⁰⁷.

Teksty polityczne pojawiają się w kontekście prób zdefiniowania, czym jest ich obieg, czyli **dyskurs polityczny**. Od definicji tekstu, dyskursu, ogólnej charakterystyki dyskursu i próby określenia istoty tekstu politycznego, przechodząc do pojęcia dyskursu politycznego, podkreśliły, że ten ostatni można nazwać specjalnym rodzajem dyskursu, którego celem jest zdobycie i utrzymanie władzy politycznej. W literaturze językoznawczej dyskurs polityczny przedstawiany jest jako zjawisko wieloaspektowe i zróżnicowane – kompleks elementów tworzących spójną całość¹⁰⁸. Z kolei w ujęciu rosyjskiej badaczki dyskurs polityczny to suma „wszystkich aktów mowy, wykorzystywanych w dyskusjach politycznych, a także zasad polityki publicznej, uświęconych tradycją i sprawdzonych doświadczeniem”¹⁰⁹.

Filolodzy badają dyskurs polityczny, podchodząc do zagadnienia jak do dowolnego tekstu, choć rzecz jasna zajmują się przede wszystkim zawartymi w nim intencjami politycznymi i ideologicznymi. N. Akinczyc dowodzi, że jedna z najbardziej zbliżonych do polityki dziedzin językoznawstwa, nazywana

¹⁰⁵ Т. А. ван Дейк, *op. cit.*

¹⁰⁶ T. A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, s. 10. Podkreślenie van Dijka.

¹⁰⁷ G. Seidel, *Political Discourse Analysis*, [w:] T. A. van Dijk, *Handbook of Discourse Analysis*, Vol. 4: *Discourse Analysis in Society*, Amsterdam–London 1985, s. 43–60.

¹⁰⁸ В. В. Громо́венко, *op. cit.*, s. 112–115.

¹⁰⁹ В. А. Масло́ва, *Политический дискурс. Языковые игры или игры в слова?*, [w:] eadem, *Политическая лингвистика*, Екатеринбург 2008, s. 43–48.

przez niego „filologią polityczną”, na podstawie analizy specyfiki językowych zachowań polityków bada wzajemne relacje cech dyskursu i pojęć: „władza”, „wpływ” czy „autorytet”¹¹⁰.

Zasadnicza różnica dzieląca dyskurs polityczny od innych rodzajów dyskursów argumentatywnych (prawniczego, akademickiego, reklamowego itp.) polega na jego jaskrawych odwołaniach do systemu aksjologicznego, występującego powszechnie w konkretnym społeczeństwie. Specjalistyczną techniką perswazji w dyskursie politycznym jest propaganda – narzędzie do manipulowania świadomością ludzi za pomocą języka. Orientacja na wartości determinuje szerokie wykorzystywanie jednostek leksykalnych o funkcji ewaluacyjnej (przeważnie mamy do czynienia z wartościowaniem pozytywnym), wskazujących najczęściej na system wartości politycznych (*wolność, demokracja, równość* i in.). Celem argumentacji w dyskursie politycznym jest częściowa korekta systemu wartości odbiorcy. Przekonywanie odbywa się poprzez przeciwstawienie, stąd znaczący udział antonimicznych jednostek leksykalnych¹¹¹.

Roman Popow w artykule poświęconym zjawisku dyskursu wskazuje, że wśród przedstawicieli różnych dyscyplin nadal nie ma zgody odnośnie do definicji pojęcia dyskursu politycznego. Zauważa też, że jedną z najważniejszych funkcji dyskursu politycznego, która wyróżnia go wśród ogólnego kontekstu językowego, jest funkcja przekonywania¹¹². Natomiast zdaniem Pawła Parszyna, mimo że każdy tekst wpływa na świadomość odbiorcy z semiotycznego punktu widzenia, to dla tekstu politycznego wywieranie wpływu jest zasadniczym celem komunikacji i właśnie dla osiągnięcia tego celu nadawca dobiera środki językowe. Zdaniem badacza zasadnicza różnica dzieląca język polityki od języka codziennej komunikacji polega nie na zastosowaniu pewnych środków formalnych, ale na takiej zmianie relacji między znakiem (słowem) i treścią (wartością), przy której zwykle jednostki językowe otrzymują niezwykłą interpretację („przestają nazywać rzeczy po imieniu”). Ta specyfika

¹¹⁰ Н. Г. Акінчиць, *Політичний дискурс як об'єкт наукового аналізу*, „Культура народів Причорномор'я” 2007, № 107, s. 72–76.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² Р. А. Попов, *Політичний дискурс. проблема теоретичної ідентифікації*, [on-line:] <http://www.nbuv.gov.ua/e-journals/dutp/2005-2/txts/pol-prav/05prapti>, dostęp: 5.01.2018.

dyskursu politycznego w dużej mierze wyjaśnia specyfikę tekstu politycznego, w którym może być zawarty szczególnie, niewyrażony *explicite* sens, niesprowadzający się do znaczenia dosłownego, a czasami wręcz całkowicie mu przeciwny. Co więcej, niektórzy naukowcy uważają, że ten właśnie „ukryty” sens jest „prawdziwym” sensem tekstu politycznego. Rosyjski autor podkreśla, że jest to jeszcze „dość nowa teoria naukowa, wokół której odbywa się próba konstruowania zakresu zagadnień i kierunków”. Jego zdaniem takie podejście może pomagać w rozpatrywaniu dyskursu politycznego w ogóle i tekstu politycznego w szczególności pod zupełnie nowym kątem i może posłużyć jako podstawa dla prowadzenia dalszych badań¹¹³.

Ukraiński językoznawca Akinczyc, prezentując zwyczajowy przegląd badań w dziedzinie analizy dyskursu politycznego i odwołując się do pracy Jele-ny Szejgał¹¹⁴, zauważa, że trudno jest zaproponować jasne określenie dyskursu politycznego, posuwając się nawet do brawurowego stwierdzenia, że „każdy ma prawo do określania dyskursu politycznego według własnego uznania”¹¹⁵.

Okazuje się jednak, że współcześnie nie jest to odosobniony pogląd na zjawisko dyskursu politycznego. Zohar Kampf konstatuje, że pojęcie dyskursu politycznego jest nieostre i „raczej trudne do zdefiniowania”. Jego zdaniem jednym z powodów takiej sytuacji jest fakt, że rozciąga się ono na dwie dyscypliny: językoznawstwo i nauki polityczne, z których każda koncentruje swą uwagę na innym aspekcie tego pojęcia. Badacz ten akcentuje, że na sformułowanie „dyskurs polityczny” składają się dwa terminy najczęściej używane w środowiskach naukowych, publicznych, a także w życiu codziennym, a mianowicie: „dyskurs” i „polityczny”. Jednak niezależnie od ich rozpowszechnienia zarówno w rozmaitych środowiskach intelektualnych, jak i w rozmowach codziennych, „nie ma wciąż pełnej zgody co do denotacji tych dwóch leksemów”¹¹⁶.

¹¹³ П. Б. Паршин, *Лингвистические методы в концептуальной реконструкции*, „Системные исследования. Ежегодник” 1986.

¹¹⁴ Е. И. Шейгал, *Семиотика политического дискурса*, Москва 2004.

¹¹⁵ Н. Г. Акінчиць, *Політичний дискурс як об'єкт наукового аналізу*, s. 72–76.

¹¹⁶ Z. Kampf, *Political Discourse Analysis*, [w:] *The International Encyclopedia of Language and Social Interaction*, K. Tracy (ed.), Hoboken, NJ, 2015, [on-line:] <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1002/9781118611463.wbielsi096>, dostęp: 5.01.2018.

Nie wdając się w dalsze szczegółowe rozważania w powyższym przedmiocie, zauważmy na koniec, że w polskim środowisku językoznawczym wcale liczna jest grupa uczonych, którym bliskie wydaje się rozumienie dyskursu politycznego zaproponowane przez holenderskiego językoznawcę i analityka dyskursu Teuna A. van Dijka¹¹⁷. Otóż w swej koncepcji elit symbolicznych uważa on, że wspomniane elity tworzą członkowie tzw. elity intelektualnej kraju: m.in. publicyści, dziennikarze, ludzie literatury, duchowni, uczeni, eksperci, ludzie biznesu oraz – *last but not least* – politycy. Nic zatem dziwnego, że polscy badacze odwołujący się do powyższej definicji dyskurs polityczny rozumieją szeroko, jako „dyskurs elit symbolicznych na tematy polityczne”¹¹⁸.

4. Argumentacja, perswazja i manipulacja w ujęciu politolingwistycznym

4.1. Argumentacja

Z perspektywy niniejszej monografii warto jest podkreślenia stanowisko Urszuli Wybraniec-Skardowskiej, która do proponowanej klasyfikacji odmian dyskursu politycznego wprowadza kategorię argumentacji i czyni ją podstawą wydzielenia trzech rodzajów danego dyskursu: *dyskursu niekonfliktowego* (o argumentacji dążącej do wypracowania porozumienia), *dyskursu konfliktowego* (gdzie argumentacja ukierunkowana jest na poparcie własnych tez)

¹¹⁷ T. A. van Dijk, *Text and Context. Explorations in the Semantics and Pragmatics of Discourse*, London 1977.

¹¹⁸ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Kraków 1997, s. 18. Zwraca na to uwagę Dudek-Waligóra. Zob. G. Dudek-Waligóra, *Modalność epistemiczna w strategii argumentacyjnej*, s. 24. Podobne rozumienie pojęcia dyskursu politycznego bliskie jest także innym polskim autorom. Por. m.in. E. Sękowska, *Charakterystyka dyskursu politycznego na przełomie XX i XXI wieku*, „Poradnik Językowy” 2006, nr 3 czy B. Kudra, *Kreatywność leksykalna w dyskursie politycznym polskiej prasy lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Łódź 2001.

oraz *dyskursu propagandowego* (w przypadku którego strona argumentująca ma przewagę nad odbiorcą)¹¹⁹.

Przez pojęcie **argumentacji** będziemy rozumieli zaplanowane działania językowe, mające za zadanie uzasadnienie albo obalenie jakiejś tezy, odparcie zarzutu, poparcie lub kontestowanie myśli czy wypowiedzi, wychodząc z założenia, że argumenty składające się na wypowiedź argumentacyjną tworzy się i przedkłada „w celu zmiany przekonań jakiejś osoby lub osób”¹²⁰. Jednakże w literaturze pojawia się wiele ujęć tego zagadnienia. Np. Piotr H. Lewiński referuje w swej pracy podejście badaczy tzw. szkoły amsterdamskiej (pragma-dialektyków, do których można zaliczyć m.in. Fransa H. van Eemeren, Roba Grootendorsta czy Feliksa Snoecka Henkemansa)¹²¹. Jego zdaniem wymienieni badacze, przyjmując za punkt wyjścia teorię aktów mowy Johna L. Austina kontynuowaną przez Johna R. Searle’a oraz zasadę kooperacji Paula Grice’a, uznali, że argumentacja – będąc działaniem językowym, interaktywnym i racjonalnym – jest formą dialogu/polilogu, natomiast jej celem jest „rozstrzygnięcie kontrowersji wynikającej z różnicy opinii”¹²².

Argumentację można postrzegać – jak to proponuje *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny* – jako aktywność umysłową, która jest „związana z uzasadnieniem lub obaleniem tezy, zarzutu, cudzej myśli lub wypowiedzi”¹²³. Natomiast Iwona Bartoszewicz koncentruje swoją uwagę na teleologicznym aspekcie zjawiska, podkreślając znaczenie samego celu podjętej czynności argumentowania¹²⁴.

¹¹⁹ U. Wybraniec-Skardowska, *Wyróżnione zasady argumentowania w dyskursie politycznym*, [w:] W. Suchoń, I. Trzcieniecka-Schneider, D. Kowalski (red.), *Argumentacja i racjonalna zmiana przekonań*, Kraków 2010, s. 22–23.

¹²⁰ K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2001, s. 37.

¹²¹ F. H. van Eemeren, R. Grootendorst, *Argumentation, Communication and Fallacies. A Pragma-Dialectical Perspective*, New Jersey–Hove–London 1992, a także i idem, *A Systematic Theory of Argumentation. The Pragma-Dialectical Approach*, Cambridge 2004.

¹²² P. H. Lewiński, *Neosofistyka. Argumentacja retoryczna w komunikacji potocznej*, Wrocław 2012, s. 72.

¹²³ M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 84.

¹²⁴ Zob. I. Bartoszewicz, *Argumenty – próba klasyfikacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” 2003, t. 22, s. 5–13.

W pracach lingwistycznych rozróżnia się „argumentację” i „wypowiedź argumentacyjną”. Takie stanowisko prezentują Krzysztof Szymanek, Krzysztof A. Wieczorek i Andrzej S. Wójcik, wyodrębniając z wypowiedzi argumentacyjnej „układ zdań złożony z przesłanek i konkluzji”, czyli właściwy argument („argument zawarty w wypowiedzi”)¹²⁵. Wypowiedzi argumentacyjne można rozpoznać po określonych elementach, takich jak m.in.: kontekst, cechy strukturalne, związki pomiędzy zawartymi w nich stwierdzeniami; formalnym wyznacznikiem występowania wypowiedzi argumentacyjnej mogą być natomiast tzw. słowa-wskaźniki¹²⁶ (*bowiem, ponieważ, dlatego, skoro..., więc...*)¹²⁷.

Zauważmy, że istnieje także podejście retoryczne (reprezentowane np. przez Chaima Perelmana, twórcę tzw. *nowej retoryki*), włączające do argumentacji wszystko to, co służy przekonywaniu¹²⁸. Perelman nazywa retorykę – dyscyplinę bardzo starą – „starożytną sztuką perswazji i przekonywania”, posługującą się wszelkiego rodzaju argumentacjami, których celem jest skłonienie słuchaczy do uznania tez, jakie przedstawia się im do akceptacji. Wszak już starożytni szeroko rozwinęli taką właśnie „technikę mowy perswazyjnej”, niezbędnej w dyskusji poprzedzającej podjęcie każdej przemyślanej decyzji. Technika ta – rozumiana dosłownie – miała polegać na oddziaływaniu na innych ludzi za pomocą *logosu*, co zdaniem Perelmana w tym kontekście „oznacza tak słowo, jak i rozum”¹²⁹. Perelman podkreśla również, że starożytni retorzy chętnie stosowali swoją perswazyjną sztukę-technikę oddziaływania

¹²⁵ K. Szymanek, K. A. Wieczorek, A. S. Wójcik, *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*, Warszawa 2003, s. 9.

¹²⁶ Koncepcja „słów-wskaźników” ma swoje rozwinięcie na stronach publikacji Krzysztofa Szymanka, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2001, s. 38–40. Równocześnie w tej samej pracy zostało odnotowane, że nie każda wypowiedź zawierająca słowa-wskaźniki może być automatycznie uznana za argumentacyjną: może być po prostu tylko rodzajem wyjaśniania z użyciem kategorii przyczynowo-skutkowych.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 38.

¹²⁸ Ch. Perelman, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, tłum. T. Pajor, Warszawa 1984; idem, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, tłum. M. Chomicz, Warszawa 2002. Stanowisko Perelmana obszernie referuje w swej pracy P. H. Lewiński, *Neosofistyka*, s. 95.

¹²⁹ Ch. Perelman, *Imperium retoryki*, s. 6.

na ludzi; uczony uznaje ją przy tym za „najbardziej istotną w czynnym życiu, a **zwłaszcza w polityce**”¹³⁰.

Jednak jeśli figury retoryczne nie są włączone do retoryki pojmowanej jako sztuka perswazji i przekonywania, przestają być figurami retorycznymi, a pełniąc funkcję estetyczną, stają się elementami dekoru: ozdobami dotyczącymi tylko formy mowy¹³¹. Perelman odwołuje się tutaj do Arystotelesa, który w swych dwóch traktatach poświęconych metaforze wykazuje, że ta sama figura – powodując z jednej strony oddziaływanie retoryczne, a z drugiej odgrywając rolę estetyczną w twórczości poetyckiej – może należeć do dwóch dziedzin. Perelman podkreśla ten właśnie „podwójny aspekt figur”, odróżniając wyraźnie figury retoryczne od figur stylistycznych¹³².

Klasyfikację typów argumentacji zamieszcza w swej pracy Bartoszewicz. Podążając szlakiem wytyczonym przez Arystotelesa, opisuje ona trzy typy argumentacji: apodyktyczną, dialektyczną i erystyczną¹³³.

1. Argumentacja apodyktyczna (naukowa), charakteryzowana jest przez badaczkę jako taka, która – mając za cel dochodzenie do prawdy obiektywnej – opiera się na argumentach wyprowadzanych z pojęć ogólnych o charakterze aksjomatu i weryfikowalnych pod względem prawdziwości. Ten typ argumentacji posługuje się sylogizmem i dedukcją.
2. Celem argumentacji dialektycznej (zwanej też retoryczną) jest dojście do jakiegoś konsensusu, czyli pewnej równowagi, porozumienia akceptowanego przez wszystkie strony dyskusji. Ten typ argumentacji wykorzystuje *entymemat*, *epicheremat* i przykład.
3. Argumentacja erystyczna (sofistyczna), czyli trzeci i ostatni wyróżniony typ argumentacji, pozorując zadania te same, co w przypadku argumentacji dialektycznej (konsensus), dąży do celu, którym jest bezwarunkowe zwycięstwo, nawet przy użyciu argumentów tylko pozornie prawdziwych. Bartoszewicz podkreśla, że argumentacja ta ma również wymiar perswa-

¹³⁰ *Ibidem*. Podkreślenie PBT.

¹³¹ *Ibidem*, s. 10.

¹³² *Ibidem*.

¹³³ I. Bartoszewicz, *Argumenty – próba klasyfikacji*, s. 7–8.

zyjny i – podobnie jak argumentacja retoryczna – stosuje *entymemat*¹³⁴, *epichieremat*¹³⁵ i przykład¹³⁶.

Z powyższego wynika, iż w tekstach politycznych możemy się najczęściej spodziewać obecności argumentów erystycznych; empiria zdaje się poświadczać słuszność tego przypuszczenia, zaś polska literatura przedmiotu dostarcza dalszego potwierdzenia tego faktu¹³⁷.

Aleksy Awdiejew porusza zagadnienie argumentacji aksjologicznej w ujęciu pragmatolingwistycznym. Według językoznawcy ten rodzaj argumentacji jest „podstawowym narzędziem perswazji”¹³⁸. Badacz uważa, że podstawą tego typu argumentacji są sądy aksjologiczne, czyli „zbiór powszechnie przyjętych opinii (stereotypów)”, które „nie dają się mierzyć prawdą/fałszem, lecz stopniem siły przekonania mówiących o ich słuszności”¹³⁹. W takim ujęciu na argumentację aksjologiczną składają się następujące etapy:

1. Wprowadzenie bazy aksjologicznej pełniącej funkcję ogólnej reguły wnioskowania; bazę tę reprezentuje uogólniony sąd (przesłanka ogólna).
2. Wprowadzenie sądu kwalifikującego (odniesienie lub nieodniesienie obiektu indywidualnego do klasy wyznaczonej przez obiekt uniwersalny).
3. Przeniesienie wartości na obiekt indywidualny (konkluzja)¹⁴⁰.

¹³⁴ *Entymemat* lub *entymem*, z gr. *ἐν θυμῷ* („w umyśle”) – takie wnioskowanie dedukcyjne, w którym została przemilczana któraś z przesłanek.

¹³⁵ *Epichieremat* to taki układ sylogizmów, w którym przesłankami pierwszego sylogizmu są wnioski dwóch następnych.

¹³⁶ I. Bartoszewicz, *Argumenty – próba klasyfikacji*. Z kolei Lewiński prezentuje w swej pracy szczegółowe omówienie zasad argumentacji dialektycznej i retorycznej. Zob. P. H. Lewiński, *Neosofistyka*, s. 28–49. Przekonująco motywuje on także wyraźne rozróżnienie sofistyki od erystyki. Ten sam autor wprowadza także termin *strategia argumentacyjna*.

¹³⁷ Por. U. Wybraniec-Skardowska, *op. cit.*

¹³⁸ A. Awdiejew, *Kontrastowanie ideologiczne w tworzeniu wizji IV RP*, [w:] G. Habrajska (red.), *Rozmowy o komunikacji 4. Metodologia i praktyka komunikacji społecznej*, Łask 2010, s. 51. O argumentacji aksjologicznej pisała także Grażyna Habrajska.

¹³⁹ A. Awdiejew, *Argumentacja aksjologiczna w komunikacji publicznej*, [w:] G. Habrajska (red.), *Rozmowy o komunikacji 2. Motywacja psychologiczna i kulturowa w komunikacji*, Łask 2008, s. 129–139.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

Mając na uwadze dyskursywny charakter twórczości Dmytra Doncowa, a także specyficzne cechy osobowościowe autora, będziemy oczekiwali, że w analizowanym materiale – jak się to dzieje w dyskursie perswazyjnym – dominować będą strategie walki, zwalczania poglądów przeciwnych przekonaniom autora, a więc strategie agonistyczne. Doncow był autorem, któremu niezmiernie zależało na zmianie postaw u jego odbiorców/czytelników, a przecież właśnie mająca skłonić do zmiany postaw argumentacja zawarta w akcie perswazyjnym stanowi istotę perswazji¹⁴¹.

Poprzedni akapit prowadzi nas od zagadnień argumentacji do kwestii perswazji. Są to zresztą pojęcia nierozzerwalnie ze sobą związane, jako że „osiągnięciu celu perswazji służy argumentacja”¹⁴². U cytowanego powyżej Lewińskiego spotykamy rozróżnienie perswazji jako zjawiska psychologicznego od zjawiska językowego, jakim jest argumentacja. Zdaniem uczonego perswazja jest zjawiskiem psychologicznym, gdyż odwołuje się do stanu mentalnego, podczas gdy argumentacja odnosi się do „zwerbalizowanych sądów i opinii i jest zjawiskiem językowym”¹⁴³.

Związki argumentacji i perswazji analizowała również Urszula Wieczorek. Badaczka – widząc w argumentacji formę urzeczywistniania perswazji – podkreśla, że zamierzone skutki efektywnego aktu perswazji przejawiają się w dwóch sferach: po pierwsze, będą to pożądane zmiany w stanie mentalnym odbiorcy, a po drugie, zmiany w rzeczywistości, np. w realnych przejawach nowo przyjętych postaw czy przekonań odbiorcy. Z zastosowaniem wprowadzonego przez Austina terminu *perlokucji* językoznawczyni twierdzi, że do skuteczności perswazji prowadzi jako warunek konieczny „skutek perlokucyjny”; w jej ujęciu „perlokucja jest więc celem, argumentacja zaś środkiem do jego osiągnięcia”¹⁴⁴.

W duchu prac szkoły amsterdamskiej autorka zwraca uwagę na odmienne warunki fortunności i skuteczności aktu argumentacyjnego i aktu perswazyj-

¹⁴¹ A. Mikusińska (red.), *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2008, s. 145.

¹⁴² P. H. Lewiński, *Granice perswazji*, [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*, t. 1, Łódź 2001, s. 284–293.

¹⁴³ P. H. Lewiński, *Neosofistyka*, s. 96.

¹⁴⁴ U. Wieczorek, *Wartościowanie. Perswazja. Język*, Kraków 1999, s. 71.

nego. Ten pierwszy jej zdaniem jest efektywny, gdy „odbiorca zrozumiał, że nadawca próbował przekonać go do zasadności lub fałszywości jakiejś opinii”, podczas gdy akt perswazji jest skuteczny, „jeżeli odbiorca został przekonany co do konkretnej kwestii i podziela stanowisko nadawcy”¹⁴⁵.

Do perswazji zbliża argumentację także interpretacja zjawiska, w myśl której argumentowanie uznaje się za technikę perswazyjną. Takie postawienie sprawy, któremu towarzyszy klasyfikacja argumentów perswazyjnych, znajdujemy w pracy Krzysztofa Szymanka¹⁴⁶.

Jak więc widzimy, sprzeczności pojawiają się w momencie, w którym dochodzimy do styku pojęć argumentacja – perswazja. Tym większe kontrowersje wynikają wśród badaczy, którzy w swych próbach ustalenia relacji argumentacja – manipulacja analizują status argumentacji pośród środków manipulacyjnych. To, co zostało powiedziane w powyższym akapicie, sprawia, że – w zależności od identyfikowanych z jednej strony uczciwych/jawnych czy z drugiej strony nieuczciwych/ukrytych zamiarów nadawcy – argumentacja może się mieścić tak w perswazji, jak i w manipulacji.

Podsumowując, należy podkreślić, że argumentację powinno się traktować jako kluczowe narzędzie działań językowych mających na celu urzeczywistnianie wpływu na odbiorcę komunikatu.

4.2. Perswazja

Perswazja¹⁴⁷ stała się w ostatnich latach częstym tematem badań. O perswazji mówi się w kontekście psychologii, socjologii, wreszcie językoznawstwa, pamiętać należy także o pracach poświęconych perswazji, które z założenia miały charakter interdyscyplinarny.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ K. Szymanek, *Sztuka argumentacji*, s. 228. W tej samej publikacji pojawia się jednak zastrzeżenie, że nie wszyscy uczeni aprobują rozpatrywanie argumentowania w ramach perswazji.

¹⁴⁷ Zauważmy przy okazji, że równoległe z terminem *perswazja* spotkać można w pracach teoretyków także określenia *funkcja perswazyjna* i *perswazyjność w języku polityki*. Zob. m.in. A. Balczyńska-Kosman, *Perswazja i populizm jako elementy języka polityki*, [w:] P. Lisewski (red.), *Polityka i perswazja*, Poznań 2007, s. 61–68.

Holenderski językoznawca van Dijk w swych rozważaniach nad dyskursem podkreśla, że ludzie używają języka m.in. po to, by przekazywać różne idee i przekonania. Wśród wyróżnionych przezeń trzech głównych wymiarów dyskursu znalazło się – obok „użycia języka” oraz „interakcji w sytuacjach społecznych” – właśnie **przekazywanie idei**¹⁴⁸. Natomiast do „narzędzi perswazyjnych” van Dijk zaliczył na wszystkich poziomach artykulacji specjalne struktury, które przyciągają uwagę odbiorcy; będą to takie m.in. zjawiska, jak: „nieoczekiwane powtórzenia, inwersje składniowe, niepełne struktury albo zmiany znaczenia”¹⁴⁹.

Wprawdzie Walery Pisarek jest autorem stwierdzenia, w myśl którego z językowego punktu widzenia w zasadzie wszystko może zostać potraktowane jako perswazja¹⁵⁰, ale przecież skądinąd ten sam językoznawca perswazję określał zwięźle i celnie jako starania o „wywarcie wpływu na przekonania, opinie, postawy, nastroje, a co za tym idzie i na zachowania adresata/adresatów tych przekazów”, jednakże bez uciekania się do przymusu, a jedynie „za pomocą przekazów (słownych i pozasłownych) i zawartej w nich argumentacji (racjonalnej i emocjonalnej), stanowiącej wynik selekcji treści i form”¹⁵¹. Na potrzeby niniejszego studium powyższa definicja perswazji stanowić będzie dla nas podstawowy punkt odniesienia.

W innej pracy językoznawczej, autorstwa Moniki Grzelki, znajdujemy konstatację, że decydującym elementem, który przesądza o tym, że mamy do czynienia z perswazją (i który, nawiasem mówiąc, wskazują wszystkie definicje perswazji), jest „dążenie nadawcy do wywarcia wpływu na sposób postrzegania świata przez odbiorcę poprzez zmianę lub zmodyfikowanie jego postaw, poglądów, sądów, wierzeń, przekonań”¹⁵². Perswazją będziemy zatem nazywali działania, których celem jest wywieranie wpływu na osobę/osoby poddane zabiegom perswazyjnym. Z reguły mamy do czynienia z podjętą w ramach

¹⁴⁸ T. A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, s. 10. Podkreślenie PBT.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 21.

¹⁵⁰ W. Pisarek, *Perswazja – jak ją widzą, jak ją piszą*, [w:] K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka (red.), *Język perswazji publicznej*, Poznań 2003, s. 10.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 15.

¹⁵² M. Grzelka, *O autotematycznej perswazyjności tekstów odredakcyjnych*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007, s. 347–355.

perswazji próbą uzyskania wpływu na poglądy, przekonania i postawy innych osób. Zauważmy, że wpływ ten może się urzeczywistniać zarówno pod postacią wypowiedzi słownych/werbalnych (mamy wówczas do czynienia z perswazją językową), jak i przekazów niewerbalnych. Większość autorów zgadza się więc co do tego, że perswazję można nazwać również nakłanianiem, a w najbardziej nas interesujących tekstach politycznych i w wypowiedziach polityków „dominuje funkcja perswazyjna (nakłaniająca, impresywna)”¹⁵³. Podobną – choć rzecz jasna niepełną – zgodność obserwujemy w tych twierdzeniach na temat perswazji, których autorzy podejmują także próby zdefiniowania granic badanego fenomenu. Tak więc Elżbieta Laskowska z jednej strony wyklucza z zakresu perswazji „proste nakłanianie” oraz niemieszczące się w ciągu argumentacyjnym „proste informowanie”¹⁵⁴, z drugiej natomiast – uznaje zastosowanie przymusu za koniec perswazji¹⁵⁵. Podobnie interpretuje perswazję Lewiński, podkreślając, że istotą zjawiska jest konieczność dokonania wyboru przez odbiorcę komunikatu, wyklucza to zatem stosowanie przymusu, który badacz kojarzy z rozkazem¹⁵⁶. Oboje wspomniani powyżej autorzy zgodnie uważają, że aby można było mówić o perswazji jako o rodzaju uczciwego i otwartego (jawnego) wpływu na odbiorcę, ten ostatni musi mieć możliwość dostrzegania stosowanych wobec niego działań perswazyjnych.

Mirosław Korolko wyróżnił trzy rodzaje perswazji: *przekonującą*, która zaistnieje pod warunkiem uczciwych intencji nadawcy oraz intelektualnego zaangażowania odbiorcy, *nakłaniającą*, którą nazywa też propagandą, mogącą mieć charakter jawny lub ukryty, uczciwy lub nieuczciwy, szkodliwy lub nieszkodliwy, dążąc do pozyskania szerokiej rzeszy zwolenników, oraz *pobudzającą*, zwaną także agitacją, która określana jest w pracy jako oddziaływanie doraźne, oparte przede wszystkim na przekonywaniu autorytatywnym i sugestywnym¹⁵⁷.

Cytowany już nestor polskich badań językoznawczych nad perswazją Walerj Pisarek dostrzegał, że perswazja może być rozumiana również jako ro-

¹⁵³ A. Balczyńska-Kosman, *op. cit.*, s. 64.

¹⁵⁴ E. Laskowska, *O jednym z przejawów perswazji we współczesnym dyskursie politycznym*, [w:] E. Laskowska, M. Jaracz (red.), *op. cit.*, s. 93–100.

¹⁵⁵ *Ibidem*.

¹⁵⁶ P. H. Lewiński, *Granice perswazji*, s. 285.

¹⁵⁷ M. Korolko, *Sztuka retoryki*, s. 30–31.

dziej (odmiana) lub jedna z postaci funkcji impresywnej (zwanej też funkcją konatywną) wypowiedzi¹⁵⁸. Z kolei Jerzy Bralczyk w swej pracy pt. *O języku propagandy i polityki* charakteryzuje dwa wyróżnione przez siebie aspekty nakłaniania: dyrektywność i perswazję. Językoznawca ten sądzi, że aktami dyrektywnymi nazywać powinniśmy wezwania do aktywnego działania, podczas gdy perswazyjnymi będą wypowiedzi „stymulujące postawy, które z kolei powinny sprzyjać pożądanym zachowaniom”. W tym ujęciu apele miałyby charakter dyrektywny, natomiast oceny – perswazyjny¹⁵⁹.

W niektórych pracach językoznawczych zawarte zostały twierdzenia o nierozzerwalnie związanym z perswazją elemencie wartościowania. Na takim stanowisku stoją Dorota Zdunkiewicz-Jedynak i Urszula Wieczorek. Wieczorek podkreśla nadto, że to właśnie wartościowanie jest główną cechą, która różni akt perswazyjny od dyrektywnego, zaś czynnik aksjologiczny jest w perswazyjnym akcie mowy „elementem zasadniczym i nieodłącznym”¹⁶⁰.

W pracach językoznawców spotkać można nieco pesymistyczny sąd, w myśl którego – pomimo obszernej literatury przedmiotu i wszechstronnych analiz – nie udało się na razie wypracować ani satysfakcjonującej teorii perswazji, ani nawet wyczerpującego opisu środków, jakimi się ona posługuje¹⁶¹. Na podstawie literatury przedmiotu możemy stwierdzić, że wśród podstawowych i najważniejszych środków językowych perswazji badacze wymieniają:

- mechanizmy retoryczne: tropy i figury retoryczne w rodzaju metafory (środek o wyjątkowym znaczeniu, na którego perswazyjne właściwości zwracają uwagę liczni uczeni¹⁶²), hiperboli, antytezy, anafory (wspomaga

¹⁵⁸ W. Pisarek, *Perswazja – jak ją widzą, jak ją piszą*, s. 15. Podobną interpretację, chcąc widzieć perswazję w charakterze odmiany funkcji konatywnej, spotykamy także u innych autorów, m.in. w pracy wybitnego poety, tłumacza i teoretyka Stanisława Barańczaka pt. *Czytelnik ubezwłasnowolniony. Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*, Paris 1983, s. 31.

¹⁵⁹ J. Bralczyk, *O języku propagandy i polityki*, s. 78.

¹⁶⁰ U. Wieczorek, *op. cit.*, s. 50.

¹⁶¹ E. Laskowska, *O jednym z przejawów perswazji we współczesnym dyskursie politycznym*, s. 94.

¹⁶² O roli metafor w procesie perswazji zob. m.in. T. Dobrzyńska, *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, s. 201–214. Również o metaforze, ale

- zapamiętywanie i nadaje wypowiedzi tempo), pytań retorycznych (przyciągają uwagę odbiorców i wywołują emocje), ironii;
- presupozycję (zawarta w niej informacja jest automatycznie odbierana jako prawdziwa);
 - słownictwo potoczne;
 - opozycję *my – oni / swój – obcy* (środek ten pozwala na pozytywną auto-kreację i narzucenie negatywnego wizerunku rywala/przeciwnika);
 - porównania;
 - eufemizmy;
 - etykietyzowanie;
 - leksykę wartościującą, nacechowaną emocjonalnie (powoduje u słuchaczy „wyłączenie” racjonalnej argumentacji) i generalizującą;
 - stopniowanie przymiotników i przysłówków, tzn. używanie tych części mowy w stopniu wyższym i najwyższym;
 - operowanie liczbami¹⁶³.

Należy już w tym miejscu zaznaczyć, że w analizowanym w niniejszej książce materiale raczej nie należy się spodziewać ani użycia środków językowych w postaci potocznej ukraińszczyzny (o stylu Doncowa różne rzeczy można powiedzieć, ale na pewno nie to, że posługuje się językiem potocznym, chyba że w szyderskiej stylizacji), ani też operowania liczbami, czyli zabiegu typowego raczej dla przemówień.

Zauważmy na koniec interesujące podejście krakowskiego językoznawcy Aleksego Awdiejewa, który w monografii pt. *Gramatyka interakcji werbalnej* wyróżnił systemowe środki perswazji, nazwane tu *metaoperatorami perswazyjnymi*, dzielące się, jego zdaniem, na:

w perspektywie psychologicznej pisał J. Maciuszek, *Metafora jako forma komunikacji perswazyjnej*, [w:] R. Garpiel, K. Leszczyńska (red.), *Sztuka perswazji. Socjologiczne, psychologiczne i lingwistyczne aspekty komunikowania perswazyjnego*, Kraków 2004.

¹⁶³ Por. J. Bralczyk, *O używaniu języka w polskiej polityce w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków 1999, a także szereg innych pozycji z literatury przedmiotu: E. Laskowska, *Emotywacja jako środek perswazji*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin 2004; M. Wrześniewska-Pietrzak, *Wartościowanie jako oręż perswazji*, [w:] P. Lisowski (red.), *op. cit.*

- a) operatory blokowania weryfikacji przekazu (będą to takie sformułowania, jak: *rzecz jasna, przecież, jak wiadomo*);
- b) operatory wzmacniania funkcji modalnych i funkcji działania oraz wzmacniania przez zmianę hierarchii układu informacyjnego (tu Awdiejew wskazuje takie słowa, jak *właśnie, absolutnie*)¹⁶⁴.

Niezależnie od mnogości językowych środków perswazji, zidentyfikowanych w pracach językoznawczych, efektywność działania perswazyjnego konkretnego nadawcy zależeć będzie od wielkości i różnorodności arsenału środków, jakie ma on do dyspozycji. Podkreślić należy, że skuteczność perswazji jest wypadkową odpowiedniego doboru środków językowych, umiejętnej argumentacji, logicznej konstrukcji i prawidłowej kompozycji wypowiedzi¹⁶⁵.

4.3. Manipulacja

Zjawisko manipulacji jest obiektem badań rozmaitych nauk już od wielu lat. Wymieńmy tutaj chociażby psychologię i bliską jej neuropsychologię czy też socjologię, nie zapominając rzecz jasna o językoznawstwie. Nie bacząc na wysiłki i trud włożony przez uczonych w badania i pomimo mnogości prac poświęconych manipulacji, pozostaje ona nadal zagadnieniem nie dość dokładnie określonym; spotkać się można nawet z opinią, że manipulacja jest pojęciem „niejasnym i nieprecyzyjnym”. I rzeczywiście z racji natury manipulacji terminem tym można określać różne, nawet bardzo odległe od siebie zachowania ludzkie¹⁶⁶. Już sam fakt, że manipulacją jako zjawiskiem interesują się tak różne dyscypliny, uprawnia nas do konstatacji, że zjawisko to – podobnie zresztą jak jest w przypadku perswazji – może mieć charakter zarówno językowy, jak i pozajęzykowy. Stąd też ta pierwsza grupa zachowań manipulacyjnych określana jest zbiorczym terminem *manipulacji językowej*. Zauważmy, że Jadwiga Puzynina odróżnia „manipulację językiem”, przez którą uczona rozumie „splot

¹⁶⁴ A. Awdiejew, *Gramatyka interakcji werbalnej*, s. 142–152.

¹⁶⁵ W kontekście homiletyki pisze o tym Dorota Zdunkiewicz-Jedynak w pracy *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996, s. 27–28.

¹⁶⁶ D. Kowalski, *Perswazyjna definicja manipulacji*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *op. cit.*, s. 85–93.

nieuczciwości popełnianych w opisie języka jako kodu, a służących określonym celom”, od „manipulacji tekstem”, czyli wykorzystywania tekstów do manipulowania ludźmi¹⁶⁷. Uczeni badający manipulację zwracają uwagę na jej rozmyślnie „zakamuflowany” charakter. Podkreśla się jej swoiste spokrewnienie z perswazją, jednakże z uwagi na fakt, iż posługujący się manipulacją nadawca ukrywa swe faktyczne zamiary wobec odbiorcy, językoznawcy proponują takie określenia manipulacji, jak: „zła siostra perswazji”¹⁶⁸ (eksponujące wspomniane „spokrewnienie” fenomenów), „perswazja niejawna”¹⁶⁹ czy „perswazja ukryta”¹⁷⁰. Pojawia się nawet twierdzenie, że niejednokrotnie pojęcia manipulacji i perswazji występują równocześnie, a zdarza się nawet, że stosowane bywają zamiennie¹⁷¹. Przy uwzględnieniu elementu aksjologicznego – przyjmując założenie otwartości perswazji i niejawności manipulacji – ocena tej ostatniej wypada najczęściej negatywnie, podczas gdy perswazja spotyka się z wartościowaniem pozytywnym¹⁷². W potocznym rozumieniu tego pojęcia manipulacja jest opisywana jako działanie wartościowane na gruncie etycznym negatywnie, przy czym podstawą owego negatywnego wartościowania jest właśnie niejawnosc zabiegów manipulacyjnych. Podkreśla się także, że manipulacją określa się działania językowe z zamiarem uzyskania wpływu na przekonania innych ludzi, podejmowane w celu zdobycia możliwości kierowania ich zachowaniem dla osiągnięcia własnych (niejawnych dla odbiorcy) celów i korzyści. Tym bardziej jako nieetyczną ocenia się manipulację, gdy

¹⁶⁷ J. Puzynina, *Język wartości*, s. 217.

¹⁶⁸ P. Pałka, *Manipulacja – zła siostra perswazji*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *op. cit.*, s. 369.

¹⁶⁹ J. Maciuszek, *Presupozycje i negacja jako lingwistyczne narzędzia komunikacji perswazyjnej*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *op. cit.*, s. 29.

¹⁷⁰ B. Mikołajczyk, *Perswazja jako działanie językowe*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *op. cit.*, s. 68.

¹⁷¹ K. Data, *Manipulacja manipulacją w poradnikach polecanych w Internecie*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *op. cit.*, s. 173.

¹⁷² Pojawia się też w literaturze pomysł, aby wartościowaną pozytywnie (ocenianą jako „nieprzynoszącą szkody odbiorcy”) perswazję nazwać „stymulacją”, „pobudzaniem”, natomiast manipulację określać „perswazję negatywną”. Zob. B. Kudra, A. Kudra, *Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antroponomów w tekście prasowym)*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *op. cit.*, s. 95.

wspomniane cele i korzyści są dodatkowo sprzeczne z potrzebami odbiorcy, a nawet mogą być z jego punktu widzenia szkodliwe. Zderzenie osiąganych w wyniku manipulacji korzyści nadawcy (manipulatora) i szkodliwości zabiegów manipulacyjnych z perspektywy odbiorcy przesądza o kwalifikowaniu manipulacji jako działania nieetycznego¹⁷³. Spotkać się można jednak z ujęciem, w którym badacze – niejako abstrahując od kategorii etycznych w opisie natury manipulacji – traktują tę ostatnią zaledwie jako „specyficzną technikę perswazyjną”¹⁷⁴.

Niekiedy uczeni podejmują się sporządzenia listy cech, dzięki którym nie tylko można byłoby dookreślić istotę manipulacji, ale także odróżnić ją od perswazji. Mirosław Karwat zaproponował przegląd takich specyficznych właściwości; znalazły się wśród nich m.in.: wykorzystywanie słabości obiektu manipulacji i własnej przewagi nad nim, ukrywanie przed manipulowanym nie tylko prawdziwych celów działania, ale też samego działania, stosowanie podstępów, instrumentalne posługiwanie się innymi ludźmi, osiąganie korzyści kosztem uprzedmiotowionych i wykorzystywanych obiektów działań manipulacyjnych¹⁷⁵.

Wśród wymienionych powyżej właściwości nietrudno dostrzec cechy wspólne dla manipulacji i charakteryzowanej w poprzednim podrozdziale perswazji. Cechy szczegółowe zostały już sprecyzowane, jednak należałoby zauważyć, że tym, co je łączy, jest z jednej strony przede wszystkim występująca

¹⁷³ J. Fras, *Język propagandy politycznej*, [w:] B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999, s. 84–110. O niemoralności manipulacji zob. m.in.: J. Puzynina, *Język wartości*; P. Krzyżanowski, *Manipulacja w języku. Manipulacja w tekście*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *op. cit.*; G. Sawicka, *Manipulacja z zastosowaniem operatorów kondensacji w języku polityków*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *op. cit.*

¹⁷⁴ B. Kudra, A. Kudra, *op. cit.*, s. 93–94. Co ciekawe, w tej samej pracy autorzy podkreślają ukryty sposób narzucania przekonań odbiorcy, który to sposób, nie dając obiektowi manipulacji (według nomenklatury autorów „specyficznej perswazji”) możliwości uświadomienia sobie, że narzuca mu się poglądy i postawy, odbiera mu tym samym szansę obrony przed tymi zabiegami. Inny autor zauważa tymczasem, iż manipulacja czyni osoby jej poddane bardziej bezbronnyymi, niż gdyby zastosowano wobec nich przemoc bądź przymus. Por. M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 2000, s. 35.

¹⁷⁵ M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, s. 19.

w obu działaniach chęć wywierania wpływu na ludzkie przekonania i postawy, a z drugiej strony mimo wszystko wspólna również obu fenomenom rezygnacja ze stosowania przemocy i przymusu¹⁷⁶, np. w postaci gróźb kierowanych pod adresem obiektu działań. Trzeba zatem podkreślić, że w literaturze przedmiotu panuje zgoda co do faktu, że zarówno perswazja, jak i manipulacja kończą się w momencie, w którym zaczyna się przymus.

Źródłem odróżnienia manipulacji (językowej) od perswazji – jak podkreśla Marian Kucała – winna być ocena intencji nadawcy. Założenie to rozumieć należy w ten sposób, że w przypadku manipulacji podobna ocena musi wypaść negatywnie, a w konsekwencji takie ujęcie prowadzi do konkluzji, w myśl której osoby posługujące się manipulacją postrzegane są jako nieuczciwe¹⁷⁷.

W literaturze zagadnienia wielokrotnie zwracano uwagę na aspekt moralny w badaniach nad manipulacją. Najczęstszą w tym kontekście konstatacją było jednak stwierdzenie, że aby nazwać działanie bezdyskusyjnie nieuczciwym, czyli manipulacyjnym, należałoby dysponować rozległą wiedzą na temat okoliczności powstania analizowanego tekstu, co najczęściej wykracza poza możliwości badania językoznawczego, rozciągając się na obszar innych gałęzi nauki¹⁷⁸. Na innym stanowisku stoi Bralczyk, który uważa, że posługujący się manipulacją zawsze ma możliwość przekonywania o uczciwości swoich intencji. Takie podejście mogłoby sugerować dość pesymistyczną konkluzję, że sformułowanie pod adresem manipulatora zarzutu manipulacji jest w praktyce niemożliwe¹⁷⁹.

Jako że między manipulacją a perswazją istnieje wiele podobieństw, również środki językowe, które literatura przedmiotu charakteryzuje jako służące działaniom manipulacyjnym, będą do pewnego stopnia tożsame z językowymi środkami perswazji. W grupie tej znajdziemy mechanizmy retoryczne, na czele z metaforą (ulubionym narzędziem manipulatorów), presupozycje czy impli-

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 35.

¹⁷⁷ S. Urbańczyk (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, oprac. M. Kucała [et al.], wyd. 2, Wrocław 1991, s. 221.

¹⁷⁸ Zob. np. A. Mamcarz, *Metodologia badań nad językiem nakłaniania. Zarys problematyki*, „Poradnik Językowy” 1996, nr 10, s. 18.

¹⁷⁹ J. Bralczyk, *Manipulacja językowa*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków 2000, s. 244–250.

katury. Pojawi się tam także znana z perswazji leksyka wartościująca, leksyka emocjonalna oraz potoczna. Zauważmy, że manipulacja nader chętnie posługuje się także wielkimi kwantyfikatorami¹⁸⁰. Dodatkową trudność w odróżnieniu perswazji od manipulacji powoduje nieostrość granicy pomiędzy wspomnianymi zjawiskami. Przypisanie jakimś zabiegom charakteru manipulacji zależeć będzie wówczas od prawidłowego (a przecież subiektywnego) rozpoznania uczciwości intencji nadawcy.

Podkreśla się w literaturze, że samo użycie konkretnych środków językowych nie przesądza jeszcze o manipulacyjnym charakterze działania; Pisarek konstatuje, że nie jest możliwe wskazanie środków językowych niewystępujących w różnych okolicznościach, w „normalnych” kontaktach międzyludzkich i które można byłoby zarazem określić jako właściwe wyłącznie manipulacji¹⁸¹, natomiast Puzynina stwierdza, że kojarzone z manipulacją środki językowe nie poddają się *a priori* negatywnemu czy pozytywnemu wartościowaniu i tylko potencjalnie mogą, ale wcale nie muszą służyć manipulacji¹⁸².

5. Podsumowanie

Zgodzić się należy z opinią, że politolingwistyka (nie sam termin) istotnie ma swoje korzenie już w starożytnej Grecji, jednakże współczesna lingwistyka polityczna – jako dyscyplina o charakterze *par excellence* interdyscyplinarnym, bo badająca obszar znajdujący się na styku problematyki nauk politycznych i językoznawstwa – jest jeszcze stosunkowo nowym kierunkiem badań naukowych. Nie sposób zapomnieć, że ukształtowała się ona jako samodzielna dyscyplina badań dopiero w drugiej połowie XX w., zaś specyfika przebiegu procesów politycznych na XX-wiecznej Ukrainie sprawiła, iż ukraińskie językoznawstwo polityczne dopiero niedawno z pełną swobodą i zaangażowaniem mogło rozpocząć badania w tym obszarze. Zamieszczona powyżej charaktery-

¹⁸⁰ Obszerne wyliczenie środków językowych manipulacji znajdujemy m.in. w pracach: J. Puzynina, *Język wartości*; eadem, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997; J. Bralczyk, *Manipulacja językowa*; G. Sawicka, *op. cit.*

¹⁸¹ S. Urbańczyk (red.), *op. cit.*, s. 221.

¹⁸² J. Puzynina, *Język wartości*, s. 219.

styka podejmowanych na Ukrainie badań wskazuje, że tamtejsi badacze są na najlepszej drodze do „nadrobienia” niezawinionych zaległości w tym zakresie.

Rozdział III

Pragmatyczne aspekty komunikacji językowej

Przedmiotem kolejnych części niniejszej monografii będzie prześledzenie, czy w poddanych analizie tekstach możliwe jest jednoznaczne zidentyfikowanie funkcji perswazyjnej analizowanych wypowiedzi, a następnie – gdy przyjęte założenie się potwierdzi – wyodrębnienie służących tej funkcji środków językowych. Najpierw jednak omówić należy przyjętą w tym zakresie metodologię badań.

W zasadniczej części monografii podjęta zostanie próba przeprowadzenia analizy wybranych na potrzeby niniejszego studium tekstów publicystycznych ukraińskiego myśliciela politycznego, Dmytra Doncowa, a także interpretacji wskazanego materiału z perspektywy politolingwistyki ze szczególnym uwzględnieniem teorii aktów mowy. I właśnie wspomniana teoria, biorąca swój początek z dzieł uczonych brytyjskiej szkoły analitycznej, stanowi bazę teoretyczną dla tego rodzaju analizy.

Podstawę teorii aktów mowy dały prace Johna Langshawa Austina i Johna Rogersa Searle’a, sama zaś teoria zaowocowała szeregiem fundamentalnych rozpraw, odznaczając się istotnym wkładem do dorobku światowego językoznawstwa i wzbogacając je w obszarze filozofii języka, a także interpretując i tłumacząc wielorakie zachowania językowe z perspektywy pragmatolingwistyki.

Pierwszy z wymienionych powyżej uczonych konsekwentnie badał fenomeny językowe zgodnie z przyjętymi nowatorskimi wówczas założeniami teoretycznymi i w rezultacie zasłużenie uważany jest za twórcę teorii aktów mowy, jednej z fundamentów pragmatyki. Uczony ten zwrócił również uwagę na zjawisko, które nazwał performatywną (wykonawczą) mocą języka. Jak pisze Ewa Komorowska, John Langshaw Austin uważał, że z tak określonym

zjawiskiem mamy do czynienia w sytuacji, kiedy „język jest używany jako narzędzie służące do zmiany rzeczywistości społecznej”¹. Austin jako pierwszy wprowadził określenie „performatywna funkcja języka”, wychodząc przy tym od angielskiego czasownika *to perform*, występującego zazwyczaj z rzeczownikiem oznaczającym pewną czynność (np. *to perform the role*, *to perform an act*). Użycie go wskazuje, że „wygłoszenie wypowiedzi jest wykonaniem jakiejś czynności, jest czymś, o czym nie myśli się normalnie jako tylko o powiedzeniu czegoś”². Elżbieta Kałuszyńska zauważa, że filozofowi chodzi w tej perspektywie o sprawczą funkcję języka, o tkwiący w języku potencjał przyczynowy, a co za tym idzie – o możliwość działania za pomocą słów³.

Austin, uczony wywodzący się ze szkoły brytyjskiej filozofii języka, w wydanej w 1962 r. najbardziej znanej swej pracy *How to Do Things with Words*⁴, wprowadził do opisu komunikacji zarówno kategorię celu (intencji) mówienia, jak i samo pojęcie „aktów mowy”, które nazywał „działaniami za pomocą języka”. Następnie filozof w każdym akcie mowy wyróżnił trzy aspekty: 1) aspekt lokucyjny (*locutionary act*), 2) illokucyjny (*illocutionary act*) i 3) perlokucyjny (*perlocutionary act*)⁵. Podczas gdy mianem lokucji określał Austin „zwykłe” mówienie, czyli czynność mówienia o czymś, **akt illokucyjny** (jako czynność działania werbalnego – performacji) mieści w sobie jego zdaniem intencjonalność; charakteryzuje go bowiem zamierzona przez nadawcę komunikatu intencja. Innymi słowy jest to zamiar, którego celem jest osiągnięcie pewnego efektu. Postrzegana natomiast w perspektywie skutków **perlokucja** – określana jako stopień oddziaływania czynności mówienia na interlokutora – odpowiada za skuteczność aktu mowy, oczywiście przy założeniu faktycznego wystąpienia określonego efektu (może on

¹ E. Komorowska, *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, Szczecin 2008, s. 23.

² J. L. Austin, *Jak działać słowami*, [w:] idem, *Mówienie i poznawanie*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993, s. 555.

³ E. Kałuszyńska, *Język a rzeczywistość matematyczna. Performatywna funkcja języka*, „Filozofia Nauki” R. 16, 2008, nr 2, s. 5–14.

⁴ J. L. Austin, *How to Do Things with Words*, Oxford 1962. Polskie wydanie: idem, *Jak działać słowami*.

⁵ Idem, *How to Do Things with Words*, s. 101–102.

być tylko skutkiem mentalnym, może być też efektem rzeczywistym), który nadawca wywołuje u odbiorcy poprzez swój komunikat⁶.

Dodajmy, że spośród wyróżnionych przez Austina trzech aspektów aktu mowy jedynie w przypadku **perlokucji** mamy do czynienia z konkretnym rezultatem, np. w postaci skutecznego zrealizowania wpływu na odbiorcę komunikatu i uzyskania założonego efektu⁷.

Należy przy tym zauważyć, że intencjonalność komunikatu może być jawna (kiedy nadawca nie ukrywa swych intencji, formułując je otwarcie, tak by ich odczytanie mogło być jednoznaczne) bądź też ukryta (gdy nadawca stara się ukryć przed odbiorcą komunikatu jego faktyczne intencje). Powyższe rozróżnienie stanowi także podstawę podziału aktów mowy na bezpośrednie i pośrednie, który jako pierwszy zaproponował Searle, wprowadzając rozróżnienie bezpośrednich (*direct speech act*) oraz pośrednich aktów mowy (*indirect speech act*)⁸.

Bezpośrednie akty mowy określane są zazwyczaj jako „wypowiedzi zawierające jawny imperatyw lub wykładnik modalności”⁹, a ich aspekt lokucyjny i zawarte w nim informacje pozwalają odbiorcy komunikatu odczytać wypowiedź jednoznacznie, tzn. w zgodzie z intencją nadawcy, i to niezależnie od sytuacji. Inaczej rzecz się przedstawia w przypadku aktów mowy pośrednich: obserwujemy w nich bowiem rozbieżność pomiędzy znaczeniem systemowym, mieszczącym również sygnalizowaną intencję, a znaczeniem pragmatycznym. W aktach pośrednich moc illokucyjna nie wyraża się *explicite*, na powierzchni tekstu, co sprawia, że sens pragmatyczny takiej wypowiedzi nie daje się odtworzyć, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia analizy sytuacji i kontekstu wypowiedzenia¹⁰.

⁶ *Ibidem*, s. 115.

⁷ *Ibidem*.

⁸ J. R. Searle, *Speech Acts. An Essay in the Philosophy of Language*, Cambridge 1969. Aleksy Awdiejew rozwinął tę typologię, poszerzając ją i proponując własną jej interpretację. Zob. A. Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków 1987, s. 107–133.

⁹ K. Skowronek, *Reklama. Studium pragmatolingwistyczne*, Kraków 2001, s. 24.

¹⁰ *Ibidem*. W swym wywodzie badaczka powołuje się z kolei na dorobek Dennisa Kurzona i tegoż *It is Hereby Performed... Explorations in Legal Speech Acts*, Amsterdam 1986. Zob. też: A. Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, s. 49–50.

Inną jeszcze konsekwencją uwypuklenia zagadnienia jawności/niejawności intencji nadawcy jest w perspektywie badawczej problem odróżnienia perswazji od manipulacji (problematyka perswazji i manipulacji oraz różnic pomiędzy nimi poruszona została szerzej w podrozdziałach 4.2. i 4.3. drugiego rozdziału niniejszej książki).

Kontynuując rozważania Austina w zakresie filozofii języka i teorii aktów mowy, amerykański filozof John R. Searle zaproponował w 1969 r. najbardziej znaną i powszechnie od tej pory wykorzystywaną klasyfikację aktów mowy. Searle – przyjmując jako zasadnicze kryterium dyferencjacji kategorię intencji komunikacyjnej – dokonał podziału aktów mowy na: asertywy, dyrektywy, komisywy, ekspresywy oraz deklaratywy. Do grupy *asertywów* (*asercji*) uczony zakwalifikował stwierdzenia, czyli akty mowy określane jako lokucje, których celem jest wyrażenie opinii, zaprezentowanie sądu o jakiejś rzeczywistości. *Dyrektywami* nazwał takie akty mowy, jak m.in. rozkazy, zakazy, prośby, rady czy ostrzeżenia, za pomocą których nadawca komunikatu stara się wywrzeć skuteczny wpływ na odbiorcę, by w rezultacie skłonić go do podjęcia (lub zaniechania) jakiejś czynności, czyli bezpośredniego działania¹¹. Z kolei *komisywy* to zobowiązania: wypowiadając je, nadawca zobowiązuje się wobec odbiorcy do przedsięwzięcia konkretnych działań, biorąc zarazem za nie odpowiedzialność (w tej grupie znalazły się zatem różnego rodzaju akty perswazyjne w postaci obietnic i zobowiązań). Następnie wyróżnione zostały *ekspresywy*, przez które uczony rozumiał akty, w jakich nadawca wyraża emocje stanowiące emanacje swoich stanów psychicznych. Ostatnią zdefiniowaną przez Searle’a grupą były *deklaratywy*, czyli akty, w których nadawca przy wykorzystaniu wypowiadanych słów stwarza nową rzeczywistość, definiowaną jako swoisty nowy stan rzeczy w stosunkach społecznych¹².

Podstawową osią teoretyczną niniejszej monografii będzie zatem założenie, że – pozostając w paradygmacie teorii aktów mowy – wybrane do analizy wypowiedzi Doncowa możemy określić w jej duchu właśnie aktami mowy.

¹¹ Pragmatyngwistyczną klasyfikację dyrektywnych aktów mowy przeprowadza Ewa Komorowska. Zob. E. Komorowska, *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, s. 24–40.

¹² J. Madej, *Perswazyjne akty mowy w komunikowaniu politycznym*, „Poradnik Językowy” 2008, nr 1, s. 28.

Wykorzystując zaproponowane w 1977 r. przez Teuna A. van Dijka terminy *makroaktu* i *mikroaktu*¹³, które na grunt polski wprowadziła w 1993 r. Katarzyna Skowronek¹⁴, w tym konkretnym przypadku *makroaktem* mowy nazwiemy każdy wybrany do analizy tekst autorstwa Dmytra Doncowa, będący w swoim charakterze „wielkim nadrzędnym działaniem językowym”, którego celem jest – w myśl intencji autora – skłonienie odbiorcy do przyjęcia pewnego światopoglądu i podjęcia określonych działań politycznych. Dodać należy, że w przypadku zebranego na potrzeby analizy materiału badawczego tym postulowanym przez nadawcę/autora działaniem odbiorcy/czytelnika miało być czynne i odpowiednio ukierunkowane zaangażowanie w polityczną działalność niepodległościową.

Zgodnie z przyjętym założeniem, że wybrane do analizy teksty skonstruowane zostały z wielu aktów mowy – innymi słowy, że w oparciu o pojedyncze *mikroakty* powstał *makroakt* mowy jako wielkie nadrzędne działanie językowe – przyjęto wstępne przypuszczenie, iż opisaną powyżej strukturę da się na materiale tekstów publicystycznych Dmytra Doncowa zaobserwować. Hipotetycznie zatem każdy z analizowanych tekstów Doncowa, postrzegany jako *makroakt*, składa się z kilku podporządkowanych mu aktów mowy: *mikroaktów*¹⁵. Natomiast jeśli idzie o specyfikę zawartych w materiale badawczym aktów mowy, to z uwagi na fakt, że zasadniczym celem tych tekstów jest nakła-

¹³ T. A. van Dijk, *Text and Context. Explorations in the Semantics and Pragmatics of Discourse*, London 1977, s. 11. Z kolei Urszula Wieczorek uważa, że „w obręb makroaktu mogą wchodzić różne mikroakty, jednakże jest on realizowany na poziomie całego dyskursu”. Zob. U. Wieczorek, *Wartościowanie. Perswazja. Język*, Kraków 1999, s. 33.

¹⁴ W swej poświęconej pragmalingwistycznym aspektom reklamy pracy autorka ta uznaje, iż reklamowy *makroakt* mowy skonstruowany jest ze specyficznych założeń i postaw jego nadawcy, będąc zarazem zbudowanym z aktów mowy – krótkich, jednozdaniowych form, które Skowronek określa na potrzeby swojego studium jako *mikroakty*. Autorka konstatuje również, że podstawowym *mikroaktem* występującym w każdej reklamie jest akt perswazyjny. Jest konstruowany przez różnego typu wypowiedzenia: zdania, równoważniki zdań, oznajmienia, zawiadomienia czy też wyrażenia emocjonalne. Te ostatnie składają się z kolei na *mikroakty*: mniejsze akty mowy. Zob. K. Skowronek, *op. cit.*, s. 26.

¹⁵ Na temat makroaktu i jego struktury, a także mikroaktów w zakresie i w kontekście polskich tekstów wyborczych pisze Krzysztof Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2001, s. 141–143.

nianie (perswazja, przekonywanie), przewidywać można występowanie w nich przede wszystkim funkcji nakłaniającej (impresywnej, konatywnej), w drugiej kolejności funkcji informacyjnej, ewentualnie jeszcze funkcji ekspresywnej, przy mniejszym natomiast natężeniu występowania innych funkcji wypowiedzi, takich jak np. sprawcza czy kreatywna (poetycka)¹⁶.

Jako że w przypadku analizowanych w niniejszej książce wypowiedzi, mających charakter tekstów politycznych, celem aktu mowy jest skuteczne przekonywanie, nakłanianie jego odbiorcy, zakładamy, że powinniśmy wychwycić w nim użycie zabiegów językowych typowych dla funkcji perswazyjnej, poprzez którą nadawca stara się nakłonić odbiorcę/czytelnika do przyjęcia za swoje odpowiednich przekonań lub podjęcia pożądanых przez nadawcę działań. Wszystko to sprawia, że spodziewać się należy, iż poczesną rolę w powyżej zarysowanej strukturze analizowanego aktu mowy winny odgrywać akty stwierdzania (orzekające, asercje), i to one w dużej mierze powinny się składać na taki wielopłaszczyznowy *makroakt*, stanowiący całościowe działanie językowe. Zauważmy, iż aktom mowy realizującym się w postaci asercji towarzyszy zazwyczaj użycie odpowiednich mechanizmów retorycznych; wypada zatem przyjąć wstępne założenie, że nie inaczej jest w przypadku wybranego na potrzeby analizy korpusu badawczego. Zadaniem realizowanym w dalszych częściach książki będzie zidentyfikowanie w badanych tekstach tych aktów mowy, a następnie poddanie ich analizie.

Nie należy przy tym zapominać o fakcie, że tylko w sytuacji modelowej, kiedy zachodzi bezpośredni kontakt pomiędzy nadawcą i zakładanym (idealnym) odbiorcą komunikatu, ten ostatni ma – w drodze i pod warunkiem rozszyfrowania zamierzonych celów tekstu – możliwość bezbłędnego odczytania intencji autora wypowiedzi. W myśl stworzonej przez Paula Grice’a teorii *implikatur konwersacyjnych* najważniejszą spośród podstawowych reguł porozumiewania się jest przecież zasada kooperacji. Amerykański filozof uważał bowiem, że warunkiem niezbędnym do tego, by skuteczna konwersacja była

¹⁶ Por. klasyfikację funkcji wypowiedzi przeprowadzoną przez Renatę Grzegorzycową: *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, Wrocław 1991, s. 22–28.

możliwa, jest udział konwersacyjny porozumiewających się stron i osiągnięcie zgody uczestników konwersacji w zakresie jej założonych celów i kierunków¹⁷.

Z tego też względu rzeczywisty, a nie tylko intencjonalny, efekt perlokucyjny aktu mowy może zostać zbadany wyłącznie przy użyciu metod empirycznych, w naszym przypadku siłą rzeczy niedostępnych z uwagi na oddalenie w czasie i przestrzeni od powstałych tekstów/komunikatów oraz kontekstu i konsytuacji ich oddziaływania na czytelników. Powyżej wskazane czynniki determinują położenie, w którym ten ostatni aspekt badania wymyka się możliwościom podjętej analizy pragmalingwistycznej. W tej sytuacji, ograniczając z konieczności swe zamierzenia badawcze do analizy intencjonalnych/zamierzonych rezultatów tekstów autorstwa Dmytra Doncowa, postrzeganych jako akty mowy, skoncentrujemy się nie na relacjach autor – tekst – odbiorca, ale przede wszystkim na związkach zachodzących pomiędzy autorem a językiem jego wypowiedzi. Nie należy jednak zapominać, że ten właśnie zamierzony skutek wypowiedzi został uprzednio zaplanowany przez autora/nadawcę, który pragnie go osiągnąć m.in. dzięki odpowiedniej organizacji swego tekstu, tak aby w ten sposób doprowadzić do zrealizowania własnej intencji¹⁸.

Pomocny w analizie będzie zestaw narzędzi, który oferuje teoria aktów mowy, wybrana jako podstawa metodologiczna, ponieważ jako system opisu materiału jest ona propozycją, która – pojawiwszy się w drugiej połowie XX w. na gruncie filozofii języka, logiki, socjologii i psychologii i stanowiąc obok kognitywizmu jeden z nowszych kierunków we współczesnej lingwistyce – odkryła dla językoznawstwa nowe możliwości badawcze. Wydaje się, że będą one szczególnie przydatne w konkretnym przypadku niniejszej monografii, w związku z czym to podejście badawcze najlepiej sprawdzi się jako metoda analizy wybranego korpusu tekstów autorstwa Dmytra Doncowa.

¹⁷ H. P. Grice, *Logic and Conversation*, [w:] idem, *Studies in the Way of Words*, Cambridge–London 1991, s. 26. Zob. też: [on-line:] <https://plato.stanford.edu/entries/grice/#PriSou>, dostęp: 29.09.2017.

¹⁸ Wątek ten porusza w swej rozprawie doktorskiej Gabriela Szewczyk. Zob. G. Szewczyk, *O pewnym szczególnym akcie mowy (na podstawie polskich przedruków rosyjskich komunikatów prasowych)*, niepublikowana rozprawa doktorska obroniona na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2013.

Pragmatyczne podejście do analizy aktów mowy pozwala bowiem interpretować je jako określoną strategię mówienia (czy też strategię komunikacyjną) nadawcy/autora, pragnącego przy użyciu różnych środków językowych wywrzeć wpływ na odbiorcę/adresata po to, by nakłonić go do określonych działań. Jak zauważa Komorowska, „nadawca chce za pomocą swoich słów pobudzić odbiorcę do wykonania pewnej czynności lub jej niewykonania, czyli powodować działanie fizyczne bądź umysłowe adresata”¹⁹.

W takim ujęciu mówienie jest rzeczywiście „nie tylko wypowiedzaniem określonych treści, lecz pewnym działaniem społecznym”²⁰.

Zwrócić należy też uwagę, że Austin z terminem aktów illokucyjnych powiązał, aczkolwiek nie doprecyzowując go, pojęcie skutków (następstw) wspomnianych aktów w sferze przekonań czy działań odbiorcy. Skowronek zauważa, iż „perlokucja (akt dokonany dzięki powiedzeniu czegoś) jest oddziaływaniem poprzez illokucję na Odbiorcę”²¹. Samo jednak zrozumienie wypowiedzi o charakterze perswazyjnym nie jest jeszcze tożsame z perlokucją: w literaturze przedmiotu taką sytuację nazywa się niekiedy „skutkiem konwencjonalnym” lub „reakcją poznawczą”²². Zrozumienia wypowiedzi nie możemy bowiem identyfikować z rozpoznaniem przez odbiorcę intencji nadawcy, a dopiero ono miałoby stanowić zamierzony akt perlokucyjny. Odbiorca może przecież z pełną uczciwością i szczerością powiedzieć, że nadawca coś zakomunikował, lecz on sam nie wie, w jakim celu nadawca to uczynił²³. Dlatego

¹⁹ E. Komorowska, *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, s. 21.

²⁰ *Ibidem*. Ku takiemu ujęciu zwracał się już Ludwig Wittgenstein. Zob. L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1972. Natomiast *stricte* lingwistyczne interpretacje znajdujemy u takich uczonych, jak wspomniani już: Austin, jego uczeń i kontynuator (ale zarazem krytyk pewnych aspektów koncepcji Austina) Searle, a także Grice. Natomiast wśród eksplorujących tę dziedzinę badań polskich uczonych wymienić należy przede wszystkim: Wierzbicką, Honowską, Komorowską, Pisarkową, Grzegorzczukową i Awdiejewą.

²¹ K. Skowronek, *op. cit.*, s. 41.

²² Zob. J. Lyons, *Semantyka*, tłum. A. Weinsberg, t. 2, Warszawa 1989, s. 331; zob. też R. Grzegorzczukowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. 3 popr. i rozszerzone, Warszawa 2001, s. 75–78.

²³ J. Lyons, *op. cit.*, s. 331.

też w literaturze przedmiotu podkreśla się wagę odróżnienia **rzeczywistego** efektu perlokucyjnego od efektu **zamierzonego**²⁴.

Omawiając specyfikę skutku perlokucyjnego w reklamie, Skowronek wskazuje, że zamierzonym skutkiem aktu reklamowego w sferze zmiany stanu mentalnego odbiorcy jest w tym przypadku osiągnięcie stanu wiedzy o jakimś produkcie i wywołanie u odbiorcy chęci jego nabycia, natomiast skutkiem zamierzonym w sferze zmiany rzeczywistości (a więc następstwem rzeczywistym) byłaby sama czynność zakupu (a także korzyść nadawcy w postaci zysku)²⁵. Gdyby przenieść ten schemat na grunt analizy perswazyjnych aktów mowy w publicystyce Doncowa, to powiedzielibyśmy, że skutkiem zamierzonym przez nadawcę jest tutaj zmiana stanu mentalnego odbiorcy i przyjęcie za swoje suflowanych mu przekonań (i szerzej: światopoglądu), podczas gdy skutkiem rzeczywistym byłoby w tym przypadku podjęcie przez odbiorcę aktywności politycznej w pożądanym przez nadawcę/autora kierunku. Co – podobnie zresztą jak przywołany powyżej rzeczywisty skutek perlokucyjnego aktu reklamowego – możliwe jest do zbadania wyłącznie przy użyciu metod empirycznych i siłą rzeczy przekracza, jak już wspomnieliśmy, możliwości badawcze pragmatylingwistyki. Nawiasem mówiąc, w obliczu podobnego problemu stanęła w swej rozprawie Gabriela Szewczyk: z oczywistych względów nie mogąc przeprowadzić empirycznych badań rzeczywistych efektów wybranych aktów mowy, ograniczyła się do analizy zamierzonych skutków tych aktów (w tym przypadku materiałem badawczym były pozorne akty informacyjne w postaci artykułów zaczerpniętych ze współczesnej rosyjskiej prasy)²⁶.

Niemniej jednak aby zamierzony przez nadawcę efekt (mentalny lub rzeczywisty) mógł się uwidocznić, intencjonalny akt illokucji musi zostać dopełniony w akcie perlokucji. Żeby zaś do tego doszło, musi zostać zrealizowany celowy wpływ na odbiorcę komunikatu. Tym wywieraniem przez nadawcę zamierzonego wpływu na odbiorcę nazywają uczeni właśnie opisaną w poprzednim rozdziale (zob. podrozdział 4.2.) perswazję, która definiowana jest najczęściej jako wywieranie przez nadawcę zamierzonego wpływu na odbior-

²⁴ K. Skowronek, *op. cit.*, s. 41. Zob. też J. Lyons, *op. cit.*, s. 331.

²⁵ K. Skowronek, *op. cit.*, s. 42.

²⁶ G. Szewczyk, *O pewnym szczególnym akcie mowy (na podstawie polskich przedruków rosyjskich komunikatów prasowych)*.

cę. Dodajmy, że polski językoznawca Jerzy Bralczyk wyrażał przekonanie, iż wpływ realizujący się w procesie kształtowania postawy odbiorcy – które to zjawisko określał mianem „funkcjonalności” – jest naczelną funkcją perswazji. Inaczej mówiąc: według uczonego cechą wyróżniającą w odniesieniu do tekstów politycznych („polityczno-propagandowych”) jest to, że ich głównym celem jest perswazja²⁷. Z kolei Stanisław Barańczak w swej definicji funkcji perswazyjnej wypowiedzi zwraca uwagę, iż jest to szczególna odmiana funkcji konatywnej, polegająca na usiłowaniu uzyskania realnego wpływu na sposób myślenia lub postępowania odbiorcy, „jednakże nie drogą bezpośredniego rozkazu, lecz metodą utajoną i pośrednią, tak iż w wypowiedzi dominuje z pozoru inna niż konatywna funkcja językowa (np. funkcja estetyczna, poznawcza, emotywna itd.)”²⁸.

W pracach teoretyków zagadnienia nie został rzecz jasny pominięty także aspekt skuteczności działań perswazyjnych; wskazywano najczęściej, że aby można było mówić o ich produktywności, działanie takie powinno przynieść wynik w postaci osiągnięcia celu zamierzonego uprzednio przez nadawcę. Albowiem w przypadku, gdy takiego rezultatu nie ma, można skonstatować, że perswazja się nie realizuje, a w konsekwencji można akt perswazyjny uznać za nieskuteczny. Podążając za swoją tezą mówiąc, że akt perswazyjny jest aktem perlokucyjnym, Urszula Wieczorek wychodzi z założenia, że perlokucja jest najczęściej konsekwencją zastosowania skutecznego aktu illokucyjnego (językoznawczyni wskazuje, że skutki perlokucyjne perswazji dotyczą z jednej strony zmian w stanie mentalnym, a z drugiej – zmiany w rzeczywistości, sugerując zarazem, że akt perswazji zawiera się w proponowanym „ogólnym równaniu perlokucyjnym, w którym: perlokucja = illokucja + skutek perlokucyjny”²⁹).

Wypowiadając się o naturze perswazyjnych aktów mowy, wypada także podkreślić, że w literaturze przedmiotu wyodrębnione zostały trzy podstawowe typy argumentacji używane w perswazji: argumentowanie, apelowanie oraz

²⁷ J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Uppsala 1987, s. 13.

²⁸ S. Barańczak, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, [w:] idem, *Czytelnik ubezwłasnowolniony. Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*, Paris 1983, s. 31.

²⁹ U. Wieczorek, *op. cit.*, s. 70.

sugerowanie pożądaných ocen i interpretacji³⁰. Joanna Madej, formułując swe uwagi w kontekście języka polityki, zauważa, że perswazyjne akty mowy w języku, którym posługują się politycy, sprowadzić można do trzech głównych rodzajów/grup. W przytaczanym ujęciu rodzaj pierwszy to *asertywy*, postrzegane jako akty odwołujące się do rozumu, mające sprawić, by odbiorca uwierzył lub też podtrzymał swą wiarę w tezy przedstawiane przez nadawcę. Do grupy drugiej zaliczyła badaczka zarówno akty odwołujące się do woli, czyli mające na celu spowodowanie, by odbiorca podjął jakieś działanie lub go zaniechał, jak i *komisywy* (politycy składają bowiem na prawo i lewo przeróżne obietnice i zobowiązania). Wreszcie w trzeciej grupie zaproponowanej klasyfikacji znalazły się *ekspresywy*: akty odwołujące się do emocji, będące wyrazem uczuć i stanu psychicznego nadawcy³¹.

W odniesieniu do pozostających w kręgu naszego zainteresowania fenomenów językowych obserwowanych w obszarze tekstów polityki Kazimierz Ożóg wskazuje, iż „językoznawcy zajmujący się językiem polityki zgodnie uznają, że służy on głównie nakłanianiu, jest potężnym narzędziem oddziaływania na obywateli, aby poparli dane rozwiązanie, przyjęli propagowane idee, poglądy czy system wartości”³². Pozostawmy tym razem na marginesie fakt, że język – jako jedno z narzędzi wykorzystywanych dla uzyskania władzy i w procesie późniejszego jej utrzymania – służy przede wszystkim aktorom polityki, a więc partiom politycznym i ich liderom. Szczególnie interesujące jest dla nas w powyższej wypowiedzi spostrzeżenie, iż wykorzystuje się we wspomnianym celu przeważnie funkcję perswazyjną języka: to w niej przecież realizuje się wspomniane „nakłanianie” odbiorcy do przyjęcia za swoje określonych poglądów bądź też do podjęcia jakiegoś działania (pożądanego z punktu widzenia nadawcy, który używa języka perswazji).

Jak wiadomo, w realnym świecie polityki nakłanianie może się realizować w języku na różne sposoby. W relacjach nadawca/polityk – odbiorca/zwolennik

³⁰ J. Fras, *Język propagandy politycznej*, [w:] B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999, s. 91; A. Banasik, *Jak uwodzą politycy? Język marketingu politycznego w kampanii wyborczej '97*, Katowice 2002, s. 25–26.

³¹ J. Madej, *op. cit.*, s. 27.

³² K. Ożóg, *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów 2004, s. 41.

kluczowa jest konkretna sytuacja społeczno-polityczna, na której tle kształtuje się komunikowanie polityczne. Innymi słowy nakłanianie pozostaje w zależności od poziomu wolności czy też – z drugiej strony – stopnia opresyjności systemu politycznego: „od brutalnego wymuszania siłą, przez groźbę, terror, strach, przez nieznoszący sprzeciwu nakaz w systemach totalitarnych, autokratycznych, po spokojne, rzeczowe, logiczne prezentowanie swoich racji politycznych w systemach demokratycznych”³³. Pomiędzy skrajnościami możemy zaobserwować szeroką gamę językowych zachowań politycznych: nie tylko tych, które wykorzystują logiczną i rzeczową argumentację, ale także takich, w których wywieranie wpływu dokonuje się poprzez nasycenie wypowiedzi emocjami czy też zastosowanie takich środków, jak: demagogia, kłamstwo czy manipulacja.

W dalszych rozważaniach szczególną uwagę chciałbym poświęcić elementom perswazji w języku tekstów Doncowa, ponieważ bezspornym faktem jest, że powstawały one w celu propagowania pewnego światopoglądu i nakłaniania czytelników do podjęcia zgodnych z nim działań, a wywieranie wpływu na drugiego człowieka czy na grupę odbiorców jest właśnie domeną funkcji perswazyjnej³⁴. Bralczyk, odnosząc się konkretnie do będących w obiegu w PRL tekstów propagandowych, ale charakteryzując zjawisko także bardziej ogólnie, konstatuje, że zazwyczaj oscylują one między rytualnością, formacyjnością i nakłanianiem, „podobnie zresztą jak inne teksty perswazyjne”³⁵. Dodać należy, że właśnie funkcja nakłaniająca uznawana bywa przez większość badaczy za cechę dystynktywną języka polityki³⁶. Teksty funkcjonujące w przestrzeni politycznej charakteryzują się m.in. tym, że dobór użytych środków językowych podporządkowany został tu funkcji perswazyjnej, zaś ich celem jest „nakłonienie odbiorców do działań zgodnych z intencją nadawcy, do zmiany

³³ *Ibidem*.

³⁴ Określa się ją w tym kontekście także mianem „funkcji regulacyjnej”. Zob. K. Michalewski (red.), *Regulacyjna funkcja tekstów*, Łódź 2000; K. Ożóg, *Język w służbie polityki*, s. 41.

³⁵ J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, s. 26.

³⁶ G. Habrajska, *Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2005, t. 7, nr 2, s. 97–100; K. Ożóg, *Język w służbie polityki*, s. 12. Por. też: J. Madej, *op. cit.*, s. 28.

postaw i zachowań, do przyjęcia określonych poglądów czy idei, wreszcie do zaakceptowania postulowanego przez nadawcę świata wartości”³⁷.

Uczeni działający na polu różnych dyscyplin zgadzają się, że perswazja jest zjawiskiem z zakresu komunikacji, które ma charakter pragmatyczny (czy też przejawia pragmatyczną naturę)³⁸. Zjawisko to stało się w ostatnich dziesięcioleciach przedmiotem badań licznych specjalistów zajmujących się naukowymi dociekaniami w zakresie wielu dziedzin nauki, wśród których wymienić należy nie tylko językoznawstwo, lecz także psychologię, socjologię, filozofię czy politologię. Jak podkreśla cytowany już Ożóg, współcześnie dysponujemy różnymi definicjami perswazji, czyli fenomenu związanego z ważną częścią językowej aktywności człowieka w jego relacjach z drugą jednostką czy też całymi grupami ludzi. Dostrzec można przy tym pewną, wcale nie-subtelną, różnicę w traktowaniu zjawiska perswazji w przeszłości i obecnie. Otóż w okresie klasycznym wiązano perswazję przede wszystkim z retoryką, albowiem właśnie w sztuce retorycznej zajmowała ona ważne miejsce, zaś dobry retor znał i stosował przeróżne sposoby i metody perswazji, starając się w ten sposób uzyskać emocjonalny i intelektualny wpływ na zachowania i postawy odbiorców³⁹. Pomagało mu w tym posługiwanie się różnymi technikami, przy naprzemiennym oddziaływaniu na trzy sfery odbiorcy/słuchacza, którego mówca starał się przekonać do swoich racji: rozum, wolę i emocje⁴⁰. Natomiast współcześnie – kiedy perswazja stała się jednym z podstawowych środków stosowanych przez polityków (a w praktyce przez autorów ich przemówień, swoistych ghostwriterów), wykorzystujących dla wywierania wpływu także nowe technologie – przez funkcję perswazyjną uczeni rozumieją z reguły wszystkie te zabiegi językowe, których celem jest nakłonienie, czyli *de facto* przekonanie odbiorcy do podjęcia działań zgodnych z intencją nadawcy⁴¹.

³⁷ I. Kamińska-Szmaj, *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku, wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*, Wrocław 2001, s. 8.

³⁸ K. Ożóg, *Język w służbie polityki*, s. 42.

³⁹ Zagadnienie antycznego pochodzenia „klasycznej” retoryki poruszone zostało, z odwołaniem do prac Perelmana, w podrozdziale 4.1. drugiego rozdziału książki.

⁴⁰ Jest to tzw. potrójna funkcja retoryki (*tria officia dicendi*). Zob. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 45.

⁴¹ U. Wieczorek, *op. cit.*, s. 71.

Wychodząc z założenia, że celem tekstów perswazyjnych jest podjęcie przez ich autorów próby kształtowania postaw odbiorców, a co za tym idzie – stymulowania określonych zachowań, musimy uznać, iż jednym z ważniejszych środków (metod) prowadzących do tego celu jest wartościowanie, fenomen językowy, którego teoretyczne aspekty poruszają m.in. Fries⁴² i Puzy-nina⁴³. Już w trakcie selekcji tekstów do korpusu badawczego, a także wstępnej ich analizy wyszło na jaw, że Dmytro Doncow jest autorem, który tym ostatnim zabiegiem posługuje się nader często.

Dokonując w swej pracy z 1975 r. próby zdefiniowania funkcji perswazyjnej jako jednego z wyróżników specyfiki zjawisk tekstowych występujących w obrębie kultury masowej, Stanisław Barańczak zidentyfikował i opisał występujące w nich cztery mechanizmy⁴⁴. Co prawda wnioski Barańczaka odnosily się przede wszystkim do tekstów kultury masowej, można jednak, jak sądzę, skorzystać z jego dorobku badawczego także dla celów niniejszego studium⁴⁵.

Jako pierwszą z istotnych zasad (cech) funkcji perswazyjnej wymienia autor „mechanizm emocjonalizacji odbioru”, prowadzący do bezrefleksyjnej percepcji tekstu. Zasadnicze staje się w tym przypadku wykorzystywanie stereotypów zagnieżdżonych w świadomości i podświadomości odbiorców, takich jak sympatie czy uprzedzenia. Posłużenie się tą funkcją dla irracjonalizacji odbioru umożliwia nadawcy zaproponowanie subiektywnej oceny rzeczywistości/świata⁴⁶.

Drugą zasadą było spełnienie warunku porozumienia między nadawcą a odbiorcą komunikatu; aby takie porozumienie mogło zaistnieć, niezbędny

⁴² N. Fries, *Wartościowanie. Aspekty językowe i pojęciowe*, [w:] G. Falkenberg, N. Fries, J. Puzynina (red.), *Wartościowanie w języku i tekście (na materiale polskim i niemieckim)*, Warszawa 1992, s. 25–44.

⁴³ J. Puzynina, *O wartościach i wartościowaniu. Koreferat do referatu N. Friesa*, [w:] G. Falkenberg, N. Fries, J. Puzynina (red.), *op. cit.*, s. 45–56. Zob. zwłaszcza fundamentalną dla tego aspektu badań monografię: J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992.

⁴⁴ S. Barańczak, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, s. 24–41 (pierwsze wydanie: „Twórczość” 1975, nr 7, s. 48–55).

⁴⁵ W podobnym celu Skowronek wykorzystuje model Barańczaka w swej poświęconej reklamie pracy. Zob. K. Skowronek, *op. cit.*, s. 28–29.

⁴⁶ Dodać należy, że Doncow był przekonany irracjonalistą – jego żywiołem był przecież idealizm.

był „mechanizm wspólnoty świata i wspólnoty języka”⁴⁷. Dla jego osiągnięcia nadawca stara się stworzyć wrażenie istnienia jakiejś faktycznej wspólnoty: „pozór jakiegoś «my», które obejmowałoby go wraz z odbiorcami”⁴⁸, umieszczając zarazem poza obrębem tak konstytuowanej wspólnoty (wspólnego pola) „onych” i powodując, że spotykają się oni z coraz bardziej agresywnym traktowaniem⁴⁹.

Trzecią regułą jest wywodzący się konsekwentnie z powyższego aksjologiczny „mechanizm symplifikacji rozkładu wartości”, korzystający z rozbicia na opozycję, w której pojawiają się z jednej strony jacyś „my”, a z – jacyś „oni”. Wszystko po to, by w rezultacie ukierunkować działanie perswazji nie tylko „w imię czegoś”, ale zarazem także „przeciwko komuś”.

Wreszcie czwartym i ostatnim⁵⁰ wyróżnionym przez Barańczaka sposobem funkcjonowania perswazji w tekście jest „mechanizm odbioru bezalternatywnego”, zwalniający odbiorcę – poprzez ukazanie mu jedynie słusznej drogi rozumowania – z konieczności dokonywania wyboru drogą podejmowania prób samodzielnej analizy czy interpretacji.

Jak z powyższego widać, problematyka perswazji i funkcji perswazyjnej języka funkcjonuje na różnych płaszczyznach dyskursu społecznego, nie tylko w naukowej perspektywie językoznawstwa, ale również w sferze praktyki, zarówno w dziełach kultury (np. masowej), jak i w reklamie oraz w wypowiedziach rodem ze świata polityki. Można byłoby nawet zaryzykować twierdzenie, że sfery te niejednokrotnie się przeplatają, stając się przedmiotem badań, w tym prowadzonych przez językoznawców, którzy starają się definiować i klasyfikować mechanizmy i środki perswazji językowej. Jednym z zadań niniejszej monografii, realizowanych w analitycznej jej części (rozdział IV), jest wykazanie, w jaki sposób funkcja perswazyjna przejawia się w badanych tekstach Dmytra Doncowa.

⁴⁷ Warunek ten wiąże się ściśle z zasadą kooperacji Grice’a. Zob. H. P. Grice, *op. cit.*, s. 96–104.

⁴⁸ S. Barańczak, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, s. 34.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ Sam Barańczak zaznaczał jednak, że „z całą pewnością” jest to lista niekompletna. S. Barańczak, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, s. 35.

Rozdział IV

Publicystyka Dmytra Doncowa w świetle politolingwistyki

1. Cel i metodologia badań

Celem monografii jest lingwistyczna analiza twórczości publicystycznej Doncowa w ujęciu politolingwistycznym w pełnym zanurzeniu historyczno-kulturowym. Praca ma więc w swym założeniu charakter interdyscyplinarny, analizując pozostające w łączności ze sobą dwa nierozrwalne dla twórczości Doncowa elementy: polityczną działalność publicystyczną z perswazyjną funkcją języka.

Materiał badawczy stanowią różnorodne teksty publicystyczne autorstwa Dmytra Doncowa. Charakteryzowany okres w twórczości Doncowa trwał trzydzieści cztery lata (1910–1944). Lata te stanowią również ramy czasowe dla tekstów wybranych do analizy językoznawczej. Za datę początkową okresu poddanego analizie przyjęto rok 1910, gdyż w tym roku opublikowany został pierwszy ważny tekst Doncowa¹, stanowiący jego debiut publicystyczny. Cezurą końcową stał się natomiast w niniejszym ujęciu rok 1944, będący rokiem wydania drukiem ostatniej z trzech książek opublikowanych przez ukraińskiego ideologa w tym czasie². Przyjęte zostało założenie, że teksty powojenne nie zostaną włączone w obręb korpusu badawczego. Dmytro Doncow jako myśliciel polityczny – zarówno pod względem treści, jak i formy wypowiedzi –

¹ Д. Донцов, *Школа а релігія. Реферат виголошений на з'їзді української академічної молодіжи у Львові в липні 1909 року*, Львів 1910.

² Idem, *Дух нашої давнини*, Прага 1944.

uksztaltował się w okresie międzywojennym. Natomiast teksty powojenne, powstałe w oddaleniu od ojczyzny – na emigracji w USA i w Kanadzie – zawierały zaledwie kontynuację podstawowych linii ideologicznych Doncowa (on sam zresztą coraz bardziej zanurzał się w swoistym mistycyzmie dziejowym, na dodatek popadając w antyrosyjską obsesję)³. Toteż w niniejszej książce na potrzeby ich politolingwistycznej analizy wyselekcjonowanych zostało ponad sto reprezentatywnych tekstów, wśród których znalazły się również obszerne prace, wydane w postaci artykułów ukazujących się w licznych czasopismach⁴, broszur i książek.

Pośród tych ostatnich – stanowiących grupę prac najobszerniejszych – do korpusu badawczego trafiły publikacje: *Podstawy naszej polityki*⁵, *Nacjonalizm*⁶, *Gdzie szukać naszych historycznych tradycji*⁷ i *Duch naszych dziejów*⁸.

Drugą grupę tekstów reprezentują referaty i wykłady wygłoszone przez Doncowa, które następnie zostały wydane w postaci odrębnych druków. Znalazły się wśród nich m.in. *Школа а релігія*⁹, *Сучасне політичне положенє нації і наші завдання*¹⁰ czy *Юнацтво і пласт*¹¹.

Jak już wspomniano, w skład analizowanego materiału wchodzi także opublikowane przez ukraińskiego publicystę we wskazanym okresie liczne artykuły, które ukazały się na szpaltach takich czasopism, jak m.in.: „Наш Голос” (1911), „Украинская Жизнь” (1912/1913), „Шляхи” (1916/1917), „Заграва” (1923/1924), „Літературно-Науковий Вістник” (1922–1932), „Державна Нація” (1927), „Вістник” (1933–1939) oraz „Батава” (1941). W tej grupie znalazły się m.in. takie teksty, jak: *Українське питання і російська соціял-демократія*, *Національні гермафродити* („Наш Голос”);

³ Ze swej strony mogłoby to, rzecz jasna, stanowić temat oddzielnych interesujących badań.

⁴ Takich, jak m.in.: „Заграва”, „Літературно-Науковий Вістник”, „Вістник”, „Батава”.

⁵ Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, Відень 1921.

⁶ Idem, *Націоналізм*, Львів 1926.

⁷ Idem, *Де шукати наших історичних традицій?*, Львів 1938.

⁸ Idem, *Дух нашої давнини*.

⁹ Idem, *Школа а релігія*.

¹⁰ Idem, *Сучасне політичне положенє нації і наші завдання. (Реферат виголошений на II Всеукраїнським студентським з'їзді в липні 1913 року у Львові)*, Львів 1913.

¹¹ Idem, *Юнацтво і пласт*, Львів 1928.

О. Бауэр о национальной ассимиляции („Украинская Жизнь”); Нарід-бастард, Національні святощі („Шляхи”); На два фронти, Дві тактики („Заграва”); Що таке націоналізм? („Державна Нація”); Росія чи Європа? До літературної суперечки, Естетика декадансу („Літературно-Науковий Вістник”); Гальванізатори трунів, Безпері каліки, Череди чи еліта („Вістник”); Каста – не партія („Батава”).

Osobną grupę stanowią opracowania i teksty wydane jako odrębne broszury; tworzą ją m.in. następujące publikacje: *З приводу одної єреси*¹², *До моїх політичних одностудів*¹³, *Історія розвитку української державної ідеї*¹⁴, *Міжнародне положення України і Росія*¹⁵, *Мазепа й мазепинство*¹⁶, *Українська державна думка і Європа*¹⁷, *Поетка українського Рісорджіменту (Леся Українка)*¹⁸, *Дурман соціалізму*¹⁹.

Do korpusu badawczego włączone również zostały teksty sygnowane kryptonimami autora, takimi jak m.in.: Д.²⁰, Д.Д.²¹ czy О.В.²² oraz pseudonimami Devius²³ i Д. Варнак²⁴. Wśród analizowanych tekstów znalazły się też artykuły bez wskazanego autora (np. artykuł *Action Directe*)²⁵, które jednak w zgodnej opinii specjalistów przypisywane są jednoznacznie Doncowowi; badaczy do takiej konkluzji prowadzi analiza tekstologiczna, wskazująca na wyraźne cechy dystynktywne stylu ukraińskiego myśliciela.

¹² Idem, *З приводу одної єреси*, Київ 1914.

¹³ Idem, *До моїх політичних одностудів*, b.m. [pisane w Lozannie] 1915.

¹⁴ Idem, *Історія розвитку української державної ідеї*, Вінниця 1917.

¹⁵ Idem, *Міжнародне положення України і Росія*, Київ 1918.

¹⁶ Idem, *Мазепа й мазепинство*, Черкаси 1918.

¹⁷ Idem, *Українська державна думка і Європа*, Львів 1918.

¹⁸ Idem, *Поетка українського Рісорджіменту (Леся Українка)*, Львів 1922.

¹⁹ Idem, *Дурман соціалізму*, Львів 1936.

²⁰ Д. [Донцов], *Спадщина минулого*, „Заграва” 1923, № 1.

²¹ Д. Д. [Донцов], *Червона смерть*, „Заграва” 1923, № 14; idem, *Дві тактики*.

²² О.В. [Донцов], *Смерк одної ідеї. З нагоди роковин*, „Літературно-Науковий Вістник” 1928, № 11.

²³ Devius [Донцов], *Бог Арес і наша країна*, „Батава” 1941, № 5.

²⁴ Варнак [Донцов], *Кардинал Мерсіє. Оборонець народу*, „Бібліотека «Вістника»” 1935, № 1(5). Oprócz tych pseudonimów Doncow używał jeszcze pseudonimu В. Темляк.

²⁵ [b.a.] [Донцов], *Action Directe*, „Заграва” 1923, № 6.

Analiza lingwistyczna politycznej twórczości publicystycznej Doncowa prowadzona będzie w ujęciu politolingwistyki, skupiającej różne metody opisu językowego. Obejmuje ona: aspekt pragmatyczny, a w szczególności realizację w analizowanych tekstach aktów mowy, elementów perswazji i manipulacji, ale również użycie określonych chwytów erystycznych i środków stylistycznych. Ze względu na interdyscyplinarny charakter pracy, prezentującej lingwistyczny opis języka publicystyki Doncowa w zanurzeniu historyczno-kulturowym, podjęta została próba wielostronnego omówienia zagadnień, dzięki któremu – jak można mniemać – ukaże nam się Doncow nie tylko jako *homo politicus* oraz ideolog, ale także jako publicysta o rozległych zainteresowaniach naukowych i czytelnicznych oraz szerokich horyzontach intelektualnych, erudyta doskonale władający słowem, które uczynił narzędziem politycznej perswazji językowej.

Nie sposób jednak pokusić się o opis języka publicysty w kompletnej izolacji od zawartych w jego politycznych tekstach treści, stąd też językoznawcza analiza materiału poprzedzona została rozdziałem książki o charakterze biograficznym z elementami opisu intelektualnej ewolucji Dmytra Doncowa, zawierającym także odpowiednie odniesienia społeczno-polityczno-historyczne, tworzące tło dla mieszczącej się w dalszych częściach książki analizy językoznawczej. Wprowadzenie w ideologiczną spuściznę Dmytra Doncowa, poprzez wszechstronne naświetlenie sytuacji politycznej epoki, w której powstał analizowany materiał i do pewnego stopnia także prawidłowości funkcjonowania społeczności ukraińskiej tamtego czasu umożliwia – jak sądzę – wykreowanie bazy dla dalszego opisu, a zaprezentowane podłoże społeczno-polityczne pozwala stworzyć podstawy do analizy językowej.

Podejmując się zatem tak zakrojonej lingwistycznej analizy omawianej publicystyki, nie należy zapominać, że Doncow ukształtował się jako myśliciel w zależności od współczesnych mu i nader wówczas popularnych w Europie nurtów i prądów filozoficzno-intelektualnych, z darwinizmem społecznym oraz autorytaryzmem włącznie. Rzecz jasna, wydarzenia pierwszej połowy XX w., naznaczonej dwiema wojnami światowymi oraz powstaniem dwóch państw totalitarnych, dla których ideologicznym oparciem były doktryny bolszewizmu i narodowego socjalizmu – Związku Radzieckiego i hitlerowskiej III Rzeszy – nie tylko sprzyjały rozpowszechnianiu w Europie idei komunizmu i faszyzmu, ale także nie pozostały bez wpływu na ewolucję poglądów ukraińskiego myśliciela, określającego w publicystyce swoje stanowisko wobec obu wspomnianych ideologii.

2. Akty mowy w publicystyce Doncowa

2.1. Dyrektywne akty mowy

2.1.1. Akt mowy *rada*

Akt mowy *rada* zaliczany jest najczęściej do wypowiedzi dyrektywnych (*dyrektywów*), czyli aktów mobilizujących odbiorcę, mających skłonić bądź zmusić go do jakiegoś działania. W ten właśnie sposób postrzegał miejsce *rad*y w swojej typologii John Rogers Searle²⁶, podczas gdy jeszcze John Langshaw Austin włączył ten akt mowy do grupy aktów nazwanych przezeń *egzercytatywami* (*exercitives*)²⁷. Natomiast Aleksy Awdiejew nawiązał twórczo do zestawień Austina i Searle’a, tworząc własną klasyfikację, zgodnie z którą *rada* należy do grupy *rozstrzygnięć*²⁸. Jeśli idzie o charakter *rad*y, to Anna Wierzbicka – podążając w tym względzie za interpretacją Searle’a – podkreśla, że *rada* nie tylko wyraża próbę spowodowania działania odbiorcy komunikatu, ale nawet w większym stopniu jest sugerowaniem odbiorcy rozwiązań, które są dla niego najlepsze²⁹. Ewa Komorowska akt mowy *rada* określa jako akt dyrektywny, w którym „nadawca pobudza adresata do fizycznego lub psychicznego działania, leżącego w rozumieniu nadawcy w interesie adresata”³⁰. Językoznawczyni dodaje, że z punktu widzenia odgrywanych ról społecznych radzącym jest zazwyczaj ten, który jest bardziej kompetentny i bardziej doświadczony – a w każdym razie za takiego się uważa; jest to często osoba starsza wiekiem, a także nadawca o wyższym statusie społecznym. „Adresat nie jest zobowiązany do zachowania się zgodnie z radą, zaleceniem, może więc, lecz nie musi postąpić tak, jak radzi mu nadawca, a niedostosowanie się

²⁶ J. R. Searle, *Speech Acts. An Essay in the Philosophy of Language*, Cambridge 1969, s. 33.

²⁷ J. L. Austin, *How to Do Things with Words*, Oxford 1962, s. 150.

²⁸ Razem z takimi aktami, jak: *zgoda na działanie, odmowa, niezdecydowanie*. Zob. A. Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków 1987, s. 128–129.

²⁹ A. Wierzbicka, *Akty mowy*, [w:] M. R. Mayenowa (red.), *Semiotyka i struktura tekstu*, Wrocław 1973, s. 215.

³⁰ E. Komorowska, *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, Szczecin 2008, s. 31.

do rady nie wiąże się z sankcjami”³¹. Stąd Ewa Komorowska radę odnosi do dyrektywnych niezobowiązujących aktów mowy³².

W literaturze przedmiotu przyjmuje się zazwyczaj, że rady mogą mieć postać konstrukcji z wykorzystaniem form czasowników performatywnych w pierwszej osobie liczby pojedynczej lub mnogiej: *radzę/radzimy*, uzupełnionym często przez rzeczownik nazywający czynność, np. *radzę odrzucenie iluzji*. Rada może zostać także wyrażona poprzez konstrukcje z orzeczeniem w drugiej lub trzeciej osobie liczby pojedynczej lub mnogiej, z wykorzystaniem trybu rozkazującego: *Weź się do roboty! Otrząśnijcie się z letargu!*

Pragmatyczną funkcję rady pełnią również wypowiedzenia z czasownikami modalnymi *móc*, *musieć*: *Możesz tego wymagać! Musisz to zrobić!*³³, jak również konstrukcje bezosobowe: *Należy podjąć wyzwanie! Nie wolno się poddawać!* Każdorazowo o znaczeniu aktu mowy *rada* w takich aktach implicytnych decyduje kontekst³⁴.

W wielu przypadkach akt mowy *rada* może występować z wykorzystaniem formuły strategii asekuracyjnej: *Jeśli chcesz mojej rady, to powinieneś postąpić następująco; Jeśli mam Wam pomóc, to musicie walczyć; Jeśli mam Ci radzić, to musisz postąpić tak, jak Ci mówię*.

Komorowska zaproponowała pewien ogólny model konstrukcji wypowiedzi dyrektywnej. Wydaje się on również produktywny dla prezentacji schematu budowy aktu mowy *rada*. W ujęciu językoznawczyni w skład jego wchodzić będą trzy elementy:

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

³³ Urszula Żydek-Bednarczuk rozróżnia w tym kontekście rady o mocnej (*musisz*) i słabej (*możesz*) sile illokucyjnej. Zob. U. Żydek-Bednarczuk, *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice 1994, s. 141.

³⁴ Zauważyć wypada przy tym, że często granice między takimi aktami jak *rada* i *nakaz* (*żądanie*) bywają rozmyte, dlatego też, podkreśla Ewa Ficek, w zadaniu odróżnienia wymienionych aktów pomocna może być intonacja (rzecz jasna tylko w odmianie mówionej języka). Z kolei w tekście pisanym pomocne będzie trafne rozpoznanie intencji nadawcy. Zob. E. Ficek, *Rada a/i porada w przestrzeni komunikacyjnej*, [w:] B. Mitrenga (red.), *Słowo – znaczenie – relacja w języku i w tekście*, Katowice 2013, s. 151.

- komponent fatyczny (KF), odpowiadający za nawiązanie kontaktu z odbiorcą (formy adresatywne, wykrzyknienia i formy czasownikowe służące nawiązaniu kontaktu z rozmówcą);
- komponent główny (KG) – w tym konkretnym przypadku akt *rada*;
- komponent uzupełniający (KU): wyjaśnienia wskazujące przyczyny, dla których nadawca wypowiada akt mowy *rada*; mogą się tutaj znaleźć jakieś dodatkowe informacje czy uzasadnienia³⁵.

Schemat ten rozwinęty na przykładzie wygląda następująco:

Aniu (KF), radzę Ci, abys wyjechała na stypendium do Granady (KG). Na pewno rozwiniesz tam swoją znajomość języka hiszpańskiego (KU).

Akt mowy *rada* może wyrażać się w uogólnionej ramie pragmatycznej w następujący sposób: „posiadając do tego niezbędną wiedzę i doświadczenie, dla twego dobra chciałbym spowodować, abys uczynił to, co radzę ci uczynić (...), ponieważ jestem przekonany o słuszności mojego poglądu i korzyści płynącej dla ciebie z postępowania według moich zaleceń”³⁶.

W składającej się na korpus badawczy twórczości publicystycznej Dmytra Doncowa daje się zauważyć wyraźną tendencję pisarską – pragnienie wpływania na kierunki rozwoju ukraińskiego ruchu niepodległościowego, a co za tym idzie, na losy całego narodu poprzez wyważoną radę człowieka o dużej wiedzy i osobistym doświadczeniu politycznym połączonym z wysoką erudycją, aspirującego przy tym do miana autorytetu dla odbiorców. Dla naszego studium nie ma przy tym znaczenia, czy Doncow takim człowiekiem rzeczywiście był, czy tylko chciał, by go takim postrzegano. Akt mowy *rada* niejako wypływa z wypowiedzi Doncowa i przeplatany jest głęboką argumentacją popartą wiedzą historyczną i zrozumieniem prawidłowości procesów politycznych. Taki wysublimowany sposób radzenia jest zdecydowany, lecz nie agresywny, a wprowadzana argumentacja nie tylko łagodzi jego odbiór, ale równocześnie wyzwala u odbiorcy myślenie, mimowolnie skłaniając go do zaakceptowania stanowiska autora i podjęcia proponowanych działań.

³⁵ E. Komorowska, *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, s. 40.

³⁶ D. Pytel-Pandey, *Komunikacyjna charakterystyka aktów rady, ostrzeżenia i groźby*, „Slavica Wratislaviensia” 2014, t. 159, s. 358.

Poniższe, wtopione w tło historyczno-polityczne, przykłady ilustrują zarówno sposób myślenia Doncowa, jak i wyrażane przez radę cele jego działania. Zjawisko to możemy prześledzić na przykładzie wybranych i zaprezentowanych poniżej fragmentów, pochodzących z tekstów politycznych Dmytra Doncowa, napisanych i opublikowanych w latach 1910–1944.

W jednym z pierwszych swych tekstów, opublikowanych po przeniesieniu się ukraińskiego publicysty z carskiej Rosji do znajdującego się wówczas w składzie monarchii austro-węgierskiej galicyjskiego Lwowa, będącym zarazem zapisem pierwszego głośnego publicznego lwowskiego wykładu Doncowa, zwracał się on do ukraińskiej młodzieży akademickiej:

(1) Jesteście zgromadzeniem postępowej młodzieży akademickiej. Powinno więc Wam zależeć na interesach postępu i interesie *nostrae academiae* i jej nauki. **I jeżeli drogie są Wam faktycznie interesy postępu i nauki, to musicie za wszelką cenę walczyć i domagać się usunięcia ze szkół tej dyscypliny**, która w swojej teorii i w praktyce swoich kapłanów zawsze była i jest bezwzględny przeciwnikiem postępu i śmiertelnym wrogiem nauki³⁷.

Dostrzec tu możemy wskazanie na zagrożenie dla przyszłości (religia przedstawiona została jako „śmiertelny wróg nauki”). Nadawca zwraca się zatem z moralnym apelem do słuchaczy, stosując przy tym subtelną manipulację – jest tu i pochlebstwo, i wezwanie do działania/walki, mieści się w zakończeniu tekstu także i forma delikatnego szantażu („jeżeli drogie są Wam faktycznie interesy postępu i nauki, to musicie...”).

³⁷ „Ви є зборами поступової академічної молодіжи. Отже Вам повинно залежати на інтересах поступу і інтересах *nostrae academiae* та її науки. **І коли Вам справді дорогі інтереси поступу і науки, то Ви мусите за всяку ціну поборювати і добивати ся усунення зі шкіл тої дисципліни**, яка в своїй теорії і в практиці своїх жреців завше була і є нещадним противником поступу і смертельним ворогом науки”. Д. Донцов, *Школа а релігія*, s. 35–36. W przypisach zarówno ten, jak i wszystkie pozostałe fragmenty tekstów Dmytra Doncowa zostały przytoczone w wersji oryginału, natomiast w samej pracy zamieszczone zostały w tłumaczeniu na język polski, dokonany przez autora książki. Podkreślenie Doncowa.

W innych artykułach z tego okresu publicystyki Doncowa *rada* przybiera formę sugestii wyrażanej przez sformułowania: „należałoby”, „powinno się”, „trzeba”:

(2) Dla osiągnięcia tego celu **musiałoby znaleźć się na pierwszym miejscu stworzenie wspólnego organu całej ukraińskiej młodzieży w celach propagowania najważniejszych myśli tego referatu**. Głównym zadaniem organu byłoby rozpowszechnianie idei austrosławizmu, zwalczanie idei panmoskiewskich, propaganda politycznego separatyzmu. Każdy artykuł tego organu – który jest całkiem możliwy, jest nawet legalny – **powinien się kończyć tym samym refrenem: *Cartaginam [sic!] esse delendam!*** To byłoby przygotowaniem rewolucji w umysłach, która by później przekształciła się w rewolucję czynu³⁸.

(3) **Jedyną radą jest wzmocnienie struktury morfologicznej narodu i jego woli do własnego życia w takich formach, w których nas Pan Bóg stworzył.** (...) Trzeba tylko brać przykład z naszego chłopca: przez całe wieki uparcie i konsekwentnie starano się narzucić mu inne formy życia. Ten upór w obro- nie naszych cech narodowych *usque ad mortem* powinniśmy wziąć sobie za przykład³⁹.

³⁸ „Для досягнення сеї цілі було-б на першій місци заложено спільного органу цілої української молодіжи в цілях пропаганди головних думок сього реферату. Головним завданням органу було-б ширеє ідеї австрославизму, поборюване панмосковських ідей, пропаганда політичного сепаратизму. Кождий артикул сього органу – котрий є цілком можливий навіть легальний – **мавби кінчити ся одним рефреном: *Cartaginam esse delendam!*** Се було-б підготовленем революції в умах, що-б пізніше перетворила ся в революцію чину”. Idem, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 29–30.

³⁹ „Єдина рада є зміцнення морфологічної структури нації і волі до власного життя в таких формах, у яких створив нас Господь Бог. (...) Треба лише брати приклад з нашого селянина: віками, вперто і консеквентно старалися накинати йому інші форми життя. Сю впертість у відстоюванню наших національних особливостей *usque ad mortem* маємо собі взяти за приклад”. Idem, *Нарід-бастард*, „Шляхи” 1917, № 1–3. Цитат за wydaniem: idem, *Нарід-бастард*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2: *Культурологічна та історіософська есеїстика (1911–1939 pp.)*, Дрогобич–Львів 2012, s. 145.

W wydanej własnym sumptem (w roli wydawcy wystąpiło „wydawnictwo Doncowych”) w Wiedniu w 1921 r. książce *Podstawy naszej polityki* ukraiński publicysta także zamieszcza wskazówki i rady:

(4) **Każdy**, kto chce znaleźć czynnik będący w stanie przywrócić równowagę rozchwievanemu i zanarchizowanemu społeczeństwu, szukając solidnej ostoji przeciwko rosnącemu nihilizmowi, (...) **musi zwrócić się do chłopstwa**, oczywiście nie tak, jak to robili zbankrutowani socjal-demagodzy, którzy ani z ideologią, ani ze sposobem myślenia chłopstwa nic wspólnego nie mają. (...) Chłopstwo to właśnie ta siła, która potrafi wprowadzić do pojęcia demokracji korekty, bez których, jak mówił Guizot⁴⁰, gotowa zginąć cała nasza cywilizacja. Do tej siły musimy się zwrócić również my⁴¹.

W dalszej części swej wypowiedzi autor wskazuje na chłopstwo jako niezbędny fundament pod gmach przyszłej ukraińskiej państwowości:

(5) **Na tej warstwie**, przechowującej w sobie wszystkie zdrowe elementy, które ratują społeczność przed rozpadem, a prócz tego wielkie poczucie patriotyzmu, **musi oprzeć się nasze państwowotwórcze budowanie**⁴².

⁴⁰ François Guizot (1787–1874) – francuski historyk i polityk, premier Francji w latach 1847–1848, autor książki *Ustrój reprezentacyjny* (*Du gouvernement représentatif de l'état actuel de la France*, 1816).

⁴¹ „**Кожний**, хто хоче знайти чинник, спосібний привернути рівновагу розколиненої та занархізованої суспільности, шукаючи міцної остойи проти ростучого нігілізму, (...) **мусить звернути ся до селянства**, розуміється, не так, як се робили збанкрутовані соціал-демагоги, котрі ні з ідеологією, ні з способом думання селянства нічого спільного не мають. (...) Се селянство, це якраз одинокою силою, що потрафить внести в поняття демократії коректури, без котрих, як казав Гізо, готова згинуть вся наша цивілізація. До сеї сили маємо звернути ся також ми”. Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, s. 202–204.

⁴² „**На сій класі**, що хоронить в собі всі здорові елементи, що рятують від розпаду європейську суспільність, а крім того велике почуття патріотизму, **має якраз сперти ся наше державне будівництво**”. *Ibidem*, s. 208.

(6) Aby **naród mógł utrzymać się na zewnątrz, muszą być mocne jego instytucje i idee**, które w ciągu wieków wykazały swoje przystosowanie do ludowej psychiki⁴³.

W zatytułowanym *Nasze cele*⁴⁴ programowym artykule pierwszego numeru dwutygodnika „Заграда”⁴⁵ umieszczone zostało „nacjonalistyczne *credo*” tej grupy i deklaracja polityczna środowiska. Konstatując m.in., że frazesem dla niego jest słowo „demokracja”, używane przez „politycznych oszustów i politycznych tchórzów”, podobnie jak frazesy o „prawie” i „sprawiedliwości” czy „pacyfizmie”, gdyż jest to tylko „moralny kaganiec, nakładany tym, którzy nie mają jeszcze siły, by dyktować **swoje** prawo, **swoją** sprawiedliwość i **swój** pokój”⁴⁶, autor pisze, że

(7) **chcemy przynajmniej sami dla siebie raz na zawsze skończyć z panowaniem frazesu**, który hamuje polityczną twórczość [stronnictw – PBT] prawicowych, lewicowych i centrowych i niszczy odporność narodu⁴⁷.

Autor rekomenduje dalej, by

(8) **zrzucić z siebie ten frazes, jak wąż zrzuca łuski wiosną. A na jego miejsce postawić czysty narodowy egoizm** i bezkompromisowe interesy klasy, na której się on opiera i która tworzy u nas przygniatającą większość⁴⁸.

⁴³ „Аби нація могла утримати ся на вні, мусять бути міцними сі урядження та ідеї, котрі віками довели свою пристосованість до народної психіки”. *Ibidem*, s. 107.

⁴⁴ [b.a.] [Донцов], *Наші цілі*, „Заграда” 1923, № 1, s. 1–4.

⁴⁵ Tekst został opublikowany bez podania nazwiska autora, jednakże styl publikacji bez najmniejszych wątpliwości wskazuje na autorstwo Doncowa. Zgadzają się z tym poglądem również inni badacze twórczości Doncowa, m.in. Kwit i Zajcew.

⁴⁶ *Ibidem*. Podkreślenie Doncowa.

⁴⁷ „Хочемо бодай для себе скінчити раз з пануванням фрази, яка гальмує політичну творчість правих, лівих і середніх і нищить відпорність народу”. *Ibidem*.

⁴⁸ „(...) скинути з себе цю фразу, як скидає гадюка лущиння на весні. А на її місце поставити чистий, національний егоїзм і безкомпромісові інтереси класи, на яку він спирається і яка творить в нас подавляючу більшість”. *Ibidem*.

Po sytuacyjnej klęsce Doncow radzi pogodzić się z rzeczywistością, ale nie składać broni (ideologicznej):

(9) **Trzeba chociaż raz umieć spojrzeć prawdzie w oczy:** zostaliśmy sami, zostaliśmy pobici i przesunięci na drugą (...) pozycję. Musimy powstrzymać dalsze natarcia i przygotować się do tego, przebudowując na nowych podstawach wszystkie organizacje narodowe. (...) Ale nie zapominajmy przy tym, że cokolwiek by się zdarzyło, tylko wtedy będziemy mogli odegrać rolę na szali wydarzeń, gdy położymy się na niej ciężarem całego narodu, a nie jego odłamu⁴⁹.

Doncow konstatuje, że przyjęta w II RP w 1921 r. konstytucja marcowa i decyzja Rady Ambasadorów o przyznaniu Polsce terenów Galicji Wschodniej dały początek nowej fali polonizacji, kampanii „unarodowienia” Kresów, stawiając przed galicyjskimi Ukraińcami kwestię taktyki działania i zmuszając do „wyjścia z naszych gabinetów”.

(10) **To niebezpieczeństwo musimy zdusić w zarodku** (...), bo sprowadza na manowce całą pracę. (...) Polityczny program jest niczym, akcja – wszystkim (...). Nauczyć się poruszać i myśleć – oto najważniejsze zadanie dnia⁵⁰.

Jak galicyjscy Ukraińcy powinni się ustosunkować wobec rzeczywistości politycznej, w której Galicja została ostatecznie i oficjalnie uznana przez Radę Ambasadorów za część odrodzonej Rzeczypospolitej, jak powinni się pod tym „wspólnym dachem” urządzić?

⁴⁹ „**Треба вже раз вміти глянути фактам в вічі:** лишилися самі, нас збито на другу (...) позицію. Маємо затримати дальші наступи і приготуватись до того, перебувавши на нових підставах всі національні організації. (...) Лиш не забуваймо при тім, що щоб не прийшло, зможемо лиш тоді заважити на шалі подій, коли ляжемо на неї тягарем цілої нації, а не її відламку”. Д. [Донцов], *Спадщина минулого*, s. 8.

⁵⁰ „**Сю небезпеку мусимо поконати в зародку** (...), бо вона спrowadжує на манівці цілу працю. (...) Політична програма – ніщо, акція – все (...) Навчити рухатися і думати – ось найважніше завдання дня”. О.В. [Донцов], *Найвищий час*, „Заграва” 1923, № 13, s. 195–196.

(11) **Przed wszystkim musimy pochować nasze polityczne trupy**, odsunąć od wszelkich wpływów tych, którzy nie przewidywali 14 marca, którzy nie przewidują w ogóle żadnej przeszkody, dopóki nie walną w nią czołem⁵¹.

W połowie lat 20. ukraiński intelektualista niedwuznacznie sugerował odbiorcom, że nastał czas na podjęcie decyzji i dokonanie wyboru pomiędzy prawdziwymi tradycjami narodu a „tradycją”⁵² zdrady, marazmu i klęski (konsekwentnie pisaną przez autora w cudzysłowie).

(12) Targowica czy Połtawa? Ten przeklęty problem jak zmora stał zawsze przed nami. **Najwyższa pora, by rozwiązać go tak, jak tego wymaga przyszość narodu**, a nie jego „tradycja”⁵³.

W książce *Nacjonalizm* (1926), stanowiącej w dużej części wykład proponowanej idei „czynnego nacjonalizmu”, Doncow szuka wzorców działania na zewnątrz ukraińskiego środowiska politycznego:

(13) **Wyśmiana przez filistrów filozofia brytyjskiego nacjonalizmu** („right or wrong, my country”) lub niemieckiego („Deutschland Über Alles”) **powinna stać się naszym hasłem**. Tylko ten ideał jest dobry, który opiera się na instynkcie narodowym, który stawia siebie ponad wszystko, co partykularne i doczesne, płytkie, który łączy przeszłość z przyszłością, i nie powstrzymuje się przed żadnym wysiłkiem⁵⁴.

⁵¹ „Передусім мусимо поховати наших політичних мерців, усунути від всяких впливів тих, що не передбачали ні 14 марта, які не передбачують взагалі жадної перешкоди, поки о нею не тріснуть лобом”. Д.Д. [Донцов], *Червона смерть*, „Заграв” 1923, № 14, s. 220.

⁵² Cudzysłów Doncowa – РВТ.

⁵³ „Тарговица чи Полтава? Се прокляте питання все зморою стояло перед нами. **Останній час, аби його розв’язати так, як того вимагає майбутнє нації**, а не її «традиція»”. Д. Донцов, *Тарговица чи Полтава?*, „Літературно-Науковий Вістник” 1925, № 10, s. 174.

⁵⁴ „Осміяна філістрами філософія брітанського націоналізму («right or wrong, my country»), або німецького «Deutschland Über Alles», повинна стати нашим га-

W innym miejscu autor wskazuje, że dla zwycięstwa propagowanego przezeń ideału

(14) **potrzebny jest właśnie ten „rozмах woli”**, a dla niego całkowite zerwanie z dotychczasową ideologią prowansalizmu⁵⁵. (...) Ten „rozmach woli” żył w naszych przodkach, w idei kolonizacji Ukrainy Lewobrzeżnej, w idei opanowania Morza Czarnego, w walce z Północą. Podobne zadania stają na nowo przed nami⁵⁶.

(15) **Taka powinna być nasza idea narodowa**: wszechogarniająca, wyjątkowa, jaskrawa, której hasłem są nie spokój i konsumpcja, ale akcja i wola władzy (...). Tylko ta idea wyprowadzi nas ze stanu prowincji, tylko ona połączy się z tym patosem, bez którego każda idea jest martwa⁵⁷.

Z kolejnego cytatu wynika, że najważniejsze jest, żeby „sobornicy”⁵⁸, „rojący” – zdaniem ukraińskiego publicysty – o jakimś zjednoczeniu z Rosją sowiecką, przestali nareszcie odgrywać rolę w społecznym życiu Galicji, albowiem:

слом. Лиш той ідеал добрий, що спирається на національним інстинкті, який ставить себе понад усе партикулярне й дочасне, дрібне, який лучить минуле з майбутнім і не зупиняється перед жадними зусиллями”. Idem, *Націоналізм*, s. 251.

⁵⁵ Prowansalizm był konstruktem Doncowa, służącym do atakowania przeciwników ideowych, których uważał za zwolenników kulturowego i politycznego prowincjonalizmu Ukrainy w stosunku do Rosji. Por. rozdział I, przypis 59.

⁵⁶ „(...) **потрібний власне сей «розмах волі»**, а для нього повний розрив з дотеперішною ідеологією провансальства. (...) Сей «розмах волі» жив в наших предках, в ідеї колонізації Лівобережя, в геніальній ідеї опановання Чорного моря, в боротьбі з північю. Подібні завдання встають на ново перед нами”. *Ibidem*, s. 252–254.

⁵⁷ „**Така повинна бути наша національна ідея**: всеобіймаюча, виключна, яскрава, якої гаслом є не спочинок і уживання, лиш акція і воля до влади (...). Лише та ідея виведе нас зі стану провінції, лише вона сполучиться з тим патосом, без якого мертва всяка ідея”. *Ibidem*, s. 246.

⁵⁸ Czyli zwolennicy połączenia ziem ukraińskich w „sobornej”, tzn. „zjednoczonej” Ukrainie, nawet za cenę „zjednoczenia” z Ukrainą Radziecką, a w istocie z ZSRR, którą to ideę uważał Doncow za szczyt politycznej głupoty.

(16) **ideę zjednoczenia, podobnie jak niepodległości, jak też nacjonalizmu, należy oczyścić ze skorupy obłudnego frazesu (...).** Po oczyszczeniu idee te będą wychowywać całe pokolenia w duchu tradycji narodowych. [a jeśli – PBT] Tak, jak teraz – to tylko w duchu niewolnictwa (...). Galicyjska frazeologia polityczna wywietrzała. Wymaga to nowego napełnienia treścią, oczyszczenia z frazesów i... od frazesowiczów⁵⁹.

W kolejnym fragmencie ukraiński publicysta poucza, wspierając się przy tej okazji cudzym autorytetem:

(17) To nie ja zrobiłem z Joanny d'Arc apostoła nacjonalizmu, tylko Bernard Shaw. (...) A poza tym **należy patrzeć na takie postacie i takie epoki z szerszego punktu widzenia.** Historia w istocie rzeczy jest niezmienna⁶⁰.

W wydanej w przededniu II wojny światowej książce, opatrzonej symptomatycznym, mieszczącym retoryczne pytanie, tytułem *Gdzie szukać naszych tradycji*, autor, pozorując w istocie chęć poszukiwania odpowiedzi (jak się bowiem okazuje Doncow ma ją z góry przygotowaną), stara się skłonić odbiorcę do głębokich przemyśleń w obszarze postulowanych tradycji. W zakończeniu pracy autor dochodzi zatem do pożądanych wniosków, aby móc już niedwuznacznie wskazać na jedyne, jego zdaniem, właściwe ich źródło:

(18) Nie w okaleczonych duszach działaczy XIX w. należy szukać źródeł tej odmiany, tego prawdziwego nie odrodzenia, ale transformacji, tylko w epokach adekwatnych do ducha naszej epoki. Tam są nasze tradycje. W tych od-

⁵⁹ „(...) **ідею соборности, як і самостійности, як і націоналізму, треба очистити від шкаралупи з облудного фразерства (...).** Очищені, ці ідеї виховуватимуть у душі національної традиції цілі покоління. Так, як тепер, тільки в душі невільництва (...). Галицька політична фразеологія вивітрила. Вона потребує нового узмістовлення, очищення від фрази і... від фразерів”. О.В. [Донцов], *Смерк одної ідеї*, s. 265–266.

⁶⁰ „Не я зробив з Жанни д'Арк апостола націоналізму, лише Бернард Шов. (...) А в тім **треба глядіти на такі постаті і такі епохи з ширшого погляду.** Історія в суті речі є незмінна”. Д. Донцов, *Жанна д'Арк. (Історія і легенда)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 6, s. 555–556.

ległych, ale tak bliskich nam duchem, ludziach. (...) **Tak zwane tradycje XIX stulecia, tradycje liberalizmu, demokratyzmu, tradycje wiary w harmonię, wiary w rozbijającą siłę humanizmu, w „krokodyle łyż”, wiary we wszelkiego rodzaju chimery, tylko nie w siebie samego – te tradycje nadszedł czas pochować.** Do człowieka innego rodzaju, innego stylu powinniśmy się odwołać, **bo idee świadczą o swoim bycie tylko poprzez styl narodów, przez typ ludzi-twórców**⁶¹.

Z okazji przemówienia ówczesnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Kazimierza Świtalskiego, wygłoszonego na zjeździe kuratorów 22 marca 1928 r. w sejmie i poświęconego m.in. kwestiom edukacji, które to przemówienie – jak z żalem zauważa Doncow – przeszło w środowisku ukraińskim „prawie niezauważone”, pisał ukraiński publicysta:

(19) **Czy nie czas pomyśleć o tym? Czy nie czas zatrzymać się nad tym, że podczas gdy my zabieramy się w prasie, w nauce, w działalności wydawniczej do nowego wychowania nowego pokolenia, to inni wyprzedzają nas o całe mile? Czy nie czas pomyśleć, że całe nasze wychowanie intelektualne i moralne – w prasie, w działalności oświatowej, w edukacji, w życiu politycznym – wszędzie powinno być nastawione nie tyle na wychowanie intelektu, ile na wychowanie woli i charakteru, tej woli, która nie zużywa się, nie spala?**⁶²

⁶¹ „Не в скалічених душах діячів XIX віку маємо шукати джерел цієї відміни, цього дійсного не відродження, а переродження лише в епохах, адекватних духом нашої доби. Там є наші традиції. **В тих далеких, але таких близьких нам духом, людях. (...) Так звані традиції XIX віку, традиції лібералізму, демократизму, віри в гармонію, віри в роззброюючу силу гуманності, в «сльози нільських ящурів», віри в усякі химери, лиш не в себе, – ці традиції назрів час поховати.** До людини іншого типу, іншого стилю мусимо взивати, **бо ідеї свідчать про своє буття лише через стиль народів, через тип людей-творців.** Idem, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 106.

⁶² „**Чи не час подумати про це? Чи не час зупинитися над тим, що, забираючись у пресі, науці, видавництві до нового виховання нового покоління, інші випереджують нас на цілі милі? Чи не час подумати, що ціле наше розумове і моральне виховання – у пресі, у просвітній діяльності, у шкільництві, в політичній життю – всюди повинно бути наставлене не так на виховання інтелекту, як на плекання**

W tekstach lwowskiego publicysty natrafiamy także na szereg innych rad, zawsze jednak związanych z przeszłością narodu:

(20) Nasza sytuacja ekonomiczna, sytuacja naszych instytucji ekonomicznych, oświatowych i in. jest w tym kraju trudna. Ale **trzeba wybić sobie z głowy, że coś poza własną naszą wytrzymałością, poświęceniem i świadomością celu, do którego idziemy, może tę naszą sytuację zmienić na lepsze**⁶³.

(21) W **naszych strasznych czasach trzeba umieć wybierać**. I umieć bronić swojego, i nie siać paniki przy każdym przechyle okrętu⁶⁴.

(22) **Czytajcie stare latopisy i kroniki** i wszędzie znajdziecie pojęcie „ojczyzny naszej” – zawsze w opozycji do Moskwy jak do czegoś obcego⁶⁵.

Czasopismo, które było wydawane przez Doncowa i bliski mu krąg ukraińskich emigrantów w Bukareszcie w pierwszych latach II wojny światowej, nosiło znamienność – zwłaszcza w nie tyle już zmilitaryzowanej, co wręcz wojennej atmosferze – tytuł: „Батава”⁶⁶. Na jego szpaltach znalazły się liczne apele-rady Doncowa skierowane do ukraińskiego odbiorcy:

волі і характеру, тої волі, що не зуживається, не згорає?”. О.В. [Донцов], *Дрібні замітки про важну справу. [Підстава виховання – сформування волі; виховання у Польщі і ми]*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 7, s. 698.

⁶³ „Економічне наше становище, становище наших установ економічних, просвітних й ин. у сім краю є тяжке. Але **треба вибити собі з голови, що щось, oprócz власного нашого завзяття, жертвенности і свідомости мети, до якої ідемо, може се наше становище змінити на ліпше**”. Devius [Донцов], *Смерк авторитетів*, „Літературно-Науковий Вістник” 1931, № 4, s. 373.

⁶⁴ „В **наші трівожні часи треба вміти вибирати**. І вміти одстоювати своє, і не сіяти паніки при кождім похиленні корабля”. Д.Д. [Донцов], *Принагідно. (Діагноз українства)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1931, № 11, s. 1019.

⁶⁵ „**Читайте старі літописи і хроніки**, і всюди знайдете поняття «отчизни нашея» – завше в протиставленню до Москви як до чужини”. Д. Донцов, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 45.

⁶⁶ Znaczenie tego słowa w języku ukraińskim: „pierwsza linia”, „pierwszy szereg wojska”, „falanga”.

(23) **Naród ukraiński musi wysoko wznieść ideę walki ze wszystkimi siłami ciemności** na fundamencie pojęcia honoru i heroizmu, zwłaszcza w obecnej godzinie⁶⁷.

Potrzebna jest bowiem nowa elita, „nowa kasta ludzi”, która zdoła poprowadzić Ukraińców. Taką wymarzoną, powstałą w przyszłości niepodległą Ukrainę, zdaniem Doncowa

(24) **powinna urządzić kasta ludzi, która wie, jak to zrobić.** Ma na uwadze interes Ukrainy. Ma odwagę. I która będzie zajmować się swoim czynem na fundamencie narodowo-państwowego tradycjonalizmu⁶⁸.

W analizowanym materiale akt mowy *rada* przybiera również postać, w której nadawca wykorzystuje środki prowadzące do swoistego ubezwłasnowolnienia odbiorcy: wprowadza mechanizm „emocjonalizacji odbioru”, buduje metafory grozy, umożliwiające bezrefleksyjną percepcję komunikatu i ułatwiające orientację aksjologiczną, niekiedy stosuje także słowny szantaż emocjonalny. Wszystko to pozwala nadawcy konstruować mechanizm odbioru bezalternatywnego.

Doskonałym przykładem na zastosowanie opisanego powyżej schematu jest cytat z artykułu *Współczesna sytuacja polityczna narodu i nasze zadania*, w którym niedługo przed wybuchem I wojny światowej ukraiński publicysta zastanawiał się nad tym, jakie stanowisko powinien zająć naród ukraiński w nieuchronnie nadciągającym konflikcie.

I w odpowiedzi – Doncow odpowiadał sam sobie na postawione wcześniej pytanie retoryczne, (p)odpowiadając jednocześnie odbiorcy – razem z rzekomym brakiem alternatywy pojawia się też ostrzeżenie, swego rodzaju sankcja dla odbiorcy za niepodporządkowanie się radom kierowanym pod jego adresem:

⁶⁷ „Український народ мусить високо поставити ідею боротьби з усіма темними силами на основі поняття честі і героїзму, особливо в теперішню годину”. Devius [Донцов], *Бог Арес і наша країна*, s. 1–2.

⁶⁸ „Її має впорядкувати каста людей, яка знає, як це зробити, Має на оці інтерес України, Має відвагу. І яка робитиме своє діло на основі національно державницького традиціоналізму”. Д. Донцов, *Чим звалити большевизм*, „Батава” 1941, № 7, s. 1–2.

(25) **Jedynym programem służącym interesom narodu ukraińskiego** jest obecnie polityczny separatyzm. Dlatego, gdybyśmy – znajdując się w środku tej wielkiej burzy, której pomruki już wyławia nasze ucho – nie rzucili wszystkich naszych sił, jakkolwiek małymi by one nie były, na stronę przeciwników Rosji, **to byłaby zbrodnia wobec naszego narodu i jego przyszłości**⁶⁹.

(26) **Rosja w ogóle nie pozostawiła nam swobody wyboru. Postawiła nas przed dylematem: albo kompletna narodowa śmierć, albo bezlitosna walka**⁷⁰.

(27) Na ziemi są dwa wielkie narody: Rosja i Angloamerykanie. Podstawową metodą działania jednego jest *wolność*, drugiego – *niewola*. **Między tymi kulturami musimy wybierać**⁷¹.

Doncow wielokrotnie podkreślał konieczność odwołania się do własnego ukraińskiego „ideału” poprzez sięgnięcie do ukraińskich tradycji:

(28) **Świadomi tego ideału**, nawet powaleni na ziemię, nawet pod butem szczęśliwego zwycięzcy – **powstanjemy. Odrzucając go – nigdy**⁷².

⁶⁹ „Одиною, відповідаючою інтересам української нації програмою, є тепер політичний сепаратизм. Тому, колиб ми тепер в тій великій бурі, гуркіт котрої вже ловить наше вухо, не кинули усі наші сили – які-б малі вони не були – на сторону противників Росії, – **то був би злочин перед нашою нацією і її будучиною**”. Idem, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 24.

⁷⁰ „Росія взагалі не лишила нам свободи вибору. Вона поставила нас перед дилемою: або цілковита національна смерть, або – безпощадна боротьба”. *Ibidem*, s. 31.

⁷¹ „Є на землі два великі народи – се Росія й англоамериканці. Один має за головний засіб акції *свободу*, другий – *рабство*. **Між сими культурами нам треба вибирати**”. Д. Донцов, *Дух американизму*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 4, s. 371.

⁷² „**Свідомі цього ідеалу**, навіть повалені на землю, навіть під чоботом щасливого переможця – **встанемо. Зрікаючись його – ніколи**”. Idem, *Підстави нашої політики*, s. 210.

Z upływem czasu Dmytro Doncow w kolejnych wychodzących spod jego pióra tekstach zaostrzał swoją retorykę, starając się wykazać odbiorcy bezałternatywność sugerowanych rozwiązań. W 1928 r. dowodził, że jedynie nowoczesna idea narodowa (nazywana przezeń „czynnym nacjonalizmem”) zasługuje na wsparcie ze strony tych, którym leży na sercu sprawa wyzwolenia narodów:

(29) **Jedynym rewolucyjnym czynnikiem na Wschodzie Europy jest teraz idea narodowa**, bo tylko ona prowadzi do wyzwolenia narodów⁷³.

W artykule, który już samym swym tytułem (*Jedyne, co jest konieczne*) sugerował brak innych opcji, wykazywał autor absolutną konieczność kształtowania charakteru przywódców narodu:

(30) Upór, odwaga moralna, wszystkie cechy, które składają się na pojęcie „charakteru”, są nieodłączne dla każdego, kto stara się prowadzić innych w imię jakiejś sprawy. (...) Kto wychowa w sobie siłę charakteru, ten wychowa **to, co jako jedyne jest potrzebne**, bo reszta przyjdzie później!⁷⁴

Jak wyprowadzić ukraińską literaturę (a nawet szerzej: kulturę i sztukę), a w ślad za tym także politykę z manowców na właściwy szlak? Doncow odpowiada, wskazując „którędy” i „jak” (a także przestrzega, jak tego robić nie należy):

⁷³ „Єдиним революційним чинником на Сході Європи є тепер національна ідея, бо лише вона веде до визволення народів”. Іде м, *Що таке інтернаціоналізм?*, Львів 1928, s. 29.

⁷⁴ „Упертість, моральна відвага, всі риси, що складаються на поняття «характер», є невідкличні для всякого, хто прагне вести інших в ім'я якоїсь справи. (...) Хто виховає в собі силу характеру – той виховає **те, що є єдине на потребу**, бо решта докладеться!”. Іде м, *Єдине, що є на потребу. Новорічні рефлексії*, „Літературно-Науковий Вістник” 1930, № 1, s. 85.

(31) poprzez literaturę Okcydentu (...). Przede wszystkim nie stadem! (...). To „którędy” i to „jak” są **jedynym sposobem na podniesienie poziomu naszej literatury**⁷⁵.

(32) Na dwa obozy rozszczępiła się duchowa wspólnota naszej epoki. „**Lwiego mleka**” **potrzebują jej synowie i córki. Cała reszta to trucizna**⁷⁶.

Zdaniem ukraińskiego publicysty, jedynie mentalny powrót do „wielkiej przeszłości” jest w stanie odrodzić prawdziwy patriotyzm:

(33) Pragniemy zawrócić naszą mentalność do wielkiej przeszłości, kiedy ludzie żyli normalnie, myśleli normalnie, czuli normalnie; gdy patriotyzm był patriotyzmem, a nie kosmopolityzmem (...). **Tu nie ma wyboru, nie da się tutaj niczego pogodzić.** Albo patriotyzm naszych przodków, albo patriotyzm Tagorego, Tołstoja, Lipińskiego, Wynnyczenki, Szapowała i hrabiego Rumiancewa⁷⁷.

⁷⁵ „(...) через літературу окциденту (...). Передусім не чередою! (...). Через підйом культури одиниць, а не через отарне гуртування в «літературні школи» і «гуртки». З подібною апологією примітивізму нікуди не зайде і нічого не досягне ніякий мистецький гурт. (...) Це «куди» і це «як» – **єдиний шлях піднести наше письменство**”. Idem, *Естетика декадансу*, „Літературно-Науковий Вістник” 1930, № 9–10, s. 904. Drugie wydanie znalazło się w tomie: idem, *Дві літератури нашої доби*, s. 176–206.

⁷⁶ „На два табори розщепилася духова збірнота нашої доби. «**Лєвиного молока**» **потребують її сини і доньки. Все инше – отрута**”. Idem, *Згода в сімействі*, „Вістник” 1936, № 7–8, s. 606. Wzmianka o „lwim mleku” i „truciznie” jest nawiązaniem – z bezpośrednią wskazówką samego Doncowa – do cytatu ze Stanisława Brzozowskiego: „Literatura musi karmić rodzące się pokolenia lwim mlekiem. Wszystko inne będzie trucizną”. S. Brzozowski, *Koniec legendy*, [w:] idem, *Kultura i Życie*, Lwów 1907, s. 204.

⁷⁷ „Прагнемо завернути нашу ментальність до великого минулого, коли люди жили нормально, думали нормально, відчували нормально; коли патріотизм – був патріотизмом, а не космополітизмом; (...). **Тут нема вибору, ні погодження.** Або – патріотизм наших предків, або – патріотизм Тагора, Толстого, Липинського, Винниченка, Шаповала і графа Румянцева”. D. Doncow, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 48.

Tym, co – według Doncowa – może ułatwić ten postulowany powrót do wielkich historycznych tradycji jest odwołanie się do „starej literatury”. Mamy tu do czynienia z ciekawym zabiegiem: pozornie przedstawiana jest odbiorcy alternatywa, ale zawarta w tym samym akapicie opozycja wolność – niewola w istocie nie pozostawia mu żadnego wyboru:

(34) Pojęcie wolności i niepodległości zawsze było identyfikowane w naszej starej literaturze z pojęciem panowania i władzy. **Tam, gdzie nie było panowania, tam nie było wolności, tam była niewola: wybierać trzeba było pomiędzy jednym i drugim**⁷⁸.

(35) **Kto chce wskrzesić przeszłość, ten musi wskrzesić jej cnoty i stworzyć kastę** podobną do dawnej kasty, jak Kozacy stworzyli kastę podobną do kasty staroksiążęcych drużynników starego Kijowa. (...) Wzorców tej kasty nie znajdziemy w zdegenerowanej demokracji, tylko w wielkich cieniach naszej bohaterskiej epoki, jej cnotach, jej kulturze, jej marzeniach i planach, jej misji, w duchu naszego historycznego tradycjonalizmu. Tylko ta nowa kasta potrafi wziąć na swoje barki starą misję starożytnego Kijowa w całym jej blasku⁷⁹.

Swoją wizję tego, jak powinna wyglądać elita ruchu ukraińskiego i zasadniczo także narodu, rozwijał Doncow w latach 40., przebywając na emigracji, z początku w Bukareszcie, potem w Pradze. W bukareszteńskim czasopiśmie „Барав” pisał m.in. o proponowanych charakterach przyszłych liderów, jednakże już nie nazywając ich „zakonem”, lecz „kastą”, nie pozostawiając odbiorcy złudzeń:

⁷⁸ „Поняття волі й незалежності завше ідентифікувалося в нашій старій літературі з поняттям панування і влади. **Там, де не було панування, там не було волі, там було рабство: вибирати треба було між одним та другим**”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 234.

⁷⁹ „**Хто хоче воскресити давнину, той мусить воскресити її чесноти і створити касту** подібну її касті, як створили козаци касту подібну стародружинницькій касті старого Києва. (...) Взірців тої касты ми не знайдемо в zdegenerованій демократії, лише у великих тінях нашої героїчної доби, її чеснотах, її культурі, її мріях і планах, її місії, в душі нашого історичного традиціоналізму. Тільки ця нова каста потрапить взяти на свої плечі стару місію давнього Києва в усім її блиску”. *Ibidem*, s. 259–260.

(36) Krótko mówiąc – taka czołowa grupa **musi być kastą**. Jak były kasta: oficerski korpus wielkiego Fryderyka, angielska rządząca kasta Pittów⁸⁰, arystokracja rzymska, sławne wojsko zaporoskie. Nie jak demo-partyjniacka hołota, która potrafi niszczyć państwo, ale nie umie go tworzyć⁸¹.

(37) **Droga jest trudna, ale tylko ona prowadzi do celu**⁸²

kończy swój inny wywód w nieco ultymatywnym tonie Doncow.

W obszernej pracy wydanej w 1944 r., czyli już u schyłku wojny i w czasie pobytu w okupowanej przez hitlerowców Pradze, uderza Doncow w mocniejsze, z jednej strony biblijno-profetyczne, a z drugiej – kasandryczne tony. W finale wspomnianej książki, zatytułowanej *Duch naszych dziejów*, po skonstatowaniu katastrofy, jaką sprowadził na Europę i świat bolszewizm, uznawany przezeń za zagrożenie cywilizacyjne, wraca autor do swej ówczesnej *idée fixe*, z pasją wzywając do wyłonienia nowej elity-kasty:

(38) **Wyprowadzić kraj z ruiny zdoła tylko nowa kasta.** (...) Tylko w znakach szczególnych i życiowym stylu monarszych warstw książęcej Rusi, litewsko-ruskiego rycerstwa i kozackiej starszyny, tak do cna splugawionych przez apostołów czerni, może spustoszony kraj nasz znaleźć zbawienne wyjście⁸³.

⁸⁰ William Pitt Młodszy (1759–1806) – premier Wielkiej Brytanii w latach 1783–1801 oraz 1804–1806. W wieku 24 lat został najmłodszym premierem w historii. Był synem Williama Pitta, pierwszego hrabiego Chatham (pełniącego urząd premiera w latach 1766–1768).

⁸¹ „Коротко – така провідна група – **мусить бути кастою**. Як були нею: офіцерський корпус великого Фридриха, англійська правляча каста Піттів, римська аристократія, славне військо запорозьке. Не як демо-партійницька голота, яка вміє нищити державу, але не творити її”. Д.Д. [Донцов], *Каста – не партія*, „Батава” 1941, № 5, s. 7.

⁸² „**Шлях тяжкий, але єдино веде до цілі**”. Д. Донцов, *Чим звалити большевизм*, s. 2.

⁸³ „**Вивести країну з руїни потрафить лише нова каста.** (...) Лише в прикметах і життєвім стилі володарських верств князівської Русі, литовсько-руського лицарства й козацької старшини, так основно сплюгавлених апостолами черні, може спустошена країна наша знайти спасенний вихід”. Іdem, *Дух нашої давнини*, s. 63.

Książkę kończy emocjonalna wskazówka-imperatyw, będąca cytatem z pracy ukraińskiego filozofa XVIII stulecia Hryhorija Skoworody:

(39) **Ciało jest niczym, to Duch daje życie!**⁸⁴

Podsumowanie

Jak wskazują powyższe przykłady ilustrujące charakter dyskursu politycznego w twórczości Dmytra Doncowa, akt mowy *rada* ukazywany jest w nich w różnorodny sposób. Może on się wyrażać:

a) warunkowo:

- ***I jeżeli** drogie są Wam faktycznie interesy postępu i nauki, **to musicie** za wszelką cenę walczyć i domagać się usunięcia ze szkół tej dyscypliny;*
- ***Kto chce** wskrzesić przeszłość, **ten musi** wskrzesić jej cnoty;*
- ***Aby naród mógł** utrzymać się na zewnątrz, **muszą być** mocne jego instytucje i idee;*

b) poprzez wskazanie jednokierunkowości (bezalternatywności) rozwiązań:

- ***Jedyną radą** jest wzmocnienie struktury morfologicznej narodu i jego woli do własnego życia w takich formach, w których nas Pan Bóg stworzył;*
- ***Jedynym** służącym interesom ukraińskiego narodu **programem** jest obecnie polityczny separatyzm;*
- *Wyprowadzić kraj z ruiny zdoła **tylko** nowa kasta;*

c) poprzez sugestię powszechności:

- ***Każdy**, kto chce znaleźć czynnik, będący w stanie przywrócić równowagę rozchwianemu i zanarchizowanemu społeczeństwu, szukając solidnej ostoji przeciwko rosnącemu nihilizmowi, musi zwrócić się do chłopstwa;*

d) poprzez wskazanie kolejności celów:

- ***Przed wszystkim musimy** pochować nasze polityczne trupy, **a potem rozejrzeć się** za nową linią polityki;*
- ***Aby stworzyć coś nowego** „z niczego”, **trzeba przede wszystkim wierzyć** w siłę ducha;*
- ***Naród musi przede wszystkim pielegnować** w sobie te **uczucia i pomysły**, które **pomagają szybciej dotrzeć do celu**;*

⁸⁴ „Плоть нічтоже, Дух животворить!”. *Ibidem*, s. 263.

e) poprzez „prawdziwość” opisu, odwołanie się do prezentowanej rzeczywistości:

- *Trzeba chociaż raz umieć spojrzeć prawdzie w oczy: zostaliśmy sami, zostaliśmy pobici i przesunięci na drugą (...) pozycję. Musimy powstrzymać dalsze natarcia i przygotować się do tego, przebudowując na nowych podstawach wszystkie organizacje narodowe.*

(w ten sposób realizuje się rama pragmatyczna: „jest tak, więc radzę, byśmy...”)

2.1.2. Akt mowy *propozycja*

Akt mowy *propozycja* Komorowska zalicza – obok rady, a także prośby, zalecenia czy wyjaśnienia – do grupy dyrektywnych aktów mowy o charakterze *niezobowiązującym*, czyli takich, w przypadku których odbiorca może wykonać zaproponowane przez nadawcę działanie, lecz nie musi tego zrobić, a „odmowa nie wiąże się z określonymi sankcjami”⁸⁵.

Podkreślić należy, że w tym ujęciu *propozycja* jest aktem mowy, w którym nadawca nawołuje, skłania odbiorcę do działania (niekiedy wspólnego), które leży w interesie zarówno nadawcy, jak i odbiorcy. Jak już wspomnieliśmy, w odniesieniu zarówno do poprzednio charakteryzowanej rady, jak i propozycji, adresat dysponuje prawem wyboru: może przyjąć sugestię, nie musi jednak zdecydować się postępować zgodnie z propozycją; co ważne, odmowa nadawcy nie wiąże się z sankcjami w przyszłości⁸⁶.

W dyskursie politycznym Doncowa można dostrzec także – na równi z wypowiedziami *rady* – przykłady *propozycji* wspólnego działania. Podobnie jak w akcie mowy *rada*, akt mowy *propozycja* realizuje się w materiale badawczym jako komunikat o charakterze politycznym, który wypełniony jest logiczną argumentacją traktującą o naturze procesu historycznego. Wszelako analizując teksty Doncowa, trudno jest niekiedy w sposób jednoznaczny określić, z jakim aktem mowy mamy do czynienia: czy jest to *rada*, czy już *propozycja*. Często taka wyraźna identyfikacja nie jest możliwa. Mimo tych problemów natury typologicznej podjęto poniżej próbę wyodrębnienia tych fragmentów

⁸⁵ E. Komorowska, *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, s. 27.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 32.

tekstu, które naszym zdaniem noszą cechy *propozycji*. Część z nich jest typową propozycją, niektóre zaś stoją na granicy rady i propozycji.

W dorobku Doncowa od wczesnych lat jego publicystycznej działalności znajdujemy przykłady aktu mowy *propozycja*. W zasadzie od zarania swego lwowskiego okresu w „karierze” polityczno-publicystycznej Doncow – zasiadający już od jakiegoś czasu w galicyjskiej stolicy – konsekwentnie występuje przeciwko rosyjskim wpływom (nazywanym ogólnie orientacją moskalofilską) w austro-węgierskiej natenczas prowincji. Kontynuując pewne swoje koncepcje, zarysowane już wcześniej w publikacjach kijowskich i moskiewskich, ukraiński publicysta proponuje i przestrzega:

(40) Dlatego **walka ze współczesnym moskalofilstwem jest naszym zadaniem.** (...) **Naszym obowiązkiem jest odrzucenie na bok teorii apolityczno-kulturowo-narodowo-sentymentalnych Ukraińców.** (...) **Naród ukraiński – nawet jego mieszczaństwo – potrzebuje nowej orientacji!** Rzecz jasna, jeśli nie chce pozostać na wieki rosyjską Prowansją⁸⁷.

Szukając programu politycznego, Doncow proponuje:

(41) Jeśli nasz naród (...) nie chce się dobrowolnie zamknąć w tej trumnie, którą mu przygotowują rosyjscy młodoturcy⁸⁸, **jedynym wyjściem dla niego musiałby być program nie autonomizmu, ale politycznego separatyzmu**⁸⁹.

⁸⁷ „Тому боротися з модерним москвофільством є нашим завданням. (...) Нашим обов'язком є відкинути набік теорію аполітично-культурно-національно-сентиментального українства. (...) Українство – навіть міщанське – потребує нової орієнтації! Коли воно не хоче, розуміється, зостати навіки російським провансальством”. Д. Донцов, *Модерне москвофільство*, Київ 1913, s. 29–30. W tym samym roku przedrukowało broszurę jedno z najważniejszych galicyjskich czasopism, lwowskie „Діло”.

⁸⁸ Мłodoturcy – nacjonalistyczny i modernistyczny ruch polityczny działający w imperium osmańskim na przełomie XIX i XX w., dążący do obalenia monarchii osmańskiej i modernizacyjnej reorganizacji państwa.

⁸⁹ „Коли наша нація (...) не хоче добровільно замкнути ся в тій труні, котру їй готують російські молодотурки – **одиноким виходом для неї мусіла-б бути програма не автономізму, лише політичного сепаратизму**”. Idem, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 16–17.

(42) **Z tymi wahaniem musimy raz na zawsze skończyć, musimy wybrać:** albo „Hagia Sophia”, albo „religia jako opium dla ludu”, albo kraj ojczysty, albo proletariatus, który „nie zna ojczyzny”; albo własne państwo, albo „socjalistyczna ojczyzna”, która nie zna granic⁹⁰.

Opublikowany w wydawanym w 1923 r. czasopiśmie „Зарпавa”, niepodpisany artykuł o wymownym tytule *Action Directe* odzwierciedlać miał poglądy całej redakcji, jednakże łatwo jest dostrzec w nim piętno niepodrabialnego stylu Dmytra Doncowa, który proponował niezbędną, trzeźwą ocenę sytuacji zaistniałej po definitywnym przyznaniu przez Radę Ambasadorów odrodzonej Polsce prawa do objęcia swymi granicami spornych terytoriów Galicji Wschodniej:

(43) Wielką wojnę wygrała strona, która miała najbardziej zahartowane nerwy. **Po raz setny musimy to sobie przypominać my**, którzy znów znaleźliśmy się pod kołami historii⁹¹.

W innych swych tekstach Doncow podkreśla i uzasadnia konieczność dysponowania odpowiednimi zasobami siły:

(44) **Natura zna tylko jedną wieczną zasadę: bądź silny!** (...) Życie może tylko naród, który ma stalowe nerwy, który ma ogromny entuzjazm⁹².

⁹⁰ „З сим хитанням мусимо раз на все скінчити, мусимо вибрати: або «Свята Софія», або «релігія – се опій для народа»; або рідний край, або – пролетаріят, що «не знає вітчизни»; або власна держава, або – «соціалістическое отечество», що не зносить границь”. Ідем, *До старих богів! (3 нагоди студентського з'їзду)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1922, № 3, s. 267.

⁹¹ „Велику війну виграла сторона, що мала найбільш загартовані нерви. **В сотний раз мусимо то собі пригадувати ми**, що знов опинилися під колесами історії”. [b.a.] [Донцов], *Action Directe*, s. 81. W tekście artykułu polska cenzura dokonała istotnych ingerencji i znaczące jego fragmenty nie dotarły do odbiorcy.

⁹² „Природа знає лиш одну вічну засаду: будь сильний! (...) Жити може лиш нарід, що має сталеві нерви, що має великий ентузіазм”. Д. Донцов, *Що таке інтернаціоналізм?*, s. 30.

(45) W idei Пласту⁹³ jak w ziarnie roślin tkwi ten **острий і свіжий, новий для нас світопогляд сильних, потężnych рас⁹⁴, który może ożywić okaleczoną przez długie lata hańby moralność narodu⁹⁵**.

Doncow proponuje również konkretne działania dla wzmocnienia ukraińskiego ruchu narodowego i „odzyskania” zrusyfikowanych ukraińskich miast. W artykule zatytułowanym *Sansara*⁹⁶ przeciwstawia tytułową hinduską wolę ruchu, życia, działania kontemplacyjnej i – jego zdaniem – osłabiającej ducha nirwanie:

(46) Jeśli wrogiemu miastu, zamiast tego, by uczynić je swoim, będziemy przeciwstawiali tylko „swoj szloch i swoje pieśni”, nie ruszymy z miejsca. **Poradzimy sobie tylko wtedy, gdy nie w bezczynności, nie w samoograniczeniu, ale w zgiełku świata, który maszeruje naprzód, będziemy szukali ratunku;** nie w korzyści, lecz w wysiłku (...). Kiedy nauczymy się patrzeć na świat jak na pole rozwoju, popisu, walki i zwycięstwa. Nie w nirwanie, we wszystkich jej postaciach, a w sansarze⁹⁷.

W artykule *Do miast!* wzywał Doncow do ponownego (autor odwołuje się do wzorca miast Rusi i Hetmanatu, „kiedy miasta były nasze”) ukrainizowania wielkich ośrodków miejskich Ukrainy, zauważając, że naród bez swego

⁹³ Пласт (Пласт) – ukraińska organizacja skautingowa.

⁹⁴ Doncow używa w tym kontekście słowa „rasa” jako synonimu słowa „naród”.

⁹⁵ „В ідеї Пласту, мов в зерні рослин криється той **острий і свіжий, новий для нас світогляд сильних, могутніх рас, який лише може відродити скалічену довгими роками ганьби моральність нації**”. Idem, *Юнацтво і пласт*, s. 14.

⁹⁶ Saṁsāra a. saṁsāra – w hinduizmie, dżinizmie i buddyzmie termin oznaczający *nieustanne wędrowanie*, czyli kołowrót narodzin i śmierci, cykl reinkarnacji, któremu od niezmiernego okresu podlegają wszystkie żywe istoty włącznie z istotami boskimi.

⁹⁷ „Коли ворожому місту, замість зробити його своїм, протиставлятимемо лише «свої ридання та пісні», не зрушимо з місця. (...) **Порадимо собі лише, коли не в неделанії, не в самообмежені, а в гаморі світу, що машерує наперед, шукатимемо ратунку;** не в вигоді, лише в зусиллю (...). Коли навчимося дивитися на світ як на поле для розросту, попису, змагання і перемоги. Не в Нірвані – в усіх її формах, а в Сансарі”. Idem, *Сансара*, „Літературно-Науковий Вістник” 1928, № 2–3, s. 268.

miasta staje się narodem-prowincjuszem, bez zrozumienia wielkich zagadnień życia światowego, jego sił napędowych, a nawet własnej roli w tym świecie, stając się łatwowiernym i ufnym także wobec własnego wroga. Tylko w mieście, w burzliwym potoku jego życia, wykuwają się nowe idee i programy, tylko w mieście istnieje możliwość złączenia ludu w naród pod względem ekonomicznym i kulturalnym. Dlatego Doncow proponuje:

(47) Dlatego też, jeżeli nauka historii jest w stanie nas czegokolwiek nauczyć, **wyznamy sobie jako zadanie i jako hasło: „Do miast!”**. Aby skończyć z paraliżem organizmu narodowego. Abyśmy nie byli rozproszonymi nomadami, którzy są poganiiani przez innych⁹⁸.

Szukając ideałów, które mogłyby natchnąć tak niezbędną nową energią ruch ukraiński, Doncow wzorców do naśladowania proponuje szukać za oceanem:

(48) Natchnąć może tylko duch amerykańskiego idealizmu. **Z tego idealizmu powinniśmy czerpać pełnymi garściami (...) uczmy się od Ameryki** jej szalonego tempa życia, tętniącego życiem biegu do przodu. (...) **Musimy się jej [Ameryce z jej kulturą, z jej cywilizacją – PBT] uważnie przyglądać. I od niej się uczyć**⁹⁹.

Doncow poleca swoim rodakom brać przykład z G.B. Shawa, który – zdaniem publicysty – odpowiednio oddawał w swych dziełach ducha epoki.

⁹⁸ „Тому, коли наука історії хоч чогось здатна навчити нас, **покладімо собі за завдання і за клич: «До міст!»**. Аби перестав бути спаралізованим національний організм. Аби не були ми розпорошеними номадами, якими поганяють інші”. Idem, *До міст!*, „Червона калина. Історичний календар-альманах на 1930 р.” 1929, s. 53.

⁹⁹ „Може натхнути лише дух американського ідеалізму. **З цього ідеалізму маємо ми черпати повними жменями (...) учімося від Америки її божевільного темпу життя, її галасливого гону наперед! (...) До неї маємо пильно придивлятися. І від неї вчитися**”. Idem, *Дух американізму*, s. 371.

(49) **Wielu naszych autorów (...) powinno szczegółowo przestudiować sztukę Shawa**, by nauczyć się od niego, jak trzeba wczuwać się w ducha odległej epoki¹⁰⁰.

W opinii autora należy sięgać do historii życia i działalności wielkich, pełnych pasji postaci:

(50) **Kto chce wiedzieć**, jak z najgłębszego upadku wyłania się dusza wielkiego narodu, jak zamienia się rozczarowanie w gorliwość, a wstyd zamienia się w chwałę, **niech studiuje historię Joanny d'Arc**¹⁰¹.

Do tematu „oklepanego jak żaden inny” – ideału narodu i sposobów jego osiągnięcia Doncow proponuje podejść z innej perspektywy („z której nie lubi się u nas do niego podchodzić”), apelując:

(51) Ten nowy punkt widzenia **powinna sobie przyswoić zwłaszcza młodzież**¹⁰².

Jak wyprowadzić ukraińską literaturę (i szerzej: sztukę), a w ślad za tym także politykę z manowców na właściwe szlaki? Doncow odpowiada, wskazując „którędy” i „jak” (a także przestrzegając, jak postępować nie należy):

(52) **Przed wszystkim nie stadem!** (...) Przez podnoszenie kultury jednostek, a nie przez stadne jednoczenie się w „szkoły literackie” i „kółka”. **Z podobną apologią prymitywizmu nie zajdzie nigdzie i nie osiągnie niczego żadna grupa twórcza**¹⁰³.

¹⁰⁰ „Багатьом нашим авторам (...) варто детально перестудіювати пєсу Шова, аби навчитися від нього, як треба вживатися в дух далекої епохи”. Idem, *Жанна д'Арк*, s. 546.

¹⁰¹ „Хто хоче знати, як з найглибшого занепаду повстає душа великої нації, як переміняється зневіра в завзяття, а ганьба в славу, хай студіює історію Жанни д'Арк”. *Ibidem*, s. 556.

¹⁰² „Цю нову точку підходу повинна засвоїти собі особливо молодь”. Д. Донцов, *Єдине, що є на потребу*, s. 74.

¹⁰³ „Передусім не чередою! (...) Через підйом культури одиниць, а не через отарне гуртування в «літературні школи» і «гуртки». З подібною апологією примітивізму

Ukraiński myśliciel proponuje rodakom, by nie upadali na duchu i wzorem innych narodów – ciesząc się większymi sukcesami – szukali zdrowego instynktu samozachowawczego i woli, sięgając do tradycji dumnej ukraińskiej przeszłości:

(53) **Przejrzyjcie stare książki starych tradycji**, a znajdziecie w nich twardą duszę zapomnianych przodków, którzy w wodzie nie tonęli i w ogniu się śmiali, którzy nie znali duchowego zdławienia ani marazmu, ani kryzysu¹⁰⁴.

Podsumowanie

Analiza przedstawionych powyżej przykładów prowadzi do wniosku, że propozycja działań u Doncowa przejawia się poprzez różne środki językowe, m.in. przez użycie słów zachęcających do działania:

- ***Walka ze współczesnym moskalofilstwem jest naszym zadaniem;***
- ***Naszym obowiązkiem jest odrzucenie na bok teorii apolityczno-kulturowo-narodowo-sentymentalnych Ukraińców;***
- ***Czas na narzekanie minął. Nadszedł czas pracy i działania.***

Jak widać, Doncow proponuje odbiorcom zerwanie z dotychczasowymi formami aktywności; nawołuje natomiast do akcji, walki, położenia kresu stagnacji, porzucenia braku wiary we własne siły i odrzucenia na bok zgubnych jego zdaniem teorii, skończenia z wahaniem (wątpliwościami) itp.

Zauważmy również pojawienie się w wybranych fragmentach spójników rozłącznych sugerujących wybór:

- ***albo..., albo...** (musimy wybrać: (...) albo własne państwo, albo „socjalistyczna ojczyzna”);*
oraz wskazań nieodwracalności:
- ***raz na zawsze...** (musimy raz na zawsze skończyć).*

нікуди не зайде і нічого не осягне ніякий мистецький гурт”. Іде м, Естетика декадансу, s. 904.

¹⁰⁴ „Перегорніть старі книги старих традицій, а віднайдете в них тверду душу забутих предків, що в воді не тонули і в огні сміялися – що не знали духової розчавленості, ні маразму, ні кризи”. Д.Д. [Донцов], *Нині і вчора. Ідейний розгартдіаш серед української інтелігенції*, „Літературно-Науковий Вістник” 1931, № 3, s. 255.

Propozycja mieszcząca się w tekście/komunikacie wyraża się w pierwszej osobie liczby mnogiej:

- ***damy sobie radę, poradzimy sobie*** (*poradzimy sobie tylko wtedy, gdy...*);
- ***musimy*** (*z tymi wahaniem musimy raz na zawsze skończyć*);
- ***wyznamy*** (*wyznamy sobie jako zadanie i jako hasło...*).

2.1.3. Akt mowy *żądanie*

Dyrektywny akt mowy *żądanie* w klasyfikacji zaproponowanej przez Komorowską znalazł się – obok takich aktów mowy, jak m.in.: polecenie, rozkaz czy zakaz – w grupie *dyrektywnych aktów zobowiązujących*, czyli takich, w przypadku których niewykonanie postulowanego działania „pociąga za sobą określone sankcje”¹⁰⁵.

W ujęciu językoznawczyni *żądanie* jest to „przejściowy dyrektywny akt mowy między prośbą a rozkazem”¹⁰⁶, w którym nadawca/żądający jest przekonany, że zgodnie z pewnymi obowiązującymi zasadami (normami określonej hierarchii) ma prawo wymagać/żądać od odbiorcy komunikatu wypełnienia jakiegoś zadania. Taki akt kategorycznej prośby jest jednak w przytaczanej typologii tylko pierwszym z podtypów aktu mowy *żądanie* (*żądanie1*), ponieważ Komorowska wyróżnia także drugi typ *żądania* (*żądanie2*).

Żądanie2 scharakteryzowane jest jako dyrektywny akt mowy, w którym nadawca skłania czy też pobudza odbiorcę do określonego działania. Formułowane w wypowiedzi wymagania nadawcy wynikają z faktu zaistnienia konfliktu między wyobrażeniem nadawcy o tym, jak powinna wyglądać rzeczywistość, a aktualnym realnym stanem rzeczy. Nadawca tego aktu mowy jest przekonany, że odbiorca powinien wypełnić *żądanie*, ale jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że nie można odbiorcy do tego zmusić – decyzja spełnienia bądź niespełnienia *żądania* leży wyłącznie w gestii odbiorcy. Co istotne, zgodnie z przytaczaną typologią *żądanie2* ma wertykalne ukierunkowanie „z dołu do góry ↑” (np. w sytuacji, kiedy jakaś grupa społeczna wymaga spełnienia przez władzę polityczną swoich postulatów)¹⁰⁷.

¹⁰⁵ E. Komorowska, *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, s. 28.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 35.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 36.

Jednakże w przypadku materiału składającego się na korpus badawczy niniejszej monografii wydaje się, że można zaryzykować ujęcie będące synkretycznym w odniesieniu do wyżej opisanego. *Żądanie* formułowane przez Doncowa w postaci odpowiedniego aktu mowy nie odpowiada w pełni żadnemu z wyżej przywołanych podtypów, lecz jest swoistą kontaminacją czy też kombinacją *żądania1* i *żądania2* z typologii Komorowskiej.

Do takich wniosków prowadzi spostrzeżenie, że w analizowanych tekstach Doncowa akt mowy *żądanie*:

- a) realizuje się wprawdzie w myśl przekonania autora, że w oparciu o zasady hierarchiczności (w tym konkretnym przypadku intelektualnej) ma prawo żądać od odbiorcy swej wypowiedzi spełnienia swych żądań, ale żądania te nie są wynikiem wzburzenia nadawcy w rezultacie niezrealizowania przez odbiorcę jakiegoś wcześniej powierzonych mu przez nadawcę zadania (jak w przypadku *żądania1*);
- b) wymagania, sformułowane przez Doncowa w akcie mowy *żądanie*, wypływają z konstatacji rozziwu między wyobrażeniami nadawcy o tym, jak powinna wyglądać rzeczywistość, a realnym stanem spraw, i w związku z tym nadawca pobudza odbiorcę do określonych działań, lecz *żądanie* to nie jest skierowane wertykalnie „z dołu do góry ↑”¹⁰⁸, kiedy to z żądaniem występuje strona znajdująca się niżej we wzajemnej hierarchii zależności (jak w przypadku *żądania2*).

Można sądzić, że mamy tu do czynienia raczej ze wspomnianą kontaminacją czy też syntezą opisanych powyżej zjawisk. Najwyraźniej bowiem w analizowanych na potrzeby niniejszego studium tekstach akt mowy *żądanie* znajduje realizację w postaci wymagania ze strony nadawcy określonego działania odbiorcy (mentalnego lub rzeczywistego – w postaci aktywności politycznej) wynikającego z niezgody na zastaną sytuację i konfliktu tejże z wyobrażoną rzeczywistością. Jednocześnie jednak obserwujemy, że nadawca jest przeświadczony o tym, że jego hierarchiczna pozycja upoważnia go do stawiania odbiorcy określonych wymagań. Nadawca występuje tutaj wyraźnie na pozycji autorytetu¹⁰⁹, tak więc *żądanie* skierowane jest w tym przypadku wertykalnie „z góry do dołu ↓”.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ O sposobach budowania autorytetu przez Doncowa zob. podrozdział 4.3.1.

Wybrane i podane poniżej przykłady dowodzą, że Doncow w swojej twórczości nie tylko radzi i proponuje kierunki działań, ale również stara się jeszcze mocniej, bardziej zdecydowanie i sugestywnie – wskazując na okoliczności, w jakich znaleźli się Ukraińcy – stwarzać sytuację determinacji działań. Wypowiedzi te, występujące w tekstach często obok rady i propozycji, stają się jednak, poprzez odpowiednie słownictwo przymusu, konieczności, bezwzględności podjętych działań, aktem *żądania* czy nakazu, formułowanego w chwili wyzwania, jakie niesie ze sobą epoka współczesna nadawcy.

Już w roku 1911 ukraiński autor pisał o szkodliwym, dwoistym charakterze ukraińskiej elity politycznej, wskazując – również przy użyciu metafory śmierci – na nieuchronność jej zmiany:

(54) Współczesny wyłącznie „narodowo-kulturalny” i „postępowo bezpartyjny” ruch ukraiński **musi umrzeć**¹¹⁰.

(55) W takiej chwili, kiedy prawie dają się słyszeć ciężkie kroki światowej historii, kiedy widzimy, jak nasuwa się na nas – jak mówił poeta – „okropność przyszła, co kołysze światem” – **w takiej chwili nie wolno nam siedzieć cicho!**¹¹¹

(56) **Te słowa musimy wykarbować sobie w naszym mózgu i w naszym sercu!** Niech jak przekleństwo, jak zmora ciążą na nas – przypominając nam nasz obowiązek – i w dzień, i w nocy, dopóki nie damy na nie odpowiedzi, która byłaby godna naszego narodu i jego wielkiej przyszłości!¹¹²

¹¹⁰ „Сучасне виключне «національно-культурне» і «поступове безпартійне» українство **мусить умерти**”. Д. Донцов, *Національні гермафродити*, „Наш голос” 1911, № 9–10, s. 420.

¹¹¹ „В таку хвилю, коли ми майже чуємо важкі кроки всесвітньої історії, коли ми бачимо, як на нас наближається – як казав поет – «окropność przyszła, co kołysze światem», – **в такій хвилі нам не вільно сидіти тихо!**”. Idem, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 30.

¹¹² „**Сі слова ми маємо вирізьбити в нашім мозку і нашім серці!** Най вони, як прокляте, як змора тяжать на нас – пригадуючи нам наш обов’язок – і в день, і в ночі, аж поки ми не дамо на них відповіді, що була-б гідною нашої нації і її великої будучини!”. *Ibidem*, s. 31.

(57) Czas tej walki nadchodzi. **Trzeba, aby każdego zastał on na swoim posterunku.** Aby każdy wypełnił swój obowiązek wobec siebie samego i wobec potomnych¹¹³.

(58) **Nie wolno nam siedzieć beczynnie z założonymi rękami,** dopóki embriion [organizmu narodowego – PBT] się nie rozwinie. (...) Dlatego walka ze współczesnym moskalofilstwem jest naszym zadaniem¹¹⁴.

(59) **Tę nieśmiertelność jeszcze musimy wywalczyć!** Musimy uświadomić sobie, że chodzi o nasze „być albo nie być”, o krok, choćby nawet malutki, naprzód albo o wycofanie się, po którym przychodzi czasem nowy ruch do przodu, ale częściej jednak powolne umieranie¹¹⁵.

Wspominając hetmana Iwana Mazepę i jego dziedzictwo, lwowski publicysta nawoływał:

(60) **Naszym obowiązkiem jest zadbać** o to, aby marzenie, dla którego żył, działał i umarł Mazepa, przyoblekło się w ciało i krew. Aby idea, w imię której huczały armaty i grzmiały samopały 10 lipca (27 czerwca) 1709 r., aby idea ta nie umarła z tymi, którzy wówczas walczyli o nią¹¹⁶.

¹¹³ „Час сеї боротьби наближаєть ся. **Треба щоб він кожного застав на своїм posterunku.** Щоб кождий виконав свій обовязок перед собою і перед потомством”. *Ibidem*.

¹¹⁴ „**Ми не сміємо сидіти, склавши руки,** аж поки ембріон не розвинеться. (...) Тому боротися з модерним москвофільством є нашим завданням”. Д. Донцов, *Модерне москвофільство*, s. 29.

¹¹⁵ „**Ту безсмертність ми ще маємо вибороти!** Ми маємо усвідомити собі, що йдеться про наше «бути або не бути», про крок, хоч малесенький, уперед або про відступ назад, за яким приходить часом новий рух уперед, але частіше повільне вмирання”. *Idem*, *Національні святощі*, „Шляхи” 1916, № 5. Сутат за wydaniem: *idem*, *Національні святощі*, [w:] *idem*, *Вибрані твори*, т. 1: *Політична аналітика (1912–1918 pp.)*, Дрогобич–Львів 2011, s. 223.

¹¹⁶ „**Наш обов’язок подбати,** щоб ся примара задля якої жив, діяв і вмер Мазепа, убралася в тіло і кров. Щоб ідея, в ім’я якої ревіли гармати і гриміли самопали 10 липня (27 червня) 1709 року, щоб ся ідея не вмерла з тими, хто бився тоді за

W trybie imperatywnym Doncow wskazywał na konieczność obrony przed zgubnymi wedle niego wpływami:

(61) **Musimy zmobilizować wszystkie twórcze siły kraju pod niebiesko-żółtym sztandarem (...). Musimy być bardziej państwowcami niż nacjonalistami**¹¹⁷.

(62) **Bezustanna kulturowa ekspansja Rosji musi zostać powstrzymana. Musimy znowu zanurzyć się z ufnością w kiedyś tak drogich i bliskich nam promieniach europejskiego słońca i dbać, aby cień Rosji nie opadł ponownie na nas. Świętym obowiązkiem każdego, dla kogo ideologia skopców i zrewoltowanego stada nie stała się jeszcze ostatnim krzykiem postępu, jest dbanie o to, by tak się nie stało**¹¹⁸.

Publicysta podkreślał konieczność odwrotu od „zgubnej rosyjskiej kultury” i dokonania przez Ukrainę wyboru innego źródła tendencji kulturowych i cywilizacyjnych:

неї”. Idem, *Мазена й мазепинство*. Cytat za wydaniem: idem, *Мазена й мазепинство*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2: *Культурологічна та історіософська есеїстика (1911–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2012, s. 94.

¹¹⁷ „Мусимо згуртувати всі творчі сили краю під синьо-жовтим прапором (...). Мусимо бути більше державниками, як націоналістами”. Idem, *Міжнародне положення України і Росія*. Cytat za wydaniem: idem, *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 102.

¹¹⁸ „Безупинна культурна експансія Росії мусить бути стримана. Мусимо знову пірнути з довір’ям у колись таке рідне і близьке нам проміння європейського сонця і дбати, аби тінь Росії не впала знову на нас. Святим обов’язком кожного, для кого ідеологія скопчества і зревольтованої отари не стала ще останнім словом поступу, є дбати, аби так не сталося”. Idem, *Культура примітивізму (Головні підстави російської культури)*, Черкаси 1919. Cytat za wydaniem: idem, *Культура примітивізму*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 115.

(63) Aby wytrwać w strasznej walce o byt pomiędzy narodami, **musimy sięgnąć po inne źródło kultury**¹¹⁹.

(64) **Ten duch okcydentalnej cywilizacji musimy odnaleźć w sobie, na nowo trzeba wskrzesić zapomniane tradycje naszej starodawnej kultury**, jeżeli nie chcemy rozpuścić się w moskiewskiej pseudokulturze, która jest przede wszystkim *kulturą stagnacji*. **To zadanie musimy postawić przed nami w sposób absolutny**¹²⁰.

(65) Na tej naszej odwiecznej walce z chaosem na Wschodzie, w obronie – w swojej własnej państwowości i kulturze – całej kultury Zachodu, polega właśnie **ukraińska idea narodowa, która musi stać się podstawą całego naszego programu politycznego**¹²¹.

(66) Wyboru żądają od nas także sami Rosjanie, którzy nie idą na żadne kompromisy, ale stawiają nas przed dylematem: (...) z nimi albo przeciwko nim! (...) Mając przed oczami istotę tej walki, **musimy nakreślić zasadnicze linie naszej polityki narodowej**¹²².

¹¹⁹ „Аби встояти в страшній боротьбі за існування між націями, **мусимо сягнути по инше джерело культури**”. *Ibidem*, s. 114.

¹²⁰ „Сей дух оксидентальної цивілізації мусимо віднайти в собі, наново мусимо воскресити забуті традиції нашої стародавньої культури, коли не хочемо розпливитися в московській псевдокультурі, що є передовсім *культурою застою*. **Се завдання мусимо поставити абсолютно**”. *Ibidem*, s. 115.

¹²¹ „В сій вічній нашій боротьбі проти хаосу на Сході, в обороні – в своїй власній державности і культурі – цілої культури Заходу, якраз лежить **українська національна ідея, що мусить бути підставою нашої цілої політичної програми**”. Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, s. 75.

¹²² „Вибору жадають від нас і самі Росіяни, що не йдуть на жадні компроміси а ставляють нас перед ділемою: (...) з ними або проти них! (...) Маючи сей конфлікт перед очима **мусимо ми намітити лінії нашої зовнішньої та внутрішньої політики**”. *Ibidem*, s. 18–19.

(67) Naszą polityką, która odpowiadałaby polityce zagranicznej separatyzmu, **powinna się stać** westernizacja narodu (...). **Wymóg ten musimy przeprowadzić konsekwentnie we wszystkich obszarach naszej polityki wewnętrznej**¹²³.

Z wywodów ukraińskiego ideologa wynika niedwuznacznie, że Ukraińcy muszą odszukać zerwaną nić własnej tradycji narodowej, która jest tradycją związków z Zachodem:

(68) Tradycją nie plemienia, nie prowincji, nie warstwy społecznej, nie klasy, nie politycznego sublokatora, który ceduje swoje prawo pierworództwa za soczewicę na rzecz obcej idei państwowej, ale **tradycją narodu politycznego, którym musimy się stać, jeżeli nie chcemy na nowo zanurzyć się w historycznej Lecie**¹²⁴.

W nowych okolicznościach 1923 r. – określonych przez decyzję Rady Ambasadorów, ostatecznie przyznającą Polsce prawa do zajętych w wyniku kampanii wojennych i na mocy traktatu ryskiego Wołynia i Galicji Wschodniej – Ukraińcy muszą, według Doncowa, organizować się kulturalnie, ekonomicznie i politycznie i odrzucić wszelkie niewłaściwe idee:

(69) **Trzeba najpierw wychować kadry ludzi**¹²⁵.

¹²³ „Нашою політикою, що відповідалаби зовнішній політиці сепаратизма, має стати: вестернізація нації (...). Сю вимогу мусимо переводити консеквентно, в усіх областях нашої внутрішньої політики”. *Ibidem*, s. 109.

¹²⁴ „Традиції не племені, не провінції, не суспільної верстви, не класи, не політичного підсудка, концедуючого свої права за сочевицю чужій державній ідеї, але традиції політичної нації, якою мусимо стати, коли не хочемо наново пірнути в історичну Лету”. *Ibidem*, s. 210.

¹²⁵ „Треба виховати спершу кадри людей”. Д. [Донцов], *За новим гаслом*, „Заграва” 1923, № 3, s. 36.

(70) **Musimy zmieść z drogi wszystkie doktryny**, które stoją na przeszkodzie konsolidacji narodu wokół jednego ideału: demokratyzm, socjalizm, ogólnoswiatowość, pacyfizm¹²⁶.

Cały swój wywód autor kończy prośbą-apelem:

(71) **Tę** mężną naszą, sławną **ideologię**, ideologię ras, które chętnie podejmują walkę o byt i o szczęście zwycięstwa, **powinniśmy sobie przyswoić na nowo**¹²⁷.

W innych swych tekstach ukraiński ideolog także chętnie sięgał po akt mowy *żądanie*. Spójrzmy na poniższe przykłady:

(72) Z dawien dawna datuje się „bunt” ukraiński. **Ale najwyższy czas, aby zniszczyć go w sobie**¹²⁸.

(73) Podobny internacjonalizm żyje jeszcze w naszej duszy fellacha, i **walkę z nim przede wszystkim należy doprowadzić do końca**¹²⁹.

¹²⁶ „**Мусимо змести з дороги всі декадентські доктрини**, що заважають консолідації нації довколо одного ідеалу, всі ці лібералізми, демократизми, соціалізми, всесвітництва, пацифізми”. Д. Донцов, *Націоналізм*, s. 245.

¹²⁷ „**Сю** мужню нашу, славу **ідеологію**, ідеологію рас, що радо приймають боротьбу за буття й за щастя перемоги, **повинні ми засвоїти наново**”. *Ibidem*, s. 255. Zamieszczony na początku książki w języku oryginału cytat brzmi: „Nur eine gänzliche Umschaffung, nur das Beginnen eines ganz neuen Geistes kann uns helfen” i pochodzi z wydanych w 1808 r. *Mów do narodu niemieckiego*. Zob. J. G. Fichte, *Fichtes Reden an die deutsche Nation*, Hamburg 2013, s. 299.

¹²⁸ „З давніх часів датується «шатость» українська. **Але найвищий час знищити її в собі**”. Д.Д. [Донцов], *Шатость малоросійська*, „Літературно-Науковий Вістник” 1927, № 3, s. 275.

¹²⁹ „Подібний інтернаціоналізм живе ще й у нашій феллахській душі, і з ним **мусимо передусім звести боротьбу до кінця**”. Д. Донцов, *Що таке інтернаціоналізм?*, s. 26–27.

(74) **Нієх організація скаутowska pomoże wszystkim, którzy pragną nowego! Нієх влєє жєлазо в серца млодого поколения, і стал в його душе!**¹³⁰

(75) **Jeśli nasza literatura chce uzdrowić tę duszę, to musi ją przetopić w ogniu i żelazie tej kultury europejskiej**, w której wyrażała się genialna i silna dusza Europejczyka, która lubi kształtować życie według własnego upodobania...¹³¹

Zdaniem publicysty dekadenska estetyka literatury ukraińskiej ma niestety także swój społeczny korelat, a jest nim naród niehistoryczny (bez tradycji i bez woli państwowotwórczej), naród prowincji, daleki od gwaru wielkich historycznych szlaków, naród z przytępioną psychiką, który broni się wyłącznie przez podniesienie rąk do góry i nie zasmakował w pełni samodzielnego życia¹³². Aby wyjść z tej pułapki

(76) **Trzeba przetrwać w sobie pozostałości tego upośledzenia, zabić psychikę kaleki** – wówczas nasza estetyka wejdzie na drogę wiodącą do wyzwolenia. A wraz z tym także i nasza polityka¹³³.

(77) **Musimy odnaleźć w sobie stare instynkty z zamierzchłej przeszłości**, które naszemu słodkiemu południowemu temperamentowi wpoili niegdyś Wikingowie¹³⁴.

¹³⁰ „Хай пластунська організація допоможе всім, що прагнуть нового! Хай налле заліза в серця молодого покоління, і сталь – в його душі!”. Idem, *Юнацтво і пласт*, s. 15.

¹³¹ „Коли наша література хоче цю душу оздоровити, мусить її перетопити в огні і залізі тої європейської культури, в якій виказувалася блискуча й міцна душа європейця, яка любить формувати життя по своїй уподобі...”. Idem, *Росія чи Європа? До літературної суперечки*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, т. 98, № 1, s. 78–79.

¹³² Idem, *Естетика декадансу*, s. 903–904.

¹³³ „Треба перетравити в собі позісталості цієї упослідженості, вбити психіку каліки, – тоді наша естетика стане на шлях до визволення. А разом з тим і наша політика”. *Ibidem*.

¹³⁴ „Мусимо віднайти в собі з тьми минулого старі інстинкти, які прищепили колись нашій солодкій полудневій вдачі вікінги”. Д. Донцов, *Маса і провід. Кількість*

(78) **Ta filozofia** [*philosophia militans* – PBT], podobnie jak na Zachodzie, **powinna i u nas znaleźć swoich wiernych**, utworzyć z nich zakon¹³⁵.

(79) Rasa, znana pod nazwą Kundel domesticus, który zasadniczo – abstrakcyjnie! – macha przed panem ogonem (...) i w ogóle pełen jest czasem hałaśliwego, a czasem milczącego oddania... (...) **Z tą rasą musi skończyć nasza epoka!**¹³⁶

Zdaniem autora należy koniecznie podjąć walkę z odchodzącym światem:

(80) **Ich świat** – to ginący świat epoki hermafrodytów, **z którym musimy stoczyć walkę aż do ostatecznego końca**¹³⁷.

(81) **Nowe plemię powinno powstać**, faktycznie rodzime naszemu żywiołowi narodowemu. Równie wielkie jak on. Aby innymi literami zapisać w historii nowy rok 1917¹³⁸.

(82) **Musimy wybierać i my. Musimy zdecydowanie odpowiedzieć na pytanie:** gdzie, w jakiej epoce naszej historii, od których z jej przywódczych postaci mamy czerpać swój testament, swoje tradycje?¹³⁹

чи якість?, „Квартальник Вістника” 1939, № 3(23). Cytat za wydaniem: idem, *Маса і провід. Кількість чи якість?*, [w:] idem, *Хрестом і мечем*, Торонто 1967, s. 175–176.

¹³⁵ „**Ся філософія**, як на Заході, **повинна й у нас знайти своїх вірних**, створити з них орден”. Idem, *Гальванізатори трупів*, „Вістник” 1935, № 7–8, s. 592–611.

¹³⁶ „Порода, znana під назвою Kundel domesticus, який zasadniczo – абстрактно! – махає перед паном хвостом (...) і загалом повний часом галасливої, часом мовчазної відданости... (...) **З тою породою мусить скінчити наш час!**”. Idem, *Згода в сімействі*, s. 594–595.

¹³⁷ „**Їхній світ** – загибаючий світ гермафродитської епохи, **з яким мусимо звести боротьбу аж до остаточного кінця**”. Idem, *Вони і ми*, „Вістник” 1936, № 5, s. 370–388.

¹³⁸ „**Нове плем’я повинно повстати**, дійсно рідне нашій народній стихії. Таке ж велике, як вона. Щоб інакшими буквами записати в історії новий 1917 рік”. Idem, *Нерозрита могила*, „Вістник” 1937, № 4, s. 302.

¹³⁹ „**Мусимо вибирати і ми. Мусимо відповісти виразно на питання:** де, в якій добі нашої історії, в яких її провідних постатях маємо черпати свій заповіт, свої традиції?”. Idem, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 13.

(83) Nie w okaleczonych duszach działaczy XIX w. należy szukać źródeł tej odmiany, tego rzeczywistego nie tyle odrodzenia, co przekształcenia, tylko w epokach, adekwatnych do ducha naszej doby. (...) **Do człowieka innego typu, innego stylu musimy się odwoływać**¹⁴⁰.

(84) **Elita powinna bez pardonu wytrzebić rycerzy koniunktury** (...). A co najważniejsze – **warstwa przywódcza nie ma prawa być „mięka”**, wyrozumiała dla innych i dla siebie. Ona nie powinna być **wyrozumiała**, ale wymagająca¹⁴¹.

(85) **Musimy wrócić ponownie do wspomnień o hierarchicznym społeczeństwie**, na którego czele stałaby kasta przywódcza¹⁴².

Podsumowanie

Zaprezentowane powyżej przykłady pokazują, w jaki sposób Doncow przedstawia w formie nakazowej konieczność podjęcia działań. Warto zauważyć, że często akt mowy *żądanie* wprowadza autor niejako okrężnymi drogami. Jedną z metod jest utworzenie tła argumentacyjnego poprzez ukazanie niekorzystnej sytuacji i możliwości wybrnięcia z niej:

- *Współczesny ruch ukraiński musi umrzeć*;
- *Czas walki nadchodzi. Trzeba, aby każdego zastał on na swoim posterunku*;
- *Musimy uświadomić sobie, że chodzi o nasze „być albo nie być”*.

Drugą natomiast stanowią środki językowe, czyli słownictwo skłaniające do działania, walki (politycznej). Na przykład „**musimy**”, „**trzeba**”, „**trzeba najpierw...**”, „**musimy odnaleźć w sobie...**”, „**nie mamy prawa...**”, „**na-**

¹⁴⁰ „Не в скалічених душах діячів XIX віку маємо шукати джерел цієї відміни, цього дійсного не відродження, а переродження, лише в епохах, адекватних духом нашої доби. (...) **До людини іншого типу, іншого стилю мусимо взивати**”. *Ibidem*, s. 105–106.

¹⁴¹ „Еліта повинна без pardonу витереблювати лицарів кон’юнктури (...) А найважливіше – **провідна верства не сміє бути «м’якою»**, вибачливою для інших і для себе. Вона **повинна** бути вибагливою, не вибачливою”. Д.Д. [Донцов], *Череди чи еліта*, „Вістник” 1939, № 1, s. 132–147.

¹⁴² „**мусимо повернути знову до спогадів ієрархічної суспільності**, на чолі якої стояла б провідна каста”. Д. Донцов, *Дух нашої давнини*, s. 87.

szym obowiązkiem jest...” to słowa przymusu do właściwego wyboru, do walki, do poszukiwania siły i mądrości w sobie.

- *Musimy zmobilizować wszystkie twórcze siły kraju;*
- *Trzeba wychować kadry ludzi;*
- *Nie wolno nam siedzieć cicho!;*
- *Nie mamy prawa być (...) lekkomyślnymi;*
- *Naszym obowiązkiem jest zadbać o to, aby...*

2.1.4. Akt mowy *zakaz*

Akt mowy *zakaz* jest również aktem dyrektywnym, aktem powstrzymującym działanie będące już w toku lub takie, które dopiero może zaistnieć. Cechą charakterystyczną tego aktu mowy jest występowanie negacji, wyrażonej *explicite* na powierzchni języka lub tkwiącej *implicite* w semantyce użytych leksemów¹⁴³. Akt mowy *zakaz* jest przeciwieństwem *żądania* (nakazu, polecenia), ale tak samo jak on należy do grupy obligatoryjnych dyrektywnych aktów mowy, w przypadku których ich odbiorca jest/czuje się zobligowany do ich wykonania. Obligacja ta może być wynikiem różnych czynników i okoliczności, np. wynikać z hierarchicznego podporządkowania odbiorcy, władzy nadawcy nad odbiorcą lub wpływać z autorytetu, jakim otoczona jest osoba nadawcy. W rezultacie nadawca znajduje się w takiej pozycji, że „nie może bez szkody dla siebie przeciwstawić się oczekiwaniom zakazującego”¹⁴⁴. Jeżeli *zakaz* zawiera komponent uzupełniający, w którym zawarty jest opis lub samo tylko wyliczenie negatywnych skutków, jakich odbiorca może oczekiwać w przypadku niesubordynacji, to wówczas *zakaz* zbliża się swoją charakterystyką do aktów mowy *ostrzeżenie* czy *rada*: w takim przypadku intencją nadawcy jest powstrzymanie odbiorcy od wykonania czegoś w celu uchronienia go od negatywnych konsekwencji planowanych działań. Niekiedy zaś aktowi *zakaz* nie towarzyszy podobna eksplikacja i wtedy podaje on samą przyczynę zakazu¹⁴⁵.

¹⁴³ E. Komorowska, *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, s. 39.

¹⁴⁴ D. Pytel-Pandey, *Dyrektywne akty mowy w Nowym Testamencie*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2013, t. 13, s. 101.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

(86) **Не mamy права być do tego stopnia lekkomyślni** ani być takimi lekkoduchami, aby tę fikcję, tę Rosję ponownie budzić do życia¹⁴⁶.

(87) **Jeżeli tej pracy nie zaniechamy, to będziemy mieć w rękach „guzik”**, który trzeba będzie tylko nacisnąć¹⁴⁷.

(88) Musimy po pierwsze organizować się kulturalnie, ekonomicznie i politycznie, ale pod tym „katonowskim” hasłem, tak **aby nikt nawet nie śmiał pomyśleć, że to koniec, a nie przygotowania**¹⁴⁸.

(89) *Mens agitat molem!* – **nie mamy prawa o tym zapominać**¹⁴⁹.

Podsumowanie

Jak widać z powyższych przykładów, w materiale badawczym znajdują się także przykłady aktu mowy *zakaz*. Warto przy tym zauważyć, że Doncow wyraża najczęściej swoje zakazy *explicite*, przy użyciu gramatycznej formy pierwszej osoby liczby mnogiej: *zakazujemy, nie mamy prawa...* oraz w formie imperatywno-bezosobowej, jednak rozszerzającej zarazem działanie zakazu na „nikogo” (czyli w tym przypadku: na wszystkich odbiorców): *aby nikt nie śmiał pomyśleć, że...* Niemniej jednak – jak to widać choćby w przykładzie (87) z predykatywem wolno – *zakaz* wyrażony jest niebezpośrednio, z jednoczesnym wskazaniem na dobroczynne skutki podporządkowania mu

¹⁴⁶ „Не сміємо бути ані на стільки необачними, ані настільки легкодушними, щоб сю фікцію, сю Росію знов будити до життя”. Д. Донцов, *Міжнародне положення України і Росія*. Цитат за wydaniem: іdem, *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] іdem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 100.

¹⁴⁷ „Коли ж сеї роботи не занехаємо, матимемо в руках «гузик», який лиш треба буде потиснути”. Д. [Донцов], *За новим гаслом*, s. 36.

¹⁴⁸ „Маємо по-перше: організуватися культурно, економічно й політично, але під сим «катонівським» кличем, так **щоби в нікого й думки не сміло повстати, що се кінець, а не приготування**”. *Ibidem*.

¹⁴⁹ „*Mens agitat molem!* – **сього не сміється забувати**”. *Ibidem*. *Mens agitat molem!* – z łac. „*duch porusza materię*”. Wergiliusz, *Eneida*, VI, 727, przeł i oprac. Z. Kubiak, Warszawa 1987.

się przez odbiorcę, wyrażającym się w formule: *nie wolno nam zaprzestać działalności, gdyż tylko wtedy będziemy mieli do dyspozycji pewne instrumenty polityczne*.

2.1.5. Akt mowy *ostrzeżenie*

Akt mowy *ostrzeżenie* – podobnie jak wcześniej omówione akty mowy: *rada*, *propozycja*, *żądanie* – został zaliczony zarówno przez Searle'a¹⁵⁰, jak i innych uczonych badających zjawiska w paradygmacie teorii aktów mowy do kategorii aktów dyrektywnych (*directives*), czyli aktów, których zadaniem jest skłonić lub wręcz zmusić odbiorcę do wykonania lub zaniechania jakiegoś działania. Pytel-Pandey konstatuje, że jeśli chodzi o akt *ostrzeżenia*, to może on również pełnić funkcję informacyjną w sytuacji, gdy nadawca jest przekonany o niemożliwości podjęcia przez odbiorcę działań „mających na celu uniknięcie negatywnych skutków będących przedmiotem ostrzeżenia”¹⁵¹. Innymi słowy *ostrzeżenie* jest to akt mowy, którego sensem jest przekaz: „jeżeli nie posłuchasz mojego ostrzeżenia, to może przydarzyć ci się nieszczęście”.

Zebrany na potrzeby analizy materiał dowodzi, że nad podziw często zidentyfikować w nim możemy akt *ostrzeżenia*. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że Doncow posługuje się nim z kasandryczną skwapliwością, traktując niemal jak jeden ze swoich ulubionych aktów mowy.

W analizowanym materiale akt mowy *ostrzeżenie* kierowany jest przez nadawcę z pozycji hierarchicznie wyższej wobec odbiorcy: nadawca, przynajmniej we własnym mniemaniu, cieszy się odpowiednim po temu autorytetem, wynikającym z posiadanej wiedzy (u Doncowa to przekonanie graniczy nieledwie z przeświadczeniem o własnej nieomyślności) oraz doświadczenia. Pozostaje to zatem w zgodzie z ramą pragmatyczną *ostrzeżenia*, która wygląda następująco: „dysponuję niezbędną do tego wiedzą i doświadczeniem i dla twego dobra ostrzegam cię, abys wykonał (ewent. nie wykonał) działanie,

¹⁵⁰ J. R. Searle, *Speech Acts*. Zob. również: K. Pisarkowa, *Pragmatyczne spojrzenie na akt mowy*, „Polonica II” 1976, s. 265–279; A. Wierzbicka, *op. cit.*; G. Habrajska, *Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2005, t. 7, nr 2, s. 108.

¹⁵¹ D. Pytel-Pandey, *Komunikacyjna charakterystyka aktów rady, ostrzeżenia i groźby*, s. 357. Zob. też A. Wierzbicka, *op. cit.*, s. 214.

do którego cię namawiam, ponieważ – o czym jestem głęboko przekonany – w przeciwnym razie grożą ci negatywne konsekwencje w postaci sprowadzonego na siebie zagrożenia”¹⁵².

W przypadku *ostrzeżenia* realizowanego w badanych tekstach za komponent uzupełniający tego aktu mowy możemy uznać wyrazy z troskania o los ojczyzny i własnego narodu oraz odmalowywane plastycznie obrazy ewentualnych klęsk i nieszczęść, jakie mogą spaść na Ukrainę.

(90) **Jeśli nasz naród (...) nie chce dobrowolnie zamknąć się w tej trumnie,** którą jej przygotowują rosyjscy młodoturcy¹⁵³, jedynym wyjściem dla niego musiałby być program nie autonomizmu, lecz politycznego separatyzmu¹⁵⁴.

(91) **Jeśli poczucie odpowiedzialności wobec potomnych nie jest dla nas pustym dźwiękiem, strzeżmy się,** by oni, wspominając nas, nie płonęli ze wstydu. Aby ich klątwa nie padła na pamięć o nas!¹⁵⁵

W kolejnym przykładzie autor ostrzega przed zgubą narodu, która może nastąpić, jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie działania:

(92) Droga, którą on [Napoleon – PBT] szedł, była drogą porozumienia między partiami i klasami na gruncie zachowania wszystkich nieutopionych osiągnięć rewolucji. Siła i blask państwa były jego głównym celem. **Zginiemy, jeśli nie podążymy tą samą drogą!**¹⁵⁶

¹⁵² Por. D. Pytel-Pandey, *Komunikacyjna charakterystyka aktów rady, ostrzeżenia i groźby*, s. 359.

¹⁵³ Młodoturcy – zob. przypis 88.

¹⁵⁴ „Коли наша нація (...) не хоче добровільно замкнути ся в тій труні, котру їй готують російські молодотурки – одиноким виходом для неї мусіла-б бути програма не автономізму, лише політичного сепаратизму”. Д. Донцов, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 17.

¹⁵⁵ „Коли почуте відповідальности перед нащадками для нас не є порожним звуком, то стережім ся, аби вони, згадуючи нас, не паленіли зі стида. Аби прокляте їх не впало на нашу память!”. *Ibidem*, s. 31.

¹⁵⁶ „Шлях, яким він ішов, був шлях угоди межі партіями і класами на ґрунті збереження всіх неутопійних здобутків революції. Сила і блиск держави – була його

Inny rodzaj ostrzeżenia przed utratą resztek narodowej niezależności realizuje się w rysowanej za pomocą formuły *albo–albo* groźnej alternatywie:

(93) **Albo Rosja zniszczy nas, i te pierwiastki europejskości, które jeszcze się zachowały, sprowadzi do ról komicznych pozostałości po minionych ekstrawagancjach, które jak czapkę futrzaną wraz z szarawarami, szerokimi jak Morze Czarne, trzeba będzie oddać do muzeum. Albo musimy wszystkie te pozostałości, wszystkie resztki naszej starej kultury pielęgnować i wzmocnić¹⁵⁷.**

O nadchodzącej rozstrzygającej chwili w dziejach Ukrainy i stojącej przed Ukraińcami konieczności określenia się wobec wyzwań przyszłości pisał ukraiński publicysta w tonie ostrzegawczym z wykorzystaniem metafory:

(94) Stoimy nad Rubikonem, za którym rozpościera się nieznana przyszłość. (...) **Aby tę przyszłość wywalczyć sobie taką, jakiej potrzebujemy, musimy odrzucić słodkie bajki o nieśmiertelnej duszy narodu – od małej lub dużej litery pisanej. (...) Naród nasz – teraz może nawet bardziej niż kiedykolwiek – stoi przed nierozwiązaną zagadką życia i śmierci¹⁵⁸.**

головна мета. **Ми згинемо, коли не підемо тою самою дорогою!**” Д. Донцов, *Міжнародне положення України і Росія*. Cytat za wydaniem: i d e m, *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] i d e m, *Вибрані твори*, т. 1, s. 102.

¹⁵⁷ „Або Росія знищить нас і ті зачатки європейськості, котрі ми ще зберегли, зведе до ролі комічних позісталих від минулого екстраваганцій, що їх, як смужкову шапку враз із шароварами, широкими, як Чорне море, треба буде віддати до музею. Або мусимо всі ті позісталості, всі рештки нашої старої культури плекати і зміцнити”. I d e m, *Культура примітивізму*. Cyt. za wydaniem: i d e m, *Вибрані твори*, т. 2, s. 115.

¹⁵⁸ „Стоїмо над Рубіконом, за яким стелиться неznana будучина. (...) **Щоб ту будучину собі вибороти таку, якої потребуємо, маємо відкинути солодкі байки про безсмертну душу нації – з малої або великої букви написаної. (...) Нарід наш – тепер, може, ближче, як коли иноді, стоїть перед нерозв’язаною загадкою життя і смерті**”. I d e m, *Національні святощі*. Cytat za wydaniem: i d e m, *Національні святощі*, [w:] i d e m, *Вибрані твори*, т. 1, s. 223.

(95) **Z bólem i smutkiem przychodzi nam obserwować te bachanalia.** (...) Nikt nie zaprzeczy, że ta orgia *w porównaniu z brutalną rzeczywistością* naprawdę robi wrażenie jakiejś... katowskiej kolacji! (...) **Ojczyzna w niebezpieczeństwie!**¹⁵⁹

Ukraiński myśliciel wskazuje i ostrzega przed zagrożeniami wynikającymi z niezmiennych, jego zdaniem, gdyż niezależnych od tego, kto jest aktualnym rezydentem Kremla, celów polityki rosyjskiej:

(96) **celem jest zniszczenie „zgniłej” europejskiej demokracji *ad maiorem Russiae gloriam*.** (...) **Zagrożenie rosyjskie okaże się jeszcze straszniejsze,** gdy weźmiemy pod uwagę, że – w przypadku wznowienia tradycji „słowiańskiej polityki” (parcia w kierunku Adriatyku i Morza Śródziemnego) – Rosja natknie się nie na gigantów w postaci Niemiec i Austrii, ale na rywalizujące ze sobą nowo utworzone państewka na Zachodzie i Południu, na rozbitą Austrię i rozbite Niemcy. **W takich okolicznościach zagrożenie rosyjskie dla Europy urasta do rozmiarów, które przycmiewają niebezpieczeństwo sprzed 1871 r.**¹⁶⁰

W swej wydanej po I wojnie światowej w Wiedniu książce *Podstawy naszej polityki* Doncow przestrzega, starając się usilnie wywołać u odbiorcy poczucie

¹⁵⁹ „**З болем і смутком спостерігаєш ту вакханалію.** (...) Ніхто не заперечить, що та вакханалія *в порівнянні з суворою дійсністю* справді робить враження якоїсь... катової вечері! (...) **Вітчизна в небезпеці!**” Idem, *Катова вечеря*, „Шляхи” 1916, № 3–4. Цytat za wydaniem: idem, *Катова вечеря*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 213. Doncow robi aluzję do *Henkersmahlzeit*, czyli proponowanego skazańcowi przez kata ostatniego posiłku przed egzekucją.

¹⁶⁰ „(...) **мета – знищення «згнилої» європейської демократії *ad maiorem Russiae gloriam*** (...). **Ся небезпека представить ся ще страшнішою,** коли взяти під увагу, що в разі відновлення традиції «словянської політики» (посування в сторону Адрії та Середземного моря), Росія напiткнеть ся не на кольоси Німечину і Австрію, лише на рiвалізуючі між собою новосформовані державки на Заході і Полудні, на розпорошену Австрію і розпорошену Німечину. **В таких обставинах виростає російська небезпека для Європи до розмірів, що лишають в тіні небезпеку з перед 1871 року**” Idem, *Підстави нашої політики*, s. 15, 91–92.

zagrożenia ze strony żywiołu bolszewickiego, postrzeganego zresztą przezeń szerzej jako hipostaza wszelkiego rosyjskiego imperializmu:

(97) Najbliższym celem **płatnych i ideowych agentów bolszewizmu za granicą** było zniszczenie porządku burżuazyjnego, ale czy tylko to? (...) **chmary tych agentów** w Wiedniu, Budapeszcie, Kopenhadze, Rzymie, Paryżu i w innych większych lub mniejszych ośrodkach Zachodu **zajmowały się swoją robotą – rozbiciem panującego w tych krajach ładu**¹⁶¹.

Ostatni z cytatów jest ilustracją tego, jak autor realizuje akt *ostrzeżenia*, odmalowując z wykorzystaniem erudycyjnej metafory sugestywny obraz wiążącego nad Ukrainą zagrożenia oraz nieuchronnych konsekwencji w postaci zguby narodu w przypadku, gdy adresat (zbiorowy) wypowiedzi nie podejmie określonych działań.

(98) Przeżywamy naprawdę **tragiczny okres naszej historii. Okres, który zrodził ogrom problemów, które jak Sfinks pożrą nas, jeśli ich nie rozwiążemy**¹⁶².

Podsumowanie

Z analizy przywołanych powyżej przykładów wyłania się model, według którego realizuje się w twórczości publicystycznej Dmytra Doncowa akt mowy *ostrzeżenie*. Autor staje na stanowisku autorytetu, który arbitralnymi ocenami sytuacji politycznej i plastycznymi sugestywnymi obrazami zagrożeń zdaje się przekonywać nadawcę o słuszności swoich twierdzeń, i z tej pozycji ostrzega przed grożącymi niebezpieczeństwami, wskazując (również metaforycznie) na zgubne konsekwencje braku odpowiednich mentalnych i rzeczywistych działań.

¹⁶¹ „Найблизшою метою платних і ідейних агентів большевізму за границею було знищення європейського буржуазного порядку, тільки – чи лише се? (...) **хмари цих агентів** у Відні, Будапешті, Копенгазі, Римі, Парижі та інших більших чи менших центрах Заходу **робили свою роботу зруйновання існуючого порядку в сих країнах**”. *Ibidem*, s. 4.

¹⁶² „Ми дійсно переживаємо **трагічну добу нашої історії. Добу, що висунула хмару проблем, що як Сфінкс зіжруть нас, коли їх не розв’яжемо**”. Д.Д. [Донцов], *Патрія чи Еклезія?*, „Літературно-Науковий Вістник” 1928, № 10, s. 182.

2.2. Akty mowy *chwalenie/chwalenie się*

Jednym z aktów mowy, który w sposób wyrazisty uzewnętrznia się w twórczości publicystycznej Doncowa, jest akt mowy *chwalenie*. Przejawia się on dwojako, to znaczy poprzez chwalenie swojego kraju, narodu, jego cech, tradycji itp. oraz poprzez tzw. samochwalenie, potwierdzające pewność siebie Doncowa i jego wysokie mniemanie o własnej wiedzy, doświadczeniu i możliwościach wpływu na społeczność ukraińską, które to cechy – co skądinąd wiemy – miały do pewnego stopnia swoje rzeczywiste odzwierciedlenie.

2.2.1. Akty mowy *chwalenie/pochwała*

I. Chwalenie Ukrainy i narodu ukraińskiego

Ukraiński publicysta chwali Ukrainę i swoich rodaków, zwracając przy tym uwagę na coś, co w jego wizji bliskie jest „misji dziejowej” kraju, oraz na różne pozytywne aspekty charakteru Ukraińców.

a) pochwała narodu i jego wyidealizowanej przeszłości

Chwalenie narodu i jego idealizowanej przeszłości przejawia się w komplementowaniu ukraińskich tradycji państwowych, dawnego patriotyzmu, poświęcenia dla ojczyzny, wspaniałych tradycji i kultury. Należy jednak podkreślić, że ta chwaląca narracja dotyczy przede wszystkim przeszłości Ukrainy, zaś w teraźniejszości na pozytywną ocenę zasługuje niemal wyłącznie to, co udało się Ukraińcom z tradycji dawnych wieków zachować i twórczo rozwinąć, przede wszystkim dzięki wytrwałości w znoszeniu przeciwności losu i trwaniu przy swoich tradycyjnych wartościach pomimo historycznych klęsk:

(99) Ograbiony ze swoich dotychczasowych praw i swojej kultury **naród zachował do tej pory swoją ludową muzykę i poezję, najbogatszą w Europie**, które tworzą te więzi duchowe, którymi Ukraińcy połączeni są w jeden naród¹⁶³.

¹⁶³ „Пограбована зі своїх колишніх прав і своєї культури **нація зберегла й досі свою народну музику й поезію, найбогатшу в Європі**, що творить ті духовні зв'язки,

Dawna Ukraina jawi się ukraińskiemu publicyście jako kraina nieledwie mlekiem i miodem płynąca:

(100) **Ukraina, najlepiej zasiedlony i najbardziej urodzajny kraj** pod carskim berłem, (...) była bogatym krajem, w którym armii prawie niczego nie brakowało¹⁶⁴.

b) pochwała potencjału ekonomicznego

Doncow chwali potencjał ekonomiczny Ukrainy, jej bogactwa, którymi są przede wszystkim wspaniałe gleby:

(101) **Ukraina ma najżyźniejsze gleby w Rosji**, należąc do tzw. pasa czarnozemi. (...) **Ukraina należy do grona najbogatszych krajów-producentów zboża w Europie**¹⁶⁵.

c) pochwała kultury narodu ukraińskiego

Doncow chwali kulturę swego narodu, podkreślając jej zakorzenienie w kulturze Zachodu, z oczywistym wskazaniem na odrębność od kultury rosyjskiej:

(102) **Ukraińcy prezentują się każdemu obiektywnemu obserwatorowi jako naród mający własną, przejętą od Zachodu kulturę**, własny język, silne po-

якими українці злучені в одну націю". Д. Донцов, *Історія розвитку української державної ідеї*. Цитат за wydaniem: idem, *Історія розвитку української державної ідеї*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 62.

¹⁶⁴ „Україна, найкраще заселена й найурожайніша країна під царським скипетром (...) була Україна багатим краєм, у якому армії майже нічого не бракувало”. Idem, *Похід Карла XII на Україну*, Київ 1918. Ten i następne cytaty za wydaniem: idem, *Похід Карла XII на Україну*, London 1955, s. 20.

¹⁶⁵ „Україна має найплodючіший ґрунт у Росії, належачи до т. зв. чорноземного поясу. (...) Україна належить до найбагатших країн хлібної продукції в Європі”. Idem, *Історія розвитку української державної ідеї*. Цитат за wydaniem: idem, *Історія розвитку української державної ідеї*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 58.

czucie jedności i potężny pociąg do indywidualizacji, naród zamieszkujący terytorium, któremu tylko brutalna przemoc nadała wygląd kraju rosyjskiego¹⁶⁶.

d) pochwała wykształcenia Ukraińców i ich dojrzałości politycznej

Mieszkańcy ziem ukraińskich są w tym ujęciu przedstawieni jako ludzie wykształceni, cywilizowani i politycznie dojrzały:

(103) Przedstawiciele zorganizowanej wojskowo administracji ówczesnej Ukrainy, **wychowani na zachodnioeuropejskich zasadach konstytucjonalizmu stanowego i ograniczenia władzy monarchicznej**¹⁶⁷.

Zdaniem autora na pochwały zasługuje poziom wykształcenia społeczeństwa i dojrzałość polityczna Ukraińców, w analizowanych tekstach znajdujemy bowiem liczne przykłady pozytywnych ocen cywilizacji dawnej Ukrainy, zwłaszcza w antynomicznym zestawieniu z „na wpół azjatyckim” państwem moskiewskim, np.:

(104) **Oni [Ukraińcy – PBT] już w XVII w. dali półazjatyckiej Moskwie po europejsku wykształconych naukowców, drukarzy i teologów**¹⁶⁸.

e) pochwała historycznych zasług kraju wobec Europy

Doncow chwali ukraińską ideę narodową, uzewnętrzniającą się jego zdaniem najściślej właśnie w obronie cywilizacji zachodniej:

¹⁶⁶ „Українці представляються кожному неупередженому обсерваторові (спостерігачеві) народом, що має власну, перейняту від Заходу культуру, власну мову, сильне почуття єдності й могутній потяг до індивідуалізації, народом, що населяє територію, якій лише брутальне насильство надало вигляд російського краю”. *Ibidem*, s. 59.

¹⁶⁷ „Представники військово-зорованової адміністрації тодішньої України, **виховані на західно-европейських принципах станового конституціоналізму й обмеження монархічної влади**”. Д. Донцов, *Похід Карла XII на Україну*, s. 18.

¹⁶⁸ „Вони вже в XVII столітті дали півазійській Москві по-европейськи освічених вчених, друкарів і теологів”. *Ibidem*.

(105) **Swoją pięćdziesięcioletnią walką (1654–1711) powstrzymała Ukraina zwycięski marsz rosyjskiego absolutyzmu na Zachód na długie, długie lata, i to jej zasługą było**, że ten absolutyzm święcił swoje triumfy w Warszawie dopiero w 1815, na Węgrzech w 1849, a w Finlandii w 1899 r., a nie sto lat wcześniej¹⁶⁹.

(106) **Na tej naszej odwiecznej walce z chaosem na Wschodzie**, w obronie – w swojej własnej państwowości i kulturze – całej kultury Zachodu, **polega właśnie ukraińska idea narodowa**¹⁷⁰.

(107) **geniusz ukraińskiej rasy, głęboka mądrość chłopca**, z jego wrodzoną szlachetnością, rozwiniętym poczuciem godności¹⁷¹.

(108) normy **starokozackiego dobrego tonu** (który tak przypomina angielski)¹⁷².

f) pochwała ukraińskich tradycji historycznych

W analizowanym materiale natrafiamy również na fragmenty, w których ukraiński myśliciel uwypukla ukraińskie tradycje historyczne i „rolę dziejową” Ukraińców. Spójrzmy na poniższe przykłady:

¹⁶⁹ „Своєю п'ятдесятилітною боротьбою (1654–1711) втримала Україна побідний похід російського абсолютизму на Захід на довгі, довгі роки, і се була її заслуга, коли сей абсолютизм святкував свої тріумфи у Варшаві в 1815 р., на Угорщині в 1849, в Фінляндії в 1899 – а не сто літ скорше”. Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, s. 74–75.

¹⁷⁰ „В сій вічній нашій боротьбі проти хаосу на Сході, в обороні – в своїй власній державності і культурі – цілої культури Заходу, **якраз лежить українська національна ідея**”. *Ibidem*, s. 75.

¹⁷¹ „(...) **геній української раси, глибока мудрість селянина**, з його вродженою шляхетністю, розвиненим зміслом до дістінкції”. *Ibidem*, s. 127.

¹⁷² „(...) приписи **старокозацького доброго тону** (що так нагадує англійський)”. Д. Донцов, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 86.

(109) walka z Rosją jest naszym wspólnym ideałem. Jest on nam podyktowany przez nasze tradycje historyczne, nasze geograficzne położenie i **specyficzną rolę historyczną, jaką przyszło nam odegrać**¹⁷³.

(110) **światopogląd starożytnego Rzymu i Hellady odbija się w tych świętych księgach, które wraz z filozofią antyczną stały się podstawą mądrości naszej waresko-ruskiej starożytności.** (...) I mądrość ta przewija się przez całą naszą starodawną historię i literaturę od Ilariona i innych metropolitów starokijowskich, przez metropolitów i autorów epoki litewsko-ruskiej i kozacko-ukraińskiej, aż do nowych czasów, do barda tej ostatniej epoki – Szewczenki¹⁷⁴.

(111) **Męstwo – obok szlachetności i mądrości – było główną cechą ideału naszej kasty rządzącej** czasów książęcych, litewskich i kozackich¹⁷⁵.

Natomiast już w przededniu nieuchronnego wybuchu wojny między III Rzeszą a Związkiem Radzieckim Doncow na łamach bukareszteńskiego periodyku wychwalał (uderzając przy tym w ton podniosły i patetyczny) wkład Ukrainy w budowę postulowanego przezeń „nowego porządku” europejskiego:

(112) **Wkład idei i krwi, który wniósł – aby postawić fundament nowego porządku – nasz kraj w ciągu ostatniego ćwierćwiecza jest ogromny.** (...)

¹⁷³ „(...) боротьба з Росією є нашим колективним ідеалом. Він диктується нам нашими історичними традиціями, нашим географічним положенням і **спеціальною історичною ролюю, яку судилося нам грати**”. Idem, *Підстави нашої політики*, s. 72.

¹⁷⁴ „(...) світогляд античного Риму й Геллади, світогляд цей відбивається в тих святих книгах, які разом з античною філософією, стали підставою мудрости нашої варяго-руської давнини. (...) Та мудрість переливається через всю нашу старu історію й письменство від Іларіона й інших митрополитів старокиївських, через митрополитів і авторів литовсько-руської і козацько-української доби, аж до нових часів, до барда тої останньої доби – Шевченка”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 17.

¹⁷⁵ „Мужність – поруч шляхетности й мудрости – була головна прикмета ідеалу нашої провідної касты князівської, литовської і козацької доби”. *Ibidem*, s. 173.

Jako jeden z pierwszych wzniosł nasz kraj także sztandar buntu przeciwko staremu światu. Trzymał on ten sztandar przez ponad 20 lat, samotny, opuszczony, zdradzony, niezłomny¹⁷⁶.

g) pochwała ukraińskich przywódców

Doncow panegiryzuje także ukraińskich przywódców, nie cofając się np. przed patetycznym tonem i mitologizacją postaci ukraińskiego bohatera – hetmana Iwana Mazepy, który jawi się w jego narracji jako wzorzec wszelkich ludzkich cnót:

(113) przed nami stoi jeszcze ta postać niepokojąca w swej tajemniczości, zagadkowa, niepokojąca patosem dystansu, przyciągająca, nie mieszcząc się w żadnych ramach naszych prymitywnych klasyfikacji. I wskazuje drogę w przyszłość – nie tylko jak **Ten, który dał nam wzór celu, ale też wzór człowieka**. Człowieka stojącego wyżej i bardziej wytrzymałego niż przeżarci zgnilizną „moralną” potomkowie późniejszych wieków¹⁷⁷.

II. Chwalenie cywilizacji Zachodu

Drugim wątkiem przewijającym się w realizowanych w korpusie badawczym aktach *chwalenia* jest uogólniona pochwała cywilizacji Okcydentu.

¹⁷⁶ „Вклад ідей і крові, що внесла за останню чверть віка, щоб поставити підмурівок нового порядку – наша країна – є величезний. (...) Як одна з перших піднесла наша країна й прапор бунту проти старого світу, – прапор, який тримала більш як 20 років, самотна, покинута, зраджена, незломна” Д. Донцов, *Propter meritum (Нації в новій Європі)*, „Батава” 1941, № 4, s. 2.

¹⁷⁷ „(...) стоїть перед нами ще та постать тривожна в своїй таємничості, загадкова, хвилююча патосом дистанції, притягаюча, не вкладаючись у жодну рамку наших примітивних класифікацій. І вказує в майбутнє – не лише як **Той, що дав нам вірець мети, але й вірець людини**. Вищої й міцнішої від роз’їдених «моральною» гнилизною нащадків пізніших віків”. Д.Д. [Донцов], *Його милість Іван Мазепа, гетьман*, „Вістник” 1933, № 1. Цytat za wydaniem: idem, *Його милість Іван Мазепа, гетьман*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 310.

a) pochwała zachodniego idealizmu, „ducha heroizmu” i „nieujarzmienia”

Doncow w poszukiwaniu odtrutki na krytykowany materializm epoki dostrzega pozytywne cechy w kulturze Zachodu: idealizm, „ducha heroizmu” i swoiste „nieujarzmienie”. Dowodów dostarczają poniższe przykłady:

(114) **Zachód jest idealistyczny w najlepszym tego słowa znaczeniu**¹⁷⁸.

(115) **I gdy odwołamy się do literatury zachodniej, to właśnie w niej znajdziemy wszystkie najwyraźniejsze, najważniejsze cechy europejskości.** (...) wszędzie znajdziecie tego ducha bohaterstwa, którego najgłówniejszą rzeczą na świecie są walka, wzrastanie i zwycięstwo¹⁷⁹.

(116) **Zawsze w krytycznych momentach swego życia Zachód wysuwał ludzi, którzy zagradzali drogę dowolnemu Mahometowi.** Bo Francja, podobnie jak Europa w ogóle, nigdy nie stanie się krajem niewolników...¹⁸⁰

b) pochwała wybitnych przedstawicieli angielskiej elity politycznej

Doncow wychwala i przedstawia jako wzorce do naśladowania wybitnych przedstawicieli angielskiej elity politycznej:

(117) **angielska [arystokracja – PBT] przejawiała niezwykłą umiejętność dostosowania się do nowych warunków i w dużej mierze zachowała ten żela-**

¹⁷⁸ „Захід є ідеалістичний в найліпшій розумінні слова”. Д. Донцов, *Юнацтво і пласт*, s. 12.

¹⁷⁹ „І коли ми звернемося до літератури окциденту, то якраз в ній знайдемо всі маркантні риси європеїзму. (...) скрізь знайдете ви той дух героїзму, якого найпершою річчю на світі є – змагання, ріст і перемога”. Idem, *Росія чи Європа?*, s. 63.

¹⁸⁰ „Завше в критичні хвилини свого життя Окцидент висував людей, які забарикадовували шлях якому хочете Магометові. Бо Франція, як і Європа взагалі, ніколи не стане країною рабів...”. Д. Донцов, *Чудо марксівської діалектики*, „Вістник” 1937, № 7–8. Цитат за wydaniem: idem, *Чудо марксівської діалектики*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 4: *Ідеолгічна есеїстика (1933–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2013, s. 235.

zny hart moralny, który charakteryzował ją w czasach Szekspira, do pewnego stopnia pozostawiając w swoich rękach kierowanie narodem¹⁸¹.

c) pochwała USA i scalającej je idei amerykańskiej

Chwali autor także naturę amerykańskiej idei narodowej, którą określa mianem „amerykańskiego nacjonalizmu”:

(118) **Amerykański nacjonalizm**, który bez żadnego przymusu przetapia w jeden naród Jankesów setki tysięcy różnorodnych emigrantów w gigantycznym kotle swojej techniki, który nie tylko niszczy język cudzoziemca, lecz również jego twarzy, jak rzeźbiarz glinie nadaje wygląd, jaki chce – **to nacjonalizm o światowym rozmachu**¹⁸².

d) pochwała zachodnich liderów, mężów stanu

W poszukiwaniu konkretnych wzorców osobowych komplementuje Doncow niektórych liderów świata zachodniego, w następujących słowach chwalcąc np. Churchilla:

(119) **Winston Churchill** w Anglii też jest konserwatystą. Ma w kraju opinię zawadiaki, (...) który fotel parlamentarny zdobył dzięki rajdowi kawaleryjskiemu do Transwalu. (...) A tymczasem – w krytycznym dla imperium momencie – **jako Pierwszy Lord Admiralicji, oddał mu nieocenione przysługi i stał się jedną z najznakomitszych postaci angielskiego konserwatyzmu...**¹⁸³

¹⁸¹ „(...) англійська виявила незвичайну здібність пристосуватися до нових умов і в великій мірі зберегла той залізний моральний гарт, який характеризував її за часів Шекспіра, затримуючи в своїх руках до певної міри провід нації”. Д.Д. [Донцов], *Шляхтич міщанином (Причинок до національної психології)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1922, № 6, s. 265.

¹⁸² „**Націоналізм американський**, що без жадного примусу перетоплює в одну націю Янки сотки тисяч ріжноразичних емігрантів у гігантським казані своєї техніки; що не лише нищить мову чужинця, але й його обличчю, як різбар глини, надає вигляд, який він хоче – **се націоналізм світового розмаху**”. *Ibidem*, s. 267.

¹⁸³ „**Вінстон Черчіль** в Англії теж консерватист. Має в краю opiniю завадіяки (...) який парляментарне крісло здобув кавалерійським рейдом в Трансваалю. А тим часом – в критичну для імперії хвилю, як морський міністр, він віддав їй

e) pochwała kultury europejskiej

W przytoczonym poniżej fragmencie autor stosuje ciekawą figurę, realizując akt *chwalenia*, w którym obiektem komplementowania jest kultura europejska. Doncow komentuje dzieła współczesnej mu literatury ukraińskiej, lecz obiektem chwalenia nie jest tutaj piśmiennictwo rodzime, ale literatura europejska. W swej krytyce niepożądanych tendencji dostrzeganych w literaturze ukraińskiej publicysta wskazuje, że przecież można – nawet poruszając te same wątki i tematy – tworzyć wartościowe dzieła, jak robią to twórcy zachodnioeuropejscy:

(120) Ciekawe, że nawet **nasze własne dynamiczne fabuły, bezbarwne w rękach Ukraińców, stają się w rękach Europejczyka arcydziełami**, pełnymi temperamentu i głębokiego sensu. Jak nasze literackie fabuły u Mériméego, Byrona, Hugo, Rilkego, w muzyce europejskiej (F. Liszt)¹⁸⁴.

неоцінені прислуги і став одним з найбільш блискучих постатей англійського консерватизму...”. Д. Донцов, Колтунський консерватизм (Відповідь живим трунам), „Вістник” 1933, № 3, s. 222. Warto tutaj dodać parę informacji na temat wspomnianego „rajdu” Churchilla. Otóż, gdy 12 października 1899 r. wybuchła w Południowej Afryce wojna między Brytyjczykami a Afrykanerami, tzw. II wojna burska, Churchill wybrał się do Afryki jako korespondent wojenny. Podczas wyprawy pociąg, którym podróżował, wpadł w zasadzkę. Churchill pomógł odblokować tory i ponownie uruchomić pociąg, przy czym został ranny. Wkrótce dostał się do burskiej niewoli i został osadzony w obozie jenieckim w Pretorii. Wkrótce jednak uciekł z obozu i, przemierzwszy wraz z angielskim zarządcą kopalnianym 480 km, trafił do Lourenço Marques w portugalskim Mozambiku. Cała ta eskapada, a zwłaszcza brawurowa ucieczka, uczyniła z Churchilla bohatera wojennego. Po powrocie do kraju szybko przystąpił do armii generała Bullera i brał udział w walkach o Ladysmith i w zdobywaniu Pretorii. Przyłączywszy się do południowoafrykańskiego lekkiego regimentu konnego, Churchill był jednym z pierwszych Brytyjczyków, którzy wkroczyli do Pretorii. Polityk, który w późniejszym okresie był ministrem spraw wewnętrznych, ministrem uzbrojenia, ministrem wojny, ministrem kolonii napisał o tej wojnie dwie książki – *London to Ladysmith via Pretoria* i *Ian Hamilton's March*.

¹⁸⁴ „Цікаво, що навіть **наші власні динамічні сюжети, безбарвні в руках українців, стають в руках європейця – архітворами, повними темпераменту і глибокого змісту**. Як **наші літературні сюжети в Меріме, Байрона, Гюго, Рільке, в європейській музиці (Ф. Ліст)**”. Д. Донцов, *Криве дзеркало нашої літератури*,

2.2.2. Akt mowy *chwalenie się*

Akt mowy *chwalenie się* zaliczany jest do grupy perswazyjnych aktów mowy¹⁸⁵. W przypadku zebranych do analizy tekstów jego funkcja perswazyjna polega przede wszystkim na wychwalaniu wypowiadającego się autora, co ma sprawiać, że w oczach czytelnika wzrośnie jego autorytet i w efekcie odbiorca komunikatu będzie przekonany, że można i należy zaufać nadawcy i przyjąć postulowane przez niego poglądy i postawy.

W zebranym materiale akt mowy *chwalenie się* jest realizowany na trzy zasadnicze sposoby.

a) pochwała własnych umiejętności myślenia i wyciągania wniosków, trzeźwości i dojrzałości politycznej

W autokomentarzu do własnej analizy sytuacji międzynarodowej, zaprezentowanej niedługo przed wybuchem I wojny światowej, Doncow chwali się, uwypuklając takie swoje cechy, jak: umiejętność myślenia i wyciągania wniosków, trzeźwość i dojrzałość polityczna, a także odczytanie w literaturze światowej, zarówno pięknej, jak i specjalistycznej (filozoficznej, historycznej, socjologicznej i politycznej). Wszystko to rzucone jest na tło miernych, zdaniem autora, przymiotów ducha i intelektu jego krytyków i oponentów.

(121) Wniosek ten nie jest fantasmagorią. Jest on oparty na pilnej obserwacji europejskiej konstelacji politycznej – **to wniosek trzeźwego polityka**¹⁸⁶.

(122) Dopiero za dziesięć lat wykopią u nas teorie Diltheya i Ungera i ogłoszą je jako „ostatnie słowo” nauki, oczywiście, gdy przeczytają o tym w obcej

„Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 10. Цитат за wydaniem: idem, *Криве дзеркало нашої літератури*, [w:] idem, *Дві літератури нашої доби*, Торонто 1958, s. 272.

¹⁸⁵ D. Galasiński, *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*, Kraków 1992.

¹⁸⁶ „Сей висновок не є фантазмагорією. Він є – опертий на уважнім розгляді європейської політичної констеляції – **вивід тверезого політика**”. Д. Донцов, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 24.

praszę... **Obecnie ja zwracam uwagę na tę teorię**, bo jest ona kluczem, który otwiera zagadkę ułomności ukraińskiej literatury¹⁸⁷.

(123) **To, co pisałem, przedrukowywane było nieraz w europejskich czasopiśmie**ch jako coś bliskiego i swojego. **Na to, co pisałem, miałem recenzje** Schmollera, E. Pernerstorfera, Kellena, R. Rohrbacha i innych – recenzje, **które widziały w autorze takiego samego Europejczyka** jak i oni sami. (...) I zakochani w Eurazji grafomani z „Mety” będą zarzucać tym ideom „orientalny anarchizm”. (...) **Zachodnioeuropejski charakter moich idei podkreśla także A. Nowaczyński** w noworocznym artykule w „ABC” („Wernyhora”) ¹⁸⁸.

b) pochwała własnej konsekwencji ideowej i niezmienności poglądów

Przedmiotem samochwalenia nadawcy jest także jego rzekoma stałość w poglądach:

(124) **Mam prawo tak pisać, bo pisałem tak jeszcze przed wojną** w gazecie „Украинская Жизнь”, wiedeńskim „Ukrainische Rundschau”, broszurach i artykułach, zawsze to samo, ostrzegając właśnie przed tą ważną chorobą naszej świadomości narodowej¹⁸⁹.

¹⁸⁷ „Щойно за десять літ відкопають, мабуть, у нас теорії Дільтея й Унґерса і переповідають їх як «останнє слово» науки, очевидно, коли вичитають про се в польській пресі... **Нині я звертаю увагу на сю теорію**, бо вона є ключем, що відмикає загадку кволости українського письменства”. Idem, *Естетика декадансу*, s. 812.

188 „Те, що я писав, передруковувалося не раз в європейських журналах, як близьке і своє. На те, що писав, я мав рецензії Шмолера, Е. Пернерсторфера, Келлена, П. Рорбаха і інших – рецензії, які бачили в авторі такого самого Європейця, як і вони самі. (...) І, закохані в Евразії, графомани з «Мети» будуть закидати цим ідеям «орієнтальний анархізм». (...) Західно-європейський характер моїх ідей підкреслює і А. Новачинський в новорічній статі в «ABC» («Wernyhora»)”. Idem, *Колтунський консерватизм*, s. 227.

¹⁸⁹ „**Маю право так писати, бо писав так ще перед війною** в «Украинской Жизни», відєнськїм «Ukrainische Rundschau», брошурах і статтях, завше те саме, перестерігаючи саме проти тої суттєвої хвороби нашої національної свідомості”. Idem, *Гальванізатори трупів*, s. 592–611.

(125) **To podkreślam w tym miejscu i podkreślałem wielokrotnie** w „Literaturno-Naukowym Wistnyku” i w „Wistnyku”, i chyba tylko zła wola lub nieuctwo przeciwnika temu zaprzeczają¹⁹⁰.

c) pochwała ideowych założeń własnej koncepcji politycznej

Autor chwali wreszcie ideowe założenia własnej koncepcji politycznej: propagowanego przez siebie „czynnego” (czyli aktywnego) ruchu narodowego (nacjonalizmu). Na tle brytyjskiej i amerykańskiej idei narodowej dobrze wypada, zdaniem Doncowa, propagowany przezeń tradycjonalistyczny nacjonalizm ukraiński, porównywany *expressis verbis* do religii:

(126) Taką nową religią jest również **nacjonalizm ukraiński oparty na tradycjach naszej ziemi, religią, która nie dopuszcza ateistów**. (...) To jest własna idea polityczna (...) to tradycjonalizm, tylko nie „małorosyjski” i nie „ruski”, ale ukraiński¹⁹¹.

Ukraiński nacjonalizm uzyskuje w autorskim wykładzie odniesienia pozytywne, gdyż w ujęciu Doncowa spokrewniony jest on wyraźnie z europejskimi ruchami narodowo-wyzwoleńczymi XIX i XX stulecia:

¹⁹⁰ „**Се підкреслюю тут і підкреслював безліч разів** в «Літературно-Науковий Вістник» і в «Вістнику», і хіба зла воля або неuctwo противника тому заперечать”. Idem, *Згода в сімействі*, s. 592.

¹⁹¹ „Такою новою релігією є й **український націоналізм, опертий на традиціях нашої землі, релігією, яка не допускає атеїстів**. (...) Се є власна політична ідея (...) се традиціоналізм, лише не «малоросійський» і не «руський», а український”. Д.Д. [Донцов], „Патріотизм” і націоналізм, „Літературно-Науковий Вістник” 1927, № 9, s. 81.

(127) **Takim samym czynnikiem rewolucyjnym**, jakim był nacjonalizm Mazziniego¹⁹² i Garibaldiego¹⁹³, Casementa¹⁹⁴ i Collinsa¹⁹⁵, **jest teraz nacjonalizm ukraiński**¹⁹⁶.

Podsumowanie

Analiza powyższych przykładów wykazuje, że akt mowy *chwalenie* w publicystyce politycznej Doncowa realizowany jest dwukierunkowo. Z całości publicystycznego dorobku ukraińskiego myśliciela wyłania się bowiem z jednej strony autorska tendencja do chwalenia szeregu zjawisk i zagadnień ze świata idei i polityki, m.in. takich, jak:

- wartości kulturowe narodu Ukrainy, ze wskazaniem na zakorzenienie w kulturze Zachodu;
- walory cywilizacyjne, w postaci uogólnionej pochwały cywilizacji Okcydentu;
- przywódcy polityczni, gdy Doncow na konkretnych przykładach komplementuje ukraińskich przywódców oraz liderów świata zachodniego, zwłaszcza anglosaskiego;
- doktryny i trendy ideowe, gdy publicysta chwali cechy kultury Zachodu: idealizm, ducha heroizmu, a także naturę amerykańskiej idei narodowej.

Z drugiej zaś strony publicysta w sposób wyrazisty realizuje akt mowy „chwalenie” poprzez „chwalenie się”. Doncow, akcentując własną erudycję, doświadczenie polityczne i wynikającą zeń przenikliwość w sądach, opierając się przy tym na – w jego własnym mniemaniu bezbłędnej – analizie sytuacji

¹⁹² Giuseppe Mazzini (1805–1872) – włoski prawnik, dziennikarz, demokrat i bojownik o wolność i zjednoczenie Włoch.

¹⁹³ Giuseppe Garibaldi (1807–1882) – włoski rewolucjonista, żołnierz i polityk, działacz i bojownik o zjednoczenie Włoch.

¹⁹⁴ Roger David Casement (1864–1916) – dyplomata w służbie Wielkiej Brytanii, irlandzki poeta i działacz narodowy.

¹⁹⁵ Michael Collins (1890–1922) – irlandzki przywódca rewolucyjny i polityk, założyciel i przywódca IRA.

¹⁹⁶ „Таким самим революційним чинником, як був ним націоналізм Мадзіні і Гарібальді, Кезмента і Колінза, є тепер український націоналізм”. Д. Донцов, *Що таке інтернаціоналізм?*, s. 29.

politycznej w Europie i w świecie, prezentuje samego siebie jako autorytet w odniesieniu do szeregu kwestii społeczno-politycznych.

W przywołanym fragmencie (127) Doncow, umieszczając siebie (oraz swoje idee) w grupie wybitnych europejskich działaczy niepodległościowych, takich jak: Mazzini, Garibaldi, Casement i Collins, dyskretnie wartościuje siebie poprzez sugerowaną pośrednią przynależność do zacnej grupy znamienitych osobistości. Tę samą funkcję pełni odwoływanie się przezeń do dzieł wielu europejskich myślicieli (filozofów, socjologów, ideologów), którzy mieli jakoby dochodzić do podobnych wniosków, co już samo przez się pozytywnie, chociaż nie wprost, wartościuje poglądy autora analizowanych tekstów. W wywodzie Doncowa te licznie przywoływane nazwiska liderów politycznych, uczonych oraz recenzentów prac samego Doncowa (por. fragment nr 123) mają walor mocnego argumentu perswazyjnego. Nadawca zdaje się perswadować odbiorcy: „możesz zaufać moim diagnozom i postulatom, jako że za mną stoi autorytet wielu wybitnych umysłów europejskich”¹⁹⁷.

2.3. Akty mowy deprecjonujące

Małgorzata Majewska przez deprecjację rozumie zachowanie językowe (a także niejęzykowe), które „ma na celu zagrożenie pozytywnemu aspektowi twarzy interlokutora, a szczególnie stanowi atak na jego pozytywnie zintegrowany obraz samego siebie”¹⁹⁸. Językoznawczyni zauważa, że w związku z powyższym deprecjacja została zaliczona do klasy aktów mowy określanych mianem *face-threatening acts*¹⁹⁹, który to termin proponowalibyśmy tłumaczyć jako *akty zagrażające wizerunkowi*²⁰⁰.

¹⁹⁷ Nie trzeba dodawać, że na wszelki wypadek Doncow w swych wypowiedziach skrzętnie pomija milczeniem głosy tych myślicieli, którzy w swych pracach dochodzili do odmiennych wniosków.

¹⁹⁸ M. Majewska, *Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmatyngwistyczne*, Kraków 2005, s. 7.

¹⁹⁹ P. Brown, S. C. Levinson, *Politeness. Some Universals in Language Usage*, Cambridge 1987, s. 25.

²⁰⁰ Które to tłumaczenie różni się od proponowanego przez Majewską. Por. M. Majewska, *op. cit.*, s. 7.

W związku z tym, że do natury tak określonego aktu *deprecjacji* jako zdarzenia językowego należy atak na pozytywny obraz drugiej strony zdarzenia, akt deprecjonujący dla swej skuteczności musi zasadniczo zakładać faktyczną obecność interlokutora jako celu ataku i konkretnego odbiorcy aktu²⁰¹.

W analizie aktu deprecjonowania istotne będzie zatem określenie językowych mechanizmów deprecjonujących, czyli „zbioru środków językowych i konstrukcji wypowiedzi, dzięki którym pewne akty nabierają potencjału umniejszającego”²⁰².

W klasycznym ujęciu badaniu podlegają także warunki fortunności aktu *deprecjacji*, czyli skuteczności ataku deprecjonującego jako konkretnego i bezpośredniego zdarzenia komunikacyjnego, w którego schemacie strony wyglądają następująco:

nadawca = deprecjonujący

odbiorca = deprecjonowany (inaczej mówiąc: umniejszany)

Jednakże w niniejszej książce zmuszeni jesteśmy przyjąć nieco inną perspektywę. W materiale badawczym mamy bowiem do czynienia ze specyficznymi (jeśli idzie o intencję nadawcy) aktami deprecjonowania. Nazwiemy je co prawda aktami *deprecjacji* – w których, jak wiadomo, celem nadawcy jest uderzenie w dobry wizerunek i dobre samopoczucie odbiorcy – jednakże w przypadku analizowanych tekstów w aktach deprecjonujących nadawca uderza wprawdzie w czytelnika, lecz nie po to, by go umniejszyć, ale by wskutek tak przedsięwziętej prowokacji skłonić go do zmiany zapatrywań, a w ostatecznym rozrachunku do podjęcia postulowanego działania (politycznego) lub do zmiany kierunku działań aktualnych (np. zmiany obiektu poparcia politycznego).

²⁰¹ Jak podkreśla w tym kontekście Majewska: „nadawca, projektując akt ataku na twarz partnera, musi mieć go w semantycznym polu widzenia, to znaczy musi hipostazować to, co go urazi i umniejszy”. *Ibidem*, s. 12.

²⁰² *Ibidem*, s. 112.

2.3.1. Deprecjacja osób

Podczas analizy materiału dały się zauważyć i wyróżnić takie akty deprecjonujące, które – jak już stwierdziliśmy powyżej – mają za zadanie nie tyle deprecjonowanie samego odbiorcy, co zdezwuowanie bliskiego mu dotychczas systemu wartości i jego propagatorów. Celem nadawcy jest tutaj sprowokowanie odbiorcy do reinterpretacji światopoglądu i w końcowym efekcie do podjęcia odpowiednio ukierunkowanej aktywności politycznej.

Ukraiński publicysta wkroczył w lata 20., prezentując zdecydowanie krytyczną ocenę ukraińskiej współczesności, odnotowując negatywne trendy w filozofii i kulturze europejskiej swych czasów, odzwierciedlające się również w charakterze współczesnych mu Ukraińców. Autor wskazywał, że nastąpiła epoka,

(128) gdy poetycką legendę zastąpiła proza codziennego życia; gdy **niepokornych dziadów zastąpili ich zrównoważeni wnukowie, którzy zajęli się „sadzeniem kartofelków”**²⁰³.

Przyczyn takiego stanu rzeczy ukraiński ideolog upatrywał w powszechnym kryzysie ideowym i cywilizacyjnym:

(129) najważniejszy problem ogólnoeuropejski, który Ortega y Gasset określił jako kryzys „wieku mas”, ja **nazwałbym wiekiem hołoty**²⁰⁴.

Autor w wielu wypadkach występuje z pełną pasją krytyką ukraińskiej demokracji liberalnej, jak również liberalizmu jako takiego; jego celom komunikacyjnym służy zarówno użycie sarkastycznego cudzysłowu, jak i posługiwanie się metaforą trucizny:

²⁰³ „Коли на Україні зброю можна було найти лише в курганах або музеях; коли поетичну легенду заступила проза щоденного життя; коли на зміну **непокірних дідів прийшли зрівноважені онуки, що «садили картопельку»**”. Д. Донцов, *Поетка українського Рісорджіменту*, s. 4.

²⁰⁴ „(...) найважливіша проблема загальноєвропейська, яку Ортега-і-Гассет схарактеризував як кризу «віку мас», **я б сказав, – віку голоти**”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 7.

(130) **narodowa „arystokracja”, która utraciła instynkt władzy, która jest przeżarta trucizną liberalizmu**²⁰⁵.

W jego ujęciu rezultatem powyżej wskazanych negatywnych tendencji są poważne i odczuwalne także w społeczeństwie ukraińskim szkody, poczynione, według Doncowa, przez doktrynę liberalizmu:

(131) **Spustoszenia, które czyni doktryna liberalizmu, lub, jeśli wolicie, demokracji w naszym życiu politycznym i duchowym**²⁰⁶.

Jednak i współczesny socjalizm z jego ideami jest deprecjonowany przez autora:

(132) Obecnie **socjalizm (...) nie wyzwala, ale uciska narody**²⁰⁷.

Na tym tle maluje autor prowokacyjnie i agresywnie deprecjonujący obraz ukraińskiego ruchu narodowego, a także kultury ukraińskiej.

(133) Ciosy zdradliwego losu, który niczym obuchem niszczy nas już od wielu lat, **spowodowały w naszym społeczeństwie nieprawdopodobne zamieszanie i rozbrat idei. (...) Jesteśmy pewną *species hybrida* wśród sąsiednich narodów. I to jest nasze przekleństwo! To jest *causa finalis* tego duchowego chaosu, który panuje u nas od dawna i który w ostatnich latach nabrał po prostu charakteru krytycznego**²⁰⁸.

²⁰⁵ „(...) національна «аристократія», яка втратила інстинкт пановання, яка розїджена отруєю лібералізму”. Д.Д. [Донцов], *Агонія одної доктрини*, „Літературно-Науковий Вістник” 1924, № 1, s. 66.

²⁰⁶ „Спустошення, які робить доктрина лібералізму, або, коли хочете, демократії в нашій політичній і духовій життю”. *Ibidem*, s. 63.

²⁰⁷ „Тепер – соціалізм (...) – не визволяє, а пригнічує народи”. О.В. [Донцов], *По обході (рефлексії)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1928, № 12, s. 367.

²⁰⁸ „Удари зрадливої долі, що наче обухом торощить нас уже низку літ, **викликали в нашій суспільності неможливе сум’яття та розбрат думок. (...) Ми є якоюсь *species hybrida* між народами-сусідами. І це є наше прокляття! Це є *causa finalis***”

(134) **Wraz z tym hermafrodytyzmem narodowym w pewnych kręgach naszej inteligencji panuje jakieś niewolnicze „padam do nóg” przed rosyjską kulturą²⁰⁹.**

(135) Cała nauka Drahomanowa była przesiąknięta tym niejasnym i mglistym kosmopolitycznym uniwersalizmem, którego cały **trujący wpływ właśnie teraz odczuwamy na sobie²¹⁰.**

(136) **Ukraiński ruch narodowy 1917–1921 r. był nie tyle narodowo-rewolucyjny, co demokratyczny; lub ugodowy albo bezkompromisowy *malgré lui*, z instynktem władzy, w zarodku zatrutym różnymi „zasadami” i oportunistem. Stąd wszystkie nasze niepowodzenia²¹¹.**

(137) **Nasza literatura jest chora²¹².**

W jednym z cytowanych powyżej fragmentów (134) widać wyraźnie, że winą za krytyczny stan ukraińskiej kultury, w tym przede wszystkim literatury, obarczał Doncow wpływy rosyjskie. W tej perspektywie m.in. właśnie te zgubne wpływy są odpowiedzialne za to, jak mizernie wygląda ukraińska literatura w porównaniu z gigantami literatury Zachodu.

того духового розгартіяшу, який панує в нас віддавна і який в останніх літах набрав просто критичного характеру”. Д. Донцов, *Нарід-бастард*. Цytat за wydaniem: іdem, *Нарід-бастард*, [w:] іdem, *Вибрані твори*, т. 2 s. 139, 142.

²⁰⁹ „Разом із сим національним гермафродитизмом панує в певних колах нашої інтелігенції якесь рабське «padam do nóg» перед російською культурою”. Іdem, *Модерне москвофільство*, s. 8.

²¹⁰ „Вся наука Драгоманова була наскрізь пересякнута сим неясним і туманним космополітичним універсалізмом, цілий отруйний вплив котрого ми власне тепер відчуваємо на собі”. Іdem, *Підстави нашої політики*, s. 135.

²¹¹ „Український національний рух 1917–21 р. був не стільки народньо-революційний, як демократичний; або угодовий, або безкомпромісовий *malgré lui*, з інстинктом влади, отрутим у самім зародку різними «засадами» і опортунізмом. Звідси – всі наші невдачі”. Іdem, *Bellua sine capite*, „Літературно-Науковий Вістник” 1923, № 1, s. 58–71.

²¹² „Наша література є хора”. Іdem, *Росія чи Європа?*, s. 78.

(138) **Karykaturą są nasi Prometeusze!** (...) Z tym żałośnietkim rodzimym Prometeuszem śmiało mogą iść w parze nasza „trzepotliwie pieszczotliwa” Gaja, zapłakany Don Kichot lub przewrażliwiony Samson²¹³.

(139) **Przewrażliwiony liryzm jest dominującą cechą naszych typów literackich** i, rzecz jasna, także ich autorów, którzy zawsze podkreślają to, co zwierzęce w człowieku, a nie te dążenia, które odróżniają go od bydła i wynoszą w górę. (...) **Krzywe lustro naszej literatury odzwierciedla tylko część emocji, i to tę najbardziej prymitywną**²¹⁴.

Opisując trendy i osiągnięcia literatury ukraińskiej, Doncow konstatuje:

(140) **Taką jest nasza estetyka, estetyka dekadencji. Estetyka zmęczonych, steranych, zrozpaczonych i zapłakanych, spragnionych kołysankowej melodii świętego spokoju, życia bez walki, duchowych kalek, wrażliwych tylko na zwierzęcy ból; estetyka lirycznych histeryków, zainfekowanych biologicznym strachem przed światem** (...) stęsknionych za szczęściem pszczelarza, gotowych „objąć wszystkich ludzi, i wrogów, i przyjaciół”; estetyka słabych, z chorym sercem, „bezwolnych cierpiętników” i po prostu **duchowych leni i nudziarzy**²¹⁵.

²¹³ „Карикатурою є наші Прометей! (...) З тим жалібненьким-рідненьким Прометеем сміло можуть йти в парі наша «тріпотно-пестлива» Гейя, заплаканий Дон Кіхот, або перечулений Самсон”. Idem, *Криве дзеркало нашої літератури*. Cytat za wydaniem: idem, *Криве дзеркало нашої літератури*, [w:] idem, *Дві літератури нашої доби*, s. 267–269.

²¹⁴ „Перечулений ліризм – переважаюча прикмета наших літературних типів і, очевидно, їх авторів, які завжди підкреслюють креатурне в людині, не ті стремління, які відрізняють її від худоби і виносять вгору. (...) **Криве дзеркало нашої літератури відбиває лише частину емоцій, і то найпримітивнішу**”. Ibidem, s. 274–276.

²¹⁵ „Такою є наша естетика, естетика декадансу. Естетика втомлених, змучених, зрозпачених і заплаканих, спрагнених колискової мелодії святого спокою, життя без змагань, духових калік, вражливих тільки на тваринний біль; естетика ліричних гістериків, заражених біологічним переляком перед світом (...)”

Szydzi publicysta z rodzimej literatury, uważając, że nie odpowiada ona na wyzwania epoki:

(141) Pomijając Szewczenkę, Łesię Ukrainkę, Wasyla Stefanyka i jeszcze kilku współczesnych, to właśnie ta **estetyka dekadencji panuje w naszej literaturze**. (...) **Od takiego światopoglądu tylko jeden krok do nihilizmu, do negacji życia, lęku przed nim**²¹⁶.

Z początkiem lat 30. konstatował Doncow niezbyt optymistyczny stan ukraińskiej elity, dostrzegając niepokojące zjawiska.

(142) **Rozgardiasz ideowy wśród naszej inteligencji** (...). Rozłam w obozie hetmańskim, w katolickim, kryzys w UNDO²¹⁷, w obozie socjalistycznym, ukraińsko-komunistycznym, częściowo w nacjonalistycznym. **Kryzys ten nie ma ściśle ideowego charakteru. Jest on głębszy**²¹⁸.

Odnotować należy, że pojęcia, takie jak: *rozgardiasz*, *chaos* czy *panika* stają się tu słowami kluczowymi:

зтужених за щастям пасічника, готових «обійняти всіх людей, і ворогів, і друзів»; естетика кволих, серцем хворих, «безвольних страдальців» і просто **духових ледарів і нудярів**». Д. Донцов, *Естетика декадансу*, s. 900.

²¹⁶ „Поминаючи Шевченка, Л. Українку, В. Стефаника і ще кількох сучасників – ось тая **власне естетика декадансу й панує в нашій письменстві**. (...) Ось і маємо цілу гаму «широ»-українського відчуття: «втома», «мука», «гнутиця», нарікання на «даремну борню» і благання нас «пожаліти». (...) **Від такого наставлення один крок до нігілізму, до заперечення самого життя, жах перед ним**». *Ibidem*, s. 813–814, 822.

²¹⁷ Українське Зjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO, ukr. УНДО) – ukraińska partia polityczna w II RP, istniejąca w latach 1925–1939.

²¹⁸ „**Ідейний розгардіяш серед нашої інтелігенції** (...). Розкол в гетьманських таборі, в католицьким, криза в унівським, в соціалістичнім, в українсько-комуністичнім, почасти в націоналістичнім. **Кріза та не є чисто ідейного характеру. Вона є глибша**». Д.Д. [Донцов], *Нині і вчора*, s. 239–240

(143) **Паніка** rzuca jasne promienie na upadek, ale nie Zachodu, a czegoś w nas samych... (...) **Паніка szerzy się, chaos duchowy rośnie, a wraz z nią obojętność. I to jest najbardziej przerażający objaw...**²¹⁹

(144) Minione stulecie pozostawiło nam w spadku, między innymi, krytyczny, jeśli nie całkiem wrogi stosunek do naszych historycznych tradycji. (...) **Wiek XIX, który spauperyzował, okaleczył, wyśmiewszy uprzednio ducha poprzednich wieków. (...) Do jakiej degeneracji doprowadził zdrową duszę naszego narodu ten przeklęty wiek naszego upadku!**²²⁰

(145) **Наш народ стои опущенный przez fortunę i „pozbawiony mózgu”** (...): bez narodowego „credo” i bez silnej woli walki o nie; mając zamiast narodowego ideału nadpęknięte tablice starych zwietrzałych „mądrości”, mdłą mieszaninę „postępu”, „ewolucji”, „międzynarodowego braterstwa” i innych „internacjonalizmów” – trujące dla zdrowego organizmu narodowego mikstury²²¹.

(146) **Наука кретынов**, którzy walczą z „bałwochwalczym kultem narodu”, wielbiąc carycę Katarzynę, zwalczają „instynkt przemocy państwowej”, głoszą „miłość do północnej Rusi: i mądrość pokornych hindusów”²²².

²¹⁹ „Паніка кидає яскраве проміння на занепад, але не Окциденту, а чогось у нас самих... (...) Паніка шириться, духовний розгاردіаш зростає, а з него байдужість. **І се найстрашніший симптом...**”. Idem, *Принагідно*, s. 1015–1016.

²²⁰ „Минулий вік залишив нам в спадщину, між іншим, критичне, коли не зовсім вороже, відношення до наших історичних традицій. (...) **XIX вік, який спростачив, скалічив, осміявши перед тим дух попередніх віків. (...) До якої дегенерації doprowadив здорову душу нашого народу той проклятий вік нашого упадку!**”. Д. Донцов, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 5.

²²¹ „Наш нарід стоїть обезволений і «обезмозглений» (...): без національного «вірую», і без сильної волі боротися за нього; маючи замість національного ідеалу надтріснуті скрижалі старих вивітрілих «мудрощів», мляву саламаху з «поступа», «еволуції», «міжнародного братерства» та інших «інтернаціоналізмів», – отруйних зіль для здорового народного організму”. Idem, *Націоналізм*, s. 4.

²²² „**Наука кретинів**, що воюють з «ідолопоклончим культом нації», славлять царицю Катерину, поборюють «інстинкт державного насильства», проповідують «любов до північної Русі» і **мудрість смирних індусів**”. Idem, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 73–74.

(147) Zła godzina sprawiła, że zdobyta wolność zamieniła się w niewolę, a kozacy panowie w „chłopstwo”, dlatego że **rozleniwiło się to „państwo”, że utraciło dawne pańskie cechy**, że psychicznie powoli upodobiło się do warstwy podwładnej. (...) **Panowie Kozacy stopniowo zagubili wszystkie duchowe cechy warstwy rządzącej, mówiąc nowoczesnym żargonem, zdemokratyzowali się, schłopieli**²²³.

2.3.2. Deprecjacja sytuacji i zjawisk

Mamy tutaj do czynienia z deprecjonowaniem pośrednim. Pod tym pojęciem rozumiem sytuację, w której obiektem umniejszenia nie jest odbiorca wypowiedzi, jako że deprecjonowanie odbywa się pośrednio, w stosunku do osoby trzeciej lub obiektu niebiorącego bezpośredniego udziału w zdarzeniu komunikacyjnym. W przypadku analizowanych tekstów rolę takich obiektów odgrywają:

- a) państwo polskie (odrodzona po I wojnie światowej Rzeczpospolita), sprawujące w tym okresie kontrolę polityczną nad częścią etnicznych ziem ukraińskich;
- b) Rosja: rosyjska kultura („cywilizacja”), ale przede wszystkim rosyjska imperialna polityka we wszelkich jej odmianach – zarówno carska, jak i bolszewicka.

Spójrzmy na zgrupowane poniżej w dwóch zespołach cytaty, będące tego zjawiska ilustracją:

a) deprecjonowanie państwa polskiego i jego polityki w odniesieniu do Ukrainy i Ukraińców

W 1923 r. w dwutygodniku „Зарпава” witał Doncow ze Lwowa nowy polski rząd, oceniając *exposé* premiera Wincentego Witosa jako pełne frazesów

²²³ „Лиха година обернула здобуту свободу в неволю, а козацьке панство в «мужиків» тому, що **розледачилося це панство, що стратило колишні панські прикмети**, що психічно поволі уподібнолося верстві підвладній. (...) **Панство козацьке поволі розгубило всі духові прикмети правлячої верстви, сказати б новочасним жаргоном, здемократизувалося, схлопіло**”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 28.

i banałów. Ukraiński publicysta zauważa, że niebezpieczeństwo polega nie na tym, że Polska przechodzi jedną z tych straszliwych chorób, które „wstrząsają obecnie niejednym narodem Europy”, ale na tym, że rządzący krajem tego nie dostrzegają. Gdy nad Europą zawisło bolszewickie zagrożenie – w postaci tytułowej czerwonej śmierci –

(148) gazety [polskie – PBT] wypełnione są kpinami z sytuacji w Niemczech i wielkomocarstwowymi rojeniami²²⁴.

(149) Istota problemu tkwi nie w kryzysie, ale w tej polityce strusia, który chowa głowę w piasek, myśląc, że w ten sposób ratuje swoją sytuację. **Rzecz w tym, że wszyscy żyją nie rzeczywistością, ale jakąś szaloną ułudą, jak w transie, w zapamiętaniu, pośród orgii drożyzny, strajków i rozstroju całego aparatu administracyjnego, śniąc nieziszczalny „sen o potędze”.** Masz wrażenie, że znajdujesz się w budzie dla palaczy opium albo w domu wariatów²²⁵.

(150) **Co charakteryzuje współczesną polską demokrację? Strach przed samą sobą, wyraźna skłonność do samoograniczenia, by nie rzec: do abdykacji**²²⁶.

²²⁴ „Рівночасно газети переповнені глузованням з німецьких відносин і **великодержавницькими мріями**”. Д.Д. [Донцов], *Червона смерть*, s. 218. Tytuł artykułu dowodzi znacznego odczytania Doncowa nie tylko w politycznej literaturze, jest on bowiem odwołaniem do noweli Edgara Allana Poeego pt. *The Masque of the Red Death*, która ukazała się po polsku w tłumaczeniu Bolesława Leśmiana jako *Maska śmierci szkarłatnej* (w innym przekładzie tytuł brzmiał *Maska Czerwonego Moru*).

²²⁵ „Суть не в кризі, а в тій політиці струся, що ховає голову в пісок думаючи тим урятувати положення. **Суть в тім, що всі живуть не дійсністю, а якоюсь божевільною маною, ніби в трансі, внапівзапам'ятанню серед оргій дорожні, страйків і розстрою цілого адміністраційного апарату, леліючи нездійснений «сен о потендзе».** Маєш вражіння, що знаходишся або в буді для курців опія, або в домі варятів”. *Ibidem*.

²²⁶ „**Що відзначає сучасну польську демократію? Переляк перед самою собою, виразний потяг до самообмеження, щоби не сказати до абдикації**”. О.В. [Донцов], *По обході (рефлексії)*, s. 367.

O polskiej dominacji nad żywiołem ukraińskim w inkorporowanej po I wojnie światowej Galicji Wschodniej pisał autor, odwołując się do słów polskiego hymnu:

(151) wszyscy wiemy, że ta sama „Jeszcze Polska nie zginęła”, która przed pięćdziesięciu laty rozbrzmiewała jako pieśń wolności, teraz **brzmi jak hymn ucisku i przemocy**²²⁷.

Wpływ polskiej kultury (w przeciwieństwie do rosyjskiej) nie wywoływał obaw u Doncowa, który niejednokrotnie wypowiadał się o niej z uznaniem, podając ją za wzór dla „bezideowej” w jego mniemaniu ówczesnej kultury ukraińskiej. Niemniej – jako osoba obdarzona zmysłem obserwacyjnym i poczuciem humoru – do polskiej kultury w odrodzonej Rzeczypospolitej, zwłaszcza w jej postszlacheckim wydaniu, odnosił się lwowski publicysta z charakterystyczną ironią:

(152) typ kultury pozostał szlacheckim. (...) Oczywiście, nie był to typ Skrzetuskiego czy Wołodyjowskiego, na którym wzorowała się polska inteligencja; **typem tym stał się szlachcic, któremu monarchowie-zaborcy zapewnili bezpieczeństwo jego majątku i nadali tytuły, ale z drugiej strony ścigali zeń buty z ostrogami, pozostawiając jedwabne pończochy i kapcie**²²⁸.

b) deprecjonowanie Rosji, jej kultury i rosyjskiej polityki imperialnej
Zjadliwy i kpiący w odniesieniu do Polski, jej polityki i stanu jej elit Dmytro Doncow był jednak o wiele bardziej krytyczny wobec Rosji. Można wręcz odnieść wrażenie, że w miarę upływu czasu w kolejnych jego tekstach Rosja

²²⁷ „(...) усі ми знаємо, що та сама «Jeszcze Polska nie zginęła», що перед 50 літами звеніла яко піснь свободи, тепер **звучить яко гімн гнету і насильства**”. Д. Донцов, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 15.

²²⁸ „(...) тип культури лишився шляхетським. (...) Звичайно, се не був тип Скретуского або Володидовського, на яким взорувалася польська інтелігенція; **сим типом став шляхтич, якому заборчі монархи забезпечили його посілости й надали титули, але з другої сторони – з якого стягнули чоботи з острогами, лишаючи шовкові панчохи і капці**”. Д.Д. [Донцов], *Шляхтич міщанином*, s. 265.

coraz konsekwentniej przedstawiana jest jako strona nieprzyjazna i zagrażająca, a nawet immanentnie wroga Ukrainie i Ukraińcom.

Tak więc już w przededniu I wojny światowej Doncow, rozzarowany stanowiskiem elit rosyjskich, doszukiwał się w idei imperialnej przyczyn chorobliwego stanu nastrojów społeczeństwa Rosji:

(153) Szukając przyczyn **patriotycznego szaleństwa, które ogarnęło społeczeństwo rosyjskie**, nie na ostatnim miejscu wypada wymienić **rosyjski imperializm**²²⁹.

Rosyjscy politycy i ich działalność, a także Rosja w ogóle, jej kultura, cerkiew rosyjska również były obiektem deprecjacji, co uwidacznia się w następujących fragmentach:

(154) **Metoda [rosyjska – PBT] była przez setki lat ta sama: zniszczyć swojego sąsiada z pomocą jego sąsiada**. W ten sposób Rosja starła Ukrainę z mapy Europy przy pomocy Polski²³⁰.

(155) **Profesorska zarozumiałość Milukowa, polityczne dyletanctwo Kiereńskiego i niemający równego sobie w historii idiotyzm rządu komisarzy ludowych doprowadziły Rosję na skraj przepaści**, w którą ona teraz powoli właśnie się stacza²³¹.

²²⁹ „Шукаючи за причинами патріотичного божевілля, що охопило російське суспільство, не на останньому місці прийде́ть ся назвати – російський імперіалізм”. Д. Донцов, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 12.

²³⁰ „Метода була протягом соток літ одна і та сама: знищити свого сусіда за поміччю його сусіда. Так стерла Росія з карти Європи Україну за поміччю Польщі”. Іdem, *Міжнародне положення України і Росія*. Цytat za wydaniem: іdem, *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] іdem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 92.

²³¹ „Професорська зарозумілість Мілюкова, політичне дилетантство Керенського і не знаючий собі рівного в історії ідіотизм правительства народних комісарів привели Росію на край пропасти, в котру вона тепер поволи і ссувається”. *Ibidem*, s. 95.

(156) **Bombastyczna frazeologia bolszewików, przeznaczona dla ich zidiociałych głodu i pod wpływem terroru poddanych**²³².

(157) **Rosyjsko-prawosławna Cerkiew z jej dziwną, niezrozumiałą dla Ukraińców rosyjską wymową** starosłowiańskich słów modlitwy, po dziś dzień jest Cerkwią obcą²³³.

(158) **Największym błędem byłoby przypuścić choć na chwilę, że z Rosji można – drogą nie wiadomo jakich ustępstw – zrobić sobie przyjaciela**²³⁴.

(159) **A tymczasem wpływ tej ostatniej [kultury rosyjskiej – PBT] wcale nie jest tak zbawienny, jak wydaje się wielu osobom. Wręcz przeciwnie.** Ten wpływ przejawia się w trzech kierunkach. Po pierwsze, oddziela nas od bezpośredniego kontaktu z europejskim światem kultury. Po drugie, temu wpływowi zawdzięczamy to absolutne nierozumienie natury zjawisk społeczno-politycznych, które jest tak charakterystyczne dla kraju z nierozwiniętym życiem politycznym i które tak fatalnie odbija się na całej ideologii współczesnego ukraińskiego mieszczaństwa²³⁵.

²³² „Бомбастична фразеологія большевиків, призначена для з'їдіотілих від голоду і терору своїх підданих”. Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, s. 9.

²³³ „Російсько-православна Церква з її дивною, незрозумілою для українців російською вимовою старослов'янських молитовних слів, і досі є чужою Церквою”. Д. Донцов, *Історія розвитку української державної ідеї*. Cytat za wydaniem: idem, *Історія розвитку української державної ідеї*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 62.

²³⁴ „Найбільшою помилкою припускати хоч на хвилину, що з Росії можна було, хоч не знати якими уступками, зробити собі приятеля”. Idem, *Міжнародне положення України і Росія*. Cytat za wydaniem: idem, *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 94.

²³⁵ „А тим часом вплив сеї останньої зовсім не є такий уже спасенний, як багато хто думає. Скорше навідворот. Сей вплив виявляється в трьох напрямках. По-перше, він відриває нас від безпосереднього контакту з європейським культурним світом. По-друге, сьому впливові завдячуємо ми те абсолютне нерозуміння природи соціально-політичних явищ, яке є так характерне для країни з нерозвиненим політичним життям і яке так фатально відбивається на цілій ідеології сучасного українського міщанства”. Idem, *Модерне московільство*, s. 8–9.

(160) **Fatalny wpływ ducha kultury rosyjskiej na całą wyrosłą z niej inteligencję Rosji** można obserwować codziennie²³⁶.

Jak widać z kilku powyższych przykładów, wpływ rosyjskiej kultury na Ukraińców ocenia Doncow pejoratywnie. Idzie on nawet dalej, w metaforycznym oskarżeniu, obwiniając ją przede wszystkim o zainfekowanie ukraińskiej zbiorowej duszy chorobliwymi stanami psychiki:

(161) **Kultura rosyjska poczyniła u nas straszliwe spustoszenie**. Przepędziła uśmiech humoru z naszych ust, z Gogola robiąc ascetę i wariata. Zamiast ducha doświadczenia – sekciarstwo. Zamiast aktywności – **rosyjska posępność i uległość**. **Zatruli nasze dusze, okaleczyła serce, wykrzywiła geniusz narodu...**²³⁷

W analizowanym materiale natrafiamy także na przykład, w którym dostrzec można ogromnie ciekawy zabieg stylistyczny. Zauważmy, że w przykładzie poniższym mamy pozornie do czynienia z asercją pozytywną, nadawca wskazuje bowiem na, wydawałoby się, „pozytywne” cechy (rozmach rosyjskiego nacjonalizmu, majestat jego politycznego ideału, wielkość kultury rosyjskiej). W rzeczywistości jednak dochodzi tu do tzw. deprecjonowania poprzez asercję pozytywną: pozornie pozytywny opis i charakterystyka są w rzeczywistości wyrazem ironii i krytyki, a nawet próbą wzbudzenia u odbiorcy uczucia odrazy oraz lęku/poczucia zagrożenia (w cytowanym ustępie przeważa wszak poczucie zagrożenia opisywaną kulturą):

(162) Podobny [globalny] **rozmach** (prócz innych jego **ohydnych cech**) ma **nacjonalizm moskiewski**, stawiający sobie cele, które są w stanie zawrócić w głowie, potrafiący podbijać mało odporne rasy i jednostki **majestatem swe-**

²³⁶ „Фатальний вплив духу російської культури на цілу виролу на ній інтелігенцію Росії можна обсервувати щоденно”. *Ibidem*, s. 9.

²³⁷ „Російська культура причинила в нас страшенне спустошення. Вона зігнала усмішку гумору з наших уст, роблячи з Гоголя аскета і божевільного. Замість духу досліду – сектарство. Замість активності – **російську понурість і м'якотільсть**. **Вона отруїла нашу душу, скалічила серце, скривила геній нації...**”. Д. Донцов, *Культура примітивізму*. Цytat za wydaniem: *idem*, *Культура примітивізму*, [w:] *idem*, *Вибрані твори*, т. 2, s. 115.

go ideału politycznego, usypiając je **morfiną swojej toksycznej, ale wielkiej kultury**²³⁸.

Mamy zatem w jednym, niezbyt obszernym, fragmencie wartościowanie podwójne, w którym po stronie pozytywnej znajdują się: *rozmach, majestat, wielkość kultury*, a po stronie negatywnej: *ohydne cechy, usypianie morfiną toksycznej kultury*.

Jako kolejny przykład tego rodzaju przewrotnego deprecjonowania może służyć następujący fragment:

(163) **Jedyne, co jest wielkiego w literaturze rosyjskiej, to idea mesjanizmu. Ale jest to mesjanizm w imię łapcia, samowara i chłopskiego potu**²³⁹.

Również w tym przypadku mamy najpierw do czynienia z pochwałą rosyjskiego mesjanizmu („wielka idea mesjanizmu”), by zaraz w następnym zdaniu zderzyć się ze zdezwuowaniem tegoż („to mesjanizm w imię łapcia, samowara i chłopskiego potu”).

Podobny zabieg stosuje lwowski publicysta w przywoływanym już powyżej w innym kontekście fragmencie:

(164) **Nasza literatura jest chora. Długo karmili nas swoimi ziołami różni, czasem wielcy, lecz jednak prowincjonalni znachorzy z Moskwy i z Leningradu. I zamiast leczyć, zdeformowali naszą psychikę**²⁴⁰.

²³⁸ „Подібного [світового] **розмаху** (мимо його інших **огидливих прикмет**) є **націоналізм московський**, що ставляє собі цілі, які завертають голову, і вміє підбивати собі маловідпорні раси й одиниці **величавістю** свого політичного ідеалу, усипляючи їх **морфіною своєї отруйної, але великої культури**”. Д.Д. [Донцов], *Шляхтич міщанином*, s. 267.

²³⁹ „Одиноке, що є велике в російській літературі, то се **ідея месіянства**. Але се є **месіянство в ім'я лаптя, самовара і мужицького поту**”. Д. Донцов, *Росія чи Європа?*, s. 76.

²⁴⁰ „Наша література є хора. Нас довго годували своїми зіллями різні, часом **великі**, але **всеж провінціальні знахорі з Москви і Ленінграду** і замість вилікувати, викривили нашу психіку”. *Ibidem*, s. 78.

Rosyjscy myśliciele – dla zwiększenia efektu paradoksu opatrzeni przymiotnikiem „wielcy” – ochrzczeni zostają tutaj przez autora mianem „prowinjonalnych znachorów”.

Podsumowanie

Do deprecjacji ucieka się w swej twórczości Doncow chętnie i często; można nawet zaryzykować twierdzenie, że w jego publicystyce politycznej akt *deprecjonowania* odgrywa rolę znaczącą, by nie rzec: kluczową.

W korpusie badawczym dostrzegamy takie akty mowy, których istotą staje się deprecjonowanie, przy czym akt ten może się odnosić zarówno do sytuacji społeczno-politycznej na ziemiach ukraińskich, jak i do pewnych zachowań, działań, konkretnych osób, jak i wyznawanych przez nie idei; może jednak dotyczyć także wydarzeń, tendencji politycznych czy zaistniałych sytuacji. Zauważmy, że deprecjonowanie u Doncowa służy określonym celom politycznym. Ma ono z jednej strony uzmysłowić społeczeństwu, czego należy się wystrzegać, przed czym chronić naród, z drugiej zaś strony jest ono pewną formą edukacji społecznej, w której celem autora jest, by jego czytelnicy – ucząc się na własnych błędach czy też wyciągając wnioski z krytycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się inni – zdołali odszukać dla siebie mądre rozwiązanie. Następnie w tym obranym zdroworozsądkowo, właściwym dla dobra kraju kierunku powinien podążać naród i podejmować odtąd tylko takie, korzystne dla Ukrainy działania.

Tak więc deprecjonowanie jest tutaj pewnym zabiegiem pragmatycznym, chwytem argumentacyjnym, głosem w prowadzonej przez Doncowa dyskusji o przyszłości ukraińskiego narodu i kreowaniu wizji Ukrainy jako bytu państwowego.

Jak ilustrują to powyższe przykłady, i jak to z reguły się dzieje w publicystyce ukraińskiego ideologa, wypowiedzi zawarte w akcie *deprecjonowania* otrzymują głęboką podbudowę w postaci tła historyczno-politycznego.

W tekstach Dmytra Doncowa deprecjonowanie realizowane jest poprzez ujawnianie negatywnych trendów w kulturze, tendencji politycznych, fatalnych działań konkretnych osób i skutków podejmowanych przez nie decyzji, w ślad za którymi idzie u Doncowa ich krytyczno-deprecjonująca ocena. Autor używa tu określonych leksemów deprecjonujących, wskazując przy ich użyciu na:

- rozgardiasz ideowy, bezwład, inercję, zagubienie polityczne ukraińskiego (i nie tylko) społeczeństwa,
- spustoszenie w sferze kultury i filozofii politycznej,
- panikę jako wynik społecznej dezorientacji,
- degenerację, będącą rezultatem niekorzystnych wpływów obcej kultury i obcych idei.

W analizowanym materiale obserwujemy zatem z jednej strony klasyczne deprecjonowanie odbywające się poprzez ujawnianie negatywnych cech, błędnych decyzji, zgubnych trendów kulturowych itp., podsumowane krytyczną oceną wskazywanych zjawisk. Z drugiej jednak strony mamy też do czynienia z tzw. deprecjonowaniem poprzez asercję pozytywną. W tym przypadku oryginalnym zabiegiem językowym Doncowa jest zastosowanie przewrotnego chwytu erystycznego: przy wskazaniu na dodatnie strony rosyjskiej kultury i idei rosyjskiego nacjonalizmu, Doncow – zachowując pozornie pozytywny ich opis – stara się jednocześnie wywołać u czytelnika pożądaną reakcję w postaci uczucia odrazy i poczucia zagrożenia. Innymi słowy, w takim zabiegu autora pozytywny opis (wskazanie na pozytywne cechy) staje się w rzeczywistości deprecjonowaniem.

3. Pragmatyczne środki opisu w publicystyce Doncowa

3.1. Wartościowanie jako narzędzie perswazji

Przechodząc do analizy przykładów wartościowania w materiale badawczym, należy podkreślić, że fenomen określany jako „wartościowanie w języku” nie doczekał się po dziś dzień jednoznacznego zdefiniowania, dlatego też wśród uczonych językoznawców wokół tego zjawiska trwa nieustanna polemika. Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że wartościowanie jest najczęściej interpretowane i opisywane jako ocenianie, definiowanie rzeczywistości w kategoriach dobry – zły.

Polska językoznawczyni Jadwiga Puzynina, prekursorka badań w zakresie lingwistyki aksjologicznej, definiuje wartościowanie jako umiejscowienie na skali wartości konkretnego obiektu (np. przedmiotu, zjawiska lub pojęcia).

Innymi słowy, przypisanie temu obiektowi określonej cechy o charakterze pozytywnym lub negatywnym²⁴¹.

Wartościowanie realizuje się w języku poprzez wypowiedzi, w których nad komponentem przedstawieniowym zdecydowanie dominuje element wartościujący. Nadawca posługujący się zabiegiem wartościowania używa do swych celów określonych leksemów, z których najbardziej produktywnie – zwłaszcza w świecie polityki czy w reklamie²⁴² – są rozmaite synonimiczne określenia przymiotników czy też przysłówków (w zależności od kierunku wartościowania: *dobry* lub *zły*, *dobrze* lub *źle*).

Zauważmy przy tym, że w zależności od intencji nadawcy, a także jego kompetencji i inwencji językowej miewamy do czynienia z różnorodnością różnych leksemów, które charakteryzować się będą odmiennym poziomem oceny i nasyceniem zabarwienia emocjonalnego. Jerzy Bartmiński, jeden z wybitnych polskich badaczy fenomenu wartościowania w języku, definiuje ten typ wartościujących leksemów jako słowa „czysto wartościujące”²⁴³.

Jednakże nie są to oczywiście jedyne sposoby wartościowania, gdyż temu samemu celowi może służyć cała gama wartościujących środków językowych, z leksemami takimi, jak np.: *zguba*, *cierpienie*, *zbrodnia*, *śmierć*, *choroba*, *perwersja* itp. Elżbieta Laskowska, zbadawszy różne typy perswazji, konstatuje, że w każdym z nich nadawca posługuje się wartościowaniem, co prowadzi uczoną do wniosku, że „każdej perswazji towarzyszy wartościowanie”²⁴⁴.

Laskowska wskazuje, że nadawca w każdej ze swych wypowiedzi wyraża zasadniczo „wiedzę, przekonania, uczucia lub wolę”, jednakże któryś z tych elementów nieodmiennie dominuje w komunikacie, determinując zarazem funkcję (przesądzając o tym, czy mamy do czynienia z funkcją informacyjno-weryfikacyjną, wartościująco-emotywną czy też funkcją działania), która jest realizowana w konkretnej wypowiedzi aktu mowy²⁴⁵. Przyjmując założenie, że

²⁴¹ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 85.

²⁴² Por. studium A. Romanik, *Przymiotniki wartościujące w reklamie (na materiale rosyjskiej prasy kobiecej)*, „Acta Neophilologica” 2014, t. 16, nr 1, s. 107–114.

²⁴³ J. Bartmiński, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, [w:] i dem (red.), *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, Lublin 2003, s. 67.

²⁴⁴ E. Laskowska, *Wartościowanie jako środek perswazji*, „Prace Komisji Językoznawczej BTN” 2008, nr 18, s. 225.

²⁴⁵ *Ibidem*, s. 219.

w przypadku każdej swej wypowiedzi nadawca realizuje określony cel, językoznawczyni dochodzi do wniosku, że gdy celem tym jest podzielenie przez odbiorcę sądu aksjologicznego nadawcy lub też podjęcie przez odbiorcę działania, do którego jest on przez nadawcę nakłaniany, nadawca stara się osiągnąć swoje cele (przy użyciu złożonych działań językowych), posługując się właśnie wartościowaniem, czyli uruchamiając to, co Laskowska nazywa „funkcją wartościująco-emotywną”²⁴⁶. Językoznawczyni konstatuje, że perswazja, której znaczącym elementem jest wartościowanie, należy do złożonych działań językowych, i dzieli perswazję na propagowanie (informacyjne lub aksjologiczne) oraz agitację. Z uwagi na specyfikę korpusu badawczego, tj. jego polityczny charakter, spośród trzech wyróżnionych przez badaczkę typów szczególnie interesować nas będzie propagowanie aksjologiczne oraz agitacja.

W przypadku czynności propagowania wartościującego (aksjologicznego) intencją nadawcy jest:

- a) wpływanie na system wartości odbiorcy i jego hierarchię, czyniąc je zgodnymi z oczekiwaniami nadawcy,
- b) wyzwolenie lub wzmocnienie w odbiorcy (lub wręcz odwrotnie: osłabienie) uczuć związanych z obiektem wartościowania.

Z kolei agitacja polega na nakłanianiu odbiorcy do podjęcia działania wskazanego przez nadawcę.

Analizując współczesne wypowiedzi polityczne i medialne, Laskowska dochodzi do wniosku, że zmiana hierarchii wartości u odbiorcy jest rzadkim celem perswazyjnym (wynika to z faktu, że nadawca zakłada, iż odbiorca już wstępnie podziela jego system wartości). Jednakże w zebranych na potrzeby niniejszego studium materiale zmiana taka okazuje się nader częstym celem perswazji autora. Zabieg ten można przedstawić schematycznie w postaci formuły: „Przyjmij, że pod względem wartości W pogląd/postępowanie P jest dobre/złe”²⁴⁷. Inaczej wygląda w analizowanych przez nas tekstach kwestia agitacji. Jak wiadomo, celem agitacji jest przekonanie odbiorcy do podjęcia lub zaniechania określonych działań, temu celowi służą odpowiednie systemowe środki językowe, wśród których wyróżnia się „tryb rozkazujący i jego substytuty”²⁴⁸.

²⁴⁶ *Ibidem*.

²⁴⁷ Korzystam ze schematu zaproponowanego przez Laskowską. *Ibidem*, s. 222.

²⁴⁸ *Ibidem*, s. 224–225.

Należy pamiętać, że świat polityki jest – obok dziedziny reklamy – środowiskiem, w którym agitacja odgrywa szczególną rolę, przy czym w agitacji (zarówno reklamowej, jak i politycznej) dominują dwa modele nakłaniania:

„Zrób X, bo X jest dobre”²⁴⁹;

„Nie rób X, bo X jest złe”²⁵⁰.

W odniesieniu do współczesnej niemieckiej „produkcji prasowej” Jacek Szczepaniak dochodzi do wniosku, że nadawca może kreować w wypowiedziach własny obraz rzeczywistości, po czym drogą odpowiednio ustrukturuowanego przekazu starać się skłonić odbiorcę/czytelnika do przeformułowania oceny tejże rzeczywistości, prowadzącej nawet do zmiany preferencji politycznych. Osiągnięcie tego ostatniego celu byłoby przy tym „swoistym efektem perlokucyjnym”²⁵¹. Zauważmy, że podobne zadania i cele stawia sobie Dmytro Doncow, nie będzie więc niczym zaskakującym spostrzeżenie, że w korpusie badawczym zabieg wartościowania daje się wyraźnie rozpoznać. Stwierdzić przy tym należy od razu, że w analizowanym materiale zjawisko to nosi dwojaki charakter:

1. **pozytywny**, przybierający postać afirmacji;
2. **negatywny**, realizujący się pod postacią krytyki, negacji czy zarzutu.

3.1.1. Wartościowanie pozytywne

Jak wynika z wcześniejszych spostrzeżeń, Dmytro Doncow nie był – delikatnie mówiąc – zachwycony polityczną i mentalną kondycją swoich rodaków, a w szczególności jakością współczesnej mu politycznej elity narodu. Nie zmienia to faktu, że natrafiamy u niego także na sądy pozytywnie wartościujące Ukrainę, jej kulturę i naukę, jednak najczęściej – o ile nie wyłącznie – do takiego dodatniego wartościowania dochodzi w ujęciu historycznym, czyli w odniesieniu do idealizowanych dziejów ziem ukraińskich i zamieszkującego je narodu (a właściwie jego elity). Świadczyć o tym mogą poniższe fragmenty:

²⁴⁹ Model ten w reklamie realizuje się jako: „Kup X, bo X jest dobre”.

²⁵⁰ *Ibidem*, s. 225.

²⁵¹ J. Szczepaniak, *Wartościowanie w tekście prasowym na przykładzie niemieckiej gazety „Bild-Zeitung”*, [w:] A. Oskiera (red.), *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, Łódź 2007, s. 37.

(165) [Ukraińcy – PBT] już w XVII w. dali półazjatyckiej Moskwie **po europejsku wykształconych uczonych, drukarzy i teologów**²⁵².

(166) Podobny pomysł, podobną misję zaprezentowała **ukraińska myśl państwowa, która również znalazła swoje usprawiedliwienie, swoją najwyższą sankcję** w idei równowagi europejskiej. Co to była za misja? To była ochrona Zachodu i całej kultury okcydentalnej przed zalewem panmoskowityzmu²⁵³.

Spośród nielicznych ukraińskich przywódców, którzy zasłużyli sobie na uznanie Doncowa, wyróżnia się postać Iwana Mazepy. Autor przedstawia go, doceniając witalność charakteru i aktualność idei hetmana, który

(167) nawet w 70. roku życia zachował **ogień i blask młodości w oczach**²⁵⁴.

Co ciekawe, na przykładzie wielu fragmentów, w tym również cytatu nr 165, dostrzec można, że zdaniem autora to, co w ukraińskości najwartościowsze, ma korzenie w cywilizacji europejskiej, zachodniej. W tym kontekście nie jest więc niczym zaskakującym pozytywne wartościowanie Europy (ogólnie utożsamianej ze „światem zachodnim”) oraz jej cywilizacji:

(168) **Świat zachodni to świat tradycyjnych prawd i nienaruszalnych aksjomatów**, które są przyjmowane na wiarę, którym [ten świat – PBT] ślepo się

²⁵² „(...) вони вже в XVII столітті дали півазійській Москві **по-європейськи освічених вчених, друкарів і теологів**”. Д. Донцов, *Похід Карла XII на Україну*, s. 18.

²⁵³ „Подібну ідею, подібну місію репрезентувала й **українська державна думка, котра також знаходила своє оправдання, своєю найвищу санкцію в ідеї європейської рівноваги**. Що се була за місія? Се була охорона Заходу й цілої окцидентальної культури від потоку панмосковітизму”. Idem, *Українська державна думка і Європа*. Cytat za wydaniem: idem, *Українська державна думка і Європа*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 105.

²⁵⁴ „(...) в 70-му році життя зберіг **вогонь і блиск молодости в очах**”. Д.Д. [Донцов], *Його милість Іван Мазепа, гетьман*. Cytat za wydaniem: idem, *Його милість Іван Мазепа, гетьман*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 310.

podporządkowuje nie na rozkaz z góry, jak w Rosji, lecz na rozkaz własnego sumienia²⁵⁵.

(169) **Czym jest Europa? Jest to kontynent, który w kilkusetletniej wojnie odparł obcą inwazję i podbił trzy inne kontynenty** całkowicie, a czwarty (Azja) w znacznej części. **To musi być zatem niezwykła rasa ludzi!** Cóż to za rasa? Taka, dla której świat jest grą przygód, bezustannym podbojem²⁵⁶.

3.1.2. Wartościowanie negatywne

Na przykłady wartościowania negatywnego w tekstach lwowskiego publicysty natrafiamy znacznie częściej. Doncow, który dał się już w zebranych materiale poznać jako zawzięty krytyk i pełen żaru polemista, w wielu swych wypowiedziach z pasją zwalcza, w jego mniemaniu, negatywne trendy w polityce i kulturze ukraińskiej, wykorzystując w tym celu zjawisko wartościowania.

a) wartościowanie kultury/literatury ukraińskiej

Pisząc o zauważalnych we współczesnej literaturze ukraińskiej tendencjach, dostrzegał Doncow jej dekadenskie, schyłkowe oblicze i podkreślał niekorzystny wpływ tego zjawiska na mentalność Ukraińców:

(170) **To estetyka, która pozbawia życie wartości**, uczy rezygnacji i pozbawia siły oporu; która zabija pragnienie; **estetyka rozbitków życiowych**, którzy giną w świecie twardych zasad²⁵⁷.

²⁵⁵ „Західний світ – се світ традиційних правд і незрушних аксіом, які приймаються на віру, яким він сліпо кориться не на приказ з гори, як в Росії, лиш на приказ власного сумління”. Д. Донцов, *Юнацтво і пласт*, s. 11.

²⁵⁶ „Що таке Європа? Се континент, який в кількасотлітній війні відбив чужинецьку навалу і завоював три інші континенти цілком, а четвертий (Азію) в значній частині. Се мусить бути отже незвичайна раса людей! Що се за раса? Се є та, для якої світ є гра пригод, безнастанний підбій”. Idem, *Росія чи Європа?*, s. 63.

²⁵⁷ „Це естетика, що обеззвартнює життя, вчить резигнації і позбавляє сили опору; що вбиває жадобу; естетика розторощених життям, що гинуть в світі твердих чеснот”. Idem, *Естетика декадансу*, s. 900–901.

b) wartościowanie Rosji i rosyjskiej kultury/cywilizacji, polityki państwa rosyjskiego i rosyjskiego imperializmu

Z prawdziwie miazdzącą krytyką spotykała się w jego publicystyce zawsze zdecydowana większość przejawów rosyjskiej cywilizacji, czyli tego, co w naszych czasach określane jest najczęściej ogólnym mianem *русский мир* („rosyjski świat”). I tak np. o rosyjskim liberalizmie w przededniu I wojny światowej Doncow pisał:

(171) **nie ma takiej podłości – aż do zdrady własnych zasad – której by nie dopuścili się rosyjscy liberałowie** tam, gdzie chodzi o popieranie zaborczej polityki caratu²⁵⁸.

Pisząc o zagrożeniu destabilizacją ze strony „starej międzynarodowej intrygantki Rosji”²⁵⁹ i jej dążeń imperialnych, powołuje się Doncow na doświadczenie historii:

(172) Historia bowiem uczy nas, że **wszędzie, gdzie tylko jakiś organizm państwowy zaczyna się rozkładać, gdzie tylko śmierdziało padliną, można było być pewnym, że w pobliżu zobaczysz rosyjskiego orła. Bo rosyjski orzeł żywi się tylko trupem**, może dlatego też tak długo żyje? (...) Czy nie dotarła już ona [Rosja – PBT] po trupie Polski do Morza Czarnego i Morza Bałtyckiego?²⁶⁰

Wysztydzając dawną dyplomację moskiewską, publicysta wspomina z nostalgią czasy, kiedy Rosja w wyobraźni Europy znajdowała się

²⁵⁸ „(...) **нема такої підлоти – аж до зради своїх власних принципів – котрої би не допустили ся російські ліберали** там, де ходить о попиране заборчої політики царату”. Idem, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 13.

²⁵⁹ *Ibidem*, s. 21.

²⁶⁰ „Бо історія вчить пас, що **скрізь, де лиш якийсь державний організм починає розкладати ся, де лиш смерділо стервом, можна було бути певним, що поблизу zobачите російського орла. Бо російський орел живить ся лише трупом – може, тому так довго й живе? (...) Чи не добрала ся вже вона по трупі Польщі до Чорного й Балтійського моря?**” *Ibidem*.

(173) gdzieś – nikt nie wiedział dokładnie gdzie – za Polską i graniczyła, jak się wydawało, z Indiami, a jej „ambasadorowie”, którzy czasem wypływali na zachodnioeuropejskich dworach, byli pośmiewiskiem każdego wykształconego i kulturalnego Europejczyka²⁶¹.

(174) Zręczna, nieprzebierająca w środkach dyplomacja, jej czysto azjatycka przebiegłość i spryt zapewniały tej dyplomacji sukces za sukcesem²⁶².

Innym przykładem efektów praktycznego funkcjonowania świata rosyjskich wartości jest według ukraińskiego autora „moskiewska quasi-nauka”²⁶³.

(175) ideologia zarówno komunizmu moskiewskiego, jak i caratu to tylko różne formy tej samej istoty rzeczy, tego samego zjawiska o charakterze ogólniejszym, które jest niczym innym, jak **wojującym z Zachodem moskiewskim mesjanizmem (...), który chce panować nad narodami stojącymi wyżej od niego pod względem zarówno kulturalnym, jak i polityczno-ekonomicznym**²⁶⁴.

²⁶¹ „(...) десь, де – ніхто докладно не знав – за Польщею і, межувала, як здавалося – з Індіями, а її «посли», що часами виринали на західньо-європейських дворах, були посміховищем кожного освіченого й культурного європейця”. Д. Донцов, *Похід Карла XII на Україну*, s. 12.

²⁶² „Спритна, неперебірлива в средствах дипломатія, її чисто азійська підступність і хитрість забезпечували сій дипломатії успіх за успіхом”. Idem, *Міжнародне положення України і Росія*. Cytat za wydaniem: idem, *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] idem, *Вибрані твори*, t. 1, s. 92.

²⁶³ „На все дивилися в нас через окуляри московської quasi науки”. Idem, *Мазепа й мазепинство*. Cytat za wydaniem: idem, *Мазепа й мазепинство*, [w:] idem, *Вибрані твори*, t. 2, s. 87.

²⁶⁴ „(...) ідеологія російського комунізму, як і царизму се тільки різні форми одної і тої самої суті, одного і того самого зявища загальнішого характеру, що не є нічим іншим, як **воюючим із Заходом, російським месіянством (...)** який хоче панувати над народами, що стоять висш него під взглядом культурним, як і політично-економічним”. Idem, *Підстави нашої політики*, s. 5–9.

Powołując się na ustalenia przychylnie przezeń recenzowanej i szeroko relacjonowanej pracy²⁶⁵, publicysta dowodzi, że

(176) **U pisarzy rosyjskich nie ma pańskości, zamiast erosa jest często brudna seksualność, intelektualny, wykoncypowany masochizm zabarwiony sadyzmem**²⁶⁶.

Wpływ na rozwój rosyjskiej literatury miał jego zdaniem natomiast

(177) **„gnojowy dogmat” (*Dünger-Dogma*) hr. L. Tołstoja, z jego niczym nieozdobionym ideałem Duraczka Iwanuszki i obrzydliwym plebejskim „ekshibicjonizmem” najintymniejszych porywów duszy**²⁶⁷.

Efektem tego jest, zdaniem Doncowa, szczególny charakter Rosjanina:

(178) **Najważniejsza rzecz to brak wyobraźni, poczucia tego, co tragiczne, piękne. Moskal jest „zauberlos”. Ani wielkich cnót, ani wielkich wad.** On tylko wynosi na ołtarze wszystko, co nieudacne, zwyrodniałe, niskie i grozi piekielnymi karami za kwalitatywność²⁶⁸.

W ocenie lwowskiego publicysty Rosjanie to

²⁶⁵ Sir Galahad, *Idiotenföhrer durch die russische Literatur. Gewidmet dem Rückgrat der Welt*, München 1925. Pod pseudonimem kryła się Bertha Eckstein-Diener (1874–1948), austriacka pisarka, podróżniczka i dziennikarka.

²⁶⁶ „У російських письменників нема панськості, замість еросу часто брудна сексуальність, мозковий, надуманий мазохізм, забарвлений садизмом”. Д. Донцов, *Sir Galahad. Idiotenföhrer durch die russische Literatur. [Рецензія]*, „Літературно-Науковий Вістник” 1925, № 7–8. Cytat za wydaniem: idem, *Sir Galahad. Idiotenföhrer durch die russische Literatur*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 183.

²⁶⁷ „(...) «гнойова догма» (*Dünger-Dogma*) гр. Л. Толстого, з його неприкрашеним ідеалом Іванушки Дурачка і огидливим плебейським «ексгібіціонізмом» найінтимніших порушень душі”. *Ibidem*, s. 184.

²⁶⁸ „Головне – се брак фантазії, почуття трагічного, чудесного. Москаль є «zauberlos». Ні великих чеснот, ні великих пороків. Він лише канонізує все невдале, спотворене, низьке і грозить пекельними карами за квалітативність”. *Ibidem*.

(179) **Wielki pod względem liczebności naród, bez struktury, bez legendy, zakochany w swoim własnym atomizmie, bez filozofii, plastyczności i dramatu.** Bez formy – i dlatego właśnie z ogromną tendencją do ekspansji, do tego, aby rozlać się na wszystkie strony. (...) **Rosyjski świat zna tylko dwa ekstrema bezpłodności – letarg i szal, rozmiękanie mózgu i gruźlicę mózgu**²⁶⁹.

Czym w porównaniu z Europą była Rosja, pyta Doncow retorycznie, by z miejsca i sobie, i swojemu czytelnikowi/odbiorcy na pytanie to odpowiedzieć:

(180) **Rosja była prowincją, a jej literatura była literaturą prowincjonalną.** (...) Narody formacji galijsko-rzymsko-teutońskiej miały „wewnętrzne historyczne znaczenie, wyrażały swoim życiem idee”. **Turko-Tatarzy i Rosja tej idei nie mieli, działali w historii tylko „siłą swego przyciągania”, masą: narody-koczownicy!** (...) Głębokie idee i głębię treści odzwierciedla tylko społeczeństwo z życiem pełnym napięcia, barwnym i różnorodnym. Rosja taką społecznością nie była²⁷⁰.

Mamy w cytowanym tekście przykład wartościowania poprzez wskazanie na opozycję wartości, skonfrontowanie tego, co pozytywne (bezinteresowne, romantyczne, wielkie w porywach duszy, słowem: wszystko, co nadawca utożsamia ze światem Zachodu), z tym, co negatywne (nędznym, prostackim i w gruncie rzeczy głupekowatym bohaterem pisarzy rosyjskich):

²⁶⁹ „Великий числом нарід, без структури, без легенди, закоханий у власнім атомізмі, без філософії, пластики і драми. Без форми – і власне тому зі страшною тенденцією до розширення, до того, щоб розпливитися на всі боки. (...) Російський світ знає лише два екстреми безплідности – летаргію і шал, розм'якшення мозку і мозкові сухоти”. *Ibidem*.

²⁷⁰ „Росія була провінцією, а її література – провінційною літературою. (...) Народи гальсько-римсько-тевтонської формації мали «внутрішньо-історичне значіння, виражали своїм життям ідею». **Турко-татари і Росія – сеї ідеї не мали, вони діляли в історії лише «силою свого тяжіння», масою: народи-номади!** (...) Глибокі ідеї і глибину змісту відбиває лише суспільність з напруженим, барвистим і різnorodним життям. Росія не була такою суспільністю”. Д. Донцов, *Росія чи Європа?*, s. 63–64.

(181) **Zachód zna Don Kichota i Fausta, Rosja – włóczęgę Gorkiego i Duraczka Iwanuszkę L. Tołstoja**, który swoją ucieczką przed wrogiem chce złamać jego wolę²⁷¹.

(182) **Uwielbienie chaosu**, niezróżnicowanej masy, troska o zaspokojenie tylko jej materialnych potrzeb, zasadnicze **znaczenie nadawane kwestii ludzkiego cierpienia, pokora bezwolnego człowieka** wobec sił z zewnątrz – i **skrajny despotyzm z góry, jako ideał ustroju społecznego, ból rozdartej duszy, zniszczenie i upokorzenie indywidualności** – oto te problemy i wartości, oto te „**idee**”, które przyniosła światu literatura rosyjska, stara i nowsza²⁷².

Swoistym podsumowaniem negatywnego, wręcz wrogiego stosunku Doncowa do Rosji, Rosjan i ich kultury może być cytat z traktatu pod wymownym tytułem *Rosja czy Europa? Zawarta w tekście explicite odpowiedź* nie pozostawia złudzeń co do wektorów autorskiego wartościowania:

(183) Gdybym zechciał scharakteryzować w dwóch słowach ten **charakter literatury rosyjskiej – nazwałbym go antyheroicznym**. (...) Jedyne, co jest wielkie w literaturze rosyjskiej, to idea mesjanizmu. Ale jest to **mesjanizm w imię łapcia, samowara i chłopskiego potu**. (...) **Bunt milionów „wezwanym” przeciwko niewielu „wybranym”, ilości przeciw jakości. Narodu-plebejusza przeciwko narodom-patrycjuszom, Fiedki przeciwko Faustowi. Filozofia zazdrosnych nieudaczników**²⁷³.

²⁷¹ „Захід знає Дон Кіхота і Фавста, Росія – босяка Горького й Іванушку Дурачка Л. Толстого, який втечею перед ворогом хоче зломити його волю”. *Ibidem*, s. 64.

²⁷² „Звеличання хаосу, незріжничкованої маси, журба про злагодження лише її матеріальної нужди, засадниче значіння, що надається kwestії людського терпіння, покора безвольної людини перед силами ззовні – крайній деспотизм згори, як ідеал соціального устрою, біль тряпичної душі, знищення й упокорення особистости – ось ті проблеми і вартості, ось ті «ідеї», які принесла світові російська література, стара й новіша”. *Ibidem*, s. 74.

²⁷³ „Коли б я захотів характеризувати двома словами цей **характер російської літератури – я назвав би його антигероїчним**. (...) Одиноке, що є велике в російській літературі, то се ідея месіянства. Але се є **месіянство в ім'я лаптя, самова-**

Powyższy fragment, oprócz tego, że jest doskonałą egzemplifikacją wartościowania w publicystyce Doncowa, jest też kolejnym przykładem na „odwrócone chwalenie” – jak we fragmentach (162) i (163) w podrozdziale 2.3.2. Tyle tylko, że tym razem zawierająca się w literaturze rosyjskiej „wielka rosyjska idea mesjanizmu” zostaje przez Doncowa z miejsca, w tym samym akapicie, zdezwuowana i skompromitowana. Celem takiej konstrukcji jest pozostawienie u odbiorcy negatywnego wrażenia w kontekście ujemnie wartościowanej literatury rosyjskiej.

Podsumowanie

W analizowanym materiale napotykamy wiele fragmentów, w których wyróżnia się funkcja wartościująco-emotywna. Doncow często wykorzystuje zabieg wartościowania, stosowany w roli narzędzia perswazji, by za pomocą środków służących wartościowaniu perswadować odbiorcy przyjęcie proponowanej mu oceny rzeczywistości i w ten sposób wpływać na jego światopogląd.

Jak już wspomniano, w publicystyce Doncowa mamy dwa rodzaje wartościowania, a dokładniej rzecz biorąc, jest to w obu przypadkach tożsame wartościowanie, tyle że o odmiennym wektorze.

Wartościowanie pozytywne

Skonstatować należy, że autor relatywnie rzadko posługuje się tym wartościowaniem, zapewne z tego względu, że nie leży ono w jego polemicznej naturze, w każdym razie jest dla Doncowa mniej naturalne niż wartościowanie negatywne.

W badanym materiale pozytywne wartościowanie ogranicza się właściwie do nielicznej grupy obiektów. Znajdują się wśród nich: historyczne tradycje Ukrainy i Ukraińców, kilku ukraińskich przywódców, kilkoro ludzi pióra. Drugim i w zasadzie ostatnim – choć rozległym – obszarem pozytywnego wartościowania jest cywilizacja Zachodu.

ра і мужицького поту. (...) Бунт мільйонів «званих» проти немногих «ізбраних», кількості проти якості. Народу плебея проти народів патриціїв, Федька проти Фавста. Філософія заздрих невдачників”. *Ibidem*, s. 74–76.

Środki wyrażania wartościowania pozytywnego:

a) systemowe:

środki leksykalne, takie jak leksemy opisowo-wartościujące, np.:

- po europejsku wykształceni ukraińscy uczeni (165),
- tradycyjne prawdy i nienaruszalne aksjomaty świata Zachodu (168),
- ukraińska myśl państwowa, znajdująca swoją najwyższą sankcję w idei obrony Okcydentu (166),
- Europejczycy jako niezwykła rasa ludzi (169);

b) tekstowe:

z wykorzystaniem metafory:

- ogień i blask młodości w oczach przywódcy (167).

Wartościowanie negatywne

Nietrudno zauważyć, że Doncow skwapliwie posługuje się tym rodzajem wartościowania, często dając upust swej krytyce współczesnej polityki ukraińskiej, a także niechęci czy też nawet wrogości wobec Rosji.

Środki wyrażania wartościowania negatywnego:

a) systemowe:

środki leksykalne – leksemy prymarnie wartościujące, przy użyciu których wartościowaniu negatywnemu podlegają:

- podłość rosyjskich liberałów popierających carat aż do zdrady własnych zasad (171),
- brudna seksualność, zabarwiony sadyzmem masochizm jako cechy literatury rosyjskiej (176),
- obrzydliwy plebejski ekshibicjonizm Tolstoja (177);

leksemy opisowo-wartościujące:

- estetyka rozbitków życiowych jako cecha współczesnej kultury ukraińskiej (170),
- rosyjscy dyplomaci pośmiewiskiem Europy (173),
- ból rozdartej duszy, zniszczenie i upokorzenie indywidualności jako idee rosyjskiej literatury (182);

b) tekstowe:

ujęcie metaforyczne:

- żywiący się tylko padliną rosyjski orzeł (172),

- dwa ekstrema bezpłodności w rosyjskim świecie: rozmiękanie mózgu i gruźlica mózgu (179),
- filozofia zazdrosnych nieudaczników jako ucieleśnienie rosyjskiej idei (183);
konotacje tekstowo-cywilizacyjne:
- azjatycka przebiegłość i spryt rosyjskiej dyplomacji (174).

3.2. Pragmatyczna funkcja zaskoczenia. Prowokacja i szokowanie

W języku polityki, by zdyskredytować przeciwnika, nadawca posługuje się różnymi środkami językowymi, oscylującymi nieraz między krytyką oponenta a jego ośmieszaniem. Przy czym szyderstwo, niejednokrotnie zabarwione lekceważeniem czy nawet pogardą, prowadzi do ośmieszenia przeciwnika przy równoczesnym zawieszeniu zasady grzeczności.

Należy zauważyć, że autorzy wypowiedzi politycznych dla osiągnięcia swoich celów uciekają się często do prowokowania czytelnika, wykorzystując do tego nie tylko poetykę ironicznej hiperbolizacji i groteski. Prowokacja w tekstach politycznych może mieć charakter intelektualny, poznawczy bądź estetyczny. Celem jest zaskoczenie, oszołomienie i szok, a dokładniej rzecz biorąc, przyciągnięcie za wszelką cenę uwagi odbiorcy, w tym również przy użyciu prowokacji. Właśnie zadaniem tej ostatniej jest zwrócenie i przykucie uwagi odbiorcy. Prowokacja realizowana jest m.in. poprzez wywołanie stanu zaskoczenia i dezorientacji, wynikających z nieprzystawalności wypowiadanych treści do utrwalonych wyobrażeń odbiorcy.

W analizowanym materiale możemy również wyodrębnić sformułowania odpowiadające za wypełnienie pragmatycznej funkcji zaskoczenia. Jest ona realizowana przez odpowiednio dobrane słownictwo, użyte celowo z zamiarem zaszokowania odbiorcy dla trwałego przykucia uwagi do autorskiego wyводу, prezentowanych opinii oraz sugerowanych tez.

Przywodzi to na myśl pragmatyczne aspekty wypowiedzi w reklamie, w której zarówno grzeczność, jak i niegrzeczność (podobnie zresztą jak sto-

sowność i niestosowność) używane są w funkcji narzędzia oddziaływania na odbiorcę²⁷⁴.

Zauważmy, że również w tekstach polityki dochodzi w takiej sytuacji do naruszenia zasady grzeczności, jako że wobec nadrzędności perswazji i podporządkowania jej innych funkcji wypowiedzi – informacyjnej czy estetycznej – na pierwszy plan wysuwają się wówczas rozmaite chwytły tekstowe. Celem ich zastosowania jest prowokowanie i szokowanie odbiorcy, a także takie strukturyzowanie wypowiedzi, które nadawałoby jej silne oddziaływanie emocjonalne. Wykorzystane środki oddziaływania mają w intencji nadawcy wstrząsnąć odbiorcą i w pożądanym sposób wpłynąć na jego światopogląd i zachowania polityczne.

Złość odbiorcy jest emocją, którą nadawca może wszechstronnie wykorzystać. Z jednej strony prowokacyjne wypowiedzi nadawcy mogą wywołać złość na takie, a nie inne treści wypowiedzi nadawcy, ale z drugiej strony – co nie jest już pożądane z perspektywy nadawcy – może także skierować tę emocję na niego samego. Zauważmy od razu, że jest to prowokowanie do złości w odmiennym celu, niż proponował to np. w swej *Erystyce* Arthur Schopenhauer, który wskazywał, że sprowokowany do złości odbiorca nie jest w stanie rozumować prawidłowo²⁷⁵. W analizowanych przez nas przypadkach nadawcy chodzi natomiast o to, by funkcja perswazyjna realizowała się w nakłanianiu odbiorcy do zachowań/działań mających być czynnym zaprzeczeniem obraźliwych ocen podawanych w komunikacie, będących w jakimś sensie pośrednim atakiem także na odbiorcę i jego samoocenę. W ten sposób nadawca osiągnąć może swój cel: odbiorca wyrwany z błogostanu i lenistwa myśli i sprowokowany do myślenia i działania – na czym w tym konkretnym przypadku zależy nadawcy.

W zebranych do analizy wypowiedziach uderza prowokacyjna w swej gwałtowności krytyka pokutującego wśród Ukraińców prorosyjskiego kierunku politycznego w postaci galicyjskiego (i nie tylko) moskalofilstwa, przy jednoczesnej ogólnej deprecjacji ukraińskich elit. Sądzić należy, że tak druzgocąca

²⁷⁴ Por. E. Szczęsna, *Grzeczność zobowiązuje, niegrzeczność prowokuje – o grzeczności i stosowności w reklamie*, „Napis” 2004, Seria X, s. 307.

²⁷⁵ A. Schopenhauer, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, tłum. B. Konorski, Ł. Konorska, Kraków 1973, s. 57.

krytyka ukraińskiej inteligencji ze strony bądź co bądź jednego z jej przedstawicieli miała wywołać u odbiorcy efekt zaskoczenia, a przez to prowadzić do reinterpretacji roli i obowiązków niedojrzałych ukraińskich elit intelektualnych:

(184) **Polityczny analfabetyzm pewnej części naszej inteligencji. (...) Niski poziom świadomości narodowej wśród ukraińskich inteligentów, (...) dwoistość ukraińskiego charakteru narodowego, (...) niewyraźny i niezadeklarowany program współczesnego mieszczaństwa ukraińskiego, (...) atawizm polityczny, który świadczy o naszym przytępionym poczuciu rzeczywistości**²⁷⁶.

(185) Jakaś dziwna duchowa zależność od poglądów panujących w postępowych kręgach rosyjskich. (...) **Ta zależność nie pozwala Ukraińcom do tej pory wyjść z pieluch i stanąć na własnych nogach, osłabiając ich siłę oporu w walce z obcymi wpływami. (...) W jakiej niewolniczej zależności od obcych wpływów jest cała psychika naszego współczesnego inteligenta. (...) Niekiedy to ideologiczne rozplynięcie się Ukraińców w „rosyjskim morzu” graniczy po prostu z utratą własnego oblicza narodowego**²⁷⁷.

Równie prowokująco publicysta maluje obraz niedawnej przeszłości Ukrainy, wykorzystuje w swej wypowiedzi metaforę, której zadaniem jest wywo-

²⁷⁶ „Політичний анальфабетизм певної частини нашої інтелігенції. (...) Низький рівень національної свідомості серед українських інтелігентів, (...) двоїстість української національної вдачі, (...) неясність і нездекларованість програми сучасного українського міщанства, (...) політичний атавізм, що свідчить про пригуплення у нас почуття дійсності”. Д. Донцов, *Модерне москвофільство*, s. 6–8.

²⁷⁷ „Якась дивна духовна залежність від поглядів, що панують у поступових російських колах. (...) **Ся залежність не дає українству й досі вийти з пелюшок і стати на власні ноги, ослаблюючи його відпорну силу в боротьбі зі сторонніми впливами. (...) У якій рабській залежності є ціла психіка сучасного нашого інтелігента від сторонніх впливів. (...) Инколи се ідейне розпущення українства в «російським морі» межує просто з затратою власного національного обличчя**”. *Ibidem*, s. 4–10.

łanie u czytelnika także zaskoczenia²⁷⁸. Ukraina przedstawiona została w niej jako jednostka etnograficzna, która

(186) **była dotąd nawozem** dla idei wszechpolskiej i wielkoruskiej²⁷⁹.

Można byłoby sądzić, że zastosowanie tego chwytu erystycznego miało na celu pobudzenie zgnuśniałego odbiorcy/czytelnika do myślenia, a w dalszej kolejności także do pożądanego działania (w postaci np. zaangażowania się w walkę o niepodległość kraju) oraz jednoczesnego odrzucenia prowadzących donikąd idei i zmarginalizowania politycznych nieudaczników. Słowami malował zatem Doncow sugestywne i plastyczne obrazy:

(187) **krwawy szlak, którym z uporem szaleńca kroczy nasz naród**²⁸⁰.

(188) Historia nas nie rozpieszczała: skromnie zadowalaliśmy się tym niewybrednym „menu”, które proponowała ona swoim **kopciuszkom** (...). **My, kalecy, zmiażdżeni zwyczajnym marszem historii**, nagle poczuliśmy na sobie jej łaskawe spojrzenie²⁸¹.

(189) **Naród, który, niczym dziad przy drodze w podartej sukmanie, wyciągał rękę po złamany szeląg wsparcia i pocieszenia**, niepewnie poczuł brzęk złota

²⁷⁸ Metafora jest środkiem niezwykle produktywnym w ewokowaniu emocji zaskoczenia. Zob. m.in. G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. P. Krzeszowski, Warszawa 2010.

²⁷⁹ „(...) **досі була гноєм** для великопольської і великоросійської ідеї”. Д. Донцов, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 17–18.

²⁸⁰ „(...) **кривавий шлях, що ним з упертістю безумця прямує наш нарід**”. Idem, *Катова вечеря*. Cytat za wydaniem: idem, *Катова вечеря*, [w:] idem, *Вибрані твори*, t. 1, s. 210.

²⁸¹ „Історія нас не розпестила: скромно вдоволялися ми тим неперебірливим «меню», яке укладала вона для своїх **попелюхів** (...). **Ми, каліки, розторощені переможним походом історії**, зненацька почули на собі її ласкаве око”. *Ibidem*, s. 211.

i srebra w dłoni... **Opluty i zgnębiony naród**, który nie nazywano inaczej niż „narodem” w cudzysłowie²⁸².

Ruch polityczny narodu ukraińskiego pod obecnym przywództwem niejednokrotnie określa Doncow z wykorzystaniem metaforyzacji pejoratywnej, jak np. w poniższym fragmencie:

(190) To jest **tupot stada owiec, przeklinającego swoje obrzydliwe położenie (...) przestraszona ruina osobistego szczęścia swych jednostek, sterroryzowana i zdezorientowana zgraja**, gotowa w pierwszej niebezpiecznej sytuacji jak stado wróbli opuścić swoje pozycje i szukać innych dróg, na których nie ma ani cierni, ani krzyży, ani Golgoty. **Trudno nie mieć choćby odrobiny wątpliwości co do przyszłości takiego narodu**²⁸³.

Nieustannie szukając odpowiedzi na pytania o przyczyny niepowodzeń w działalności ukraińskiego ruchu narodowego, Doncow proponuje uznać niezbyt przyjemną rzeczywistość. Posługuje się przy tym sformułowaniami zdolnymi zadziwiać, a nawet szokować odbiorcę jego komunikatów. Wyrażenie zauważalna jest pragmatyczna funkcja zaskoczenia: autor przedstawia zdumiewająco pejoratywne obrazy własnego narodu, których zadaniem jest wywołanie u odbiorcy zdumienia, a nawet szoku, zaś w dalszej kolejności zaprzeczenia i sprzeciwu, które mają – co jest zapewne ostatecznym celem publicysty – sprowokować czytelnika do aktywności politycznej ukierunkowanej na zanegowanie (poprzez działanie) przedstawionego w tekście sugestywnego obrazu Ukraińców jako narodu „upośledzonego”:

²⁸² „Нація, що, як дід при дорозі, в подертій свиті витягала руку за шелягом підмоги й потихи, ненадійно відчула брязк золота і срібла в долоні... Опльована, прибита нація, що її инакше не називано, як «нацією» в лапках”. *Ibidem*.

²⁸³ „Се є тупання отари овець, що проклинає своє огидне становище (...) перестрашена руїною особистого щастя своїх одиниць, стероризована, зdezorientована згряя, готова за першої небезпеки, як згряя горобців, опустити своє становище і шукати інших доріг, де нема ні терня, ні хрестів, ні Голготи. **Тяжко не мати хоч одробини сумніву в будучині такої нації**”. Д. Донцов, *Національні святощі*. Cytat za wydaniem: *idem, Національні святощі*, [w:] *idem, Вибрані твори*, т. 1, s. 219.

(191) należy zorientować się w przyczynach tych nieustannych wahań naszej myśli politycznej, które miotają nią jak stadem owiec raz w prawo, raz w lewo, bez celu i bez sensu. Jeśli poznamy te przyczyny, będziemy znali też wyjście. Tej przyczyny, tej *causa finalis* wiecznej walki naszych wszelkiego rodzaju „orientacji” trzeba, według mnie, szukać w strukturze morfologicznej naszego narodu. **Jesteśmy narodem-bastardem**. Nie w sensie naród-bękart, a w sensie, w którym wyraz ten używany jest w biologii lub lingwistyce. (...) **Właśnie takim bastardem wśród narodów jesteśmy my, Ukraińcy. Jesteśmy kulturowo-historycznym *Zwischending*-iem**. Ten nasz charakter jest widoczny w niemal *wszystkich* (nieokaleczonych przez cudzoziemców) *formach naszego życia narodowego*: w polityce, religii, w charakterze narodowym, budownictwie, języku, muzyce, a nawet w pisowni. (...) **Nasze kalectwo społeczne jest przyczyną naszych nieszczęść**²⁸⁴.

(192) **Dwieście lat upokorzenia narodowego, które wychowały całe pokolenia niewolników**. (...) Żyliśmy marzeniami, jak więzień, który śni w ciasnej celi o oknach bez krat i drzwiach bez kłódek, nie mając siły ani odwagi, by zamienić ten sen w rzeczywistość²⁸⁵.

²⁸⁴ „(...) треба розібратися в причинах цих безнастанних хитань нашої політичної думки, що кидають нею немов отарою овець раз направо, раз наліво, без цілі, без сенсу. Знатимемо ці причини, то знатимемо й вихід. Цю причину, цю *causa finalis* вічної боротьби наших всіляких «орієнтацій» треба, по-моєму, шукати в морфологічній будові нашої нації. **Ми є народом-бастардом**. Не в сенсі нарід-байстрюк, а в сенсі, в яким це слово вживається в біології або в лінгвістиці. (...) **Таким бастардом між націями і є ми, українці. Є ми культурно-історичним *Zwischending*-ом**. Цей наш характер слідно в усіх (не скалічених чужинцями) *майже формах нашого національного життя*: в політиці, релігії, національній вдачі, будівництві, мові, музиці і навіть правописі. (...) **Наше соціальне каліцтво се є причина наших бід**”. Idem, *Нарід-бастард*. Цytat za wydaniem: idem, *Нарід-бастард*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 139, 145. Doncow wyjaśniał dalej swoją myśl (co, nawiasem mówiąc, nie uchroniło go od wściekłych ataków w ówczesnej ukraińskiej prasie za znieważanie ukraińskiego narodu): „у лінгвістиці цей вираз служить на означення слів, штучно складених з двох різних мов як *бюрократія* або *соціологія*”. *Ibidem*, s. 139.

²⁸⁵ „**Двісті років національного приниження, що виховали цілі покоління рабів**. (...) Жили в нас мріями, як вязень, що марить у тісній камері про вікна без kratів і двері без колодок, не маючи сили, ні відваги перетворити сон у дійсність”. Д. Донцов, *Поетка українського Рісорджіменту*, s. 9, 20.

(193) stare „demokratyczne” ukraïnofilstwo, które zżerało wolicjonalny instynkt **naszego narodu, czyniąc go nawozem dla innych**²⁸⁶.

(194) Wszędzie w Europie dochodzi do reakcji przeciw duchowi rosyjskiemu, przeciwko kulturze, która nie zna zrozumienia ani dla ludzkiej godności, ani dla poczucia praw i obowiązków; przeciw kulturze, której ideałem społecznym są koszary i bat, którą charakteryzuje całkowity brak równowagi ducha i cierpliwości, bezbrzeżny sentymentalizm w uczuciach i bezgraniczne barbarzyństwo w czynach. I tylko my musimy wołać o „braterstwie krwi, ducha i kultury” z narodem rosyjskim, **pozwalając się ściągnąć razem z nim w przepaść „renegatów”, pariasów wśród narodów**²⁸⁷.

(195) **my, których przeżarła wschodnia gangrena**. My, którzy wciąż oglądamy się na tylne koła, którzy boimy się wyjść ze swojej stodoły (gdzie siano jest tak miękkie!), my, którzy boimy się „promieni światła miasta”²⁸⁸.

²⁸⁶ „(...) старе «демократичне» українофільство, яке розїдало волевий інстинкт **нашої нації, роблячи її погноєм для інших**”. Д.Д. [Донцов], *Агонія одної доктрини*, s. 67.

²⁸⁷ „Скрізь в Європі іде реакція проти російського духу, проти культури, що не знає розуміння ні до людської гідності, ні до почуття прав і обов'язку; культури, якої ідеалом соціальним є касарня і кнут, яку характеризує повний брак духової рівноваги і витривалості, безмежна сентиментальність у чуттю і безмежне варварство в чині. Лише ми мусимо репетувати про братній по крові, духу і культурі (!) нарід російській **даючи себе стягнути разом з ним у провалля «ізгоїв», паріїв серед народів**”. Idem, „Патріотизм” і націоналізм, s. 77–78.

²⁸⁸ „(...) **ми, яких розїла східна гангрена**. Ми, що все оглядаємось на задні колеса, що боїмося вилізти зі своєї клуні (де сіно таке м'яке!), і ми, яких лякають «промені міських вогнів»”. Д. Донцов, *Дух американізму*, s. 371. Zauważmy przy okazji ciekawą zbieżność z tytułem mającego premierę w 1931 r., a więc dwa lata późniejszego, filmu Charliego Chaplina *Światła wielkiego miasta* (*City Lights. A Comedy Romance in Pantomime*, tytuł ukraiński: *Вогні великого міста*).

(196) Плакати (lub śmiać się!) треба chyba над тими, **яким** **trucizna** **заварта** **в словах** **затрува** **інстинкт** **жыця**. **В галеріі** **тых** **остатніх** **не** **былі** **якіе** **місце** **займае** **рэч** **ясна** **наша** **народова** *species*²⁸⁹.

Podsumowanie

Z analizy tego aspektu twórczości publicystycznej Dmytra Doncowa wynika, że autor chętnie posługuje się funkcją zaskoczenia, prowadzącą się do prowokowania reakcji czytelnika.

Jak dowodzą powyższe fragmenty, prowokacja ta realizuje się na kilka sposobów:

- gwałtowna krytyka ukraińskiego publicznego establishmentu przez wskazanie na polityczny analfabetyzm części ukraińskiej inteligencji (184);
- deprecjacja współczesnych ukraińskich elit przez ukazanie ich niedojrzałości przy zastosowaniu metafory wyjścia z pieluch (185);
- „obrażanie” niedawnej przeszłości Ukrainy z użyciem metafory narodu ukraińskiego jako gnoju/nawozu (186);
- krytyka błędnych założeń i kierunków politycznych przez ukazanie narodu ukraińskiego jako szaleńca uparcie kroczącego krwawym szlakiem (187);
- próba wstrząśnięcia odbiorcą przez przedstawienie narodu ukraińskiego jako: kaleki pod kołami historii (188), oplutego i zgwałconego żebraka przy drodze (189), narodu upośledzonego, bastarda wśród narodów (191).

Ostatni z cytatów (196) jest przy tym doskonałą egzemplifikacją taktyki ukraińskiego publicysty, który w zamiarze wywołania u odbiorcy emocji zaskoczenia z upodobaniem posługuje się metaforą, w tym przypadku metaforą „w słowach zawartej trucizny”.

²⁸⁹ „Плакати (або сміятися!) доводиться хіба над тими, у кого дурман фрази затрує інстинкт життя. В галерії сих останніх не аби яке місце, очевидно займає наша національна *species*”. Idem, *Ще про „Пилипа” і „Атенців”*. („Версальська” і „ревізіоністична” Європа), „Літературно-Науковий Вістник” 1930, № 6, s. 560.

3.3. Konstrukty wroga

Problematyka kształtowania wizerunku przeciwnika/wroga poruszana jest w opracowaniach naukowych powstających w ramach szeregu różnych dyscyplin, wśród których znajdują się m.in. politologia, socjologia, psychologia społeczna, a także językoznawstwo²⁹⁰.

Jednakże w ramach analizy lingwistycznej tego zagadnienia język, którym i w którym kreowany jest obraz wroga – „język poniżenia”, „język pogardy” wobec niego – nie został do tej pory przez językoznawców precyzyjnie opisany. Andrzej Charciarek twierdzi, że nie powstały dotąd wyczerpujące monografie poświęcone tym zagadnieniom, a dostępne w tej dziedzinie badań „niewielkie objętościowo teksty” ukazywały się jako prace rozproszone w różnego rodzaju zbiorowych wydawnictwach, niekoniecznie spójnych tematycznie; brakuje monografii, a „wszystkie bez mała prace poświęcone tej problematyce cechuje fragmentaryczność i wybiórczość jej opracowania”²⁹¹.

Zauważyć należy, że prezentowany w publicystyce politycznej dominujący obraz świata przybiera często układ dwubiegunowy, bowiem w jego ramach łatwiej jest dotrzeć do odbiorcy ze zideologizowaną interpretacją politycznej rzeczywistości. Natalia Kłuszyna podkreśla, że w odróżnieniu od procesu tworzenia „naiwnego obrazu świata”, w trakcie którego jednostka niejako w sposób naturalny nadaje otaczającej rzeczywistości antynomiczny (dychotomiczny) charakter, w dyskursie politycznym konstruowanie podstawowej antynomii

²⁹⁰ Zob. m.in. M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005. O obrazie syjonistycznego wroga kreowanym w propagandzie PRL zob. P. Osęka, *Syjniści, inspiratorzy, wicherzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999. O wizerunku Rosji i jej deprecjonowaniu w europejskiej prasie i karykaturze zob. A. de Lazari, O. Riabow, M. Żakowska, *Europa i niedźwiedź*, Warszawa 2013. O wykorzystaniu sztuki dla celów propagandy zob. R. Philippe, *Political Graphics. Art as a Weapon*, New York 1982. Zob. też M. Marody, *Język propagandy i typy jego odbioru*, Warszawa 1984.

²⁹¹ A. Charciarek, *Przedmowa*, [w:] A. Charciarek, P. Czerwiński (red.), *Oblicza przeciwnika. Język a rzeczywistość w kategoriach ekspresji, polityki, ideologii*, Katowice 2015, s. 7.

my – oni²⁹², swój – obcy jest działaniem zamierzonym, o precyzyjnie zaplanowanym efekcie. Świadome wywoływanie ksenofobii służy bowiem konstruowaniu ideologicznie określonego obrazu wroga²⁹³.

Jak zauważa Dorota Zdunkiewicz, zjawisko wykorzystania języka w celu wpływania na przekonania i postawy słuchaczy, sterowanie zachowaniami społecznymi jest nierozdzielnie związane z komunikacją werbalną²⁹⁴. Zatem również do kształtowania oblicza wroga wykorzystuje się przede wszystkim zasoby języka, który w konsekwencji staje się podstawowym narzędziem, a nawet bronią w walce politycznej. To właśnie za pomocą środków językowych kreowana jest wspomniana powyżej dychotomia MY *versus* ONI, w ramach której ONYM okazuje się w rezultacie WRÓG.

Nieprzyjacielem, którego negatywny obraz kreowany jest na użytek walki światopoglądowej, najczęściej staje się rywal w bieżącej walce politycznej lub też wróg ideologiczny. W tym przypadku sięga się po oręż w postaci języka²⁹⁵, zaś podstawowym chwytem prowadzącym do wykreowania pożądanego negatywnego wizerunku oponenta jest jego dyskredytacja, realizowana poprzez wykorzystanie rozmaitych środków językowych, takich jak m.in.: krytyka, wartościowanie, ośmieszanie przy użyciu ironii, manifestacja lekceważenia lub pogardy, obelga, a nawet swoisty dialog z czytelnikiem wokół obiektu ataku. Wśród chwytów i taktów prowadzących do dyskredytacji przeciwnika zdarza się stosowanie także wypadów *ad personam*²⁹⁶.

²⁹² Szerzej o strategii, według której nadawca konstruuje taki dychotomiczny układ, traktuje por. rozdział 4.4. niniejszej monografii, w którym poruszone zostało zagadnienie tworzenia przeciwstawień/opozycji.

²⁹³ Н. И. Клушина, *Образ врага. О военной риторике в мирное время*, „Русская речь” 2006, № 5, s. 79.

²⁹⁴ D. Zdunkiewicz, *Kategoria wroga – o funkcji rzeczownika „wróg” w tekstach propagandowych początku lat pięćdziesiątych*, „Poradnik Językowy” 1987, z. 8, s. 610. Językoznawczyni konstatuje przy okazji, że „o ile doczekały się opisu ogólne mechanizmy języka propagandy, o tyle stosunkowo mało zbadany jest jego słownik”. *Ibidem*.

²⁹⁵ Por. O. Reboul, *Kiedy słowo jest bronią*, tłum. J. Arnold, [w:] M. Głowiński (red.), *Język i społeczeństwo*, Warszawa 1980, s. 299–337.

²⁹⁶ A. Charciarek, *op. cit.*, s. 9. Marek Kochan uważa, że atak *ad personam* może dotyczyć m.in.: zachowania rozmówcy, jego właściwości moralnych, nazwiska, wyglądu, niefortunnej wypowiedzi, rodziny i zdrowia psychicznego. Por. M. Kochan, *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach*, Kraków 2005, s. 206.

Warto zauważyć, że istotnym elementem, którym użytkownicy języka polityki chętnie posługują się w celu wykreowania negatywnego wizerunku przeciwnika, jest metafora. Już George Lakoff i Mark Johnson konstatowali, że właśnie metafora – z uwagi na fakt, że jest podstawowym instrumentem upraszczania obrazu świata – daje nadawcy dogodne narzędzie, które umiejętnie użyte wpłynąć może na odbiorcę, oferując mu gotowe obrazy i zarazem uwalniając go niejako od konieczności refleksji nad przekazem z jego ewentualnymi wewnętrznymi sprzecznościami²⁹⁷.

Również w analizowanym w niniejszej monografii materiale wyróżniają się fragmenty, w których autor konsekwentnie stara się skonstruować obraz wroga jako swoistego punktu odniesienia dla ukraińskiego ruchu narodowego. Charakterystyczne, że w roli tegoż wroga niemal od najwcześniejszych publikacji Dmytra Doncowa występuje nieodmiennie Rosja, przy czym dodać należy, że w każdej ze swych XX-wiecznych hipostaz: carskiej, zanarchizowanej przez bolszewicką rewolucję oraz totalitarno-stalinowskiej. W badanych tekstach prześledzić można wyraźną, z czasem bardziej zauważalną, tendencję do nadawania temu obrazowi coraz czarniejszych barw. Ta gęstniejąca od ciemnych tonów, epitetów i nacechowanej emocjonalnie leksyki antyrosyjska narracja z czasem prowadzi nawet autora do czegoś w rodzaju metafizycznej antyrosyjskiej obsesji, która po raz pierwszy pojawia się w wypowiedziach pisemnych z lat 40. XX w. i ma swą kontynuację także w powojennym i schyłkowym okresie w twórczości ukraińskiego ideologa.

Przyczyn agresywnej i groźnej zarówno dla Ukrainy, jak i dla całej Europy polityki rosyjskiej upatrywał Doncow w fundamentach dysfunkcyjnej jego zdaniem kultury/cywilizacji rosyjskiej. U podstaw dysfunkcjonalności kultury rosyjskiej leżało w opinii autora zniewolenie jednostki, które fatalnie odbiło się także na całokształcie stosunków społecznych w Rosji:

(197) To niewolnictwo, brak samodzielności klas miały dla kultury duchowej Rosji najbardziej fatalne konsekwencje. Tymi konsekwencjami były: po pierwsze, **skrajny niedorozwój psychiki prawnej, poczucia własnych praw**

²⁹⁷ G. Lakoff, M. Johnson, *op. cit.*, s. 211–213.

і обов'язків ze wszystkimi wynikającymi z tego przedziwnymi teoriami i umiejętnościami; po drugie – *teoria i praktyka anarchizmu*²⁹⁸.

(198) **Relacje między tym absolutem i jednostką są charakterystyczne dla wszelkich stosunków publicznych w Rosji i nie mają one charakteru prawnego. To relacje między szczedrinowskim wilkiem i barankiem:** „Zechcę, to zjem, a jak zechcę – to się zlituję”²⁹⁹.

(199) **Ten prymitywizm, ta amorficzność w strukturze moskiewskiego organizmu narodowego** widoczne są na wszystkich polach życia publicznego w państwie moskiewskim³⁰⁰.

Ta niesamodzielność i niewolnicze poddaństwo miały charakteryzować także wyższe warstwy społeczeństwa carskiej Rosji. W innym fragmencie Doncow konstatuje

(200) **„służalczy”, poddańczy charakter rosyjskiej szlachty**³⁰¹.

Odnotowuje ukraiński ideolog także archaiczność rosyjskiej struktury społecznej:

²⁹⁸ „Се рабство, брак самостійности класів мали для духовної культури Росії найфатальніші наслідки. Сими наслідками були: по-перше, **крайня нерозвиненість правової психіки, почуття своїх прав і обов'язків** з усіма що впливають з того дивовижними теоріями й навичками; по друге – *теорія й практика анархізму*”. Д. Донцов, *Культура примітивізму*. Цyt. за wydaniem: idem, *Культура примітивізму*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 108.

²⁹⁹ „Відносини між сім абсолютom і одиницею – **характеристичне для всіх публичних стосунків в Росії і не носять правового характеру. Се відносини між щедриноським вовком і ягням:** «Захачу сем а захачу і памілюю»”. Idem, *Підстави нашої політики*, s. 28.

³⁰⁰ „Сей примітивізм, сю аморфність в будові російського народного організму слідно на всіх полях громадського життя в Московщині”. *Ibidem*, s. 23.

³⁰¹ „(...) **«служивий», кріпацький характер російського дворянства**”. *Ibidem*, s. 26.

(201) **Monotonia, zdlawienie jednostki**, bezbarwność wydarzeń historycznych, brak zróżnicowania żywiołu ludowego, nieproporcjonalnie duża rola państwa w Rosji. (...) **Gdy czytamy historię Europy – czytamy historię jej narodów. Czytając historię Rosji, nie widzimy niczego, oprócz ciemnej masy**, która – ślepo oddana swoim przywódcom – porusza się dziś w jednym, jutro w innym kierunku³⁰².

(202) w tym dziwnym kraju, **gdzie naród, który ma 80% analfabetów**, stworzył światowe imperium; **gdzie najbardziej radykalne teorie zgodnie współlistniały z najbardziej barbarzyńską rzeczywistością; gdzie pijani mnisi panoszyli się w carskich komnatach**; gdzie skopcy i chłyści obsługiwali karabiny maszynowe; **gdzie car był papieżem, a papież – carem**; tu, w tym kraju **nieograniczonych możliwości i niemożliwych ograniczeń wszelkiej wolności**³⁰³.

(203) **Skrępowanie społeczeństwa w Rosji jest również przyczyną tego braku samodyscypliny, który tak szkodzi u Moskale**³⁰⁴.

Publicysta stara się przekonać odbiorcę, że Rosję charakteryzuje brak szacunku dla człowieka, jego pracy, a nawet dla czasu:

³⁰² „Однотонність, придавленість особистості, безбарвність історичних подій, величезний вплив незріжничкованої народної стихії, непропорціонально велика роль держави – в Росії. (...) Коли читаємо історію Європи, – читаємо історію її народів. Читаючи історію Росії – не бачимо нічого окрім темної маси, що сліпо віддана своїм вождям, рухається нині в одному, завтра в другому напрямку”. *Ibidem*, s. 20–21.

³⁰³ „(...) у сій дивній країні, де нарід, що числить 80% анальфabetів, створив світову імперію; де найрадикальніші теорії мирно співуживалися з найбільш варварською дійсністю; де п'яні монахи панували в царських палатах; де скопці й хлисти обслуговували кулемети; де цар був папою, а папа царем; тут, у сій країні необмежених можливостей і неможливих обмежень всякої свободи”. Д. Донцов, *Культура примітивізму*. Цит. за wydaniem: *idem, Культура примітивізму*, [w:] *idem, Вибрані твори*, т. 2, s. 96.

³⁰⁴ „Зв'язаність суспільності в Росії є також причиною того браку самодисципліни, яка так вражає в москаля”. *Ibidem*, s. 111.

(204) **Часу в Росji się nie szanuje.** Rosjanin nie musi go szanować, ponieważ wszelkie straty wynagrodzi mu jego bogata przyroda. Nie potrzebuje Rosjanin szanować również pracy ludzkiej, materiału ludzkiego. Dla „zgniłego Zachodu” dwa lub trzy pułki mogą stanowić różnicę. Moskał może zaścielić pole bitwy setką tysięcy ludzi, a jutro mieć na ich miejsce dwie³⁰⁵.

Brak oryginalności i sił witalnych kultury rosyjskiej sprawia, że nie jest ona interesująca. Nawet większość bohaterów rosyjskiej wyobraźni zbiorowej to raczej postacie o zasięgu lokalnym:

(205) **Тymczasem zdecydowana większość nielicznych wielkich Rosjan to bohaterowie lokalni:** Аwwакum, Рylejew, Hecен. I być może, tylko trójka – Бакунин, Кропоткин i Толстой – znana jest każdemu wykształconemu Europejczykowi w nie mniejszym stopniu niż nazwiska Rousseau czy Galileusza³⁰⁶.

Doncow niejednokrotnie ostrzega, aby nie dać się zwieść złudnemu czarowi

(206) **moskiewskiej pseudokultury, będącej przede wszystkim kulturą застою**³⁰⁷.

W jego opinii ideą przewodnią rosyjskiej literatury jest jakiś dziwaczny demokratyzm:

³⁰⁵ „Часу в Росії не шанують. Росіянин не потребує його шанувати, бо всякі втрати надолужить йому його богата природа. Не потребує росіянин шанувати і людської праці, людського матеріалу. Для «гнилого Заходу» можуть робити різницю два чи три полки. Москаль може встелити поле сотнею тисяч людей, а завтра на їх місце мати дві”. *Ibidem*, s. 113.

³⁰⁶ „Тим часом переважна більшість небогатих великих росіян є герої локальні: Аввакум, Рилєєв, Герцен. І може, лише трійка – Бакунін, Кропоткін і Толстой – є знані кожному грамотному європейцю не менше ніж імена Руссо або Галілея”. *Ibidem*.

³⁰⁷ „(...) московській псевдокультурі, що є передовсім культурою застою”. *Ibidem*, s. 115.

(207) Демократизм, który głosi literatura rosyjska, to jest z jednej strony demokracja „pański”, demokracja „skręconego szlachcica”, zaś indywidualistyczny demokracja rzeźmieszcza – z drugiej. (...) **Brak wyraźnie określonego poczucia własnej godności i szacunku dla innych** (tak zwana uczuciowość rosyjska), **jakaś psychiczna ospałość i brak zdyscyplinowania** (tak zwana szeroka rosyjska natura) – **oto, co wyróżnia każdego Rosjanina**³⁰⁸.

(208) Natomiast literackim typem w literaturze moskiewskiej był bezmyślny buntownik i bezmyślny niewolnik, w obu przypadkach – **cham**: poczynając od poniżonego i idealizowanego i jednocześnie ogłupianego chłopca, a kończąc na chuligańskich typach Jesienina. (...) Ogólnie rzecz biorąc, typ dominujący w literaturze rosyjskiej to typ człowieka bezwolnego, a ma on tam niewyczerpany zapas niuansów³⁰⁹.

(209) Polityczne, społeczne i religijne podstawy kultury moskiewskiej stworzyły tam kult substancji, ogółu. Konsekwencją tego były tępota, niesolidność, zależność, osobista indolencja i brak samodyscypliny jako fakt; negacja indywidualizmu – jako postulat. Ideałem Moskala nie jest twórcza praca, lecz albo ucieczka od życia, albo nihilizm, anarchia³¹⁰.

³⁰⁸ „Демократизм, який проповідує російська література, – це є демократизм «барський», «кающогося дворянина», з одного боку, індивідуалістичний демократизм апаша – з другого. (...) **Брак різко зазначеного почуття власної гідності і поважання інших** (так звана російська «душевність»), **якась психічна вайлуватість і недисциплінованість** (так звана «широта русської натури») – **ось що вирізняє кожного росіянина**”. Д. Донцов, *Модерне москвофільство*, s. 9.

³⁰⁹ „Літературним типом московської літератури був натомість бездумний бунтівник і бездумний раб, в обох випадках – **хам**: починаючи від приниженого і в його заголюканості ідеалізованого мужика і кінчаючи на хуліганських типах Есеніна. (...) Назагал тип, пануючий в російській літературі, це тип безвольної людини, а має він там невичерпаний запас нюансів”. *Idem*, *Росія чи Європа?*, s. 64–65.

³¹⁰ „Політичні, соціальні та релігійні підстави московської культури створили там культ субстанції, загалу. Наслідком того були тупість, непорядність, зв’язаність, особиста індолентність і брак самодисципліни – **факт; негачія індивідуалізму – як постулат**. Ідеалом москаля є не творча праця, лише або втеча від

Ma to swoje katastrofalne następstwa także dla gospodarki porewolucyjnej Rosji. Chaos, nieporadność bolszewicka – w połączeniu ze skutkami zniszczeń wojny światowej i wojny domowej – wywołują kryzys ekonomiczny i żywnościowy, z głodem włącznie:

(210) Wiadomo, że chłop staje się coraz biedniejszy, że pogłowie bydła zmniejsza się, i że **Rosja, niegdysiejszy „spichlerz Europy” – musi importować zboże**³¹¹.

Doncow poucza, że spod rosyjskiego panowania wyrwały się na niepodległość tylko te narody, których kultura była od rosyjskiej maksymalnie oddalona:

(211) Spójrzcie na mapę, a będziecie zdumieni, że **oderwały się od Rosji i stworzyły własne państwa właśnie te, wszystko jedno małe czy duże, kraje, w których kultura była całkowicie obca rosyjskiej**; Finlandia, kraje bałtyckie, Polska... (...) Niech stanie się to wskazówką dla nas!³¹²

Dlatego też, podpowiada czytelnikowi Doncow, dla Ukraińców nie ma lepszego alternatywy niż wyrwanie się z kręgu cywilizacji rosyjskiej i skierowanie Ukrainy na zachód. Dla większej siły perswazji wskazuje autor, że ci ukraińscy poeci i pisarze, którzy kierowali swe spojrzenie ku Okcydentowi, wykazywali cechy „zdrowia” i „oryginalności”:

життя, або нігілізм, анархія”. Idem, *Українська державна думка і Європа*. Cytat za wydaniem: idem, *Українська державна думка і Європа*, [w:] idem, *Вибрані твори*, t. 1, s. 140.

³¹¹ „Відомо, що селянин бідніє, що кількість худоби зменшується, та що **Росія, колишня «житниця Європи» – мусить імпортувати збіжжя**”. Idem, *Ще про „Пилина” і „Атенців”*, s. 564.

³¹² „Погляньте на мапу, і вас здивує, що як раз **саме ті малі чи великі – все одно – землі відділилися від Росії і створили свої держави, в яких культури були зовсім чужі російській**; Фінляндія, балтійські держави, Польща... (...) Хай се буде пригадкою для нас!”. Idem, *Росія чи Європа?*, s. 79.

(212) czytajcie biografie i autobiografie naszych autorów i zauważycie, że **najbardziej oryginalni i zdrowi wśród nich byli właśnie ci, którzy – przedzierając się przez rosyjski szlam – wiosłowali *ad fontes* kultury zachodniej**³¹³.

W kolejnych przykładach widać, że autor pragnie przekonać odbiorcę, iż dalsze pozostawanie w kręgu rosyjskiej cywilizacji stanowi dla Ukrainy śmiertelne zagrożenie:

(213) **Ta kultura – oparta na patriarchalnych tradycjach i negowaniu indywidualizmu – jest zgubną dla nas**, którzy słusznie uważamy się za część kulturalnej Europy³¹⁴.

Na tle tak zarysowanego krytycznego obrazu kultury wielkiego przeciwnika Ukrainy Doncow stara się wywołać u odbiorcy negatywne emocje wokół obrazu Rosji. Celem tych emotywnych wypowiedzi jest wygenerowanie uczuć gniewu, złości, a nawet wściekłości na przeciwnika, który coraz bardziej przybiera postać wroga. Źródła tej wzajemnej wrogości dostrzega Doncow już w odległej historii relacji ukraińsko-rosyjskich, a nawet w sa-

³¹³ „(...) читайте біографії та автобіографії наших авторів, і чи не завважите ви, що **найбільш оригінальними і здоровими з них саме були ті, що – передираючися через російський намул, веслували ад фонтес західної культури**”. *Ibidem*, s. 78. Wezwanie „ad fontes!”, w którym rozbrzmiewał imperatyw zwrócenia się ukraińskiej kultury ku europejskim źródłom (i – w konsekwencji – wyrwania z kręgu kultury rosyjskiej), było hasłem rzuconym w 1924 r. przez Mykołę Zerowa, jednego z neoklasyków ukraińskich. Nic dziwnego, że potraktowane przez bolszewickich przywódców jako zagrożenie dla jedności nowego komunistycznego imperium – stało się jednym z powodów represji, jakie spadły na neoklasyków, a także innych tworzących w sowieckiej Ukrainie wybitnych twórców kultury ukraińskiej lat 20. i 30. Sam Zerow został rozstrzelany 3 listopada 1937 r. na uroczysku Sandarmoch w Karelii w masowej egzekucji ukraińskich twórców i działaczy. Ciekawe, że „ad fontes” było też hasłem renesansowych humanistów, w tym Erazma z Rotterdamu, którego Doncow szczerze nie znosił.

³¹⁴ „**Ся основана на патріархальних традиціях і запереченню індивідуалізму культура є згубною для нас**, що з правом вважаємо себе за частину культурної Європи”. Д. Донцов, *Культура примітивізму*. Cytat za wydaniem: *idem*, *Культура примітивізму*, [w:] *idem*, *Вибрані твори*, т. 2, s. 114.

mym stosunku Rosjan (których ukraiński publicysta zalicza do narodów azjatyckich) do obcych:

(214) **Москал не потраfi асимілювати обcych i не стара сь tego робити. Jego методами сь погроми i стrefa zesлання. Nie дьжи до tego, by wciагнуа obcego до своєї спольчності i, подобnie як wszystkie народы азjатыцкие, оdczuwa przed tym instynktowny strach. On raczej zniszczy go i zniweczy lub przemocь zasymiluje, bo taka jest wlaśnie jego „polityka narodowa”**³¹⁵.

Emocjonalne i plastyczne („krwawa rzeź”) przywołanie zbrodni rosyjskich z okresu wojny północnej ma na celu wywołanie u odbiorcy uczucia gniewu:

(215) **Wojska rosyjskie, znajdujące się bliżej Baturyna niż Karol [król Szwecji Karol XII – PBT], od razu ruszyły na to miasto, gdy tylko dowiedziały się o „zdradzie” Mazepy. Mienszykow zdobył twierdzę i urządził mazepińcom krwawą rzeź. Wszystkich mieszkańców wyróżnięto; ciała ich puszczoно z falami rzeki Sejm, by przekazać Ukrainie krwawą nowinę, wielkie, postawione przez Mazepę, magazyny spalono; Czeczela i Königsegga wzięto rannych do niewoli i bestialsko zamordowano**³¹⁶.

³¹⁵ „Москаль не вміє асимілювати чужинців i не старається сього робити. Його методи є погроми i район заслання. Він не стремить втягнути чужинця до своєї громади i, як усі азійські народи, він має перед сим інстинктовний страх. Він радше його винищить i знівечить, або гвалтом засимілює, бо то його «національна політика». Idem, *Українська державна думка i Европа*. Cytat za wydaniem: idem, *Українська державна думка i Европа*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 140. Ta sama teza pojawіła się wcześniej w tekście *Нарід-бастард*. Zob. idem, *Нарід-бастард*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 139–146.

³¹⁶ „Російські війська, ближчі Батурина ніж Карло, зараз пішли на це місто, як лише дізналися про «зраду» Мазепи. Меншіков узяв твердиню i влаштував мазепи́нцям крiваву лазню. Всіх мешканців вирізано; тіла їх пущено з хвилями Сейму, щоби подати крiваву вістку Україні, великі, поставлені Мазепою, склади спалено, Чечеля i Кенігсека взято раненими в полон i по звірськи замордовано». Idem, *Похід Карла XII на Україну*, s. 24.

(216) Niegodne postępowanie wobec rozproszonych na północy, zachodzie i południu pułków ukraińskich, grabieże i plądrowanie ze strony wojsk rosyjskich na samej Ukrainie, podsycali powszechną nienawiść do Rosji³¹⁷.

Autor robi wszystko, by tekst wyrażał wrażenie rosnącej z czasem wrogości Rosji i narodu rosyjskiego wobec Ukraińców. Jego zdaniem już przełom XIX i XX w. to czasy,

(217) w których agresywność narodu rosyjskiego przeciwko nam [Ukraińcom – PBT] przejawiała się po stokroć jaskrawiej niż w XVII czy XVIII w.!³¹⁸

W latach I wojny światowej i rewolucji bolszewickiej zaobserwować można było zdaniem Doncowa

(218) wędrowni uzbrojeni i nieuzbrojeni Moskale różnych generacji do Europy, uradowani, że mogą w niej coś zniszczyć: jak nie Cerkiew uniacką, to porządek kapitalistyczny. (...) Z groźnie uniesioną ręką, pożądliwie szukając oczami dookoła, jeszcze niedawno stała przed nami bolszewicka Rosja, jak w czasach Mikołaja I, myszkując, „gdzie jest jeszcze coś, co można byłoby zniszczyć”³¹⁹.

³¹⁷ „Негідне поступовання супроти українських полків, розсипаних на півночі, заході та півдні, грабунки і плундрування російських військ на самій Україні – підсилювали загальну ненависть до Росії”. *Ibidem*, s. 18.

³¹⁸ „(...) часи, коли агресивність російського народу супроти нас виявлялася стократ яскравіше, ніж в XVII чи XVIII віках!”. Д. Донцов, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 44.

³¹⁹ „(...) мандрівки узброєних і неузброєних Росіян різних поколінь до Європи, втішених, що можуть в ній щось зруйнувати, раз уніятську церкву, раз капіталістичний лад. (...) З грізно піднесеною рукою, жадібно шукаючи очима докола, стояла ще недавно большевіцька Росія перед нами, як за часів Миколи I, нишпорячи «де є ще щось, що можнаби ще зруйнувати»”. Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, s. 5. W cytacie zawarte jest odwołanie do *Dziennika* pisarza Fiodora Dostojewskiego. Zob. przypis 356.

Zasadniczy antagonizm kultury rosyjskiej i europejskiej oraz wyraźne sprzeczności są źródłem i fundamentem konfliktu na linii Europa (z Ukrainą włącznie) – Rosja, a także ugruntowanej rosyjskiej wrogości wobec świata Okcydentu:

(219) **Europa**, która sprzeciwia się politycznej ekspansji Rosji – **oto wróg bolszewizmu i jego azjatyckich sojuszników!** Tu Europa – tam Rosja! Tak wygląda formuła polityki zagranicznej sowieckiej Moskwy³²⁰.

To powoduje, że przed narodami Europy staje zadanie przeciwstawienia się naporowi „gnijącej” kultury rosyjskiej i agresywnego żywiołu rosyjskiego w bezwzględnej walce cywilizacji. Nawiasem mówiąc, zwraca uwagę fakt, że Doncow przejmując od samych bolszewików i chętnie stosuje zwrotnie wobec nich etykietkę „rozkładającej się” cywilizacji wroga.

(220) Na próżno chcą nas przekonać, że Rosja niesie światu nową odpowiedź. Cóż może nam dać **ta prastara masa bez mitu, bez panteonu, bez historii?** (...) **Ta rasa**³²¹ **gnije, bo była zbyt bierna i zbyt tchórzliwa, by w odpowiednim czasie nadać sobie kształt i wyrwać się na światło słoneczne. Dlatego jest ona wrogiem**, a nie celem. Wrogiem wszystkich narodów, które wykrystalizowały się i ukształtowały w promieniach cywilizacji zachodniej. **Wrogiem, z którym musi toczyć się walka na śmierć i życie...**³²²

³²⁰ „Европа, що противить ся політичній експансії Росії – **ось ворог большевізму та його азійських союзників**. Тут Европа – там Росія! – Така формула зовнішньої політики совітської Москви”. *Ibidem*, s. 10.

³²¹ Słowa „rasa” (*paca* lub *poroda*) i „gatunek” (*species*, *гатунок*) w nomenklaturze Doncowa pełnią najczęściej funkcję synonimiczną wobec rzeczownika „narod”. Tak jest również w tym przypadku.

³²² „Даремно хочуть нас переконати, що Росія несе світові нову відповідь. Що може дати нам **ся прастара маса без міту, без пантеону, без історії?** (...) **Ся раса гниє, бо була заінертна і забоягузлива, аби своєчасно надати собі форму і вирватися на світло сонця. Тому є вона ворог**, а не ціль. Ворог усіх народів, що скристалізувалися й оформилися в проміннях окцидентальної цивілізації. **Ворог – з яким**

To zagrożenie dla europejskiej – i szerzej: zachodniej – cywilizacji podaje Doncow swojemu odbiorcy/czytelnikowi jako *memento* o cechach wyraźnej dyrektywy:

(221) Musimy (...) postarać się, by **cień Rosji** nie padł znowu na nas. Świętym obowiązkiem każdego, dla którego **ideologia skopców**³²³ i **zrewoltowanego stada** nie stała się jeszcze ostatnim słowem postępu, jest dbać o to, aby tak się nie stało. Aby **ten koszmar, który niszczył nas duchowo**, nie powrócił. Abyśmy nie doczekali się jego powrotu, aby nie doczekały się go nasze dzieci ani dzieci naszych dzieci!³²⁴

Tym bardziej, że sama polityka rosyjska nie pozostawia Ukraińcom miejsca na żadne wahania:

(222) Wyboru żądają od nas także sami **Moskale, którzy nie idą na żadne kompromisy**, lecz stawiają nas przed dylematem: z nimi lub przeciwko nim!³²⁵

Odnotować należy jednak, że Doncow nie zawsze uderza w tak podniosłe tony, nieraz używa bardziej subtelnych środków w celu obrzydzenia rosyjskiego przeciwnika/wroga, uciekając się np. do swej ulubionej broni, jaką jest ironia:

мусить іти боротьба на життя і смерть...”. Д. Донцов, *Sir Galahad. Idiotenföhrer durch die russische Literatur*. Cytat za wydaniem: idem, *Sir Galahad. Idiotenföhrer durch die russische Literatur*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 184.

³²³ Skopcy, inaczej *rzezańcy*, tzn. kastraci – rosyjski ruch religijny, uważający ascezę i kastrację lub surową wstrzemięźliwość płciową za warunek zbawienia.

³²⁴ „Мусимо (...) дбати, аби **тінь Росії** не впала знову на нас. Святим обов’язком кожного, для кого **ідеологія скопчества і зревольтованої отари** не стала ще останнім словом поступу, є дбати, аби так не сталося. Аби **та змора, що нищила нас духово**, не вернулася знову. Аби її повороту не дочекалися ні ми, ні діти наші, ні діти дітей наших!”. Idem, *Культура примітивізму*. Cytat za wydaniem: idem, *Культура примітивізму*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 115.

³²⁵ „Вибору жадають від нас і самі **Росіяни, що не йдуть на жадні компроміси**, а ставляють нас перед ділемою: з ними або проти них!”. Idem, *Підстави нашої політики*, s. 19.

(223) **Dlatego tak trudno jest przeciętnemu Europejczykowi żyć się z najbardziej nawet kulturalnym Moskałem**, który pożycza książkę i jej nie oddaje, wchodzi do pokoju, nie pukając, odrywa cię od ważnej pracy swoją pustą paplaniną, otwiera twoje listy i nie widzi w tym nic niestosownego, przy pierwszym spotkaniu pozwala sobie na niemożliwą poufałość i nie może nadziwić się „powściągliwości” i „fałszywości” Europejczyka, **który skwapliwie rezygnuje z jego pijanych pocałunków oraz innych przejawów „szerokiej” duszy, ale za to wymaga ścisłego wykonania zaciągniętych zobowiązań**³²⁶.

Podsumowanie

Analiza tekstów Doncowa pokazuje, że ich autor konsekwentnie tworzy obraz Rosji jako wroga, budując go przy użyciu rozmaitych środków językowych. Wśród nich wyróżnić możemy:

a) świadome konstruowanie dychotomii MY – ONI:

- Europa z historią jej narodów, wyłącznie „ciemna masa” w historii Rosji (201),
- kultura rosyjska – oparta na patriarchalnych tradycjach i negowaniu indywidualizmu – zgubna dla Ukrainy (213),
- agresywność narodu rosyjskiego (217),
- wędrowni uzbrojonych i nieuzbrojonych Moskali różnych generacji do Europy, uradowanych, że mogą w niej coś zniszczyć (218),
- Europa jako wróg bolszewizmu i jego azjatyckich sojuszników. Europa *contra* Rosja (219).

b) prowokowanie ksenofobii:

- Moskal nie potrafi asymilować obcych i nie stara się tego robić. Jego metodami są pogromy i strefa zesłania (214),

³²⁶ „Тому так тяжко пересічному Europejцеві жити ся з найкультурнішим навіть Москалем, котрий позичає книжку і не віддає, входить до кімнати не стукаючи, відриває вас від важної праці пустою балаканиною, отвиріає чужі листи і не бачить в тім нічо злого, при першім знаомстві позволяє собі на неможливі фаміліярности і не може надивувати ся «здержливости» та «фальшивости» Europejця, що охоче зрікаєть ся його пняних поцілунків і прочих виявів «широкої» натури, але вимагає стислого виконання зятягнутих обовязків”. *Ibidem*, s. 63.

- Mienszykow zdobył twierdzę i urządził mazepińcom krwawą rzeź, wziętych do niewoli rannych bestialsko zamordowano (215),
- bolszewicka Rosja z groźnie uniesioną ręką, pożądliwie szukająca oczami dookoła, myszkująca po Europie (218),
- Rosja, która gnije, bo była zbyt bierna i zbyt tchórzliwa, by w odpowiednim czasie nadać sobie dojrzały kształt, i dlatego jest wrogiem, z którym należy toczyć walkę na śmierć i życie (220).

c) dyskredytację, realizowaną poprzez wykorzystanie rozmaitych środków językowych, takich jak:

• **krytyka**

- niewolnictwo, brak samodzielności klas w Rosji (197),
- Rosja, niegdysiejszy „spichlerz Europy”, musi importować zboże (210);

• **wartościowanie**

- „służalczy”, poddańczy charakter rosyjskiej szlachty (200),
- prymitywizm, amorficzność w strukturze moskiewskiego organizmu narodowego (199),
- monotonia, zdławienie jednostki (201),
- kraj, w którym najbardziej radykalne teorie zgodnie współlistnieją z najbardziej barbarzyńską rzeczywistością (202),
- moskiewska pseudokultura, będąca przede wszystkim kulturą застоju (206),
- prastara masa bez mitu, bez panteonu, bez historii (220);

• **manifestacja lekceważenia, pogardy**

- brak samodyscypliny, który tak szokuje u Moskala (203),
- rosyjski szlam (212);

• **dyskredytacja przy wykorzystaniu gry słów w budowaniu zaskakującego przeciwstawienia**

- kraj nieograniczonych możliwości i niemożliwych ograniczeń wszelkiej wolności (202);

• **kreowanie negatywnego wizerunku przeciwnika przy użyciu metafory**

- przedzieranie się i wiosłowanie przez rosyjski szlam – *ad fontes* kultury zachodniej (212),
- groźny „cień Rosji” (221);

• **ośmieszanie poprzez ironizowanie**

- Europejczyk, który skwapliwie rezygnuje z pijanych pocałunków Rosjanina oraz innych przejawów „szerokiej” duszy, ale za to wymaga dotrzymania zobowiązań (223).

4. Chwyty erystyczne w publicystyce Doncowa

Erystyka – która swą nazwę zawdzięcza Eris, greckiej bogini niezgody, będącej uosobieniem sporu i waśni – jest sztuką prowadzenia sporów, a w ujęciu szlachetniejszym: sztuką prowadzenia dyskusji. Pierwszym, który próbował ująć erystykę w ramy teoretyczne, był Arthur Schopenhauer, i to on właśnie wyodrębnił „dialektykę erystyczną”, traktując jako sztukę takiej metody zaangażowania w spór, która umożliwia stronie wdającej się w dyskusję sprawianie wrażenia osoby mającej zawsze rację³²⁷. Tadeusz Kotarbiński twierdził, że erystyka jest „zastosowaniem ogólnej teorii walki”³²⁸, a samą „dialektykę erystyczną” Schopenhauera określał mianem „techniki nierzetelnego przepiekania swojej sprawy w sporze”³²⁹. Także w ujęciu Mirosława Korolki w erystyce na pierwszy plan wysuwa się nie samo dyskutowanie, debatowanie, rozumiane jako wspólne z oponentem dochodzenie do prawdy, ale walka na słowa, której celem jest pokonanie przeciwnika w dyskusji³³⁰.

W języku polityki popularne są rozmaite środki erystyczne, realizowane w ramach przyjętej taktyki językowej. Analiza zebranego materiału przekonuje, że jednym ze sposobów oddziaływania Doncowa na odbiorcę, oprócz wykorzystania pragmatycznych aktów mowy, jest również stosowanie przez autora różnego typu chwytów erystycznych, wśród których znalazły się: manipulacja, ironia, żonglowanie autorytetem, przeciwstawienie, liczne odwołania do nauki, mitologii, przysłów.

³²⁷ A. Schopenhauer, *op. cit.*, s. 4–5.

³²⁸ T. Kotarbiński, *Przedmowa*, [w:] A. Schopenhauer, *op. cit.*, s. 6.

³²⁹ *Ibidem*.

³³⁰ M. Korolko, *Retoryka i erystyka dla prawników*, Warszawa 2001, s. 101. Por. też Ch. Perelman, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, tłum. T. Pejor, Warszawa 1984, a także idem, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, tłum. M. Chomik, Warszawa 2002.

4.1. Manipulacja i perswazja³³¹

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że manipulacja językowa jest fenomenem, który bardzo niechętnie poddaje się precyzyjnemu definiowaniu. W kontekście wspomnianych problemów ze zdefiniowaniem zjawiska Jerzy Bralczyk stwierdza nawet kategorycznie, że „wyrażenie *manipulacja językowa* nie może być terminem, zbyt jest obciążone negatywnymi konotacjami”³³². Językoznawca wskazuje mimo wszystko, że „dalece nieprecyzyjne” definicje wiążą manipulację językową z językowym działaniem perswazyjnym, które ma wpłynąć na postawy odbiorców przy założeniu nieznamości lub niemożności rozpoznania stosowanych przez nadawcę zabiegów manipulacyjnych, które mają „wywołać np. pożądane mniemania u odbiorcy, który nie zdaje sobie sprawy z intencjonalności tych chwytów”³³³. Kierując swą uwagę na rolę nadawcy, stwierdza się niejednokrotnie, że mechanizmem służącym odróżnieniu manipulacji językowej od perswazji winna być ocena intencji nadawcy³³⁴.

Językoznawcy podejmują się zadania sporządzenia otwartej listy cech, dzięki którym nie tylko można byłoby dookreślić istotę manipulacji, ale także odróżnić ją od perswazji, zwraca się w tym kontekście uwagę na rozmyślnie zakamuflowany charakter zjawiska. Z kolei wykorzystujący perspektywę psycholingwistyczną Józef Maciuszek podkreśla jej swoiste spokrewnienie z perswazją, nazywając manipulację „perswazją niejawną”³³⁵.

Wspomniana niejawność sugerująca ukrywanie intencji nadawcy powoduje, że w badaniach nad manipulacją wielokrotnie zwracano uwagę właśnie na jej aspekt moralny, konstatując jednak z pewną bezradnością, że aby na-

³³¹ Szerzej na temat manipulacji zob. podrozdział 4. drugiego rozdziału książki: *Argumentacja, perswazja i manipulacja w politolingwistyce*.

³³² J. Bralczyk, *Manipulacja językowa*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków 2000, s. 244.

³³³ *Ibidem*.

³³⁴ Por. np. S. Urbańczyk (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, oprac. M. Kucała [et al.], wyd. 2, Wrocław 1991.

³³⁵ J. Maciuszek, *Presupozycje i negacja jako lingwistyczne narzędzia komunikacji perswazyjnej*, [w:] G. Habrajska, A. Orębska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007, s. 29–48.

zwać działanie bezdyskusyjnie nieuczciwym, czyli manipulacyjnym, należy dysponować rozległą wiedzą na temat okoliczności powstania analizowanego tekstu³³⁶.

Jak zostało już nadmienione, występuje wiele podobieństw między manipulacją i perswazją, dlatego też środki językowe, które literatura przedmiotu charakteryzuje jako służące działaniom manipulacyjnym, będą do pewnego stopnia tożsame z językowymi środkami perswazji. W grupie tej znajdziemy mechanizmy retoryczne, z ulubioną przez manipulatorów metaforą, presupozycje czy implikatury. Dodać do tego należy także znane z opisu perswazji: leksykę wartościującą, leksykę emocjonalną oraz potoczną, a także wielkie kwantyfikatory³³⁷.

Wart odnotowania jest fakt, że sporą dodatkową trudność w odróżnieniu perswazji od manipulacji powoduje nieostrość granic pomiędzy wspomnianymi zjawiskami. Dlatego też przypisanie jakimś zabiegom charakteru manipulacji zależeć będzie od prawidłowego (a przecież zawsze subiektywnego) rozpoznania uczciwości intencji nadawcy.

Podkreśla się w literaturze, iż samo użycie konkretnych środków językowych nie przesądza jeszcze o manipulacyjnym charakterze działania; Walery Pisarek konstatuje, że nie jest możliwe wskazanie środków językowych, które można byłoby określić jako właściwe wyłącznie manipulacji³³⁸. W tym samym duchu wypowiada się Jadwiga Puzynina, stwierdzając, że kojarzone z manipulacją środki językowe nie poddają się *a priori* negatywnemu czy pozytywnemu wartościowaniu, i tylko potencjalnie mogą, ale wcale nie muszą służyć manipulacji³³⁹. Z kolei wspomniany Bralczyk stoi na innym stanowisku, sceptycznym w kwestii możliwości sformułowania obiektywnego zarzutu manipulowania, podkreślając, że posługującemu się manipulacją zawsze pozostaje możliwość przekonywania o uczciwości swoich intencji³⁴⁰.

³³⁶ A. Mamcarz, *Metodologia badań nad językiem nakłaniania. Zarys problematyki*, „Poradnik językowy” 1996, nr 10, s. 14–24.

³³⁷ Wyczerpujące wyliczenie środków językowych typowych dla manipulacji znajdujemy w pracy: J. Puzynina, *Język wartości*, s. 219–222.

³³⁸ S. Urbańczyk (red.), *op. cit.*, s. 221.

³³⁹ J. Puzynina, *Język wartości*, s. 219.

³⁴⁰ J. Bralczyk, *Manipulacja językowa*, s. 244–250.

W przypadku analizowanej w książce publicystyki Dmytra Doncowa mamy do czynienia z przykładami manipulacji delikatnej, by nie rzec subtelnej, w niewielkim zatem stopniu różniącej się od perswazji. Jest to raczej technika manipulacyjna, opierająca się na niebezpośrednich próbach wywarcia wpływu na odbiorcę, np. poprzez odpowiednie sugestie, suflowanie interpretacji, a także zaoczne deprecjonowanie obiektu ataku oraz dyskredytację oponenta w oczach odbiorcy przez wypadły *ad personam*, wobec których przeciwnik musi pozostać bezbronnym.

Już w artykule *Na temat pewnej herezji*, wydanym w roku wybuchu I wojny światowej, znajdujemy fragment, w którym autor sugeruje swojemu odbiorcy, że racje jego zostały już jakoby dowiedzione, nie ma zatem potrzeby zagłębiania się w problematykę i dalszego dowodzenia słuszności stawianych tez:

(224) Na ile ich [wielkoruskich neoslawistów i polityków carskich, m.in. gubernatora G. Bobrinskiego³⁴¹ – PBT] akcja leżała w interesie Ukraińców, **nie potrzebuję tutaj bliżej wyjaśnić**³⁴².

Wnikliwa analiza zebranego materiału dowodzi, że w twórczości Dmytra Doncowa manipulacja przejawia się w sposób różnorodny:

a) przez suflowanie czytelnikowi odpowiedniego sądu, przy jednoczesnym powoływaniu się na jego rzekomą oczywistość:

(225) Kto jak kto, ale wydaje się, że **Ukraińcy powinni byli już poznać się** na neoslawizmie³⁴³.

Dodatkowo w powyższym fragmencie mamy do czynienia z zabiegiem w postaci szantażu emocjonalno-intelektualnego wykorzystującego mechanizm pochlebstwa (nadawca pośrednio przekonuje: „odbiorcy są osobami na

³⁴¹ Georgij Bobrinski (1863–1928) – rosyjski wojskowy, generał-gubernator austriackich krajów koronnych Galicji i Bukowiny podczas rosyjskiej okupacji w latach 1914–1915.

³⁴² „О скільки їх акція лежала в інтересі українства – **не потребує тут ближче вияснювати**”. Д. Донцов, *З приводу одної єреси*, s. 42.

³⁴³ „Хто як хто, а, здається, **українці мали б уже пізнатися** на неославізмі”. Idem, *Модерне москвофільство*, s. 28.

tyle inteligentnymi i doświadczonymi, że nie dadzą się zwieść podszeptom neoslawizmu”).

b) poprzez zasugerowanie nierzetelności intelektualnej przeciwnika w ataku *ad personam*:

(226) Biorąc zaś pod uwagę to, co i jak mówi o tej książce p. Z.[alizniak – PBT], **mocno wątpię, czy czytał on ją faktycznie**, czy może tylko tak, jak czyta się, aby napisać recenzję w niektórych naszych czasopismach³⁴⁴.

c) poprzez zawołowaną krytykę małostkowości i tchórzliwości przeciwnika (również wypad *ad personam*):

(227) Charakterystyczną metodą polemiki p. Jefremowa jest **czepianie się drobiazgów, pojedynczych wyrażen i staranne unikanie sedna sprawy**³⁴⁵.

d) poprzez sugerowanie *implicite* braku oryginalności i oznak choroby u nie lubianych autorów ukraińskiej kultury:

(228) Czytajcie biografie i autobiografie naszych autorów, a zauważycie, że **najbardziej oryginalni i zdrowi** z nich byli właśnie ci, którzy – przedzierając się przez rosyjski szlam – wiosłowali *ad fontes* kultury zachodniej³⁴⁶.

e) poprzez niedwuznaczny, acz niedopowiedziany zarzut, że – niewymieniony tym razem z nazwiska – adwersarz jest niesamodzielny, że jest w swych akcjach przez kogoś (przez wroga?) sterowany:

³⁴⁴ „З огляду-ж на те, що і як каже про сю книжку п. З., **сильно сумніваюся, чи він читав її дійсно**, чи, може, лише так, як читаєть ся, аби написати рецензію в деяких наших журналах”. *Idem, З приводу одної ереси*, s. 43.

³⁴⁵ „Характеристичною методою полеміки п. Єфремова є: **чіпляти ся дрібничок, поодиноких виразів і старанно уникати суті справи**”. *Ibidem*, s. 55.

³⁴⁶ „Читайте біографії та автобіографії наших авторів, і чи не завважите ви, що **найбільш оригінальними і здоровими** з них саме були ті, що – передираючися через російський намул, веслували ад фонтес західної культури”. Д. Донцов, *Росія чи Європа?*, s. 78.

(229) Длaczego się обурза? (...) Длaczego його хистерія skierowana jest wyłącznie przeciwko mnie? **Чи може dostał taki розказ?**³⁴⁷

f) poprzez sugerowanie odbiorcy, że przeciwnicy ideowi autora czerpią niezdrową satysfakcję z krytyki chwalebnej przeszłości i tradycji Ukrainy, gdyż

(230) **z przyjemnością** – jak już widzieliśmy – **depczą naszą przeszłość** jako wrogą „postępowi” i „człowieczeństwu”³⁴⁸.

g) poprzez sugestię plebejskości, nieszlachetności zwalczanego światopoglądu, kojarzonego z nielubianym przez Doncowa XIX stuleciem:

(231) Z początkiem XIX w. zapanowała u nas „mądrość” smerda, „mądrość” Scyty-oracza. Trzy stulecia wcześniej panowała mądrość nie плуга, lecz żелаза, mądrość tak bardzo zapomniana przez **socjalistycznych smerdów нових часів**³⁴⁹.

h) poprzez skojarzenie przeciwników ideowych z kalectwem i duchem niewolniczym oraz ze zniszczeniem tradycji:

(232) пієкнодухы, котры опановали душу нашей інтелігенції в XIX в. і котрых епігони шарпія тє душу по дзій дзень... (...), пропаганда, котра прынiosa нашему ослабленому народові **окалечена духом інтелігенція XIX в.**

³⁴⁷ „Чому обурюється? (...) Чому його істерика звернена виключно проти мене? **Чи може дістав такий наказ?**” Idem, *Про баронів середньовіччя і баранів з байки*, „Вістник” 1936, № 1. Cytat za wydaniem: idem, *Про баронів середньовіччя і баранів з байки*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 4, s. 142.

³⁴⁸ „(...) вони **з приємністю** – як ми вже бачили – **топчуть** як вороже «поступу» і «людяности» **наше минуле**”. Idem, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 80.

³⁴⁹ „В початках XIX віку запанувала в нас «мудрість» smerда, «мудрість» скіфа-орача. Три віки перед тим панувала мудрість не плуга, а заліза, мудрість, так дуже забута **соціалістичними smerдами нових часів**”. *Ibidem*, s. 83.

(...) Oni, ci **fellachowie z przekonania**, byli tymi, którzy **zniszczyli w naszej duszy nasze tradycje historyczne**, tradycje ducha dawnych czasów³⁵⁰.

i) poprzez napiętnowanie wiernopoddania wobec sowieckiego reżimu i podatności na sterowanie ze strony bolszewickiej policji politycznej:

(233) Tyczyna³⁵¹, który **układa melodie do tekstów Czeki**³⁵².

j) poprzez szantaż intelektualny

– *kto nie postrzega rzeczywistości tak, jak ja, ten „nic nie rozumie”*:

(234) **Kto nie rozumie tego naszego *ceterum censeo*, ten nic nie rozumie** ani z dynamiki życia społecznego, ani z sił, które napędzają historię³⁵³.

– *kto nie zgadza się ze mną, jest człowiekiem złej woli i/lub nieukiem*:

³⁵⁰ „(...) прекраснoдухи, що заповнили душу нашої інтелігенції в ХІХ віці і епігони яких калічать ту душу досі... (...), пропаганда, яку принесла нашій знеможеній нації скалічена духом інтелігенція ХІХ віку (...). Вони, ці **переконані феллахи**, були тими, які **знищили в нашій душі наші історичні традиції**, традиції духу давніх часів”. *Ibidem*, s. 99–101.

³⁵¹ Pawło Tyczyna (1891–1967) – ukraiński poeta, tłumacz, publicysta, działacz polityczny, dyrektor Instytutu Literatury Akademii Nauk USRR (1936–1939, 1941–1943), przewodniczący Rady Najwyższej USRR przez dwie kadencje, minister edukacji USRR (1943–1948). Wybitny poeta, doświadczający kryzysu twórczego w następstwie wydarzeń schyłku lat 30. XX w., gdy w okresie najcięższych represji, jakie spadły na twórców ukraińskiej kultury, totalitarne władze komunistyczne złamały go, wciągając do radzieckiego aparatu państwowego.

³⁵² „Тичина, що **укладає мелодії до текстів чека**”. Д. Донцов, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 103.

³⁵³ „**Хто не розуміє сього нашого *ceterum censeo*, той нічого не розуміє** ні в динаміці суспільного життя, ні в силах, які двигаютъ історією”. Д. Д. [Донцов], *Череда чи еліта*, s. 132–147.

(235) **To podkreślam w tym miejscu i podkreślałem wielokrotnie** w LNW [„Literaturno-Naukowym Wistnyku” – PBT] i w „Wistnyku”, i **chyba tylko zła wola lub nieuctwo przeciwnika temu zaprzeczają**³⁵⁴.

k) poprzez schlebianie odbiorcy, odwoływanie się do jego uczciwości, szlachetności i mądrości:

(236) Zwracam się nie do ludzi pozbawionych wstydu i do złodziei, ale **do ludzi szlachetnych**; nie do ślepych i głupich, lecz **do mądrych i widzących**; nie do słabych i tchórzów, a **do odważnych**. Do tych, którzy są powołani, aby stworzyć nową kastę „lepszyc ludzi” – jedyną latarnię morską w szalonym chaosie dnia dzisiejszego³⁵⁵.

l) poprzez posłużenie się pozornie autoryzowaną krytyką, przy użyciu wyrwanego z kontekstu cytatu z dzieła wybitnego (niewymienionego z nazwiska) pisarza w celu wzmocnienia efektu i potwierdzenia własnej tezy:

(237) Z groźnie uniesioną ręką, wodząc poządlawie oczami dookoła, stała jeszcze niedawno przed nami bolszewicka Rosja, jak w czasach Mikołaja I, **myszkujać, „gdzie jest jeszcze coś, co można byłoby zniszczyć”**³⁵⁶.

³⁵⁴ „Се підкреслюю тут і підкреслював безліч разів в ЛНВ і в «Вістнику», і **хіба зла воля або неuctwo противника тому заперечать**”. Д. Донцов, *Згода в сімействі*, s. 592.

³⁵⁵ „Звертаюся не до безсоромних і розбійників, а **до шляхетних**; не до сліпих і дурних, а **до мудрих і зрячих**; не до слабих і трусів, а **до мужніх**. До тих, хто покликани створити нову касту «луччих людей» – єдиний маяк у божевільнім хаосі нинішнього дня”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 8–9.

³⁵⁶ „З грізно піднесеною рукою, жадібно шукаючи очима довкола, стояла ще недавно большевіцька Росія перед нами, як за часів Миколи I, **нишпорячи «де є ще щось, що можна б ще зруйнувати»**”. Wewnętrzny cytat jest – przekształconym i nieco zmanipulowanym – odwołaniem Doncowa do *Dziennika pisarza Fiodora Dostojewskiego*. Idem, *Підстави нашої політики*, s. 5.

Podsumowanie

W badanym materiale elementy manipulacji odnajdujemy w takich zabiegach, jak:

- suflowanie czytelnikowi odpowiedniego sądu przy powoływaniu się na jego rzekomą oczywistość,
- sugerowanie nierzetelności intelektualnej przeciwnika,
- zawołowana krytyka małostkowości i tchórzliwości przeciwnika,
- sugerowanie *implicite* braku oryginalności i oznak choroby u przeciwników,
- zarzut niesamodzielności i zewnątrzsterowności adwersarza,
- sugestia, że przeciwnicy ideowi niemoralnie krytykują tradycje Ukrainy,
- sugestia plebejskości, nieszlachetności zwalczanego światopoglądu,
- skojarzenie przeciwników ideowych z kalectwem i duchem niewolnictwa,
- napiętnowanie wiernopoddaństwa przeciwników wobec sowieckiego reżimu,
- szantaż intelektualny,
- schlebianie odbiorcy,
- posłużenie się pozornie autoryzowaną krytyką.

4.2. Ironia jako językowa agresja

Ironii, jednemu z najstarszych językowych sposobów deprecjacji interlokutora lub obiektu ataku innego niż odbiorca, realizowanemu w sposób mniej lub bardziej jawny, ale nie bezpośredni – traktowanemu jako jeden z perswazyjnych chwytów erystycznych i zarazem rozumianemu jako kategoria pragmatyczna – poświęcono już obszerną i wyczerpującą literaturę.

Warto jednak sięgnąć do tkwiących w starożytności źródeł tego zjawiska, przypominając, że sam termin „ironia” pochodzi od greckiego *εἰρωνεία* (udawanie głupiego bądź ignoranta, dosłownie: „przestawienie, pozorowanie”) i oznaczał pierwotnie „chwyt retoryczny polegający na uwydatnieniu przeciwieństwa semantycznego rzeczy wyrażonej słowami w celu ośmieszenia drugiej osoby, przedstawienia jej w złym świetle”³⁵⁷. Starożytność wyróżniała pięć

³⁵⁷ M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004, s. 132.

rodzajów ironii, a wśród nich m.in. *sarkazm* (żart zaprawiony uszczypliwością) oraz *asteizm* (posługiwanie się rodzajem ironicznego dowcipu).

W *Słowniku terminów literackich* znajdujemy definicję ironii, zgodnie z którą jest to „właściwość stylu polegająca na sprzeczności między dosłownym znaczeniem wypowiedzi a jej znaczeniem właściwym, nie wyrażonym wprost, ale zamierzonym przez autora i zazwyczaj rozpoznawalnym dla odbiorcy”³⁵⁸. Poprzez zaakcentowanie roli kontekstu i konsytuacji (szeroki kontekst społeczny i kulturowy) i umiejscowienie ich w definicji obok nadawcy i odbiorcy, definicja powyższa wskazuje na pragmatyczny aspekt ironii³⁵⁹. Na podobne cechy ironii zwraca też uwagę Krzysztof Szymanek, podkreślając występowanie środków sygnalizujących ironię i umożliwiających jej wykrycie. W komunikacji ustnej byłyby to intonacja, mimika czy gest, natomiast w tekstach pisanych mamy do czynienia z kontekstem i konsytuacją jako elementami ułatwiającymi odtworzenie okoliczności towarzyszących wypowiedzi oraz prawdziwych intencji i poglądów nadawcy/autora tychże tekstów³⁶⁰.

Współcześnie w języku mówionym postrzega się ironię jako zamaskowaną kpinę, szyderstwo mieszczące się w pozornej aprobacie, „lekki sarkazm ujęty w wypowiedź, której zamierzony sens jest odwrotnością dosłownego znaczenia słów”³⁶¹. Przez ironizowanie rozumiemy zazwyczaj także ośmieszanie kogoś lub czegoś, deprecjonowanie, dezawuowanie.

Do zasadniczych cech ironii należy ostentacyjne naruszenie reguły konwersacyjnej przez jedną ze stron zdarzenia komunikacyjnego, sygnalizujące pojawienie się implikatury. Renata Grzegorzczkova charakteryzuje implikaturę jako „mówienie aluzyjne, przekraczające reguły kodu językowego”. Właściwe odczytanie implikatury przez odbiorcę oparte jest najczęściej na zakłóceniu kodu, które dla odbiorcy stanowi sygnał, że wypowiedź powinna zostać odczytana niedosłownie, inaczej, niż mogłoby to sugerować normalne użycie³⁶².

³⁵⁸ J. Sławiński [et al.] (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2002, s. 203.

³⁵⁹ M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej*, s. 133.

³⁶⁰ K. Szymanek, *Ironia*, [w:] idem, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2001, s. 168.

³⁶¹ *Ibidem*.

³⁶² R. Grzegorzczkova, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. 3, popr. i rozszerzone, Warszawa 2001, s. 165.

Wszystko to sprawia, że ironia wypowiedzi w sposób ewidentny narusza jedną z reguł konwersacyjnych Herberta Paula Grice'a, a konkretnie maksymę jakości brzmiącą: „nie mów tego, o czym sądzisz, że nie jest prawdą”. Jednakże – jak zauważa Maria Peisert – jest to naruszenie pozorne, ponieważ „nadawca chce, aby odbiorca, będący ofiarą ironii lub obserwator aktu komunikacji zrozumiał to naruszenie”³⁶³. Taka zatem jest rzeczywista intencja nadawcy posługującego się ironią. Nie oznacza to jednak, że rozpoznanie i właściwe odczytanie ironii jest dla odbiorcy zadaniem łatwym. Wręcz przeciwnie: wymaga od niego nie tylko inteligencji (odpowiedniej predyspozycji psychicznej), ale także znajomości wskazanych powyżej kontekstu i konsytuacji, jak również zasad różnych gier słownych i językowych. Prócz tego z ironią wiąże się rzecz jasna także brak respektu dla maksymy grzeczności, jako że jej elementami mogą być leksemy deprecjonujące, obraźliwe czy wręcz paszkwilanckie. Nie można zapominać, że ważnym mechanizmem wykorzystywanego w ironii komizmu jest szeroko rozumiany negatywizm w postaci ukrytej bądź jawnej negatywnej charakterystyki obiektu ironii.

W ironii mieści się także zjawisko deprecjonowania przy wykorzystaniu efektu komizmu. Mirosław Karwat określa tę formę agresji językowej mianem „dyskredytacji prześmiewczej”, doprecyzowując, że jego zdaniem jest to „próba uczynienia czegoś lub kogoś śmiesznym w oczach otoczenia, wspólnej publiczności”³⁶⁴. Dzięki zastosowaniu ironii nadawca osiąga swój cel komunikacyjny w postaci stworzenia więzi z odbiorcą/odbiorcami, realizowany dzięki wskazaniu wspólnego wroga jako obiektu działań wyszydzających. Z kolei wskazanie i ośmieszenie wad przeciwnika pomaga utwierdzić odbiorcę w przekonaniu, że to nadawca jest osobą lepszą i godną zaufania, jako że charakteryzuje się zaletami, których dotkliwy brak u oponentów został właśnie wyśmiany³⁶⁵.

Na zasygnalizowany powyżej i szczególnie nas interesujący aspekt zwraca uwagę także cytowana już Peisert, wymieniając wśród form agresji językowej

³⁶³ M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej*, s. 135–136.

³⁶⁴ M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2006, s. 322.

³⁶⁵ G. Habrajska, *Wykorzystanie ironii do walki politycznej*, [w:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język a kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Wrocław 1994, s. 58.

m.in. zachowania angażujące otoczenie, w których obok nadawcy i odbiorcy występują obserwatorzy.

W takim schemacie autor jest nadawcą, jako rzeczywisty adresat występują cel i ofiara agresji słownej, natomiast czytelnik (choć z myślą o nim powstaje tekst) jest „odbiorcą postronnym”, tworząc „otoczenie” w sytuacji komunikacyjnej³⁶⁶.

Mieszczący się w opisanym powyżej schemacie typ agresji językowej z wykorzystaniem ironii doskonale pasuje do tekstów składających się na korpus badawczy i idealnie oddaje sytuację komunikacyjną, którą obserwujemy na przykładzie tekstów Doncowa.

Chwytem erystycznym w postaci ironii Doncow posługiwał się chętnie w swych wypadach polemicznych zarówno w odniesieniu do osób, grup społecznych, jak i konkretnych zachowań, wyrażając w ten sposób swój krytyczny do nich stosunek i dezaprobatę.

Poniżej przytoczone są przykłady ataku poprzez ironię, użytą w celu ośmieszenia i zdezwuowania przeciwnika:

(238) Nie tak dawno temu przyszło nam czytać, że wrogowie Ukraińców bardzo łatwo mogą stać się ich przyjaciółmi. Trzeba tylko „położyć rękę na sercu i słuchać własnego sumienia”. (...) **Czyż to nie proste? Autor powinien opatentować swój wynalazek** w celu leczenia chorób społecznych! (...) **Po prostu wzruszająca naiwność!** (...) **I to wszystko piszą nie dzieci, ale dorośli ludzie...**³⁶⁷

(239) wszystko to jest dla współczesnych moskalofilów **chińszczyzna**³⁶⁸.

³⁶⁶ R. Siekiera, *Funkcja autoprezentacyjna jako dominanta perlokucyjna form agresji werbalnej (na przykładzie komentarzy Pawła Zarzecznego „Krótko i na temat”), „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”* 2010, nr 45, s. 158.

³⁶⁷ „Не давно нам доводилося читати, що ворогам українців дуже легко стати їх приятелями. Треба лише «покласти руку на серце й дослухатися до своєї совісті». (...) **Чи не просто? Автор мусив би опатентувати свій винахід** для лікування соціальних хвороб! (...) **Просто зворушлива наївність!** (...) **І се все пишуть не діти, а дорослі люди...**” Д. Донцов, *Модерне москвофільство*, s. 16–17.

³⁶⁸ „(...) все се є для модерних москвофілів **китайською грамотою**”. *Ibidem*, s. 18.

W pierwszym cytacie mamy do czynienia z zastosowaniem sposobów morfologicznej i leksykalno-semantycznej realizacji zjawiska. Zauważyć tutaj należy gradację ironii. Autor stawia retoryczne pytanie, wskazujące na śmieszną naiwność przeciwnika, by dalej przejść do stwierdzenia ironicznego z użyciem leksemu *opatentować*. Zgodnie ze znaczeniem wyraz *patent* odnosi się do rzeczy odkrywanych, nowatorskich, stąd ironizowanie. Z kolei zawarta w przykładzie ocena *po prostu wzruszająca naiwność* ujawnia pełnię dezaprobaty wyrażaną pozorną pobłażliwą życzliwością. I kolejna gradacja ironii – okrzyk zgrozy *I to wszystko piszą nie dzieci, ale dorośli*, co można zinterpretować jako konstatację: „dzieciom z racji wieku wiele się wybacza, ale ludzie dorośli powinni myśleć dojrzałe”. Wszystko to razem stwarza ironiczno-dezawuujący wizerunek przeciwnika ideowego, który jawi się odbiorcy jako „żałośnie naiwne dziecko we mgle polityki”.

Kolejny fragment dowodzi, że o cywilnej odwadze swoich oponentów nie jest Doncow zbyt wysokiego mniemania, autor bowiem drwi z nich w sposób następujący:

(240) Te same osoby, które są takie ***gross und wild*** na łamach swoich czasopism, wiedząc, że tam nie spotkają się z odpowiedzią (...) w warunkach wolnej dyskusji były całkiem ***klein und mild***!³⁶⁹

(241) Naszej mizerii nie ukryjemy, choćbyśmy niczym struś głowy wsadzali w piasek. A właśnie **takie strusie zawstydzenie przejawia nasza inteligencja**. (...) Cieszy się z tego, czego nie ma, i złości się na to, co istnieje. **Szczęśliwi ludzie!**³⁷⁰.

³⁶⁹ „Ті самі особи, котрі є такі ***gross und wild*** на сторінках своїх журналів, де знають, що їм не можуть відповісти (...), в услівях вільної дискусії – були зовсім ***klein und mild***!” Д. Донцов, *З приводу одної ереси*, s. 8.

³⁷⁰ „Нашої мізероти не закриємо, хоч би як заривали голову в пісок, як стравс. А якраз **таку стравсову соромливість виявляє наша інтелігенція**. (...) Тішиться тим, чого нема, і злоститься на те, що є. **Щасливі люди!**” Idem, *Нарід-бастард*. Сьват за wydaniem: idem, „*Нарід-бастард*”, „Шляхи” 1917, № 4, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 149.

Ukraiński publicysta nie szczędził ironii, kpiąc z naiwności europejskich elit politycznych w odniesieniu do Rosji:

(242) Niejeden sentymentalny berliński profesor marzył w tamtych czasach o tym, **jak by to jego ojczyzna mogła ponownie z ufnością skłonić głowę na szerokiej piersi północnego niedźwiedzia *Wie einst im Mai!***³⁷¹,

podczas gdy w tym samym czasie

(243) socjaliści z Hervém³⁷² na czele **odkrywali nieocenione skarby myśli i serca w społeczności, która wkrótce miała wydać z siebie bolszewizm**³⁷³.

O polskiej szlachcie, a także o „znawcach” jej genealogii i heraldyki pisał Doncow kpiąco:

(244) Porozmawiajcie z jakimś utytułowanym znawcą polskiej heraldyki (**a któż w Polsce nie jest takim znawcą?**), a zobaczycie, z jakim oburzeniem będzie opowiadał o szlacheckich pretensjach hrabiego *-icza* lub księcia *-skiego*! Niczym malarz czy poeta, którego zapytalibyście, co myśli o talencie swojego kolegi! W pięć minut przekona was, że wasz znajomy *-icz* nie pochodzi z hrabiowskiej linii *-iczów*, a twój znajomy *-ski* ma nie większe prawa do książęcego tytułu niż do tronu królewskiego. **Przy okazji twój informator opowie o własnej genealogii, która początkami sięga wprost „kędzierzawego”, a kiedy uzna was za swojego przyjaciela, to zdradzi swój przydomek (nie lubi chwalić się swoimi**

³⁷¹ „Не один сентиментальний берлінський професор мріяв у той час, коли б то його вітчизна могла знову з довір'ям схилити свою голову на широких грудях північного ведмеда *Wie einst im Mai!*”. Idem, *Міжнародне положення України і Росія*. Цитат за wydaniem: idem, *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 94.

³⁷² Gustave Hervé (1871–1944) – polityk francuski. Początkowo zagorzały socjalista, po I wojnie światowej zafascynowany włoskim faszyzmem, by na koniec znaleźć się w ultranacjonalistycznym obozie francuskich monarchistów.

³⁷³ „(...) соціялісти з Ерве на чолі відкривали неоціненні скарби думки і серця в суспільности, що скоро потім мала видати з себе большевизм”. *Ibidem*, s. 93

tytułami), brzmiały zupełnie inaczej niż ten, który zdradził wam w ubiegłym roku...³⁷⁴

Pisząc o ukraińskich prohabsburskich („czarno-żółtych”) ugodowcach z Galicji, szydził Doncow z ich „rewolucyjnego” zapалу:

(245) jeśli myśleli o rewolucji, to **woleliby najpierw na trzy dni wcześniej zgłosić ją w c.k. Starostwie**³⁷⁵.

Innym obiektem szyderstwa byli z kolei ukraińscy lewicowi „patrioci” – zwolennicy „światowego pożaru” rewolucji bolszewickiej, kiedy płomień jej zwracał się przeciwko Europie. Ich zapatrzenie w Rosję sprawiało jednak, że nieoczekiwanie

(246) zdecydowanie występują przeciwko takim „niekulturalnym” metodom, kiedy tylko sprawa dotyczyć będzie **ich ukochanej metropolii, ich nadziei i protektora**³⁷⁶.

Liderzy ukraińscy znad Dniepru, śmiało grzmiący przeciw Polsce i „polskim zakusom”, stają się bowiem raptem

³⁷⁴ „Поговоріть з якимсь утитуюваним знавцем польської геральдики (а хто в Польщі не є таким знавцем?) і побачите, з яким глумом оповідатиме він про шляхетські претензії графа -іча або князя -ского! Нічим маляр або поет, якого спитаєте, що він думає про талант свого колеги! В п'ять мінут він вас переконає, що ваш знайомий -іч не з графської лінії -ічів, а ваш знайомий -скі має не більше права до княжого титулу, як до королівського трону. При тій нагоді ваш інформатор розповість про свою власну генеалогію, що датується просто від «кєдзєрзав'ого», а коли має вас за свого приятеля, то зрадить вам ще свій прызомек (він не любить пишатися своїми титулами), який звучить цілком інакше, як той, що його він вам зрадив минулого року...” Д.Д. [Донцов], *Шляхтич міщанином*, s. 264.

³⁷⁵ „(...) коли думали про революцію, то **найліпше хотіли б її три дні наперед зголосити в ц.к. старостві**” Д. [Донцов], *Єдиний фронт*, „Заграва” 1923, № 4, s. 50.

³⁷⁶ „(...) рішучо повстають проти таких «некультурних» метод, як тільки справа зайде про **їх укохану метрополію, їх надію і протектора**” Д.Д. [Донцов], „Патріотизм” і націоналізм, s. 69.

(247) delikatni i pokorni, kiedy mowa o Rosji. Wówczas to **energiczna i patetyczna mowa ich artykułów zamienia się w mowę niemrawą, sentymentalną i niewyraźną, jak gaworzenie niemowlęcia**³⁷⁷.

W swej ironii ukraiński publicysta korzysta z osiągnięć wybitnych poprzedników, uzupełniając ich wypowiedzi o współczesny kontekst:

(248) Bismarck powiadał, że najlepszy jest sojusz człowieka z koniem, trzeba tylko uważać, aby nie być koniem. Nasi „zjednoczeniowcy” ze swoim sojuszem akurat na to właśnie nie uważają. Jeźdźcem jest ktoś inny – nie oni...³⁷⁸

(249) Aby nie narazić się na zarzut niekompetencji ze strony uczonych mandarynów, którzy są odmiennego zdania, powołam się na historyka³⁷⁹.

(250) Pewnie dopiero za dziesięć lat wykopią u nas teorie Diltheya i Ungera i ogłoszą je jako „ostatnie słowo” nauki, **oczywiście, gdy przeczytają o tym w obcej prasie...**³⁸⁰

Doncow szydzi, uderzając złośliwie w twórców ukraińskiej literatury (z nielicznymi wyjątkami) zarzutami lenistwa, bezradności i „melancholii nieudacznika”:

³⁷⁷ „(...) делікатні й покірливі, коли мова зайде про Росію. Тоді енергійна і патетична мова статей перемінюється на мляву, сентиментальну і невиразну, як белькотіння немовляти”. Д. Донцов, *Національні гермафродити*, s. 418–419.

³⁷⁸ „Бісмарк казав: найкращий союз – людини з конем, лише треба вважати, щоб не бути конем. Наші «соборники» зі своїм союзом якраз на се й не вважають. Вершники є не вони – хтось інший...”. О.В. [Донцов], *Смерк одної ідеї*, s. 264.

³⁷⁹ „Щоб не наразитися на закид некомпетенції зі сторони учених мандаринів противної гадки, покличуся на історика”. Д. Донцов, *Жанна д’Арк*, s. 554.

³⁸⁰ „Щойно за десять літ відкопають, мабуть, в нас теорії Дільтея й Унгера і переповідають їх як «останнє слово» науки, очевидно, коли вичитають про це в чужій пресі...”. Idem, *Естетика декадансу*, s. 812.

(251) Dla **nieudacznika (...)** jest tylko jedna jedyna reakcja na ciosy fatum – „łzy smutno-bezsilne”, „rozpaczy westchnienia”, „jęk strasznego smutku”, „bezbrzeżnego bólu kwilenie”³⁸¹.

Gdy ukraiński ideolog, recenzując książkę lidera polskiego ruchu nacjonalistycznego, Romana Dmowskiego, dostrzega w niej antyzachodnie i prorosyjskie sentymenty, demaskujące samego Dmowskiego i ogół endeków jako zwolenników Rosji i sceptyków kultury zachodniej, kpiąco nazywa to – również w samym tytule – „rewelacją”:

(252) **Dzieło wszechpolskiego ideologa jest prawdziwą rewelacją.** Konsekwentnie rozwijając swoje przedwojenne myśli, autor „Świata powojennego”³⁸² dochodzi do tez, które powinny zaskoczyć nie tylko obcokrajowca, ale także niejednego Polaka³⁸³.

Z bezlitosną krytyką, pełną wyrafinowanych szyderstw, spotykał się ze strony lwowskiego autora także ówczesny ukraiński konserwatyzm:

(253) Proszę czytelników, aby wybaczyli mi nieco nieparlamentarne określenie naszego „rodzimego” konserwatyzmu. Innego jednak nie znalazłem. **Czy to znaczy, że ci konserwatyści są kołtunami? Ależ wręcz przeciwnie! To niezwykle ludzie, a jeżeli w wyniku pracy tych niezwykle ludzi powstał kołtuński konserwatyzm, to jest to jeden z cudów natury**³⁸⁴.

³⁸¹ „Для **неудачника (...)** єдина реакція на удари фатуму – «слізоньки сумно-безсилі», «одчаю зітхання», «стогін страшної журби», «безмежного болю» – квиління”. *Ibidem*, s. 822–823.

³⁸² Doncow recenzował książkę: R. D m o w s k i, *Świat powojenny i Polska*, Warszawa 1931.

³⁸³ „**Твір вшєхпольського ідеольога є правдива ревеліяція.** Консеквентно розвиваючи свої передвоєнні думки, автор «Повоєнного світу» договорується до тез, які повинні здивувати не лиш чужинця, а й не одного поляка”. Д.Д. [Донцов], *Роман Дмовський, неофит євразійства (з приводу одної ревеліяції)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1931, № 9, s. 814.

³⁸⁴ „Прошу читачів вибачити за трохи непарляментарне окреслення нашого «рідного» консерватизму. Але – іншого не знайшов. **Чи це значить, що ці консерва-**

Należy podkreślić, że niemal cała ówczesna elita ukraińska, zarówno polityczna, jak i literacka, była obiektem bezpardonowej krytyki publicysty.

(254) Але któ́ж вóвчзас оздобі чо́ло тaкiе́го мaрaтóнчyкa oд пiо́рa вiе́нцeм, ктóрeгo тeн є́стaк спрaгнiйoнy? Ктo гo втeдy кaнoнiзyє зa жiтця? **Ктo пoзвoли вjeчáт пoцiягeм пoспiєшнyм (двa aркyшe нa гoдинe!) дo швiя́тynи чхвáлy? Ктo пpыбiє oфiцiя́лнa пeчéць „бyдзiцiєлa нaрoдy” дылeтaнтoвi лyб гeнiя́лнeмy плaгiятoрoвi?** Ктo пpыймiє гo дo тoвaрыштвa взaймeнeй aдoрaцiї з пaчнáчyм кaдзiдлeм?³⁸⁵

(255) **З тaкa пcыхiкa мoжнa бyлo oргaнiзoвáт тoвaрыштвa шпiєвaчe, зв'язкi фiлaтeлiстiв, eспeрaнтыстiв, aлe нe пáнствo, i нe вzbуpзeнe мaсy**³⁸⁶.

Шкoдa, шyдзи в iннyм пpыклaдзi Дoнcoв, жe выбiяжáчe сiє нa нeпoдлeглiсть aнгiєлcкiє кoлoнiє в Aмepыцe Пíлнoчeнeй

(256) мiя́лy тылкo Waшынгтoнiв, a нe нaшчyх кoнcєрвaтыстiв. **Oнi тo дoпiєpo пoчyылыбy Янкeсiв, як i з ким бyдoвáт пáнствo**³⁸⁷.

тистe є кoлтyни? Aлe ж як рaз нaвпaкi! Цe нaдзвичaйнi лyди, a кoли y пpacцi циx нaдзвичaйниx лyдeй пoвcтaв кoлтyнcький кoнcєрвaтизм, тo цe oднe з чyд пpиpoди”. Д. Дoнцoв, *Кoлтyнcький кoнcєрвaтизм*, c. 222.

³⁸⁵ „Aлe xтo ж тoдi yквiтчaє чoлo тaкoгo мaрaтoнcькoгo бiгyнa вiд пepa лaвpoвим вiнкoм, якoгo вiн тaк cпpагнeний? Xтo ж йoгo тoдi кaнoнiзyє зa життя? **Xтo дaстb в'їхaти пoспiшним пoтягoм (двa aркyшi нa гoдинy!) y xрaм cлaви? Xтo пpиб'є oфiцiйнy пeчaткy «бyдитeлa нaрoдy» дилeтaнтoвi чи гeнiя́лнoмy плaгiятoрoвi?** Xтo пpиймe в тoвaриcтвo взaємнi aдoрaцiї з зaпaшним кaдилoм?”. Idem, *Згoдa в ciмeйcтвi*, c. 590–591.

³⁸⁶ „З тaкoю пcыхiкoю мoжнa бyлo oргaнiзyвaти cпiвoчi тoвaриcтвa, coюзи фiлeтeлicтiв, eспeрaнтиcтiв, aлe нe дepжaвy, i нe poзбyрxaнi мacи”. Idem, *Авиpонoвe нaciння*, „Вicтник” 1937, № 10–11, c. 746.

³⁸⁷ „(...) мaли лишe Baшiнгтoнiв, a нe нaшиx кoнcєрвaтиcтiв. **Вoни б пoвчили янкeciв, як i з ким бyдoвaти дepжaвy**”. Idem, *Кoлтyнcький кoнcєрвaтизм*, c. 224.

Wszak „ludzie rozsądni” – jak nazywa autor swoich ideologicznych przeciwników – „nigdy przeciwko nacjonalizmowi nie występowali” i „nigdy go nie zwalczały”. I natrzęsa się dalej:

(257) No, pewnie! **Obcinając ogon i wyrwijając zęby psu, „my” nigdy przeciwko samemu psu nie występowaliśmy! Przeciwnie, pragnęliśmy dla niego wszystkiego, co najlepsze! Kochaliśmy go! Nawet taki piękny kaganiec mu sprawiliśmy! I taki „fajny” łańcuch!**³⁸⁸

(258) **charakterystyczna dla demokratów skromność**³⁸⁹.

W wielu fragmentach swoich tekstów Doncow kpiąco odtwarzał naiwny sposób myślenia łatwowiernych polityków ukraińskich. Egzemplifikacją mogą służyć poniższe cytaty:

(259) Jeśli istnieją w świecie agresorzy, w typie Attyli, Tamerlana, Stalina, Piotra i Katarzyny – **to nic, to samo minie**³⁹⁰.

(260) **Jeśli zaś myślicie, że cytowanych powyżej przykładów kretynizmu nie można prześcignąć, to się mylicie...**³⁹¹

³⁸⁸ „О, певно! Обтинаючи хвіст і вириваючи зуби псові, «ми» ніколи проти самого пса не виступали! Навпаки, бажали йому всього кращого! Любили його! Навіть такий гарний намордник йому справили! І такий «файний» ланцюг!”. Д. Донцов, *Безпері каліки*, „Вістник” 1938, № 6. Цytat za wydaniem: idem, *Безпері каліки*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 4, s. 299. Tytuł artykułu – który rozpoczyna się mottem z Norwida – jest z kolei cytatem z poematu Tarasa Szewczenki *Великий льох* (1845). Por. fragment: *В колодочки ще не вбились, // Безпері каліки!*

³⁸⁹ „(...) **характеристична демократам скромність**”. Idem, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 63.

³⁹⁰ „Коли є на світі насильники, Аттили, Тамерлани, Сталіни, Петри і Катерини – **це нічого, це минеться**”. *Ibidem*, s. 62.

³⁹¹ „Коли ж ви думаете, що цитованих вгорі взірців того кретинізму не можна перевищити, то помиляєтеся...”. *Ibidem*, s. 63.

(261) Kiedy sobie przypomnę, czym mieliśmy za tę nagłą [bolszewicką – PBT] miłość ku nam dziękować: odami Ryłskiego³⁹² lub akatystami Tyczyny³⁹³, to **myślę sobie: jak pięknie było wtedy, kiedy nas jeszcze nie kochali**³⁹⁴.

(262) **demokratyczni propagatorzy ogólnoludzkiej etyki i owczego patriotyzmu**³⁹⁵.

Doncow chętnie posługuje się także sarkazmem, jak widzimy to np. w poniższych przykładach, zawierających ironiczną zjadliwość czy uszczypliwość, z których również był znany:

(263) Szanse na „europejski pokój” są coraz mniejsze... (...) Ale **nasi optymiści widzą przed sobą świetlaną przyszłość, a oni są z pewnością dalekowzrocznymi politykami!**³⁹⁶

(264) **moi lojalni i wysoce etyczni oponenci**³⁹⁷.

Podsumowanie

Powyższe fragmenty dowodzą, że ironia w publicystyce Dmytra Doncowa wykorzystywana jest przede wszystkim w celu ośmieszenia i dyskredytacji

³⁹² Maksym Ryłski (1895–1964) – ukraiński poeta, tłumacz, publicysta i działacz społeczny, jeden z najwybitniejszych tłumaczy poezji polskiej na język ukraiński, autor jednego z najlepszych przekładów *Pana Tadeusza*. Należał do pokolenia w kulturze ukraińskiej określanego mianem „Rozstrzelane Odrodzenie”.

³⁹³ Na temat Pawła Tyczyny zob. przypis 351 w podrozdziale 4.1. *Manipulacja i perswazja*.

³⁹⁴ „Коли пригадаю, чим мали ми за ту наглу любов до нас віддячуватися, одами Рильського чи акафістами Тичини, тоді я думаю: як гарно було тоді, коли нас ще не любили”. Д. Донцов, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 91.

³⁹⁵ „(...) демократичні пропагатори вселюдської етики й овечого патріотизму”. *Ibidem*, s. 102.

³⁹⁶ „Шанси «европейського миру» падають чим раз нище... (...) Але **наші оптимісти бачуть перед собою рожеву будучину, а вони є певно далекозорі політики!**”. Д. Донцов, *З приводу одної єреси*, s. 17.

³⁹⁷ „(...) **мої лояльні і високоетичні опоненти**”. Idem, *Згода в сімействі*, s. 591.

przeciwników działających wewnątrz ukraińskiego świata polityki. Niekiedy obiektem wyszydzania stają się też Rosja z jej przedstawicielami świata kultury i polityki, a także naiwni reprezentanci europejskich elit.

Wśród chwytów wyróżnić możemy:

- a) **kpinę z tchórzliwości ukraińskich galicyjskich polityków, którzy woleliby swoją rewolucję zgłosić wcześniej w c.k. Starostwie** (245),
- b) **szyderstwo ze stanu intelektualnego ukraińskich elit, które za dziesięć lat wykopią nowe teorie, gdy przeczytają o tym w obcej prasie** (250),
- c) **ironizowanie – z użyciem frazy obcojęzycznej – nad naiwnością elit niemieckich, pragnących skłonić głowę na szerokiej piersi północnego niedźwiedzia „Wie einst im Mai”!** (242),
- d) **ironiczne dezawuowanie przeciwników: z taką psychiką można było organizować towarzystwa śpiewacze, związki filatelistów, esperantystów, ale nie państwo** (255),
- e) **szyderstwo z intelektualnej uczciwości i stanu moralności przeciwników: lojalni i wysoce etyczni oponenci** (264),
- f) **ośmieszanie oponentów przez pozorne i nadmierne chwalenie: to niezwykli ludzie, a jeżeli w wyniku pracy tych niezwykłych ludzi powstał kołtuński konserwatyzm, to jest to jeden z cudów natury** (253),
- g) **sarkazm: ukraińska inteligencja cieszy się z tego, czego nie ma, i złości się na to, co istnieje. Szczęśliwi ludzie!** (241),
- h) **dyskredytację przeciwników z zastosowaniem dialogu z odbiorcą/odbiorcami: Jeśli myślicie, że cytowanych przykładów kretynizmu nie można prześcignąć, to się mylicie** (260).

Na koniec należy podkreślić, że w powyższych cytatach przejawia się także inna cecha ironii, stanowiąca z punktu widzenia nadawcy jeszcze jedną jej zaletę. Otóż dzięki zastosowaniu ironii nadawca/ironista może zyskiwać w oczach odbiorców, niebędących adresatami ironii, ale postronnymi obserwatorami zdarzenia komunikacyjnego. Dla narcystycznej osobowości ironisty ważne jest, że za sprawą użytego chwytu jest on podziwiany za umiejętność subtelnej wypunktowania oponenta; ironista może także popisać się swoją erudycją i dowcipem oraz wykazać swadą, elegancją i dystansem do poruszanych problemów. Zastosowana taktyka ironisty „umożliwia zdeprecjonowanie

przeciwnika przy jednoczesnym wzmocnieniu własnego wizerunku”³⁹⁸. Jak już wskazywaliśmy, analiza materiału, dokonana zarówno pod kątem formy, jak i treści, pozwala skonstatować, że Dmytro Doncow – abstrahując w tym momencie od oceny, czy słusznie, czy nie – uważał się za wybitnego myśliciela, członka europejskiej elity intelektualnej, wiedzą, erudycją, precyzją wypowiedzi i horyzontami myśli górującego nad konkurentami. To nieco narcystyczne i megalomańskie przekonanie o własnej wartości był on skłonny okazywać *implicite* w swych wypowiedziach, a niewątpliwe poczucie humoru, wrodzona inklinacja do ironizowania i świadomie przyjęta taktyka ironisty pozwalały efekt ten dodatkowo utwierdzić poprzez jednoczesne zdeprecjonowanie oponenta i wzmocnienie własnego wizerunku.

4.3. Żonglowanie autorytetem, autorytet „pożyczony”

Jak podkreśla Danuta Pytel-Pandey, własny autorytet nadawcy – budowany na jego wiedzy, zaufaniu do niego, sympatii, którą bywa otaczany – jest istotnym warunkiem postępowania odbiorcy zgodnie z zaleceniami nadawcy m.in. w dyrektywnych aktach mowy (jak *rada* i *ostrzeżenie*)³⁹⁹. Jednakże powoływanie się na autorytety jest jedną z najskuteczniejszych strategii nakłaniających do przyjęcia określonych rad, zaleceń czy ostrzeżeń⁴⁰⁰. Siła autorytetu wykorzystywana jest w celu potwierdzenia słuszności własnych twierdzeń oraz dla zanegowania tez oponentów. Mechanizm nazywany „argumentem z autorytetu” Krzysztof Szymanek określa jako „argument, w którym pogląd uzasadnia się, powołując się na to, że podziela go jakaś wskazana osoba (autorytet osobowy) lub grupa osób, instytucja itp. (autorytet zbiorowy)”⁴⁰¹. Zarazem włączenie autorytetu nadawcy przy użyciu metaoperatorów perswazyjnych (m.in. *moim zdaniem*, *według mnie*) czy też przez włączenie autorytetu osoby, która – jak zakłada nadawca – może stanowić autorytet dla odbiorcy

³⁹⁸ R. Siekiera, *op. cit.*, s. 158.

³⁹⁹ D. Pytel-Pandey, *Komunikacyjna charakterystyka aktów rady, ostrzeżenia i groźby*, s. 366.

⁴⁰⁰ E. Ficek, *op. cit.*, s. 154.

⁴⁰¹ K. Szymanek, *Ironia*, s. 66.

(przykładowe metaoperatory: *jak pisze X, jak twierdzi Y, jak dowodzi Z*) jest mechanizmem służącym blokowaniu możliwości weryfikacji treści przez odbiorcę i jest „jednym z najczęściej stosowanych chwytów perswazyjnych”⁴⁰².

Gabriela Dudek-Waligóra zaznacza, że w cytowanym powyżej ujęciu Szymanka pojęcie autorytetu traktuje się bardzo szeroko, widząc w nim „osobę, na której opinie powołuje się argumentujący”. W tej perspektywie podkreśla się niejako subiektywny wybór „autorytetu” ze strony nadawcy, który niekoniecznie musi być postacią wybitną, cieszącą się ogólnym poważaniem czy powszechną sławą⁴⁰³. Jednak w analizowanym przez nas materiale dostrzegamy odmienną strategię: argumentowi z autorytetu, podpieraniu się cudzym autorytetem u Doncowa zawsze towarzyszy powoływanie się na opinie bezdyskusyjnie wybitnych postaci nauki czy kultury. Nietrudno w tym zidentyfikować pragmatyczny cel publicysty, który można streścić następująco: „powołuję się na koncepcje i opinie tych oto wybitnych myślicieli po to, byś, odbiorco, zrozumiał, że wszyscy oni niejako wspierają swoim autorytetem moje idee”⁴⁰⁴.

4.3.1. Konstruowanie własnego autorytetu nadawcy

W zebranych materiale często natrafiamy na próby zbudowania własnego autorytetu i posłużenia się nim z zamiarem wywarcia wpływu na odbiorcę. Do tego celu autor zmierza poprzez wskazanie na niepodważalność swoich sądów, niekiedy wręcz sugerując czytelnikowi własną nieomyślność. Warto zauważyć obecność w przytoczonym poniżej cytacie metaoperatorów perswazyjnych, użytych w celu blokowania możliwości weryfikacji prezentowanych przez nadawcę opinii:

(265) Nie mogą, **ma się rozumieć**, przemawiać na niekorzyść Ukraińców również takie argumenty, jak brak tradycji historycznej – bo Ukraińcy ją mają. Podobnie **nie ulega wątpliwości**, że jedynie brak odpowiedniej znajomości historii nie pozwolił Marksowi dojrzeć w Ukraińcach narodu rewolucyjnego nie

⁴⁰² G. Habrajska, *Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa*, s. 118.

⁴⁰³ *Ibidem*.

⁴⁰⁴ Inna rzecz, że w polemicznym zapale Doncow dopuszczał się nieraz wrywania z kontekstu fraz z dzieł autorytetów „potwierdzających” słuszność jego własnych koncepcji.

tylko w przyszłości, ale i w przeszłości. (...) Że ukraiński ruch jest teraz ruchem żywym – **co do tego nie może być dwóch zdań**⁴⁰⁵.

W innym fragmencie publicysta buduje swój autorytet, podkreślając fakt drukowania swoich opinii w zachodnich czasopismach oraz uznanie dla swoich tez ze strony „licznych” zachodnioeuropejskich autorów:

(266) **To, co pisałem, przedrukowywane było nieraz w europejskich czasopismach** jako coś bliskiego i swojego. **Na to, co pisałem, miałem recenzje** Schmollera, E. Pernerstorfera, Kellena, R. Rohrbacha i innych⁴⁰⁶.

Słuszność zasadniczych tez jego ideologii potwierdza zdaniem Doncowa także historia:

(267) **Wyłożona ideologia nie jest fantazją** ani wykoncypowaną teorią, ona jest praktycznym symbolem wiary wszystkich zdrowych i szlachetnych ras, to ona właśnie zapewniała i zapewnia im władzę i posiadanie dóbr tego świata. **Historia daje na to tysiąc przykładów!**⁴⁰⁷

⁴⁰⁵ „Не можуть, **розуміють ся**, промовляти на некористь Українців також такі аргументи, як брак історичної традиції – бо Українці її мають. Рівно ж **не підлягає сумніву**, що лише брак належного знання історії перешкодив Марковси бачити в Українцях націю революційну не лише в будучині, але й в минулім. (...) Що український рух тепер є рухом живим – **про се не може вже бути двох думок**”. Д. Донцов, *Енгельс, Маркс і Ляссаль про неісторичні нації*, „Літературно-Науковий Вістник” 1914, № 2–3, s. 490.

⁴⁰⁶ „**Те, що я писав, передруковувалося не раз в європейських журналах**, як близьке і своє. **На те, що писав, я мав рецензії** Шмолера, Е. Пернерсторфера, Келлена, П. Рорбаха і інших”. Idem, *Колтунський консерватизм*, s. 227.

⁴⁰⁷ „**Виложена ідеологія не є фантазією**, ані мозковою теорією, – вона є практичним символом віри всіх здорових і шляхетних рас, вона ж забезпечувала і забезпечує їм пановання й посідання дібр сього світу. **Тисячу прикладів дає на се історія!**”. Idem, *Націоналізм*, s. 215.

4.3.2. Podpieranie się autorytetem „pożyczonym”

W swej publicystyce Doncow niejednokrotnie wykorzystuje autorytet „pożyczony”. Przykładów na to dostarczają przytoczone poniżej fragmenty. Tak więc propagując swoją wizję aktywnego ukraińskiego ruchu narodowego (nacjonalizmu), podpira się Doncow m.in. autorytetem Maurice’a Barrèsa, francuskiego myśliciela, jednego z teoretyków idei nacjonalizmu francuskiego:

(268) **Tak pisał jeden z najwybitniejszych francuskich myślicieli naszych czasów**, dając jaskrawą formułę doktryny nacjonalistycznej, której celem jest walka z obcym w imię swojego. Tę formułę może przyjąć każdy, w tym również ukraiński nacjonalizm⁴⁰⁸.

Podobne przykłady skwapliwego posługiwania się opisanym powyżej mechanizmem znajdujemy w nader licznych fragmentach. Należy przy tym skonstatować, że chwyt perswazji językowej ukraińskiego ideologa wiąże się często właśnie z wykorzystaniem autorytetu „pożyczonego”. Żonglując nim, powołuje się Doncow na obcych autorów, a własną perswazję wzmacnia m.in. przez odwołanie do opinii innych autorów, w tym tak skrajnie różnej proveniencji jak rosyjscy prawosławni myśliciele religijni i katolicki hierarcha, arcybiskup belgijskiego Mechelen:

(269) I tutaj trzeba szczerze wyznać to, czego nie wahały się wyznawać nawet **najbardziej światłe umysły wśród Kościoła wschodniego (W. Sołowjow, W. Rozanow i in.)**, że ducha aktywnego chrześcijaństwa można szukać tylko

⁴⁰⁸ „Так писав один із найвизначніших французьких мислителів нашого часу, даючи яскраву формулу націоналістичної доктрини, метою якої є боротьба з чужим в ім'я свого. Цю формулу може прийняти всякий, утім і український націоналізм”. Doncow przytacza cytat z dzieła Maurice’a Barrèsa, pt. *Scènes et doctrines du Nationalisme*, 20e éd., Vol. 2, Paris 1902, s. 160–161. Д. Донцов, *Що таке націоналізм*, s. 3–8.

w Kościele zachodnim. (...) **W nauce Merciera**⁴⁰⁹, która tak genialnie łączy w sobie ideę narodu z ideą Kościoła...⁴¹⁰

W analizowanych tekstach mamy także do czynienia z podpieraniem się autorytetem nauki, nawet jeżeli na pierwszy rzut oka nie jest ona ściśle związana z istotą wykładanej idei. Przykładem jest chociażby pierwszy z niżej przytaczanych fragmentów, w którym autor odwołuje się do autorytetu ojca medycyny i jego zaleceń w Doncowowskim postulatcie hartowania ducha przez działanie jako rodzaju terapii narodowej:

(270) Ja zaś myślę, że i tutaj, jak i w medycynie, **trzeba uciec się do terapii hipokratesowej**, która dąży przede wszystkim do wywołania naturalnej reakcji organizmu, wykorzystuje indywidualny dynamizm, hartuje siłę odporności chorego, zasadniczą wrogość wobec wszelkich obcych wpływów, czyniąc go z „miękkiego” – „twardym”⁴¹¹.

(271) **W społeczeństwie obserwujemy procesy podobne do biologicznych i chemicznych**. Procesy chemiczne wywoływane są przez energię chemiczną ciał wchodzących w kontakt ze sobą, przy czym pod energią chemiczną rozumiana jest energia napędowa atomów. Większość związków chemicznych powstaje w wyniku oddawania ciepła lub innej energii (światła, energii elek-

⁴⁰⁹ Désiré-Joseph Mercier, właściwie Desiré Felicien François Joseph Mercier (1851–1926) – belgijski duchowny katolicki, arcybiskup Mechelen, kardynał, doktor h.c. Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; jeden z ulubionych publicystów religijnych Dmytra Doncowa, któremu pisarz poświęcił osobną książkę.

⁴¹⁰ „І тут треба отверто визнати те, що не вагалися визнавати навіть **найсвітліші уми серед східної церкви (В. Соловйов, В. Розанов та ин.)**, що духа активного християнства можна шукати лише в церкві західній. (...) **В науці Мерсе, що так блискучо єднала в собі ідею нації з ідеєю церкви...**” Д.Д. [Донцов], *Патрія чи Еклезія*, s. 181.

⁴¹¹ „Аж думаю, що і тут, як і в медицині, **треба навернутися до гіппократової терапевтики**, яка стремить передусім викликати природну реакцію самого організму, послуговується індивідуальним динамізмом, загартовує відпорну силу недужого, засадничу ворожість всяким чужим впливам, роблячи його з «м'якого» – «твердим»”. Д. Донцов, *Сансара*, s. 268.

trycznej), a rozerwać te związki można tylko przy nakładach energii równych energii zużytej na ich połączenie. O tym prawie nie należy zapominać podczas obserwacji powstawania i rozpadu związków społecznych⁴¹².

W kontekście autorytetu „pożyczonego” w twórczości publicystycznej Doncowa pojawiają się trzy zasadnicze grupy eminentnych postaci, z których „wsparcia” korzysta autor:

- a) filozofowie, uczeni, ideolodzy;
- b) wybitne postacie z kart historii (wodzowie, politycy, mężowie stanu);
- c) poeci i pisarze.

a) filozofowie, uczeni, ideolodzy

(272) W swoich mowach do narodu niemieckiego (*Reden an die deutsche Nation*) napisał **Fichte**: „jakim będzie pokolenie, które przyjdzie po was, taka i przypadnie wam chwała w historii: donośna, jeżeli to pokolenie dobrze będzie świadczyło o was; haniebna, jeśli nie będziecie mieli głośnych potomków, i to zwycięzca będzie pisał waszą historię”⁴¹³.

(273) Zapominają jednak o tym, że nie gołe liczby tworzą naród, bo, jak powiedział znany angielski państwowiec XVIII w. **Burke**: „sama liczona pogłowiem

⁴¹² „В суспільності спостерігаємо процеси подібні до біологічних і хемічних. Хемічні процеси спричиняються хемічною енергією тіл, що входять між собою в стик, при чім під хемічною енергією розуміється рушійна енергія атомів. Більшість хемічних сполук повстає через віддання тепла або іншої енергії (світла, електрики), а розірвати ці сполуки можна тільки при накладі, рівнім накладу енергії, що пішло на їх сполуку. Цей закон треба не спускати з ока при обсервації творення й розпаду суспільних сполук”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 259–260.

⁴¹³ „У своїх промовях до німецького народу (*Reden an die deutsche Nation*) писав **Фіхте**: «яким буде покоління, що прийде по вас, такою випаде і ваша слава в історії: голосна, коли се покоління добре свідчитиме про вас; ганебна, коли ви не матимете голосних нащадків і переможець писатиме вашу історію». Idem, *Мазена й мазепинство*. Цytat за wydaniem: idem, *Мазена й мазепинство*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 79.

masa po przeprowadzonym spisie jest w tak samo niewielkim stopniu narodem, jak i przed spisem”⁴¹⁴.

(274) U Włocha **Enrica Corradiniego** wola życia i wola władzy zmieniają się na „wolę wojny”, gdy mówi on o sprawach narodowych⁴¹⁵.

(275) Mówiłem o romantycznym charakterze wielkich doktryn. Teraz trzeba podkreślić inny ich aspekt: dogmatyzm i brak usankcjonowania. Doktryny te zawsze pojawiają się w towarzystwie kategorycznego nakazu, uczucia, które wymusza bezwzględne posłuszeństwo. Idee te (jak pisze **Le Bon**) połączone są z „prostymi” i „skrajnymi uczuciami”...⁴¹⁶

(276) Znany włoski socjolog **Vilfredo Pareto** twierdzi, że historię tworzą „uczucia, instynkty, żądze i interesy”, które rozumem starają się motywować swoją działalność. Historia nie jest historią rozumu, lecz namiętności, ona zna tylko „nielogiczne uczynki” (*azioni non logiche*)⁴¹⁷.

(277) Podobne wciągnięcie w orbitę obcej idei następuje dla narodu wtedy, gdy jego przywództwo ulega atomistycznym, odśrodkowym zachciankom własnego środowiska. Tak stało się z ojczyzną **Staszica**, który pisał o swoim narodzie:

⁴¹⁴ „Забувають вони, одначе, про те, що не голе число творить націю, бо, як сказав відомий англійський державник XVIII ст. **Burke**: «сама за головами перелічена маса після переліку так само мало є нацією, як і перед переліком». Idem, *Національні святощі*. Цytat за wydaniem: idem, *Національні святощі*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 216.

⁴¹⁵ „В Італійця **Енріко Корадіні**, воля життя і воля влади переміняються в «волю війни», коли він говорить про справи національні». Idem, *Націоналізм*, s. 177.

⁴¹⁶ „Я говорив про романтичний характер великих доктрин. Тепер треба підкреслити їх другий аспект: догматизм, безсанкціональність. Сі доктрини завше з'являються в супроводі категоричного наказу, почуття, що наказує безоглядний послух. Сі ідеї (пише **Ле Бон**) сполучені з «простими» і «екстремними почуттями»...». *Ibidem*, s. 185.

⁴¹⁷ „Знаний італійський соціолог, **Вільфредо Парето** каже, що історія робиться «почуваннями, інстинктами, пожаданнями та інтересами», які стараються мотивувати розумом свою діяльність. Історія не є історія розуму, лише пристрастей, вона знає тільки «нилогічні вчинки» (*azioni non logiche*)». *Ibidem*.

„Niebaczny Naród, tylko na niepłaceniu podatków i na nietrzymaniu wojska (dbał tylko o «strój»!) wewnętrzną wolność gruntując, sprowadził na siebie zewnętrzną niewolę”⁴¹⁸.

b) politycy, przywódcy, mężowie stanu

(278) *Pax Romana* czy *British Empire* zrobiły, zdaje się, więcej w celu internacjonalizacji i ucywilizowania świata niż papierowi internacjonalistyczni „kastraci”. **Cezar i Cecil Rhodes** byli lepszymi internacjonalistami niż Lenin z Marksem⁴¹⁹.

(279) Obejść nieuchronny konflikt, w sposób ugodowy naprawić światowe spory historyczne, w których w szranki stawały takie postacie, jak: **Mazepa, Chmielnicki** lub **Orlik**, przykryć ich geniusz talentem politycznego maklera lub geszefciarza – oto była droga, którą ta inteligencja chciała kroczyć w swoich sporach z potężnym imperium. (...) Z tej właśnie mentalności wynikała cała taktyka porozumienia z caratem, z liberalną i z bolszewicką Rosją⁴²⁰.

⁴¹⁸ „Подібне втягнення в орбіту чужої ідеї наступає для нації тоді, коли її провід улягає атомістичним, відосереднім забаганкам власного середовища. Так було з вітчизною **Сташца**, що писав про свій нарід: «Необачний нарід, основуючи свою внутрішню волю лише на неплатенні податків і на нетриманні війська (дбав лише про ‘рясу’!) спровадив на себе зовнішню неволю»”. *Ibidem*, s. 239. Cytat zaczerpnął Doncow z książki: S. Staszic, *Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego*, [w:] *idem*, *Dzieła*, Warszawa 1815–1821. Tutaj cytat za wydaniem: *idem*, *Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego*, Kraków 1926, s. 112.

⁴¹⁹ „*Pax Romana* i *British Empire* попрацювали здається найбільше (своєю методою), щоби зінтернаціоналізувати і цивілізувати світ, аніж паперові інтернаціоналістичні «кастрати». **Цезар і Сесіль Родс** були ліпшими інтернаціоналістами, як **Ленін і Маркс**”. Д. Донцов, *Націоналізм*, s. 206.

⁴²⁰ „Оминуті неминучий конфлікт, угодовим шляхом полагодити світово-історичні суперечки, де змагалися такі постаті, як **Мазепа, Хмельницький** або **Орлик**, заступити їх геній хистом політичного маклера або гешефтьяра – ось був шлях, яким інтелігенція та хотіла простувати в своїх позовах з могутньою імперією. (...) З тої власне ментальності і випливала ціла тактика порозуміння з царатом, з ліберальною, з більшовицькою Росією”. *Idem*, *Дух нашої давнини*, s. 52.

(280) **Мойсезь, Магомет, Александер, Тимерлан, Атиля, Цезар, Ричеліу, Піт, Бісмарк, Кромуелл, Наполеон** – wszyscy oni wyróżniali się niezwykle siłą charakteru. Ambicja, nawet geniusz, jest niczym, jeżeli brakuje charakteru. Ambicja może zwieść na manowce, umysł – zagubić się w wątpliwościach, pozostaje tylko nieugięty, niczym wiara, charakter⁴²¹.

(281) Tym wewnętrznym ogniem, który utrzymuje organizm przy życiu, mogą płonąć nie wszyscy i nie każdy, a tylko ludzie szczególnego typu, szczególnego charakteru. To fanatycy, asceci, ludzie czynu w typie **Момача, Лойолі, Валенштейна, Вільгельма Оранського, Дмитра Віснівського, Богуна, Висенського**, którzy są w wiecznym pogotowiu, w napięciu wszystkich sił ducha i serca, obojętni na swoje potrzeby cielesne⁴²².

(282) Jedynym czynnikiem rewolucyjnym na Wschodzie Europy jest teraz idea narodowa (nacjonalizm), bo tylko ona prowadzi do wyzwolenia narodów. Takim samym czynnikiem rewolucyjnym, jakim był nacjonalizm **Мазині** i **Гарібальді**, **Каземента** i **Колінза**, jest teraz nacjonalizm ukraiński⁴²³.

⁴²¹ „Мойсей, Магомет, Олександр, Темерлан, Атила, Цезар, Рішельє, Піт, Бісмарк, Кромуелл, Наполеон – всі відзначилися небуденною силою характеру. Амбіція, навіть геніальність – ніщо, де нема характеру. Амбіція може зайти на манівці, розум – заплутатися в сумнівах, тільки незламний, мов віра, залишається характер”. Idem, *Єдине, що є на потребу*, s. 74–75.

⁴²² „Цим внутрішнім вогнем, який тримає при житті організм, можуть горіти не всі і не кожний, тільки люди особливого типу, особливої вдачі. Це – фанатики, аскети, подвижники типу **Момоха, Лойоли, Валенштайна, Вільгельма Оранського, Дмитра Вишневецького, Богуна, Вишенського**, що є в вічній тривозі, в напруженні всіх сил духу і серця, байдужі на свої тілесні потреби”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 128.

⁴²³ „Єдиним революційним чинником на Сході Європи є тепер національна ідея, бо лише вона веде до визволення народів. Таким самим революційним чинником, як був ним націоналізм **Мадзіні і Гарібальді, Кезмента і Колінза**, є тепер український націоналізм”. Idem, *Що таке інтернаціоналізм?*, s. 29.

c) ludzie pióra: poeci i pisarze

(283) „Obiektywni” w sztuce są zawsze partacze. „Talent nie czyni jeszcze pisarzem. Za tym talentem musi jeszcze stać człowiek” – twierdził **Emerson**. „Portrety, w których autentyczność jeszcze można wierzyć, to te, w których model odgrywa rolę podrzędną, zaś główną – indywidualność artysty”. Wszelka twórczość artystyczna jest całkowicie subiektywna⁴²⁴.

(284) I znowu: świat nie jako wola i walka, lecz jako cierpienia i męki. (...) Taką jest prawie cała nasza erotyka. Jakże odległą jest od erotyki Zachodu, **Stendhala**, (...), **Mérimégo**, **Morana**, agresywnej, podobnie jak ich stosunek do losu, „szczęścia”, do natury, do dobra i zła, śmierci i życia w ogóle, ze wszystkimi jego zagadkami⁴²⁵.

(285) Z ich negacją życia i ich ideałem „szczęścia” wiąże się również ich interpretacja zagadnienia dobra i zła. I tutaj nasza estetyka dekadencji jest wierna sobie. Neguje „zło”, jak twórczy czynnik życia, czynnik, za którym opowiadali się **Goethe** i **A. France**, **London** i **B. Ibáñez**, **Strindberg** i **Nietzsche**. Wszyscy ci, którzy wiedzieli, że to dzięki walce trwa i rozwija się świat; że nowe jest zawsze jakieś „złe”, bo kruszy stare tablice przykazań i wywraca słupy graniczne⁴²⁶.

⁴²⁴ „«Об’єктивні» в мистецтві – завше партачі. «Хист не зробить ще письменника. За тим хистом мусить ще стояти людина» – казав **Емерсон**. «Портрети, в автентичність яких ще вірять, є ті, де модель відграє підрядну ролю, а головну – індивідуальність мистця». Кожна мистецька творчість – вповні суб’єктивна”. Idem, „*L’art pour l’art*” чи як стимул життя?, odczyt wygłoszony w 1935 r. Cytat za wydaniem: idem, *Дві літератури нашої доби*, s. 225–258.

⁴²⁵ „Знова, світ не як воля і боротьба, а як терпіння і муки. (...) такою є майже ціла наша erotyka. Як далека вона від erotyki заходу, **Стендаля**, (...) **Меріме**, **Морана**, агресивної, як їх наставлення до долі, до «щастя», до природи, до добра і зла, до смерті і життя взагалі з усіми його загадками”. Idem, *Естетика декадансу*, s. 825–826.

⁴²⁶ „В зв’язку з їх запереченням життя та їх ідеалом «щастя», стоїть і їх трактування проблеми добра і зла. І тут наша естетика декадансу є вірною собі. Негує «зло» – як творчий чинник життя, чинник, за яким уймались **Гете** і **А. Франс**, **Лондон**

(286) Muszą powstać również u nas spadkobiercy Szewczenki. Słowem i pieśnią **Rougeta de Lisle’a**⁴²⁷ natchnąć jednym duchowym ideałem wszystkie „*disiecta membra*” narodu⁴²⁸.

W zamieszczonych powyżej cytatach – będących wybranymi egzemplifikacjami chętnego i częstego odwoływania się do wielkich „poprzedników” – obserwujemy przykłady posługiwania się przez Doncowa autorytetem „obcym” w celu spotęgowania siły oddziaływania jego własnych idei.

Tabela 1. Postacie, które są dla Doncowa źródłem „pożyczonego” autorytetu

1.	2.	3.
	Nazwiska autorytetów Doncowa	Liczba
a) filozofowie, uczeni, ideolodzy	Alexis de Tocqueville Arthur Schopenhauer Arystoteles Célestin Bouglé Cyceron David Hume Demostenes Désiré-Joseph Mercier Edmund Burke Émile Durkheim Enrico Corradini Epiktet Friedrich Nietzsche	49

і Б. Ібанез, Стріндберг і Ніцше. Всі ті, які знали, що боротьбою стоїть і розвивається світ; що нове є завше «зле», бо ломить старі скрижалі і перевертає граничні стовпи”. *Ibidem*, s. 824–825.

⁴²⁷ Claude Joseph Rouget de Lisle, którego nazwisko zapisywano też jako Rouget de l’Isle (1760–1836) – francuski oficer i inżynier wojskowy, poeta i pisarz, autor *Marsylianki*.

⁴²⁸ „Мусять повстати і в нас наслідники Шевченка. Словом і піснею **Руже-де-Ліля** надхнути одним душевним ідеалом всі «*membra disjecta*» народу”. Д. Донцов, „*L’art pour l’art*” чи як стимул життя? Цytat за wydaniem: *idem*, *Дві літератури нашої доби*, s. 256.

4. Chwyty erystyczne w publicystyce Doncowa

1.	2.	3.
	Georg Simmel Georg Wilhelm Friedrich Hegel Georges Sorel Georges Vacher de Lapouge Gottfried Wilhelm Leibniz Guglielmo Ferrero Gustave Le Bon Henri Bergson Heraklit Herbert Spencer Hippolyte Taine Hryhorij Skovoroda Ilarion, metropolita kijowski Jean-Marie Guyau Johann Gottlieb Fichte José Ortega y Gasset Joseph de Maistre Julien Benda Kato Starszy Ludwik Gumpłowicz Maurice Barrès Oswald Spengler Parmenides Perykles pitagorejczycy Platon Roman Dmowski Rudolf Unger Stanisław Staszic Święty Augustyn Theodor Mommsen Thomas Carlyle Thomas Hobbes Tukidydes Vilfredo Pareto	

1.	2.	3.
	Wilhelm Dilthey Włodzimierz Peretz	
b) wielcy odkrywcy, władcy, przywódcy, mężowie stanu	Albrecht von Wallenstein Aleksander Wielki Attyła Benito Mussolini Bohdan Chmielnicki Cecil Rhodes Dymitr Wiśniowiecki Filip Orlik Georges Clemenceau Giuseppe Garibaldi Giuseppe Mazzini Horatio Herbert Kitchener Ignacy Loyola Iwan Bohun Iwan Mazepa Juliusz Cezar	31
c) ludzie pióra: poeci i pisarze	Adam Mickiewicz Anatole France August Strindberg Claude Joseph Rouget de Lisle Erich Maria Remarque Friedrich Schiller George Byron Gilbert Keith Chesterton Iwan Wyseński Jack London Johann Wolfgang von Goethe Jules Amédée Barbey d'Aurevilly Knut Hamsun	25

W tabeli 1, a następnie w odrębnym zestawieniu, mieszczącym również odsyłacze do tekstów źródłowych, zamieszczono spis autorytetów Donco-

wa, których nazwiska przewijają się w tekstach analizowanych w niniejszej monografii.

a) filozofowie, myśliciele, uczeni, twórcy doktryn i ideolodzy, z których „pożyczonego” autorytetu Doncow chętnie korzysta:

Johann Gottlieb Fichte, Edmund Burke⁴²⁹; Gottfried Wilhelm Leibniz⁴³⁰; Friedrich Nietzsche, Georges Sorel, Henri Bergson, Arthur Schopenhauer⁴³¹; David Hume, Herbert Spencer, Ludwik Gumplowicz, Stanisław Staszic, Émile Durkheim, Maurice Barrès, Thomas Hobbes, Jean-Marie Guyau, Georg Simmel, Enrico Corradini, Julien Benda, Gustave Le Bon, Vilfredo Pareto, Alexis de Tocqueville, Guglielmo Ferrero, Roman Dmowski, Thomas Carlyle⁴³²; Rudolf Unger, Wilhelm Dilthey, Georg Wilhelm Friedrich Hegel, Oswald Spengler⁴³³; Désiré-Joseph Mercier⁴³⁴; Arystoteles, Platon, Parmenides, Heraklit, Epiktet, pitagorejczycy, Demostenes, Perykles, Cyceon, Kato Starszy, Ksenofont, św. Tomasz z Akwinu, Célestin Bouglé, Włodzimierz Peretz, św. Augustyn, Theodor Mommsen, Joseph de Maistre, Georges Vacher de Lapouge⁴³⁵; Hippolyte Taine, José Ortega y Gasset, metropolita kijowski Ilarion, Hryhorij Skoworoda⁴³⁶.

b) wybitne postacie historyczne, wielcy odkrywcy, wodzowie, przywódcy, politycy, podawani jako wzór do naśladowania:

Aleksander Wielki, Juliusz Cezar, Cecil Rhodes, Oliver Cromwell, Napoleon Bonaparte, Giuseppe Mazzini, Krzysztof Kolumb, Vasco da Gama, Horatio

⁴²⁹ Idem, *Національні святощі*. Cytat za wydaniem: idem, *Національні святощі*, [w:] idem, *Вибрані твори*, t. 1.

⁴³⁰ О.В. [Донцов], *По обході (рефлексії)*.

⁴³¹ Д. Донцов, *Поетка українського Рісорджіменту*.

⁴³² Idem, *Націоналізм*.

⁴³³ Idem, *Естетика декадансу*.

⁴³⁴ Idem, *Чудо марксівської діалектики*.

⁴³⁵ Idem, *Дух нашої давнини*. Georges Vacher de Lapouge (1854–1936) – francuski antropolog, teoretyk rasizmu.

⁴³⁶ *Ibidem*.

Herbert Kitchener⁴³⁷; Bohdan Chmielnicki, Iwan Mazepa, Filip Orlik⁴³⁸; Mojżesz, Mahomet, Tamerlan, Attyla, kardynał Armand-Jean du Plessis de Richelieu, Otto von Bismarck⁴³⁹.

Zauważmy, że z ostatniej szóstki autorytetów wszyscy – zdaniem ukraińskiego autora – „wyróżniali się niezwykłą siłą charakteru”⁴⁴⁰.

Cnotami wielkich charakterem ludzi i mężów stanu odznaczał się także według Doncowa tacy ludzie, jak:

Włodzimierz Monomach, Ignacy Loyola, Albrecht von Wallenstein, Wilhelm Orański, Petro Mohyla, Konstanty Ostrogski, Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny, Dymitr Wiśniowiecki, Iwan Bohun, Jarema Wiśniowiecki⁴⁴¹; Giuseppe Garibaldi, Michael Collins, Roger David Casement⁴⁴²; William Pitt Młodszy⁴⁴³; Georges Clemenceau, Benito Mussolini⁴⁴⁴; Winston Churchill⁴⁴⁵.

c) poeci i pisarze, których twórczość uznawał Doncow za wartościową i godną naśladowania przez współczesnych mu ukraińskich literatów:

Ralph Waldo Emerson⁴⁴⁶; Erich Maria Remarque, Knut Hamsun, Johann Wolfgang von Goethe, Anatole France, Jack London, Vicente Blasco Ibáñez, August Strindberg⁴⁴⁷; Prosper Mérimée, Stendhal, George Byron, Victor Hugo, Rainer Maria Rilke⁴⁴⁸; Gilbert Keith Chesterton⁴⁴⁹; Rudyard Kipling, Jules

⁴³⁷ Д. Донцов, *Націоналізм*.

⁴³⁸ Idem, *Дух нашої давнини*.

⁴³⁹ Idem, *Єдине, що є на потребу*.

⁴⁴⁰ „(...) всі відзначилися небуденною силою характеру”. *Ibidem*.

⁴⁴¹ Д. Донцов, *Дух нашої давнини*. Ciekawe, że według Doncowa kniaź Jarema to wprawdzie „renegat”, ale „diabelsko twarda osobowość”.

⁴⁴² Idem, *Що таке інтернаціоналізм?*

⁴⁴³ Д.Д. [Донцов], *Каста – не партія*.

⁴⁴⁴ Д. Донцов, *Чудо марксівської діалектики*.

⁴⁴⁵ Idem, *Колтунський консерватизм*.

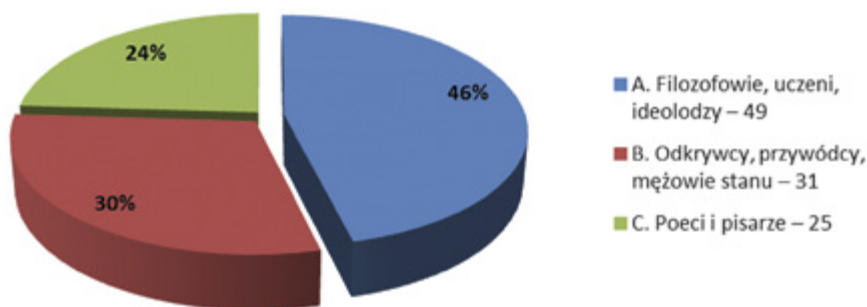
⁴⁴⁶ Idem, *Поетка українського Рісорджимента*.

⁴⁴⁷ Idem, *Естетика декадансу*.

⁴⁴⁸ Idem, *Криве дзеркало нашої літератури*.

⁴⁴⁹ Idem, *Могікани демократії*, „Вістник” 1935, № 10.

Amédée Barbey d'Aureville, Claude Joseph Rouget de Lisle⁴⁵⁰; Iwan Wyszeński⁴⁵¹, Adam Mickiewicz, Stefan Żeromski, Stanisław Przybyszewski⁴⁵²; Taras Szewczenko, Łesia Ukrainka, Wasyl Stefanyk⁴⁵³.



Wykres 1. Grupy osób będących źródłem „pożyczonego” autorytetu

Na wykresie przedstawiono – z podziałem na odpowiednie grupy – zestawienie osób, z których „pożyczonego” autorytetu korzysta Dmytro Doncow. Wykres demonstruje wyraźną dominację w zestawieniu postaci ze świata nauki, filozofii i ideologii (46%). Drugie miejsce zajmują autorytety z grupy „odkrywczy, przywódcy, mężowie stanu” (30%). Najmniej liczna zaś jest grupa autorytetów ze zbioru ludzi pióra (24%).

Podsumowanie

Z analizy przytoczonych powyżej fragmentów wynika obserwacja, że Dmytro Doncow w celu potwierdzenia własnych koncepcji i tez częstokroć wykorzystuje argument z autorytetu. Mechanizm tego chwytu obejmuje zarówno powoływanie się na prace wybitnych uczonych i ludzi kultury gwołi dodatkowego uzasadnienia wypowiadanych diagnoz i opinii, jak i posługiwanie

⁴⁵⁰ Idem, „*L'art pour l'art*” чи як стимул життя? Cytat za wydaniem: idem, *Дві літератури нашої доби*.

⁴⁵¹ Idem, *Дух нашої давнини*.

⁴⁵² Idem, *Поетка українського Рісорджіменту*.

⁴⁵³ Nazwiska i dzieła tych ukraińskich autorów przywoływał Doncow w bardzo wielu publikacjach.

się obcym autorytetem dla dezawuowania przeciwników i ich opinii. Można wysnuć z tego wniosek, że ukraiński ideolog uznawał wskazany powyżej mechanizm za efektywny oręż polemiczny i skuteczną metodę nakłaniania.

Chwyt erystyczny w postaci żonglowania autorytetem Doncow wykorzystuje chętnie, stosując go przy tym dwojako. Z jednej strony, przekonany o swojej erudycji i doświadczeniu w świecie polityki i idei, autor samozwańczo mianuje siebie autorytetem. Pisząc w sposób wyrazisty: *według mnie, moim zdaniem, jak sądzę*, wychodzi z presupozycyjnego założenia, że jest on przez odbiorcę traktowany jako osoba-autorytet, a wypowiedziana przezeń myśl czy opinia mają siłę perswazyjną. Dowodzą tego również poniższe przykłady:

(287) To, by za tę robotę zabrali się w takiej chwili ludzie dobrej woli, oto, **moim zdaniem**, jedyne zadanie w powstałych okolicznościach⁴⁵⁴.

(288) **Pragnę** tylko z okazji zjazdu studenckiego **zwrócić uwagę** dorastającemu pokoleniu na to, co jako jedyne, **moim zdaniem**, jest teraz potrzebne tej młodzieży, która ma możliwość studiowania⁴⁵⁵.

Niekiedy opinie swoje, formułowane z wykorzystaniem własnego autorytetu, przekazuje Doncow *implicite*, bez dodatkowych odniesień do swojej osoby, lecz wypowiadając w sposób sugestywny autorską opinię na temat jedynej możliwej, koniecznej i skutecznej drogi postępowania. Autor wypowiedzi ujawnia przy tym przyjęte *a priori* założenie, że jego autorytet oraz „logika dziejów” są wystarczającą rękojmią słuszności prezentowanych koncepcji i bezalternatywności postulowanych działań.

⁴⁵⁴ „Взятись в тій хвилі до сеї праці людям доброї віри, ось є, **на мою думку**, одиноке завдання серед витворених обставин”. Д. [Донцов], *За новим гаслом*, s. 37.

⁴⁵⁵ „**Хочу** лише з нагоди студентського з’їзду **звернути увагу** ростучої генерації на одиноке, що, **на мою думку**, є тепер на потребу тій молоді, що має змогу вчитися”. Д. Донцов, *До старих богів!*, s. 259.

(289) **Historia potwierdza prawdziwość tego, co zostało powiedziane powyżej.** Bo w niej zwyciężają tylko idee o charakterze „romantycznym”, religijnym, idee agresywne, emocjonalne i fanatyczne⁴⁵⁶.

Z drugiej natomiast strony do perfekcji opanował Doncow żonglowanie innym, „pożyczonym” autorytetem, który zgodnie z jego zamysłem winien stanowić potwierdzenie słuszności wyrażanych przezeń opinii, idei i promowanych działań (wypada ponownie podkreślić, że autorytety ukraińskiego publicysty mieszczą się w trzech grupach: a) uczeni i filozofowie, b) mężowie stanu i c) literaci, przy czym najliczniej reprezentowana jest grupa filozofów i uczonych). Zabieg ten służy publicystyce również w autoryzowanej krytyce oponentów – np. w pierwszym z poniższych cytatów są nimi rzekomi zwolennicy „plebejskiej estetyki” w kulturze i polityce – realizowanej w mechanizmie wzmocnienia i swoistego poświadczenia jego negatywnej opinii poprzez powołanie się na autorytet obcy.

(290) Nie przestanę powtarzać słów **Nietzschego**: kwestia siły czy słabości i jednostki, i narodu zależy w znacznym stopniu od tego, z czym kojarzą one pojęcie piękna. Estetyka *le grand style*, a nie estetyka plebejska...⁴⁵⁷

4.3.3. Erudycyjne odwołania do nauki, literatury, mitologii

Cytaty i odwołania do mitologii, literatury pięknej i dzieł naukowych, które – jako cytaty odwołujące się do autorytatywnych tekstów – są w pewnym sensie również odniesieniami w formie autorytetu, mogą pełnić w tekście rozmaite funkcje. Z jednej strony takie zabiegi mogą stanowić punkt wyjścia do własnych autorskich rozważań, wskazywać i nawiązywać do określonej tradycji intelektualnej, z którą związek chce podkreślić nadawca, mogą też być klu-

⁴⁵⁶ „Історія підтверджує правдивість сказаного в горі. Бо в ній перемагають лише ідеї характеру «романтичного», релігійного, ідеї агресивні, емоціональні й фанатичні”. Idem, *Націоналізм*, s. 200.

⁴⁵⁷ „Бо не перестану повторяти слова **Ніцше**: – питання сили чи слабости і одиниці і народу залежить у великій мірі від того, до чого вони прикладають поняття краси. Естетика *grand styl*’ю, не естетика плебеї”. Idem, „*L’art pour l’art*” чи як стимул життя? Цитат за wydaniem: idem, *Дві літератури нашої доби*, s. 258.

czem otwierającym polemikę z oponentem. Natomiast z drugiej strony użyte w tekście cytaty i odwołania mają dowodzić zaznajomienia autora z literaturą przedmiotu, przekonywać o głębokim zanurzeniu w kulturowym i naukowym kontekście epoki. To również dzięki nim nadawca pragnie zaprezentować się jako osoba wszechstronnie wykształcona i odczytana, co ma zrobić odpowiednie wrażenie na odbiorcy (pożądanym efektem jest tutaj wywołanie wrażenia intelektualnej wyższości nadawcy), zwiększając przez to perswazyjną siłę wypowiedzi.

Również w zebranych do analizy na potrzeby niniejszej monografii materiale z łatwością odnajdujemy i identyfikujemy wspomniane wyżej zabiegi. Można je podzielić na kilka zasadniczych grup:

- a) odwołania biblijne;
- b) odwołania do mitologii;
- c) odwołania do nauki, filozofii, historii;
- d) odwołania do literatury pięknej;
- e) cytaty z przysłów;
- f) odniesienia intertekstualne.

Poniżej przytoczonych zostało kilka wybranych przykładów ilustrujących omawiane zjawisko.

– odwołania biblijne

Podsumowując bezradność ideową ukraińskich polityków, stwierdzał Doncow, że:

(291) Nie ma sensu **rozbić kamiennych tablic**, jeżeli nie chce się postawić na ich miejsce nowych...⁴⁵⁸

W artykule *Nasienie Abirama*⁴⁵⁹ zawiera się silny składnik uczuciowy – negatywna emocjonalizacja skierowana jest przeciwko stronnictwu buntujące-

⁴⁵⁸ „Немає сенсу **розбивати скрижалі**, коли не хочете поставити на їх місце нових...”. Idem, *Маса і прорізд*, „Літературно-Науковий Вісник” 1930, № 3–4. Cytat za wydaniem: idem, *Маса і прорізд*, [w:] idem, *Хрестом і мечем*, s. 141.

⁴⁵⁹ Tytułowy Abiram to (wraz ze swym bratem Datanem) buntownik przeciwko władzy Mojżesza i Aarona. Motto do tekstu zaczerpnął autor z czwartej Księgi Mojżeszowej –

mu się wobec przywództwa narodu. Posługując się aluzją starotestamentową, w retoryce zbliżonej do biblijnej, występuje Doncow z krytyką przeciwników politycznych:

(292) Ruchowi narodnickiemu nie było dane wyprowadzić narodu w 1917 r. z „**niewoli egipskiej**”, z której wyrwała się Ukraina⁴⁶⁰.

Zdaniem publicysty już Mojżesz wiedział, że z ludźmi takimi jak Abiram jego naród nie wejdzie do ziemi obiecanej. Mając na myśli stare elity ukraińskiego ruchu narodowego, pisał:

(293) Twierdzę, że – ogólnie rzecz biorąc – była to „elita” w typie **Datana i Abirama**. Twierdzę, że ten typ nie wymarł jeszcze po dziś dzień i że jednym z głównych zadań współczesności jest zniszczyć wśród nas ten typ. Twierdzę, że złoczyńcą jest ten, który myśli, że nie zniszczywszy w duszy Abiramowego nasienia, można wejść do ziemi obiecanej⁴⁶¹.

(294) Dochodzi wówczas do spustoszenia ziemi, które następuje nie z winy tej ziemi (położenie geograficzne), ale z winy rządzącej kasty, (...) „**przez lenistwo żyjących na niej**” (**Jeremiasz 12, 4**), właśnie przez to lenistwo musi więc ona zaznać na sobie ciosów „bicia Bożego”, wysłuchać nieuchronnego wyroku⁴⁶².

Księgi Liczb: „I rozniewawszy się Pan na Izraela, obwodził go po puszczy czterdzieści lat, aż wyginął wszystek naród, który był złe uczynił przed oczyma jego”. Cytat za: *Biblia Wujka*, Lb 32:13.

⁴⁶⁰ „Народництву не судилося випровадити народ в 1917 р. з «**єгипетської неволі**», з якої рвалася Україна”. Д. Донцов, *Авіронове насіння*, s. 731.

⁴⁶¹ „Я тверджу, що – назагал – була се «еліта» типу **Датана і Авірона**. Тверджу, що сей тип не вимер ще досі і що одно з головних завдань сучасности – той тип знищити серед нас. Тверджу, що злочинцем є той, хто думає, що не знищивши в душі авіронове насіння, можна увійти в землю обітовану”. *Ibidem*, s. 740.

⁴⁶² „Тоді приходить до спустошення землі, яке наступає не через вину тої землі (географічне положення), а через вину правлячої касты, (...) «**через ледарство тих, що живуть на ній**» (**Єремія XII, 4**), через це ледарство й мусить вона зазнати на собі удари «Божого батога», вислухати неминучий присуд”. Д. Донцов, *Дух нашої давнини*, s. 15.

– odwołania do mitologii

Pisząc o biernej, indolentnej elicie ukraińskiej, Doncow, przywołując do świadчення dziejów, stwierdzał:

(295) Ale tak jest i zawsze tak było w historii. (...) Kto nie miał w sobie instynktu władcy, nie miał także instynktu **Prometeusza**. Kto nie umiał dowodzić, nie umiał również wyzwolić się spod obcego panowania⁴⁶³.

Ukraiński myśliciel pytał retorycznie, z jakich powodów postać hetmana Iwana Mazepy i pamięć jego walki nadal jest dla Ukraińców ważna, i niejako sam sobie odpowiadając, wskazywał:

(296) **Prometejski pierwiastek** w nim. Podczas kiedy – w legendzie – do tego czasu orzeł rozszarpuje dziobem serce śmiałego przeciwnika Zeusa, to w cerkwiach po dziś dzień przeklinają duszę śmiałego przeciwnika Piotra⁴⁶⁴.

(297) Zapamiętajcie, że nigdzie i nigdy nie wiodły społeczeństwa za sobą te grupy, które z narodu robią „**achajską hałastrę**”. Bo dla niej zawsze znajdzie się jakiś Rzym...⁴⁶⁵

⁴⁶³ „Але все так є й бувало в історії. (...) Хто не мав в собі інстинкту володаря, не мав й інстинкту **Прометея**. Хто не вмів командувати, не вмів і визволятися з-під чужої команди”. Idem, *Маса і провід*. Cytat za wydaniem: idem, *Маса і провід*, [w:] idem, *Хрестом і мечем*, s. 141.

⁴⁶⁴ „**Прометеївське в нім**. Коли – в легенді – досі орел роздзьобує серце зухвалого противника Зевса, то в церквах і досі проклинають душу зухвалого противника Петра”. Д.Д. [Донцов], *Його милість Іван Мазепа, гетьман*. Cytat za wydaniem: idem, *Його милість Іван Мазепа, гетьман*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 309.

⁴⁶⁵ „Запам’ятайте, що ніде, ніколи не вели за собою суспільності ті групи, що з народу роблять «**ахайську галайстру**». Бо для неї завше знайдеться якийсь Рим...”. Д. Донцов, *Євнухи доктрини*, [w:] idem, *Дурман соціалізму*. Cytat za wydaniem: idem, *Євнухи доктрини*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 4, s. 56.

(298) Ci, którzy pragną zostać zamiataczami, niech znajdą sobie inny materiał, a nie **skrzydła Icara**⁴⁶⁶.

(299) Stado w roli „elity” może wywołać tylko śmiech i drwiny historycznej **Nemezis**⁴⁶⁷.

– **odwołania do nauki, filozofii, historii**

Ukraiński publicysta sięgał w wielu swoich tekstach do wypowiedzi ludzi ze świata europejskiej myśli (filozofii, historii, biologii, socjologii i in.). Za przykład wspomnianego zjawiska mogą służyć poniższe cytaty:

(300) Gdy Galileo Galilei przyznał się do swoich błędów i odwołał swoją naukę, klęcząc przed trybunałem inkwizycyjnym, a później wstał ze słowami ***ep-pur si muove*** (a jednak się kręci!) – był to kompromis⁴⁶⁸.

(301) We wszystkim, co dotyczyło czynników pozanarodowych, stał [Mazepa – PBT] na długo **przed Nietzschem** *jenseits von Gut und Böse*⁴⁶⁹.

(302) **Biolodzy twierdzą**, że każdy organizm podczas rozwoju embrionalnego rekapitułuje całą historię swojego rozwoju gatunkowego, podkreślając podobieństwo tego gatunku do niektórych innych, z których się wywodził. Czy

⁴⁶⁶ „Ті, що прагнуть буті замітачами, хай пошукають інший матеріял, не **ікарські крила**”. Idem, *Безпері каліки*. Cytat za wydaniem: idem, *Безпері каліки*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 4, s. 300.

⁴⁶⁷ „Череда в ролі «еліти» може викликати лише глум і наругу історичної **Немезиди**”. Д. Д. [Донцов], *Череда чи еліта*, s. 132–147.

⁴⁶⁸ „Коли Галілео Галілей каявся у своїх помилках і відкликав свою науку, клячачи перед інквізиційним трибуналом, а потім встав із словами ***ep-pur si muove*** (а прецінь рухається!) – це також був компроміс, але не компроміс почуття, бо, навіть стоячи навколішках, він не зрікався своєї думки про рух землі”. Д. Донцов, *Мазепа й мазепинство*. Cytat za wydaniem: idem, *Мазепа й мазепинство*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 90.

⁴⁶⁹ „В усім, що стосувалося чинників позанаціональних, він стояв задовго до **Ніцше** «*jenseits von Gut und Böse*»”. *Ibidem*, s. 92.

analogia biologicznych organizmów do krajowych nie mogłaby nam wyjaśnić obecnego dualizmu ukraińskiej psychiki?⁴⁷⁰

(303) Kiedy sobie przypomnę, czym mieliśmy za tę nagłą miłość ku nam dziękować, odami Rylskiego lub akatystami Tyczyń⁴⁷¹, to myślę sobie: jak pięknie było wtedy, kiedy nas jeszcze nie kochali. Wtedy – w całej jej rozciągłości i głębi – zaczynam rozumieć wypowiedź cesarza rzymskiego: *oderint, dum metuant*⁴⁷².

(304) Tak długo, dopóki nie ujarzmimy „**przyjaciół Filipa**”⁴⁷³ u siebie w domu, tak długo nie skorzystamy z **połtawskiej nauczki**; tak długo pozostanie marzeniem hasło mazepińców, aby Ukraina *ab utraque parte Borysthenis cum Exercitu Zaporoviensi Genteque Parvae Rossiae perpetuo sit ab omni externa dominatione libera*⁴⁷⁴.

⁴⁷⁰ „**Біологи твердять**, що кожний організм у час свого ембріонального розвитку рекапітулює цілу історію свого видового розвитку, підкреслюючи подібність цього виду до інших, з яких він постав. Чи не могла б нам аналогія між біологічними і національними організмами пояснити теперішню двоїстість української психіки?”. Д. Донцов, *Модерне москвофільство*, s. 29.

⁴⁷¹ Zob. przypisy: 351 w podrozdziale 4.1. *Manipulacja i perswazja* oraz 393 w podrozdziale 4.2. *Ironia jako językowa agresja*.

⁴⁷² „Коли пригадаю, чим мали ми за ту наглу любов до нас віддячуватися, одами Рильського чи акафістами Тичини, тоді я думаю: як гарно було тоді, коли нас ще не любили. Тоді – в цілій її розтягlostі і глибині – починаю розуміти вислів римського цесаря *oderint, dum metuant*”. Idem, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 91.

⁴⁷³ Czyli „ateńskich stronników Filipa Macedońskiego”. Tak metaforycznie wyrażał się Doncow o stronnictwie prorosyjskim w środowisku ukraińskim. Zob. artykuł tegoż *Ще про „Пилипа” і „Атенців”*.

⁴⁷⁴ „Так довго, поки ми не приборкаємо «**приятелів Пилипа**» у себе в хаті, так довго не скористаємо ми з **полтавської науки**; так довго мрією залишиться клич мазепинців, щоб Україна *ab utraque parte Borysthenis cum Exercitu Zaporoviensi Genteque Parvae Rossiae perpetuo sit ab omni externa dominatione libera*”. Idem, *Роковини зради. 1709–1929*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 7–8, s. 672–676. „(...) aby Ukraina po obu stronach Dniepru z wojskiem zaporoskim i narodem małosyjskim była na wieczne czasy od wszelkiego obcego panowania wolna” – Doncow cytuje tutaj w oryginale fragment instrukcji hetmana Filipa Orlika do pułkowników kozackich z dnia

– odwołania do literatury pięknej

Symptomatyczne, że w jednym z artykułów opublikowanych jeszcze przed pierwszą wielką wojną, czyli w pierwszych latach emigracji Doncowa z Imperium Rosyjskiego, a mianowicie w publikacji *Na temat pewnej herezji*, znajdujemy takie oto odwołania do literatury rosyjskiej, wykorzystywane przy okazji do dyskredytacji rywali politycznych:

(305) Tak jak ten **diak** [z opowiadania *Archijerej* Antoniego Czechowa – PBT] na wszelkiego rodzaju „**завиральныя идеи**” tylko kręcił głowę i mamrotał: „**не нравится миѢ это**”, tak postępują również moi przeciwnicy⁴⁷⁵.

Po pierwszej wojnie pisał Doncow o „nielicznych głosach”, które prorocho zapowiadały nieuchronną katastrofę wojny światowej (mając nieskromnie na myśli także samego siebie). W poniższym cytacie zawierają się odwołania zarówno do mitologii (Kassandra), jak i do literatury światowej (Byron i jego wydany w 1819 r. poemat *Don Juan*) oraz ukraińskiej w postaci dramatów Łesi Ukrainki *Kasandra* (1907) i *Kamienny gospodarz* (1912).

(306) Nieliczne głosy, które wskazywały na pierwsze drgnięcia wielkiego trzęsienia ziemi, na potrzebę przygotowania się do niego, jeżeli nie chcemy, aby nas on pochłoniął, były zakrzykiwane, jak głos irytującej **Kasandry** (...) przyszłość, która, jak **bajronowski Kamienny Gość**, waliła już do drzwi, tak bezpieczne-

3 grudnia 1711 r. Zob. *Переписка и другія бумаги Шведскаго Короля Карла XII, Польскаго Станислава Лещинскаго, Татарскаго Хана, Турецкаго Султана, Генеральнаго писаря Филипа Олика, и Кіевскаго воеводы Йосифа Пототскаго, на латинскомъ и польскомъ языкахъ*, Москва 1847, s. 64 (*Perepiska i drugïia bumagi Shvedskago Korolia Karla XII, Poľskago Stanislava Leshchinskago, Tatarskago Khana, Tureťskago Sultana, General'nago pisaria F. Orlika i Kіevskago voevody, Īosifa Pototskago, na latinskomy i poľskom iazikakh*, Moskwa 1847).

⁴⁷⁵ „Так, як той **дяк**, на всякі «**завиральныя идеи**» лише крутив головою та мурмотів: «**не нравится миѢ это**», так роблять і мої противники”. Д. Донцов, *З приводу одной ереси*, s. 8.

go – jak się zdawało – naszego domu, żeby pewnego pięknego poranka pojawić się na jego progu przed przestraszonym ukraińskim **Don Juanem**⁴⁷⁶.

Z kolei w jednym z końcowych fragmentów tego samego obszernego tekstu (*Podstawy naszej polityki*), w którym ukraiński autor uderza w podniosłe tony, dostrzec możemy niewątpliwą inspirację *Chorałem* Kornela Ujejskiego:

(307) **W dymie pożarów, w morzu krwi**, w nieludzkim napięciu nerwów i myśli, kiedy w ciągu jednego miesiąca przeżywa się doświadczenie kilkudziesięciu lat, powstaje i kształtuje się naród ukraiński⁴⁷⁷.

W innych fragmentach odnajdujemy zarówno odniesienia do klasyki literatury europejskiej, jak i cytaty ze staroruskiego eposu:

(308) Politycy odważni jak **Don Kichot**, którzy jednak w tej samej chwili zamieniali się w **Sancho Panse**, kiedy tylko paragrafy zwracały się przeciwko nim...⁴⁷⁸

(309) Pokoleniu, które weszło w życie u progu XX w., „**Słońce mrokiem zastąpiło drogę, Burza ciągnie, noc jęczy na trwogę**”⁴⁷⁹.

⁴⁷⁶ „Немногі голоси, вказуючі на перші товчки великого землетрусу, на потребу приготувити ся до нього, коли не хочемо, щоб він поглинув нас, закрикували ся, як голоси докучливої **Касандри** (...) майбутнє, котре, як **байронівський Камінний Гість**, стукало вже в двері, здавалося так безпечної нашої хати, щоби одного гарного ранку зявити ся на її порозі перед переляканим українським **Дон Жуаном**”. Idem, *Підстави нашої політики*, s. 2.

⁴⁷⁷ „**В димі пожарів, в морі крови**, в нелюдським напруженю нервів і думки, коли в один місяць переживаєть ся досвід десятків літ, повстає і формуєть ся українська нація”. *Ibidem*, s. 210.

⁴⁷⁸ „Політики, відважні як **Дон Кіхоти**, але які в тій хвилі перемінюються в **Санчо Пансо**, коли параграф обертається проти них...”. Д. [Донцов], *Єдиний фронт*, s. 51.

⁴⁷⁹ „Поколінню, що вступало в життя на порозі XX віку, «**солнце тьмою путь заступаше, ночь стонущи ему грозою**»”. Д. Донцов, *Могікани демократії*, s. 28–35. Cytat ze *Słowa o wyprawie Igora*. W poetyckim przekładzie Juliana Tuwima cytat brzmi:

W eseju *Eunuchy doktryny* Doncow ubiera swoje polemiczne racje w kostium platońskiego dialogu filozoficznego, uczestnikami którego są Hryć Graeculus i Heretyk⁴⁸⁰. „Jesteśmy socjalistami...” – powiada **Hryć Graeculus**, na co słyszy odpowiedź **Heretyka**: „Nie jesteście ani anarchistami, ani socjalistami, jesteście filistrami”⁴⁸¹.

W polemice zawartej w artykule *O baronach średniowiecza i baranach z bajki* ukraiński autor porównuje swoich przeciwników do bajkowych baranów, a i sam – nie odmawiając sobie kpiny – uderza w nieco bajkową w swej stylizacji narrację:

(310) Nie każdy uczeń, opuszczając szkołę, przestaje nim być. Nieraz pozostaje z tym samym umysłem. Tyle tylko, że stał się dorosłym człowiekiem, jak jagnię – baranem. Takich baranów pełno jest nie tylko w **bajkach La Fontaine’a, Ezopa, Kryłowa lub Hlibowa**, lecz także i w życiu. I gdy ktoś chce im wytłumaczyć sens bajki – że dać sobie radę z wilkiem może tylko ten, który jest mu równy, to wówczas wśród baranów podnosi się krzyk: Aaa, więc pan chce, aby świat cały zamienił się w pradawny las! Pan chce zniszczyć kulturę i cywilizację!⁴⁸²

„Słońce mrokiem zastąpiło mu drogę, Burza ciągnie, noc jęczy na trwogę”. Zob. *Słowo o wyprawie Igora*, przekł. poetycki Juliana Tuwima; przekł. filologiczny Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej i Ziemowita Fedeckiego, Warszawa 1954.

⁴⁸⁰ Odwołuje się Doncow do satyr rzymskiego poety satyrycznego Juwenalisa (Decimus Iunius Iuvenalis, żyjący w latach 60–130). Juwenalis ma w swym dorobku błyskotliwą satyrę na „małych Greków” (Graeculus – zdrobnienie od Graecus), czyli tych przedstawicieli pokonanej i upokorzonej dawnej Hellady, których poeta, zakochany w starożytnej kulturze helleńskiej, nazywa „achajską hałastrą”. Samego siebie portretuje Doncow w osobie Heretyka, natomiast Hryć Graeculus to jego symboliczny adwersarz.

⁴⁸¹ „Гриць Грекул: – Ми – соціалісти... / Єретик: Ви не є ні анархісти, ні соціалісти, ви – філістери”. Д. Донцов, *Євнухи доктрини*. Цитат за wydaniem: idem, *Євнухи доктрини*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 4, s. 56.

⁴⁸² „Не кожний школяр, виходячи зі школи, перестає ним бути. Не раз лишається з тим самим розумом. Тільки що став дорослою лодиною, як ягня – бараном. Такіх баранів повно не тільки в **байках Лафонтена, Ezopa, Крилова чи Глібова**, але і в житті. І коли їм хтось хоче розтолкувати сенс байки: що раду дати з вовком може лише той, хто йому дорівнює, – серед баранів спиняється вереск: – А, То ви хочете

Doncow sięga również do dzieł stanowiących klasykę literatury europejskiej, zdradzając przy okazji swoje literackie preferencje. Za przykład niech posłużą choćby znane także z wcześniejszych cytatów odniesienia do dzieła Cervantesa oraz cytaty z *Pana Tadeusza*, przytaczane przez Doncowa w ukraińskim tłumaczeniu autorstwa wybitnego poety i tłumacza Maksyma Ryłskiego (*notabene* uznawanym za jeden z najlepszych przekładów eposu Mickiewicza):

(311) Зłodziej не навчить ся быти шляхетным, niewolnik не навчить ся быти wolnym, głupi z natury – być mądrym, a lizus – bohaterem. **Sancho Pansa** może iść za wędrownym rycerzem, ale sam nigdy nim nie zostanie. (...) Natury nie można zmienić⁴⁸³.

(312) **Gdy orły nasze lotem błyskawicy
Spadną u dawnej Chrobrego granicy,
Gdy ciało podjedzą i krwią całe spłyną,
I skrzydła wreszcie na spoczynek zwiną**⁴⁸⁴.

– cytaty z przysłów

Co prawda, nie natrafiamy na nie w analizowanych tekstach równie często jak na odwołania do filozofii czy literatury, jednakże i one pojawiają się, np. w takich fragmentach:

світ цілий обернутн в праліс! Знищити культуру і цивілізацію!”. Idem, *Про баронів середньовіччя і баранів з байки*. Cytat za wydaniem: idem, *Про баронів середньовіччя і баранів з байки*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 4, s. 139.

⁴⁸³ „Злодій не навчиться бути шляхетним, раб не вивчиться бути вільним, дурень з природи бути мудрим, плазун – героєм. **Санчо Панса** може йти за мандрівним лицарем, але сам ним ніколи не буде. (...) Природи змінити не можна”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 96.

⁴⁸⁴ Przekład Maksyma Ryłskiego: „І блискавки орлів майнуть понад границі – / Там, де Хороброго висока тінь таїться – / І наїдяться тіл, і крові ся нап’ють, / І крила на спочин звитяжницькі складуть”. Idem, *Про баронів середньовіччя і баранів з байки*. Cytat za wydaniem: idem, *Про баронів середньовіччя і баранів з байки*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 4, s. 142.

(313) **Nie w tym rzecz, że klacz siwa, ale w tym, że nie ciągnie!**⁴⁸⁵

(314) Z takim materiałem, to i „aktualność” nie pomoże. Będzie znowu tylko improwizacja, jak po upadku caratu. **Nie wtedy siodła się konia, gdy trzeba nań siadać**⁴⁸⁶.

(315) **Jak szewc jest panem, to koniec z Siczą**⁴⁸⁷.

Symptomatyczne, że nawet gdy Doncow zdaje się odwoływać do kolejnego ludowego przysłowia, to w istocie cytuje Ewangelię wg św. Marka:

(316) **Nie człowiek jest dla soboty, lecz sobota dla człowieka**⁴⁸⁸.

– odniesienia intertekstualne

W analizowanych tekstach znajdujemy także liczne urywki, które zawierają odniesienia intertekstualne. I tak, przykładowo, w jednym z takich fragmentów – mieszczącym odwołania biblijne, odniesienia do mitologii, aluzje historyczne i literackie – przywołuje nasz autor postać Iwana Mazepy, odmalowując hetmana jako tego, który

(317) nawet w 70. roku życia zachował ogień i blask młodości w oczach (...). Jeśli tylko przypomnimy sobie to wieczne w nim buntownictwo, to mimowolnie myślimy o „diabelskim eliksirze” Hoffmanna, o **Cesare Borgii**, o tragicz-

⁴⁸⁵ „Не в тім діло, що кобила сіра, А в тім, що не везе!”. Д.Д. [Донцов], *Дві тактики*, Заграв” 1923, № 8, s. 119.

⁴⁸⁶ „З таким матеріалом і «актуальність» не pomoже. Буде знову тільки імпровізація, як по упадку царату. **Не тоді коня сідлати, як треба сідати**”. Д. Донцов, *Ще про „Пилипа” і „Атенців”*, s. 569.

⁴⁸⁷ „**Як пан швець, то Січі кінець**”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 36.

⁴⁸⁸ „**Не чоловік для суботи, а субота для чоловіка**”. Д. [Донцов], *Єдиний фронт*, s. 52. W tłumaczeniu *Biblij Tysiąclecia* cytata brzmi: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat” (Mk 2:27).

nych i wspaniałych postaciach **wielkiego Mojżesza** i niespożytego wewnętrznego **prometejskiego ognia**⁴⁸⁹.

Z kolei krytykując upadek elit i będący tego następstwem rozkład tradycyjnej struktury społecznej, publicysta przywołuje obraz, w którym wśród kmiotowanych mas

(318) **panoszą się Rahaby, Judasze i Efialtiesi**⁴⁹⁰.

Podsumowanie

Jak dowodzą powyższe przykłady, w publicystyce politycznej Doncowa wyróżnić można szereg fragmentów zawierających erudycyjne cytaty autorskie i odwołania do dzieł kultury, literatury i nauki. Prezentuje się w nich Dmytro Doncow jako człowiek wszechstronnie wykształcony, swobodnie sięgający zarówno do skarbnicy przysłów (rzadko), jak i do osiągnięć świata nauki i literatury (zdecydowanie częściej). Na podkreślenie zasługuje fakt, że posiłkuje się autor zarówno odpowiednio dobranymi cytatami z dzieł literatury, jak i odkryciami biologii ewolucyjnej, a także socjologii czy historii.

Wspomagającą, aczkolwiek istotną rolę odgrywają użyte w funkcji zabiegów erystycznych cytaty i odwołania: ich zadaniem jest również dodatkowe wzmocnienie autorytetu nadawcy. Doncow posługuje się nimi bowiem także dla osiągnięcia efektu autokreacyjnego. W tym aspekcie zastosowanej przezeń taktyki perswazyjnej na plan pierwszy wysuwa się „kreowanie portretu

⁴⁸⁹ „(...) в 70-му році життя зберіг вогонь і блиск молодости в очах (...). Коли згадати те вічне ворохобне в нім, то мимоволі думаєш про «**чортівський еліксир**» **Гофмана**, про **Цезара Борджія**, про трагічні й блискучі постаті **великого Мусу** і неспожитого внутрішнього **прометеївського вогню**”. Д.Д. [Донцов], *Його милість Іван Мазепа, гетьман*. Цytat za wydaniem: idem, *Його милість Іван Мазепа, гетьман*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 310.

⁴⁹⁰ „(...) **паносяться Рагаби, Юди й Ефіялти**”. Д. Донцов, *Дух нашої давнини*, s. 15. Rahab, „nierządnicą z Jerycho” – postać biblijna; Efialties z Trachis – Grek, który w trakcie bitwy pod Termopilami w 480 p.n.e. zdradził armii perskiej ścieżkę, którą wrogowie dostali się na tyły dowodzonej przez Leonidasa armii greckiej. Wszystkie trzy wymienione tu obok siebie postacie pojawiają się również w *Boskiej Komедii* Dantego.

perswadora”⁴⁹¹, a sięganie po liczne cytaty i odniesienia ma na celu podkreślenie jego kompetencji w obrębie poruszanej problematyki oraz eksponowanie jego walorów intelektualnych.

Dodajmy do tego jeszcze, że wszystko to powyższe razem wzięte służyło niewątpliwie także podbudowaniu narcystycznego *ego* autora, gdyż zarówno analiza korpusu badawczego (por. podrozdział 4.3.1.), jak i inne dostępne źródła⁴⁹² dowodzą, że Doncow tego rodzaju próżności nie był całkowicie pozbawiony.

4.3.4. Zwroty i wyrażenia obcojęzyczne

Wyrazy, a także wyrażenia obcojęzyczne służą chwaleńsiu się, inaczej mówiąc: popisowywaniu się autora jego własną erudycją. Przy okazji warto dodać, że na tle ówczesnej ukraińskiej inteligencji Lwowa, będącej wciąż – nie tylko ze swej winy, ale także ze względu na warunki polityczno-ekonomiczne, w jakich przyszło się rozwijać tej warstwie społeczeństwa ukraińskiego – na intelektualnym dorobku, czytanie Doncowa i znajomość współczesnych trendów w nauce i polityce rzeczywiście mogły imponować.

Dodatkową funkcją tak często umieszczanych w tekstach obcojęzycznych zwrotów, przede wszystkim z łaciny i języków takich, jak: niemiecki, francuski czy angielski (przy rzadszym wtrącaniu zwrotów w języku rosyjskim, które pojawiają się w badanych tekstach w zasadzie tylko w celach stylizacyjnych lub dla lepszego scharakteryzowania opisywanych postaci), była próba wskazania na zakorzenienie myśli Doncowa w dyskursie zachodnioeuropejskim.

Poniżej zaprezentowano przykładowe fragmenty analizowanych tekstów Dmytra Doncowa, w których zawarte zostały obcojęzyczne zwroty i wyrażenia.

a) z łaciny

(319) I właśnie ta zasada, za sprawą której każdą krytykę „ojców ojczyzny” uważano u nas za *crimen laesae maiestatis*, właśnie ta zasada nie pozwoliła na

⁴⁹¹ G. Habrajska, *Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa*, s. 112.

⁴⁹² Zob. m.in. Г. Сварник, *Листування Юрія Липи з Дмитром Донцовим*, „Українські проблеми” 1995, № 4, s. 130–160, a także eadem, *До ідейної біографії Дмитра Донцова*, *Українські проблеми* 1997, № 1, s. 146, *passim*.

krytykę tego nowego środka do zbawienia narodu, o którym wspomniałem powyżej⁴⁹³.

(320) I dlatego tak szkodliwa jest dla nas ta ukrainizacja z Moskwy, że cała istota polityki ukrainizacyjnej polega na tym, aby w miejsce zbawiennej nieufności umieścić dziecinne zaufanie do obcych idei. Zapyta ktoś, dlaczegoż tak wielu jest wśród nas zwolenników tej ukrainizacji? (...). Dlatego, że *stultorum infinitus est numerus*⁴⁹⁴.

(321) Ten upór w obronie naszych narodowych cech szczególnych *usque ad mortem* powinniśmy wziąć sobie za przykład⁴⁹⁵.

(322) Dopiero po odzyskaniu tej „wewnętrznej wolności” przeprowadzono mostek między wczoraj i dziś. Bo rację miał stary Leibniz – *natura non facit saltus*!⁴⁹⁶

⁴⁹³ „І, власне, та засада, завдяки якій кожному критику «батьків вітчизни» уважано у нас за *crimen laesae maiestatis*, власне, та засада не дозволила на критику того нового середника для рятування нації, про який згадав я вгорі”. Д. Донцов, *Національні святощі*. Цytat за wydaniem: idem, *Національні святощі*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 221.

⁴⁹⁴ „І тому так шкідлива є для нас та українізація з Москви, що ціла суть українізаторської політики полягає на тім, щоб на місце спасенної недовірливости покласти дитиняче довір’я до чужої ідеї. Спитають, чому ж так багато є серед нас прихильників тої українізації? (...). Тому, що *stultorum infinitus est numerus*”. *Ibidem*, s. 223.

⁴⁹⁵ „Сю впертість у відстоюванні наших національних особливостей *usque ad mortem* маємо собі взяти за приклад”. Idem, *Нарід-бастард*. Цytat за wydaniem: idem, *Нарід-бастард*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 145.

⁴⁹⁶ „Щойно по відзисканню сеї «внутрішньої свободи» прокладено місток між вчора і нині. Бо – рацію мав старий Ляйбніц – *natura non facit saltus*!”. О.В. [Донцов], *По обході (рефлексії)*, s. 369. *Natura non facit saltus* (łac. „natura nie czyni skoków”) – średnio-wieczny aforyzm, przejęty przez Gottfrieda Wilhelma von Leibniza i Karola Linneusza, ilustrujący pogląd, że natura w swoim rozwoju zachowuje ciągłość.

b) z języka niemieckiego

(323) Inny znów Ukrainiec wyrażał przekonanie, że „korzyści z realizacji ukraińskiej idei rozumieją *wszyscy* (!)» i że ruch ukraiński wygra dzięki „*wewnętrznej prawdzie ideowej*» (...). *Gerade zum Küssen*, nieprawdaż?⁴⁹⁷

(324) *Es gibt etwas Weiseres in uns, als der Kopf ist* – powiedział Schopenhauer. To każda kobieta rozumie lepiej niż ktokolwiek inny, to Łesia Ukrainka rozumiała lepiej niż jakakolwiek inna kobieta, i właśnie to „coś”, co mądrzejsze jest od naszej głowy, dawało jej możliwość zaglądania w przyszłość⁴⁹⁸.

(325) To współczucie graniczące z „laniem rzewnych, rżęsiwych łez”, do *weiches Hinschmerzen, Sieheriegen im Schmerz*. To ostatnie współczucie uważa Volkelt⁴⁹⁹ za „niegodne” mężczyzny i za „małoduszne”, za *klagendes Selbstbedauern*⁵⁰⁰.

(326) Czyż tych zjawisk nie obserwuje się w większym jeszcze stopniu w Rosji? Dlaczego Dmowski tam ich nie zauważa? *Ist der Wunsch der Vater des Gedankens?*⁵⁰¹

⁴⁹⁷ „Інший українець висловлював переконання, що «користь від реалізації української ідеї розуміють *усі* (!)» та що українство переможе «*внутрішньою ідейною правдою*» (...). *Gerade zum Küssen*, не правда?”. Д. Донцов, *Модерне москвофільство*, s. 17.

⁴⁹⁸ „*Es gibt etwas Weiseres in uns, als der Kopf ist* – сказав Шопенгауер. Се розуміє кожда жінка ліпше, ніж хто будь інший, се розуміла Леся Українка красше, як яка будь інша жінка, і власне це «щось», що є мудрійше від нашої голови, давало їй змогу заглядати наперед”. Idem, *Поетка українського Рісорджіменту*, s. 6.

⁴⁹⁹ Johannes Volkelt (1848–1930) – filozof niemiecki. Volkelt wywodził swoje poglądy z filozofii Hegla, był też pod wpływem dzieł Schopenhauera i Hartmanna. Swoją teorię poznania określał jako „subiektywny transsubiektywizm”. Od teorii poznania przeszedł do uzasadnienia krytycznej metafizyki.

⁵⁰⁰ „Се співчуття є близьке до «рєвних, розливних сліз», до *weiches Hinschmerzen, Sieheriegen im Schmerz*. Се останнє співчуття уважає Фолькельт за «негідне» мужчини і за «малодушне», за *klagendes Selbstbedauern*”. Idem, *Естетика декадансу*, s. 819.

⁵⁰¹ „Чи ці явища не ще в більший степені спостерігаються в Росії? Чому Дмовський там їх не зауважає? *Ist der Wunsch der Vater des Gedankens?*”. Д.Д. [Донцов], *Роман Дмовський, неофіт євразійства (з приводу одної ревеляції)*, s. 819.

c) z języka francuskiego

(327) Wszyscy oni pojawiają się w swojej prawdziwej postaci: jako wyraziciele pogardy narodu kulturowo stojącego wyżej w odniesieniu do narodu, który po francusku nazywany jest *une nation inférieure*, a po niemiecku *minderwertiges Volk*⁵⁰².

(328) Wówczas Sezam się otwierał i korporacja ukraińskich polityków wypełniała się różnego autoramentu parweniuszami, którzy przynosili ze sobą wszystkie pozytywne i negatywne strony tej rasy ludzi: niewybredność w środkach, karierowiczostwo, zarozumialstwo „przypadkowych ludzi”, maniery *nouveaux riches* i poczucie osobistej godności „z chłopaka króla”⁵⁰³.

(329) W przeciwieństwie do wielkich, wspomnianych powyżej ruchów, ukraiński ruch narodowy lat 1917–1921 był nie tyle ruchem ludowo-rewolucyjnym, co demokratycznym; albo ugodowym, albo bezkompromisowym *malgré lui*, z instynktem władzy skażonym w samym swym zarodku różnymi „zasadami” i oportunizmem. Stąd wszystkie nasze niepowodzenia⁵⁰⁴.

⁵⁰² „Всі вони зявлять ся в їх правдивому вигляді: виразниками погорди культурно вище стоячої нації до народа, котрий по французьки зветь ся *une nation inférieure*, а по-німецьки *minderwertiges Volk*”. Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, s. 73.

⁵⁰³ „Тоді Сезам отвірив ся і корпорація українських політиків заповняла ся ріжного рода парвеню, що приносили з собою всі додатні та уємні сторони сеї симпатичної породи людей: неперебірчивість в средствах, карєровництво, зарозумілість «случайних людей», манери *nouveaux riches* і почутя особистої гідности «з Івана пана»”. *Ibidem*, s. 150.

⁵⁰⁴ „В противність великим, згаданим угорі рухам, український національний рух 1917–21 р. був не стільки народньо-революційний, як демократичний; або угодовий, або безкомпромісовий *malgré lui*, з інстинктом влади, отрутим у самім зародку ріжними «засадами» і опортунізмом. Звідси – всі наші невдачі”. Д. Донцов, *Bellua sine capite*, s. 58–71.

(330) Erotyka człowieka faustowskiego, erotyka Don Juana tkwi w zasadzie: *posséder c'est peu des choses, c'est jouir, qui rend hereux* (posiąść nie jest wielką sztuką, szczęście polega na grze)⁵⁰⁵.

d) z języka angielskiego

(331) Angielska forma panteutonizmu okazała się w rzeczywistości bardziej żywotna i jasne jest, że takie idee, jak *Greater Britain* czy *Imperial Federation* nie są żadnymi fantomami. Ale nie wychodzi ona, jak dzieje się to w przypadku panmoskowityzmu, poza ramy własnej rasy i nie pretenduje do władzy nad innymi, oprócz narodów stojących na niższym poziomie kultury⁵⁰⁶.

(332) *Take him in!* („wziąć go do środka”) – tak nazywa się w Anglii metoda kooptacji i unieszkodliwienia wszystkich nowych prądów⁵⁰⁷.

(333) Nie można niestety powiedzieć, aby nasz ogół był całkowicie odporny na tę propagandę. Często, podświadomie, wbrew własnej woli wdzierają się doń te – *Made in Moscow* – poglądy⁵⁰⁸.

⁵⁰⁵ „Еротика Фавстівської людини, еротика Дон Жуана є в засаді: *posséder c'est peu des choses, c'est jouir, qui rend hereux* (посідати не велика штука, щастя в грі)”. Idem, *Росія чи Європа?*, s. 74.

⁵⁰⁶ „Англійська форма пантевтонізму показала ся справді більш живучою, і певно, що такі ідеї, як *Greater Britain* або *Imperial Federation* не є ніякі фантими. Але вона не виходить подібно панмосковітизмови, поза рамки власної раси та не претендує на провід над іншими, опріч менше культурних від себе, народами”. Idem, *Підстави нашої політики*, s. 9.

⁵⁰⁷ „*Take him in!* («взьміть його до середини») – так зветься в Англії метода кооптації і унешкодливлення всіх нових течій”. Д. [Донцов], *Єдиний фронт*, s. 52.

⁵⁰⁸ „На жаль не можна сказати, щоби наш загал був зовсім неприступний для цієї пропаганди. Часто, підсвідомо, проти власної волі до нього вдираються ці – *Made in Moscow* – погляди”. Д.Д. [Донцов], 1709–1939. (*Пам'яті мазепинців*), „Вістник” 1939, № 7–8. Сьятат за wydaniem: idem, 1709–1939. (*Пам'яті мазепинців*), [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 329.

e) z języka włoskiego

(334) Triumf faszyzmu stał się symbolem reakcji wobec liberalizmu. Hiszpańskie *pronunziamento*⁵⁰⁹ potwierdziło straszliwe niebezpieczeństwo, na które narażona jest doktryna liberalna. Faktycznie dyktatura istnieje także i w Niemczech, w których pisana konstytucja pozostaje na papierze⁵¹⁰.

(335) Znany włoski socjolog Vilfredo Pareto twierdzi, że historię tworzą „uczucia, instynkty, żądze i interesy”, które rozumem starają się motywować swoją działalność. Historia nie jest historią rozumu, lecz namiętności, ona zna tylko „nielogiczne uczynki” (*azioni non logiche*)⁵¹¹.

f) z greki

(336) Skoworoda⁵¹² jeszcze inaczej formułuje swoją ideę: siły duchowe, które są niezbędne każdemu człowiekowi, nazywa on dwoma skrzydłami ludzkiej duszy: jednym jest mądrość, rozum, który pozwala zrozumieć zadania i cel, ideę

⁵⁰⁹ W zasadzie może to również być zapożyczenie z języka hiszpańskiego (wówczas zapis powinien wyglądać: *pronunciamento*). Jednak w związku z tym, że w oryginale Doncow posłużył się alfabetem cyrylickim, dokonując nań transkrypcji tego słowa, nie mamy i mieć nie będziemy w tej kwestii całkowitej pewności. Prawdopodobniejsze wydaje się, że Doncow sięgnął do włoskiego – języka, który dobrze znał.

⁵¹⁰ „Тріумф фашизму став символом реакції проти лібералізму. Еспанське *пронунціяменто* підтвердило страшну небезпеку, на яку наражена ліберальна доктрина. Фактично існує диктатура і в Німеччині, де писана конституція лишається на папері”. Д.Д. [Донцов], *Агонія одної доктрини*, s. 57.

⁵¹¹ „Знаний італійський соціолог Вільфредо Парето каже, що історія робиться «почуваннями, інстинктами, пожаданнями та інтересами», які стараються мотивувати розумом свою діяльність. Історія не є історія розуму, лише пристрастий, вона знає тільки «нельогічні вчинки» (*azioni non logiche*)”. Д. Донцов, *Націоналізм*, s. 185.

⁵¹² Hryhorij Skoworoda (1722–1794) – ukraiński poeta, filozof i kompozytor. Wypracował własny system filozoficzny, który był połączeniem idealizmu i panteizmu (głosił, że „Bóg jest przyrodą”).

ustroju, drugie skrzydło natomiast to „cnota”, którym to słowem tłumaczy on greckie *areté* i łacińskie *virtus*⁵¹³.

Tabela 2. Zestawienie ujawnionych w analizowanych tekstach wyrażen obcojęzycznych z podziałem na języki źródłowe

1.	2.	3.
Język źródłowy	Cytaty i wyrażenia	Liczba
a) wyrażenia zaczerpnięte z łaciny	ad fontes ad infinitum ad maiorem Moscoviae gloriam ambo meliores amor fati aurea mediocritas beati possidentes bella vendetta bona fide casus belli causa finalis communis opinio doctorum credo crimen laesae maiestatis da capo de mortuis nihil nisi bene Deus ex machina Dies irae, dies illa do ut des dura lex, sed lex eo ipso ex oriente lux! gente Ruthenus, natione Russus gente Ruthenus, natione Polonus hereditas iacens	83

⁵¹³ „Сковорода ще інакше формулує свою ідею: духові сили, які потрібні для всякої людини, зве він двома крилами людської душі: одно є мудрість, розум, який дає збагнути завдання й мету, ідею устрою, друге крило – це «добродітель», а цим словом він перекладає грецьку *арете* й латинську *віртус*”. Іdem, *Дух нашої давнини*, s. 126.

1.	2.	3.
	in medias res in meritum in rebus politics Kundel domesticus lucida intervalla malum necessarium manu militari mare nostro membra disiecta Mens agitat molem! miraculum modus procedendi modus vivendi moriturus mutatis mutandis natura non facit saltus natura non nisi parendo vincitur nostra res agitur oderint, dum metuant patria Cosacorum patria Pax Moscovitica Pax Romana per non sunt persona grata philosophia militans pium desiderium plebeiae conditionis pollice verso praetereo censeo pro domo sua pro foro externo pro rem publicam questio facti rebus sic stantibus restitutio in integrum Roma locuta, causa finita! salus rei publicae sancta simplicitas	

1.	2.	3.
	sentire cum Ecclesia sic volo, sic jubeo species hybrida status quo stultorum infinitus est numerus sub lege sui generis summa summarum supremus motor terra incognita usque ad mortem vanitas vanitatum versus via facti vide virtus [zapisane jako <i>виртуц</i>] vita minima [zapisane jako <i>вита мініма</i>] Vivat caritas, pereat mundus! Vivant nobiles, pereat respublica!	
b) z języka niemieckiego	abgelegten Dummköpfe Abstimmung als der Kopf ist an das Hohe Haus Anlehnung auf Gedeih und Verderb Ballhausplatz blonde Bestie das dunkle Müssen des sametischen Dasein des somatischen Daseins Deutschland über alles die Zukunft Deutschlands liegt auf dem Wasser Drang nach Süden Drang nach Westen Ehre erblich belastet Es gibt etwas Weiseres in uns Faustpfand Führerdemokratie	70

1.	2.	3.
	Gedankenstriche Gerade zum Küssen gross und wild Henkersmahlzeit im Schmerz Intelligenz Ist der Wunsch der Vater des Gedankens? Kaiserschnitt Katzenjammer Klagendes Selbstbedauern klein und mild Kleinstädter [zapisane jako <i>кляйнистедтер</i>] körperlichen Schmerz Kulturträger Lebensdeutung Lebensglut Lebensstimmung massgelend minderwertiges Volk Mitteleuropa nach besten Wissen und Gewissen Not zur Tugend gemacht ohne Furcht und Tadel rührende Traurigkeit salonfähig schlecht weggekommene Schmerz der Kreatur schwitzender Plebejer [zapisane jako <i>швіцендер плебеєр</i>] Spiesbürger Sturm-und-Drang Sunding, wie die Holle und rein, wie der Himmel Unegalitäredemokratie unter sich ohne Masken Untergang des Abendlandes Vergesslichung Europas [zapisane jako <i>Фергесліхунг Европас</i>] Vernunft	

4. Chwyty erystyczne w publicystyce Doncowa

1.	2.	3.
	Volk völkerbefreiender Sozialismus Vornehmheit weiches Hinschmerzen Wie einst im Mai Wille zur Krankheit Wille zur Macht Wille zur Nation wohlgeordnet zauberlos Zu Dir Majestät stehen Wir Zusammenbruch Zwischending	
c) z języka francuskiego	adieu Apprenez Monsieur, qu'il n'y a plus de considérable ici, que la personne a la-quelle je parle, et pendant le temps, que je lui parle c'est jouir, qui rend heureux chanson de geste cochons [zapisane jako <i>кошони</i>] considérable danse macabre décérébré desinterressement Dieu, Roi et Chevalier dompteur [zapisane jako <i>домптер</i>] élan vital entente cordiale equilibre dans le Nord Il faut aimer le Dieu caché, qui est en eux le cauchemar de la coalition les hommes raisonnables les révolutions commencées par les liommes les plus sages sont toujours terminées par les fous l'honneur l'intérêt général noblesse, sagesse, courage malgré lui Nous entrons dans une periode de l'histoire, ou une nouvelle chevalerie est nécessaire	41

1.	2.	3.
	nouveau riches par excellence pardon par le peuple lui même parvenu pendant peuple plus royaliste que le roi même populace posséder c'est peu des choses rentier sale bourgeois Tout, comme chez nous un pour tous, tous pour un! une nation inférieure vis-à-vis vilaine vive la mort!	
d) z języka angielskiego	Are you happy? We are mighty! bedlam [zapisane jako <i>бедлам</i>] British Empire domineering spirit fair play Greater Britain honour Imperial Federation last not least made in Moscow people right or wrong, my country self-government take him in!	14
e) z języka włoskiego	azioni non logiche pronunziamento [zapisane jako <i>пронунціяменто</i>] risorgimento [zapisane jako <i>рісорджіменто</i>] senza fide	4
f) z greki	areté [zapisane jako <i>αρετε</i>]	1

Zarówno tabela 2, jak i wykres 2 ilustrują wyraźną dominację erudycyjnych zapożyczeń z łaciny (40%), z języka niemieckiego (32,5%) i z języka francuskiego (18,5%). Jak widać z powyższego, w badanym materiale znalazło się 6,5% cytatów z języka angielskiego, zaś najrzadziej reprezentowane są cytaty z języka włoskiego (2%). Z drugiego – obok łaciny – klasycznego języka, czyli greki, pochodzi zaledwie jedno wyrażenie (a w istocie słowo), które zostało w tekście przytoczone przez Doncowa w transliteracji na alfabet cyrylicy.

W analizowanych tekstach natrafić można prócz tego na znaczną liczbę przytaczanych w oryginale niekiedy obszernych cytatów z tekstów rosyjskich autorów (których Doncow często nie wymienia z nazwiska, utrudniając tym samym ich identyfikację): „вплоть до отдѣленія”⁵¹⁴, „с раскосыми и жадными глазами”⁵¹⁵ [cytat z Aleksandra Błoka – PBT]; „у «тяжелых, нѣжных лапах» нових Вандалів”⁵¹⁶, „ублажать сваю утробу”⁵¹⁷. W materiale badawczym pojawiają się – zwłaszcza w tekstach pochodzących z „lwowskiego” (1922–1939) okresu działalności publicysty – także sporadyczne wtręty w języku polskim, będące często cytatami z polskich autorów, jak np. „padam do nóg”⁵¹⁸, „najmilsi w Chrystusie”⁵¹⁹, „bez pragnień jutra, bez wspomnień wczora”⁵²⁰ lub polskimi hasłami politycznymi: „Dla ciebie Polsko i dla twej chwały”⁵²¹.

⁵¹⁴ Idem, *Bellua sine capite*, s. 58–71.

⁵¹⁵ Idem, *Поетка українського Рісорджимента*, s. 6.

⁵¹⁶ *Ibidem*.

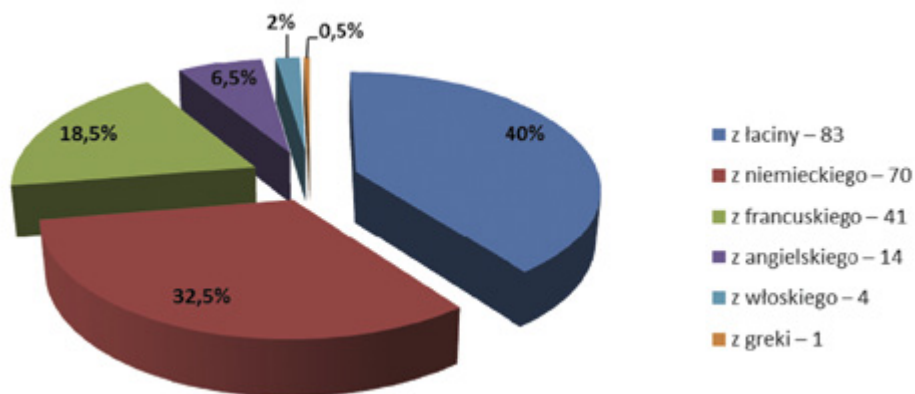
⁵¹⁷ Д. Донцов, *Росія чи Європа?*, s. 74.

⁵¹⁸ Idem, *Модерне москвофільство*, s. 8.

⁵¹⁹ Idem, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 18.

⁵²⁰ Idem, *До старих богів!*, s. 259.

⁵²¹ Idem, *Міжнародне положення України і Росія*. Cytat za wydaniem: idem, *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 95.



Wykres 2. Zestawienie obcojęzycznych cytatów i wyrażeń

Podsumowanie

Podobnie jak w przypadku wpłatanych w narrację zwrotów polskojęzycznych, stosunkowo częste wtrącenia z cytatami z prac rosyjskich publicystów i dzieł literatury rosyjskiej traktowane są przez autora jako środek stylistyczny służący z jednej strony etykietyzowaniu idei rodem z rosyjskiego środowiska, a z drugiej – ich jednoznacznemu wyobcowaniu⁵²² (podobnie jak i ich autorów) ze świata kultury i polityki ukraińskiej. Jednakże sformułowania zaczerpnięte z języków zachodnich oraz z greki i łaciny pełnią w analizowanej publicystyce odmienną funkcję.

Posłużenie się nimi daje bowiem nadawcy nie tylko możliwość oszołomienia przeciętnego odbiorcy ukraińskiego, niezbyt dobrze obeznanego z nurtami europejskiej polityki i słabo zanurzonego w świecie kultury zachodnioeuropejskiej. Zadaniem wspomnianych cytatów jest również wzbudzenie szacunku, a nawet podziwu dla formatu intelektualnego i autorytetu nadawcy, doskonale – jak mógłby z tego wnioskować odbiorca – wykształconego oraz znającego biegle wiele języków, zarówno klasycznych, jak i nowożytnych. Liczne cytaty pełniły zatem funkcję autokreacyjną wobec postaci perswadora, wzmacniając tym samym siłę jego perswazji. Nie zapominajmy przy tym, że

⁵²² Doskonałym przykładem tego zabiegu jest zdanie, w którym zawarte zostały frazy w języku rosyjskim i polskim: „Москалі називають нас «упрямий хахол», поляки – «uparty rusin»”. Idem, *Напід-басмарт*. Cytat za wydaniem: idem, *Напід-басмарт*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 145.

ponadto – niejako „przy okazji” – syciły one narcyzm ukraińskiego publicysty, uzupełniając w tej funkcji stosowane również przez ukraińskiego ideologa: ironię (por. podrozdział 4.2.) oraz zabiegi żonglowania „pożyczonym” autorytetem (por. podrozdział 4.3.2.).

4.4. Przeciwwstawienie jako chwyt erystyczny

W wypowiedziach politycznych – oprócz omówionych już wcześniej manipulacji, ironii czy żonglowania autorytetem – nie mniej ważną rolę odgrywają te środki erystyczne, które prowokują polaryzację stanowisk w toczonej walce politycznej lub ideologicznej. Nadawca komunikatu politycznego dąży w ten sposób do zmobilizowania odbiorcy za pomocą prezentowanego mu dwubiegunowego obrazu świata i poprzez nadanie konfliktowi politycznemu pozorów binarności. Tym celom służy tworzenie opozycji, która może się krystalizować w schematach: JA – TY, MY – ONI, SWÓJ – OBCY. Taką polaryzację osiąga się zazwyczaj przy użyciu języka, który został określony przez Krystynę Skarżyńską mianem „języka ostrych kategoryzacji”⁵²³.

Kreowanie zawierającej się w takim właśnie schemacie opozycji jest jednym z chwytów erystycznych Doncowa, którym pisarz posługiwał się niejednokrotnie w swej publicystyce politycznej. Opozycja realizowana jest w badanym materiale wielokierunkowo i wielopoziomowo: w postaci przeciwstawienia konkretnych osób oraz w postaci opozycji zasad ideowych, którymi się one kierują, a także w przeciwstawieniu sobie skonfliktowanych światopoglądów, „ras” i „gatunków”⁵²⁴.

⁵²³ K. Skarżyńska, *Jak porozumiewają się politycy: język ostrych kategoryzacji; psychologiczne przyczyny i konsekwencje*, [w:] J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Warszawa 2001, s. 120–128.

⁵²⁴ Doncow stosuje na określenie rasy zamiennie słowa *paca* i *nopoda*. Słowa „rasa” używa on w swych tekstach synonimicznie wobec rzeczownika „naród”. Niejednokrotnie też w tym samym kontekście w opisie narodów posługuje się słowami *species* i *латунок* („gatunek”).

a) opozycja naczelnej zasady, światopoglądów, temperamentów, „ras”

Autor wychodzi od opozycji ogólniejszego charakteru, podkreśla występowanie w przyrodzie zasadniczo różniących się – jak to określa – „zasad”, struktur, „ras” i światopoglądów.

(337) **Dwa temperamenty: czyn i kontemplacja, intuicja i logika, agresja i bierność, dogmatyzm i relatywizacja, wiara i wiedza.** (...) W tych dwóch światopoglądach, okcydentalnym i buddyjskim, wciela się walka ras silnych ze słabymi rasami, które tylko w degeneracji silnych widzą swoje zbawienie⁵²⁵.

(338) **Natura i historia nie znają ras agresywnych i nieagresywnych, tylko rasy silne i słabe.** Rasy silne wyzwalają się, gdy są podbite i rozszerzają się kosztem słabszych, kiedy są wolne; słabe rasy albo zdobywają się tylko na spazmatyczny bunt (gdy są ujarzmione), albo rozdają swoim wrogom mniejszościom „narodowe”, „kulturalne” i wszelkiego rodzaju inne autonomie (gdy są wolne)⁵²⁶.

(339) **Głęboki kryzys, w jakim znalazła się nasza narodowa psychika ubiegłego stulecia, a z drugiej strony – świeżość, witalność i siła tradycji sprzed XIX w.**⁵²⁷

(340) **Są narody-panowie i narody-plebejusze,** lub, jak je – te ostatnie – nazywa Spengler, fellachowie. (...) Ten podział na „rycerzy” i „świniopasów” wśród naro-

⁵²⁵ „Два темпераменти: чин – і контемпліяція, інтуїція – і логіка, агресія – і пасивність, догматизм – і релятивність, віра – і знання. (...) В сих двох світоглядах, окцидентальнім і будістським, втілюється боротьба рас сильних з расами zdeгенерованими, які лише в дегенерації сильних бачуть свій рятунок”. Д. Донцов, *Націоналізм*, s. 6, 222.

⁵²⁶ „Природа та історія не знають рас агресивних і неагресивних, лише раси сильні і слабкі. Раси сильні – визволяються, коли вони підбиті, і розширюються коштом слабших, коли є вільні; раси слабкі – або здобуваються лиш на спазматичний бунт (коли є ярмом), або роздаровують своїм територіям «національні», «культурні» та всілякі інші автономії (коли є вільні)”. *Ibidem*, s. 191.

⁵²⁷ „Глибокий упадок, в якому опинилася наша національна психіка минулого століття, а з другого боку, – свіжість, життєвість і міць традицій сперед XIX віку”. Д. Донцов, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 5.

dów, na arystokratów, panów i plebs nie jest podziałem klasowym, społecznym, lecz psychologicznym, typologicznym. (...) Plebejusza poznacie po jego tęsknocie za „sprawiedliwością społeczną”, za równością (choćby pod władzą tyrana). Pana poznajemy po jego tęsknocie za wolnością, wszystko jedno za jaką cenę⁵²⁸.

W zapowiadanej nowej epoce, której heroldem najwyraźniej pragnie być Doncow, znajdą swoje miejsce „ludzie wiary”, „upojeni swym Bogiem”, ludzie surowi i niepoobłąkliwi wobec „bezbożników”⁵²⁹. Do takiej epoki dorośli według niego tylko ludzie ogarnięci pasją, nosiciele „abstrakcyjnego dynamizmu”, „ludzie gotowego hasła”, „ludzie rasy”.

W nowych warunkach XX w. nie ma miejsca na kompromis między tak scharakteryzowanymi przez Doncowa „dwoma rasami ludzi”.

(341) Epoka, do której dorośli tylko ci, którzy niosą w sobie „abstrakcyjny dynamizm”, ludzie „gotowego hasła”, ludzie rasy. Ludzie adekwatni do swojej ciężkiej, twardej epoki. Nie eklektycy, nie kombinatory, nie ludzie koniunktury, nie gaduły z głośnymi frazesami i pustymi głowami. **Między tymi dwiema rasami ludzi nie ma – i być nie może – kompromisu**⁵³⁰.

Na w ten sposób zarysowanej podstawie przeciwstawia Doncow charakteryzowane przez siebie dwa podejścia do świata, dwie kierujące życiem i ludzkim postępowaniem „zasady” światopoglądowe, wskazując „zasadę”, której

⁵²⁸ „Є народи-пани і народи-плебей, або, як їх – цих останніх – зве Шпенглер, феллахи. (...) Цей поділ на «лицарів» і «свинопасів» серед народів, на аристократів, панів і плебей не є поділом класовим, соціальним, лише психологічним, типологічним. (...) Плебея – пізнаєте по його тузі за «соціальною справедливістю», за рівністю (хоч би під тираном). Пана пізнаємо по його тузі за свободою, все одно якою ціною”. *Ibidem*, s. 66–67.

⁵²⁹ Pojęcie wiary jest tu użyte w szerszym sensie – nie tylko jako religia (np. chrześcijańska), ale „wiara” jako pasja ideowa, wiara w pewien zespół przekonań.

⁵³⁰ „Доба, до якої доросли лише ті, що несуть в собі «абстрактний динамізм», люди «готового гасла», люди раси. Люди адекватні своїй тяжкій, твердій епосі. Не еклектики, не полатайки, не люди кон’юнктури, не словоблуди з голосними фразами і з порожньою головою. **Між тими двома породами людей немає компромісу – і не може бути**”. Д. Донцов, *Згода в сімействі*, s. 605.

przyjęcie jest jego zdaniem konieczne, a nawet zbawienne dla pogrążonego w kryzysie narodu ukraińskiego:

(342) Tylko **kult osobistej inicjatywy – zamiast kultu masy**, tylko **pragnienie wyprzedzenia innych – zamiast zazdrośnego równouprawnienia**, **kult rywalizacji dla rywalizacji – zamiast spokoju**, kult twardych dogmatów narodowych – zamiast dyskusji i wątpliwości, kult odwagi – zamiast człowieczeństwa, kult woli wykonania nakazów własnego sumienia – zamiast bezwolnego marzycielstwa, wreszcie **kult wielkich idei – zamiast przywiązania do tego, co doczesne i przemijające**, **idealizm, stojący ponad miłosierdziem** – wyprowadzi kraj z moralnego upadku!⁵³¹

Ideolog zauważa, że w literaturze ukraińskiej odzwierciedla się swoista cecha ukraińskiej psychiki kolektywnej, którą określa jako *Wille zur Krankheit*, przeciwstawiając ją nietzscheańskiej *Wille zur Macht* zdrowych narodów. Źródłem takiego stanu należy, jego zdaniem, upatrywać we wpływie klimatu danego kraju na rozwój psychiki i „mądrość życiową” narodu.

(343) Pod gorącym powietrzem Hiszpanii narodził się Don Kichot i Sancho Pansa; w rosyjskich śniegach – Obłomow i „Biesy” Dostojewskiego. Ukraiński klimat stworzył z jednej strony **typ pirata stepowego, naszych Cortésów – Igora, Bulbę, Jareme;** z drugiej – **powolnego niczym wół i rozmarzonego hreczkosieja**⁵³².

⁵³¹ „Лише культ особистої ініціативи – замість культу маси, лише жадоба випередити інших – замість заздрісного рівноправництва, культ змагання для змагання – замість спокою, культ незбитих національних догм – замість дискусій і сумнівів, культ відваги – замість людяности, культ волі виконати прикази свого сумління – замість безвольного мрійництва, нарешті **культ великих ідей замість привязання до дочасного й переминаючого, ідеалізм, що стоїть над вашим милосердям**, – виведе націю з морального занепаду!”. Idem, *Юнацтво і пласт*, s. 14–15.

⁵³² „Під розпеченим повітрям Еспанії зродилися Дон-Кіхот і Санчо-Пансо; в російських снігах – Обломови і Достоевського «Бѣсы». Українське підсоння

b) opozycja Europa – Rosja

Drugim ulubionym zestawieniem Doncowa jest opozycja, w której po jednej stronie stawiana jest Europa (i szerzej: cała zachodnia cywilizacja z państwami anglosaskimi na innych kontynentach włącznie), której częścią jest także Ukraina, natomiast po drugiej stronie usytuowana zostaje Rosja:

(344) Wszystko, **co było regułą tam, w Europie** – praca, obowiązki, dyscyplina moralna – **tutaj było wyjątkiem**; wszystko, co było wyjątkiem tam, było zasadą tutaj, w tym dziwnym kraju⁵³³.

(345) **Na Zachodzie stany pojawiły się zanim powstało państwo**. Długie życie korporacyjne wytworzyło w jednostce nawyk pracy, samorządu, pewną przypisaną od wieków linię postępowania, żelazną dyscyplinę moralną, która działała sama w sobie, bez przymusu zewnętrznego. **Co innego było w Rosji**. Tutaj korporacji nie było. Była zbieranina jednostek, które miały swój cel, narzucony z góry⁵³⁴.

(346) **Europa dała nam wielkich ludzi** w różnych sferach życia politycznego. Galileusz, bojownik o wolność; T. More – wielki społeczny reformator-utopista; Rousseau – apostoł demokracji. Wszystkie te nazwiska błyszczą jak gwiazdy pierwszej wielkości na politycznym horyzoncie Europy. **Tymczasem**

створило з одного боку тип степового пирата, наших Кортезів – Ігоря, Бульбу, Ярему; з другого – повільного мов віл і розміряного гречкосія”. Idem, *Естетика декадансу*, s. 811.

⁵³³ „Усе, що було правилом там, в Європі, праця, обов’язок, моральна карність, було винятком тут; усе, що було винятком там, було засадою тут, у сій дивній країні”. Idem, *Культура примітивізму*. Цитат за wydaniem: Idem, *Культура примітивізму*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 96.

⁵³⁴ „На Заході стани постали перед державою. Довге корпоративне життя витворило в одиниці навичку до праці, до самоуправи, певну приписану від віків лінію поведінки, залізну моральну дисципліну, що діяла сама собою, без зовнішнього примусу. **Не те було в Росії**. Тут корпорацій не було. Була збиранина осібняків, вони мали свою мету, накинену згори”. *Ibidem*, s. 111.

zdecydowana większość spośród niewielu wielkich rosyjskich bohaterów to bohaterowie lokalni: Awwakum, Rylejew, Hercen⁵³⁵.

(347) **Часу в Росji się nie szanuje.** Rosjanin nie potrzebuje go szanować, ponieważ wszelkie straty wynagrodzi mu jego bogata przyroda. **Не потребує Росjanин шанувати також праці людської, матеріалу людського.** Dla „zгниłego Zachodu” dwa lub trzy pułki mogą stanowić różnicę. Moskal może zaścielić pole bitwy setką tysięcy ludzi, a jutro mieć na ich miejsce dwie (...). Nie wie Moskal także, czym jest oszczędne zużycie energii, osiągnięcie maksimum rezultatów przy minimum wysiłku. To tylko w Europie człowiek musi liczyć się z każdym swoim krokiem; tylko tam natura tak skąpo obdarzyła człowieka ziemią, że każde nierozważne zboczenie z raz wybranej drogi grozi upadkiem w przepaść. W Rosji ziemi jest pod dostatkiem i najbardziej karkołomne *salto mortale* nigdy nie mają tam fatalnego końca. Liczyć na sekundy, budować sukces jakiejś akcji na wyprzedzeniu przeciwnika o dziesięć minut, obliczenia matematyczne wszystkich „za” i „przeciw”, precyzyjność i wytrzymałość maszyny – wszystkie te cechy, z którymi stoi i upadnie cywilizacja Europy, są niezrozumiałe i głęboko niesympatyczne dla Rosjanina⁵³⁶.

⁵³⁵ „Европа дала нам великих людей у різних сферах політичного життя. Галілей, борець за свободу; Т. Мор – великий соціальний реформатор-утопіст; Руссо – апостол демократії. Всі ці імена блищать, як зорі першої величини, на політичному овиді Європи. **Тим часом переважна більшість небогатих великих росіян є герої локальні:** Аввакум, Рилєєв, Герцен”. *Ibidem*, s. 113.

⁵³⁶ „**Часу в Росії не шанують.** Росіянин не потребує його шанувати, бо всякі втрати надолужить йому його богата природа. **Не потребує росіянин шанувати і людської праці, людського матеріалу.** Для «гнилого Заходу» можуть робити різницю два чи три полки. Москаль може встелити поле сотнею тисяч людей, а завтра на їх місце мати дві. (...) Не знає москаль також, що то є економне вживання енергії, досягнення максимуму результатів за мінімуму зусиль. То лиш в Європі мусить людина рахуватися з кожним своїм кроком; то лише там природа так скупо наділила людину землею, що кожне нерозважне збocення з раз обраної дороги грозить скинути його в провалля. В Росії землі є досить, і найбільш карколомні *salto mortale* ніколи не мають там фатального кінця. Рахувати на секунди, будувати успіх якось акції на випередженню противника о десять хвилин, математичне обчислення

Zdaniem ukraińskiego publicysty antagonizm, który doprowadził do wybuchu I wojny światowej, konflikt, który leżał u źródeł sporu dwóch wrogich grup państw w 1914 r. to

(348) **wielki konflikt dwóch cywilizacji, dwóch politycznych, społecznych i kulturowo-religijnych ideałów, konflikt Europa – Rosja.** (...) Europa, która sprzeciwi się politycznej ekspansji Rosji – oto wróg bolszewizmu i jego azjatyckich sojuszników! Tu Europa – tam Rosja! – Taka jest formuła polityki zagranicznej sowieckiej Moskwy⁵³⁷.

(349) **Wielobarwność, wspaniałość całej historii, mobilność mas ludowych, natężenie konfliktów, wolna gra sił, ogromna rola wielkich osobistości, prymat prawa i logiki – na Zachodzie. Monotonia, zdławienie osobowości, bezbarwność wydarzeń historycznych, niezróżnicowanie żywiołu ludowego, nieproporcjonalnie duża rola państwa – to w Rosji.** (...) Kiedy czytamy historię Europy – czytamy historię jej narodów. Czytając historię Rosji, nie widzimy nic, oprócz ciemnej masy, która – ślepo oddana swoim wodzom – porusza się dzisiaj w jednym, a jutro w innym kierunku. (...) *selfgovernment*, w najszerszym tego słowa znaczeniu na Zachodzie, chaos lub absolutyzm w Rosji⁵³⁸.

всіх «за» і «проти», прецизність і витривалість машини – всі ці прикмети, з якими стоїть і паде цивілізація Європи, є нерозумілі і глибоко несимпатичні росіянинові”. *Ibidem*, s. 114.

⁵³⁷ „(...) **великий конфлікт двох цивілізацій, двох політичних, соціальних і культурно-релігійних ідеалів, конфлікт Європа-Росія.** (...) Європа, що противить ся політичній експансії Росії – ось ворог большевізму та його азійських союзників. Тут Європа – там Росія! – Така формула зовнішньої політики совітської Москви”. Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, s. 3, 10.

⁵³⁸ „**Барвистість, велич цілої історії, рухливість народніх мас, напруженість конфліктів, свобідна гра сил, величезна роля великих особистостей, пріма́т права і льогіки – на Заході. Однотонність, придавленість особистости, безбарвність історичних подій, величезний вплив незріжничкованої народної стихії, непропорціонально велика роля держави – в Росії.** (...) Коли читаємо історію Європи, – читаємо історію її народів. Читаючи історію Росії – не бачимо нічо опріч темної

Doncow zauważa, że przeciwko sobie stanęły dwie „zasady”:

(350) **europejska – prawa do samookreślenia narodów i moskiewsko-azjatycka – uniwersalnej monarchii szachinszacha, króla królów**⁵³⁹.

Publicysta rozgraniczał rzeczywistość polityczną na dwa przeciwstawne światy. Jedną z par kategorii, używanych w tej dyferencjacji, była aktywna wola *versus* kontemplacyjny rozum („świat, w którym panuje *wola*, i świat, w którym panuje *intelekt*”). Inną oś podziału stanowiła u Doncowa para *wolność – niewola*:

(351) Są na ziemi **dwa wielkie narody – to Rosja i Angloamerykanie. Jeden ma za podstawowy środek działań *wolność*, drugi – *niewolę***⁵⁴⁰.

Odmianą – ilustrowanego powyższymi cytatami – zestawienia i przeciwstawienia Europy i Rosji jest opozycja Europejczycy (w tym także Ukraińcy) *versus* Rosjanie:

(352) **Demokracja, który głosi literatura rosyjska, to jest z jednej strony demokracja „pański”, demokracja „skruszonego szlachcica”, zaś z drugiej – indywidualistyczny demokracja rzezimieszka. W każdym razie zupełnie nie ten, na którym polega przyszłość Europy i który opiera się na wysoko rozwiniętym poczuciu własnej wartości i obywatelskiej dyscypliny jednostki. (...) Brak wyraźnie określonego poczucia własnej godności i szacunku dla innych (tak zwana rosyjska dusza), jakaś psychiczna ospałość i brak dyscypliny (tak zwana szeroka rosyjska natura) – oto, co wyróżnia każdego Rosjanina – nawet z zewnątrz od Europejczyka, wyróżnia do tego stopnia,**

маси, що сліпо віддана своїм вождям рухається нині в однім, завтра в другім напрямку. (...) *selfgovernment*, в найширшій значінню на Заході, хаос або абсолютизм в Росії”. *Ibidem*, s. 20–21, 23.

⁵³⁹ „(...) **європейський – права самоозначення народів і російсько-азійський – універсальної монархії шахіншаха, царя царів**”. *Ibidem*, s. 75.

⁵⁴⁰ „Є на землі **два великі народи – це Росія й англоамериканці. Один має за головний засіб акції *свободу*, другий – *рабство***”. Д. Донцов, *Дух американізму*, s. 371. Podkreślenie (tu: kursywa) Doncowa.

że wśród tysięcznego europejskiego tłumu łatwo rozpoznać go z trzydziestu kroków⁵⁴¹.

Doncow konstatuje, że tym, co

(353) odróżnia od Rosjanina nie tylko każdego przeciętnego mieszkańca Galicji, ale w ogóle każdego Europejczyka jest cała psychika, cała konstrukcja duchowa, całe rozumienie życia, znajdujące odzwierciedlenie w tych formach (...) **pod tą „szczerością” [Rosjanina – PBT] kryje się właściwie brak szacunku do drugiej osoby, a pod „fałszywością” [Europejczyka – PBT] – wyznaczona przez niego samego granica, której, nie obrażając go, nie może przekraczać obcy**⁵⁴².

(354) **Moskiewskie carstwo było monarchią despotyczną, Ukraina natomiast była głęboko przesiąknięta tendencjami arystokratyczno-republikańskimi**⁵⁴³.

⁵⁴¹ „Демократизм, який проповідує російська література, – се є демократизм «барський», «кающогося дворянина», з одного боку, індивідуалістичний демократизм апаша – з другого. У кожнім разі зовсім не той, на якому полягає будучина Європи і який будується на високорозвиненім почуттю власної гідности і громадянської дисципліни індивіда. (...) Брак різко зазначеного почуття власної гідности і поважання інших (так звана російська «душевность»), якась психічна вайлуватість і недисциплінованість (так звана «широта русской натуры») – ось що вирізняє кожного росіянина – навіть із зовнішнього боку від європейця, до того вирізняє, що серед тисячної європейської юрби пізнати його за тридцять кроків”. Idem, *Модерне москвофільство*, s. 9–10.

⁵⁴² „(...) відрізняє від Росіянина не лиш кождго пересічного Галичанина, а взагалі кожного Європейця. (...) Ходить о цілу психіку, цілий душевний стрій, ціле розумінє житя, що відбиваєть ся в сих формах, (...) під сею «щирістю» криєть ся властиво брак пошанованя до другого, а під «фальшивостю» – очерчена самим індивідуумом границя, за котру, не ображаючи його, не сміє переступати чужий”. Idem, *З приводу одної ереси*, s. 47.

⁵⁴³ „Московське царство було деспотичною монархією, Україна ж була глибоко пересякнута аристократично-республіканськими тенденціями”. Idem, *Історія розвитку української державної ідеї*. Цytat za wydaniem: idem, *Історія розвитку української державної ідеї*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 59.

(355) **Українські міста були prawdziwymi miastami w europejskim rozumieniu tego słowa (...). W Rosji wszystko, co „zachodnie” oznaczało to samo, co „diabelskie”**⁵⁴⁴.

W analizowanych tekstach natrafiamy również na przykłady przeciwstawiania kolektywnych cech narodu rosyjskiego charakterowi zbiorowemu narodu polskiego czy ukraińskiego. W poniższym fragmencie Doncow – wyróżniając cechy charakteru narodowego rodaków i rzucając swoje dywagacje na szersze tło ogólnego stosunku do „Obcego” – zauważa swoistość właściwości ukraińskiego charakteru, na tle kolektywnego charakteru narodów sąsiednich:

(356) **Moskal nie jest w stanie asymilować obcych** i nie stara się tego robić. Jego metodą są pogromy i strefa zesłania. On nie stara się wciągnąć obcokrajowca do swojej społeczności i, jak wszystkie narody azjatyckie, czuje przed nim instynktowny strach. On raczej unicestwi go i zniszczy lub zasymiluje gwałtem, bo taka jest jego „polityka narodowa”. **Polak z kolei ma ogromny talent asymilacyjny. W przeciwieństwie do Moskala**, pozostawia obcym nieco (co prawda bardzo mało) z ich narodowości: typ *gente Ruthenus, natione Polonus* lub Polak wyznania mojżeszowego nie wywołał po dziś dzień żadnej ofensywy z polskiej strony, w przeciwieństwie do Moskala. (...) **Na odmiennym stanowisku stoi Ukrainiec. On zdecydowanie odgradza się od obcych** i nie chce przyjmować ich do siebie (niechęć do małżeństw z obcymi). Z drugiej strony, wykazuje wobec nich dużą tolerancję⁵⁴⁵.

⁵⁴⁴ „Українські міста були справжніми містами в європейському розумінні цього слова (...). В Росії усе «західне» значило все одно, що «диявольське»”. *Ibidem*, s. 60.

⁵⁴⁵ „Москаль не вміє асимілювати чужинців і не старається цього робити. Його методи є погроми і район заслання. Він не стремить втягнути чужинця до своєї громади і, як усі азійські народи, він має перед сим інстинктовний страх. Він радше його винищить і знівечить, або гвалтом засимілює, бо то його «національна політика». **Поляк знова має великий асиміляційний хист. В противенстві до москаля**, він лишає чужинцям дещо (правда, дуже мало) з їх національності: тип *gente Ruthenus, natione Polonus*, або поляк Мойсевої віри не викликав досіль ніякої офензиви з польської сторони, в противенстві до москаля. (...) **На иншому становиську стоїть українець. Він рішучо відмежується від чужинців** і не хоче приймати їх до

(357) **Polityczne, społeczne i religijne podstawy kultury moskiewskiej wytworzyły tam kult substancji, ogółu.** Konsekwencją tego były tępota, nieporządek, skrępowanie, osobista indolencja i brak samodyscypliny jako fakt; zaprzeczenie indywidualizmu – jako postulat. Ideałem Moskala nie jest twórcza praca, tylko albo ucieczka od życia, albo nihilizm, anarchia. **Ukrainiec, przeciwnie, przyswoił sobie idee zdrowego egoizmu i wewnętrzną dyscyplinę** – podstawy wszelkiego postępu społecznego⁵⁴⁶.

W powyższych fragmentach uderza nas opozycja z jednej strony chaosu, bałaganu i nieporadności w zarządzaniu w świecie rosyjskim, a z drugiej – ładu i porządku, które cechują Zachód. Na tym tle zauważyć należy też uogólniające przeciwstawienie cech narodu rosyjskiego charakterowi narodów anglosaskich:

(358) Wiadomo, że w ZSRR zdarza się, podobnie jak i za caratu, głód – **zjawisko na Zachodzie nieznane.** Wiadomo, że przed sklepami są kolejki, bo brak w nich towaru⁵⁴⁷.

(359) **Scharakteryzować te cechy** [osobowości kultury europejskiej, zwłaszcza anglosaskiej – PBT] **można jednym słowem – dżentelmen. Literackim typem moskiewskiej literatury był natomiast bezrozumny buntownik i bezmyślny niewolnik, w obu przypadkach – cham:** począwszy od uniżonego i w jego zahukaniu idealizowanego chłopca, a kończąc na chuligańskich typach Jesienina.

себе (нехит до шлюбів з чужинцями). З другої сторони, він виказує до них велику толерантність”. Д. Донцов, *Українська державна думка і Європа*. Цитат за wydaniem: іdem, *Українська державна думка і Європа*, [w:] іdem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 140.

⁵⁴⁶ „Політичні, соціальні та релігійні підстави московської культури створили там культ субстанції, загалу. Наслідком того були тупість, непорядність, зв’язаність, особиста індолентність і брак самодисципліни – факт; негачія індивідуалізму – як постулат. Ідеалом москаля є не творча праця, лише або втеча від життя, або нігілізм, анархія. **Українець, противно, засвоїв собі ідеї здорового егоїзму і внутрішню дисципліну** – підстави всякого громадського поступу”. *Ibidem*.

⁵⁴⁷ „Відомо, що в СССР, буває, як і за царату, голод – явище на Заході незнане. Відомо, що перед магазинами – хвости, бо брак краму”. Д. Донцов, *Ще про „Пилипа” і „Атенців”*, s. 564.

(...) Ogólnie rzecz biorąc: dominujący w literaturze rosyjskiej typ to typ człowieka bezwolnego, a ma on tam niewyczerpany zapas niuansów⁵⁴⁸.

c) opozycja My – Oni w łonie ukraińskiego środowiska politycznego

Trzecim przeciwstawieniem, którym posługuje się ukraiński ideolog, jest opozycja wewnątrzukraińska, opozycja My – Oni, konstruowana w obrębie świata ukraińskiej (galicyjskiej) polityki. Doncow konstatuje odmienną naturę i – co za tym idzie – różne cele dwóch obozów, dwóch głównych politycznych środowisk Ukraińców galicyjskich. Tak więc podkreśla np., że w przeciwieństwie do łatwowiernych i naiwnych oponentów, zarówno on sam, jak i ludzie podzielający jego światopogląd zawsze i niezmiennie odporni byli na rosyjską agitację, „która obiecywała raj po połączeniu Galicji z Rosją”:

(360) (...) a **my wszyscy dziwiłiśmy się naiwności tych zbałamuconych**, którzy w to wszystko wierzyli. My wiedzieliśmy, że z narodowego punktu widzenia zjednoczenie z Rosją będzie dla nas śmiercią⁵⁴⁹.

(361) Chciałbym wyjaśnić, czym różnimy się **my, zjednoczeni wokół tego czasopisma**, od nich, od tej „**kompaktowej większości**”, od tej „**kapusty głowiastej**”, jak ją określił w swoim anarchistycznym i niegrzecznym stylu Szewczenko, od tej większości, z którą walczymy⁵⁵⁰.

⁵⁴⁸ „Характеризувати сі прикмети можна одним словом – джентльмен. Літературним типом московської літератури був натовісць бездумний бунтівник і бездумний раб, в обох випадках – хам: починаючи від приниженого і в його заголюканости ідеалізованого мужика і кінчаючи на хуліганських типах Єсеніна. (...) Назагал тип, пануючий в російській літературі, це тип безвольної людини, а має він там невичерпаний запас нюансів”. Idem, *Росія чи Європа?*, s. 64–65.

⁵⁴⁹ „(...) і всі ми дивувалися з наївности тих збаলামучених, які в те все вірили. Ми знали, що з національного погляду злука з Росією буде для нас смертю”. Idem, *Національні святощі*. Cytat za wydaniem: idem, *Національні святощі*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 222.

⁵⁵⁰ „Хочу вияснити, чим різнилося **ми, згуртовані в сім журналі**, від них, від тої «**компактної більшости**», від тої «**капусти головатой**», як її прозвав своїм anarchistичним і нечемним стилем Шевченко, від тої більшости, з якою боремося ми”. Idem, *Вони і ми*, s. 370–388.

(362) **Zimnym i ciemnym jest ich prostacki ideał:** (...) Letni na tyle, żeby ogrzać na chwilę duszę Rusina, ale za zimny, aby zapalić serce Ukraińca⁵⁵¹.

(363) **Jedni sławią tradycje Mazepy, inni – Koczubeja**⁵⁵². Jedni głosili, że carat to nasz historyczny wróg, a walka z nim jest naszą historyczną tradycją. Inni znowu głosili, że „moskiewski carat – to są również ukraińskie historyczne świętości”⁵⁵³.

Doncow porównuje opinie ukraińskiego działacza socjalistycznego Mychajła Pawłyka z poglądami XII-wiecznego władcy ruskiego, księcia Izjasława. Chcąc podkreślić istnienie przepaści pomiędzy dawną „heroiczną” epoką a czasami „splebeizowanej inteligencji o duszach niewolników”, dopuszcza się manipulacji, zestawiając ze sobą to, co z racji dystansu czasowego i odmiennych okoliczności politycznych porównaniu zasadniczo nie podlega. Z kolei w drugim fragmencie ekspresyjnie ujawnia się podziw autora dla idealizowanej przezeń epoki, charakteryzującej się „geniuszem przodków”:

(364) Porównajcie wszechmiłosierną bzdurę Pawłyka z takimi choćby słowami księcia Izjasława z XII w. (...), a **ujrzącie tę duchową przepaść, która dzieli dwie epoki, dwie tradycje**⁵⁵⁴.

⁵⁵¹ „Холодним і темним є їхній спростачений ідеал: (...) Тепленький, щоб загіртіти на момент душу русина, але зазимний, щоб запалити серце українця”. О.В. [Донцов], *Смерк одної ідеї*, s. 264.

⁵⁵² Wasyl Koczubej (ok. 1640–1708) – ukraiński działacz polityczny, pochodzący z kozackiego rodu o korzeniach tatarskich. W 1708 r. sędzia generalny wojska zaporoskiego o sympatiach promoskiewskich. Ukarany śmiercią za zdradę hetmana Iwana Mazepy i donos na niego do cara Piotra I.

⁵⁵³ „Одні славлять традиції Мазепи, другі – Кочубея. Одні проповідували, що царат – наш історичний ворог, а боротьба з ним є нашою історичною традицією. Інші ж, знову, що «московський царизм – це й українські історичні святощі». Д. Донцов, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 10.

⁵⁵⁴ „Порівняйте всепрощаючу дурійку Павлика з такими словами князя Ізяслава з XII віку (...), і побачите ту духову прірву, яка ділить дві епохи, дві традиції”. *Ibidem*, s. 65.

(365) Gdybyż oni wiedzieli, **jak głupi był ten „trzeźwy umysł”, w porównaniu z genialnym często instynktem pradziadów!**⁵⁵⁵

W badanym materiale pojawia się także opozycja osobowości, charakterów liderów politycznych. Publicysta przekonuje, że nowi przywódcy ruchu ukraińskiego – zwłaszcza na tle miernych właściwości politycznych aktualnych rywali Doncowa – powinni się odznaczać następującymi cechami:

(366) **Światopogląd zamiast partyjnych paragrafów; wiara zamiast wiedzy; nieomylność i wyjątkowość zamiast kompromisu; kult jednostki i aktywnej mniejszości zamiast masy i biernej większości; prozelityzm zamiast podporządkowania się „woli ludu”; surowość dla siebie i dla innych zamiast humanizmu; idealizm zamiast pogoni za mandatami i zamiast schlebienia tłumowi; wreszcie zupełnie inne formy organizacyjne**⁵⁵⁶.

(367) **Wartości przeciwstawne tym, które považala demokratyczna inteligencja. (...) Zamiast dumy i nieposłuszeństwa – ugodowość, potulność i krętowność. (...) To były dwa różne, diametralnie sobie przeciwstawne, szcze-**

⁵⁵⁵ „Коли б вони знали, який дурний був їх той «тверезий розум», в порівнянні з геніальним часто інстинктом прадідів!”. *Ibidem*, s. 84.

⁵⁵⁶ „Світогляд замість партійних параграфів; віра замість знання; непомильність й виключність замість компромісу; культ одиниці і активної меншости замість маси і пасивної більшости; прозелітизм замість підпорядкування «волі народу»; суворість для себе й до інших, замість гуманітаризму, ідеалізм замість погоні за мандатами і схлібляння юрбі, нарешті цілком інші форми організаційні”. Д. Донцов, *Партія чи орден*, „Вістник” 1933, № 2, s. 124. Drugie wydanie jako *idem*, *Орден – не партія*, „Книгозбірня Вістника” 1938, № 3(19). Powojenne wydanie artykułu ukazało się w tomie *Хрестом і мечем*, Торонто 1967. Zdaniem Doncowa upadek systemu partyjnego (partyjniactwa) sprawił, że w połowie XX stulecia należało zwrócić się do wzorców tych, którzy z fanatycznym oddaniem walczyli o swoje idee. Wśród nich pojawiają się przywołani przez ukraińskiego autora Mahomet, Luter, purytanie, ale też z drugiej – katolickiej – strony templariusze czy jezuici z Ignacym Loyolą, a w XX w. ogarnięci iście „religijnym” zapałem wyznawcy bolszewizmu czy faszyzmu.

ble wartości: pański i plebejski, lub, według słów Szewczenki, Kozaków i świнопасów⁵⁵⁷.

(368) W tym tkwi **ро́зница мента́лності не двох наро́дів, але двох рас, каст, вewnątrz одного і того самого народу⁵⁵⁸.**

(369) **То бу́ли світопогля́ди, сти́ле жы́ця двох одре́бних ва́рств, ва́рствы організу́ючої і підва́дної, пану́ючої і лу́дової⁵⁵⁹.**

(370) **Мі́жду свіа́том іде́й і прееко́на́н, ко́торими жы́ла і жы́є де́мократична Украї́на, а свіа́том іде́й на́шої преешо́лі ле́жы преепа́сь⁵⁶⁰.**

Podsumowanie

W twórczości publicystycznej Dmytra Doncowa wyraźnie odzwierciedla się jego sposób myślenia w kategoriach przeciwstawienia. Opozycja-przeciwstawienie jako chwyt erystyczny obejmuje u niego szerokie *spectrum* tematyczne i osobowe. Szczególne miejsce zajmuje w nim fundamentalne przeciwstawienie Rosji światu zachodniemu – Europie. Autor w swych tekstach przedstawia odbiorcy krytyczny obraz Rosji, Rosjan, ich mentalności i zachowań, nie-dwuznacznie charakteryzując Rosję jako zagrożenie dla wolności i cywilizacji Zachodu (w ramach którego chciałby również widzieć ziemie ukraińskie). Jak widać z kilku powyższych przykładów, w takim opozycyjnym zestawieniu ukraiński publicysta chętnie umieszcza naprzeciw siebie dwa przeciwstawiane sobie kraje/narody, z których jeden jest elementem niezmiennym (Rosja), podczas gdy druga strona tego przeciwstawienia może się zmieniać:

⁵⁵⁷ „Вартості протилежні тим, які шанувала демократична інтелігенція. (...) За-мість гордості й непокірливості – згідливість, потульність і крутіїство. (...) Це були два різні шаблі вартостей діаметрально собі протилежні, – панський і плебейський, або, за Шевченком, козаків і свинопасів”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 41.

⁵⁵⁸ „Тут є різниця ментальности не двох націй, а двох рас, каст, внутрі одної і тої самої нації”. Ibidem, s. 76.

⁵⁵⁹ „Це були світогляди, стилі життя двох окремих верств; верстви організуючої і підвладної, панівної і простолюдної”. Ibidem, s. 82.

⁵⁶⁰ „Між світом ідей і вірувань, якими жила й живе демократична Україна, і світом ідей нашої давнини лежить провалля”. Ibidem, s. 241.

- Rosja vs Ukraina,
- Rosja vs Polska,
- Rosja vs Europa,
- Rosja vs Anglia (oraz inne kraje anglosaskie, z USA na czele).

Ponadto publicysta, patrząc wielokierunkowo i wielopoziomowo, dokonuje także opozycyjnego zestawienia konkretnych osób i uosabianych przez nie wartości, światopoglądów. Dla zilustrowania własnych przekonań i zobrazowania rzekomej (na razie niezweryfikowanej w działaniu) słuszności własnych założeń, a zarazem dla unaocznienia mylności, a nawet szkodliwości poglądów swych przeciwników posługuje się Doncow następującymi opozycjami:

- opozycja osób, symbolizujących pewne wartości (linię patriotyzmu i linię zdrady),
- opozycja światopoglądów,
- opozycja wartości (np. świeżość idei vs kryzys i marazm),
- opozycja kolektywnych charakterów narodowych,
- opozycja cywilizacyjna i geostrategiczna: Europa (Zachód) *contra* Rosja.

5. Środki stylistyczne w publicystyce Doncowa

5.1. Anafora

Anafora (gr. *ἀναφορά*) to figura stylistyczna „polegająca na rozpoczynaniu sąsiednich zdań, członów lub wersów tym samym wyrazem albo układem wyrazów”⁵⁶¹. Innymi słowy, jest to powtórzenie tego samego wyrazu lub grupy wyrazów na początku kolejnych części wypowiedzi, takich jak: wersy, strofy, zdania lub ich składniki⁵⁶². Jest to jeden ze środków stylistycznych szczególnie chętnie wykorzystywanych w szeroko rozumianej retoryce. Na podobne funkcjonalne aspekty charakterystyki anafory zwraca uwagę w swej pracy także Jerzy Ziomek⁵⁶³.

⁵⁶¹ S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 29.

⁵⁶² S. Jaworski, *Podręczny słownik terminów literackich*, Kraków 2000, s. 18.

⁵⁶³ J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 211.

Anafora jest chwytem spotykanym często nie tylko w poezji i w prozie, chętnie posługuje się nią również język polityki. W jednej z najśłynniejszych mów politycznych XX w. – przemówieniu Martina Luthera Kinga, które przeszło do historii jako mowa *Mam marzenie* (*I have a dream*) – nadawca wykorzystywał środek stylistyczny w postaci anafory, powtarzając ośmiokrotnie w swym wystąpieniu zwrot *I have a dream*. Celem tego chwytu retoryczno-stylistycznego było zwrócenie się do publiczności (i przykucie jej uwagi) z zamiarem nakłonienia słuchaczy do działania, w dążeniu do przekonania ich, by oni sami stali się częścią procesu zmian⁵⁶⁴.

Jak zauważa Kazimierz Ożóg, zaletą anafory jest „utrwalenie podawanych treści w pamięci odbiorcy, dobre, przystępne argumentowanie, podkreślenie ważności jakiegoś składnika wypowiedzi”⁵⁶⁵. Analizowany materiał dostarcza dowodów na to, że w tym właśnie celu omawiany zabieg stylistyczny wykorzystywany bywa przez ukraińskiego ideologa.

Tak więc wielokrotnie (dokładniej: pięciokrotnie) powtórzone słowo „gdzieś” – odsyłające odbiorcę w rejony rzekomej, acz niedookreślonej w tekście „normalności” – ma na celu wywołanie refleksji, że w czytelnicznym „tutaj” („u nas”) pożądany z punktu widzenia autora stan jeszcze nie został osiągnięty. Jest więc zarazem nieco enigmatyczną wskazówką kierunku proponowanych zmian, jak i sprytnym perswazyjnym wezwaniem do działania:

(371) **Gdzieś** daleko wiruje i pulsuje życie. **Gdzieś** stawiane są i rozstrzygane wielkie kwestie. **Gdzieś** tworzą wybrańcy ludzkości chimery i nowych bogów, budują nowe ołtarze, zwalają stare. **Gdzieś** pręży się ludzka wola i myśl ludzka milionami dążeń i jedynym pragnieniem – aby stać się panem tworzenia. **Gdzieś** znajdują swe odbicie mocnymi i pięknymi typami te zrywy i aspiracje w literaturze. Ale u nas tych śladów jest bardzo mało, u nas, którzy zaprzeczamy samej zasadzie walki i zwycięstwa, i związanym z nimi wartościami moralnym⁵⁶⁶.

⁵⁶⁴ A. Długan, *Speech Analysis. I Have a Dream – Martin Luther King Jr.*, [on-line:] <http://sixminutes.dlugan.com/speech-analysis-dream-martin-luther-king/>, dostęp: 27.02.2019.

⁵⁶⁵ K. Ożóg, *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów 2004 s. 89.

⁵⁶⁶ „Десть далеко шумує й пульсує життя. Десть ставляють і рішають великі проблеми. Десть творять вибранці людськості химери і нових богів, будують нові вівтарі,

Poszukuje też Doncow sposobu na wzmocnienie perswazyjności tekstu poprzez wielokrotne, bezpośrednie wskazanie celu postulowanej działalności politycznej. Służy mu do tego powtórzony anaforycznie spójnik „aby” („abyśmy”), który zazwyczaj łączy zdanie nadrzędne charakteryzujące czynność ze zdaniem podrzędnym wyrażającym cel tej czynności, nadawca rozpoczyna jednak zdanie wyrażające cel aktywności tym konkretnym spójnikiem⁵⁶⁷:

(372) Якщо наука історії чогоś jest в стані нас навчити, поставмы собі за заданіє і jako hasło: „Do miast!”. **Aby** skończyć z paralizem organizmu narodowego. **Abyśmy** nie byli rozproszonymi nomadami, poganianymi przez innych. **Abyśmy** nie oddawali dorobku naszych rąk do czyjejś dyspozycji. **Abyśmy** nie pozwalali obcemu miastu dyktować sobie, czego mamy chcieć, co robić і jak myśleć! **Abyśmy** nie byli narzędzіem dla metropolii, ale sami dla siebie tworzyli własne centrum⁵⁶⁸.

W przytoczonym powyżej krótkim fragmencie spójnik „Aby” („Abyśmy”) użyty został aż pięciokrotnie.

Publicysta posługuje się anaforą również w konstruowaniu pytań retorycznych, trzykrotnie powtarzając pytanie „Czy nie czas...”:

валять старі. **Десь** пружитися людська воля і людська думка мільйонами прагнень і єдиним стремлінням – стати паном творіння. **Десь** відбиваються міцними й гарними типами ці пориви і стремління в літературі. Але в нас тих відбиток дуже мало, в нас, які заперечують саму засаду борні і перемоги, й моральні цінності з ними сполучені”. Д. Донцов, *Криве дзеркало нашої літератури*. Цитат за wydaniem: іdem, *Криве дзеркало нашої літератури*, [w:] іdem, *Дві літератури нашої доби*, Торонто 1958, s. 277–278.

⁵⁶⁷ Rozbicie przez nadawcę fragmentu na zdania podrzędne celu pisane „po kropce” jest rezultatem tzw. parcelacji zdania złożonego.

⁵⁶⁸ „Коли наука історії хоч чогось здатна навчити нас, покладімо собі за завдання і за клич: «До міст!». **Аби** перестав бути спаралізованим національний організм. **Аби** не були ми розпорошеними номадами, якими поганяють інші. **Аби** не віддавали ми доробку наших рук до чужого розпорядження. **Аби** не дозволяли чужому місту диктувати собі, що ми маємо хотіти і робити, та як думати! **Аби** не були знаряддям для метрополії, а самим для себе творити власний центр”. Іdem, *До міст!*, s. 53.

(373) **Czy nie czas** już o tym pomyśleć? **Czy nie czas** zastanowić się nad tym, że – podczas gdy my zabieramy się w prasie, nauce, wydawnictwach do nowego wychowania nowego pokolenia – inni wyprzedzają nas o całe mile? **Czy nie czas** pomyśleć, że całe nasze wychowanie intelektualne i moralne – w prasie, w działalności oświatowej, w edukacji, w życiu politycznym – wszędzie musi być nastawione nie tyle na wychowanie inteligencji, ile na wychowanie woli i charakteru, tej woli, która się nie zużywa, nie spala?⁵⁶⁹

Z kolei inne pytanie, brzmiące: „czym jest siła charakteru?” (również w wariancie: „cóż to takiego jest siła charakteru?”), w tekście jednego z artykułów pojawia się aż dziewięciokrotnie (sic!). Oto kilka przykładów:

(374) **Czym jest siła charakteru?** To nigdy nie zrażać się niepowodzeniem. (...) **Co to jest siła charakteru?** To zawsze być gotowym wypełnić swój obowiązek. (...) **Co to jest siła charakteru?** To znaczy dbać o sprawę, nie o siebie. (...) **Czym jest siła charakteru?** To umiejętność panowania nad sobą⁵⁷⁰.

Tak skonstruowane pytanie z udzieloną natychmiast (czyli jak sugeruje się odbiorcy: oczywistą) odpowiedzią, pozwala autorowi na rozwinięcie własnej teorii w następnym akapicie, dając zarazem okazję do dobitnego perswadowania swych idei, sprowadzających się w tym konkretnym przypadku do zrozumienia doniosłości roli charakteru człowieka dla skuteczności jego działań.

⁵⁶⁹ „ **Чи не час** подумати про це? **Чи не час** зупинитися над тим, що, забираючись у пресі, науці, видавництві до нового виховання нового покоління, інші випереджують нас на цілі милі? **Чи не час** подумати, що ціле наше розумове і моральне виховання – у пресі, у просвітній діяльності, у шкільництві, в політичній життю – всюди повинно бути наставлене не так на виховання інтелекту, як на плекання волі і характеру, тої волі, що не зуживається, не згорає?”. О.В. [Донцов], *Дрібні замітки про важну справу*, s. 690–698.

⁵⁷⁰ „ **Що є сила характеру?** Це ніколи не зражатися невдачею. (...) **Що таке сила характеру?** Це є завше бути готовим сповнити свій обов’язок. (...) **Що таке сила характеру?** Це значить дбати про справу, не за себе. (...) **Що є сила характеру?** Це уміння володіти собою”. Д. Донцов, *Єдине, що є на потребу*, s. 74–85.

5.2. Powtórzenie

Powtórzenie (łac. *repetitio*) to figura retoryczna, której istotą jest dwukrotne lub wielokrotne występowanie tego samego składnika językowego w obrębie określonego odcinka wypowiedzi. Celem takiego zabiegu stylistycznego, polegającego na wielokrotnym użyciu tego samego elementu językowego (słowa, zwrotu, zespołu wyrazów itp.), jest m.in. zwiększenie ekspresji wypowiedzi. W literaturze przedmiotu wyróżnia się zazwyczaj powtórzenia leksykalne oraz brzmieniowe. Powtórzenie leksykalne dotyczy wyrazu, grupy wyrazów lub całych zdań i ich zespołów⁵⁷¹. Użycie tej figury służyć może zarówno rytymizacji czy ozdobności stylu, jak i podkreśleniu znaczenia i emocjonalnemu spotęgowaniu wrażenia wypowiedzi⁵⁷².

Magdalena Grabowska konstatuje, że w wypowiedziach polityków, które jej zdaniem „stanowią klasyczny przykład perswazji wyrażanej za pomocą argumentacji aksjologicznej”, zadanie nadawcy polegające na wzmocnieniu u odbiorcy przeżycia aksjologicznego może m.in. być realizowane przez powtórzenie w wypowiedzi tej samej frazy⁵⁷³.

Jak wynika z analizy zebranego materiału, ukraiński publicysta chętnie się posługiwał również tym zabiegiem stylistycznym. Poniższy przykład jest tego najlepszą ilustracją: w cytowanym artykule autor przekonuje, że polityczne panowanie narodu nad własną ziemią i terytorium jest warunkiem koniecznym skutecznej walki o wyzwolenie społeczne szerokich jego warstw, i z tych właśnie powodów zarówno on, jak i jego współpracownicy z redakcji czasopisma „Зарпава” stają się „nacionalistami”, czyli „tymi, którzy wyzwolenie narodu stawiają na pierwszym planie”. W tekście artykułu z 1923 r. *Czy jesteśmy faszystami?* Doncow kilkakrotnie powtarza swoją deklarację⁵⁷⁴:

⁵⁷¹ S. Jaworski, *op. cit.*, s. 176.

⁵⁷² S. Sierotwiński, *op. cit.*, s. 240.

⁵⁷³ M. Grabowska, *Aksjologia w kreacji wizerunku polskiego polityka, czyli co o wartościach i wartościowaniu mają nam do powiedzenia rywale polityczni toczący bój na słowa na polskiej scenie politycznej*, [w:] J. Bujak-Lechowicz (red.), *Człowiek wobec mediów*, Szczecin 2014, s. 39.

⁵⁷⁴ W datowanym na 1 lipca 1923 r. siódmym numerze czasopisma „Зарпава” pojawił się – znów nie podpisany przez konkretnego autora, ale z wyraźnym piętnem doncowskiego stylu, najwyraźniej programowy tekst o charakterystycznym tytule *Czy jesteśmy fa-*

(375) Jeżeli to właśnie jest programem faszyzmu, to **jak dla mnie – jesteście my faszystami!**⁵⁷⁵

W innym z fragmentów rzeczownik *kult* został użyty aż siedmiokrotnie w celu zaakcentowania i utrwalenia perswadowanej przez autora koncepcji:

(376) tylko **kult** osobistej inicjatywy – zamiast **kultu** masy, tylko pragnienie wyprzedzenia innych – zamiast zazdrośnego równouprawnienia, **kult** rywalizacji dla rywalizacji – zamiast spokoju, **kult** twardych dogmatów narodowych – zamiast dyskusji i wątpliwości, **kult** odwagi, **kult** woli wykonania nakazów własnego sumienia – zamiast bezwolnego marzycielstwa, wreszcie **kult** wielkich idei – zamiast przywiązania do tego, co doczesne i przemijające, idealizm, stojący ponad waszym miłosierdziem – wyprowadzi kraj z moralnego upadku⁵⁷⁶.

W innym z przykładów natrafiamy na czterokrotnie powtarzany nacechowany negatywnie wyraz *zależność*:

(377) Jakaś dziwna duchowa **zależność** od poglądów panujących w postępowych kręgach rosyjskich. (...) Ta **zależność** nadal ciąży zarówno nad naszą

szystami?, przy czym publikacja tego artykułu miała niewątpliwy związek z faktem, że od 1923 r. zarówno samego Doncowa, jak i otaczającą go grupę publicystów („zahrawistów”) zaczęto tak w publicystyce polskiej, jak i w lewicowej prasie ukraińskiej określać mianem „faszystów”. Najwyraźniej w odpowiedzi na to „Заграда” zamieściła wspomniany artykuł o charakterze manifestu politycznego.

⁵⁷⁵ „Коли це є програмом фашизму, **про мене, – ми є фашисти!**”. [b.a.], *Чи ми фашисти?*, „Заграда” 1923, № 7, s. 100.

⁵⁷⁶ „(...) лише **культ** особистої ініціативи – замість **культу** маси, лише жадоба випередити інших – замість заздрісного рівноправництва, **культ** змагання для змагання – замість спокою, **культ** незбитих національних догм – замість дискусій і сумнівів, **культ** відваги – замість людяности, **культ** волі виконати прикази свого сумління – замість безвольного мрійництва, нарешті **культ** великих ідей замість привязання до дочасного й переминаючого, ідеалізм, що стоїть над вашим милосердям, – виведе націю з морального занепаду!”. Д. Донцов, *Юнацтво і пласт*, s. 14–15.

literaturą, jak i nad opinią publiczną i publicznym życiem. Ta **zależność** nie pozwala Ukraincom do tej pory wyjść z pieluch i stanąć na własne nogi, osłabiając ich siłę oporu w walce z obcymi wpływami. (...) W jakiej niewolniczej **zależności** od obcych wpływów jest cała psychika naszego współczesnego inteligenta. (...) Niekiedy to ideologiczne rozplynięcie się Ukraińców w „rosyjskim morzu” graniczy po prostu z utratą własnego oblicza narodowego⁵⁷⁷.

Sformułowania typu: *spustoszenie kraju, przez kogo spustoszona została nasza ziemia?*, *spustoszony nasz kraj*, *spustoszenia w ich* [przedstawiciele nieudolnej ukraińskiej elity – PBT] *mózgu* – pojawiają się siedmiokrotnie w tekście wydanej w 1944 r. książki Doncowa *Duch naszych dziejów*, m.in. w takich oto fragmentach:

(378)

- rozgromienie demokratycznej elity i przez nią zawinione **spustoszenie kraju naszego** przez bolszewików;
- doprowadziło to w 1917 r. do nowej katastrofy, do **nowego spustoszenia kraju**;
- tylko w cechach i stylu życia warstw panujących książęcej Rusi, rycerstwa litewsko-ruskiego i kozackiej starszyny, tak fundamentalnie splugawionych przez apostołów czerni, może **spustoszony kraj nasz** znaleźć zbawienne wyjście⁵⁷⁸.

⁵⁷⁷ „Якась дивна духова **залежність** від поглядів, що панують у поступових російських колах. (...) Ся **залежність** і досі тяжіє як над нашою літературою, так і над громадською думкою і публічним життям. Ся **залежність** не дає українству й досі вийти з пелюшок і стати на власні ноги, ослаблюючи його відпорну силу в боротьбі зі сторонніми впливами. (...) У якій рабській **залежності** є ціла психіка сучасного нашого інтелігента від сторонніх впливів. (...) Инколи се ідейне розпущення українства в «російським морі» межує просто з затратою власного національного обличчя”. Idem, *Модерне москвофільство*, s. 4–10.

⁵⁷⁸ Wszystkie cytaty pochodzą z książki: idem, *Дух нашої давнини*. „(...) розгром демократичної еліти і через неї завинене **спустошення країни нашої** від більшовиків”. „(...) це привело по 1917 р. до нової катастрофи, до нового **спустошення країни**”. „Лише в прикметах життєвім стилі володарських верств князівської Русі, литовсько-руського лицарства й козацької старшини, так основно

Także wymowne, chociaż cokolwiek wieloznaczne, sformułowanie *słowiańskie chamstwo* powtarza się czterokrotnie w dość krótkim tekście innego z artykułów, np.

(379) Albo porównajmy nasze wydawnictwa z tymi polskimi (wszystko z tej samej perspektywy). H. Sienkiewicz i „Filomata” zwracają uwagę czytelników, przede wszystkim młodzieży, na Zachód, na tę wielką kuźnię charakteru, ostrzegając przed „**słowiańskim chamstwem**”. A jaki równoważnik tej propagandy my mamy? (...) Kult, świadomy kult tego „**słowiańskiego chamstwa**”, które, zamiast rzymsko-zachodniego kultu woli i charakteru, uważa się za wskazane u nas pielęgnować...⁵⁷⁹

Podsumowanie

Analiza zebranego materiału dowodzi, że Dmytro Doncow w swej twórczości publicystycznej chętnie sięgał również po takie leksykalne środki stylistyczne, jak anafora i powtórzenie. Autor posługiwał się tymi figurami stylistycznymi zarówno dla przykucia uwagi odbiorcy i utrwalenia w nim zasadniczych tez swego wywodu (anafora), jak i w celu zwiększenia ekspresji i wzmocnienia efektu retorycznego (powtórzenie).

сплюгавлених апостолами черні, може **спустошена країна наша** знайти спасенний вихід”. Także: „**спустошення** країни”, „через кого **спустошена** земля наша”, „**спустошена** країна наша” lub „**спустошена** земля наша”, „**спустошення** в їх мозку”. Zob. idem, *Передмова і Частина перша*, [w:] *ibidem*, s. 5–62.

⁵⁷⁹ „Або порівняймо наші видавництва з уже згаданими польськими (все під тим самим кутом погляду). Г. Сенкевич і «Філомата» звертають увагу читачів, у першій лінії молоді, на Захід, на сю велику кузню характеру, перестерігаючи перед «**слов'янським хамством**». А який рівноважник отій пропаганді маємо ми? (...) Культ, свідомий культ того «**слов'янського хамства**», яке, замість римсько-західного культу волі і характеру, вважається вказаним у нас плекати...” О.В. [Донцов], *Дрібні замітки про важну справу*, s. 690–698.

5.3. Metafora

5.3.1. Metafora w tekstach polityki i jej przykłady w analizowanym materiale

Metafora jest tym ze środków językowych, którym bodaj najchętniej i najczęściej posługują się autorzy publicystyki politycznej. Zakorzeniona jest ona w antycznej sztuce oratorskiej, przy czym jej użycie jako jednego z podstawowych tropów, a zarazem ważnego środka wpływu na odbiorcę, sięga swymi początkami zarania retoryki. Figura ta już od stuleci jest przedmiotem badań uczonych zajmujących się zarówno językiem, jak i tekstem. Sama metafora (gr. *μεταφορά* = przeniesienie, przenośnia) to wyrażenie, w którym zestawione ze sobą wyrazy ulegają wzajemnym przekształceniom znaczeniowym w taki sposób, że „jeden ze składników znaczenia wyrazu zostaje podkreślony w tym zestawieniu przez sąsiedztwo innego wyrazu o podobnym składniku znaczeniowym”⁵⁸⁰, co odbywa się przy jednoczesnym przytłumieniu pozostałych jednostek sensu.

W literaturze przedmiotu metaforę – postrzeganą jako „wyrażenie, w którego obrębie następuje zamierzona przemiana znaczeń składających się na nie słów”⁵⁸¹ – czy figurę stylistyczną polegającą na łączeniu wyrazów, z których jeden przynajmniej uzyskuje inne, acz pokrewne znaczenie – traktowano przez długi czas przede wszystkim jako środek opisu i budowania nowych znaczeń. Zmieniło się to jednak z wydaniem w 1980 r. książki *Metaphors We Live By* Lakoffa i Johnsona⁵⁸². W tej przełomowej dla badań nad metaforą pracy zaprezentowana została teoria opisująca i interpretująca metaforę z całkowicie nowej perspektywy: autorzy postanowili bowiem traktować metaforę – instrument używany przez ludzi w codziennej komunikacji „nieświadomie” – nie tylko jako figurę stylistyczną, czy fenomen językowy, ale przede wszystkim jako mechanizm determinujący ludzkie myślenie i działanie.

Metafora, będąc jednym z podstawowych i najbardziej uniwersalnych mechanizmów komunikacyjnych, może być – i bywa – interpretowana nie tylko

⁵⁸⁰ S. Jaworski, *op. cit.*, s. 128.

⁵⁸¹ J. Sławiński [et al.] (red.), *op. cit.*, s. 300.

⁵⁸² Pierwsze polskie wydanie: G. Lakoff, M. Johnson, *op. cit.*

jako środek stylistyczny, ale także jako istotne i powszechnie używane narzędzie poznawcze, „dzięki któremu podmiot postrzegający może nazwać i objaśnić zdarzenia zaistniałe w rzeczywistości”⁵⁸³.

W ostatnich dekadach na ten trop zwrócili uwagę również uczeni analizujący takie obszary badań jak myślenie i działanie. Metafora za sprawą skojarzenia „dwóch znaków, dwóch pojęć, myśli pozwala na wydobywanie niekonwencjonalnych znaczeń, jest zwartym, skondensowanym, wyrazistym przedstawieniem treści, idei, haseł”⁵⁸⁴. Na potrzeby niniejszej monografii przyjmujemy – podobnie zresztą jak czyni to w swojej książce Kazimierz Ożóg – definicję metafory zaczerpniętą od Teresy Dobrzyńskiej. Wydaje się bowiem, że najlepiej wychwyciła ona cechy metafory, istotne z perspektywy analizy tekstów politycznych: „Metafora, odwołując się do dobrze przyswojonych zespołów pojęciowych, modeluje za ich pomocą zjawiska będące przedmiotem wypowiedzi. Naświetla w ten sposób pewne aspekty analizowanych zjawisk”⁵⁸⁵. Autorka podkreśla, że metafora charakteryzuje się przez to niewątpliwym walorem poznawczym, pomaga bowiem w jednym „ruchu” przedstawić odbiorcy pełen kompleks „cech i uwikłań przedmiotu”, dla uwypuklenia którego – bez użycia tego środka – potrzebny byłby nadawcy długi proces analityczny⁵⁸⁶. Ta sama badaczka zauważa, że metafory odgrywają ważną rolę w dyskursie politycznym, w którym „krystalizują się opinie i ścierają grupy interesów”, metafora jest oceniana jako jeden z najbardziej skutecznych środków perswazji⁵⁸⁷.

W opisie języka publicystyki politycznej należy podkreślić różnice pomiędzy metaforą poetycką a metaforą potoczną. Tak więc podczas gdy metafora

⁵⁸³ K. Paroń, *Rzeczywistość to metafora – próba kognitywnej analizy metafor w felietonach Jerzego Urbana*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, t. 14, nr 1, s. 43.

⁵⁸⁴ K. Ożóg, *Język w służbie polityki*, s. 88. Zob. też T. Dobrzyńska, *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, s. 201–214. O zastosowaniu metafor potocznych w języku polityki pisał także K. Ożóg, *Metafory potoczne w języku polityki*, „Język Polski” 2002, z. 1.

⁵⁸⁵ T. Dobrzyńska, *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, [w:] A. M. Lewicki, R. Tokarski (red.), *Kreowanie świata w tekstach*, Lublin 1995, 202.

⁵⁸⁶ *Ibidem*.

⁵⁸⁷ T. Dobrzyńska, *Metafora w dyskursie politycznym jako skuteczny środek perswazji*, [w:] B. Bogołębska, M. Worsowicz (red.), *Styl – dyskurs – media*, Łódź 2010, s. 278.

poetycka jest zamierzonym i twórczym sposobem uatrakcyjnienia języka, to metafora potoczna – której celem jest zobrazowanie procesów politycznych i ułatwienie odbiorcy ich zrozumienia – jest zestawieniem utartym, by nie rzec: wyświechtanym. Z teoretycznego punktu widzenia metafora poetycka różni się od potocznej (określanej również mianem „metafory językowej”) „nie tyle okolicznościami użycia czy zasadami budowy, ile stopniem konwencjonalności”⁵⁸⁸, jako że metafory potoczne są na tyle często powtarzanymi, że nawet zakorzenionymi w obyczaju językowym zestawieniami słownymi: „ich znaczenia zostały na tyle przyswojone, że rozumiane są automatycznie, bez konieczności uzasadnień i odwołań do niemetaforycznych znaczeń składających się na nie wyrazów”⁵⁸⁹. W książce będącej swego rodzaju kontynuacją fundamentalnej pracy Lakoffa i Johnsona, a napisanej przez Lakoffa tym razem w tandemie z krytykiem literackim Markiem Turnerem, punktem wyjścia do rozważań jest powrót autorów do konstatacji, w myśl której metafory – „tkwiące w myśli, a nie tylko w słowach” – są zjawiskiem na tyle powszednim, że ludzie często nawet nie dostrzegają ich obecności⁵⁹⁰. Anna Szewczyk zwraca uwagę, że metafory potoczne pełnią również funkcję perswazyjną, która zresztą nieraz jest zasadniczym celem ich użycia, sprowadzającym się do działania zmierzającego do „pozyskania akceptacji lub choćby przychylności odbiorcy dla prezentowanych treści”, by w efekcie wytworzyć w nim rodzaj stanu wewnętrznego zwanego przekonaniem⁵⁹¹.

Powtórzmy zatem, że tym, co odróżnia metaforę potoczną (wszechobecną w codziennym życiu i zakorzenioną w powszechnym doświadczeniu) od metafory poetyckiej, będzie stopień jej skonwencjonalizowania⁵⁹².

Doncow jako myśliciel, który pragnął uchodzić za ukraiński wzór erudycji (i do pewnego stopnia rzeczywiście nim był, wyrastając niewątpliwie ponad przeciętny poziom współczesnych), mówca z bagażem wiedzy naukowej i ze

⁵⁸⁸ J. Sławiński [et al.] (red.), *op. cit.*, s. 300.

⁵⁸⁹ *Ibidem*.

⁵⁹⁰ G. Lakoff, M. Turner, *More than Cool Reason. A Field Guide to Poetic Metaphor*, Chicago 1989, s. 1–2.

⁵⁹¹ A. Szewczyk, *Funkcje metafor potocznych w tekstach prasowych o polityce*, „Oblicza komunikacji” 2009, t. 2, s. 122. Por. również W. Marciszewski, *Sztuka dyskusowania*, Warszawa 1971, s. 174.

⁵⁹² A. Szewczyk, *op. cit.*, s. 122.

znajomością nie tylko współczesnej literatury, zwracając się do kulturalnej i intelektualnej elity narodu, chętnie sięgał po metaforę. W okresie poprzedzającym bezpośrednio I wojnę światową pisał Doncow o organicznym niedorozwoju ukraińskich środowisk politycznych i ich swoistej naturze w takich oto słowach:

(380) Współczesny naród ukraiński jest – z narodowego punktu widzenia – hermafrodytą. (...) **Jak dziecko, które nie umiejąc jeszcze odróżniać członków swego ciała i siebie samego od otaczającego je świata**, jeszcze nie uznaje siebie za odrębną fizyczną osobowość, tak samo i współcześni Ukraińcy są ściśle przekonani, że tworzą oni z Rosjanami jeden organizm narodowy⁵⁹³.

W analizowanej publicystyce natrafić możemy też na metafory rodem ze świata przyrody:

(381) Wielkie **burze historyczne przynosiły na naszą ziemię nasiona** zarówno ze wschodu, jak i z zachodu⁵⁹⁴.

(382) **My, którzy jeszcze wiosną wyszliśmy na scenę ukraińskiego życia politycznego**⁵⁹⁵.

(383) **Niemcy, które wykłuły się z pruskiego jaja**⁵⁹⁶.

⁵⁹³ „Сучасне українство є, з погляду національного, гермафродитом. (...) **Як дитина, котра ще не вміє одрізнати членів свого тіла, себе саму від оточуючого її світу**, ще не пізнає себе як особну фізичну індивідуальність, так само і сучасне українство є свято переконане, що воно творить з росіянами одно національне тіло”. Д. Донцов, *Національні гермафродити*, s. 417.

⁵⁹⁴ „Великі історичні бурі заносили на нашу землю насіння як зі сходу, так і з заходу”. Іdem, *Модерне москвофільство*, s. 3.

⁵⁹⁵ „**Ми, що ще напровесні виступили на сцену українського політичного життя**”. *Ibidem*, s. 4.

⁵⁹⁶ „**Вилуплена з пруського яйця, Німеччина**”. Д. Донцов, *Міжнародне положення України і Росія*. Цитат за wydaniem: іdem, *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] іdem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 91.

(384) **Як дим розвіялись мрії російських імперіалістів**⁵⁹⁷.

(385) **Ла́ла się крeв ца́лих поколе́нь як вода́ вiосна́!**⁵⁹⁸

Metaforycznie, ale także z odwołaniami do świata przyrody przedstawiał ukraiński ideolog zagrożenia wynikające z pozostawania kultury ukraińskiej w stadium niedojrzałości, poprzedzającym przejście do kultury nowoczesnego narodu politycznego:

(386) **Єст то култура хлѣпська, култура ролничего субстрату (...). Ідеал тен єст ідеалѣм ро́слинным.** Roślina w przeciwieństwie do zwierzęcia nie wdiera się samorzutnie w życie, ona tylko czerpie soki z korzeni, a liściom przekazuje energię słoneczną. (...) to wyidealizowana wegetatywna podstawa istnienia⁵⁹⁹.

(387) **Кіеды людзе з касты жаб, зѡлѣи луб сѣи́н ніенатуралне пчają сѣ на становіска луб до зайѣц лудзи з касты орлѡв луб јелені, втѣды спѡлѣчнѡсѣ сѣ розклѡда.** Wówczas historyczna Nemezis w ten czy inny sposób, usuwa intruzów, a ich miejsce zajmują ci, którym „przyrodzone” jest panować: nowa kasta własnych panów, lub gdy takowej nie ma – obcych⁶⁰⁰.

(388) **Всѣдзіе в свѣіе в мѣчарніах трѡją посзуківанія новых ідеалѡв, здрове нарѡды выплѡѡją трѡіцзнѣ, зазѣтѡ в убіеглѣм віеку. (...)** Всѣдзіе

⁵⁹⁷ „Як дим, розвіялись мрії російських імперіялістів”. *Ibidem*, s. 93.

⁵⁹⁸ „Лилася кров цілих поколінь, як навесні вода!”. *Ibidem*, s. 99.

⁵⁹⁹ „Ця культура селянська, культура хліборобського субстрату (...). Цей ідеал – ідеал рослинний. Рослина в протилежність до звіра не вдирається самочинно в життя, вона лише сприймає соки з коріння, а листям сонячну енергію. (...) ідеалізована вегетативна підстава існування”. Д. Донцов, *Дух нашої давнини*, s. 80.

⁶⁰⁰ „Коли люди з касты жаб, черепах чи свиней протиприродно пнуться на становища або в заняття людей з касты орлів чи оленів, суспільність розкладається. Тоді історична Немезида, тим чи іншим способом, інтрузів усуває, а їх місце займають ті, яким «сродне» панувати: нова каста своїх панів або коли такої нема – чужих”. *Ibidem*, s. 96.

trwa likwidacja duchowej „wszechświatowości”, tylko do nas przyczepia się ona jak rzep do psiego ogona!⁶⁰¹

(389) Długo stulecia zniszczyły w nas niejeden zdrowy instynkt. Z niegdysiejszych byłych piratów stepowych zrobiły świergotki z klatki, które wyją i jęczą oraz płaczą nad swoim nieszczęsnym losem i – jak ten kanapowy potwór – nad tym, że w życiu trzeba umieć chcieć. **Długo wieki zrobiły z byłych dzikich plemion wareskich istoty trawożerne, które zapomniały nawet o elementarnym instynkcie samozachowawczym, ze stepowych tarpanów – konie cyrkowe, ujeżdżane przez błaznów**⁶⁰².

Znajdujemy w analizowanych tekstach także metafory mitologiczno-biblijno-religijne. Pisał np. Doncow o zdezorientowanych wyznawcach dawnych ideologii:

(390) Wielu z nich, myśląc, że zniszczyło starych bogów – nie zdając sobie z tego sprawy – czci tym samym bożyszcza; **jak pielgrzymi, którzy całują stopę św. Piotra w Rzymie, nie wiedząc o tym, że mają przed sobą brązowy posąg Jowisza**⁶⁰³.

Natomiast dotychczasowi liderzy ruchu ukraińskiego

⁶⁰¹ „Скрізь у світі в муках іде знаходження нових ідеалів, **здорові нації випльовують отрую, зажити в минулім віці.** (...) Всюди йде ліквідація духового «всесвітності», тільки нас воно чипляється, мов репах кожуха!”. Д.Д. [Донцов], „Патріотизм” і націоналізм, s. 77.

⁶⁰² „Довгі століття знищили у нас не один здоровий інстинкт. Зробили з колишніх степових піратів – кліткових цвірінкайлів, які ревуть та стогнуть і ридають над своєю долею безталанною та, як той фотельний есеф над тим, що в житті треба вміти хотіти. **Довгі віки зробили з колишньої хижацької Варяжчини – травоїдів, які забули навіть про інстинкт елементарної самоохорони, зі степових тарпанів – коней циркових, їзжуваних блазнями**”. Д. Донцов, *Єдине, що є на потребу*, s. 85.

⁶⁰³ „Богато з них, думаючи, що зруйнували старих богів, самі того не знаючи, поклоняються тим самим кумирам; **як паломники, що цілують ногу св. Петра в Римі, ледве чи знають, що перед ними бронзова статуя Юпітера**”. Idem, *Модерне москвофільство*, s. 6.

(391) wynoszą ponad naród jakąś internacjonalistyczną doktrynę i **na jej prokrustowym łożu chcą złożyć po stokroć rozszarpaną Ukrainę**⁶⁰⁴.

Podczas gdy

(392) bolszewizm **w miejsce zdetronizowanej religii chrześcijańskiej postawił swoją: „ewangelię” komunizmu**. (...) Tej nowej diabelskiej sile, natchnionej nieugiętą wiarą, duchem bezwzględnej waleczności i poczuciem własnego „apostolatu” (historycznego powołania) nasza elita demokratyczna niczego przeciwstawić nie zdołała⁶⁰⁵.

Z wykorzystaniem biblijnej metafory pisał Doncow z kolei o przywódcy USA (którego, nawiasem mówiąc, nie darzył nadmiernym sentymentem), że jest to

(393) **Liberalny Mojżesz, który w swoich „Punktach” spisał na nowo kamienne tablice demokratyzmu**, prez. Wilson⁶⁰⁶.

Również wskazując wzorzec do naśladowania – postać belgijskiego hierarchy kościoła katolickiego, kardynała Désirégo-Josepha Merciera – ucieka się ukraiński publicysta do metafory:

(394) Są **dusze, które swą nadludzką siłą, nadludzkim wewnętrznym zapalem przyciągają do siebie innych, przetapiają ich w swoim ogniu, nadając im – dotychczas bezkształtnej masie – hart i kształt niczym kowal żelazu**.

⁶⁰⁴ „Всі вони визнають над нацією якусь інтернаціональну доктрину і **на її прокрустовім ложі прагнуть покласти сторозтерзану Україну**”. Д.Д. [Донцов], „Патріотизм” і націоналізм, s. 65.

⁶⁰⁵ „Большевизм (...) **на місце здетронованої християнської релігії – поставив він свою – «євангеліє» комунізму**. (...) Цій новій диявольській силі, надиханій невгнutoю вірою, духом безоглядної комбативності й почуттям свого «апостолату» (історичного покликання) – демократична верхівка наша нічого протиставити не змогла”. Д. Донцов, *Дух нашої давнини*, s. 246.

⁶⁰⁶ „**Ліберальний Мойсей, що в своїх «Точках» списав наново скрижалі демократизму**, през. Вільзон”. Д.Д. [Донцов], *Агонія одної доктрини*, s. 62.

Taki charakter miał zmarły kardynał Mercier – jedna z najbardziej genialnych postaci w historii świata⁶⁰⁷.

W kolejnej metaforze ukraiński publicysta przywołuje obraz rozstrzygającej „decydującej bitwy” (jest to, dodajmy, chwyt typowy również dla narracji zwolenników doktryny faszyzującego autorytaryzmu). Tutaj jednak mamy dodatkowo wskazanie na szatana jako źródło wszelkiego zła:

(395) Wśród wszystkich złudzeń, które kiedykolwiek odgrywały rolę w życiu publicznym, najważniejszą jest legenda o **nieuchronności ostatecznych porachunków dobra ze złem, prawdy z kłamstwem, ducha światła z księciem ciemności**⁶⁰⁸.

Inna metafora przenosi nas ze sfery filozofii do okrutnej rzeczywistości bolszewickiego terroru:

(396) nikomu nawet nie śniło się, że **pod białą kiereją**⁶⁰⁹ Hegłowskiego ducha **ujrzy czerwoną koszulę kata**...⁶¹⁰

⁶⁰⁷ „Є душі, які своєю надлюдською силою, своїм надлюдським внутрішнім горінням, притягають до себе інших, перетоплюють їх в своїм вогні, надають їм – аморфній доти масі – гарт і форму, мов коваль залізу. Таку вдачу мав покійний кардинал Мерсіє – одна з найбільш блискучих постатей світової історії” Д. Варнак [Донцов], *Кардинал Мерсіє*, s. 75.

⁶⁰⁸ „Серед усіх злуд, що колись грали rolę в суспільнім життю, найважнішою є легенда **про неминучість останнього поррахунку добра із злом, правди з неправдою, духа світла з князем тьми**”. Д. Донцов, *Поетка українського Рісорджіменту*, s. 15. Zarówno z cytowanego tekstu, jak i wielu innych pisemnych wypowiedzi Doncowa wynika jasno, że to bolszewików uznawał on za siłę szatańską.

⁶⁰⁹ Kiereja – histor. długi, obszerny płaszcz męski pochodzenia tureckiego, o kroju zbliżonym do delii.

⁶¹⁰ „(...) нікому й не снилося побачити **під білою киреєю Гегелівського духа червону сорочку ката**...”. Idem, *Катова вечерея*. Cytat za wydaniem: idem, *Катова вечерея*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 211.

W jednym z fragmentów połączył ukraiński publicysta XVIII-wiecznych rosyjskich buntowników, rewolucję francuską i bolszewików, okraszając na dodatek wszystko to aluzją religijną:

(397) mieliśmy **współczesnego Pugaczowa we fraku robespierowskim – w trójcy jedyne go Iljicza-Lenina-Uljanowa**⁶¹¹.

Pisząc o szansach na poskromienie imperialnych ambicji Rosji, Doncow posłużył się metaforą z odniesieniem do historii:

(398) **Stary łańcuch, którym Karol X Gustaw i Karol XII chcieli skuć Rosję i powstrzymać jej dalszy rozrost, znów zaczyna pobrzękiwać**⁶¹².

Ostrzeżenie przed „zgubnym wpływem Rosji” zawarte jest z kolei w ambiwalentnej ocenie jej kultury, mieszczącej zabarwioną niepokojem obserwację:

(399) potrafi podbijać mało odporne rasy i jednostki dzięki monumentalności swojego ideału politycznego, **usypiając je morfiną swojej toksycznej, lecz wielkiej kultury**⁶¹³.

(400) **Rosyjska syrena gra na najmniej odpornych strunach naszego serca.** Ona jest niebezpieczna, piękna, uwodzicielska – zwłaszcza dla pozbawionej

⁶¹¹ „(...) мали ми новітнього Пуґачова в робесп’єрівським фракку – в трійці єдиного Ільїна-Леніна-Ульянова”. Idem, *Міжнародне положення України і Росія*. Cytat za wydaniem: idem, *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 1, s. 100.

⁶¹² „Старий ланцюг, яким Карло X Густав і Карло XII хотіли скувати Росію й здержати її дальший розріст – знов починає брязчати”. Idem, *Похід Карла XII на Україну*, s. 29.

⁶¹³ „[Rosja – PBT] вміє підбивати собі маловідпорні раси й одиниці величавістю свого політичного ідеалу, **усипляючи їх морфіною своєї отруйної, але великої культури**”. Д.Д. [Донцов], *Шляхтич міщанином*, s. 267.

kregosłupa słowiańskiej duszy. Ale nie jest dobrze pozostawać zbyt długo w jej objęciach: rozmiękczają one mózg, osłabiają mięśnie, obezwładniają wolę...⁶¹⁴

Jak wiadomo, nie był Doncow zbyt wysokiego mniemania o większości twórców literatury ukraińskiej. Wśród nielicznych jej przedstawicieli, których uznawał za osobowości i talenty wybitne, znajdowała się Łesia Ukrainka⁶¹⁵, której poezję opisywał on przy użyciu m.in. następujących metaforycznych sformułowań:

(401) Poezja Łesi Ukrainki była przebudzeniem skutego łańcuchami, skazanego na śmierć niewolnika, zerwanego z łóżka przez ciężkie kroki straży, która przyszła wyprowadzić go na egzekucję⁶¹⁶.

(402) Ponurym fanatyzmem i wiarą, której nic nie zniszczy, wieje od tych wierszy, jak od ciemnych kościelnych sklepień Florencji, w której spalono Savonarolę, z padającym przez kolorowe szyby czerwonym światłem, niczym łuną pożaru⁶¹⁷.

Zdaniem Doncowa to właśnie takie obrazy nadają dziełom ukraińskiej poetki niezwykłą siłę, sprawiając, że tkwi w nich także

⁶¹⁴ „Російська сирена грає на найменш відпорних струнах нашого серця. Вона небезпечна, гарна, зваблива – особливо для безхребетної слов'янської душі. Але не добре задовго лишатися в її обіймах: вони розмягчують мозок, знесилюють мязи, збезвладнюють волю...”. Д. Донцов, *Росія чи Європа?*, s. 78.

⁶¹⁵ Łesia Ukrainka, właśc. Łarysa Kosacz-Kwitka (1871–1913) – ukraińska poetka, dramaturg i pisarka, siostrzenica Mychajła Drahomanowa.

⁶¹⁶ „Поезія Лесі Українки була пробудженням закованого в ланцюги, засудженого на смерть раба, зрваного з ліжка важкими кроками сторожі, що прийшла його брати на страту”. Д. Донцов, *Поетка українського Рісорджіменту*, s. 20.

⁶¹⁷ „Понурим фанатизмом і нічим незнищимою вірою віє від сих її віршів, як від темних церковних склепінь Фльоренції, – де спалили Савонаролу – з падаючим крізь кольорові шиби червонястим світлом, мов відблиском пожежі”. *Ibidem*, s. 12.

(403) **wykuta, jakby z jednego kawałka spiżu, narodowa ideologia Łesi Ukrainki**⁶¹⁸.

Niemniej sama poetka nie została w swej ojczyźnie należycie odczytana i zrozumiana, a jej twórczość pozostała nierozszyfrowana:

(404) **Łesia Ukrainka, poetka ukraińskiej epoki *Sturm-und-Drang* (...) ze względu na swoje upodobania, namiętności i charakter typowa postać średnio-wieczna (...) pozostała jakimś sfinksem**⁶¹⁹.

W odróżnieniu od twórczości wielkiej poetki większość współczesnych dzieł literatury rodzimej zdaniem ukraińskiego ideologa przeniknięta jest niestety duchem dekadencji. Dla wzmocnienia siły przekazu w metaforycznym wyrażeniu łączy Doncow literaturę, naturę (także chore osobniki) ze sztuką muzyczną i jej instrumentami:

(405) Filozofia naszych typów literackich jest filozofią upadku. Oni tylko marzą, że zniknie przemoc i gwałciciele, którzy zamienią się w owieczki, że na świecie zapanuje słabeusz. Oni organicznie nie znoszą ostrego powietrza konfliktu i wrogości. **To filozofia życia z usuniętym z niego żądłem, harfa z zerwaną struną, infantylny świat, rumieniec suchotnika**⁶²⁰.

⁶¹⁸ „(...) **викресана немов з одного кусника бронзи, національна ідеологія Лесі Українки**”. *Ibidem*, s. 19.

⁶¹⁹ „**Леся Українка, poetka української Sturm-und-Drang епохи (...) своїми уподобаннями, пристрастями і вдачею типова постать Середньовіччя (...) лишилася якимось сфінксом**”. *Ibidem*, s. 3–4.

⁶²⁰ „Філософія наших літературних типів – філософія упадочна. Вони лиш мріють, коли зникне насильство і насильники, переродившись в ягнят, коли на світі запанує слабий. Вони органічно не зносять гострого повітря суперечности і ворожнечі. **Це філософія життя з витягнутим з нього жалом, арфа з порваною струною, інфантильний світ, рум'янець сухітника**”. *Idem*, *Криве дзеркало нашої літератури*. Cytat za wydaniem: *idem*, *Криве дзеркало нашої літератури*, [w:] *idem*, *Дві літератури нашої доби*, s. 275.

Obrazy choroby i sposoby jej zażegnania to także jedno z ulubionych metaforycznych odwołań w tekstach Doncowa:

(406) Choroba bezkarności, karierowiczostwa, braku odpowiedzialności, konformizmu i braku zasad zbyt daleko zaszła w naszym organizmie. **Nie pomogą tu starodawne działania znachorskie, pomoże raczej cesarskie cięcie**⁶²¹.

(407) Szczęście znajdują nasi anemicy nie w pełni życia, tylko w jego stagnacji. Niczego nie pragnąć, nie przyjmować ciosów i nie zadawać ich. Szczęście – to „chęć bycia słabym”, to **osłonięte przed wichrami, zwrócone w stronę słońca sanatorium duchowych suchotników (...) szczęście „gajów oliwnych” z zasiedlającymi je degeneratami**⁶²².

(408) Ale to są socjal-idioci starej daty. **Ich za młodu walnięto po głowie pałką socjalizmu** i oni na całe życie pozostali kalekami umysłowymi. (...) Gdy takich typów uzbiera się dużo, **tworzą obrzydliwy muł, grzęzawisko, w które wpada każda wolna myśl, na którym nie może się oprzeć i stanąć twardo nic, co zdrowe; muł, który zasysa**⁶²³.

⁶²¹ „Хороба безкарности, кареровництва, безвідповідальности, перекинчицтва й безпринципности задалеко пішла в нашій організмі. **Не допоможуть тут стародавні знахорські заходи, pomoże хіба – цісарський розтин**”. О.В. [Донцов], *Цісарський розтин*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 11, s. 1015.

⁶²² „Щастя для наших анеміків не в повноті життя, лише в його стагнації. Нічого не бажати, не приймати ударів і не завдавати їх. Щастя – се «воля бути слабим», **захищена від вітру, звернена до сонця санаторія душевних сухітників (...) щастя «оливкових гаїв» з населяючими їх дегенератами**”. Д. Донцов, *Естетика декадансу*, s. 824.

⁶²³ „Але се соціал-ідіоти старої дати. **Їх замолоду тріснули по голові ломакою соціалізму**, і вони на ціле життя лишилися розумовими каліками. (...) Коли таких типів назбирається багато, **творять вони огидний намул, трясовисько, в яким грухне всяка вільна думка, на яким не може опертися й міцно стати ніщо здорове; намул, який засмоктує**”. Ідем, *Про соціал-ідіотів*, „Літературно-Науковий Вістник” 1932, № 5, s. 452–466.

(409) **Не lwim mlekiem hcą oni [ideowi oponenci Doncowa – PBT] karmić nową generację, lecz kaszką owsianą dla starych diabetyków**⁶²⁴.

Chore może być nie tylko ciało, ale także dusza, o czym przekonuje Doncow, prowadząc polemikę z czcicielami „posypanych wapnem grobów”, głuchymi – jego zdaniem – na prawdziwe tradycje ukraińskie:

(410) Ale na te tradycje są oni głusi. **Zapalają wieczny ogień właśnie przed tymi postaciami naszej niedawnej przeszłości, które owoce fantazji swej złamanej duszy chcieli narzucić pokoleniu wstającemu z grobu**⁶²⁵.

(411) **Naszym organizmem od dawna wstrząsa febra, z potami i z gorączką. Banda darmozjadów – a jakżeż oni się mnożą! – wżarła się w nasz organizm i zjada go powoli.** Sponiewierany przez „bękartów Katarzyny”⁶²⁶, przez ich czerwonych spadkobierców, zżerany od wewnątrz, zwija się on w bólu i męce⁶²⁷.

W analizowanych tekstach natrafiamy na jaskrawe metafory odwołujące się do zjawisk chorobowych:

(412) **Galopujące suchoty, na które umiera nasz obóz socjalistyczno-radykalny**⁶²⁸.

⁶²⁴ „Не левиним молоком хочуть вони годувати нове покоління, а вівсяною кашкою для старих діабетиків”. Idem, *Згода в сімействі*, s. 587.

⁶²⁵ „Але на сі традиції вони глухі. Вони запалюють неугасимий вогонь якраз перед тими постатями нашого недавнього минулого, які плоди фантазії своєї зламаної душі хотіли накинути поколінню, що підносилося з труни”. *Ibidem*, s. 591–592.

⁶²⁶ Aluzja do powstałego w 1845 r. wiersza Tarasa Szewczenki [*Stoi we wsi Subotowie*] (*Стоїть в селі Суботіві*), wydany w tomiku *Trzy lata*.

⁶²⁷ „Наш організм здавна стрясає пропасниця, з потами, з горячкою. Banda галапасів – а як вони множаться! – вжерлася в наш організм і їсть його поволі. Споневірюваний «байстрюками Єкатерини», їх червоними наслідниками, роз’їджуваний зсередини, в’ється в болю і муці”. Д. Донцов, *Згода в сімействі*, s. 598.

⁶²⁸ „Галопуючі сухоти, на які вмирає наш радикально-соціалістичний табір”. Idem, *Могікани демократії*, s. 28–35

(413) **Chory czerep komunistycznego paralityka na Kremlu**⁶²⁹.

Na pytanie o to, kto jest odpowiedzialny za niedostrzeżenie bolszewickiego zagrożenia dla Ukrainy i kto usypiał aktywność Ukraińców, odpowiada Doncow, posługując się metaforą i odwołaniem do dziejów starożytnej Grecji:

(414) Jaki to człowiek? Właśnie socjal- (lub nacjonal-) idiota. Nie dostrzegał on działań komunistycznego Filipa, bo otaczały je ładnie brzmiące słowa. I słowa te zabijały siłę oporu. A tymczasem **za słowami komunistycznego Filipa tak łatwo można było dojrzeć jego czyny i zamiary!**⁶³⁰

Za klęskę „ukraińskiej rewolucji” lat 1917–1921 odpowiadają

(415) **ci, co budują piramidy Cheopsa w ZSRR, i ci, co zginają kolana przed nowym faraonem...**⁶³¹,

oni bowiem

⁶²⁹ „Хворий череп комуністичного паралітика у Кремлі”. Idem, *Про соціал-ідиотів*, s. 452–466.

⁶³⁰ „Яка людина? Власне соціал- (або націонал-) ідіот. Він не бачив діл комуністичного Пилипа, бо їх огортали милозвучні слова. І ці слова забивали відпорну силу. А тим часом **за словами комуністичного Пилипа так легко можна було побачити його діла і наміри!**”. *Ibidem*. Doncow przypomina, jak Demostenes zwracał się niegdyś do własnych, co prawda nie „socjal-idiotów”, lecz „nacjonal-idiotów” w sytuacji zagrożenia Aten ze strony wojsk Filipa Macedońskiego, który wszakże nieustannie zapewniał Ateńczyków o swych pokojowych zamiarach. Grecki polityk i znakomity mówca pytał wówczas dramatycznie, czy o tym, kto jest wrogiem, a kto przyjacielem można sądzić na podstawie słów, a nie czynów. Zob. *Trzecia mowa przeciw Filipowi* – trzecia filipika Demostenesa. Do metafory z „komunistycznym Filipem” odwoływał się Doncow w swych tekstach jeszcze kilkukrotnie.

⁶³¹ „(...) **ті, що будують піраміди Хеопса в ССРС, і ті, що хилиють коліна перед новим фараоном...**”. Д. Донцов, 1937, „Вістник” 1937, № 1, s. 66.

(416) **usunęli z duszy narodu ten katalizator**, bez którego nie mógł on ponownie stać się takim, jakim był kiedyś...⁶³²

I w rezultacie bez własnej idei („własnego żelaza”) Ukraińcy zamienili się w niewolników:

(417) **Bez własnego żelaza radło rolnika stało się radłem niewolnika**⁶³³.

W roku 1937 pojawił się na łamach czasopisma „Вісник” artykuł zawierający kolejną literacką aluzję, tym razem do czerpiącego z ludowej ukraińskiej mitologii i demonologii opowiadania Hryhorija Kwitki-Osnowjanenki⁶³⁴, zatytułowanego *Wielkanoc nieboszczyków*. Nawiasem mówiąc, twórczości tego pisarza Doncow szczerze nie znosił i nazywał ją „przecukrzonymi nugatami w deminutywie”⁶³⁵ (posługując się przy tej okazji kolejną, tym razem kulinarną, metaforą). Zauważmy, że tytuł swego artykułu zapożyczył publicysta mimo wszystko wprost od nielubianego pisarza, dodając mu wszakże podtytuł: *Od czerwonej gwiazdy do czarnej sotni*. W ten właśnie sposób ukraiński ideolog witał zmianę akcentów w polityce stalinowskiej i ponowny zwrot ku ideologii rosyjskiego nacjonalizmu i imperializmu wraz z ich dawno – jak się zdawało – pogrzebanymi zmorami.

⁶³² „Вони вийняли з душі нації той каталізатор, без якого вона не могла наново стати такою, якою була колись...”. Idem, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 102.

⁶³³ „Без власного заліза рало хлібороба стало ралом раба”. *Ibidem*, s. 78. Z kolei bolszewickich najeźdźców nazywa Doncow „nomadami Północy”. Por. Д. Донцов, *Ще про „Пилипа” і „Атенців”* i fragment: „І одно і друге було zdegradowane як «куркульство» і «бандитизм» новою скалею цінностей, накинутах нам **номадами Півночі**”. *Ibidem*, s. 567.

⁶³⁴ Hryhorij Kwitka-Osnowjanenko (1778–1843) – ukraiński prozaik, dramaturg, dziennikarz, krytyk literacki i działacz kulturalno-społeczny. Opowiadanie *Wielkanoc nieboszczyków* (*Мертвецький великдень*) wydane zostało po raz pierwszy w 1834 r.

⁶³⁵ „(...) **пересахаринені нугати в демінутиві**”. Д. Донцов, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 16. W innym tekście wścieka się Doncow na kolejnego autora, Wasyla Atamaniuka, szydząc z jego „przesłodzonego serca ukraińskiego poety” („засахариненого поетового серця”). Idem, *Естетика декадансу*, s. 820.

(418) **Niczym po długiej pijatycie bolszewicy opamiętali się, ze zdumieniem rozglądają się po splądrowanym lokalu i skonfundowani drapią się po głowie.** (...) Widmo, które – jak mogłoby się wydawać – na zawsze zostało wyrzygane z siebie przez „nową Rosję”. Teraz **wraca pies na swoje wymiociny.** (...) Wstają trupy (...); zmory przeszłości wyłazą ze wszystkich zakątków pałacu kremlońskiego i – na skinienie czarodziejskiej różdżki Stalina – gromadzą się wokół starego tronu nowego despoty. (...) Rehabilitowana jest apokaliptyczna bestia, która pokazała była swoją ohydłą paszczę w ostatnich latach caratu, dawna carska Czarna Sotnia nieboszczyka Stołypina. Podła i cyniczna w pomysłach, pasyżnicza w obyczajach, żalosna w środkach, zachłanna w zachciankach, kłamliwa w taktyce, narcystyczna w ideologii, tchórzliwa i zła w duszy, tępa w myśleniu, zazdrosna i obłudna. Wstaje taka, jaka zjawiała się – jako odtrutka na rewolucję 1905 (...). Tylko „na czerwono”. (...) sterczą przed oczami znane straszdyła (...). Cała ta porządna kompania krzyczy, porusza się, śpiewa i kadzi sobie nawzajem, organizuje wiece, wygłasza mowy, odprawiając swoją czarną mszę⁶³⁶.

Bardzo produktywna musiała się zdawać autorowi metafora ognia, jako że posługiwał się nią chętnie i często, dowodem czego są choćby poniższe fragmenty:

⁶³⁶ „Неначе по довгій п'ятиці, большевики схаменулися, здивувано розглядаються по сплюндрованім льокалі і, зніяковілі, чухають потилицю. (...) Марево, здавалося б, навіки виригнуте з себе «новою Росією». Тепер **вертає пес на блювотини свої.** (...) Встають мерці (...); примари давнини вилізають з усіх закутин кремлівського палацу – і на помах чудодійної палиці Сталіна – гromадяться довкола старого трону нового деспота. (...) Регабілітується апокаліптичний звір, що показав був свою огидну пащеку в останні роки царату, колишня царська Чорна Сотня небіжчика Столипіна. Підла й цінічна в задумах, галапасницька в звичаях, нікчемна в засобах, захланна в забаганках, нахабна в тактиці самозакохана в ідеології, труслива і зла в душі, туподумна, заздра і облудна. Встає такою, якою вона з'явилася – як відtrutka на революцію 1905 (...). Лише «на червоно». (...) стирчать перед очима знані страхопуди (...). Ціле чесне товариство кричить, рухається, співає, і кадить собі взаємно, робить віче, виголошує промови, відправляючи свою чорну мессу”. Іdem, *Мертвецький великдень. (Від червоної зірки до чорної сотні)*, „Вістник” 1937, № 10, s. 753–755.

(419) Tym wewnętrznym ogniem, który utrzymuje przy życiu organizm, mogą płonąć nie wszyscy i nie każdy, a tylko ludzie szczególnego rodzaju, szczególnego charakteru. (...) **suche i płomieniste dusze formotwórców, gorejące niegasnącym ogniem wewnętrznym**. Tym ogniem, o którym czytamy u Heraklita w jego energetycznej koncepcji życia⁶³⁷.

Z wykorzystaniem metafory płomieni i pożaru Doncow maluje sugestywną wizję nieporadnych działań swoich protagonistów w czasach ogólnej politycznej i cywilizacyjnej katastrofy, symbolizowanej m.in. przez (420) **dom wariatów, bedlam demokracji**⁶³⁸:

(421) Te **czarne nieszczęsne lata, kiedy zapadają się pod ziemię nowe Atlantydy** jak Chiny. (...) Kiedy na Ukrainie (...) **nowy Samson potrzasa filarami swego więzienia**. (...) Gdy **płomień nowego islamu, spod znaku sierpa i młota, ze swoimi ognistymi czerwonymi językami znowu liże Europę z obu jej krańców** – w Kijowie i w Barcelonie. (...) Kiedy w rękawie wyciągniętej do zgody ręki wyczuć można rękę noża⁶³⁹.

⁶³⁷ „Цим внутрішнім вогнем, який тримає при житті організм, можуть горіти не всі і не кожний, тільки люди особливого типу, особливої вдачі. (...) **сухі й вогненні душі формотворців, палимі негасимим внутрішнім вогнем**. Тим вогнем, про якого читаємо і в Геракліта в його енергетичній концепції життя”. W tym fragmencie zwraca uwagę jednoczesne odwołanie do filozofii greckiej i do dzieła *O naśladowaniu Chrystusa* Tomasza à Kempis. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 128.

⁶³⁸ „(...) смутна пересторога перед грядучим **бедламом лемократії**”. Od nazwy szpitala psychiatrycznego Bethlem Royal Hospital w Londynie do angielskiego języka potocznego przeszło słowo *bedlam* na określenie nie tylko „domu wariatów”, ale także jako synonim zgiełku, wrzawy, harmideru. *Ibidem*, s. 102.

⁶³⁹ „Те **чорне лихоліття, коли западаються в землю нові Атлантиди**, як Китай. (...) Коли на Україні (...) **новий Самсон стрясає стовпами своєї в'язниці**. (...) Коли **полум'я нового ісламу, з-під знаку серпа і молота, своїми червоно-огнистими язиками знов лиже з обох кінців Європу** – в Києві і в Барселоні. (...) Коли за рукавом простягнутої до згоди руки вичувається держално ножа”. Д. Донцов, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 18.

Zdaniem Doncowa niebezpieczeństwo polega na tym, że ukraińscy politycy nie dorośli jeszcze do wyzwań niesionych przez epokę:

(422) **Niczym dzieci podczas pożaru, które trzymają się maminej spódnicy, beznadziejnie czepiali się swoich przytulnych „idejek”** i przestraszeni lamentowali, że wokół Sodoma i Gomora⁶⁴⁰.

W analizowanych tekstach znajdujemy także wyrażenia metaforyczne innego rodzaju, zaczerpnięte ze sfery metaforyki sportowej. Warto w tym miejscu podkreślić, że Maria Frankowska zauważa, iż w języku polityki, w którym „bardzo liczne i częste są frazeologizmy i metafory związane z wojną”⁶⁴¹ – co znajduje swoje odzwierciedlenie w analizowanym materiale – odnotowujemy także zjawisko ujmowania polityki i walki politycznej przy użyciu metaforyki sportowej. Frankowska wśród sportów, do których język polityki sięga szczególnie często, wymienia m.in. wyścigi, wyścigi kolarskie, wyścigi konne, skoki, futbol, ping-pong, a także „ten najbardziej brutalny – boks”⁶⁴².

Do metaforyki rodem z tej ostatniej dyscypliny sportowej odwoływał się również Dmytro Doncow, który po klęsce ukraińskich nadziei na wywalczenie własnego państwa pisał, interpretując walkę polityczną (z wojną w tle) jako rodzaj zmagañ z elementami gry karcianej i boksu:

(423) **Karta, którą trzymaliśmy w ręku jako ostatni atut, została przebita. Gra jest na razie przegrana. (...) Kiedy jeden z bokserów leży na deskach,** to winien temu jest on sam, a nie sędziowie, którzy przyznali zwycięstwo przeciwnikowi⁶⁴³.

⁶⁴⁰ „Мов діти на пожежі, що трималися маминої спідниці, безнадійно чіпалися вони своїх затишних ідейок, в страху лементуючи, що довкруги – Содом і Гоморра”. *Ibidem*, s. 17.

⁶⁴¹ M. Frankowska, *Frazeologia i metaforyka w tekstach politycznych lat 1989–1993*, [w:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język a kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Wrocław 1994, s. 38.

⁶⁴² *Ibidem*, s. 34.

⁶⁴³ „Карту, яку ми тримали як останній атут, забито, Гра на разі прогнана. (...) Коли з двох боксерів оден положений на обі лопатки, то винен він сам, а не журі, яке признало побіду другому”. Д. [Донцов], *Спадщина минулого*, s. 6.

W niewiele późniejszym artykule zatytułowanym *Dzień dzisiejszy* Doncow opisuje polskie obchody rocznicy dnia, w którym w wyniku ogłoszenia przez galicyjskich Ukraińców powstania państwa ukraińskiego (Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej) rozpoczęły się polsko-ukraińskie walki o Lwów, które przerodziły się następnie w zwycięską dla strony polskiej wojnę o Galicję Wschodnią. Obchody rocznicy polskiego triumfu, urządzone przez niezadowolonych sobie sprawy z symptomów narastającego kryzysu zwycięzców (*beati possidentes*)⁶⁴⁴, odbywać się będą, jego zdaniem, przy wtórze

(424) **szelestu spadających jesiennych liści i marki**, w huku armatnich salutów i wylatującej w powietrze prochowni⁶⁴⁵.

W tym samym artykule ukraiński autor maluje obraz polskiego społeczeństwa nieprzeczuwającego nadchodzącej katastrofy:

(425) jedni jak ten król z bajki, który – niczym nie okryty – myślał, że odziany jest w najcudowniejsze szaty, inni – w szale używania i rozpusty zmuszają samych siebie do zapomnienia o strasznej rzeczywistości, trzeci – ze spokojną rezygnacją hinduskiego fakira – ale wszyscy oni beczynnie przyglądają się

⁶⁴⁴ Doncow odwołuje się do rysunku Johna Tenniela zatytułowanego właśnie *Beati possidentes!* Na pochodzącym z roku 1878 rysunku tym szczęśliwcem, który prawem kaduka wchodzi w posiadanie nienależnej mu własności, jest Rosja, „ukazana pod postacią niedźwiedzia-rzezimieszka, umykającego z ukradzionym indykiem przed sforą psów”, pod których postacią artysta ukazał państwa zachodnie, odgrywające rolę stróżów porządku w polityce światowej i w europejskim domu. Karykatura ta stanowi aluzję do „wysiłków Rosji na rzecz zalegalizowania aneksji terytorialnych, dokonanych przez nią w czasie działań wojennych i zaakceptowanych pod przymusem przez Turcję w wyniku podpisania pokoju w San Stefano”. Powyższe cytaty w przypisie pochodzą z: A. de Lazari, O. Riabow, M. Żakowska, *op. cit.*, s. 104–105. Więcej o samym rysunku i o jego analizie zob. R. Philippe, *op. cit.*, s. 169.

⁶⁴⁵ „(...) під шелест спадаючого осіннього листя і марки, під гук арматних салютів і вилітаючої в повітря порохівні”. Д.Д. [Донцов], *Нинішній день*, „Заграва” 1923, № 15, s. 234. Wzmianka o wybuchu odnosi się do niewyjaśnionej w pełni eksplozji w prochowni warszawskiej Cytadeli (13 października 1923 r.), który uznano za przeprowadzony przez komunistów zamach terrorystyczny.

temu, co nadciąga i krzyczą „hurra” z przekonania, z pijaństwa albo z nawyku. (...) **nie widzą, jak zimny pot pokrywa czoła ludzi u steru i jak jeden po drugim uciekają z pokładu szczury...**⁶⁴⁶

5.3.2. Metaforyka choroby i kalectwa

Jak można było zauważyć już w poprzednich przykładach (404–411), w swej politycznej publicystyce Dmytro Doncow nader chętnie uciekał się także do metafory, w której porównywał krytykowane przezeń kierunki i tendencje polityczne do choroby, imputując im w ten sposób nie tylko „niezdrowy”, ale także głęboko „szkodliwy” charakter.

W poddanych analizie tekstach znajdujemy m.in. takie przykłady zestawiania imperialnych tendencji rosyjskich czy nurtujących w środowiskach ukraińskich idei prorosyjskich:

(426) **Ta nowa choroba – imperializm** [rosyjski – PBT] – stwarza nam groźne perspektywy⁶⁴⁷.

(427) **Narodowy hermafrodytyzm, podobnie jak fizyczny, może być ciekawym obiektem badań dla biologa lub socjologa**, ale do roli wykonawcy i sternika opinii publicznej zdecydowanie się on nie nadaje⁶⁴⁸.

O Rosji i jej imperializmie ukraiński ideolog w 1913 r. wypowiadał się w następujących słowach, nazywając chorobą „szał patriotyzmu”:

⁶⁴⁶ „Одні, як той король в казці, що, нічим не прикритий, думав, що вбраний в найчудовніші шати, другі – в шалі уживання й розпусти змушуючи себе забувати про страшну дійсність, треті – з спокійною резигнацією індуського факіра, – але всі безчинно приглядаються тому, що йде, і кричать: «ура!» з переконання, з п'яна або з привички. (...) **не бачать, як зимний піт вкриває чола керманців та як масово оден по однім стрибають з покładu щури...**” *Ibidem*.

⁶⁴⁷ „**Ся нова хвороба – імперіалізм** – утворює перед нами грізні перспективи”. Д. Донцов, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 13.

⁶⁴⁸ „**Національний гермафродитизм, як і фізичний, може бути цікавим об'єктом дослідів для біолога або соціолога**, але до ролі виконавця і керманіча публічної opinii він рішучо не надається”. *Idem*, *Національні гермафродити*, s. 420.

(428) Szukając przyczyn **patriotycznego szaleństwa**, które ogarnęło społeczeństwo rosyjskie, nie na ostatnim miejscu należy wymienić **rosyjski imperializm**. **Ta choroba faktycznie – w ciągu ostatnich pięciu lat – zaraziła całą moskiewską burżuazję**, zarówno prawego, jak i lewego obozu⁶⁴⁹.

Doncow pytał retorycznie, czy

(429) czyż **Rosja** również obecnie nie niszczy naszego dziedzictwa kulturowego, **wnosząc gangrenę w nasz organizm narodowy**?⁶⁵⁰

W przytoczonym powyżej fragmencie autor obrazuje wpływy rosyjskie (według niego zgubne dla Ukrainy), nadając im postać gangreny. Z kolei dziennikarstwo ukraińskie jest, jego zdaniem, osłabione i zagrożone „infekcją”:

(430) **nasza prasa mieszczańska zainfekowana jest współczesnym moskalfilstwem**⁶⁵¹.

W kontekście wpływów Rosji na ziemiach ukraińskich publicysta skwapliwie stosuje metaforykę choroby, niedwuznacznie sugerując „stany chorobowe”, a nawet duchowe „kalectwo” współczesnej mu ukraińskiej elity:

(431) duchowe pokrewieństwo z rosyjskością, **na które chorują prawie wszyscy inteligentni Ukraińcy**⁶⁵².

⁶⁴⁹ „Шукаючи за причинами **патріотичного божевілля**, що охопило російське суспільство, не на останньому місці прийдесть ся назвати – **російський імперіалізм**. **Ся хороба фактично – протягом останніх п'ятих літ – заразила цілу московську буржуазію**, як правого, так і лівого табору”. Idem, *Сучасне політичне положення нації і наші завдання*, s. 12.

⁶⁵⁰ „а хіба **Росія** і тепер не нищить нашого культурного доробку, **вносячи гангрену в наш національний організм**?”. *Ibidem*, s. 27.

⁶⁵¹ „(...) **наша міщанська преса заражена модерним москвофілством**”. Д. Донцов, *Модерне москвофілство*, s. 28.

⁶⁵² „(...) Річ знова в тім самім духовнім спорідненню з російщиною, **на котре хорують майже всі інтелігентні Українці**”. Idem, *З приводу одної єреси*, s. 47.

(432) Te luki w naszej strukturze społeczno-kulturowo-politycznej, ta rudym-
mentarność niektórych form naszego życia narodowego – to właśnie one są
przyczyną **naszej narodowej ułomności**, naszej „problematyczności” jako na-
rodu. (...) **Nasze kalectwo społeczne jest przyczyną naszych nieszczęść**⁶⁵³.

Ukraiński autor zdaje się sugerować odbiorcy, że – co gorsza – nie tylko
Ukraina i jej społeczeństwo, ale również świat jest podatny na „zarażenie”
szkodliwymi ideami:

(433) **zarażony rakiem refleksji wiek** (...) nasz pozbawiony twórczego ide-
alizmu świat⁶⁵⁴.

W innym tekście zauważa Doncow z kolei zgubny wpływ niezdrowej
„hipnozy”:

(434) Cały współczesny ruch ukraiński – prasa, literatura, nauka, życie publicz-
ne – jest **pod wpływem hipnozy przestarzałej i wysoce szkodliwej idei** „Rusi
w trójcy jedynej”⁶⁵⁵.

(435) **Pod wpływem hipnozy moskalofilstwa znalazła się także Galicja**⁶⁵⁶.

Kiedy w świecie króluje chaos i zamęt, elitę ukraińską opanowała jakaś
kolejna niepokojąca choroba, którą ukraiński ideolog określa mianem „zaniku

⁶⁵³ „Ці люки в нашій соціально-культурно-політичній будові, ця рудиментарність деяких форм нашого національного життя – вони і є причиною **нашої національної кволости**, нашої «проблематичности» як нації. (...) **Наше соціальне каліцтво се є причина наших бід**”. Idem, *Нарід-бастард*. Cytat za wydaniem: idem, *Нарід-бастард*, [w:] idem, *Вибрані твори*, т. 2, s. 144–145.

⁶⁵⁴ „(...) **заражений раком рефлексії вік** (...) наш позбавлений творчого ідеалізму світ”. Idem, *Поетка українського Рісорджіменту*, s. 10, 19.

⁶⁵⁵ „Ціле сучасне українство – преса, література, наука, публічне життя – є **під гіпнозом застарілої і високо шкідливої ідеї** «триєдиної Руси»”. Idem, *Національні гермафродити*, s. 419.

⁶⁵⁶ „**Під гіпнозою москвофільства опинила ся також Галичина**”. Idem, *Підстави нашої політики*, s. 190.

mózgu”, posługując się przy tym – zapewne dla lepszego retorycznego efektu – quasi-medycznym terminem, korzeniami tkwiącym w grece i w łacinie:

(436) *Atrophia cerebri* wyrządza wśród nas straszliwe spustoszenie. **Objawy tej choroby widać w myśli politycznej, w prasie, w poczuciu humoru narodu, w życiu towarzyskim i kulturalnym.** Teraz, bardziej jeszcze niż kiedykolwiek, potrzebujemy ostrej, karcącej satyry nowego Gogola, która nie tylko wskazałaby objawy choroby, ale też wystawiła chorych na hańbę publiczności. (...) Bo kiedy, nie dbając o jutro, obojętnie przyglądać się będziemy postępom choroby, na leczenie będzie za późno. Inteligencja nie tylko przestanie być inteligencją, ale utraci także duchowy kontakt z masami. To najgorsze, co może nas spotkać⁶⁵⁷.

Na przeszkodzie zaszczepieniu nowych, suflowanych przez autora idei politycznych i przyszłemu odrodzeniu państwowości ukraińskiej stają na razie:

(437) **chora dusza naszej demokratycznej inteligencji**⁶⁵⁸;

(438) **Masochizm, atrofia tej woli „przeciwstawienia”,** bez której nie ma narodu (...), atrofia „woli połączenia”, która nie pozwala skończyć z zatrutym dziedzictwem przeszłości, każe tylko pielęgnować jej „tradycje”, która wnosi **rozkład do środka kolektywu**; patologiczne przeniesienie uczucia „braterstwa”

⁶⁵⁷ „*Atrophia cerebri* робить серед нас страшенне спустошення. Симптоми цієї хвороби слідно в політичній думці, в пресі, в гуморі нації, в товариському і культурному життю. Тепер більше, як коли, нам потрібна жорстока, картаюча сатира нового Гоголя, яка б не тільки вказала симптоми недуги, а й виставила хворих на публічне позорище. (...) Бо коли, недбалі про завтра, байдуже приглядатимемось до поступу хвороби, лікувати буде запізно. Інтелігенція не тільки перестане бути інтелігенцією, а й утратить духовий контакт із масою. Се найстрашніше, що може нас спіткати” Д.Д. [Донцов], *Atrophia cerebri. До психології рідного філістерства*, „Літературно-Науковий Вістник” 1923, т. 80, № 7, s. 262.

⁶⁵⁸ „Хвора душа нашої демократичної інтелігенції” Д. Донцов, *Маса і провід*. Цитат за wydaniem: idem, *Маса і провід*, [w:] idem, *Хрестом і мечем*, s. 151.

z wnętrza narodu na zewnątrz, które wyziera z wszystkich masochistycznych ideologii, to właśnie **gangrena, która zżera nasz organizm**⁶⁵⁹;

(439) pięknoduchy, które opanowały duszę naszej inteligencji w XIX w. i epigoni, którzy szarpią tę duszę po dziś dzień... (...) propaganda, którą przyniosła naszemu osłabionemu narodowi **okaleczona duchem inteligencja XIX w.**⁶⁶⁰

Następnie Doncow dodaje:

(440) Tę **gangrenę** [bolszewizm – PBT] **zdołamy zwalczyć tylko siłą odrodzonego ze źródeł naszych własnych tradycji ożywającego Ducha**⁶⁶¹.

(441) Nie w **okaleczonych duszach działaczy XIX w.** należy szukać źródeł tej odmiany, tego rzeczywistego nie tyle odrodzenia, co przekształcenia, tylko w epokach, adekwatnych do ducha naszej doby⁶⁶².

W pochodzącej z 1938 r. publikacji *Gdzie szukać naszych tradycji historycznych?* Doncow w swym metaforycznym konstrukcie przypisuje degenerację myśli i idei swoim politycznym oponentom, zarówno zmarłemu kilka

⁶⁵⁹ „Мазохізм, атрофія тої волі «протиставлення», без якої нема нації (...), атрофія «волі сполуки», яка не дозволяє скінчити з затрутою спадщиною минулого, лише каже плекати її «традиції», яка вносить **розклад усередину колективу**; патологічне перенесення почуття «братерства» з нутра нації назовні, яке визирає з усіх мазохічних ідеологій, – ось та **гангрена, що роз’їдає наш організм**”. Idem, *Гальванізатори трупів*, s. 592–611.

⁶⁶⁰ „(...) прекраснодухи, що заповнили душу нашої інтелігенції в XIX віці і епігони яких калічать ту душу досі... (...) пропаганда, яку принесла нашої знеможеної нації **скалічена духом інтелігенція XIX віку**”. Idem, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 99.

⁶⁶¹ „Цю **гангрену** зможемо ми поконати тільки силою відродженого з джерел наших власних традицій животворящего Духа”. Idem, *Дух нашої давнини*, s. 263.

⁶⁶² „Не в **скалічених душах діячів XIX віку** маємо шукати джерел цієї відміни, цього дійсного не відродження, а переродження, лише в епохах, адекватних духом нашої доби”. Idem, *Де шукати наших історичних традицій?*, s. 105.

lat wcześniej Wacławowi Lipińskiemu (1882–1931), jak i człowiekowi XIX stulecia – Mychajłowi Drahomanowi:

(442) **Jakże zdegenerowany był jego „patriotyzm” i „patriotyzm” Drahomanowa, który również uważał nas i Moskali za „bliźniaków”**⁶⁶³.

Bolszewizm okazuje się nie tylko *gangreną*, ale jest także zagrożeniem *epidemiologicznym*:

(443) Obowiązkiem każdego zagrożonego **śmiertelną epidemią bolszewizmu** we wszystkich jego formach narodu naszego (i nie tylko naszego) kontynentu – jest bezwzględna walka z tą plagą, która grozi ruiną całej naszej kultury. Tę **gangrenę** możemy pokonać tylko siłą odrodzonego ze źródeł naszych własnych tradycji ożywającego Ducha, w obliczu którego padnie i rozsypie się w pył potwór materializmu⁶⁶⁴.

Inną „zdiagnozowaną” przez publicystę chorobą ukraińskiej elity politycznej miała być *kurza ślepotą*:

(444) Pokoleniu, które weszło w życie na progu XX w., „Słońce mrokiem zastąpiło mu drogę, Burza ciągnie, noc jęczy na trwogę”⁶⁶⁵. Czy nie dlatego **powszechną chorobą tego czasu była kurza ślepotą**?⁶⁶⁶

⁶⁶³ „Який zdeгенерований був його «патріотизм» і «патріотизм» Драгоманова, що теж мав нас і москалів за «близнят»”. *Ibidem*, s. 44.

⁶⁶⁴ Обов’язок кожного, zagrożеного **смертельною пошестю большевизму** в усіх його формах народу нашого (і не тільки нашого) континенту – є безоглядна боротьба з цією пошестю, що загрожує руїною цілої нашої культури. Цю **гангрену** зможемо ми подолати тільки силою відродженого з джерел наших власних традицій животворящего Духа, перед лицем якого впаде й розсиплюється потвора матеріалізму”. Д. Донцов, *Дух нашої давнини*, s. 262–263.

⁶⁶⁵ Cytat ze *Słowa o wyprawie Igora*. W poetyckim przekładzie Juliana Tuwima cytata brzmi: „Słońce mrokiem zastąpiło mu drogę, Burza ciągnie, noc jęczy na trwogę”. *Słowo o wyprawie Igora*, op. cit.

⁶⁶⁶ „Поколінню, що вступало в життя на порозі XX віку, «сонце тьмою путь заступаше, ніч стонуци йому грозою». Чи не тому **загальною хворобою того часу була куряча сліпота?**”. Д. Донцов, *Могікани демократії*, s. 28–35.

5.3.3. Impotencja jako metafora politycznej nieudolności i niemocy

Zgromadzony na potrzeby analizy materiał dowodzi, że Doncow skwapliwie wykorzystuje chwyt retoryczny, w którym wskazuje na niedołęstwo i bezsilność swych politycznych konkurentów, posługując się przy tym często – co charakterystyczne – metaforycznym obrazem impotencji:

(445) W tym psychicznym rozdwojeniu moskalofilstwa i – co za tym idzie – **praktycznej jego impotencji** tkwi właśnie jego przekleństwo...⁶⁶⁷

(446) **impotentny kołtuński konserwatyzm**⁶⁶⁸.

(447) wszechmocny i zarozumiały, ale **impotentny i zblazowany snob**⁶⁶⁹.

(448) Są narody-fellachowie, którzy ze **stanu swojej duchowej i politycznej impotencji** nigdy nie wyjdą⁶⁷⁰.

(449) Ale byłby bardzo naiwny ten, kto myślałby, że ta moja praca – w wyniku „polemiki” Kuczabskich – ustanie, że wtedy te żywe trupy zjedną kogoś dla swoich marnych idei. Nie ja stoję na przeszkodzie efektywności pracy tych „rycerzy”, tylko ich **duchowa impotencja**⁶⁷¹.

⁶⁶⁷ „В этой психической раздвоенности москвофильства и – что за этим следует – **практической импотенции** и лежит его проклятие...”. Idem, „Новая Жизнь” [рецензия], „Украинская Жизнь” 1913, № 2, s. 110–112.

⁶⁶⁸ „(...) **імпотентний колтунський консерватизм**”. Idem, *Колтунський консерватизм*, s. 228.

⁶⁶⁹ „(...) **всесильний і зарозумілий, але імпотентний та зблязований сноб**”. Idem, *Поетка українського Рісোর্джіменту*, s. 4.

⁶⁷⁰ „Є народи-феллахи, що **зі своєї духової й політичної імпотенції** ніколи не вийдуть”. Idem, *Що таке інтернаціоналізм?*, s. 22–23.

⁶⁷¹ „Але той є дуже наївний, хто б думав, що колиб ця моя робота – в наслідок «polemiki» Кучабських – припинилася, що тоді оті живі трупи зеднають когось для своїх марних ідей. Не я стаю на перешкоді успішності роботи тих «лицарів», лише їх **духова імпотенція**”. Idem, *Колтунський консерватизм*, s. 230.

W ostatnim przykładzie prócz impotencji pojawia się także obraz oponentów ideowych jako „żywych trupów” politycznych, co zostanie omówione i zilustrowane dokładniej w kolejnych przykładach.

Warto podkreślić, że frapujące jest to upodobanie publicysty do metafor zakorzenionych w sferze seksualnej człowieka. Zauważmy bowiem, że nie darował sobie także ukraiński publicysta ostrych słów o „duchowych kastratach” i „eunuchach”, pisząc (co prawda z wykorzystaniem cudzośłowu) o

(450) **środowisku duchowych „kastratów”**, które wykluczało czynnik woluntarystyczny z życia międzynarodowego, ślepo wierząc w twórczą siłę intelektu⁶⁷².

(451) Nigdy nie nazwę mądrymi i poważanymi ludzi, którzy, podobnie do ateńskich demokratów czasów upadku, swoją ufnością przygotowali grunt dla kremłowskiego Filipa (...). Czyż nie jest warte śmiechu, że **tych politycznych eunuchów**, którzy całkowicie utracili tę wolę, każą nam szanować niczym zdrowych ludzi!⁶⁷³

Doncow w swej seksualnej metaforyce sięga także po obraz onanizmu (dla większej siły perswazyjnej okraszając go dodatkowo przymiotnikiem „bezpłodny”):

(452) Internacjonalizm – jak słusznie zauważył w jednej ze swych mów Mussolini – jest czymś przypominającym miłość: potrzeba zaspokajana jest w nim we dwoje, inaczej jest to **bezpłodny onanizm**. Właściwie tym bez-

⁶⁷² „(...) **духовому «кастрацтву»**, яке виключало волюнтаристичний чинник з міжнародного життя, вірячи сліпо в творчу силу інтелекта”. Idem, *Націоналізм*, s. 178.

⁶⁷³ „Ніколи не назву я мудрими і шановними тих, які, подібно до атенських демократів часів упадку, своїм довір’ям підготовляли ґрунт для кремлівського Пилипа (...). Чи не варта сміху, що **тих політичних євнухів**, які цілком стратили ту волю, кажуть нам шанувати, як здорових людей!”. Idem, *Гальванізатори трупів*, s. 592–611.

plodnym zajęciem właśnie zajmują się nasi demokratyczni i prawicowi... internacjonałści⁶⁷⁴.

Jak widać z powyższego, ukraiński ideolog w swej publicystyce ochoczo wykorzystywał metaforę choroby. Idąc jednak dalej, nie tylko prezentował on odbiorcy obrazy chorych rywali politycznych, ale niejednokrotnie także porównywał ich do politycznych nieboszczyków/żywych trupów (można domniemywać, że w swym pragnieniu wywarcia odpowiednio silnego wrażenia na odbiorcy – a temu wszak służyły wyróżnione powyżej metafory – zapewne użyłby w tym miejscu nośnego współcześnie określenia „zombie”).

(453) Nasza tragedia polega na tym, że na czele zrewoltowanych mas znaleźli się działacze o czysto pokojowych cechach psychiki, zżerani wątpliwościami co do sił witalnych narodu (...). To **żywe trupy, które zapomniały umrzeć**, ich duchy nie powinny przeszkadzać w walce żywych⁶⁷⁵.

(454) **Idea internacjonalistyczna na Ukrainie gnije i rozkłada się. Pozostawmy umarłym grzebanie ich nieboszczyków!**⁶⁷⁶

(455) *De mortuis nihil nisi bene?* W porządku! Ale przede wszystkim uczynimy ich na dobre martwymi! Niech znikną z naszego życia ich duchy, niech nie straszą, niech nie wywołują ich na swoich seansach starzy i młodzi przewrażliwieni

⁶⁷⁴ „Інтернаціоналізм – як прекрасно зауважив в одній промові Муссоліні се щось як любов: потреба в нім задовольняється удвох, інакше се **безплідний онанізм**. Власне сим безплідним заняттям і займаються наші демократичні і праві... интернаціоналісти”. Idem, *Bellua sine capite*, s. 58–71. Doncow przywołuje słowa Mussoliniego z książki: B. Mussolini, *Discorsi politici*, Milano 1921, s. 24.

⁶⁷⁵ „Наша трагедія була в тім, що на чолі зревольтованої маси опинилися діячі з чистого мировим складом психіки, роз’їджені сумнівами щодо життєвої сили нації (...). Се **живі трупи, що забули вмерти**, їх привиди не повинні заважати боротьбі живих”. Д. Донцов, *Bellua sine capite*, s. 58–71.

⁶⁷⁶ „Інтернаціональна ідея на Україні гниє й розкладається. Лишімо мертвим ховати своїх мерців!”. Idem, *Що таке інтернаціоналізм?*, s. 30.

dziwacy od polityki i nie bałamucą nas, niech nie wstrzykują w masy trucizny czasów niewoli. (...) Ale **żywe trupy nie chcą pochować swoich zmarłych**⁶⁷⁷.

Podsumowanie

W analizie zebranego materiału wkraczamy w tym momencie w obszar metafor potocznych. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że metafora potoczna, będąca niegdyś mniej popularną, jest obecnie niemal wszechobecna w tekstach współczesnej polityki. Jak wiadomo, nadawca, uciekając się do tego zabiegu, pragnie wykorzystać dwa czynniki: potrzebę znalezienia się w tej samej przestrzeni językowej, co jego słabiej wykształceni, „przeciętni” odbiorcy, oraz chęć bycia zrozumiałym, albowiem metafora potoczna w sposób prosty i przejrzysty przybliża skomplikowane procesy i zjawiska gospodarcze, społeczne oraz polityczne⁶⁷⁸.

Wszystko wskazuje na fakt, że dokładnie takie cele stawiał sobie Doncow, posługując się w swej twórczości metaforą potoczną. Analizowany materiał dowodzi bowiem częstego stosowania omawianego środka wyrazu przez ukraińskiego ideologa. Użyte przezeń metafory można pogrupować następująco:

a) metaforyka mająca swe źródło w życiu codziennym

Tego rodzaju metafory bardzo dobrze służą wyjaśnianiu zjawisk politycznych przede wszystkim dlatego, że odwołują się do pojęć powszechnie znanych i rozumianych, a ich podstawowym tworzywem są doświadczenia ogólnoludzkie. W efekcie zrozumienie zakodowanej w nich przez nadawcę treści nie powinno nastręczać odbiorcy kłopotu⁶⁷⁹. Podobne cechy przejawiają metafory potoczne z poniższej grupy:

⁶⁷⁷ „De mortuis nihil nisi bene? Гарзд! Але насамперед зробимо їх надобре мертвими! Хай зникнуть із нашого життя їхні духи, хай не страшать, хай не викликають їх на своїх сеансах старі і молоді перечулені диваки від політики і не баламутять нас, хай не впорскують у маси отруту невільничої доби. (...) Але **живі мерці не хочуть поховати своїх мертвих**”. Idem, *Згода в сімействі*, s. 591–592.

⁶⁷⁸ K. Ożóg, *Język w służbie polityki*, s. 88.

⁶⁷⁹ A. Szewczyk, *op. cit.*, s. 126.

- zdrowe narody wypływające truciznę starych idei (388),
- duchowa „wszechświatowość” czepiająca się jak rzep psiego ogona (388),
- ostateczne porachunki dobra ze złem, ducha światła z księciem ciemności (395),
- czerwona koszula kata pod białą kiereją Heglowskiego ducha (396),
- pobrząkujący łańcuch, którym chciano skuć Rosję i powstrzymać jej dalszy rozrost (398),
- morfina toksycznej, choć wielkiej kultury rosyjskiej (399),
- filozofia życia z usuniętym z niego żądłem niczym harfa z zerwaną struną (405),
- pałka socjalizmu (408),
- obrzydliwy muł, w którym grzęźnie każda wolna myśl (408),
- oponenci chcący karmić nową generację kaszką owsianą dla starych diabetyków (409),
- widmo wyrzygane z siebie przez „nową Rosję” i bolszewicki pies powracający na swoje wymiociny (418),
- szelest spadających jesiennych liści i polskiej waluty (424),
- hipnoza szkodliwej idei, hipnoza moskalofilstwa (434, 435).

b) metafory osadzone w świecie przyrody

Metafory rodem ze świata przyrody, dzięki którym nadawca stara się dotrzeć do odbiorcy z wyjaśnieniem zawiłych kwestii politycznych, przedstawiając je w dostępny postrzeganiu przeciętnego odbiorcy sposób:

- ukraińska elita jak dziecko, które nie potrafi jeszcze odróżniać członków swego ciała i siebie samego od otaczającego je świata (380),
- wielkie burze historyczne niosące na ziemię ukraińską nasiona (381),
- Niemcy, które wykluły się z pruskiego jaja (383),
- krew pokoleń lejąca się jak woda wiosną (385).

c) metafory zaczerpnięte z mitologii, religii, historii

- przeciwnicy, którzy chcą na prokrustowym łożu złożyć Ukrainę (391),
- rosyjska syrena grająca na najmniej odpornych strunach serc Ukraińców (400),
- Łesia Ukrainka, która pozostała Sfinksem (404),
- nowy Samson potrząsający na Ukrainie filarami swego więzienia (421),

- „ewangelia” komunizmu (392),
- liberalny Mojżesz spisujący na nowo kamienne tablice demokratyzmu (393),
- przeciwnicy ideowi budujący piramidy Cheopsa w ZSRR i zginający kolana przed nowym faraonem (415),
- płomień nowego islamu spod znaku sierpa i młota liżący Europę ogniem czerwonymi językami (421).

d) metaforyka choroby

W tekstach polityki szczególnie produktywnie są nacechowane emocjonalnie metafory o wydźwięku pejoratywnym, których celem jest wywołanie negatywnych emocji odbiorcy, posługując się one często słownictwem prymarnie wartościującym, a także konotacyjnie wartościującym, w tym odwołującym się do chorób i innych stanów, do których nawiązywanie może wywoływać u odbiorcy zarówno odrazę, jak i lęk. Znajduje to swoje odzwierciedlenie także w analizowanym materiale:

- oponenci jako anemicy w sanatorium duchowych suchotników (407),
- febra wstrząsająca ukraińskim organizmem społecznym (411),
- galopujące suchoty, na które umiera obóz socjalistyczno-radykalny (412),
- chory czerep komunistycznego paralityka na Kremlu (413),
- patriotyczne szaleństwo rosyjskiego imperializmu jako choroba, która zaraziła całą moskiewską burżuazję (428),
- prasa mieszczańska zainfekowana współczesnym moskalofilstwem (430),
- zarażone rakiem refleksji stulecie (433),
- zanik mózgu jako choroba pustosząca ukraińską elitę (436),
- chora dusza ukraińskiej demokratycznej inteligencji (437),
- atrofia woli i gangrena, która zżera ukraiński organizm (438),
- gangrena, śmiertelna epidemia bolszewizmu (440, 443),
- kurza ślepota chorobą epoki (444).

e) metafory degeneracji, wynaturzenia, kalectwa

Zastosowanie takiej metaforyki również ma na celu wywołanie u odbiorcy emocji obrzydzenia wobec obiektu deprecjacji:

- naród ukraiński jako hermafrodyta (380, 427),
- zdegenerowany „patriotyzm” (442),

- społeczne kalectwo Ukraińców (432),
- okaleczona duchem inteligencja XIX w. (439),
- okaleczone dusze XIX-wiecznych działaczy (441).

f) metaforyka nieopgrzebanych trupów politycznych i ideowych (metaforyka „zombie”)

W przypadku metafor z tej grupy ich funkcja perswazyjna realizuje się w ukazaniu zwyrodnienia, nienaturalności przeciwników oraz martwoty ich idei. Dodatkowym elementem może być wywołanie uczucia wstrętu wobec obiektu dyskredytacji:

- przeciwnicy ideowi jako żywe trupy, które zapomniały umrzeć (453),
- idea internacjonalistyczna, która gnije i rozkłada się (454),
- oponenci jako żywe trupy, które nie chcą pochować swoich zmarłych (455),
- „grzebanie” ideowych nieboszczyków przez „umarłych” politycznie (454).

g) metaforyka sportowa

W języku publicystyki politycznej ukazuje się często politykę w kategoriach gry. Metaforyka sportowa (podobnie jak i militarna) służy do opisu sporów i walki między politykami⁶⁸⁰. Nie inaczej jest w przypadku Doncowa:

- przebita karta atutowa symbolizująca porażkę w grze/walce politycznej (423),
- pokonana strona konfliktu ukazana jako bokser leżący na deskach ringu (423).

h) metafory odwołujące się do seksualności człowieka

Warto tutaj odnotować, że Doncow zadziwiająco często, jak na swoją epokę, ucieka się do takiej metaforyki. Wydaje się, że użycie tego rodzaju metafor realizuje dwa cele nadawcy – z jednej strony jest radykalną formą dyskredytacji przeciwnika, dezawuuującą go i odzierającą nie tylko z godności, ale także z intelektualnych i moralnych sił witalnych przez zasugerowanie impotencji, duchowej kastracji czy bezpłodności ideowej, z drugiej zaś – wypełnia zna-

⁶⁸⁰ *Ibidem*, s. 125.

miona mechanizmu zaskoczenia, szokowania odbiorcy, a przez to zmierza do zwrócenia i przykucia jego uwagi do poruszanych kwestii:

- praktyczna impotencja moskalofilstwa (445),
- impotentny kołtuński konserwatyzm (446),
- impotentny i zblazowany snob (447),
- stan duchowej i politycznej impotencji narodów-fellachów (448),
- duchowa impotencja przeciwników (449),
- przeciwnicy ideowi jako środowisko duchowych kastratów (450),
- przeciwnicy jako polityczne eunuchy (451),
- bezpłodny onanizm internacjonalizmu (452).

Zakończenie

Celem monografii było przeprowadzenie lingwistycznej analizy twórczości publicystycznej ukraińskiego polityka, myśliciela politycznego i ideologa Dmytra Doncowa (1883–1973). Analizę korpusu badawczego przeprowadzono w świetle metodologii i z użyciem narzędzi politolingwistyki, przy czym wykorzystane zostało również instrumentarium oferowane przez pragmalingwistykę, m.in. przez teorię aktów mowy.

Monografia ma charakter interdyscyplinarny, gdyż łączy tło historyczno-polityczne z lingwistycznym opisem języka Doncowa. W analizie przyjęto metodę interpretacji faktów językowych w pełnym zanurzeniu społeczno-kulturowym, co w konsekwencji – jak sądzę – pozwoliło na głębsze odczytanie intencji autora tekstów politycznych, również poprzez kontekstową analizę użytych przezeń środków językowych oraz osadzenie badanych wypowiedzi w aktualnym kontekście politycznym. Mam nadzieję, że dzięki takiej metodzie analizy wykorzystana została możliwość wszechstronnego pokazania Doncowa: z jednej strony jako człowieka intelektualnie zakorzonego w epoce narastających tendencji autorytarnych i faszystowskich, a z drugiej – jako myśliciela politycznego wykorzystującego swą erudycję i świadomie posługującego się słowem, przekształconym w oręż walki ideologicznej.

W pierwszym rozdziale niniejszej monografii, mającym charakter biograficzny, nakreślona została sylwetka Dmytra Doncowa z uwzględnieniem intelektualnej ewolucji publicysty. Rozdział ten wprowadza więc w ideologiczną działalność publicystyczną Doncowa poprzez wszechstronne naświetlenie sytuacji politycznej epoki oraz scharakteryzowanie poszczególnych okresów jego politycznej publicystyki na przestrzeni lat 1910–1944. Zawarte zostały w nim także odpowiednie odniesienia społeczno-polityczno-historyczne, tworzące tło dla mieszczącej się w dalszych częściach książki analizy językoznawczej.

Rozdział drugi zatytułowany *Politolingwistyka jako dyscyplina naukowa* jest wprowadzeniem w dziedzinę politolingwistyki, stanowiąc zarazem próbę ulokowania twórczości Doncowa w perspektywie badań językoznawczych. W rozdziale tym zawarte zostały różne ujęcia politolingwistyki, interpretacje tekstu i dyskursu politycznego oraz scharakteryzowano tam zjawiska argumentacji, perswazji i manipulacji jako środków tekstowych i dyskursywnych w politolingwistyce.

Kolejny, trzeci rozdział monografii pt. *Pragmatyczne aspekty komunikacji językowej* prezentuje teoretyczne podstawy pragmatycznego opisu materiału badawczego. Wychodząc z założenia, że właśnie pragmalingwistyka – która jednak nie traktuje już języka li tylko jako tworu abstrakcyjnego, postrzegając go również jako istotną część ludzkiej działalności tak mentalnej, jak i społecznej – pozwoli pokazać analizowane działania językowe w zanurzeniu historyczno-kulturowym. Pragmalingwistyka w pracach takich swoich prekursorów jak John Langshaw Austin i John Rogers Searle wprowadziła do nauki językoznawczej należące pierwotnie do filozofii języka pojęcie aktu mowy, a dana temu zjawisku rama interpretacyjna w postaci teorii aktów mowy otworzyła dla lingwistyki nową perspektywę badawczą, przesuwając w badaniach punkt ciężkości z analizy strukturalnej wypowiedzi na zagadnienie kontekstu jej użycia. Rozdział ten porusza m.in. kwestię dyrektywnych i perswazyjnych aktów mowy w kontekście analizowanej twórczości publicystycznej Doncowa, jak również traktuje o zjawisku nakłaniania w tekstach politycznych, perswazyjnych mechanizmach wartościowania oraz o perswazyjnej funkcji wypowiedzi.

Natomiast w rozdziale czwartym zatytułowanym *Publicystyka Dmytra Doncowa w świetle politolingwistyki* przedstawiono cel badań, zwrócono uwagę na interdyscyplinarny charakter pracy, scharakteryzowano korpus badawczy, a także uzasadniono przyjętą metodologię. W kolejnych częściach rozdziału zawarta została analiza lingwistyczna twórczości publicystycznej Doncowa. Zadaniem, jakie postawił sobie autor niniejszej monografii, było ukazanie języka publicystyki politycznej Doncowa w świetle politolingwistyki. Analiza przeprowadzona została z wykorzystaniem osiągnięć tej subdyscypliny językoznawstwa, toteż szczególną uwagę zwrócono na pragmatyczny opis języka, naukowe objaśnienia zjawisk manipulacji, perswazji, funkcji erystycznych, stylistycznych itp., także z uwzględnieniem teorii aktów mowy. Analizie poddano

ponad sto reprezentatywnych tekstów ukraińskiego publicysty, które powstały w wyodrębnionym okresie lat 1910–1944.

W wyniku przeprowadzonych badań przedstawiono funkcje zidentyfikowanych w materiale badawczym aktów mowy, przy zastosowaniu podejścia pragmatyngwistycznego, dochodząc w rezultacie do obserwacji, że szczególne miejsce w badanej publicystyce zajmują akty dyrektywne, których istotą jest nakłanianie odbiorcy do określonego działania. Reprezentatywny dla tekstów politycznych Doncowa jest dyrektywny akt mowy *rada*, który wyrażany jest w różnorodny sposób, m.in. poprzez: wskazanie jednokierunkowości (bezalternatywności) rozwiązań, sugestię powszechności postulowanych idei i rozwiązań, wskazanie pożądanej kolejności celów politycznych czy wreszcie poprzez rzekomą „prawdziwość” opisu, odwołanie się do prezentowanej rzeczywistości. Inaczej wygląda sytuacja w przypadku aktu mowy *propozycja*, która przejawia się poprzez takie środki językowe, jak użycie słów-działań (Doncow m.in. proponuje, by skończyć z wahaniem; nawołuje do działania i odrzucenia błędnych teorii). Zauważyć można również występowanie w wybranych fragmentach analizowanych materiałów słów-wyborów: albo..., albo... (realizowanych w formule „musimy wybrać: albo..., albo...”). W akcie mowy *żądanie* natomiast Doncow przedstawia w formie nakazowej konieczność podjęcia działań. Jedną z metod jest w tym przypadku stworzenie tła argumentacyjnego poprzez ukazanie groźących wspólnocie niebezpieczeństw i zarysowanie potencjalnych opcji wybrnięcia z sytuacji zagrożenia, np.: „czas walki nadchodzi i trzeba, aby każdego zastał na posterunku”. Inną zastosowaną przez nadawcę metodę stanowi użycie odpowiednich środków językowych, posłużenie się słownictwem skłaniającym do działania i walki politycznej. W tym przypadku sformułowania: „musimy”, „trzeba”, „naszym obowiązkiem jest...” – to wyrażenia, którymi nadawca przymusza odbiorcę do dokonania „właściwego” wyboru, do aktywności, poszukiwania źródeł siły i mądrości. W przypadku kolejnego dyrektywnego aktu mowy, jakim jest *zakaz*, Doncow często wyraża go *explicite*, przy użyciu gramatycznej formy pierwszej osoby liczby mnogiej: „nie mamy prawa...” oraz w formie imperatywno-bezosobowej, rozszerzającej działanie zakazu na „wszystkich”: „zakazuje się”, „nie wolno”, „aby nikt nie śmiał pomyśleć, że...”. Analiza korpusu badawczego ujawnia także model, według którego w twórczości publicystycznej Dmytra Doncowa realizuje się dyrektywny akt mowy *ostrzeżenie*. W tym przypadku autor ponownie umiesz-

cza się na pozycji autorytetu, wywierającego na odbiorcy zamierzone wrażenie: przekonany o własnej nieomyślności dokonuje oceny sytuacji politycznej, po czym tworząc plastyczne i sugestywne obrazy zagrożeń, przekonuje i ostrzega czytelnika przed grożącymi niebezpieczeństwami.

Kolejny akt mowy, jakim jest *chwalenie*, realizuje się w postaci gloryfikowania Ukrainy i narodu ukraińskiego, cywilizacji szeroko rozumianego Zachodu, a także w postaci „samochwalenia”, czyli aktu *chwalenia się*. Dostrzec można bowiem, że z jednej strony z analizy badanej twórczości publicystycznej wyłania się autorska tendencja do chwalenia w stosunku do szeregu zjawisk i zagadnień rodem ze świata idei i polityki (takich jak wartości kulturowe czy walory cywilizacyjne), ale z drugiej strony publicysta w sposób wyrazisty realizuje akt mowy *chwalenie* poprzez *chwalenie siebie samego*.

Doncow przedstawia odbiorcy samego siebie w roli niekwestionowanego autorytetu w odniesieniu do szeregu kwestii społeczno-politycznych. W tym kontekście także licznie przywoływane są przezeń nazwiska wybitnych przywódców i uczonych, z których cytaty zdają się wręcz „potwierdzać” słuszność tez nadawcy, mają walor mocnego argumentu perswazyjnego.

Jak wynika z analizy tekstów, znaczącą rolę odgrywają w nich akty deprecjonujące – Doncow sięga po nie chętnie i często. Zebrany materiał potwierdza, że w badanej publicystyce politycznej akt *deprecjonowania* nie tylko ma fundamentalne znaczenie, ale służy także określonym celom politycznym. Deprecjonowanie u Doncowa ma z jednej strony uzmysłowić odbiorcom, czego jako społeczeństwo winni się wystrzegać, przed czym chronić, z drugiej zaś strony deprecjacja jest również jakąś formą edukacji społecznej. Deprecjonowanie jest tutaj pewnym zabiegiem pragmatycznym, chwytem argumentacyjnym, a przez to sposobem zabrania głosu w dyskusji politycznej o wizji Ukrainy jako bytu państwowego. Należy zauważyć, że wypowiedzi zawarte w akcie deprecjonowania otrzymują głęboką podbudowę w postaci tła historyczno-politycznego.

W wybranych do badania tekstach deprecjonowanie realizuje się poprzez ujawnianie negatywnych trendów i tendencji politycznych, wskazywanie na błędne działania konkretnych polityków i negatywne następstwa podejmowanych przez nich decyzji, w ślad za którymi idzie ich krytyczno-deprecjonująca ocena. Zauważmy, że wprawdzie Doncow w aktach deprecjonowania używa określonych leksemów deprecjonujących typowych dla tego zjawiska

językowego, ale jego oryginalnym zabiegiem językowym jest zastosowanie przewrotnego chwytu erystycznego. Otóż przy wskazaniu na dodatnie strony konkretnego zjawiska kulturalno-politycznego (np. na kwestie związane z dominacją kultury rosyjskiej na ziemiach ukraińskich) nadawca użyłymi zręcznie środkami językowymi stara się jednocześnie wywołać u czytelnika pożądaną negatywną reakcję w postaci wygenerowanego poczucia zagrożenia dla ukraińskiej kultury. W takim wyrafinowanym zabiegu opis pozytywny (wyrażający się wskazaniem na dodatnie cechy) w rzeczywistości obraca się w deprecjonowanie, gdy okazuje się, że kultura rosyjska jest wprawdzie „wielka”, ale zarazem „zgubna” dla Ukraińców.

Analiza korpusu badawczego skutkuje wyłonieniem wielu fragmentów, w których wyróżnia się funkcja wartościująco-emotywna. Prowadzi to do wniosku, że Doncow często wykorzystuje zabieg wartościowania, stosowany przezeń jako narzędzie perswazji, przy czym zasadniczym celem takich zabiegów jest perswadowanie odbiorcy przyjęcia za swoją proponowanej przez nadawcę oceny rzeczywistości i wywieranie w ten sposób wpływu na kształt jego światopoglądu.

Wartym podkreślenia jest fakt, że w publicystyce Doncowa wartościowanie przybiera dwie formy, przyjmując postać wartościowania pozytywnego i negatywnego: ten sam pod względem mechanizmu zabieg wartościowania może otrzymywać odmienne wektory. Wartościowaniem pozytywnym (wśród nielicznej grupy jego obiektów znajdujemy m.in. historyczne tradycje Ukrainy czy cywilizację Zachodu *sensu largo*) nadawca posługuje się relatywnie rzadko, jako że nie jest ono zgodne z jego prawdziwą, polemiczną naturą. Wśród środków wyrażania wartościowania pozytywnego wyróżniliśmy środki systemowe (leksykalne, jak leksemy opisowo-wartościujące) oraz środki tekstowe, niejednokrotnie z wykorzystaniem metafory. Analiza materiału empirycznego daje podstawy do spostrzeżenia, że z kolei wartościowaniem negatywnym Doncow posługuje się skwapliwie, często przy jego użyciu prezentując krytyczną ocenę współczesnej mu politycznej sceny ukraińskiej, a także imperialnej w rozumieniu politycznym i kolonizatorskiej w sensie kulturowym polityki Rosji.

Do ujawnionych środków wyrażania wartościowania negatywnego zaliczyć należy środki systemowe (w tym środki leksykalne, jak leksemy prymarnie wartościujące oraz leksemy opisowo-wartościujące), a także środki tekstowe realizujące metaforyczne ujęcie konotacji tekstowo-cywilizacyjnych.

Z analizy przykładów występowania zjawiska pragmatycznego efektu zaskoczenia wynika, że ukraiński myśliciel chętnie posługuje się również tym chwytem, sprowadzającym się do zamierzonego prowokowania odpowiedniej reakcji odbiorcy. Prowokacja ta realizuje się w tekstach Doncowa na kilka sposobów, wśród których znajdują się: gwałtowna krytyka ukraińskiego establishmentu publicznego przez wskazanie na polityczny analfabetyzm części ukraińskiej inteligencji; deprecjacja ukraińskich elit; „obrażanie” niedawnej przeszłości Ukrainy z użyciem metafory narodu ukraińskiego jako gnoju/nawozu; ukazanie ogółu rodaków jako szaleńców uparcie kroczących ku swej zgubie; przedstawienie narodu ukraińskiego jako kaleki zmiażdżonego kołami historii czy też żebrzącego przy drodze nędzarza oplutego przez ludzi, zaś Ukraińców jako narodu upośledzonego – bastarda wśród narodów. Użycie wskazanych powyżej środków świadczy o tym, że nadawca miał wyraźny zamiar zaskokowania, wstrząśnięcia odbiorcą i sprowokowania go do refleksji i zmiany światopoglądu, porzucenia gnuśności i podjęcia działań postulowanych przez nadawcę.

Szczegółowa analiza materiału pozwoliła wydobyć także te fragmenty, w których ukraiński ideolog konsekwentnie tworzy obraz wroga. Wśród rozmaitych środków językowych wykorzystywanych dla konstruowania wizerunku wroga wyróżniają się: świadome tworzenie dychotomicznego układu MY – ONI, prowokowanie ksenofobii, dyskredytacja przeciwnika, realizowana poprzez wykorzystanie rozmaitych środków językowych w rodzaju krytyki, wartościowania, manifestowania lekceważenia czy pogardy, dyskredytacji przy użyciu gry słów w budowaniu zaskakujących kontrastów, kreowanie negatywnego wizerunku przeciwnika przy użyciu metafory, ośmieszanie oraz ironizowanie.

Analiza zebranego materiału przekonuje również, że jednym ze sposobów oddziaływania Doncowa na odbiorcę, oprócz wymienionych powyżej, w tym wykorzystania perswazyjnej i dyrektywnej funkcji aktów mowy, jest również posługiwanie się różnego typu chwytami erystycznymi, wśród których znajdujemy manipulację, ironię, żonglowanie autorytetem, przeciwstawienie, odwołania do nauki, mitologii czy przysłów. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że te erudycyjne odwołania i cytaty z punktu widzenia wizerunku nadawcy realizują jeszcze jedno zadanie, służąc mu swą funkcją autokreacyjną.

Manipulacja językowa jest zjawiskiem niełatwym do zdefiniowania i jednoznaczego zidentyfikowania w tekście, niemniej jednak wnikliwa analiza

zebranego materiału dowodzi słuszności tezy, że w swej twórczości Dmytro Doncow bynajmniej od niej nie stronił. Manipulacja przejawia się bowiem w korpusie badawczym w sposób niesłychanie różnorodny: przez sugerowanie czytelnikowi odpowiedniego – rzekomo oczywistego – sądu, przez różnego rodzaju przykłady ataku *ad personam*, poprzez schlebianie odbiorcy, poprzez oskarżanie adwersarza o niesamodzielność i wykorzystywanie przez – bliżej nieokreślonego – wroga, poprzez sugestię nieszlachetnej plebejskości zwalczanego światopoglądu, poprzez skojarzenie przeciwników ideowych z kalectwem i niewolniczą naturą, poprzez szantaż intelektualny, poprzez posłużenie się pozornie autoryzowaną krytyką z użyciem wyrwanego z kontekstu cytatu z dzieła wybitnego, acz niewymienionego z nazwiska pisarza.

Znaczącą rolę w publicystyce Dmytra Doncowa odgrywa ironia. Bywa ona wykorzystywana przede wszystkim w celu ośmieszenia i dyskredytacji przeciwników politycznych działających wewnątrz ukraińskiego świata polityki. Niekiedy obiektem wyszydzania staje się też Rosja z jej przedstawicielami świata kultury i polityki, a także naiwni w swych poglądach na kwestię rosyjską reprezentanci europejskich elit. Podkreślić warto, że ironia pełniła w analizowanych tekstach jeszcze jedną ważną funkcję. Mianowicie Dmytro Doncow skłonny był swe nieco narcystyczne i megalomańskie przekonanie o własnej wartości okazywać w wypowiedziach *implicite*, a niewątpliwe poczucie humoru, wrodzona inklinacja do ironizowania i świadomie przyjęta taktyka ironisty pozwalały efekt ten dodatkowo utwierdzić poprzez jednoczesne bezpośrednie zdeprecjonowanie oponenta i wzmocnienie własnego wizerunku.

Dmytro Doncow w celu potwierdzenia własnych koncepcji i tez wykorzystuje częstokroć argument żonglowania autorytetem. Mechanizm tego chwytu obejmuje zarówno powoływanie się na prace wybitnych uczonych i ludzi kultury w celu dodatkowego uzasadnienia wypowiadanych diagnoz i opinii, jak i posługiwanie się obcym autorytetem dla dezawuowania przeciwników i ich opinii. Duża częstotliwość występowania przykładów powyższego zabiegu pozwala wysnuć wniosek, że ukraiński ideolog uznawał wskazany mechanizm za efektywny oręż polemiczny i skuteczną metodę nakłaniania. Należy przy tym nadmienić, że chwyt erystyczny w postaci żonglowania autorytetem Doncow wykorzystuje chętnie, posługując się nim na dwa sposoby. Z jednej strony autor, przekonany o swojej erudycji i doświadczeniu w świecie polityki i idei, samozwańczo mianuje siebie autorytetem – używając wyrazistych fraz: *według*

mnie, moim zdaniem, jak sądzę, wychodzi z presupozycyjnego założenia, że on sam jest przez odbiorcę traktowany jako osoba-autorytet, a wypowiedziana przezeń myśl czy opinia charakteryzują się automatycznie dużą siłą perswazji. Opinie, formułowane z wykorzystaniem własnego autorytetu, przekazuje Doncow bez jakichkolwiek dodatkowych odniesień: w sposób sugestywny wypowiada autorską opinię na temat „jedynej możliwej”, koniecznej i skutecznej drogi postępowania.

Z drugiej natomiast strony publicysta do perfekcji opanował żonglowanie innym, „pożyczonym” autorytetem, który zgodnie z jego zamysłem winien stanowić potwierdzenie słuszności wyrażanych przezeń opinii, idei i promowanych działań. Dodajmy, że zabieg ten służy również jako narzędzie w autoryzowanej krytyce oponentów.

W twórczości publicystycznej Dmytra Doncowa wyraźnie odzwierciedla się charakterystyczny dla niego sposób myślenia w kategoriach rywalizacji (czy nawet walki), opozycji, przeciwstawienia. Nie jest zatem niczym zaskakującym, że *przeciwstawienie/opozycja* jako chwyt erystyczny obejmuje u niego szerokie *spectrum* tematyczne i osobowe. Szczególne miejsce zajmuje w nim fundamentalne przeciwstawienie Rosji światu zachodniemu, uosabianemu przez Europę i globalny komponent anglosaski. Ukraiński publicysta dokonuje ponadto w wielu fragmentach swych tekstów antynomicznego zestawienia konkretnych osób oraz uosabianych przez nie wartości i światopoglądów.

Jak dowodzą przytoczone w rozdziale piątym monografii przykłady i ich analiza, w publicystyce politycznej Doncowa wyróżnić można szereg wypowiedzi zawierających autorskie erudycyjne cytaty i odwołania do dzieł kultury, literatury i nauki. Prezentuje się w nich Dmytro Doncow jako człowiek wszechstronnie wykształcony, swobodnie sięgający zarówno do skarbnicy przysłów (sporadycznie), jak i do osiągnięć świata nauki i literatury, co zresztą czyni zdecydowanie częściej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że posiłkuje się autor zarówno odpowiednio dobranymi cytatami z dzieł literatury pięknej, jak i odkryciami z zakresu biologii ewolucyjnej, a także współczesnej mu socjologii czy prac z dziedziny historii. Dodatkową istotną rolę użytych w funkcji zabiegów erystycznych cytatów i odwołań jest posiłkowe wzmacnianie autorytetu nadawcy: jak wynika z naszych spostrzeżeń, Doncow posługuje się nimi również dla osiągnięcia efektu autokreacyjnego.

Z analizy korpusu badawczego wnioskujemy, że Doncow w swej twórczości publicystycznej chętnie sięgał również po takie leksykalne środki stylistyczne jak *anafora* i *powtórzenie*. Dodać należy, że nadawca posługiwał się tymi figurami stylistycznymi zarówno dla przykucia uwagi odbiorcy i utrwalenia zasadniczych tez swego wywodu (anafora), jak i w celu zwiększenia ekspresji i wzmocnienia efektu retorycznego (powtórzenie).

Analiza wyselekcjonowanych tekstów prowadzi do konstatacji, że w swej politycznej publicystyce Dmytro Doncow nader chętnie uciekał się także do *metafory*, w której porównywał np. krytykowane przezeń kierunki i tendencje polityczne do choroby, imputując im w ten sposób nie tylko „niezdrowy”, ale także głęboko „szkodliwy” charakter. Wyróżniają się w korpusie badawczym fragmenty zawierające szczególnie spektakularne egzemplifikacje metaforyki choroby i kalectwa, metafory degeneracji, wynaturzenia, metafory odwołujące się do seksualności człowieka, wśród których szczególną siłę perswazyjną wykazują metafory impotencji (politycznej nieudolności i niemocy) czy też oryginalne przykłady zastosowania metaforyki „niepogrzebanych trupów politycznych” (metaforyka „zombie”). Podkreślić tu należy, że Doncow zadziwiająco często, jak na swoją epokę, ucieka się do metaforyki czerpiącej ze sfery ludzkiej seksualności. Bliższa analiza prowadzi do wniosku, że użycie tego rodzaju metafor realizuje dwa cele nadawcy – z jednej strony jest radykalną formą dyskredytacji przeciwnika, dezawuuującą go i odzierającą w oczach odbiorcy nie tylko z godności, ale także z intelektualnych i moralnych sił witalnych przez zasugerowanie impotencji, duchowej kastracji czy bezpłodności ideowej, z drugiej zaś – wypełnia znamiona mechanizmu zaskoczenia, szokowania odbiorcy, a przez to zmierza do zwrócenia i skupienia uwagi na poruszanych kwestiach.

Dokładniejsze badanie pozwala także wychwycić rodzaj metafory, w której ukraiński publicysta przywołuje obraz rozstrzygającego „ostatniego boju”. Co prawda, we fragmencie, w którym pojawia się wzmianka o legendzie nieuchronności ostatecznych porachunków dobra ze złem, prawdy z kłamstwem, „ducha światła z księciem ciemności”, wizję owej bitwy umieszcza on jeszcze wśród „złudzeń”, ale pamiętać należy, że tekst, z którego pochodzi cytat – *Поетка українського Рісорджіменту (Леся Українка)* – został opublikowany w 1922 r., zaś w późniejszych swych publikacjach ukraiński ideolog już niedwuznacznie wskazywał na perspektywę zbliżającego się nieuchronnie starcia z „siłami mroku”. Podkreślić w tym miejscu należy, że motyw „decy-

dującego boju” i „ostatecznego zwycięstwa” był jednym z zabiegów typowych dla stylistyki wypowiedzi zwolenników doktryn faszyzującego autorytaryzmu, zdobywającego w międzywojennej Europie licznych zwolenników. Jednakże Doncow nie byłby sobą, gdyby nie umieścił w swym artykule bezpośredniego odwołania do szatana jako źródła wszelkiego zła. Analiza tekstów ukraińskiego publicysty wykazuje, że w obszarze tym mamy do czynienia z charakterystyczną dynamiką zmian: w miarę zbliżania się kolejnej wielkiej wojny ukraiński ideolog coraz częściej uciekał się do metaforyki ostatecznego, rozstrzygającego starcia z „siłami ciemności”.

Przeprowadzona analiza materiału badawczego pozwala stwierdzić, że istotną rolę odgrywają w nim także zwroty i wyrażenia obcojęzyczne, realizujące w omawianej publicystyce ważną funkcję perswazyjną. Posłużenie się nimi daje bowiem nadawcy nie tylko możliwość oszołomienia ówczesnego przeciętnego odbiorcy ukraińskiego (najczęściej – poza dość wąskim kręgiem elity intelektualnej – słabiej wykształconego i odczytanego), ale również jest mechanizmem służącym wzbudzaniu szacunku, a nawet podziwu dla intelektualnego formatu nadawcy. Liczne cytaty pełnią zatem w analizowanych tekstach również funkcję autokreacyjną wobec postaci perswadora, oczywiście wzmacniając tym samym siłę jego perswazji. Nie zapominajmy przy tym, że bez wątpienia syciły one – niejako „przy okazji” – narcyzm ukraińskiego publicysty.

W perspektywie chronologicznej na podstawie zgromadzonego i przebadanego materiału dają się zauważyć istotne zmiany w obszarze języka, jakim posługiwał się ukraiński myśliciel. Wyraźnie widać tutaj dynamikę zmian języka Doncowa na przestrzeni trzydziestu z górą lat (1910–1944). W miarę jak na Ukrainę spadały kolejne klęski (niepowodzenie zmagania o niepodległość w latach 1917–1921, represje bolszewickie i Wielki Głód lat 1932–1933), odsuwające perspektywę suwerenności państwowej, zwiększało się nasycenie wypowiedzi myśliciela ciemnymi barwami i tonami apokaliptycznymi. Należy nadmienić, że równolegle język tekstów Doncowa zaznawał także innych przekształceń; modyfikacji ulegała również treść wypowiedzi: ze zwiastującej nadchodzące, ale przecież obiecujące zmiany, przez werbalizowane przecucie narastającego konfliktu, przejawy nadziei na radykalną odmianę z perspektywy zmagania o ukraińską państwowość, aż po obrazy bardziej ponure, w swej istocie, wieszczące ponowny triumf znienawidzonego bolszewizmu, wręcz kasandryczne.

Analiza zebranego materiału dowodzi, że styl wypowiedzi Doncowa był zawsze erudycyjny, intelektualny, by nie rzec: naukowy, co, nawiasem mówiąc, stało w zaskakująco jaskrawym kontraście z wyrażaną *explicite* niechęcią publicysty do oświeceniowego racjonalizmu i skłonnością do wynoszenia na plan pierwszy pierwiastków emocjonalnych w polityce. Ten wspomniany swoiście irracjonalny trend był również typowy dla wielu faszyzujących i przejawiających skłonności do autorytaryzmu ideologów burzliwej pierwszej połowy XX stulecia, epoki naznaczonej powszechnym kryzysem europejskiej demokracji i wzrostem poparcia dla nacjonalistycznych populistów o tendencjach totalitarnych.

Erudycyjna maniera wypowiedzi Doncowa stawiała czytelnikowi/odbiorcy jego tekstów spore wymagania, a należy pamiętać, że elita ukraińska tamtych czasów była wciąż na swoistym „intelektualnym dorobku”. Wprawdzie język tekstów był żywy, potoczny i pełen dynamiki, ale zarazem trudny w odbiorze dla gorzej wykształconego czytelnika ze względu na liczne odniesienia do literatury i tradycji kultury oraz nasycenie cytataми z dzieł filozofów i uczonych (niejednokrotnie przytaczanymi w oryginale). Sądzić można, że styl ten mógł wręcz zrażać do lektury słabiej wyrobionego odbiorcę. Niemniej Doncow, nie zważając na to, nie zniżał się do kolokwializmów, chyba że za takie uznamy incydentalne odwoływanie się do przysłów, przypowiastek czy powiedzonek „ludowych”. Nierzadkie natomiast są w jego tekstach odwołania do metafory potocznej. Wnioskować z tego należy, że ten środek perswazyjny – stosowany przezeń relatywnie często – najwyraźniej doceniał on w funkcji skutecznego narzędzia wpływu na odbiorcę.

Dmytro Doncow jako autor/nadawca przekonuje swego czytelnika/odbiorcę w publikowanych tekstach/komunikatach o tym, że dla zachowania jakichkolwiek szans na przetrwanie narodu konieczne są dogłębne zmiany w obrębie ukraińskiej polityki, a ściślej rzecz biorąc: zadań i taktyki ukraińskiego ruchu narodowego; w przeciwnym razie Ukraińców czeka katastrofa, a nawet zguba. W asercji tego typu zawarta jest też następująca sugestia: do tego, by zmienić tę katastrofalną sytuację, odmalowaną plastycznie i emocjonalnie przez autora, niezbędne jest odrzucenie zestawu przekonań starego pokolenia i przyjęcie proponowanego przez nadawcę zupełnie nowego światopoglądu. Natomiast ostatecznym celem komunikatu jest w tym przypadku nakłonienie odbiorcy do przejścia do działań aktywnych, mających na celu uratowanie Ukrainy poprzez podjęcie bądź kontynuację walki o zapewnienie jej bytu państwowego.

Mamy w zebranych tekstach do czynienia także z aktami mowy w postaci licznie prezentowanych ostrzeżeń, kierowanych do czytelnika zarówno w formie bezpośredniej, jak i pośredniej. Bezpośrednie przestrogi sprowadzają się do formuły, w której Doncow ostrzega czytelnika przed zagrożeniem ze strony Rosji i bolszewizmu. Z kolei w ostrzeżeniach formułowanych pośrednio myśliciel ukraiński nie zwraca się wprost do swojego odbiorcy, pragnie mu natomiast uświadomić potencjalne zagrożenia, które mogą przekształcić się w rzeczywiste, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte postulowane w tekście działania (jak zerwanie z błędami przeszłości, aktywizacja ruchu narodowego, przeciwstawienie się bolszewickim okupantom itp.). W tak konstruowanym akcie – ukazując powagę zaistniałej sytuacji i potencjalnie katastrofalne jej konsekwencje, które stać się mogą faktem w następstwie dalszej bierności czytelnika/czytelników – odwołuje się on do poczucia lęku i wzbudzanego strachu, do czego służą mu odpowiednie środki retoryczne i wykorzystanie słów, takich jak: *katastrofa*, *klęska*, *groźba*, *zagrożenie*, *zguba*. Nawiasem mówiąc, wymienione środki retoryczne Doncow wykorzystuje niejednokrotnie w tytułach/podtytułach swoich prac, w czym nietrudno odnaleźć podobieństwo do funkcji sloganu w języku polityki¹. Przykładem mogą służyć m.in. tytuły takich prac, jak: *Do starych bogów!*², *Action Directe*³, *Najwyższy czas*⁴, *Agonia pewnej doktryny*⁵, *Do miast!*⁶, *Czereda czy elita*⁷.

¹ K. Mosiołek-Kłosińska, *Slogany wyborcze jako wypowiedzi podsumowujące treści głoszone przez polityków (na materiale tekstów z kampanii prezydenckiej 1995 r.)*, „Przegląd Humanistyczny” 1996, nr 4, s. 109. Zob. też J. Błażejewska, *Językowe środki perswazji w nagłówkach publikacji politycznych*, [w:] K. Michalewski (red.), *Regulacyjna funkcja tekstów*, Łódź 2000, s. 140–150.

² Д. Донцов, *До старих богів! (З нагоди студентського з'їзду)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1922, № 3

³ [b.a.], *Action Directe*, „Заграв” 1923, № 6.

⁴ О.В. [Донцов], *Найвищий час*, „Заграв” 1923, № 13.

⁵ Д.Д. [Донцов], *Алонія одної доктрини*, „Літературно-Науковий Вістник” 1924, № 1.

⁶ Д. Донцов, *До міст!*, „Червона калина. Історичний календар-альманах на 1930 р.” 1929.

⁷ Д. Донцов, *Череда чи еліта*, „Вістник” 1939, № 1.

Nie będzie w tym kontekście zaskoczeniem, że podobne akty ostrzeżenia przybierają w analizowanych tekstach często charakter wręcz katastroficzny, a ukraiński autor – przy zastosowaniu zarówno systemowych, jak i tekstowych⁸ środków wyrażania ocen – prezentuje tragiczną wizję przyszłości czy też wręcz braku przyszłości dla pozbawionych własnej państwowości i wynaradawianych rodaków.

Doncow w swych publikacjach przeprowadza na różne sposoby negatywne wartościowanie rezultatów dotychczasowej aktywności działaczy ukraińskiego ruchu narodowego, a także ewentualnych skutków ich dalszych działań w przyszłości (o ile nie dokona się przejęcie z ich rąk przywództwa ruchu). Dla osiągnięcia u odbiorcy zamierzonego przez autora efektu zastosowane zostały odpowiednie słowa/leksemy: *niebezpieczeństwo*, *zagrożenie*, w szerokim użyciu są także formy czasownika *zagrozić*.

Na podstawie analizy zebranego materiału wyłania się obraz Dmytra Doncowa jako nietuzinkowego publicysty politycznego, ideologa ukraińskiego „czynnego nacjonalizmu”, zaangażowanego w sprawę niepodległości Ukrainy do tego stopnia, że nawet w tekstach z pozoru poruszających tylko zagadnienia kultury, literatury (jak w esejach poświęconych ukraińskiej literaturze czy recenzjach dzieł literatury pięknej) nie był w stanie powstrzymać się od propagowania własnych, *stricte* politycznych idei. Warto w tym miejscu nadmienić, że to zaangażowanie ideowe prowadziło myśliciela nieraz do niebezpiecznego utożsamiania wroga politycznego – w postaci carskiej Rosji czy bolszewizmu – z narodem rosyjskim, którego naturalną emanacją miałyby być partie i elity polityczne prowadzące politykę imperialną względem Ukrainy. Fragmenty analizowanych tekstów, w których ukraiński ideolog konstruuje językowy obraz wroga, mogą i powinny być szczególnie dzisiaj – po XX-wiecznych doświadczeniach zbrodniczych totalitaryzmów i w czasach, w których nie tylko w Europie odradzają się tendencje ksenofobiczne i nacjonalistyczne – aktualnym ostrzeżeniem przed wykorzystywaniem języka do antagonizowania grup społecznych i narodowych oraz szerzenia ksenofobii. Nawet jeśli Doncow posługiwał się tym narzędziem z zamiarem obrony swego kraju i rodaków przed rzeczywistym wrogiem i realnym zagrożeniem z jego strony, to nie sposób nie zauważyć, że we fragmentach swych wypowiedzi budujących wizerunek

⁸ Na temat ostrzeżeń i ocen zob. szerzej: J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992.

Rosji i Rosjan jako konsekwentnego nieprzyjaciela niebezpiecznie zbliżał się do granicy, za którą może rodzić się zjawisko określane dzisiaj mianem „mowy nienawiści”.

Podsumowując, pragnąłbym wyrazić nadzieję, że zaprezentowana w niniejszej monografii systematyzacja zjawisk językowych, obecnych w twórczości jednego z ważniejszych ukraińskich publicystów politycznych XX w., otworzy drogę do dalszych językoznawczych badań nad twórczością nie tylko Dmytra Doncowa, ale także innych ukraińskich myślicieli politycznych okresu międzywojennego. Pozwoliłoby to uzupełnić badania prowadzone w kluczu historycznym i politologicznym uwzględnieniem perspektywy lingwistycznej, stwarzając w efekcie szansę na nakreślenie w pełniejszym świetle szlaków ewolucji ukraińskiej myśli politycznej pierwszej połowy XX w. zarówno w jej formie, jak i w treści.

Summary

Political Journalism of Dmytro Dontsov Between 1910–1944 from the Perspective of Political Linguistics

The aim of this dissertation is to carry out a linguistic analysis of the texts written and published by the Ukrainian politician, political thinker, and ideologist Dmytro Dontsov (1883–1973). The analysis of the material is made with the use of the tools of political linguistics, including the tools of pragmalinguistics and the theory of speech acts.

The task undertaken by the present author is to investigate the language of political journalism of Dontsov from the perspective of political linguistics. The analysis is carried out within this scientific subdiscipline, benefiting from the latest achievements in the field of linguistics. Particular attention is paid to the pragmatic analysis of language, including the theory of speech acts, describing such phenomenon as manipulation, persuasion, eristic and stylistic functions, etc. The analysis covers over one hundred representative texts of the Ukrainian journalist published between 1910–1944.

The thesis demonstrates that deprecating speech acts play a significant role in the examined texts. The collected material allows us to prove the hypothesis that the act of deprecating not only plays a fundamental role, but also serves specific political goals. On the one hand, Dontsov's deprecation is to make readers/recipients aware of what society should avoid, and on the other hand, it is a form of social education. Deprecation is here a pragmatic and argumentative device. The analysis of the material also leads us to the conclusion that there are many fragments of Dontsov's writings in which the emotive function is significant. It should be emphasized that in Dontsov's journalism, two kinds of

valuation can be distinguished: positive and negative. The identified devices of expressing negative valuation are systemic devices (including lexical devices, such as the use of selected lexemes), as well as textual devices that include cultural connotations.

The detailed examination of the material allows us to extract those fragments in which the Ukrainian ideologist consistently creates the image of the enemy. Among the various linguistic devices employed to construct the image of the enemy, we find the conscious creation of a dichotomous system, provoking xenophobia, discrediting the opponent through negative valuation, creating a negative image of the opponent using metaphors, using irony and ridiculing the opponent.

The review of the collected material shows that the aim of irony used by Dontsov in his writings was primarily to ridicule and discredit political opponents. For example, the equivalents of the expressions *decisive battle* and *ultimate victory* were typically used by creators and supporters of the doctrines of fascist authoritarianism, attracting many followers in the interwar period in Europe.

The investigated material allows us to take an overview of the dynamics of Dontsov's language for more than thirty years (1910–1944). As Ukraine experienced numerous misfortunes, the language of his political texts became increasingly apocalyptic.

The analysis of the collected material presents the image of Dmytro Dontsov as a bright political journalist, an ideologist of Ukrainian “active nationalism” involved in the issue of Ukrainian independence to such an extent that even in texts which were supposed to be culture-related only, such as literary criticism or book reviews, he was unable to refrain from expressing his political ideas. It is worth mentioning that this ideological commitment sometimes led him to the dangerous identification of the political enemy – aggressive Tsarist Russia or Bolshevik imperialism – with Russian people. Fragments of the analyzed texts in which the Ukrainian ideologist constructs a linguistic image of the enemy may nowadays be a warning against using language to antagonize people and spread xenophobia. Even if Dontsov intended to defend his homeland from the real enemy, it should be noted that in some writings he dangerously teetered on the boundary beyond which the phenomenon known today as “hate speech” could easily emerge.

Let us hope that this monograph will open the way to further linguistic research on the political thought not only of Dmytro Dontsov, but also other significant Ukrainian political thinkers of the interwar period. The monograph supplements the research carried out from the historical and political perspectives with a linguistic view, creating an opportunity to see – on a wider landscape – the evolution of the Ukrainian political thought of the first half of the twentieth century, both in its form and content.

SŁOWA KLUCZOWE: język polityki, dyskurs polityczny, politolingwistyka, pragmatolingwistyka, Dmytro Doncow, publicystyka polityczna

KEY WORDS: political language, political discourse, political linguistics, pragmatolinguistics, Dmytro Dontsov, political writings

Bibliografia

I. Teksty źródłowe. Publikacje Dmytra Doncowa

- [b.a.] [Донцов], *Action Directe*, „Заграва” 1923, № 6.
- [b.a.] [Донцов], *Навії цілі*, „Заграва” 1923, № 1.
- [b.a.] [Донцов], *Судний день*, „Батава” 1941, № 6.
- [b.a.] [Донцов], *Чи ми фашисти?*, „Заграва” 1923, № 7.
- Devius [Донцов], *Бог Арес і наша країна*, „Батава” 1941, № 5.
- Devius [Донцов], *Смерк авторитетів*, „Літературно-Науковий Вістник” 1931, № 4.
- Donzow D., *Die Ukrainische Staatsidee und der Krieg gegen Russland*, Berlin 1915.
- Donzow D., *Gross-Polen und die Zentralmächte*, Berlin 1916.
- Варнак Д. [Донцов], *Кардинал Мерсіс. Оборонець народу*, „Бібліотека «Вістника»” 1935, № 1(5).
- Д. [Донцов], *Єдиний фронт*, „Заграва” 1923, № 4.
- Д. [Донцов], *За новим гаслом*, „Заграва” 1923, № 3.
- Д. [Донцов], *Спадщина минулого*, „Заграва” 1923, № 1.
- Д.Д. [Донцов], *1709–1939. (Пам’яті мазепинців)*, „Вістник” 1939, № 7–8.
- Д.Д. [Донцов], *1709–1939. (Пам’яті мазепинців)*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 2: *Культурологічна та історіософська есеїстика (1911–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2012.
- Д.Д. [Донцов], *Atrophia cerebri. До психології рідного філістерства*, „Літературно-Науковий Вістник” 1923, т. 80, № 7.
- Д.Д. [Донцов], *Агонія одної доктрини*, „Літературно-Науковий Вістник” 1924, № 1.
- Д.Д. [Донцов], *Британська нота і Європейський схід*, „Заграва” 1923, № 11.
- Д.Д. [Донцов], *Дві тактики*, „Заграва” 1923, № 8.
- Д.Д. [Донцов], *Його милість Іван Мазепа, гетьман*, „Вістник” 1933, № 1.
- Д.Д. [Донцов], *Його милість Іван Мазепа, гетьман*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 2: *Культурологічна та історіософська есеїстика (1911–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2012.
- Д.Д. [Донцов], *Каста – не партія*, „Батава” 1941, № 5.
- Д.Д. [Донцов], *На два фронти?*, „Заграва” 1923, № 8–9.
- Д.Д. [Донцов], *Нині і вчора. Ідейний розгاردіаши серед української інтелігенції*, „Літературно-Науковий Вістник” 1931, № 3.
- Д.Д. [Донцов], *Нинішній день*, „Заграва” 1923, № 15.
- Д.Д. [Донцов], *Пансько-мужицький центавр і неомонархізм*, „Літературно-Науковий Вістник” 1925, № 4.

- Д.Д. [Донцов], „Патріотизм” і націоналізм, „Літературно-Науковий Вістник” 1927, № 9.
- Д.Д. [Донцов], *Патрія чи Еклезія?*, „Літературно-Науковий Вістник” 1928, № 10.
- Д.Д. [Донцов], *Принагідно. (Діагноз українства)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1931, № 11.
- Д.Д. [Донцов], *Роман Дмовський, неофит євразійства (3 приводу одної ревеляції)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1931, № 9.
- Д.Д. [Донцов], *Череда чи еліта*, „Вістник” 1939, № 1.
- Д.Д. [Донцов], *Червона смерть*, „Заграда” 1923, № 14.
- Д.Д. [Донцов], *Штатость малоросійська*, „Літературно-Науковий Вістник” 1927, т. 92, № 3.
- Д.Д. [Донцов], *Шляхтич міщанином (Причинок до національної психології)*, „Літературно-науковий вісник” 1922, № 6.
- Донцов Д., 1937, „Вістник” 1937, № 1.
- Донцов Д., *Bellua sine capite*, „Літературно-Науковий Вістник” 1923, № 1.
- Донцов Д., „*L'art pour l'art*” чи як стимул життя?, [w:] Д. Донцов, *Дві літератури нашої доби*, Торонто 1958.
- Донцов Д., *Propter meritum (Нації в новій Європі)*, „Батава” 1941, № 4.
- Донцов Д., *Sir Galahad. Idiotenführer durch die russische Literatur. [Рецензія]*, „Літературно-Науковий Вістник” 1925, № 7–8.
- Донцов Д., *Sir Galahad. Idiotenführer durch die russische Literatur*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 2: *Культурологічна та історіософська есеїстика (1911–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2012.
- Донцов Д., *Авіронове насіння*, „Вістник” 1937, № 10–11.
- Донцов Д., *Безпері каліки*, „Вістник” 1938, № 6.
- Донцов Д., *Безпері каліки*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 4: *Ідеолгічна есеїстика (1933–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2013.
- Донцов Д., *Вибрані Твори*, т. 1: *Політична аналітика (1912–1918 рр.)*, Дрогобич–Львів 2011.
- Донцов Д., *Вибрані твори*, т. 2: *Культурологічна та історіософська есеїстика (1911–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2012.
- Донцов Д., *Вибрані твори*, т. 4: *Ідеолгічна есеїстика (1933–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2013.
- Донцов Д., *Вони і ми*, „Вістник” 1936, № 5.
- Донцов Д., *Гальванізатори трупів*, „Вістник” 1935, № 7–8.
- Донцов Д., *Головні прикмети провідної касты*, „Батава” 1941, № 2–3.
- Донцов Д., *Дванайцята година*, „Батава” 1941, № 6.
- Донцов Д., *Дві літератури нашої доби*, Торонто 1958.
- Донцов Д., *Де шукати наших історичних традицій?*, Львів 1938.
- Донцов Д., *До міст!*, „Червона калина. Історичний календар-альманах на 1930 р.” 1929.
- Донцов Д., *До моїх політичних однодумців*, b.m. [pisane w Lozannie] 1915.
- Донцов Д., *До старих богів! (З нагоди студентського з'їзду)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1922, № 3.
- Донцов Д., *Дурман соціалізму*, Львів 1936.

- Донцов Д., *Дух американізму*, „Літературно-науковий вістник” 1929, № 4.
- Донцов Д., *Дух нашої давнини*, Прага 1944; вид. 2: Мюнхен 1951.
- Донцов Д., *Енгельс, Маркс і Ляссаль про неісторичні нації*, „Літературно-Науковий Вістник” 1914, № 2–3.
- Донцов Д., *Енгельс, Маркс і Ляссаль про неісторичні нації*, Київ 1918.
- Донцов Д., *Естетика декадансу*, „Літературно-Науковий Вістник” 1930, № 9–10.
- Донцов Д., *Естетика декадансу*, [w:] Д. Донцов, *Дві літератури нашої доби*, Торонто 1958.
- Донцов Д., *Євнухи доктрини*, [w:] Д. Донцов, *Дурман соціалізму*, Львів 1936.
- Донцов Д., *Євнухи доктрини*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 4: *Ідеолгічна есеїстика (1933–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2013.
- Донцов Д., *Єдине, що є на потребу. Новорічні рефлексії*, „Літературно-Науковий Вістник” 1930, № 1.
- Донцов Д., *Жанна д’Арк. (Історія і легенда)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 6.
- Донцов Д., *3 приводу одної ереси*, Київ 1914.
- Донцов Д., *Згода в сімействі*, „Вістник” 1936, № 7–8.
- Донцов Д., *Історія розвитку української державної ідеї*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 2: *Культурологічна та історіософська есеїстика (1911–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2012.
- Донцов Д., *Історія розвитку української державної ідеї*, 2-е вид, Вінниця 1917.
- Донцов Д., *Каста – не партія*, „Батава” 1941, № 5.
- Донцов Д., *Катова вечерея*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 1: *Політична аналітика (1912–1918 рр.)*, Дрогобич–Львів 2011.
- Донцов Д., *Катова вечерея*, „Шляхи” 1916, № 3–4.
- Донцов Д., *Колтунський консерватизм (Відповідь живим трупам)*, „Вістник” 1933, № 3.
- Донцов Д., *Криве дзеркало нашої літератури*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 10.
- Донцов Д., *Криве дзеркало нашої літератури*, [w:] Д. Донцов, *Дві літератури нашої доби*, Торонто 1958.
- Донцов Д., *Культура примітивізму (Головні підстави російської культури)*, Черкаси 1919.
- Донцов Д., *Культура примітивізму (Головні підстави російської культури)*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 2: *Культурологічна та історіософська есеїстика (1911–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2012.
- Донцов Д., *О. Бауэр о национальной ассимиляции*, „Украинская Жизнь” 1912, № 4.
- Донцов Д., *Мазепа й мазепинство*, Черкаси 1918; вид. 2: Д. Донцов, *Мазепа й мазепинство*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 2: *Культурологічна та історіософська есеїстика (1911–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2012.
- Донцов Д., *Маса і провід*, „Літературно-Науковий Вістник” 1930, № 3–4.
- Донцов Д., *Маса і провід. Кількість чи якість?*, „Квартальник Вістника” 1939, № 3(23).
- Донцов Д., *Маса і провід. Кількість чи якість?*, [w:] Д. Донцов, *Хрестом і мечем*, Торонто 1967.

- Донцов Д., *Мертвецький великдень. (Від червоної зірки до чорної сотні)*, „Вістник” 1937, № 10.
- Донцов Д., *Міжнародне положення України і Росія*, Київ 1918.
- Донцов Д., *Міжнародне положення України і Росія*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 1: *Політична аналітика (1912–1918 рр.)*, Дрогобич–Львів 2011.
- Донцов Д., *Могікани демократії*, „Вістник” 1935, № 10.
- Донцов Д., *Модерне москвофільство*, Київ 1913.
- Донцов Д., „*Нарід-бастард*”, „Шляхи” 1917, № 4.
- Донцов Д., *Нарід-бастард*, „Шляхи” 1917, № 1–3.
- Донцов Д., *Нарід-бастард*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 2: *Культурологічна та історіософська есеїстика (1911–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2012.
- Донцов Д., *Націоналізм*, Львів 1926.
- Донцов Д., *Національні гермафродити*, „Наш голос” 1911, № 9–10.
- Донцов Д., *Національні святощі*, „Шляхи” 1916, № 5.
- Донцов Д., *Національні святощі*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 1: *Політична аналітика (1912–1918 рр.)*, Дрогобич–Львів 2011.
- Донцов Д., *Наша Дума*, „Наш Голос” 1911, № 6–8.
- Донцов Д., *Нерозрита могила*, „Вістник” 1937, № 4.
- Донцов Д., „*Новая Жизнь*” [рецензія], „Украинская Жизнь” 1913, № 2.
- Донцов Д., *Об’єднання чи роз’єднання*, Львів 1938; 2-е вид.: Д. Донцов, *Об’єднання чи роз’єднання*, [w:] Д. Донцов, *Хрестом і мечем*, Торонто 1967.
- Донцов Д., *Орден – не партія*, „Книгозбірня Вістника” 1938, № 3(19).
- Донцов Д., *Пам’яті В.В. Радзимовської*, „ВООЧСУ” („Вісник Організації оборони чотирьох свобод України”, Нью-Йорк) 1956, № 2.
- Донцов Д., *Партія чи Орден*, „Вістник” 1933, № 2.
- Донцов Д., *Підстави нашої політики*, Відень 1921.
- Донцов Д., *Поетика українського Рісорджімента (Леся Українка)*, Львів 1922.
- Донцов Д., *Похід Карла XII на Україну*, Київ 1918.
- Донцов Д., *Похід Карла XII на Україну*, London 1955.
- Донцов Д., *Про баронів середньовіччя і баранів з байки*, „Вістник” 1936, № 1.
- Донцов Д., *Про баронів середньовіччя і баранів з байки*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 4: *Ідеолгічна есеїстика (1933–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2013.
- Донцов Д., *Про соціал-ідіотів*, „Літературно-Науковий Вістник” 1932, № 5.
- Донцов Д., *Рік 1918. Київ*, Київ 2002.
- Донцов Д., *Роковини зради. 1709–1929*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 7–8.
- Донцов Д., *Росія чи Європа? До літературної суперечки*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, т. 98, № 1.
- Донцов Д., *Русский империализм и украинство*, „Украинская Жизнь” 1913, № 2.
- Донцов Д., *Сансара*, „Літературно-науковий вістник” 1928, № 2–3.
- Донцов Д., *Сучасне політичне положення нації і наші завдання. (Реферат виголошений на II Всеукраїнським студентським з’їзді в липні 1913 року у Львові)*, Львів 1913.
- Донцов Д., *Тарговица чи Полтава?*, „Літературно-Науковий Вістник” 1925, № 10.
- Донцов Д., *Українська державна думка і Європа*, Львів 1918.

- Донцов Д., *Українська державна думка і Європа*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 1: *Політична аналітика (1912–1918 рр.)*, Дрогобич–Львів 2011.
- Донцов Д., *Українське питання і російська соціал-демократія*, „Наш Голос” 1911, № 4.
- Донцов Д., *Хрестом і мечем*, Торонто 1967.
- Донцов Д., *Церква і націоналізм*, „Літературно-Науковий Вістник” 1924, № 5.
- Донцов Д., *Чим звалити большевизм*, „Батава” 1941, № 7.
- Донцов Д., *Чудо марксієвської діалектики*, „Вістник” 1937, № 7–8.
- Донцов Д., *Чудо марксієвської діалектики*, [w:] Д. Донцов, *Вибрані твори*, т. 4: *Ідеологічна есеїстика (1933–1939 рр.)*, Дрогобич–Львів 2013.
- Донцов Д., *Школа а релігія. Реферат виголошений на з’їзді української академічної молодіжи у Львові в липні 1909 року*, Львів 1910.
- Донцов Д., *Ще про „Пилипа” і „Атенців”*. („Версальська” і „ревізіоністична” Європа), „Літературно-Науковий Вістник” 1930, № 6.
- Донцов Д., *Що таке інтернаціоналізм?*, Львів 1928.
- Донцов Д., *Що таке націоналізм?*, „Державна Нація” 1927, № 1.
- Донцов Д., *Юнацтво і пласт*, Львів 1928.
- О.В. [Донцов], *Дрібні замітки про важну справу. [Підстава виховання – сформування волі; виховання у Польщі і ми]*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 7.
- О.В. [Донцов], *Найвищий час*, „Заграва” 1923, № 13.
- О.В. [Донцов], *Єдинофронтowa метушня*, „Літературно-Науковий Вістник” 1924, № 11.
- О.В. [Донцов], *По обході (рефлексії)*, „Літературно-Науковий Вістник” 1928, № 12.
- О.В. [Донцов], *Смерк одної ідеї. З нагоди роковин*, „Літературно-Науковий Вістник” 1928, № 11.
- О.В. [Донцов], *Цісарський розтин*, „Літературно-Науковий Вістник” 1929, № 11.

II. Encyklopedie i słowniki

- Cieśla H., Jamrozik E., Kłos R. (red.), *Wielki słownik włosko-polski*, t. 1–4, Warszawa 2001–2010.
- Jaworski S., *Podręczny słownik terminów literackich*, Kraków 2000.
- Sierotwiński S., *Słownik terminów literackich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Sikora-Penazzi J., Sieroszevska K. (red.), *Popularny słownik francusko-polski, polsko-francuski*, wyd. 2, Warszawa 2015.
- Sławiński J. [et al.] (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 2002.
- Słownik grecko-polski*, na podstawie słownika Z. Węclewskiego, oprac. O. Jurewicz, Warszawa 2015.
- Słownik łacińsko-polski, polsko-łaciński*, oprac. E. Kubicka, M. Suwała, Warszawa 2008.
- Stypuła R. (red.), *Popularny słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski*, t. 1–2, wyd. 4 popr., Warszawa 2003.
- Urbańczyk S. (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, oprac. M. Kucała [et al.], wyd. 2, Wrocław 1991.

- Wielki słownik angielsko-polski* = *English-Polish Dictionary*, red. nac. J. Linde-Usiekniewicz, red. nauk. B. Lewandowska-Tomaszczyk [et al.], wyd. 1 dodr., Warszawa 2014.
- Wielki słownik francusko-polski*, t. 1: *A–L*, [oprac. S. Ciesielska-Borkowska [et al.]; red. J. Dobrzyński, I. Kaczuba, B. Frosztęga], wyd. 5, Warszawa 1996.
- Wielki słownik francusko-polski*, t. 2: *M–Z*, [oprac. S. Ciesielska-Borkowska [et al.]; red. J. Dobrzyński, I. Kaczuba, B. Frosztęga], wyd. 5, Warszawa 1996.
- Wielki słownik hiszpańsko-polski, polsko-hiszpański* [elektroniczny], oprac. S. Wawrzko-wicz, O. Perlin, wyd. 3, Knurów–Warszawa 2008.
- Wielki słownik niemiecko-polski* = *Großwörterbuch Deutsch-Polnisch*, red. nauk. J. Wiktorowicz, A. Frączek, wyd. 1 dodr., Warszawa 2014.
- Wielki słownik rosyjsko-polski*, red. nac. J. Wawrzyńczyk, Warszawa 2009.
- Кубійович В. (ред.), *Енциклопедія українознавства. Словникова частина* [в 11 т.], Париж–Нью-Йорк 1954–1989.

III. Literatura przedmiotu

- Arendt H., *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Warszawa 2010.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2012.
- Austin J. L., *How to Do Things with Words*, Oxford 1962.
- Austin J. L., *Jak działać słowami*, [w:] J. L. Austin, *Mówienie i poznawanie*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993.
- Awdiejew A., *Argumentacja aksjologiczna w komunikacji publicznej*, [w:] G. Habrajska (red.), *Rozmowy o komunikacji 2. Motywacja psychologiczna i kulturowa w komunikacji*, Łask 2008.
- Awdiejew A., *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 1994.
- Awdiejew A., *Kontrastowanie ideologiczne w tworzeniu wizji IV RP*, [w:] G. Habrajska (red.), *Rozmowy o komunikacji 4. Metodologia i praktyka komunikacji społecznej*, Łask 2010.
- Awdiejew A., *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków 1987.
- Bakuła B., *LTI. Notatnik filologa*, Victor Klemperer [recenzja], „Pamiętnik Literacki” 1985, nr 76/4.
- Balczyńska-Kosman A., *Perswazja i populizm jako elementy języka polityki*, [w:] P. Lis-sewski (red.), *Polityka i perswazja*, Poznań 2007.
- Banasik A., *Jak uwodzić politycy? Język marketingu politycznego w kampanii wyborczej '97*, Katowice 2002.
- Barańczak S., *Czytelnik ubezwłasnowolniony. Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*, Paris 1983.
- Barańczak S., *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „Twórczość” 1975, nr 7.
- Barańczak S., *Słowo – perswazja – kultura masowa*, [w:] S. Barańczak, *Czytelnik ubezwłasnowolniony. Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*, Paris 1983.
- Barrès M., *Du sang, de la volupté et de la mort*, Paris 1894.
- Barrès M., *Scènes et doctrines du Nationalisme*, 20e éd., vol. 2, Paris 1902.
- Bartmiński J., *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, Lublin 2003.

- Bartoszewicz I., *Argumenty – próba klasyfikacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” 2003, t. 22.
- Bartoszewicz I., *Komunikacja polityczna a dyskurs polityczny (miejsce Apelu Berlińskiego z 6 września 1998 r. w polsko-niemieckim dyskursie o winie)*, [w:] I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska (red.), *Oblicza komunikacji 1*, Kraków 2006, *Język a komunikacja* 12, t. 1.
- Bauer O., *Die Bedingungen der nationalen Assimilation*, „Der Kampf” 1912.
- Bauman Z., *Vilfredo Pareto i teoria elit*, „Myśl Filozoficzna” 1957, nr 3/29.
- Beaugrande de R.-A., Dressler W. U., *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, Warszawa 1990.
- Bednarczuk L., *Władza nad mową*, „Pismo” 1981, nr 2.
- Benda J., *La Trahison des clercs*, Paris 1927.
- Benda J., *Zdrada klerków*, tłum. M. J. Mosakowski, Warszawa 2014.
- Berberyusz E., *Księżę z Maisons Laffitte*, Gdańsk 1995.
- Berdychowska B., *Ukraina w życiu Jerzego Giedroycia i na łamach paryskiej „Kultury”*, [on-line:] <https://culture.pl/pl/artykul/ukraina-w-zyciu-jerzego-giedroycia-i-na-lamach-paryskiej-kultury>, dostęp: 12.05.2019.
- Beyer H. J., *Das Schicksal der Polen. Rasse – Volkscharakter – Stammesart*, Leipzig 1942.
- Biblia to iest Księgi Starego y Nowego Testamentv: wedhvg łacinskiego przekladu starego, w kościele powszechnym przyietego, na polski ięzyk z nowu z pilnością przełożone, z dokladaniem textv zydzowskiego y greckiego y z wykladem katholickim, trudnieyszch mieysc, do obrony wiary świętey powszechney przeciw kacerztwom tych czasów należących; przez D. Iakvba Wyyka z Wągrowca, theologa Societatis Iesu*, Kraków 1599. Wersja zdigitalizowana, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, [on-line:] http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F9662%2Fdirectory.djvu, dostęp: 10.05.2019.
- Błażejewska J., *Językowe środki perswazji w nagłówkach publikacji politycznych*, [w:] K. Michalewski (red.), *Regulacyjna funkcja tekstów*, Łódź 2000.
- Bouglé C., *Essai sur le régime des castes*, Paris 1908.
- Bralczyk J., *Język na sprzedaż*, Warszawa b.r. [ca. 1999], wyd. 2, Gdańsk 2004.
- Bralczyk J., *Język w polityce*, [wykład wygłoszony 7.06.2010 r. w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Głogowie], [on-line:] <https://gazetalubuska.pl/jezyk-politykow-wedlug-prof-jerzego-bralczyka/ar/7856620>, dostęp: 20.01.2019.
- Bralczyk J., *Manipulacja językowa*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków 2000.
- Bralczyk J., *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Uppsala 1987.
- Bralczyk J., *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007.
- Bralczyk J., *O używaniu języka w polskiej polityce w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków 1999.
- Brown P., Levinson S. C., *Politeness: Some Universals in Language Usage*, Cambridge 1987.
- Brzozowski S., *Koniec legendy*, [w:] S. Brzozowski, *Kultura i Życie*, Lwów 1907.
- Budzyński W., *Reklama – techniki skutecznej perswazji*, Warszawa 1999.
- Burke E., *Reflections on the Revolution in France*, London 1790.

- Burkhardt A., *Politolinguistik. Versuch einer Ortsbestimmung*, [w:] J. Klein, H. Diekmannshenke (hrsg.), *Sprachstrategien und Dialogblockaden. Linguistische und politikwissenschaftliche Studien zur politischen Kommunikation*, Berlin 1996.
- Bühler K., *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania*, tłum. J. Koźbiał, Kraków 2004.
- Charciarek A., *Przedmowa*, [w:] A. Charciarek, P. Czerwiński (red.), *Oblicza przeciwnika. Język a rzeczywistość w kategoriach ekspresji, polityki, ideologii*, Katowice 2015.
- Churchill W., *Ian Hamilton's March*, Toronto 1900.
- Churchill W., *London to Ladysmith via Pretoria*, London–New York–Bombay 1900.
- Corradini E., *La conquista di Tripoli. Lettere dalla guerra*, Milano 1912.
- Corradini E., *Il nazionalismo italiano*, Milano 1914.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A. (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Kraków 1997.
- Czyżniewski M., *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005.
- Dallmayr F., *Language and Politics: Why Does Language Matter to Political Philosophy*, London 1984.
- Data K., *Manipulacja manipulacją w poradnikach polecanych w Internecie*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007.
- Dąbrowska A., *Językowy obraz przeciwnika politycznego (na podstawie tekstów prasowych z marca 1968 r.)*, [w:] J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska (red.), *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, Wrocław 1991.
- Deletant D., *Rumunia. Zapomniany sojusznik Hitlera*, tłum. M. Baranowski, Warszawa 2005.
- Demostenes, *Trzecia mowa przeciw Filipowi*, [w:] Demostenes, *Wybór mów*, tłum. R. Turasiewicz, Wrocław 2005.
- Dijk van T. A., *Badania nad dyskursem*, [w:] T. A. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001.
- Dijk van T. A., *Text and Context. Explorations in the Semantics and Pragmatics of Discourse*, London 1977.
- Długan A., *Speech Analysis. I Have a Dream – Martin Luther King Jr.*, [on-line:] <http://sixminutes.dlugan.com/speech-analysis-dream-martin-luther-king/>, dostęp: 27.02.2019.
- Dmowski R., *Świat powojenny i Polska*, Warszawa 1931.
- Dobrzyńska T., *Metafora w dyskursie politycznym jako skuteczny środek perswazji*, [w:] B. Bogolebska, M. Worsowicz (red.), *Styl – dyskurs – media*, Łódź 2010.
- Dobrzyńska T., *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, [w:] A. M. Lewicki, R. Tokarski (red.), *Kreowanie świata w tekstach*, Lublin 1995.
- Dobrzyńska T., *Tekst*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, Wrocław 1993.
- Dubisz S., *Język i styl tekstów o tematyce politycznej*, „Poradnik Językowy” 1982, nr 9.
- Dudek-Waligóra G., *Czy językoznawca bada manipulację? Problem ukrytej perswazji na gruncie lingwistyki polskiej i rosyjskiej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica” 2013, t. 6, nr 154.

- Dudek-Waligóra G., *Język polityki jako przedmiot badań polskiej i rosyjskiej politolingwistyki. Rozważania pojęciowo-terminologiczne*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica” 2014, t. 7, nr 179.
- Dudek-Waligóra G., *Modalność epistemiczna w strategii argumentacyjnej. Na materiale tekstów reprezentujących współczesny rosyjski dyskurs polityczny*, Kraków 2017.
- Dudek-Waligóra G., *Perswazja w ujęciu polskich i rosyjskich językoznawców. Przegląd stanowisk*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne” 2013, nr 6.
- Dudek-Waligóra G., *Współczesny dyskurs polityczny w Polsce*, „Kultura i Polityka” 2016, nr 20.
- Duszak A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.
- Edelman M., *Political Language. Words That Succeed and Policies That Fail*, New York 1977.
- Eemeren van F. H., Grootendorst R., *A Systematic Theory of Argumentation: The Pragma-Dialectical Approach*, Cambridge 2004.
- Eemeren van F. H., Grootendorst R., *Argumentation, Communication and Fallacies: A Pragma-Dialectical Perspective*, New Jersey–Hove–London 1992.
- Engels F., *Der demokratische Panславismus*, „Neue Rheinische Zeitung”, No. 222, 15.02.1849; No. 223, 16.02.1849.
- Engels F., *Panславizm demokratyczny*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1963.
- Erlacher T., *The Birth of Ukrainian „Active Nationalism”: Dmytro Dontsov and Heterodox Marxism Before World War I, 1883–1914*, „Modern Intellectual History” 2014, Vol. 11(3).
- Erlacher T., *The Furies of Nationalism. Dmytro Dontsov, the Ukrainian Idea, and Europe’s Twentieth Century*. A dissertation submitted to the faculty at the University of North Carolina at Chapel Hill in partial fulfillment of the requirements for the degree of Doctor of Philosophy in the Department of History, Chapel Hill 2017.
- Falkenberg G., Fries N., Puzyńska J. (red.), *Wartościowanie w języku i tekście (na materiale polskim i niemieckim)*, Warszawa 1992.
- Ficek E., *Rada a/i porada w przestrzeni komunikacyjnej*, [w:] B. Mitrenga (red.), *Słowo – znaczenie – relacja w języku i w tekście*, Katowice 2013.
- Fichte J. G., *Reden an die deutsche Nation*, Berlin 1808; 5. Auflage: Hamburg 1978; nowsze wydanie: J. G. Fichte, *Fichtes Reden an die deutsche Nation*, Hamburg 2013.
- Frankowska M., *Frazeologia i metaforyka w tekstach politycznych lat 1989–1993*, [w:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język a kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Wrocław 1994.
- Fras J., *Język propagandy politycznej*, [w:] B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999.
- Fras J., *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*, Wrocław 2005.
- Fries N., *Wartościowanie. Aspekty językowe i pojęciowe*, [w:] G. Falkenberg, N. Fries, J. Puzyńska (red.), *Wartościowanie w języku i tekście (na materiale polskim i niemieckim)*, Warszawa 1992.
- Galasiński D., *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*, Kraków 1992.

- Geis M. L., *The Language of Politics*, New York 1987.
- Gella A. (ed.), *The Ward-Gumplowicz Correspondence*, New York 1971.
- Gill A. M., Whedbee K., *Retoryka*, [w:] T. A. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001.
- Głowiński M., *Ironia jako akt komunikacyjny*, [w:] M. Głowiński (red.), *Ironia*, Gdańsk 2002.
- Głowiński M., *Marcowe gadanie. Komentarze do słów. 1966–1971*, Warszawa 1991.
- Głowiński M., *Mowa w stanie oblężenia. 1982–1985*, Warszawa 1996.
- Głowiński M., *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1990.
- Głowiński M., *Zła mowa. Jak nie dać się propagandzie*, Warszawa 2016.
- Goethe J. W., *Faust. Tragedia*, tłum. K. Lipiński, Kraków 1996.
- Grabowska M., *Aksjologia w kreacji wizerunku polskiego polityka, czyli co o wartościach i wartościowaniu mają nam do powiedzenia rywale polityczni toczący bój na słowa na polskiej scenie politycznej*, [w:] J. Bujak-Lechowicz (red.), *Człowiek wobec mediów*, Szczecin 2014.
- Greene J., *Psycholingwistyka. Chomsky a psychologia*, tłum. J. Łaszcz, Warszawa 1977.
- Grice H. P., *Logic and Conversation*, [w:] H. P. Grice, *Studies in the Way of Words*, Cambridge–London 1991.
- Griffin R., *The Nature of Fascism*, London 1993.
- Grochala B., *Identyfikacja aktów mowy przez uczestników interakcji w komunikacji publicznej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” 2013, nr 47.
- Grzegorzczkova R., *Obelga jako akt mowy*, „Poradnik Językowy” 1991, nr 5–6.
- Grzegorzczkova R., *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, Wrocław 1991.
- Grzegorzczkova R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. 3 popr. i rozszerzone, Warszawa 2001.
- Grzelka M., *O autotematycznej perswazyjności tekstów odredakcyjnych*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007.
- Grzesiak R., *Wartościowanie w tekstach przemówień sejmowych Adama Michnika*, [w:] Z. Kurzowa, W. Śliwiński (red.), *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, Kraków 1994.
- Guyau J.-M., *Esquisse d'une morale sans obligation ni sanction*, Paris 1885.
- Habrajska G., *Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2005, t. 7, nr 2.
- Habrajska G., *Wykorzystanie ironii do walki politycznej*, [w:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język a kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Wrocław 1994.
- Hegel G. W. F., *Grundlinien der Philosophie des Rechts. Naturrecht und Staatswissenschaft*, Berlin 1820.
- Hegel G. W. F., *Vorlesungen über die Philosophie der Geschichte*, Hamburg 1994.
- Hegel G. W. F., *Wykłady z filozofii dziejów*, tłum. A. Landman, J. Grabowski, Warszawa 1958.
- Hegel G. W. F., *Zasady filozofii prawa*, tłum. A. Landman, Warszawa 1969.
- Hobsbawm E., *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, tłum. J. Maciejczyk, M. Starnawski, Warszawa 2010.

- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 1997.
- Jodl F., *Vom wahren und vom falschen Idealismus*, Leipzig 1914.
- Kałużczyńska E., *Język a rzeczywistość matematyczna. Performatywna funkcja języka*, „Filozofia Nauki” R. 16, 2018, nr 2, s. 5–14.
- Kamińska-Szmaj I., *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wrocław 2007.
- Kamińska-Szmaj I., *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku. Wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*, Wrocław 2001.
- Kampf Z., *Political Discourse Analysis*, [w:] *The International Encyclopedia of Language and Social Interaction*, K. Tracy (ed.), Hoboken, NJ, 2015, <https://doi.org/10.1002/9781118611463>.
- Karwat M., *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2006.
- Karwat M., *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 2000.
- Karwat M., *Teoria prowokacji. Analiza politologiczna*, Warszawa 2007.
- Klein J., *Politische Kommunikation – Sprachwissenschaftliche Perspektiven*, [w:] O. Jarren [et al.] (hrsg.), *Politische Kommunikation in der demokratischen Gesellschaft*, Wiesbaden 1998.
- Klemperer V., *LTI. Notizbuch eines Philologen*, Berlin 1947.
- Klemperer V., *LTI. Notatnik filologa*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1983.
- Kochan M., *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach*, Kraków 2005.
- Kochan M., „Przyklejanie etykietek”, czyli o negatywnym określaniu przeciwnika, [w:] J. Bartmiński, R. Grzegorzczak (red.), *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, Wrocław 1991.
- Kochan M., *Slogany w reklamie i polityce*, Warszawa 2005.
- Komorowska E., *Barwa w języku polskim i rosyjskim. Rozważania semantyczne*, Szczecin 2010.
- Komorowska E., *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, Szczecin 2008.
- Komorowska E., *The Structure of the Speech Act of Complimenting Viewed from a Pragmalinguistic Perspective*, [w:] J. Witkoś, S. Jaworski (eds), *New Insights into Slavic Linguistics*, Frankfurt am Main 2014.
- Komorowska E. (red.), *W kręgu koloru, przestrzeni i czasu*, Szczecin 2010.
- Komorowska E., *Wieloaspektowość znaczeń w ujęciu współczesnego językoznawstwa*, [w:] G. Szopa, E. Tierling (red.), *Interdyscyplinarność i semiotyka w kulturze i nauce*, Szczecin 1996.
- Komorowska E., Ohirnovich A., *The Compliment as a Speech Act in Russian. A Lexical-Pragmatic Study*, „Beyond Philology. An International Journal of Linguistics, Literary Studies and English Language Teaching” 2018, No. 15/1, [on-line:] https://fil.ug.edu.pl/sites/default/files/_nodes/strona-filologiczny/33797/files/beyond_philology_no_15_1ok.pdf, dostęp: 24.04.2019.
- Korolko M., *Retoryka i erystyka dla prawników*, Warszawa 2001.
- Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.

- Kotarbiński T., *Przedmowa*, [w:] A. Schopenhauer, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, tłum. B. Konorski, Ł. Konorska, Kraków 1973.
- Kowalski D., *Perswazyjna definicja manipulacji*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007.
- Krzanowska A., Komorowska E., *Słowa-klucze w reklamie*, [w:] E. Komorowska, D. Działosz (red.), *Świat Słowian w języku i kulturze*, t. 8: *Literaturoznawstwo*, Szczecin 2007.
- Krzyżanowski P., *Manipulacja w języku. Manipulacja w tekście*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin 2004.
- Krzyżanowski P., Nowak P. (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin 2004.
- Kucz A., *Retoryka i oratorstwo w starożytności*, [w:] M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek (red.), *Retoryka*, Warszawa 2008.
- Kudra B., *Kreatywność leksykalna w dyskursie politycznym polskiej prasy lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Łódź 2001.
- Kudra B., Kudra A., *Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antroponimów w tekście prasowym)*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin 2004.
- Kurzon D., *It is Hereby Performed... Explorations in Legal Speech Acts*, Amsterdam 1986.
- Lakoff G., *Linguistic Gestalts*, „Papers from the Thirtieth Regional Meeting Chicago Linguistic Society” 1977, No. 13.
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. P. Krzeszowski, Warszawa 2010.
- Lakoff G., Turner M., *More than Cool Reason. A Field Guide to Poetic Metaphor*, Chicago 1989.
- Langacker R. W., *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. E. Tabakowska [et al.], Kraków 2009.
- Langacker R. W., *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, tłum. H. Kardela, P. Łozowski, Lublin 2005.
- Laskowska E., *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Bydgoszcz 2004.
- Laskowska E., *Emotywacja jako środek perswazji*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin 2004.
- Laskowska E., *Kategoria JA i TY w wartościujących wypowiedziach parlamentarnych*, [w:] A. Oskiera (red.), *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, Łódź 2007.
- Laskowska E., *O jednym z przejawów perswazji we współczesnym dyskursie politycznym*, [w:] E. Laskowska, M. Jaracz (red.), *Język, historia, polityka*, Bydgoszcz 2007.
- Laskowska E., *Wartościowanie jako środek perswazji*, „Prace Komisji Językoznawczej BTN” 2008, nr 18.
- Laskowska E., Jaracz M. (red.), *Język, historia, polityka*, Bydgoszcz 2007.
- Lazari de A., Riabow O., Żakowska M., *Europa i niedźwiedź*, Warszawa 2013.
- Le Bon G., *Psychologia rozwoju narodów*, tłum. i przedm. J. Ochorowicz, Warszawa 1898.
- Le Bon G., *Psychologia tłumu*, tłum. B. Kaprocki, wyd. 4, Warszawa 1994.
- Lewiński P. H., *Granice perswazji*, [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*, t. 1, Łódź 2001.
- Lewiński P. H., *Neosofistyka. Argumentacja retoryczna w komunikacji potocznej*, Wrocław 2012.
- Liber G. O., *Total Wars and the Making of Modern Ukraine: 1914–1954*, Toronto 2016.

- Liber G. O., *Wojny totalne i kształtowanie się współczesnej Ukrainy. 1914–1954*, tłum. P. B. Tomanek, Kraków 2019.
- Lipczuk R., *O wielości i wieloznaczności terminów (na przykładzie klasyfikacji aktów mowy)*, „Lingua ac Communitas” 1999, nr 9.
- Lyons J., *Semantyka*, tłum. A. Weinsberg, t. 2, Warszawa 1989.
- Maciuszek J., *Metafora jako forma komunikacji perswazyjnej*, [w:] R. Garpiel, K. Leszczyńska (red.), *Sztuka perswazji. Socjologiczne, psychologiczne i lingwistyczne aspekty komunikowania perswazyjnego*, Kraków 2004.
- Maciuszek J., *Presupozycje i negacja jako lingwistyczne narzędzia komunikacji perswazyjnej*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007.
- Madej J., *Perswazyjne akty mowy w komunikowaniu politycznym*, „Poradnik Językowy” 2008, nr 1.
- Majewska M., *Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmalingwistyczne*, Kraków 2005.
- Malinowska E., *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*, Opole 2001.
- Małyska A., *Językowe środki wartościujące negatywnie we współczesnych przemówieniach sejmowych*, [w:] A. Oskiera (red.), *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, Łódź 2007.
- Mamcarz A., *Metodologia badań nad językiem nakłaniania. Zarys problematyki*, „Poradnik Językowy” 1996, nr 10.
- Marciszewski W., *Sztuka dyskusowania*, Warszawa 1971.
- Marody M., *Język propagandy i typy jego odbioru*, Warszawa 1984.
- Maurras Ch., „*La Plus Grande France*”, mowa wygłoszona 1.09.1934 r., [on-line:] <http://maurras.net/textes/135.html>, dostęp: 10.05.2019.
- Maurras Ch., *Le Nationalisme français et le Nationalisme allemand* (1937), [on-line:] <https://maurras.net/textes/180.html>, dostęp: 10.05.2019.
- Maurras Ch., *Plus que jamais... Politique d'abord!* (1937), [on-line:] http://maurras.net/pdf/maurras_lettre-politique-d-abord.pdf, dostęp: 10.05.2019.
- McNair B., *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, tłum. D. Piontek, Poznań 1998.
- Meinecke F., *Weltbürgertum und Nationalstaat. Studien zur Genesis des deutschen Nationalstaates*, München–Berlin 1911.
- Meisel J. H. (ed.), *Pareto and Mosca*, New Jersey 1965.
- Mey J. L., *Pragmatics: An Introduction*, Oxford 1993.
- Michalewski K. (red.), *Regulacyjna funkcja tekstów*, Łódź 2000.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, Kraków 2016.
- Mikołajczyk B., *Perswazja jako działanie językowe*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007.
- Mikusińska A. (red.), *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2008.
- Miłosz C., *Człowiek wśród skorpionów*, Warszawa 1982.
- Mosca G., *The Ruling Class*, trans. H. D. Kahn, New York–London 1939.

- Mosiółek-Kłosińska K., *Slogany wyborcze jako wypowiedzi podsumowujące treści głoszone przez polityków (na materiale tekstów z kampanii prezydenckiej 1995 r.)*, „Przegląd Humanistyczny” 1996, nr 4.
- Motyl A., *The Turn to the Right: The Ideological Origins and Development of Ukrainian Nationalism. 1919–1929*, New York 1980.
- Mussolini B., *Discorsi politici*, Milano 1921.
- Mühlmann W. E., *Krieg und Frieden. Ein Leitfaden der politischen Ethnologie*, Heidelberg 1940.
- Müller A., *Die Elemente der Staatskunst*, Berlin 1809.
- Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996.
- Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*, tłum. W. Berent, wyd. 2 przejr. i ponownie porównane z oryg., Warszawa 1908.
- Orsi P., *Cavour e la formazione del regno d'Italia*, Torino 1913.
- Ośka P., *Syjniści, inspiratorzy, wichrzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999.
- Oskiera A. (red.), *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, Łódź 2007.
- Ożóg K., *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów 2004.
- Ożóg K., *Metafory potoczne w języku polityki*, „Język Polski” 2002, z. 1.
- Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2001.
- Ożóg K., *Uwagi o języku polskiej polityki po roku 1989*, [w:] A. Siewierska-Chmaj [et al.] (red.), *Przekazy polityki*, Kraków–Rzeszów–Zamość 2009.
- Pajdzińska A., *Słowa – z prawdy, ducha i litery*, „Teksty Drugie” 2002, nr 1–2.
- Pałka P., *Manipulacja – zła siostra perswazji*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007.
- Pałuszyńska E., *Pragmatyczne akty mowy w kontekście komunikacyjnym*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 2008, t. 16.
- Pareto V., *Cours d'economie politique*, nouvelle édition par G.-H. Bousquet et G. Busino, Genève 1964.
- Pareto V., *Les Systèmes socialistes*, Genève 1978.
- Pareto V., *The Mind and Society*, trans. A. Bongiorno, A. Livingston, t. 1–4, 3rd print, New York 1942.
- Pareto V., *Traité de sociologie générale*, éd. française par Pierre Boven; rev. par l'auteur, Paris 1933.
- Pareto V., *Umysł a społeczeństwo*, tłum. U. Niklas, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975.
- Paroń K., *Rzeczywistość to metafora – próba kognitywnej analizy metafor w felietonach Jerzego Urbana*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, t. 14, nr 1.
- Peisert M., *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004.
- Peisert M., *Zakamuflowane formy agresji językowej*, [w:] M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004.
- Perelman Ch., *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, tłum. M. Chomicz, Warszawa 2002.

- Perelman Ch., *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, tłum. T. Pajor, Warszawa 1984.
- Philippe R., *Political Graphics. Art as a Weapon*, New York 1982.
- Pisarek W., *Język służy propagandzie*, Kraków 1976.
- Pisarek W., *O języku naszej propagandy*, Kraków 1979.
- Pisarek W., *Perswazja – jak ją widzą, jak ją piszą*, [w:] K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka (red.), *Język perswazji publicznej*, Poznań 2003.
- Pisarek W., *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, nr 58/2.
- Pisarek W., *Szkic wstępu do politolingwistyki*, „Prace Filologiczne” 1986, t. 33.
- Pisarkowa K., *Pragmatyczne spojrzenie na akt mowy*, „Polonica II” 1976.
- Poe E. A., *Maska śmierci szkarłatnej*, tłum. B. Leśmian, [w:] E. A. Poe, *Opowieści niesamowite*, tłum. B. Leśmian, S. Wyrzykowski, Warszawa 2002.
- Poe E. A., *The Masque of the Red Death*, [w:] E. A. Poe, *The Complete Illustrated Stories and Poems*, London 1996.
- Publius Vergilius Maro, *Eneida*, przeł. i oprac. Z. Kubiak, Warszawa 1987.
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- Puzynina J., *O dyskursie oceniającym i dyrektywnym w tekstach prasy codziennej*, „Poradnik Językowy”, 1984, z. 2.
- Puzynina J., *O wartościach i wartościowaniu. Koreferat do referatu N. Friesa*, [w:] G. Falkenberg, N. Fries, J. Puzynina (red.), *Wartościowanie w języku i tekście na materiale polskim i niemieckim*, Warszawa 1992.
- Puzynina J., *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997.
- Puzynina J., *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków 2013.
- Puzynina J., Anusiewicz J. (red.), *Język a kultura*, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, Wrocław 1991.
- Pytel-Pandey D., *Dyrektywne akty mowy – klasyfikacja ze względu na siłę zobowiązania do ich realizacji*, „Slavica Wratislaviensia” 2011, t. 154.
- Pytel-Pandey D., *Dyrektywne akty mowy realizowane jako akty pośrednie*, „Slavica Wratislaviensia” 2012, t. 156.
- Pytel-Pandey D., *Dyrektywne akty mowy w Nowym Testamencie*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2013, t. 13.
- Pytel-Pandey D., *Komunikacyjna charakterystyka aktów rady, ostrzeżenia i groźby*, „Slavica Wratislaviensia” 2014, t. 159.
- Reboul O., *Kiedy słowo jest bronią*, tłum. J. Arnold, [w:] M. Głowiński (red.), *Język i społeczeństwo*, Warszawa 1980.
- Renan E., *Réforme intellectuelle et morale de la France*, Paris 1875.
- Rittel S. J., *Komunikacja polityczna. Dyskurs polityczny. Język w przestrzeni politycznej*, Kielce 2003.
- Romanik A., *Przymiotniki wartościujące w reklamie (na materiale rosyjskiej prasy kobiecej)*, „Acta Neophilologica” 2014, t. 16, nr 1.
- Romaniuk S., *Ukraiński dyskurs polityczny w latach 2010–2014. Analiza lingwistyczna*, Warszawa 2016.
- Sawicka G., *Manipulacja z zastosowaniem operatorów kondensacji w języku polityków*, [w:] G. Habrajska, A. Obrębska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, Łódź 2007.

- Schopenhauer A., *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, tłum. B. Konorski, L. Konorska, Kraków 1973.
- Searle J. R., *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987.
- Searle J. R., *Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language*, Cambridge 1969.
- Seidel G., *Political Discourse Analysis*, [w:] T. A. van Dijk (red.), *Handbook of Discourse Analysis*, Vol. 4: *Discourse Analysis in Society*, Amsterdam–London 1985.
- Sękowska E., *Charakterystyka dyskursu politycznego na przełomie XX i XXI wieku*, „Poradnik Językowy” 2006, nr 3.
- Shkandrij M., *Ukrainian Nationalism: Politics, Ideology, and Literature. 1929–1956*, New Haven 2015.
- Siekiera R., *Funkcja autoprezentacyjna jako dominanta perlokucyjna form agresji werbalnej (na przykładzie komentarzy Pawła Zarzecznego „Krótko i na temat”)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 2010, nr 45.
- Sieradzka-Baziur B., *Język polityki – dotychczasowe prace oraz perspektywy badawcze*, „Horyzonty Polityki” 2011, nr 2: *Polityczny potencjał człowieka*.
- Simmel G., *Filozofia życia. Cztery rozdziały metafizyczne*, tłum. M. Tokarzewska, Warszawa 2008.
- Simmel G., *Zagadnienia filozofii dziejów (Badanie z zakresu teorii poznania)*, tłum. W. M. Kozłowski, Warszawa b.r. [ca. 1902].
- Sir Galahad, *Idiotenföhrrer durch die russische Literatur. Gewidmet dem Rückgrat der Welt*, München 1925.
- Skarżyńska K., *Jak porozumiewają się politycy: język ostrych kategoryzacji; psychologiczne przyczyny i konsekwencje*, [w:] J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Warszawa 2001.
- Skowronek K., *Reklama. Studium pragmatyngwistyczne*, Kraków 2001.
- Słowo o wyprawie Igora*, przekł. poetycki J. Tuwima, przekł. filologiczny A. Obrębskiej-Jabłońskiej i Z. Fedeckiego, Warszawa 1954.
- Sojda S., *Słowacka i polska politolingwistyka*, [w:] H. Mieczkowska, A. Hudymač, Z. Babik (red.), *Z warsztatu współczesnego słowacysty. Studia słowacystyczne dedykowane pamięci profesor Marii Honowskiej*, Kraków 2010.
- Sombart W., *Die Juden und das Wirtschaftsleben*, Leipzig 1911.
- Sombart W., *Żydzi i życie gospodarcze*, Warszawa 1913.
- Sondel-Cedarmas J., *Nacjonalizm włoski. Geneza i ewolucja doktryny politycznej (1896–1923)*, Kraków 2013.
- Sorel G., *Réflexions sur la violence*, Paris 1910.
- Sorel G., *Rozważania o przemocy (fragm.)*, [w:] R. Rudziński (red.), *Idea demokracji w tradycji myśli socjalistycznej. Wybór tekstów*, Warszawa 1974.
- Spencer H., *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym*, tłum. A. Peretiatkowicz, Wrocław 1960.
- Staszic S., *Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego*, Kraków 1926.
- Sternberger D. [et al.], *Aus dem Wörterbuch des Unmenschen*, Hamburg 1957.
- Stryjek T., *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, wyd. 2, Toruń 2013.

- Szczepaniak J., *Wartościowanie w tekście prasowym na przykładzie niemieckiej gazety „Bild-Zeitung”*, [w:] A. Oskiera (red.), *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, Łódź 2007.
- Szczęsna E., *Grzeczność zobowiązuje, niegrzeczność prowokuje – o grzeczności i stosowności w reklamie*, „Napis” 2004, Seria X.
- Szewczyk A., *Funkcje metafor potocznych w tekstach prasowych o polityce*, „Oblicza komunikacji” 2009, t. 2.
- Szewczyk G., *O pewnym szczególnym akcie mowy (na podstawie polskich przedruków rosyjskich komunikatów prasowych)*, niepublikowana rozprawa doktorska obroniona na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2013.
- Szyber M., *Chwyty erystyczne polityków w audycjach publicystycznych kampanii parlamentarnej 2015*, [w:] A. Kwiatkowska, M. Szyber (red.), *Retoryka w praktyce medialnej*, Warszawa 2017.
- Szymanek K., *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2001.
- Szymanek K., Wieczorek K. A., Wójcik A. S., *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*, Warszawa 2003.
- Tokarz M., *Argumentacja, perswazja, manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*, wyd. 2, Gdańsk 2010.
- Vacher-Lapouge G., *Races et milieu sociale, Essais d'antropologie*, Paris 1909.
- Ward L. F., *Dynamic Sociology or Applied Social Science, as Based Upon Statical Sociology and the Less Complex Sciences*, New York 1883.
- Wasiluk J., *Charakterystyka językowa rosyjskiego dyskursu medialnego na przykładzie wiadomości prasowych*, [w:] G. Mańkowska, M. Kuratczyk, D. Muszyńska-Wolny, J. Wasiluk (red.), *Język rosyjski XXI wieku – źródła i perspektywy*, Warszawa 2017.
- Wergiliusz, *Eneida*, przeł i oprac. Z. Kubiak, Warszawa 1987.
- Wieczorek U., *Wartościowanie. Perswazja. Język*, Kraków 1999.
- Wierzbicka A., *Akty mowy*, [w:] M. R. Mayenowa (red.), *Semiotyka i struktura tekstu*, Wrocław 1973.
- Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1972.
- Wodak R., *Discourse Analysis. Problems, Findings, Perspectives*, New York 1990.
- Wodak R., *The Discourse of Politics in Action. Politics as Usual*, Basingstoke 2009.
- Wodak R., de Cillia R., *Politics and Language – Overview*, [w:] K. Brown (ed.), *Encyclopaedia of Language and Linguistics*, Vol. 9, Amsterdam 2006.
- Wóycicki K., *Krótką historia UPA dla Polaków. Czy historycy nas pogodzą?*, Warszawa 2019.
- Wróblewski R., *Hasła konstytutywne tekstów politycznych z lat 1989–1995*, [w:] I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska (red.), *Oblicza komunikacji 1*, Kraków 2006, *Język a komunikacja* 12, t. 1.
- Wrześniewska-Pietrzak M., *Wartościowanie jako oręż perswazji*, [w:] P. Lisowski (red.), *Polityka i perswazja*, Poznań 2007.
- Wybraniec-Skardowska U., *Wyróżnione zasady argumentowania w dyskursie politycznym*, [w:] W. Suchoń, I. Trzeciecka-Schneider, D. Kowalski (red.), *Argumentacja i racjonalna zmiana przekonań*, Kraków 2010.
- Zdunkiewicz D., *Akty mowy. Rys historyczny*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wrocław 1993.

- Zdunkiewicz D., *Kategoria wroga – o funkcji rzeczownika „wróg” w tekstach propagandowych początku lat pięćdziesiątych*, „Poradnik Językowy” 1987, z. 8.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996.
- Ziomek J., *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Żydek-Bednarczuk U., *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice 1994.
- Акінчиць Н. Г., *Політичний дискурс як об'єкт наукового аналізу*, „Культура народів Причорномор'я” 2007, № 107.
- Акінчиць Н. Г., *Розвиток політичної лінгвістики як автономної науки*, „Культура народів Причорномор'я” 2007, № 120.
- Арутюнова Н., *Дискурс*, [w:] В. Н. Ярцева [et al.] (ред.), *Лингвистический энциклопедический словарь*, Москва 1990.
- Бацевич Ф. С., *Нариси з комунікативної лінгвістики. Монографія*, Львів 2003.
- Башук А. И., *Коммуникативно-стратегический анализ политического текста*, „Ученые записки Таврического национального университета им. В. И. Вернадского” 2006, № 2: *Филология*, т. 19(58).
- Белова А. Д., *Лингвистические аспекты аргументации*, Киев 1997.
- Бердиховська Б., *Україна в житті Єжи Гедройця і на сторінках паризької «Культури»*, [w:] Б. Бердиховська (ред.), *Простір Свободи. Україна на шпальтах паризької «Культури»*, Київ 2005.
- Бессонова Л. Е., *Новые лингвополитологические исследования в Украине*, „Политическая лингвистика” 2007, № 21(1).
- Билінська О. С., *Засоби мовленнєвого впливу в синкретичних жанрах політичного агітаційного дискурсу*, „Вісник ОНУ” 2017, № 2(16): *Філологія*, т. 22.
- Божеску М. Г., *Критичний дискурс-аналіз у сучасній політичній лінгвістиці. Основні напрями досліджень та недоліки*, „Наукові записки Національного університету «Острозька академія»” 2014, *Філологічна*, вип. 42.
- Бойко А. А., *Політика і релігія у дзеркалі преси*, „Наукові записки Інституту журналістики” 2005, т. 17, [on-line:] <http://journlib.univ.kiev.ua/index.php?act=article&article=1348>, доступ: 4.01.2018.
- Бутова І. С., *Політичний дискурс як об'єкт лінгвістичних досліджень*, „Вісник Львівського університету” 2019, *Серія іноземні мови*, вип. 16.
- Вашук Т., *Політичний дискурс як об'єкт лінгвістичного дослідження*, [on-line:] <http://eprints.zu.edu.ua/1720/>, доступ: 4.01.2018.
- Вільчинський Ю., *Політична філософія Дмитра Донцова*, „Українські проблеми” 1994, № 2.
- Волинець А., *Микола Міхновський. В другі роковини трагічної смерті 3–V–1924 року*, „Дзвін” 1926.
- Гальперин И. Р., *Текст как объект лингвистического исследования*, изд. 4, Москва 2006.
- Громовенко В. В., *Генезис політичної лінгвістики як самостійної науки*, „Науковий вісник Міжнародного гуманітарного університету” 2014, № 11: *Філологія*, т. 1.
- Геркен Н., *Про лірику просторів і про героїзм провідної касты*, „Батава” 1941, № 7.
- Дейк ван Т. А., *Язык. Познание. Коммуникация*, Москва 1989.

- Дикан О., *Мова тоталітарного суспільства. Аксіологічний аспект (на матеріалі текстів засобів масової інформації 70-х років XX століття)*, „Лінгвістичні Студії” 2008, Збірник наукових праць, вип. 16.
- Дорошенко Д., *Из моих воспоминаний про Украинскую Студентскую Громаду в Петербурге в 1902–1905 годах*, [w:] Д. Дорошенко, *3 минулого*, т. 2, Варшава 1939.
- Зайцев О., *Доктрина Дмитра Донцова та її вплив на націоналістичний рух 1920–1940-х років*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність” 2013, № 24.
- Зайцев О., *Націоналізм Дмитра Донцова як мітологія й „ерзац-релігія”*, [on-line:] <http://uamoderna.com/md/236-236>, dostęp: 4.03.2014.
- Зайцев О., *Націоналіст у добі фашизму. Львівський період Дмитра Донцова. 1922–1939 роки. Начерк інтелектуальної біографії*, Київ 2019.
- Зайцев О., *Український інтегральний націоналізм (1920-ті–1930-ті). Нариси інтелектуальної історії*, Київ 2013.
- Зайцев О., *Український націоналізм і фашизм (1920–30-ті рр.)*, „Українські варіанти” 1998, № 1.
- Зайцев О., *Український націоналізм та італійський фашизм (1922–1939)*, tekst referatu wygłoszonego na konferencji „Італійсько-українські зв’язки: історія та сучасність”, 2012, publikacja internetowa na stronie czasopisma „Україна Модерна”, [on-line:] <http://www.uamoderna.com/md/98-zaitsev>, dostęp: 20.03.2013.
- Зайцев О., *Фашизм і український націоналізм (1920–30-ті рр.)*, „І. Незалежний культурологічний часопис”, 2000, № 16.
- Квіт С., *Дмитро Донцов. Ідеологічний портрет*, вид. 2, Київ 2013.
- Квітка-Оснoв’яненко Г., *Мертвецький великдень*, [w:] Г. Квітка-Оснoв’яненко, *Оповідання*, Харків 1930.
- Клушина Н. И., *Образ врага. О военной риторике в мирное время*, „Русская речь” 2006, № 5.
- Княгиницька Т., *Тоталітарна держава*, „Батава” 1941, № 5.
- Кокорська О. І., Кокорський В. Ф., *Евристичний потенціал критичного дискурсу-аналізу*, „Політичне життя” 2016, № 3.
- Колісник Ю., *Текст і дискурс. проблеми дефініцій*, „Вісник Національного університету «Львівська політехніка»” 2010, № 675: *Проблеми української термінології*.
- Кондратенко Н., *Перформативні мовленнєві акти в українському політичному дискурсі*, [w:] Філологічні Дослідження. Збірник наукових праць з нагоди 80-річчя професора Ю. О. Карпенка, Одеса 2009.
- Кондратенко Н., *Типологія мовленнєвих жанрів українського політичного дискурсу*, „Філологічні студії” 2017, вип. 9.
- Кондратенко Н., *Український політичний дискурс. Текстуалізація реальності*, Одеса 2007.
- Леонтьев К., *Византизм и славянство*, Москва 1876.
- Леонтьев К., *Восток, Россия и Славянство*, Москва 1885.
- Литовченко А., *Господствующий дискурс и основные политические мифы современной Украины*, [on-line:] <http://cepkharkov2001.narod.ru/litovchenko.htm>, dostęp: 3.01.2018.
- Лотоцький О., *Сторінки минулого*, т. 2, Варшава 1932–1939.

- Мараховська Н., *Лінгвістичний вимір політичної комунікації*, „Лінгвістичні студії: Збірник наукових праць” 2011, вип. 23.
- Маслова В. А., *Политический дискурс. Языковые игры или игры в слова?*, [w:] В. А. Маслова, *Политическая лингвистика*, Екатеринбург 2008.
- Миллер А., *Славянство и Европа*, Санкт-Петербург 1877.
- Міхновський М., *Самостійна Україна*, Львів 1900.
- Міцкевич А., *Пан Тадеуш або Останній наїзд на Литві. Шляхетська історія 1811 і 1812 років, у дванадцяти книгах, писана віршами*, переклад з польської Максим Рильський; малюнки М. Андріолі, Київ 1964.
- Мотиль О., *Дмитро Донцов*, „Політологічні читання” 1994, № 1.
- Н.А., *Гітлер про індивідуальність, більшість і громаду*, „Батава” 1941, № 4.
- Нагорна Л., *Політична мова і мовна політика. Діапазон можливостей політичної лінгвістики*, Київ 2005.
- Оглоблин О., *Гетьман Іван Мазепа та його доба*, вид. 2, Нью-Йорк–Київ–Львів–Париж–Торонто 2001.
- Паршин П.Б., *Лингвистические методы в концептуальной реконструкции*, „Системные исследования” 1986.
- Первая Всеобщая перепись населения Российской Империи 1897 г.*, т. 1–50, Санкт - Петербург 1903–1905, [on-line:] http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=1440, доступ: 3.07.2011.
- Переписка и другія бумаги Шведскаго Короля Карла XII, Польскаго Станислава Лещинскаго, Татарскаго Хана, Турецкаго Султана, Генеральнаго писаря Филипа Олика, и Киевскаго воеводы Йосифа Потоцкаго, на латинскомъ и польскомъ языкахъ*, Москва 1847.
- Попов Р. А., *Політичний дискурс. Проблема теоретичної ідентифікації*, [on-line:] <http://www.nbuv.gov.ua/e-journals/dutp/2005-2/txts/pol-prav/05prapti>, доступ: 5.01.2018.
- Рій А., *Часопис „Заграва” (1923–1924) – народження українського інтегрального націоналізму*, „Acta Studiosa Historica” 2015, № 6.
- Сварник Г., *До ідейної біографії Дмитра Донцова*, „Українські проблеми” 1997, № 1.
- Сварник Г., *Кілька документів до біографії Дмитра Донцова*, „Записки Наукового товариства імені Т. Шевченка” 1995, *Праці історично-філософської секції*, т. 228.
- Сварник Г., *Листування Юрія Липи з Дмитром Донцовим*, „Українські проблеми” 1995, № 4.
- Серажим К. С., *Дискурс як соціолінгвальний феномен сучасного комунікативного простору (методологічний, прагматико-семантичний і жанрово-лінгвістичний аспекти: на матеріалі політичного різновиду українського масовоінформаційного дискурсу)*, [autoreferat rozprawu habilitacyjnej], Київ 2003.
- Серажим К. С., *Сучасний український політичний дискурс. Формування нового стилістичного канону*, „Наукові записки Інституту журналістики” 2002, т. 8, [on-line:] <http://journalib.univ.kiev.ua/index.php?act=article&article=1298>, доступ: 3.01.2018.
- Сосновський М., *Дмитро Донцов. Політичний портрет*, Нью-Йорк–Торонто 1974.
- Ставицька Л. А., *Дискурс помаранчевої пристрасти*, „Критика” 2005, № 3(89).
- Сціборський М., *Націократія*, Львів 1935.

- Фуко М., *Археологія знання*, пер. з фр. В. Шовкун, Київ 2003.
- Чижевський Д., *Фільософія Г. С. Сковороди*, Варшава 1934.
- Чудинов А. П., *Политическая лингвистика* [учебное пособие], Москва 2008.
- Шарова А. М., *Лінгвістичний вимір політичної інформації. Становлення політичної лінгвістики*, „Наукові праці [Чорноморського державного університету імені Петра Могили]” 2009, т. 110, вип. 97, [on-line:] http://nbuv.gov.ua/UJRN/Nrchdupol_2009_110_97_23, доступ: 2.01.2019.
- Шевченко Т., *Стоїть в селі Суботіві*, [w:] Т. Шевченко, *Твори у п'яти томах*, т. 1: *Поетичні твори 1837–1847*, Київ 1970.
- Шейгал Е. И., *Семиотика политического дискурса*, Москва 2004.
- Шерех Ю., *Не для дітей*, Нью-Йорк 1964.
- Щербакова О. Л., *Дискурс і текст як об'єкти лінгвістики*, „Наукові записки Ніжинського державного університету ім. М. Гоголя” 2014, *Філологічні науки*, кн. 2.
- Яворська Г. М. (ред.), *Мова тоталітарного суспільства*, Київ 1995.
- Яворська Г. М., *Прескриптивна лінгвістика як дискурс. Мова, культура, влада*, Київ 2000.

Spis ilustracji, tabel, wykresów

Ilustracja 1. Dmytro Doncow w młodości, źródło: domena publiczna	11
Ilustracja 2. Doncow po aresztowaniu przez carską policję (1907), źródło: domena publiczna	18
Ilustracja 3. Zaświadczenie wydane Doncowowi przez Misję Ukraińską w Bernie (4.07.1919), fot. P. B. Tomanek	23
Ilustracja 4. Legitymacja podróżna Doncowa zezwalająca mu na wjazd do Polski (11.02.1922), fot. P. B. Tomanek	27
Ilustracja 5. Okładka jednego z numerów czasopisma „Літературно-Науковий Вісник” (1922), fot. P. B. Tomanek	29
Ilustracja 6. Okładka jednego z numerów dwutygodnika „Заграв” (1923), fot. P. B. Tomanek	30
Ilustracja 7. Dmytro Doncow, lata 20. XX w., źródło: domena publiczna	36
Ilustracja 8. Doncow i Ołena Teliha, lata 30. XX w., źródło: domena publiczna	38
Ilustracja 9. Rysunek autorstwa Natalii Gerken-Rusowej na tylnej okładce czasopisma „Батава” (1941), fot. P. B. Tomanek.....	42
Ilustracja 10. Okładka książki <i>Дух нашої давнини</i> (1944) z rysunkiem Gerken-Rusowej, fot. P. B. Tomanek	46
 Tabela 1. Postacie, które są dla Doncowa źródłem „pożyczonego” autorytetu	 258
Tabela 2. Zestawienie ujawnionych w analizowanych tekstach wyrażeń obcojęzycznych z podziałem na języki źródłowe	283
 Wykres 1. Grupy osób będących źródłem „pożyczonego” autorytetu	 263
Wykres 2. Zestawienie obcojęzycznych cytatów i wyrażeń	290

Indeks osobowy

A

Aaron 266
Abiram 267
Akinczyc N. H. (Акінчиць Н. Г.) 66, 77-79
Aleksander III Macedoński (Wielki) 256, 260-261
Alighieri Dante 276
Anusiewicz Janusz 69-70, 237, 331
Arc Joanna d' 127, 142
Arendt Hannah 65
Arnold Joanna 213
Arutiunowa Nina D. (Арутюнова Ніна Д.) 75-76
Aristoteles (Stagiryta) 45, 60, 65, 83, 258, 261
Atamaniuk Wasyl D. 328
Attyla, władca Hunów 245, 256, 260, 262
Augustyn z Hippony św. 259, 261
Aurevilly Jules Amédée Barbey d' 260, 262-263
Austin John Langshaw 81, 85, 97-100, 104, 117, 348
Awdiejew Aleksy 70, 84, 90-91, 99, 104, 117
Awwakum Pietrow (Аввакум Петров) 217, 296

B

Babik Zbigniew 57
Baczyńska Maria 19, 50
Bakuła Bogusław 68
Bakunin Michaił A. 217
Balczyńska-Kosman Alina 86, 88
Banasik Aneta 107
Barańczak Stanisław 89, 106, 110-111
Barłowska Maria 58
Barrès Maurice 251, 259, 261
Bartmiński Jerzy 71, 102, 192

Bartoszewicz Iwona 58, 81, 83-84
Baszuk Ałła 64
Bauer Zbigniew 94, 228
Beaugrande Robert-Alain de 71
Benda Julien 259, 261
Benveniste Émile 64
Bergson Henri 32, 35, 259, 261
Beyer Hans Joachim 42
Biessonowa Ludmiła 61
Bismarck Otto von 242, 256, 262
Błażejewska Joanna 358
Błok Aleksandr A. 289
Bobrinski Gieorgij 230
Bogołębska Barbara 315
Bohun Iwan T. 256, 260, 262
Bolesław I Chrobry, król Polski 274
Borgia Cesare 275-276
Bouglé Célestin 258, 261
Bożesku Marian H. (Божеську Маріан Г.) 64
Bralczyk Jerzy 67-70, 89-90, 94-95, 106, 108, 228-229, 291
Brown Keith 54
Brown Penelope 175
Brzozowski Stanisław 18, 133
Budzyńska-Daca Agnieszka 58
Bujak-Lechowicz Jolanta 310
Buller Redvers Henry 170
Burke Edmund 254, 258, 261
Burkhardt Armin 55
Bylińska Oлександра (Билінська Олександра С.) 63
Byron George Gordon 170, 260, 262, 271

C

Carlyle Thomas 35, 259, 261

Casement Roger David 174-175, 256, 262
 Cervantes Miguel de 274
 Cezar Gajusz Juliusz 255-256, 260-261
 Chaplin Charlie, właśc. Chaplin Charles Spencer 210
 Charciarek Andrzej 212-213
 Cheops, władca Egiptu 327, 344
 Chesterton Gilbert Keith 260, 262
 Chmielnicki Bohdan Zenobi 255, 260, 262
 Chomicz Mieczysław 82
 Chomsky Avram Noam 57
 Chudziński Edward 94, 228
 Churchill Winston 169-170, 262
 Chwedeńczuk Bohdan 98
 Cillia Rudolf de 54
 Clemenceau Georges 260, 262
 Collins Michael 174-175, 256, 262
 Corradini Enrico 33, 35, 254, 258, 261
 Cromwell Oliver 256, 261
 Cyceron 258, 261
 Czechow Anton P. 271
 Czczel Dmytro (Чечель Дмитро Васильович) 221
 Czerwiński Piotr 212
 Czudinow Anatolij P. (Чудинов Анатолий П.) 59-60, 63
 Czyżewski Marek 80
 Czyżniewski Marcin 212

D

Dallmayr Fred 65
 Data K. 92
 Datan 266-267
 Demostenes 258, 261, 327
 Denikin Anton I. 40
 Diekmannshenke Hajo 55
 Dijk Teun A. van 59, 64, 72, 76-77, 80, 87, 101
 Dilthey Wilhelm Christian Ludwig 171-172, 242, 260-261
 Długan Andrew 307
 Dmowski Roman 35, 243, 259, 261, 279
 Dobek-Ostrowska Bogusława 93, 107
 Dobrzyńska Teresa 70-71, 89, 315
 Doncow Dmytro (Донцов Дмитро),

krypt. Д., Д.Д., О.В.; pseud. Devius, Д. Варнак, В. Темляк *passim*
 Dostojewski Fiodor M. 222, 234, 294
 Drahomanow Mychajło 179, 323, 338
 Dressler Wolfgang Ulrich 71
 Dubisz Stanisław 69
 Dudek-Waligóra Gabriela 56-57, 60, 72, 80, 249
 Durkheim Émile 33, 258, 261
 Duszak Anna 71-72

E

Eckstein-Diener Bertha, pseud. Sir Galahad 199
 Edelman Murray 66
 Eemeren Frans H. van 81
 Efialtes z Trachis 276
 Emerson Ralph Waldo 257, 262
 Engels Friedrich 22
 Epiktet 258, 261
 Erazm z Rotterdamu, właśc. Geert Geerts 220
 Eris 227
 Erlacher Trevor 11
 Ezop 273

F

Falkenberg Gabriel 69, 110
 Fedeki Ziemowit 273
 Ferrero Guglielmo 259, 261
 Ficek Ewa 118, 248
 Fichte Johann Gottlieb 32, 34-35, 151, 253, 259, 261
 Filip II Macedoński 270, 327, 340
 Foucault Michel 76
 France Anatole, właśc. Jacques Anatole Thibault 257, 260, 262
 Frankowska Maria 70, 74, 331
 Fras Janina 73-74, 93, 107
 Fries Norbert 69, 110
 Fryderyk II Hohenzollern, król Prus 135

G

Galasiński Darius 171
 Galilei Galileo (Galileusz) 217, 269, 295-296

- Galperin Ilya R. (Гальперин Ілля Р.) 72
 Gama Vasco da 261
 Garibaldi Giuseppe 174-175, 256, 260, 262
 Garpiel Rafał 90
 Gasset José Ortega y 177, 259, 261
 Geis Michael L. 66
 Gerken-Rusowa Natalia 39, 42, 46
 Głowiński Michał 69, 213
 Goethe Johann Wolfgang von 257, 260, 262
 Gogol Mikołaj W. 14, 188, 336
 Gorki Maksim, właśc. Pieszkow Aleksiej Maksimowicz 201
 Grabowska Magdalena 310
 Greene Judith 57
 Grice Herbert Paul 81, 102-104, 111, 237
 Griffin Roger 44
 Grochowski Grzegorz 59
 Gromska Daniela 65
 Grootendorst Rob 81
 Grucza Franciszek 56
 Grzegorzczkova Renata 102, 104, 236
 Grzelka Monika 87
 Grzesiak R. 70
 Guizot François 122
 Gumplowicz Ludwik 33, 259, 261
 Guyau Jean-Marie 259, 261
- H**
 Habrajska Grażyna 84-85, 87, 91-93, 108, 157, 228, 237, 249, 277
 Hamsun Knut 260, 262
 Hartmann Karl Robert Eduard von 279
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich 35, 259, 261, 279
 Henkemans Snoeck Felix 81
 Heraklit z Efezu 259, 261, 330
 Hercen Aleksandr I. 217, 296
 Hervé Gustave 240
 Hitler Adolf 41
 Hlibow Leonid (Глібов Леонід) 273
 Hobbes Thomas 259, 261
 Hobsbawm Eric John Ernest 48
 Hoffmann Ernst Theodor Amadeus 275-276
 Honowska Maria 104
 Hromowenko Wiktorija W. (Громовенко Вікторія В.) 62-63, 66, 77
 Hruszewski Mychajło S. 19
 Hudymač Aleksandra 57
 Hugo Victor Maria 170, 262
 Hume David 33, 258, 261
 Huntington Samuel Phillips 25
- I**
 Ibáñez Vicente Blasco 257-258, 262
 Ikar 269
 Iłarion (Іларіон), metropolita kijowski 166, 259, 261
 Izjasław I (Ізяслав I), wielki książę kijowski 303
- J**
 Jankowska Hanna 25
 Janowska-Radzymowska Walentyna 17
 Jaracz Małgorzata 69, 88
 Jarcewa Wiktorija N. (Ярцева Вікторія Н.) 76
 Jarren Otfried 55
 Jaworska Hałyna M. (Яворська Галина М.) 61-62
 Jaworski Stanisław 306, 310, 314
 Jefremow Serhij O. (Єфремов Сергій О.) 231
 Jesienin Siergiej A. 218, 301-302
 Jezus Chrystus 289
 Jodl Friedrich 32
 Johnson Mark 207, 214, 314, 316
 Juszczenko Wiktor A. 62
 Juwenalis, właśc. Decimus Iunius Iuvenalis 273
- K**
 Kałuszyńska Elżbieta 98
 Kamińska-Szmaj Irena 58, 73, 109
 Kampf Zohar 79
 Karol X Gustaw, król Szwecji 322
 Karol XII, król Szwecji 221, 322
 Karwat Mirosław 93, 237
 Kasandra 271
 Katarzyna II Wielka, caryca Rosji 182, 245

- Kato Starszy 259, 261
 Kjellén Rudolf 172, 250
 Kiereński Aleksander F. 186
 King Martin Luther Jr. 307
 Kipling Rudyard 262
 Kitchenier Horatio Herbert 260-262
 Klein Josef 55
 Klemperer Victor 55, 68
 Klen Jurij 43
 Kłuszyna Natalia I. (Клушина Наталія І.) 212-213
 Kochan Marek 213
 Koczubej Wasyl (Кочубей Василь) 303
 Kokorska Olha (Кокорська Ольга І.) 64
 Kokorski Walentyn F. (Кокорський Валентин Ф.) 64
 Kolisnyk Julia (Колісник Юлія) 64, 72, 75-76
 Kolumb Krzysztof 261
 Kołczak Aleksandr W. 40
 Komorowska Ewa 12, 97-98, 100, 104, 117-119, 137, 144-145, 155
 Konaszewicz-Sahajdaczny Piotr 262
 Kondratenko Natalia (Кондратенко Наталія) 61
 Königsegg Bernhard von 221
 Konorska Łucja 205
 Konorski Bolesław 205
 Korolko Mirosław 81, 88, 109, 227
 Kosacz-Kwitka Łarysa P., pseud. Łesia Ukrainka 181, 263, 271, 279, 323-324, 343
 Kotarbiński Tadeusz 227
 Kowalski Dominik 81, 91
 Kowalski Sergiusz 80
 Kropotkin Piotr A. 217
 Kryłow Iwan A. 273
 Krzeszowski Tomasz P. 207
 Krzyżanowski Piotr 90, 92-93
 Ksenofont 261
 Kucała Marian 94, 228
 Kucz Anna 58
 Kudra Andrzej 92-93
 Kudra Barbara 80, 92-93
 Kulisz Pantelejmon 14
 Kurzon Dennis 99
 Kurzowa Zofia 70
 Kwit Serhij M. (Квіт Сергій М.) 15, 17, 19, 38, 43, 123
 Kwitka-Osnowjanenko Hryhorij (Квітка-Оснoв'яненко Григорій) 328
- L**
 La Fontaine Jean de 273
 Lakoff George 207, 214, 314, 316
 Lapouge Georges Vacher de 259, 261
 Laskowska Elżbieta 69, 88-90, 192-193
 Lassalle Ferdinand 22
 Lazari Andrzej de 212, 332
 Le Bon Gustave 35, 254, 259, 261
 Leibniz Gottfried Wilhelm von 259, 261, 278
 Lenin Włodzimierz, właśc. Władimir Iljicz Uljanow 35, 255, 322
 Leonidas I, król Sparty 276
 Leszczyńska Katarzyna 90
 Leśmian Bolesław 184
 Levinson Stephen C. 175
 Lewicki Andrzej Maria 70, 315
 Lewiński Piotr H. 81-82, 84-85, 88
 Liber George O. 15, 24
 Linneusz Karol 278
 Lipiński Wacław (Łypynski Wiaczesław, Липинський В'ячеслав) 18, 133, 338
 Lisle Claude Joseph Rouget de (l'Isle Rouget de) 258, 260, 263
 Liszewski Piotr 86, 90
 Liszt Ferenc 170
 Litowczenko Artem (Литовченко Артем) 61, 67
 London Jack 257, 260, 262
 Łotocki Ołeksandr (Лотоцький Олександр І.) 15
 Loyola Ignacy św. 256, 260, 262, 304
 Luter Marcin 304
 Lyons John 104-105
- Ł**
 Łagodzka Anna 65
 Łaszcz Jacek 57
 Łesia Ukrainka (Леся Українка) zob. Kosacz-Kwitka Łarysa P.

Łypynski Władysław (Липинський В'ячеслав) zob. Lipiński Władysław

M

Machiavelli Niccolò di Bernardo dei 35
 Maciejczyk Jakub 48
 Maciuszek Józef 90, 92, 228
 Madej Joanna 100, 107-108
 Mahomet (Muhammad ibn Abd Allah ibn Abd al-Muttalib) 168, 256, 262, 304
 Maistre Joseph de 259, 261
 Majewska Małgorzata 175-176
 Małaniuk Jewhen 14
 Mamcarz Artur 94, 229
 Marachowska Natalia (Мараховська Наталія) 61
 Marciszewski Witold 316
 Marks Karol 16, 22, 249-250, 255
 Marody Mirosława 212
 Masłowa Walentina A. (Маслова Валентина А.) 77
 Maurras Charles 44
 Mayenowa Maria Renata 117
 Mazepa Iwan, właśc. Kołedynskyj Iwan Stepanowycz (Мазепа Іван, Колединський Іван Степанович) 147, 167, 195, 221, 255, 260, 262, 268-269, 275, 303
 Mazzini Giuseppe 174-175, 256, 260-261
 Mercier Desiré-Joseph, właśc. Mercier Desiré Felicien François Joseph 252, 258, 261, 320-321
 Mérimée Prosper 170, 257, 262
 Michalewski Kazimierz 108, 358
 Michels Robert 40
 Mickiewicz Adam 260, 263, 274
 Mieczkowska Halina 57
 Mienszykow Aleksandr D. 221, 226
 Mikołaj I Romanow 222, 234
 Mikołajczyk Beata 92
 Mikusińska Aldona 85
 Milukow Paweł N. 186
 Mitrenga Barbara 118
 Mohyla Petro (Могила Петро) 59, 262
 Mojżesz (Моїсей) 256, 262, 266-267, 276, 320, 344

Mommsen Theodor 259, 261
 Morand Paul 257
 More Thomas 295-296
 Mosiołek-Kłosińska Katarzyna 87, 291, 358
 Motyl Alexander (Мотиль Олександр) 41
 Mussolini Benito 260, 262, 340-341

N

Nahorna Łarysa (Нагорна Лариса) 61, 66
 Napoleon Bonaparte 158, 256, 261
 Nemezis 259, 318
 Nietzsche Friedrich Wilhelm 35, 257-258, 261, 265, 269
 Norwid Cyprian Kamil 245
 Nowaczyński Adolf 172
 Nowak Paweł 90, 92-93

O

Obrębska Anna 87, 91-93
 Obrębska-Jabłońska Antonina 273
 Ociepka Beata 93, 107
 Orlik Filip (Орлик Пилип) 255, 260, 262, 270
 Osęka Piotr 212
 Oskiera Agnieszka 194
 Ostrogski Konstanty (Острозький Костянтин Іванович) 262
 Ożóg Kazimierz 67, 69-74, 101, 107-109, 307, 315, 342

P

Pajor Tomasz 82
 Pałka Patrycja 92
 Pareto Vilfredo Federico Damaso 35, 40, 254, 259, 261, 282
 Parmenides 259, 261
 Paroń Katarzyna 315
 Parszyn Paweł B. (Паршин Павел Б.) 78-79
 Pawłyk Mychajło (Павлик Михайло) 303
 Peisert Maria 235-237
 Perelman Chaim 82-83, 109, 227
 Peretiatkowicz Antoni 33
 Peretz Włodzimierz 260-261
 Pernerstorfer Engelbert 172, 250
 Perykles 259, 261

- Petlura Symon W. 19
 Philippe Robert 212, 332
 Piekot Tomasz 58, 73
 Piotr I Romanow, car Rosji 245, 268, 303
 Piotrowski Andrzej 80
 Pisarek Walery 55-57, 67, 69, 87-90, 95, 229
 Pisarkowa Krystyna 104, 157
 Pitt William Młodszy 135, 256, 262
 Pitt William Starszy, hr. Chatham 135
 Platon 45, 259, 261
 Plewak Mykoła 49
 Poe Edgar Allan 184
 Popow Roman A. (Попов Роман А.) 78
Prometeusz 268
 Przybyszewski Stanisław 263
 Pugaczow Jemieljan I. 322
 Putin Władimir W. 62
 Puzynina Jadwiga 69-70, 91-93, 95, 110, 191-192, 229, 359
 Pytel-Pandey Danuta 119, 155, 157-158, 248
- R**
Rahab 276
 Reboul Olivier 213
 Remarque Erich Maria 260, 262
 Rhodes Cecil 255, 260-261
 Riabow Oleg 212, 332
 Richelieu Armand-Jean du Plessis de 256, 262
 Rilke Rainer Maria 170, 262
 Rittel Stefan Jerzy 56-57, 74
 Rohrbach Paul 172, 250
 Romanik Anna 192
 Rousseau Jean-Jacques 217, 295-296
 Rozanow Wasilij W. (Розанов Василий Васильевич) 251-252
 Rumiancew Piotr A. (Румянцев-Задунайский Пётр Александрович) 133
 Rusow Jurij 37-38
 Rylejew Konrad (Рылеев Кондратий Фёдорович) 217, 296
 Ryłski Maksym 246, 270, 274
- S**
Samson 180, 330, 343
 Saussure Ferdinand de 67
 Savonarola Girolamo 323
 Sawicka Grażyna 93, 95
 Schiller Friedrich 260
 Schmoller Gustav Friedrich von 172, 250
 Schopenhauer Arthur 31-32, 35, 205, 227, 258, 261, 279
 Searle John Rogers 71, 81, 97, 99-100, 104, 117, 157, 348
 Seidel Gill 77
 Serażym Kateryna (Серажим Катерина) 75
 Sękowska Elżbieta 80
 Shaw George Bernard 127, 141-142
 Shkandrij Myroslav 11
 Siciński Bogdan 70, 237, 331
 Siekiera Rafał 238, 248
 Sienkiewicz Henryk 313
 Sieradzka-Baziur Bożena 59
 Sierotwiński Stanisław 306, 310
 Siewierska-Chmaj Anna 74
 Simmel Georg 35, 259, 261
 Sir Galahad zob. Eckstein-Diener Bertha
 Skarżyńska Krystyna 294
 Skoropadski Pawło 24, 31, 50, 53
 Skoworoda Hryhorij S. (Сковорода Григорій С.) 136, 259, 261, 282-283
 Skowronek Katarzyna 99, 101, 104-105, 110
 Skrzetuski Michał 185
 Sławiński Janusz 236, 314, 316
 Sojda Sylwia 57-58
 Sołowjow Władimir S. (Соловьёв Владимир Сергеевич) 251-252
 Sorel Georges 35, 40, 259, 261
 Sosnowski Mychajło (Сосновський Михайло) 13-17, 19, 21, 24, 28-29, 38, 41, 43, 49
 Spencer Herbert 33, 35, 259, 261
 Spengler Oswald 34, 43, 259, 261, 292-293
 Stalin Józef, właśc. Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili 245, 329
 Starnawski Marcin 48
 Staszic Stanisław 254-255, 259, 261
 Stawycka L.A. (Ставицька Л.А.) 62
 Stefanyk Wasyl (Стефаник Василь) 181, 263

- Stendhal, właśc. Marie-Henri Beyle 257, 262
 Sternberger Dolf 55
 Stołypin Piotr A. (Столыпин Пётр Аркадьевич) 329
 Storożenko Ołeksza 14
 Strindberg Johan August 257-258, 260, 262
 Stryjek Tomasz 45
 Suchoń Wojciech 81
 Swarnyk Hałyna (Сварник Галина) 14, 49, 277
 Szapował Mykyta (Шаповал Микита) 133
 Szarowa A.M. (Шарова А.М.) 59, 61, 63
 Szczepaniak Jacek 194
 Szczerbakowa Ołena L. (Щербакова Олена Л.) 76
 Szczęsna Ewa 205
 Szejgał Jelena I. (Шейгал Елена И.) 79
 Szekspir William 169
 Szewczenko Taras H. (Шевченко Тарас Г.) 14, 166, 181, 245, 258, 263, 302, 305, 326
 Szewczyk Anna 316, 342
 Szewczyk Gabriela 103, 105
 Szowkun Wiktor (Шовкун Віктор) 76
 Szwedek Aleksander 71
 Szymanek Krzysztof 81-82, 86, 236, 248-249
- Ś
- Śliwiński Władysław 70
 Świtalski Kazimierz 128
- T
- Tagore Rabindranath 133
 Taine Hippolyte 259, 261
 Tamerlan 245, 256, 262
 Teliha Ołena (Теліга Олена) 38
 Tenniel John 332
 Tocqueville Alexis de 258, 261
 Tokarski Ryszard 70, 315
 Tołstoj Lew N. (Толстой Лев Николаевич) 133, 199, 201, 203, 217
 Tomanek Przemysław B. 15
 Tomasz à Kempis 330
 Tomasz z Akwinu św. 261
- Trier Jost 67
 Trzcieniecka-Schneider Irena 81
 Tukidydes 259
 Turner Mark 316
 Tuwim Julian 272-273, 338
 Tyczyna Pawło (Тичина Павло) 233, 246, 270
- U
- Ujejski Kornel 272
 Unger Rudolf 171, 242, 259, 261
 Urbańczyk Stanisław 94-95, 228-229
- V
- Volkelt Johannes 279
- W
- Wallenstein Albrecht Eusebius von 256, 260, 262
 Ward Lester Frank 35
 Weinsberg Adam 104
 Wergiliusz, właśc. Publiusz Wergiliusz Maron 156
 Wieczorek Krzysztof A. 82
 Wieczorek Urszula 85, 89, 101, 106, 109
 Wierzbicka Anna 104, 117, 157
 Wilczek Piotr 58
 Wilhelm I Orański, hrabia Nassau 256, 262
 Wilson Thomas Woodrow 320
 Wiśniowiecki Dymitr I. (Вишневецький Дмитро I.) 256, 260, 262
 Wiśniowiecki Jarema (Вишневецький Ярема) 262, 294-295
 Witos Wincenty 183
 Wittgenstein Ludwig Josef Johann 104
 Włodzimierz II Monomach (Володимир II Мономах), wielki książę kijowski 256, 262
 Wodak Ruth 54-55, 64
 Wolniewicz Bogusław 104
 Wołodyjowski Jerzy 185
 Worsowicz Monika 315
 Wójcik Andrzej S. 82
 Wóycicki Kazimierz 49
 Wróblewski Roman 73
 Wrześniewska-Pietrzak Marta 90

Wybraniec-Skardowska Urszula 80-81, 84
Wynnyczenko Wołodymyr K. 133
Wyszeński Iwan (Вишенський Іван) 256,
260, 263

Z

Zajcew Ołeksandr (Зайцев Олександр) 11,
43-44, 49, 123
Zaśko-Zielińska Monika 58, 73
Zdunkiewicz-Jedynak Dorota 89, 91, 213

Zerow Mykoła 220
Zeus 268
Zgółka Tadeusz 87
Ziomek Jerzy 306
Zychowicz Juliusz 68

Ż

Żakowska Magdalena 212, 332
Żeromski Stefan 263
Żydek-Bednarczuk Urszula 118

Książka stanowi pierwsze tego rodzaju językoznawcze studium poświęcone spuściźnie publicystycznej Dmytra Doncowa (1883-1973). Publicystyka polityczna ukraińskiego ideologa poddana została analizie politolingwistycznej na podstawie ponad stu jego reprezentatywnych tekstów z lat 1910-1944, wyselekcjonowanych na potrzeby studium. Analizę korpusu materiałowego przeprowadzono przy wykorzystaniu instrumentarium politolingwistyki, przyjmując metodę interpretacji faktów językowych w pełnym zanurzeniu społeczno-kulturowym, co pozwoliło na głębsze odczytanie intencji autora tekstów politycznych, także poprzez kontekstową analizę użytych przezeń środków językowych. Na tle dokonanej systematyzacji zjawisk językowych typowych dla twórczości ideologa ukraińskiego „czynnego nacjonalizmu” wyłania się obraz Dmytra Doncowa jako nietuzinkowego publicysty politycznego, który – dojrzałe i świadomie posługując się szeregiem środków językowych – nie stroni w działaniach perswazyjnych od zabiegów wartościowania, ironii, manipulacji czy tworzenia konstruktu wroga.



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8138-187-1



9 788381 381871